27 Y dał ie pobić á pomordować Krol Bábilońſki w Ryblátħ w ziemi Hemát/ y przeniesione ieſtħ Juda z ziemie swoiey.

28 A táć liczba ludu ktħory Nábuchodonozor zábrał ſiodmego roku/ trzy tyſiące Zydow y dwadzieścia y trzech.

29 Roku oſmnaſtego zá Nábuchodonozorá / Zagnano osm ſetħ y trzydzieści y dwu mężow.

30 A dwudzieſtego y trzećie° roku / zá tegoż Nábuchodonozorá / Nábuzárdan Hetħman zagnał ſiedm ſet y cżterdzieści y pięć Zydow. Ktħorych wſzyttkich było/ cżtery tyſiące y ſześć ſetħ.

2. Reg. 25. v. 27. 31 * Roku trzydzieſtħego ſiodmego/ przewiedzienia Krolá Joachiná/ Krolá Judſkiego mieſiącá dwunaſtego/ dniá dwudzieſtego piątħego thegoż mieſiącá / Ewilmerodách Krol Bábilońſki thego roku ſkoro krolować począł / wypuścił Joáchiná Krolá z więzienia / y przywrocił go ku pierwſzemu doſtoieństwu.

32 Y mowił z nim łáſkáwie/ á ſtolicę iego zacniey wywyżſzył / niż inych Krolow co z nim byli w Bábilonie.

33 Y odmienił ſzáty więzienia iego/ á záwżdy iadł z nim ſpołu po wſzytki dni żywotá ſwego.

34 A dawano mu obroki ná káżdy dzień z ſpiżarń Krolá Bábilońſkiego przez wſzytek czás żywotá iego/ áż do śmierći.

Lámenty Jeremiaszá Proroká.

Argument.

Y máło kámiaſzki zową Lámenty/ ábowiem w nich Prorok żáłobliwie nárzeka nád zburzeniem miáſtá świętego y krolestwá wſzytkiego/ y nád więzieniem ludu/ Zydowie ie ná zywáią Echá/ ábowiem ſie od thego ſłowá poczynáią / A ponieważ pisáne ſą tym porzadkiem iż káżdy wierſz poczyna ſie od litheriáko porzadkiem idzie Zydowſkie obiecádło/ áż do trzećiego kápitulum gdzie ſie trzy wierſze pod iedną litherą zámykáią/ gdzie ſie tu nikt náder pytáć niema żadney táiemnice/ ále ma rozumieć że ſie to ſtáło ábo od tego co to ſam ſkłádał / ábo od kogo inego áby to ábo lepiey zrozumiano ábo w pámięći záchowano/ tákiáko y niektore pſálmy tymże ſztrychem ſą vczynione.

Kapitu. I.

1. Prorok nárzeka ná mizerny ſtan Jeruzalem. 8. Vkázuie iż káráne ieſt dla grzechow swych. 12. Prożbá ludu Jerozolimſkiego do wiernych. 18. Wyznawa grzech ſwoy. 20. Proſi Páná áby ſie pomścił nád nieprzyiácioły iego.

W kſięgách Greckich ty ſłowá znáyduią ſie. Y ſtáło ſie gdy do więzienia poimáne ieſt Izráel/ y Jeruzálem ſpuſtoſzone ieſt / Siedźiał Jeremiaß prorok płácząc / á nárzekał tym Lámentem nád Jeruzálem / á gorzkiem ſercem wzdychaiąc á kwiląc/ mowił.

1. Jákożći ſá= 4
mo ſiedźi miá
ſto/ták ludne:
ono/ktore ták
zacne było mie
dzy narody ſtá
ło ſie iákowdo 5.

2. * Nárzekáło [B] w nocy / łzy oplywáią ná iágodách ie° / ábowiem niemá ſz żadne° z przyiaciół ie° coby ie cieſzył/ Wſzyſcy ie° powinowáci zdrádnie ſie z niem obchodzili/ á ſtáli ſie nieprzyiácioły iego.

3. Przeniesione ieſt Juda przez swoie nędze á przez wielkie zniewolenie/ Mieſzka theraz miedzy [C] narody/ á odpoczynienia ználeść nie może/ Wſzyſcy przeſládowcy ie° połápili ie w vciſkoch.

4. Drogi Syońſkie nárzekáią/ ábowiem żaden nie idzie iemi ná vroczyſthe świeto/ wſzytki brany iey ſpuſtoſzone ſą/ kápłani iey wzdychaią/ pánienki iey ſtrapione ſą / á ſáma w gorzkości zoſtawa.

5. Nieprzyiáciele iey wzięli nád nią

A Gtym pátrz w kſię. Krolew. y w kron. Jáko wiele kráin miáło pod ſobą.

* Jere. 13. v. 17.

B To ieſt czáſu ktorego miáłá odpoczynąć.

C To ieſtħ miedzy Káldeyczyki.

zwierzchność / á przećiwnicy iey mieli ná nie szczęśćie/bo Pan vtrapił ią dla wielkich złości iey / Máluczci iey záwiedzieni sa do wieżienia od nieprzyiaćielá.

6. Wszythká zacność corki Syońskiey odeszłá od niey/ Książęthá iey stáli sie podobnemy Jeleniom / ktorzy sobie pástwisk znaleść nie mogą : bo vćiekli nie maiąc mocy przed prześladuiącym.

7. Jeruzalem wspominálo dni vtrapienia swego/y odpornośći swoie/ y wszythki kosztowne rzeczy swoie/ ktore ono przed tym miálo/ gdy lud iego vpadł przez ręce nieprzyiaćielskie/á żaden go nie ratował/Sprzećiwnicy iego widzieli to/ á náśmiewali sie z Sábátow iego.

8. Jeruzalem ćieszko zgrzeszyło/ y przetoż iest zagnáne/ Wszyscy ktorzy ie w vczćiwości mieli/ lekce ie sobie ważą/ábowiem ogladáli sromotę iego/á ono też wzdycha/ y tylem sie obráca.

D Dáwa znáć iż sie nic nie wsthydało złości swey chociaż bytá iáwna.

9. D Smrody ieo sa ná podołkách ieo/ á nie pomniało dokończenia swe o / Dźiwnie iest zniszczone/a nie maćie szyćielá: Panie weyzry ná trapienie moie/bo nieprzyiaćiel zhárdział.

10. Nieprzyiaćiel rozćiągnął rękę swoie ná wszytki iego nakosztowniejsze rzeczy: ábowiem ono ogladało pogány wchodzące do świethego do swego o ktoryches ty rzć miłzakázánie/áby wchodźić nie śmieli do zgromádzenia twego.

11. Wszytek lud iego wzdychaiąc szukał chlebá/ dawał drogie swe kleroty zá pokármy aby otrzeźwił dusze swa Weyzryś Pánie/ á obáczy/ iáko iest odrzuconem.

E To iest pomste rozgniewánia swego/á tu sie vczemy w náśzych wielkich vćiśtách ktore pan dopuszcza ná nás/ poznawáć iż on iest ktory nas sam karze/ á nie kto iny/ chociaż do tego vżywa swoich naczynia ná ktore wierni ogladáć sie nie máią/áby nie byli podobni psom ktorzy kąsaiąc kámień nie bacza nic ná onego ktory im ćisnie.

12. By sie też y wam tákże nie stáło wszyscy ktorzy idźiećie ta droga/ Bácźcież á ogladaycie / iesliż gdźie iest táka bolesć/ iáka iest bolesć moiá/ ktora sie mnie dźiele : Abowiem bolesćia dośćisnął mie Pan w dźień zápalenia gniewu swego.

13. Posłał z wysokości E ogień w kośći moie/ ktory mie ták opánował/ rozćiągnął śieći przed nogami moimi/ obrocił mie wstecz/ vczynił mie opustoszonym/ y vstáwicznie żałobliwym.

F Pan potożył znák w ręku swych áby pámiętał ná złość moie.

14. F Járzmo nieprawości moich przywiązáne iest do ręki iego/ á ktore zwikłane sa wsthapiły ná szyie moie/ Ztłumił moc moie/ á podał mie Pan w ręce tych od ktorych powstáć nie mogę.

15. Pan podeptał wszytki mocarze moie w posrod mnie / náznaczył mi czás/ áby potárł młodzience moie/ G Tłoczył Pan práse nad pánną corką Judską.

G To iest bezecnych ludzi iego iáko winogrodu ktore tłoczą w práśie.

16. * A dla tegoż em ia płákálo/ á oko moie łzy wylewálo: bo ćieszyćiel odchładzaiący dusze moie dáleko był odemnie/ Synowie moi wytrácem sa przeto iż wźiął moc nieprzyiaćiel.

* Jere. 14. v. 17.

17. Syon rozćiągnęłá ręce swoie/ á żaden iey nie pośieszył/ Pan roskázał przećiw Jakobowi/ áby sie nieprzyiaćiel położył wszędy około niego/ Jeruzalem stáło sie miedzy nimi iáko niewiástá chorá przyrodzona niemocą.

18. Pan sprawiedliwy iest/bom ia przećiw iego roskázániu odporny był/ Słuchayćie proszę was wszyscy narodowie / á obeyzryćie bolesć moie/ Pánienki moie y młodźieńcy moi zaszli do wieźienia.

19. Wołałom ná H przyiaćioły swe/ále mnie oni omylili / kápłani moi y stárcy w mieśćie zemdleli/ gdy szukali sobie coby iedli/ chcąc otrzeźwić dusze swe.

H To iest mocarze ekolicznie Egipcyanie memfia dufáią.

20. Weyzryż Pánie iákom iest vtrapiony/ wnętrznośći moie strwożone sa/ serce me przewrotne iest we mnie/ á bowiem odporne I było / ná stronie mie miecz ćisnie / á w domu śmierć.

I Drudzy czytáią nápełniony iest gorżkości.

21. Słyszeli iż wzdycham / á wżdy mie nikt nie ćieszy / wszyscy moi nieprzyiaćiele słyszac wieść o nieszczęściu moim rádowali sie z tego cos nademna czynił/ Przywiedziesz dźień nazná czony / á oni stáną sie mnie tákże podobnemi.

22. Wszytka ich złość niech przyidzie przed obliczność twoie/ á pozbieray ie thák iákos wyzbierał y mnie dla wszech nieprawości moich / ábowiem wzdychánia moie wielkie sa/á serce me żałobliwe iest.

Kapitulá 2.

Narzeka ná vrad Jerozolimski.

1. JAkoż teraz A zácmił Pan corkę Syońską w gniewie swoim/ á zrzucił od nie bá áż B ná ziemie ochędoge Izráelską/ y nie wspomniał w dzień popędliwości swoiey C podnoszka nog swoich?

A To iest vtrapił y vniżył.

B To iest zgoney wielkiey zacności w bárzo vniżone stan.

C Dawa znáć ściele y ostrzymuie ktho iey dźiał miedzy dzieći ma Cherubimy.

Zágubił

2. Zágubił pan wszytko ochędostwo Jakobowe y nieprzepuścił/ popsował popędliwością swoią baszthy corki Judskiey/ á zrzucił ie áż ná ziemię/ pomázał krolestwo iey y kśiążęta iey.

3. Potłukł w zápálczywości gniewu swoiego D rog Izráelski/ a E zá wściągnął práwicę swą od nieprzyiaciela/ y popalił Jakobá iáko ogniem/ iáko płomień trawił go wszędy w okoł.

4. Wyciągnął łuk swoy iáko nieprzyiaciel/ posthawił swą prawicę iáko przeciwnik/ y pozábiiał wszytko co było nawdzięcznieyszego ozdom w domiech corki Syońskiey/ Wylał popędliwość swą iáko ogień.

5. Pan stał się nieprzyiaciel/ wyniszczył Izráelá/ y rozborzył wszytki pálace iego/ do gruntu popsował wszytki bászthy iego/ rozmnożył w corce Syonskiey płáczy y żal.

6. Gwałtem rozmiotał przybytek swoy iáko budę w ogrodzie/ wytrácił zgromádzenie swoie/ Pan dał w zápámiętánie świętá y Sábáty w Syonie/ á odrzucił w gniewie swoim popędliwym Krolá y Káplaná.

7. Pan odrzucił precz ołtarz swoy/ á wniwecz obrocił świętę mieysce swoie: Podał do rąk nieprzyiaciół swoich mury pálacow swoich/ głos ich słyszan był w Domu Páńskim/ iáko w vroczyste święto.

8. Pan vmyślił zepsować mury corki Syońskiey/ rościągnął sznur á nie zawściągnął ręki swey od skáżenia/ płákały bászty y mury/ á spolu były poborzone.

9. Brany iey vpádły w ziemię/ połámał y pokruszył zawory iey/ Krol iey y Kśiążętá iey są miedzy pogany/ są przez zákonu/ y owszem miedzy proroki nie należione iest widzenie od Páná.

10. Stárcy corki Syońskiey siedzą ná ziemi á vmilknęli/ násypáli prochu ná głowy swe/ oblekli się w worky/ y pánienki Jerozolimskie zwiesiły głowy swe áż ku ziemi.

11. Oczy moie vstáły przed wielkością łez/ wnętrznośći moie strwożone są/ wątrobá moiá wyrzucona iest áż ná ziemię dla vpadku corki ludu moiego/ ábowiem máluczcy y ssący vstáli po vlicach mieyskich.

12. Mowili mátkam swoim/ Gdzież wżdy iest zboże y wino: gdy vstawáli iáko ránni po vlicách mieyskich/ y gdy wypuszczáli ducha ná łonie mátek swoich.

13. Coż o thobie mam świádczyć: á komu cię mam przypodobić corko Jerozolimska: Coż mam przyrownáć ku tobie ábych cię vcieszył pánno corko Syońska: ábowiem pokruszenie twe wielkie iest iáko morze: y gdzież iest ten coby miał vleczyć ciebie:

14. Prorocy thwoi widzieli prożność y szaleństwo/ á nie odkryli nie práwości twoich/ żeby byli odwrocili poimáne twoie/ ále opowiedáli thobie proroctwa prożne y szkodliwe.

15. Wszyscy ci ktorzy szli droga klásneli rękoma nád toba/ świstáli á chwiali głowa swoia nád corka Jerozolimska/ mowiąc/ Onoli to iest miásto o ktorem powiedano/ Doskonałość piękności y kochanie wszytkiey ziemie:

16. Wszyscy nieprzyiaciele twoi otworzyli nád toba vstá swoie/ świstáli y zgrzytáli zębámi/ mowiąc/ Wżdyć ie pożrzemy/ tenci iest dzień cochmy go czękáli/ nálezlichmy oto y ogládálichmy.

17. *Pan wypełnił to co vmyślił/ zyścił słowo swoie ktore przed tym oznaymił/ burzył cię/ á nieprzepuścił ci á rozweselił nád toba nieprzyiacielá/ y podniosł rog nieprzyiaciół two ich.

18. † Serce ich wołáło do Páná o murze corki Syońskiey/ Wyley łzy we dnie y w nocy iáko strumień/ nie day sobie odpoczynku/ á niechay nie vstawa zrzenicá okà twego.

19. Stań á wołay w nocy wnet z początku straży/ wyłoż serce twoie przed Pánem iáko wodę/ podnieś do niego ręce twoie dla duszy twoich máluczkich/ ktorzy vsthawáią od głodu w przecznicách wszytkich vlic.

20. Weyzry moy Pánie á obáczkto remus ták vczynił: Niewiasty izali iedzą owoce swoie/ y máluczkie swoie ktorzy nie są wiecszy iedno ná piędz: Kapłan y Prorok pobici są w świętym mieyscu Páńskim:

21. Dzieciątko y stárzec leżeli po vlicách/ pánienki moie y młodzieńcy polegli od miecza/ pobiłeś ie w dzień

* 2. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

† Jere. 14. v. 17. Wyższey. 1. v. 16.

gniewu twego / y pomordowales ie / á nie odpuściles im.
22. Wezwales iáko ná dzień swiety ná mie wszytki ſtrachy ze wſzad / á żaden nie vſzedł y nie zoſtał w dzień gniewu Páńſkiego: Nieprzyiaciel moy wytrácił ty ktorem ia wychowálo y wywyższylo.

15. Nákarmił mie gorzkoścíą / á nápoił mie piolynem.
16. Wytłukł mi zeby kámieniem / á przyſypał miepopiołem.
17. Duſzá moiá wyrzuconá ieſt od pokoiu / á zápomniałem ſzcześcia.
18. Y rzekłem / Moc moiá y nádzieiá zginęłá v Páná.
19. Rospomni ná vtrapienie moie y ná nędze moie / ná piolyn y ná żołć.
20. Duſzá moiá wſpomináiąc mdleie we mnie.
21. Gdy to ſobie ná pámięć w ſwym ſercu przywodzę / mam wżdy ztąd nádzieię.
22. Jeſt tho ieſzcze wielka dobrotliwość Páńſka żechmy nie ſą wytráceni / przeto że też miłoſierdzie iego nigdy nie vſtawa.
23. Bo ſie to odnawia ná káżde záránie / á wielka rzecz ieſt wiernoſć twoiá.
24. Pan ieſt dźiał moy / mowi duſzá moiá / á dla tego oczekáwáć go będę.
25. Pan dobry ieſt tym ktorzy w nim vfáią / y duſzy tey ktora ſzuka iego.
26. Dobrze ieſt człowiekowi oczekáwáć w milczeniu zbáwienia Páńſkiego.
27. Dobrze ieſt mężowi nosić iárzmo w młodoſći ſwoiey.
28. Siedźi opuſćiały á milczy / bo nosił ná ſobie iarzmo.
29. A Położył vſtá ſwe w prochu / owaby ſnadź mogł mieć nadźieie.
30. Podáwa cżeluść ſwoie biiącemu / B á karmi ſie záhánbieniem.
31. Abowiem Pan nie opuści go ná wieki.
32. A ieſliż trapienie dopuści / tedy ſie iednák zmilnie według ſwey wielkiey dobroći.
33. Abowiem nie trapi áni frąſnie C dobrowolnie ſynow ludzkich.
34. Aby miał potrzeć pod nogámi ſwemi wſzytki więźnie ziemſkie.
35 Aby też miał odchylić ſąd mężá przed oblicznoścíą Nawyższego.
36. Abo iżby miał wywrocić człowieká w ſprawie iego / Pan nie znátego.
37. Ktoryż on ieſt co powieda / áby miał być ſtworzon przez roſkazánia Páńſkiego?
38. * Złe y dobre izáli nie pochodźi z vſt Nawyższego?
39. Czemuż ſie człowiek żywiący / ſkarżą na D grzech ſwoy?

A Położyć w prochu vſtá ſwe / znaczy tego nie ieſt inszego nie być vmiłowanym / no być vniżonym / vpokorzonym / wie znoſić pohańbienie.

B To ieſth cierpliwie znoſić pohańbienie.

C Jákoby rzekł: Pan mie kocha / w tym máy żyć / áby miał ludźi / áby ich złości mnie táráć.

D To ieſt ná pokutę ſie grzechy ſwoie.

Obaczmy

Kapitu. 3.

1. Prorok w oſobie ludu oznáymuie iáko ieſt srodze ſkáran od Páná. 19. Proſi Páná nádźiewáiąc ſie żeby miał być wybáwion od vtrapienia ſwego. 22. Wyznawa iż dla dobroći Bożey nie zginął do gruntu / y wywyższa dobroć y miłoſierdźie iego rozlicznymi obyczáymi. 42. Vſkárża ſie iż obráził Páná / á przywiodł go ku gniewu grzechy ſwemi. 56. Weſeli ſie iż ieſt wyſłuchan od Páná. 58. Vſkarża ſie ná okrućieństwo ſwoich nieprzyiaćiot / proſząc Bogá áby vczynił pomſtę nád nimi.

1. Ám człowiek ieſt czuiący trapienie w gwałthowney popędliwoſći iego.
2. Wiodł mie y záwiodł do ćiemnoſći nie do świátłá.
3. Záiſte przyłożył á obrocił ná mie rękę ſwą vſtáwicznie.
4. Wyſuſzył ćiáło moie y ſkorę moię / á pokruſzył kośći moie.
5. Obudował mie w około / á ogárnął mie żołćią y práca.
6. Záźierżał mie w mieyſcách ćiemnych / iáko vmárłe ná wieki.
7. Ogrodźił płot około mnie / ábych nie wyſzedł / y oćiążył pętá moie.
8. Gdy wołam / zgrzytam / odmiátuie modlitwę moię.
9. Záwálił drogę moię kwádrátowym kámieniem / y z podwrácał ścieſzki moie.
10. Stał mi ſie niedźwiedźiem czyhaiącym / á lwem w iámách.
11. Podwrocił drogi moiey połámał mie / á położył mie w ſpuſtoſzenie.
12. Náćiągnął łuk ſwoy / á poſtáwił mie iáko cel ku ſtrzelbie.
13. Przeſtrzelił ſtrzałámi ſáhayduká ſwego áż do nerek moich.
14. Byłem ná poſmiech wſzytkiemu ludowi moiemu / y powſzednią piośnką ich.

40 Obaczmy drogi nasze á szukaymy ich/y nawrocmy sie do Pana.
41 Podniesmy serca y rece nasze do Boga ktory iest w niebie.
42 Zloscziwiechmy sie sprawowali/y odpornichmy byli/ á dla tego niefolgowales nam.
43 Rozbiles namiot gniewu/ á goniles nas/mordowales nic nie przepuszczaiac.
44 Zakryles sie oblokiem/ abys nie slyszal modlitw naszych.
45 Skladles nas iako gnoy y smrod w posrodku narodow.
46 Wszytcy naszy nieprzyiaciele zlewáia ná nas gebami swoimi.
47 Strach y sidlo thuż nád námi/ spustoszenie y nieszczesćie.
48 Strumienie wod wyplynely z oczu moich nád vpadkiem corki ludu mego.
49 Oko moie oplywa bez przestánku/ iż odpoczynku nie ma.
50 Aż weyzry Pan á obaczy z nieba.
51 Oko moie dusze moie trapi/ dla wszytkich corek miasta moiego.
52 Nieprzyiaciele moi srodze mie przesladowali/lowiac mie iako ptaka bez przyczyny.
53 Zamknęli żywot moy w [E] studni y przywalili mie kamieniem.
54 Wody oplynely obfićie ná glowe moie/á mowilem/Zginałem.
55 Wzywałem imienia twego Pánie zdołu głębokiego.
56 Slyszałes glos moy/ nie zátulay uchá twego od wzdychánia mego y od wołánia moiego.
57 Przybliżyles sie w dzień w ktorym ćiebie wzywał/á mowiles/Nie boy sie.
58 O Pánie/wziales ná sie krzywde duszę moiey/ á wybawiles żywoth moy.
59 Widziales moy Pánie krzywde moie/Broń że ty prawá moiego.
60 Baczyles wszytke ich srogość/ á wszytke mysl ich przeciwko mnie.
61 Vslyszales Pánie pohánbienie ich/ á wszytko ich stáránie przeciwko mnie.
62 Tęży wárgi tych ktorzy sie podnoszą przeciwko mnie/y vsthawiczne myslenie ich przeciwko mnie.
63 Obaczay kiedy sie kłáda y kiedy wstáią/żećiem ia iest piosnká ich.
64 Oddáy im zá rowno mily Pánie

Ktory o tym Jeremiasz. 38. v. 6.

według spráwy rąk ich.
65 Thy im dasz bolesć serdeczną/y przeklęctwo twoie.
66 Przesladować ie będziesz w gniewie twoim/á zgładźisz ie z swiátá o Pánie.

Kapitu. 4.

1. Wypisuie ony wielkie vćiski ktbore sie przydały w Jeruzálem gdy było oblężone przez Nábuchodonozorá. 13. Vkázuie grzechy prorokow y kápłanow/ że oni byli przyczyną vpadku iego. 21. Grozi Edomczykom nieprzyiaćielom Jerozolimskim.

1. Jákoż posmiedźiało iest złotho/ [A] á odmieniona iest bryłá złotá ſczyrego/ y kámienie domu Páńskiego sa rozmiethane w przecżnićách wszytkich vlic.

A Przez złoto rozumie Kśiążęthá/ á przez kámienie drogie Kápłany.

2. Jákoż teraz szlachetni synowie Syońscy co byli poczytáni iako złotho szczyre/sa iako gárnce gliniane/á iákoby spráwá rąk zduńskich.

3. [B] Smokowie wyłożyli piersi swe á karmili mlekiem szczenietá swoie/ A corka ludu moiego ták iest okrutna iako [C] strusowie ná puszczy.

B Jákoby rzekł/ wężowie wychowywáią dźieći swe/á le corki Izráelskie nie wychowywáią swoich.
C W tych słowiech dawa znáć iż niewiasty opuszczaty dźiathki swe iáko strusowie gdy iáy cá zmoszy odchodzą ich ná puszczy.

4. Jezyk sacego przylgnął ku podniebieniu iego w wypragnieniu/ Máluczcy prosili o chleb/ ale żaden nie był co by go im vłomił.

5. Oni ktorzy sie karmili potrawámi roskosznymi/poginęli w vlicách y oni ktbory byli wychowáni w odźienin szárłathnem/ przykryli sie gnoiem.

6. Wiecsze iest karánie zá grzech corki ludu moiego / á niż karánie grzechu Sodomy † ktore iest podwrocone w iednem okámgnieniu / bo namioty nie były rozbite przeciw iemu.

† w 1. Moi. 19. v. 25.

7. Názáreyscy iego czyszczszy byli niż snieg/ á bielszy niż mleko/ rumieńszey byli bárwy niż rubin/á pieknicy wyprawieni niż szafir.

8. Ale theraz oblicże ich czyrnieysze niż wągl/nie poznáć ich ná vlicách/ przyschłá skorá ich do kośći ich/ wyschnełá iáko drewno.

9. Lepiey sie tym stáło co zginęli od miecżá/ niż tym co poginęli od głodu/ábowiem ći wywiędli iáko pobići dlá niedostátku płodnośći ziemie.

gniewu twego / y pomordowales ie / á nie odpuściles im.
22. Wezwales iáko ná dzień swiety ná mie wszytki ſtrachy ze wſzad / á żaden nie vſzedł y nie zoſtał w dzień gniewu Páńſkiego: Nieprzyiaciel moy wytrácił ty ktorem ia wychowálo y wywyższylo.

15. Nákarmił mie gorzkoścíą / á nápoił mie piolynem.
16. Wytłukł mi zeby kámieniem / á przyſypał miepopiołem.
17. Duſzá moiá wyrzuconá ieſt od pokoiu / á zápomniałem ſzcześcia.
18. Y rzekłem / Moc moiá y nádzieiá zginęłá v Páná.
19. Rospomni ná vtrapienie moie y ná nędze moie / ná piolyn y ná żołć.
20. Duſzá moiá wſpomináiąc mdleie we mnie.
21. Gdy to ſobie ná pámięć w ſwym ſercu przywodzę / mam wżdy ztąd nádzieię.
22. Jeſt tho ieſzcze wielka dobrotliwość Páńſka żechmy nie ſą wytráceni / przeto że też miłoſierdzie iego nigdy nie vſtawa.
23. Bo ſie to odnawia ná káżde záránie / á wielka rzecz ieſt wiernoſć twoiá.
24. Pan ieſt dźiał moy / mowi duſzá moiá / á dla tego oczekáwáć go będę.
25. Pan dobry ieſt tym ktorzy w nim vfáią / y duſzy tey ktora ſzuka iego.
26. Dobrze ieſt człowiekowi oczekáwáć w milczeniu zbáwienia Páńſkiego.
27. Dobrze ieſt mężowi nosić iárzmo w młodoſći ſwoiey.
28. Siedźi opuſćiały á milczy / bo nosił ná ſobie iarzmo.
29. A Położył vſtá ſwe w prochu / owaby ſnadź mogł mieć nadźieie.
30. Podáwa cżeluść ſwoie biiącemu / B á karmi ſie záhánbieniem.
31. Abowiem Pan nie opuści go ná wieki.
32. A ieſliż trapienie dopuści / tedy ſie iednák zmilnie według ſwey wielkiey dobroći.
33. Abowiem nie trapi áni frąſnie C dobrowolnie ſynow ludzkich.
34. Aby miał potrzeć pod nogámi ſwemi wſzytki więźnie ziemſkie.
35 Aby też miał odchylić ſąd mężá przed oblicznoścíą Nawyższego.
36. Abo iżby miał wywrocić człowieká w ſprawie iego / Pan nie znátego.
37. Ktoryż on ieſt co powieda / áby miał być ſtworzon przez roſkazánia Páńſkiego?
38. * Złe y dobre izáli nie pochodźi z vſt Nawyższego?
39. Czemuż ſie człowiek żywiący / ſkarżą na D grzech ſwoy?

A Położyć w prochu vſtá ſwe / znaczy tego nie ieſt inszego nie być vmiłowanym / no być vniżonym / vpokorzonym / wie znoſić pohańbienie.

B To ieſth cierpliwie znoſić pohańbienie.

C Jákoby rzekł: Pan mie kocha / w tym máy żyć / áby miał ludźi / áby ich złości mnie táráć.

D To ieſt ná pokutę ſie grzechy ſwoie.

Obaczmy

Kapitu. 3.

1. Prorok w oſobie ludu oznáymuie iáko ieſt srodze ſkáran od Páná. 19. Proſi Páná nádźiewáiąc ſie żeby miał być wybáwion od vtrapienia ſwego. 22. Wyznawa iż dla dobroći Bożey nie zginął do gruntu / y wywyższa dobroć y miłoſierdźie iego rozlicznymi obyczáymi. 42. Vſkárża ſie iż obráził Páná / á przywiodł go ku gniewu grzechy ſwemi. 56. Weſeli ſie iż ieſt wyſłuchan od Páná. 58. Vſkarża ſie ná okrućieństwo ſwoich nieprzyiaćiot / proſząc Bogá áby vczynił pomſtę nád nimi.

1. Ám człowiek ieſt czuiący trapienie w gwałthowney popędliwoſći iego.
2. Wiodł mie y záwiodł do ćiemnoſći nie do świátłá.
3. Záiſte przyłożył á obrocił ná mie rękę ſwą vſtáwicznie.
4. Wyſuſzył ćiáło moie y ſkorę moię / á pokruſzył kośći moie.
5. Obudował mie w około / á ogárnął mie żołćią y práca.
6. Záźierżał mie w mieyſcách ćiemnych / iáko vmárłe ná wieki.
7. Ogrodźił płot około mnie / ábych nie wyſzedł / y oćiążył pętá moie.
8. Gdy wołam / zgrzytam / odmiátuie modlitwę moię.
9. Záwálił drogę moię kwádrátowym kámieniem / y z podwrácał ścieſzki moie.
10. Stał mi ſie niedźwiedźiem czyhaiącym / á lwem w iámách.
11. Podwrocił drogi moiey połámał mie / á położył mie w ſpuſtoſzenie.
12. Náćiągnął łuk ſwoy / á poſtáwił mie iáko cel ku ſtrzelbie.
13. Przeſtrzelił ſtrzałámi ſáhayduká ſwego áż do nerek moich.
14. Byłem ná poſmiech wſzytkiemu ludowi moiemu / y powſzednią piośnką ich.

Argument.

Ezechiel syn Buzego/kápłany Prorok okazał Krolowi Joáchinowi ktorego też zwano Jechoniaszem niebespieczeństwo w ktorym był/ oznáymuiąc zburzenie Jerozolimskie. Radził tedy temu Jechoniaszowi/y przywiodł go k temu iż się poddał Nabuchodonozorowi aby tak był záchowany/á miásto áby nie przyszło w spustoszenie/co gdy uczynił/záwiedzion iest do Bábilonu z mátką y z ksiażęty y z dworzany swemi y z wielkim pocztem ludu/iako o tym czytamy w 2. Krol. 24. káp. miedzy ktorymi też był y Ezechiel/ktory nie długo po onym przywiedzieniu/ widząc iż niektore ksiażętá żałowały tego z ludem/że iego rády słuchały/podawszy się krolowi Bábilońskiemu/á iż zá błazeństwo mieli to co on prorokował o zburzeniu Jerozolimskim/potwierdzał prorocthwá swego/y oznaymił onemu ludowi zátwardziałemu nowe widzenia y zjáwienia ktore potym podał był Pan iemu/y zamykáia się w tych oto ksiegách.

Capitu. I.

1. Czás ktorego prorokował Ezechiel prorok. 4. Widzenie czworgá zwierząt. 15. widzenie czterech kół. 26. Widzenie tronu y obrázu ná niem.

1. A Thálo się [A] roku trzydziesthego miesiacá czwartego/á dniá piątego thegoż miesiacá gdym był w posrodku záwiedzienia/nád rzeką [B] Chobár/otworzyły się niebiosá/y widziałem widzenia Bożе.

2. Piąte° dniá miesiacá/roku piate° po záwiedzieniu krolá [C] Joáchiná.

3. Słowo Páńskie stáło się do Ezechielá kápłaná/synа Buzego w ziemi Káldeyskiey nád rzeką Chobár/ y była tám nád nim ręká Páńska.

4. Weyzrałem á oto [D] wicher gwałtowny przychodził od pułnocy/ y oblok wielki zmieszány z ogniem/máiąc oko o siebie iásność/ z posrodku ktorego/to iest/z posrod ogniá/wychodziłá iákoby osobá [E] Hásmał.

5. Jeszcże też z posrodku niego wychodziło podobieństhwo czworgá zwierząt/á kształt ich był takowy iákie iest podobieństwo człowieká.

6. Y miało káżde czterzy twarzy/ y czterzy skrzydłá.

7. Nogi ich były nogi proste/á stopy ich były iáko stopy nog cielcow/ y błyskáły się by miedź polerowáne.

8. A ręce człowiecze wychodziły ze spodku skrzydł ich ze czterech stron ich/A ono czworo miáły swe cztery twarzy y czterzy skrzydłá.

9. Y były spoione skrzydły swemi iedno ku drugiemu/ gdy chodziły nie obrácáły się/ále káżde chodziło prosto obliczem swoim.

10. Podobieństwo oblicza ich/ było iáko oblicze człowiecze/ y oblicze lwie/po práwey stronie onych czterzech/á iáko oblicze cielcá y oblicze orłá po lewej stronie onych czterech.

11. Thákoweć były oblicza ich/ále skrzydłá ich były podniesione ku gorze/dwie skrzydle spaiały się iedno z drugiē/ á dwie okrywały ciáłá ich.

12. Káżde z nich chodziło prosto oblicżem swoim/y chodziły tám gdzie była wola ich/ á nie obracały się gdy chodziły.

13. A podobieństwo zwierząt y weyzrenie ich/ iáko węgle w ogniu rospalone/ y iáko weyzrenie kagáncow/ábowiem on ogień był mieszaiący się miedzy niemi/ á blásk był w ogniu/y swiáthłość wychodziłá z ogniá.

14. Biegały zwierzętá y wracały się iákoby błyskáwicá.

15. A gdym się przypátrował zwierzętom onym/ otho się ukazało nád ziemią przy zwierzętách koło maiące czterzy twarzy.

16. Weyzrenie kołá robothá ich byłá iákoby kámieniá z [F] Tharsys/ podobieństwo było iednákie onych czterzech/y weyzrenie ich/y robothá ich byłá iákoby koło w posrodku kołá.

17. Idąc chodziły po czterzech swych stronách/á chodząc nie obrácały się.

18. Dzwoná ich wysokie y strászne były/á ná oblákoch tych czterzech było oczy pełno wszędy w około.

[D] Niektorzy czytáią iáko kámienia drogiego ábo kámienia Morskiego to iest bárwy lazurowey iáko iest woda Morská.

19 Gdy chodźiły zwierzętá/ chodźiły przy nich y kolá/ á gdy sie podnosiły zwierzętá od ziemie/ y kolá sie też społu podnosiły.

20 Chodźiły kedykolwiek chćiały/ y kedy ie duch niosł/ á kolá podniosły sie przed niemi/ bo duch zwierząt był w kołach.

21 Abowiem gdy ony szły/ tedy też y kolá szły/ á gdy ony stánęły/ stánęły też y kolá/ gdy sie ony podnosiły od ziemie/ też sie y kolá społu z niemi podnosiły/ ábowiem duch zwierzath był w kołach.

22 A podobieństwo niebá było nád głowámi zwierząt/ iáko weyzrenie kryształu bárzo przezroczyste° / które sie rozćiągało nád głowámi ich.

23 Pod onym niebem były prosto spoione iedno z drugiem skrzydłá ich/ á dwiemá káżde z nich okrywały ciáłá swoie.

24 Y słyszałem szum skrzydeł iáko wody wielkiey/ á iáko szum wszechmocnego/ gdy chodźiły/ Huk głosu ich iáko huk woyská/ á gdy sie zástáwiáły/ opuszczáły skrzydłá swoie.

25 Głos słyszan był od niebá onego co było nád głowámi ich/ á gdy stánęły opuszczáły skrzydłá swe.

26 Nád onym niebem które stało nád głowámi ich/ było podobieństwo stolice iáko piękność szafiru/ á ná podobieństwie stolice/ było ná wierzchu podobieństwo człowieká.

27 Y widźiałem iáko osobę Hásmał/ iáko kształt ogniá we wnątrz y w okoł/ od biodr áż ku gorze/ y od biodr iego áż na dol/ widźiałem iáko kształt ogniá/ y był blásk około niego.

28 Jákoby tęczá która bywa spráwiona ná obłoku czásu dżdżowego/ tákowe było weyzrenie iásności iego wszędy około. Toć iest widzenie podobieństwá chwały Páńskiey/ które widząc vpadłem ná oblicżę swoie á słyszałem głos mowiącego.

Kapitu. 2.

1. Jáko skoro wźiął Ducha świętego/ postan iest do synow Jerozolimskich. 5. y 7. Náuczą ie przecż są prorocy od Bogá postáni. 9. Widzenie ksiąg ze wnątrz y powierzchu pisánych.

1 Rzekł do mnie A Synu człowieczy powstań ná swe nogi/ á ia z tobá mowić będę.

2 Tedy duch wstąpił w mie gdy do mnie mowił/ á postawił mie ná nogi moie/ y słuchałem onego który mowił do mnie.

3 Rzekł ku mnie/ Synu człowieczy posyłam cie do ludu Izráelskiego/ do ludu nie posłuszne° / á mnie odpornego/ ábowiem oni y oycowie ich przewrotnie sie przećiw mnie záchowáli áż do dniá tego.

4 Są synowie niewstydliwi á serca kárnabrnego/ do których ia ciebie posyłam/ y powiesz im/ pan Bog ták mowi.

5 B Chociaż słuchác będą ábo nie będą iákoż iednák są ludzie nie okrocerni/ lecż záiste poznáią iż mieli proroká miedzy sobą.

6 Ty synu człowieczy nie sie ich nie boy/ áni sie lękay słow ich/ áczkolwiek maszli ludźi twárde á nie powolne/ á mieszkasz miedzy niedźwiádki Nieboyże sie tedy nie słow ich/ áni sie lękay twarzy ich/ chociáż iest vporny narod.

7 Odniesiesz tedy do nich słowá moie/ chociaż cie słuchác będą ábo nie będą/ iákoż ći są odporni ludzie.

8 Ale ty synu człowieczy słuchay co mowie ku tobie/ á nie chćiey być odpornym iáko iest oto narod ten sporny/ otworz vstá swe/ á C iedz tho co dam tobie.

9 Tedym weyzrał/ á spuszczona iest ręká do mnie w którey były księgi.

10 Które otworzono przedemna/ y były spisáne w wnątrz y z wierzchu/ á były w nich spisáne nárzekánia/ y skarżánia/ y przeklinánia.

Kapit. 3.

1. Każe mu ieść księgi. 4. Posłań iest do Izráelitow. 5. Odporność y niewiárę Zydow gáni. 8. Potwierdzony w wezwániu swoim obietnicą Páńską. 15. Przychodźi do Zydow zágnánych. 17. Vkázuie który iest vrzád wiernych sług Bożych/ y karánie tych którzy niedbale ludzkie grzechy karzą. 22. Powtore iest vtwirdzon nowem widzeniem/ y opowiedźiáne mu iesth wiźienie Jeruzalem y Zydow.

Y rzekł

A Tym [illegible] stiem [illegible] go aby był [illegible] nym y [illegible]

B Stárá Zy[illegible] skie znácza [illegible] on słuchánie [illegible] dowodząc [illegible] odpornośći [illegible] w sobie obłáś[illegible]

C To iedzenie [illegible] czy ábr kogoś [illegible] wá ony y zá[illegible] ie w serce swe

1. VRzekł do mnie/ Synu człowieczy/ [A] iedz co znaydźieſz/ á ziedz ty kſięgi/ y [B] idź á mow do domu Izráelſkiego.

2. Otworzyłem thedy vſtá ſwoie/ y dał mi ty kſiegi ku ziedzeniu.

3. A mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ Brzuch thwoy niech ie/ á wnętrznośći twe niech ſie tymi kſięgámi nápełnia ktore oto tobie dawam: Ziadłem ie tedy/ y były w vſtách moich iáko miod ſłodkie.

4. Rzekł pothym do mnie/ Synu człowieczy/ Idź do domu Izráelſkiego/ á opowiedz im ſłowá moie.

5. Abowiem nie będźieſz poſłan do ludu nie zrozumiáney mowy/ ábo trudne[o] iezyká/ ále do domu Izráelſkie[o]

6. Ani do wiela narodow mowy nieznaiomey/ y iezyká trudnego/ ktorychbyś ſłow zrozumieć nie mogł: Bo ieſlibych ta ćiebie do thákowych poſłał/ záiſteby ćie oni vſłuchali.

7. Ale dom Izráelſki nie będźie ćiebie ſłuchał/ ábowiem mie oni ſłuchać niechcą: Bo wſzythek dom Izráelſki niewſtydliwy ieſt y twárdego ſercá.

8. Oto zmocnikem twarz twa przećiwko twarzam ich/ á czoło twe vczynilem twárde przećiw czołu ich.

9. Y vczynilem twarz twa iáko Adámántyn/ ktory ieſt twárdſzy niż krzemien/ nieboyże ſie ich tedy/ ani ſie lękay oblicza ich/ chociażći ieſth dom odporny.

10. Rzekł tedy ku mnie/ Synu człowieczy/ cożkolwiek tobie powiem/ bierz ſobie w rozum/ á ſłuchay vſzymá.

11. Idź á wnidź do wygnánych do ſynow ludu twego y mow ku nim/ á powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Owa ſnadź vſłuchaią/ ábo nie.

12. Y podnioſł mie duch/ y vſłyſzałem głos zá ſobą wielkiego ſzumu/ mowiący/ Błogoſłáwiona niech będźie [C] chwałá Páńſka ktora wychodźi z mieyſca iego.

13. A ſzum ſkrzydł żwierząt ktore ſie ſpolu ſpaiáły/ y grzmienie kół przednimi/ y głos wzruſzenia wielkiego ſłyſzałem.

14. Podnioſł mie tedy duch y wźiął/ á odſzedłem ſfrásowány y rozgniewány w duchu ſwoim/ ábowiem ręká Páńſka byłá można nademną.

15. [D] Przyſzedłem tedy do poimánych w Thel Abib/ do tych ktorzy mieſzkáli nád rzeką Chobár/ á ſiadłem kędy ſiedźieli á mieſzkałem przez ſiedm dni płácząc miedzy nimi.

16. A po ſiedmi dniech ſłowo Páńſkie podáne ieſt do mnie w ten ſpoſob.

17. *Synu człowieczy/ poſtáwiłem ćie ſtrażem domu Izráelſkiego/ Ty tedy ſłuchać będźieſz ſłowá z vſt moich/ á ty ich vpominać będźieſz moim imieniem.

18. Gdy rzekę niepobożnemu/ Zapewne vmrzeſz/ á ty go nie vpomniſz/ y nie rozmowiſz z nim/ vpominaiąc go od złośćiwey drogi iego/ aby żył/ On niepobożnik vmrzeć iśćie w złośći ſwey/ ále krwie iego z rąk twoich pátrzać będę.

19. Lecz ieſli niepobożnika vpomniſz á on ſie nie náwroći od ſwey niepráwośći/ áni od złośćiwey ſwey drogi/ oncí vmrze w niepráwośći ſwey/ á ty wybáwiſz duſzę ſwoię.

20. Tákże ieſli [E] ſprawiedliwy odwroći ſie od ſwey ſprawiedliwośći/ á vczyni złość/ [F] położę záwádę przed nim/ á vmrze przeto żeś go nie vpomionał/ vmrze w grzechu ſwym/ á iuż wiecey nie wſpomnią ná [G] iego ſprawiedliwość/ ále będę ſzukał iego krwie z rąk twoich.

21. A wſzákoż vpomniſzli niepobożnego áby nie grzeſzył/ á on nie zgrzeſzy/ záiſte żyć będźie iż ieſt napomnion/ á tyś ſie też wyſwobodźił.

22. Byłá thám tedy nádemną ręká Páńſka/ á mowił ku mnie/ Powſthań wynidź w pole/ á tám ſię z toba rozmowię.

23. Powſtałem tedy á wyſzedłem w pole/ á oto chwałá Páńſka tám byłá rownie [I] thákа iákam widźiał v rzeki Chobár/ y vpadłem na oblicze ſwoie.

24. Tedy Duch wſtąpił w mię/ á poſtháwił mię ná nogi moie/ y mowił ku mnie tymi ſłowy/ Wnidź á zamknij ſie w domu twoim.

25. Tam ſynu człowieczy będźieſz związan związkámi/ á nie wynidźieſz miedzy nie.

26. A thák [H] przyſtąpię iezyk twoy do podniebienia twe[o]/ y ſtánieſz ſie iáko niemy/ y niebędźieſz im iákogánia cyię/ ábowiem ieſt dom nieokrocony

27. Ale ſkoro z toba [I] mowić przeſtánę otworzę vſtá twe/ á rzećżeſz do nich Pan

A To ieſt to Proroctwo ktore ſie ma ſpełnić w Ezechielu.

B To vroczyſko y mieyſce byto niedáleko rzeki Eufrates gdźie byto oſádzone dźieſięćioro pokolenie przeniesſione z Sámáryiey.

C To ieſt ten ktory świádom woley Bożey/ á przyſthał w poczet wiernych

D To ieſt ten ktory świádom woley Bożey/ á przyſthał w poczet wiernych

E To ieſt ten ktory świádom woley Bożey/ á przyſthał w poczet wiernych

F Jeſlibych ia położył záwádę przed nim áby ſie nie náwrocił do drogi proſtey/ á ná then czáſci nám Pan záwádza gdy nas puſcza zá náſzą naturą á nie rządźi nas duchem ſwoim.

G Coż kolwiek vczyni dobrego zwierzchownie/ gdyż thákowa ſprawiedliwość nie ieſt práwa.

H Oznáymuie záwtwárdzenie ludu onego/ iákoby thák rzekł/ Ták im wiele pomożeſz náp[o]minániem ſwem iáko byś też milczał będąc niemym y głuchym.

I Pan rozmáwiáz Prorokiem aż do iedenaſtego Zápitulum.

* Niżey. 33. v. 7.

I wy ſzey. 1. v 1.

Pan Bog tak mowi / Ktho słyszy niech słucha/ á kto niechce niech przestánie/bo oni sa dom odporny.

Kapitu. 4.

1. Prorokuie o obleżeniu Jeruzálem od Káldeyczykow. 4. Ykázuie czás obleżenia. 9. Opowieda wielki głod ktory miał być czásu obleżenia.

A Przez te panew wykładácze rozumieią vpor zátwárdiałość/ y krnábrność ludu thego/ przeciwko ktoremu Prorok miał walczyć.

B Wtym słowie zámyka bálwochwalstwo ich w ktorym byli práwie zasnęli

C Przez ten sen nálewy bok/ ná ktorę Prorok niosł złość Izráelską/ rozumie Sámáryą ktora leży od Jeruzálem po lewey stronie/ y znáczy ten grzech w ktorym dźieśćioro pokolenie ták było práwie zásnęło tákto pogrzebione przez thák wiele lat iáko długo prorok spał ná bok swoy / to iest przez trzystá y dźiewięć dźieśiąt / Zydowie liczą trzysta y dźiewięćdźieśiąt y sześć tym porządkiem/ pod śędźmi od Jozuego áż do Sámsona sto y iedenaśćie lat/ pod krolmi od Jeroboámá áż do Ozeego dwie śćie y trzydźieści y iedná zostáwáią ieśćze trzydźieści y ośm/ z ktorych dwádźieścią wypełnili zá Sámsoná / á ośmnaśćie zá Sámigárá przez ktory wszytek czás tho dźieśćioro pokolenie trwáło w bátwochwálstwie.

* w 5. Mo. 14. v. 34

D W tych słowiech dáwa znáć głod wielki ktory miał być czásu obleżenia á miał trwáć przez ták wiele dni iáko wiele lat trwáli w bátwochwálsthwie ktorych dni liczbą czyni około czterną śćie mieśięcy.

1. A Y thęż synu człowieczy/ weźmi cegłę á położ ią przed sobą/ á wyryy ná niey miásto Jeruzálem.

2. Obleżeśz ie/ á wybudnieśz bászty y vśypieśz przeciw iemu wały/ á obtoczyśz ie obozem/ y zasadźiśz tarany przeciw iemu.

3. Weźmiż sobie A panew żeláżną/ á posthaw ią miásto muru żeláżnego miedzy toba á miedzy miástem/ á obroć oblicze swoie przeciw iemu/ y obleż ie/ a dobyway go: Toć bedźie dźiw domowi Izráelskiemu.

4. B Záśnieśz też náC lewy bok twoy/ á złość domu Izráelskiego włożyśz nań/ y ponieśieśz tę złość ich iáko długo ná nim leżeć bedźieśz.

5. Abowiem podałem tobie látá nieprawości ich/ według liczby trzech set y dźiewiáćdźieśiąt dni/ á ponieśieśz nieprawość domu Izráelskiego.

6. A gdy ie wypełniśz/ vłádźieśz sie powtore ná práwy bok twoy/ a ponieśieśz *złość Judską przez czterdźieści dni / podałem tobie ieden dźień zá rok/ dźień ieden zá rok.

7. A obroćiśz twarz swoie przeciw obleżeniu Jeruzálem/ y obnażyśz ręke twoie ná nie/ á bedźieśz przeciw iemu prorokował.

8. A oto ia zwiąże cie/ ták iż sie nie ruszyśz z iednego boku ná drugi/ áż wypełniśz dni obleżenia twego.

9. Weźmieśz też pszenicę / ieczmień/ bob / soczewicę / proso / y wykę/ y włożyśz to wiedno naczynie/ á z tego sobie vczyniśz chleb według liczby dni ktorych leżeć bedźieśz ná boku twym/ D bedźieśz gi iadł przez trzysta y dźiewięćdźieśiąt dni.

10. Pokarm ten ktorego vżywać bedźieśz/ bedźie pod waga dwádźieścią Syklow ná każdy dźień/ á zamierzonych czásow ieść gi bedźieśz.

11. Bedźieśz też pił wodę pod miárą szosta część Hinu / á bedźieśz ią pić w zámierzony czás.

12. Y bedźieśz ten chleb iadł iáko płácki ieczmienne/ á vpiecześz go ná E łá inie człowieczym przed oczymá ich.

13. Rzekł tedy Pan ták/ Takci syno wie Izráelscy swoy chleb ieść beda splugáwiony miedzy narody do ktorych ie wypędze.

14. A iam rzekł/ Ach Pánie Boże/ ia nie iestem splugáwiony ánim iadł zdechliny/ ábo co zwierze zágryzło/ od młodości moiey áż do tego czásu/ á żadne mieso brzydkie nie poszło w vściech moich.

15. Y rzekł do mnie/ Oto dawamći táyno wołowe miásto łayna człowieczę/ á ná nim sobie vpiecześz chleb.

16. Y ieszcze rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ * Oto ia odeyme pomoc chleba w Jeruzálem / á beda ieść chleb swoy pod wagą y w vćisku/ beda pić wodę miárką z zdumieniem.

17. Abowiem chleb y woda vstáną/ zdumieią sie społu/ á dla złości swey zwiędną.

Kapitu. 5.

1. Opowieda skażenie Jeruzálem y wielkie pomordowanie ludu. 5. Ykázuie przyczyny przez ie Bog skázić chce. 11. Oznáymuie co to rozumie przez ogolenie włosow y brody.

1. Y też ieszcze synu człowieczy weźmi noż ostry/ weźmi brzytwę bárwierską/ á wźiawszy ogol sobie głowę y brodę/ weźmi też szalę y rozdźiel ty włosy.

2. Trzecią część ich spaliśz w posrzod A miástá po wypełnieniu dni obleżenią/ potym weźmieśz trzecią część y rozetnieśz ią ze wszad nożem/ á ostátnią trzecią część rozsypieśz po wiátru/ y dobede mieczá zá nimi.

3. Weźmieśz też ieszcze z nich nieiáka liczbę maluczką/ á vwiążeśz ie v podołká száty twoiey.

4. A potym weźmieśz nieco z nich/ wrzućiśz do ogniá y spaliśz/ á z tam tąd wynidźie ogień po wszytkim domu Izráelskim.

5. Pan Bog ták mowi/ Toć iest Jeruzálem/ á postáwiłem ie miedzy narody/ y kráiny około niego.

Podwrá-

A To iest/ ktore ty wyrył ná cegle gdźie thu przez gień rozumie głod y mor przez ktory wielka część ludu pogineła w miecie czásu oblężenia Nábuchodonozorowego/ przez ktorego dowánie y pomoc sie rozumie przymierze ludu drugiego/ á przez tęsci/ á przez włosy też rozumie wielkość nie do Egiptu/ ale do miástá Jeruzálem.

6. Podwracało sądy moie w nieprawość wiecey niż pogáństwo/ á vstawy moie wiecey niż pograniczni narodowie: abowiem oni odrzucili sądy y vstháwy moie niechcąc im być posłusznemi.

7. A dla tego ták mowi Pan Bog/ [B] iż wielkość waszá wiecższa byla niż narodow wam pogranicznych/ A niechodżiliście w vstáwach moich/ ámiście [C] náśladowali zwyczáiow narodow okolicznych.

8. Przetoż Pan Bog tak mowi/ Oto ia grożę tobie/ ia sam vczynię sąd nád toba przed oczymá pogánow.

9. A vczynię nád toba to czegom nigdy nie czynił/ ani tego na pothym vczynię/ dla wszytkich złości twych.

10 Oycowie pożrą syny swe w pośrod ciebie/ á synowie poiedzą oyce swe/ wezmę pomsthę z ciebie/ á rozproszę wszytki twe ostátki po wszytkich wiatrach.

11. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ iżeś ty zgwałcił moie mieysce swiete tákowemi twemi niepráwościámi y obrzydłościámi/ Ja też ciebie podrabię/ á oko moie nie przepuści tyobie áni się zmiłuie nád toba.

12. Abowiem trzecia część twoiá pozdycha morem/ á wyniszczeie głodem w pośrod ciebie. A thrzecia część twoiá pádnie od miecżá wszedy około ciebie/ á trzecia część twoie rospłoszę po wszytkich wiatrach/ á z dobytym mieczem gonić ie będę.

13. Ták się gniew moy dokończy/ á vspokoi popędliwość moią w nich/ y vcieszę się/ á dowiedzą się/ iże ia ktory iesthem Pan mowiłem w zápalczywości moiey/ gdy wypełnię gniew swoy nád nimi.

14. Ja ciebie podam w spustoszenie/ y w pośromocenie miedzy pogány okoliczne/ tákże przed obliczność ákażdego imo cię idącego.

15. Stánieszsię hańba y śromota/ nápominániem y zdumieniem narodom wsąsiedztwie/ gdy wezmę z ciebie pomstę w gniewie y w popędliwości moiey/ y w trestámu zágniewánia mego/ Ja Pan mowiłem to.

16. Gdy wypuszczę strogie strzały głodu ná nie/ ktore będą śmiertelne/ á ktore puszczę ábych was poburzył/ y głod zámnożę nád wámi/ á wynię szczę miedzy wami pomoc chlebá.

17 * Posle ná was głod y okrutne żwierzętá ktore was wytrácą/ á mor y krew przenikna przez cię/ y puszczę na cię miecż/ Ja ktory iesthem Pan/ mowiłem to.

Kápitulá. 6.

1. Prorokuie o skażeniu Jerozolimskiem przez iego bálwochwálstwo.

1. Słowo Pánskie ták się stało do mnie.

2. Synu człowieczy* Obroć twarz swą ku górám Izrael/ a prorokuy przeciw im. * Niżey. 36. v. 1.

3. Y rzecż ták/ Wy gory Izráelskie/ Słuchaycie słowa Pána Bogá/ Ták Pan Bog mowi gorám y pagorkom/ strumieniom y dolinam/ Oto ia przywiodę na was miecż/ á wytrácę kaplice wásze.

4. Oltharze wásze poborzone będą/ Bálwány wásze będą pokruszone/ á skłádę pobite wásze przed bálwányny wászemi.

5. Położę trupy synow Izráelskich przed bálwány ich/ á roztrzęsę kości wásze około oltarzow waszych.

6. Po wszythkich mieszkániach wászych miásta spustoszone będą/ y kaplice wysokie zborzone/ tak iż będą skázone y rozwálone oltarze wásze/ połamáne będą á pogina bálwány wásze/ á będą porabáne obrázy wásze/ y wygládzone będą roboty wásze

7. Zábithy pádnie w pośrod was/ y dowiecie się żem ia iest Pán.

8. A Pozostáwię niektore ostátki po was/ ty ktore vyda mieczowi miedzy pogáństwem/ gdy będźiecie do cudzych ziem rozproszeni.

9. A oni ktorzy z was wybáwieni będą rozpomnią się ná mię miedzy pogány y ktorych będą w więzieniu/ dla tego żem vbolał nád sercem ich cudzołożącym/ ktore się ode mnie odłączyło/ a dla oczu ich wszetecznie się vdawáiących zá bálwány ich/ Y zmierzną sámi sobie w złościách/ ktore czynili we wszech obrzydliwościách swoich.

10 A dowiedzą się że ia Pan nie dármom im to opowiedźiał/ że to nieszczęście dopuszczę ná nie.

11. Pan Bog ták mowi/ Klásni rękámi twemi/ y tupcy nogámi twemi á mow/ Ach dla wszytkich obrzydliwości sprosnych do Izraelskiego vpádną pod miecż w głody w mor.

12 Ten co będzie dáleko/ vmrze morem/ á ten co blisko/ poleże pod miecżem/ ten cozostánie w obleżeniu od głodu zginie/ i wypełnię gniew moi w nich.

A Tu dawa znáć o wielkim miłosierdźiu Pánskim ktore on okázuie przeciw kościołowi/ wemu nie chcąc go do końcá wygládzić dla złości iego.

B Ezechiel. 4. v. 16. Ozeáš. 14. v. 13.

13 Dowiecie sie tedy żem ia iest Pan gdy pobici waszy pospołu polega z bałwany swemi/y około ołtharzow ich na każdym pagorku wysokim/ y po wszytkich wierzchech gor/ pod każdym drzewem gałęźistym/ y pod każdym debem krzewistym/ kthore mieysce było gdzie wdzięcznemi woniośćiami kadzili rozliczným bałwanom swoim.

14 Wyciągnę tedy nad nimi rękę swą á to sprawie iż ziemią ich poborzoną á spustoszoną zostánie/ od pustyniey áż do [B] Dyblath we wszytkim ich mieszkániu: y dowiedzą sie żem ia iest Pan.

[B] To miásto zową inaczey Ryblátá ábo Rebłá/ o czym pátrz. 2. Krol. 23. v. 33.

Capit. 7.

1. Prorokuie o zepsowániu Jeruzálem y wßythkiey ziemie Judskiey. 17. Vkázuie wielkie przyßłe strwożenie w Jeruzalem przed przyciągnieniem nieprzyiaciol. 20. Opowieda Zydom vpad y spustłoßenie kościołá/ dla tłego iż sie w nim źle spráwowáli. 23. Groźi im przyciągnieniem Káldeyczykow/ á przedsie powieść swą prowádzi o vpádku Jerozolimskim.

1 [S]Lowo páńskie podáne było do mnie w ten sposob.

2 Thobie synu człowieczy/ Thák mowi Pan Bog o Ziemi Izráelskiey/ Koniec/ koniec przyszedł ná wszytkie cztery częśći ziemie.

3 Teraz iest koniec nád tobą/ á puszcze ná cie popędliwość moie/ y będe cie sądził według drog twoich/ y nágrodze tobie wszytki obrzydliwośći twoie.

4 Oko moie nieprzepuści tobie/ y nie zmiłuie sie nad tobą/ ale pomszcze sie ńád tobą złośći twych/ y sprosnośći twych/ á poznacie żem ia Pan.

5 Ták mowi Pan Bog/ Oto nieszczęśćie iedno po drugiem idzie.

6 Przyszedł koniec/ przyszedł koniec/ Ocucił sie przećiw tobie/ otho iuż przyszedł.

7 Dzień skazánia przyszedł ná cie ty co mieszkasz ná ziemi/ Czás przyszedł/ dzień zamieszánia blisko iest/ á [A] nie ták iáko gdy zászumia gory.

8 Teraz á w krotce wyleie ná cie popędliwość moie/ á wykonam w tobie gniew moy/ y pomszcze sie wszech obrzydłośći twoich y złośćiwych drog twoich.

9 Oko moie nie przepuści thobie/ á nie zmiłuie sie nad thobą/ ale sie pomszcze nad thobą złośći twoich/ y wszech obrzydliwośći twoich/ A poznacie żem ia iest Pan kthory bie[B].

10 Oto dzień przychodzi/ othodzień skażenia przyszedł/ [B] rozgá sie rozkwitłá/ [C] pychá sie rozrosła.

11 [D] Srogość przećiw rozdze niepobożności podniosła sie/ żaden z nich nie zostánie/ áni bogáctwá/ áni powinowáći ich/ y nie będzie żadnego nárzekánia miedzy nimi.

12 Czás przyszedł á dzień sie przybliżył iż then co kupuie/ nie rozrádnie sie/ á ten co przedáwa nie będzie żałował/ ábowiem rozgniewánie záwisnęło nad wszythką ich wielkośćia.

13 Ten co przedał/ nie przijdzie [E] ku rzeczam przedánym choćby był żywy/ ábowiem tákie skáranie zgotowáne iest przeciwko wszytkiey wielkośći iego/ iż sie nie náwroci/ owszem káżdy z nich vpornie trwáć będzie w nieprawośći swoiey/ ám sie pole pszy.

14 Zátrąbili pobudke áby wszytko było pogotowiu/ áno niemasz ktoby wyiechał ku bithwie/ abowiem gniew moy poruszył sie nad wszytką wielkośćia.

15 Miecz iest około nich/ á wewnątrz mor y głod/ kthory będzie w polu vmrze od miecza/ á ktory zostánie w mieśćie pożrze go głod y mor.

16 Ale ktorzy vćieką od nich záchowáni będą/ y będą po gorách iáko gołębie z dolin. Wszyscy będą nárzekáć ná nieprawośći swoie.

17 Wszythki ręce zemdlone będą/ á wszythki kolana zmiękną iáko woda.

18 *Obloką sie w wory/ strách ie okárnie/ á będzie záwstydzenie we wszytkich twarzách/ y oblysienie ná wszytkich głowach ich.

19 Wymieca srebrá swe ná vlice/ á złoto ich będzie rozmieszone/ t srebro ich y złoto ich nie będzie ich mogło wybáwyć w dzień popędliwośći Páńskiey. Nienásyca duszy swoich/ áni nápełnia wnętrznośći swoich/ ábowiem then vpád przyszedł ná nie dla nieprawośći ich.

20 On im był postháwił zacność kośćiołá

B To iest Karmi ktorem ia wás kto rozgą bić będą. C Abo cztorzeć ßiny to iest Nabuchodonozor ktory ná wámi wyprawi ni sąd moy. D Lud moy dla ßiey niepobożności y niewiáry będzie srodze pokárán.

E To sie rozumie mitośćiwym lecz iákoby rzekł/ ktorzy będą vż wáć opisánego w księgách Apokalipsie 20. rozdz. 4. w tym wßystkim wámi ßie dá w pomnienie.

* Ezái. 15. v. 3. Jeremi. 48. v. 37.

1 Przypo. 11. v. 4. Sof. 1. v. 18. Ezech. 5. v. 10.

kościoła swego ku wielkiey sławie/ ale oni postáwili tám obrázy przemierzłe y bálwány swoie/ A przetoż iám ie dáleko przeniosł odniego.

21 Y podałem go w ręce obce ku łupowi/ y niepobożnikom ziemie ku rozerwániu y splugáwieniu iego.

22 Odwroce twarz swą od nich/ á zgwałcą świete mieysce moie/ skażce wnidą do niego/ y oszpecą go.

23 Uczyń F łáncuch/ ábowiem ziemiá pełna iesth krwáwych sądow/ á miásto pełne iest krzywd.

24 Przywiodę nagorsze narody/ y posiędą domy ich/ Záwściągnę pychę mocarzow/ á kościoły ich będą splugáwione.

25 Porázká przychodźi/ będą szukáć pokoiu/ á nie będźie go.

26 Trapienie przyidźie ná trapienie/ á wieść zá wieścią przypádnie. Żądáć będą proroctwá od proroká/ ále zginie zakon od kápłaná á ráda od stárcow.

27 Nárzekáć będźie Krol/ á Książe wpádnie w rospácz/ Ręce ludu pospolitego zátrwożą sie/ á oddam im wedle spráw ich/ y osądzę ie według zasług ich/ y dowiedzą sie żem ia iest Pan.

Rozdział. 8.

1. Pokázuie siebie w widzeniu być przeniesionego do Jeruzálem/ gdzie strásliwe obrzydliwości widźiał. 5. Tám widźiał bálwáná obrzydłego w sámym weściu w kościoł. 14. Y niewiásty płáczące nád Thámmuz. 16. Widźiał też dwádzieścia y pięć mężow chwalących Słońce.

1. Stálo sie A roku szostego/ dnia piątego miesiąca szostego/ gdym siedźiał w domu swym/ á stárszy z Judy siedźieli przedemną/ tám ręká Páńska przypádłá ná mie.

2. Tedym weyzrał/ á oto podobieństwo iákoby ognia/ y od biodr iego áż ná dol był ogień/ á od biodr áż ku górze był iáko blásk/ y iáko B Hásmál.

3. * Y spuścił iáko podobieństwo ręki/ á popádłá mię zá czuprynę włosow ná głowie moiey/ y podniosł mię duch miedzy niebem y ziemią/ á przywiodł mię áż do Jeruzálem w Bożskiem widzeniu/ do sámego weścia brány wewnętrzney ktthora iest ku pułnocy/ gdźie był postáwiony bálwan pobudzáiący ku gniewu Boga.

4. A oto tam była chwałá Boga Izráelskiego iákom widźiał na polu.

5. Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy podnieś teraz oczy swe ku pułnocy: A tákżem podniosł oczy swe ku pułnocy/ á oto od pułnocy v brány ołtarzá bálwan on wyzywáiący ku gniewu stał w sámym weściu.

6. Tedy rzekł do mnie/ Synu człowieczy izali nie bácżysz co ci broią: y wielkich obrzydliwości ktore dom Izráelski tu czyni/ iż muszę odstąpić od mieyscá moiego świętego: á gdy sie obeyzrysz ieszcze oglądasz wiecższe obrzydłości.

7. Y przywiodł mię do weścia w przysionek/ tedy poyzrawszy widźiałem dźiurę w ścienie.

8. Potym do mnie rzekł/ Synu człowieczy przewierć theraz ścianę. A gdym przewiercił ścianę/ vyzrałem drzwi.

9. A rzekł ku mnie/ Wnidź á obácż iákie tu oni sprosne obrzydłości broią.

10 Tedy ia wszedszy obacżyłem wszytek rodzay nieczystych gadźin y źwierząt czworonogich/ y wszytki bálwány domu Izráelskiego pomálowáne wszędy wkoło ná ścianach.

11 Y siedmdźieśiat mężow stárszych z domu Izráelskiego z Jezoniaszem synem Sáfánowym co też stał w pośrodku tych ktorzy około nich stáli/ y każdy miał kądźiłdnicę w ręku swoich/ A dym kurzenia szedł ku gorze.

12 Tedy rzekł do mnie/ Izalis nie widźiał o synu człowieczy co czynią stárszy z domu Izráelskiego w ciemnościach/ á każdy w málowaney komorze swey: ábowiem mowią/ Pan niewidźi nas/ Pan opuścił ziemię.

13 Rzekł zátym ku mnie/ Potym gdy sie obeyzrysz vyzrysz ieszcze więtsze obrzydłości ktore ci broią.

14 Y przywiodł mię drzwiámy bráný kościoła Páńskiego ktora iest ku pułnocy/ A widźiałem niewiásthy tham siedzące/ á płáczące C Thámmuzá.

15 Tedy rzekł ku mnie/ Synu człowieczy widźiałżes tho: ále gdy sie obeyzrysz/ ieszcze dáleko więtsze obrzydłości vyzrzysz.

C Jeronim pisze iż ten Támmuz był Adonis miłośnik y kochánek Wenusow/ á dłudzy powiedáią iż był bálwan ktory ták był misternie spráwiony iż płákał/ á tho czynili fałszyrze ábo pobudzali ku płáczu niewiásty.

16 Y odwiodł mię do wnętrznego przysionku domu Pańskiego/y widziałem tám w sámym weściu kościoła Pańskiego/między sienią y ołtarzem/około piąci á dwudziestu mężow/ktorzy się tyłem obrocili do domu Pańskiego/á obliczem ku wschodu/chwalac Słońce wschodzące.

17 Thedy rzekł ku mnie/Widziałeś synu człowieczy: Małali to iest rzecz domowi Judskiemu czynić obrzydłości tákowe ktore tu broią? ábowiem nápełnili ziemię gwałtu/á obrocili się áby mię drażnili/á otho smrodli/we kurzáwy kadzą im pod nos.

18 Ja thež wzaiem zgniewu przeciw ko nim czynić będę/oko moie nie przepuści im/ani się nád nimi zmiłuię: Y nie wysłucham ich/gdy głosem wielkim zawołaią ku mnie.

Kapit. 9.

1. Prorokuie o skażeniu miástá Jeruzálem y o pomordowániu mieszczánow. 2. Widział sześć przychodzących mężow do Jeruzalem przez ktore widzenie dawa znać nieprzyiaciele ktorzy miásto Jeruzálem wziąć y poborzyć mieli. 4. Oni ktore Pan miał zachować/náznáczeni są známieniem Tau/thora iesth ostátnia litterá obiecądłá Zydowskiego. 5. Roskázuie onym sześci mężom áby pobili mieszczány Jerozolimskie ná ktorych znák Boży nie był. 8. Prorok wota znák rzekániem ku pánu widząc mord w ludźiach. 9. Odpowiedz Pańska do Proroka w ktorey się zámyka przyczyná onego srogiego karánia.

Zawołał głosem wielkim do vszu moich mowiąc/karánia nád miástem przybliżyły się á każdy dzierży w rece swey broń gothowa ku zábiiániu.

2. A otho sześć mężow przychodźili droga ku bramie wyższey/ktora iesth ku pułnocy/á miał każdy w rece swey broń gothowa ku zábiiániu/Był też máż ieden w pośrod nich w odźieniu lnianym/A máiąc kałámarz piśárski ná biodrach swoich/kthorzy wszedszy stáneli podle ołtarzá miedźianego.

3. A chwałá Páná Bogá Izráelskiego/zniesioná iesth z Cherubiná nád kthorym przed thym była/nád prog domu/Y przyzwałá męża vbrá negow odźieniu lniáne/máiącego ká łámarz piśárski ná biodrách swoich.

4. Do ktorego Pan rzekł/Idź przez pośrodek miástá Jeruzálem: *á vczyń znák B Thau ná czołách mężow ktorzy wzdych áią y nárzekaią przed wszythkiemi obrzydłościámi/ktore się dźieią w pośrod iego.

5. A do drugich rzekł gdźiem ia słyszał/Idźcie zá niem po mieście/bijcie/á oko wásze żadnemu nie chay nie przepuszcza/ani się nád żadnym zmiłuy ycie.

6. Pobijcie wszytkistárce/młodźience/pánienki/małuczkie y niewiásty ale do tych wszytkich nie przystępuycie ná ktorych będzie znák Thau/A poczńcie od mieyscá moiego świętego. Poczęli thedy od mężow stárszych ktorzy byli przed kościołem.

7. Rzekł potym do nich/Splugawcie kościołá nápełnicie przysionki zábitemi/a wynidźcie: I wyszli/á pobili cy ktorzy byli w mieście.

8. A gdy tákowy mord oni vczynili/á iám pozostał/vpadłem ná oblicżemoie á zawołałem mowiąc/Ach Pánie Boże/Izali iuż pokáżisz wszytki ostátki Izráelskie/gdy tak otho rozlewasz popędliwość swą nad Jeruzalem?

9. Ale on rzekł do mnie/Nieprawość domu Izráelskiego y Judskie iest názbyt wielka/á ziemiá nápełniona iest krwią: Miásto pełne iest sądu przewrotnego/Bo mowili/opuścił ci Pan ziemię/á Pan nie pátrzy ná nas.

10. A ták co ná mię należy oko moie nie przepuści im/áni się zmiłuię/ale drogę ich obrocę ná głowę ich:

11 A oto máż vbrany w odźienie lniáne ktory miał kałámarz ná biodrách swych opowiedźiał sprawę swą mowiąc: Vczyniłem tho cos mi był rozkázał.

Kapitu. 10.

1. Wypisuie stolicę ktora była podobna kámieniu száfirowi o czym pátrz w 1 Ks. a. v. 26. A co w teyże pirwszey kapitule zowie zwierzętá tu ná tym mieyscu Cherubiny názywa. 2. Przez podobieństwa męża ktory z pośrodku koły Cherubinow bierze węgla ogniste opowieda Prorokowi iż miásto Jeruzalem ma być popalone. 9. Widźi Prorok widzenie podobne onemu ktore widźiał przedtym y rzekł Chobár.

Potym em

A Drudzy czytáią tabliczki ábo penzlik.

1. Potym weyzral/ á oto nád oblokiem kthory był nád głową Cherubinow iáko kámień Sáfir/ á iákoby podobieństwo stolice/ktora sie nad nimi okázowálá.

2. Y rzekł do meżá vbránego w odźienie lniáne/ Wnidź miedzy kołá ktore sa pod Cherubiny/ á nábierz pełno w ręce swoie węgla ognistego z posrzod Cherubinow/ á rozsyp po mieście: y wszedł przedemna.

3. A Cherubini stali po práwey stronie Domu gdy on maż wchodźił/ y obłok ná ten czás nápełnił przysionek we wnętrzny.

4. Potym chwałá Páńska zniesiona iest z Cherubiná nád prog domu/ á dom nápełnion iest obłokiem/ y przysionek nápełnion theż iest iásnością chwały Páńskiey.

5. Y słyszan iest szum skrzydeł Cherubinow áż do przysionka zewnętrznego/ iáko głos Bogá wszechmocnego gdy mowi.

6. A gdy roskázał mężowi vbráne mu w lniáne odźienie mowiąc/ Weźmi ogniá zposrzod kół miedzy Cherubiny/ Wszedł on y stánął podle kołá.

7. A ieden z Cherubinow wyćiągnął rękę z posrzod Cherubinow/ do ognia ktory był miedzy Cherubiny/ á wźiawszy podał go w ręce onego ktoby był vbrány w odźienie lniáne/ ktory wźiawszy go wyszedł.

8. Y vkázało sie miedzy Cherubiny onymi podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydły ich.

9. Potym em weyzrał/ á oto cztery kołá przy Cherubiniech/ iedno koło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie/ y ná weyzrenin były kołá/ iáko bárwá kámienia Thársys.

10. A ná weyzreniu onych czterech było podobieństwo iednákie/ táż iáko by miáło być koło w posrzod kołá.

11. Gdy tedy chodźiły/ na cztery strony pochadzáły/ á chodząc nie obrácáły sie/ álebo mieyscá ná ktore sie pierwey obrocił pierwszy Cherub/ szły zá nim/ ani sie obrácáły gdy chodźiły.

12. *Wszytki ich ciáłá/ y grzbiet ich/ ręce ich y skrzydłá ich/ y kołá/ były pełne oczu wszędy wokoło onych kół czterech.

13. Y záwołano ná ony kołá gdźiem ia słyszał mowiąc/ O koło.

14. A káżde zwierze miáło czthery twarzy/ pierwsza twarz była twarz Cherubiná/ druga twarz była twarz człowiecza/ trzećia była twarz lwia/ á czwarta była twarz Orłá.

15. Potym sie podnosiły Cherubini/ á toż było zwierze ktorem widźiał y rzeki Chobár.

16. A gdy chodźili Cherubini/ chodźiły theż społu y kołá/ y gdy Cherubini podnosili skrzydłá swe áby wzlátowáli odźiemie/ nieobrácáły sie kołá ony/ ále stały przy nich.

17. Gdy oni stali/ stáły też y ony/ á gdy sie oni podnosili/ podnosiły sie theż ony z nimi społu/ ábowiem był duch żywotá w nich.

18. A chwała Páńska zeszłá od progu Domu/ y sthánęłá nád Cherubiny.

19. A Cherubinowie rościągnawszy skrzydłá swoie podnieśli sie od ziemie przed oczymá moimi/ á gdy oni wychodźili były kołá przy nich/ á káżdy z nich stánął w sámym weśćiu brany od Wschodu słońcá Domu Páńskiego/ á chwałá Bogá Izráelskiego stánęłá nád nimi z wierzchu.

20. †Toć było zwierze ktorem widźiał pod Bogiem Izráelskim v rzeki Chobár/ á potymem poznał iż byli Cherubini. † Wyżśey. 1. v. 14.

21. Cztery twarzy były v káżdego z nich/ y cztery skrzydłá v káżdego/ á podobieństwo człowieczey ręki pod skrzydły ich.

22. A Podobieństwo twarzy ich było iáko ony twarzy ktorem widźiał v rzeki Chobár/ á ná weyzrenie práwie ony sámy/ á káżdy z nich chodźił prosto twarzą.

Kapitu. II.

1. Prorokuie przećiw dwudźiestu pięci stárszych z ludu/ ktorzy sie śmiáli z pogrożek prorockich. 13. Smierć Felátyaszá syná Bánáiego. 14. Gáni szalone Judskie vfánie/ ktorzy sie śmiáli z tych co byli w wieżieniu Bábilońskim. 16. Pan cieszy Zydy poimáne w Bábilonie/ obiecuiąc im nawrocenie do Jeruzálem. 19. Obiecuie im serce cielesne. 21. Vkázuie im iákie miáło być przyszłe skáżenie niewiernych y niepobożnych.

1. Potym mie duch podniosł á wiodł mie do brany odwschodniey Páńskiego Domu/ktora iest ku wschodu słońcá/ á oto pięć á dwádźieśćia mężow w sámym weszćiu w branie/ miedzy ktorymi widźiałem Jezoniaszá syná Azurowego/y Felathyaszá syna Benáiego/Książętá z ludu.

2. Potym rzekł do mnie/Synu człowieczy/ oni ć to sá mężowie kthorzy zmyślaią nieprawość/ á zle rádzą w mieśćie tym.

A To iest spustoszenie ktore opowiedał Ezechiel.

3. Ktorzy mowią/O nie tákći A to iest blisko/budujmy domy/wszák ono iest B kotlem á mychmy mięso.

B Dawa znáć o mieśćie Jeruzálem ktore názywa kotlem ábowiem iáko mięsá nie wymázgárncá áż vwre tákżeć też y oni mowią nie dźiewiey wynidźiemy z miástá áż przydźie śmierć náßá przyrodźona.

4. A dla tego prorokuy przećiw im synu człowieczy/á prorokuy o nich.

5. Tedy Duch Páński wsthapił w mie/y rzekł do mnie/Mow/Pan ták mowi/O domie Jzráelski/ták śćie wy mowili/á ty rzeczy ktore przychodzą wam ná mysl ia znam.

6. Wy niemałośćie pobili w mieśćie tym/á vlice iego nápełnily sie zábitymi.

7. A dla tego ták mowił Pan Bog/ Ci wászy pobici ktoreśćie składli w posrzod iego/sa práwe mięso/á ono iest C kotlem/á przethoż ia was wywloke z niego.

C Vżywa tegoż podobieństwá ktore przypomniał wyższey w. 3. v. á názywa Jeruzálem kottlem/ale onim ináczey rozumie niż przed tym/á to dáie znáć o iego mężoboystwách ktore sie w nim dźiały/ á iż w nim były trupy iáko mięso w kotle.

8. Wyśćie sie bali miecżá/ále ia miecz przywiodę na was/mowi Pan Bog

9. Wyrzucę was z posrzod iego/podam was w ręce obcego ludu/vczynie sąd o was.

10. A vpádnieśćie pod miecz/y osądzę was w gránicách Jzráelskich/y dowieśćie sie iżem ći ia iest Pan.

11. Ono nie będźie wiecey kotlem/á wy nie będźieśćie w posrzod iego iáko mięso/ bo was osądzę w gránicách Jzráelskich.

12. Y dowieśćie sie żem ia iest Pan/gdyżeśćie wy nie chćieli być posłuszni vstaw moich/á niśćie sie wedle sądow moich spráwowáli/ áleśćie náśládowáli zwyczáiow narodow okolicznych.

13. Gdym tedy prorokował/oto Felthyasz syn Benáiego vmárł: Tedym padł ná twarz swą/á wołaiąc głosem wielkim rzekłem/Ach Pánie Boże/zali do gruntu wygładźisz ostátki Jzráelskie?

14. A słowo Páńskie było do mnie podáne w ten sposob.

15. Synu człowieczy/bráćia twoi/ bráćia twoi/mężowie krewni twoi/ y Dom Jzráelski wszythek práwie/ do ktorych mieszczánie Jerozolimscy mowili/Dáleko odeydźćie od Páná/bo nam iest podaná ziemiá ku osiádłości.

16. A dla tegoż ták mow/Pan Bog thák mowi/Chociażbych ie nadáley wyrzućił miedzy pogány/á rospro-szyłbych ie po ziemiách/wszákoż im iednák będę máluczkiem D mieyscem swietym/w ziemiách onych do ktorych przyidą.

D To iesth wyćiągam modlitewnie gdy sie zeyda tu w innie mowie.

17. A przethoż ták mow/Pan Bog mowi/Pozbieram was z narodow/ á zgromadzę was z ziem po ktoryche śćie byli rosproszeni/y dam wam ziemię Jzráelską.

18. Thám wnidą/á zdeyma wszytki plugástwá z niey/y obrzydłośći iey wszytki.

19. *Dam im też serce E iedno/y F duchá nowego wpuszczę do wnętrznośći ich/á wydárszy z ćiał ich serca kámienne/dam im serce ćielesne.

* Jerz. 32. 39. Ezech. 36. 26.
E Aby byli zgodney myśli.
F To mowi miásto wzgląd ná stárego náśćiągnienia wieká/ktore iest rodzenia zgrzesznego ieśt odporne Bogu/ á táż zátwárdzałość nic poiąć nie może że rzeczy Bożych/ áż gdy będźie odmienione duchem/ á z tegoż ćielesnym sercem/ oto przyczyny mowa ie sercem miennym/á posłuszeństwo odnowieniu ducha ku ćielesnym sercem ieśt powolnym postuśnym/á z obietnicá ktora mu ludowi vczyniona byłá y dotrwa y wiecznie dźie trwáć w ścieśle Bożym.
G To iest/będę ich dźiał wedle vczynkow ich.

20. Aby chodźili w vstawách moich/ á strzegli sądow moich/y spráwowáli sie wedle nich/áby ták ludem mym byli/á ia Bogiem ich.

21. Ale tych ktorych serce náśládowánie zdzey obrzydłośći ich/ y plugástwá ich/tych ia G drogę położę ná głowy ich/mowi Pan Bog.

22. Potym Cherubini podnieśli skrzydłá swe/ y kołá sie społu z nimi podniosły/á chwałá Bogá Jzráelskiego byłá ná wierzchu ich.

23. Y odeszłá chwałá Páńska z posrzod miástá/á sthánęłá nád gorą/ ktora iest ku Wschodu słońcá od miástá.

24. Potym mie podniosł Duch/á odwiodł do Káldeiey do poimánych/ przez widzenie w Duchu Bożym/á widzenie ono ktorem widźiał odstąpiło odemnie.

25. Thedym oznaymił poimánym wszytki rzeczy ktore mi był Pan okázał.

Kápitu: 12.

Kapitu. 12.

1. Pan Bog rzeczma wiáiąc sie z prorokiem ostáymuie mu odporność/niewiárę/y krnąbrność ludu Judskiego/ktory wrzcey wierzył fałßywym prorokom/niżli Ezechielowi prorokowi Bożemu. 3. Prorokuie y widomymi znaki twierdzi iż Krol Sedekiasz ma być zágnan w poimánie y z ludem swoim do Babilonu. 8. Wykłáda podobieństwo/przez ktore sie znáczy poimánie krolá Sedekiaßá. 17. Drugie podobieństwo/przez ktore dawa znać/iż lud ten ma być nawiedzion głodem. 21. Prorokuie przeciw tym ktorzy sie náśmiewali z prorokow ktorzy im opowiedáli sądy Boże.

1. Edy słowo
Páńskie podá-
ne iest ku mnie/
2. tym sposobem.
Synu człowieczy/ mieszkasz w posrodku ludu odpornego/ktorzy máią oczy ku widzeniu/á nie widzą/y vszy ku słuchániu/á nie słyszą/ ábowiem są lud odporny.
3. Thy tedy synu człowieczy zbierz wszytek sprzet twoy/iáko ten ktory sie ma precz prowadzić/á we dnie prowadz sie gdy ná to pátrzyć będą/á będziesz sie prowádził z iednego mieysca ná drugie przed obliczem ich/záli snádź obaczą tho/że są domem odpornym.
4. Wyniesiesz tedy sprzet swoy przed oczyma ich we dnie/ iáko sie threfuie czásu prowadzenia/ á wynidziesz pod wieczor przed nimi/tak iáko zwykli wychádzáć prowádzący sie.
5. I przerab ścianę domu twoiego przed nimi/á wynieś támtedy wszytek sprzet twoy.
6. Wyniesiesz go przed oczyma ich a ná rámionách twych w zmierzkomiu/zákryiesz oblicze twe/ á nie weyzrzysz ná ziemie/ábowiem em ia cię dał cudem domowi Izráelskiemu.
7. A przetoż vczynilem thák iáko mi roskázano/Wynioslē we dnie sprzet moy/iáko sprzet prowádzącego sie/á pod wieczor przerabiłem ścianę rękámi/wynosiłem go w zmierzkomiu y niosłem ná rámieniu przed oczyma ich.
8. Pothym po ránu stáło sie słowo
9. Páńskie ku mnie w ten sposob.
Synu człowieczy/ Dom Izráelski ktory iest dom odporny/Izali nie mowił do ciebie/ Coż to czynisz?
10. Powiedz że ty im/ Pan Bog thák mowi/Thenci iest smetny przypadek ná książe ktore iesth w Jeruzalem/y tákże ná wszytek dom Izráelski ktory iest w posrodku ich.
11. Mowże/Jam iest dziwny cud wász Toż com ia vczynił/z niemi będzie/ poyda w poimánie y do więzienia.
12. A książe ktore iest w posrodku ich poniesie ná rámieniu odzienie swoie w zmierzkomiu/y wynidzie przez ścianę ktora mu przerabią/ áby go tam tedy wywiedli/zákryie twarz swą/ták iżby oczyma ziemie niewidział.
13. *Rozciągnę nád niem sieć moie/á poiman będzie wnikiem moiem/zá wiesć gi dam do Babilonu w ziemie Káldeyską/á nie ogląda iey/y tám wmrze. * Niżey. 17. v. 20. y 32. v. 3.
14. Rosproszę po wszythkim wietrze to coby kolwiek było około niego ná pomoc iemu/y wszytek huf iego/á dobędę mieczá zá nimi.
15. Tedy poznáią żeciem ia iest Pan/ gdy ie rosploszę miedzy pogány/y rosproszę po ziemiách.
16. Ale iednák z nich pozostáwie máłuczką liczbę mężow/ od mieczá/ od głodu/od moru/aby oznaymili miedzy narody do ktorych ie wypędzę wszytki swe obrzydliwości/y dowiedzą sie żem ia iest Pan.
17. Jeszcze też słowo Páńskie iesth do mnie podáne w ten sposob.
18. Synu człowieczy/iedz ze drzeniem chleb twoy/á wodę twą z strachem y z struchleniem piy.
19. Pothym rzeczesz do ludu ziemie/ Pan Bog ták mowi nád mieszkáiącymi w Jeruzálem y nád ziemią Izráelską/Jeść będą chleb swoy w struchleniu/á pić będą wodę w spustoszeniu/ bo spustoszeie ziemiá od wszytkiego co w niey iest/ dla gwałtu wszytkich co mieszkáią w niey.
20. Amiastá w ktorych mieszkáią spustoszone będą/ y ziemiá spustoszeie/ á wy dowiecie sie żem ia iest Pan.
21. Pothym słowo Páńskie iest mnie podáne w ten sposob.
22. Synu człowieczy co to zá przypowieść iest miedzy wámi w ziemi Izráelskiey iż mowicie/ Ey przedłużáć sie dni/á zginie każde widzenie.

23. A przetoż powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Sprawie ia iż vstánie tá przypowieść/ á nie beda iey wiecey powiedać zá báśń w Izraelu: Ale powiedz im/ iż dni one y słowá káżdego widzenia bliskie sa.

24 Abowiem żadnego widzenia prożnego nigdy ná potym nie bedźie/ áni wieszczby [B] pochlebce w domu Izráelskim.

[B] Drudzy czytáią nie pewney y wątpliwey.

25. Gdyż ia ktory iestem Pan mowić beda/ á káżde słowo ktore rzekę stánie sie/ á nie przedłuży sie iuż wiecey/ ále owszem o domie odporny opowiem zá czásow wászych słowo/ y vczynie mu dosyć mowi Pan Bog.

26 Też ieszcze słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.

27. Synu człowieczy oto ci z domu Izráelskiego mowia/ Widzenie to ktore then widźi/ prorokuie ie ná wiele dni/ y ná dlugie czásy.

28 A przethoż im rzeczesz/ Pan Bog thák mowi/ káżde słowo moie iuż sie dáley nie przedłuży/ ale słowo ktore powiedam sthánie sie/ mowi Pan Bog.

Kapitu. 13.

1. Obyciáiem prorockim oznáymuie przyczyny onego nieszczęścia ktore ná lud Izráelski przyść miáło/ tho iest chytrość y kłamstwo fałszywych prorokow/ y niestatecznosć ludu onego ktory sie w tákowych nauczyćieloch kochał. 4. Przyrownywa proroki fałszywe z liszkámi/ ktore psuią winnice Bożą/ to iest náukę zbáwienną chytrościámi swoimi wywrácáią. 5. Przełożonym y prorokom należy dusze swoie położyć zá owce przeciwko fałszywym náuczyćielom/ á o thym mowi Krystus v Janá S. w dziesiątem. 8. Pan grozi iż chce karáć fałszywe náuczyćiele y kłamliwe. 10. Przyrownywa fałszywą náukę z niecżynionem wapnem/ ktore sie wnet psuie ode dżdżá. 17. Prorokuie przeciw fałszywym prorokiniam/ ktore pochlebowały ludowi w grzechách iego.

1. Słowo Páńskie iest do mnie podane tym sposobem.

2. Synu człowieczy prorokuy przeciw prorokom Izráelskim ktorzy prorokuią/ á mow do tych ktorzy serca swego wymysły opowiedáią/ Słuchayćie słowá Páńskiego.

3. Tak mowi Pan/ *Biádá szalonym proroком/ ktorzy idą zá duchem swoim/ á nic nie widzą. * Ezech. 34.

4. O Izraelu prorocy twoi sa iáko [A] liszki lesne. A Toiest zdradliwi.

5. Wy nie przychodźiliscie ná [B] wypádle mieścá/ á nie poprawowáliście párkánu domu Izraelskiego/ ábyscie stháli w szyku w dzień Páński. B Ty słowá czytáią sie ná Izráelskie ná przod ná to vrząd ná ktorym byłby ony/ wiáli przeciw przyiacielom Bożego a fiárom tego nie milí.

6. Prożne rzeczy prorokuią/ y kłámstwá przepowiedáią mowiąc/ Pan mowi/ gdyż ich Pan nie posyłał/ á wżdy oni twierdzą powieści swoie.

7. Izaliscie nie widźieli prożnego widzenia? Izażescie nie opowiedáli wieżdżby kłamliwey? a wżdy mowicie Pan mowi/ anom ia nie mowił.

8. A przetoż ták mowi pan Bog/ Iż prożnosći mowicie/ á fałsz prorokuiecie/ przethoż ia wam ták grożę/ mowi Pan.

9. Reká moiá bedźie nád proroki ktorzy widzą prożność/ á przepowiedáią kłámstwá/ nie beda w zebrániu ludu mego/ áni beda wiecey w pisaniu w ksiegi Izraelskie/ y nie wnida do ziemie Izráelskiey/ á dowiecie sie żem ia iest Pan Bog.

10. A przethoż iż zdradzáli lud moy mowiąc/ [C] Pokoy á no nie mász pokoiu/ [D] ieden ścianę budował/ á drudzy ia zárownywali wapnem nie czynionym. C Opowiedáiąc czásy spokoyne. D Tu rozumie fałszywi Prorocy pochlebowáli ludowi/ á kłámliwie/ á swemi cielesnymi widzeniámi y proroctwy wiedźiác o tym ieszcze ná ten czás nie przyszłym/ wiedźiáli/ iż mieli przyść ná nie ostre karánia/ w cale zosiáć mieli/ to/ twierdząc/ co swemi opiánowáli mysłámi/ mowili/ iż pokoy bedźie/ o ktorych Jeremiasz y Ezechiel/ áby y Ezechiel to wiedźiał/ iż mieli być pobrzeżeni/ dawa znać w tych słowách/ iż gwałtowne Boże sądy.

11. Mowże do tych ktorzy ia nárownywáią nie czynionem wapnem/ iż sie oná obáli/ bo spadnie [E] deszcz wielki/ á kámienie grádowe potłuką ia/ y gwałtowny wiátr rozwáli ia. E Dzieią proroka/ iż mieli wiedźiáć/ iż mieli w cale zosiáć/ to/ twierdząc/ co swemi opiánowáli mysłámi/ mowili/ iż pokoy bedźie/ o ktorych Jeremiasz y Ezechiel/ áby y Ezechiel to wiedźiał/ iż mieli być pobrzeżeni/ dawa znać w tych słowách/ iż gwałtowne Boże sądy.

12. Otoż tedy vpadłá ścianá/ izali do was nie beda mowić/ Gdźież iest wapno ktoremeście ia nárownywáli?

13. A dla tego Pan Bog thák mowi/ Ja w popędliwości moiey gwałtowny wiátr puszczę/ á przyidźie deszcz obfity w gniewie moim/ y kámienie grádowe w rozgniewániu moim ku zepsowániu iey.

14. Y podwroce ścianę ktorascie wywiedli zlem wapnem/ y obále ia áż ná ziemie/ á odkryią sie grunty iey y vpádnie/ á wy dowiecie sie izem ia iesthy Pan.

15. Y wykonam gniew moy nád ścianą/ y nád tymi co ia wywiedli zlym wapnem/ á rzekę do was/ Już ći daley nie masz ściány/ áni murarzow iey.

To iest

16. To iest prorokow Izráelskich ktorzy prorokuia w Jeruzálem/y przepowiedáia mu widzenie pokoiu/gdyż pokoiu nie mász/mowi Pan.

17. Thy thež synu człowieczy obroć twarz swa do corek ludu twoiego/ktore prorokuia wymysły serca swoiego/y prorokuy przeciw im.

18. A mow/Tak powieda Pan Bog/Biadá tym ktore[F] szyia[G] wezgłowká pod pachy rámion wszytkich/czyniac podwiki ná głowy wszego ludu/á/by łowiły dusze/Izali nie wy łowicie dusz ludu moiego? A ty dusze ktore macie/izali ie zachować możecie?

19. Izali mie ohydzicie v ludu moiego [H] dla gárzści ieczmienia/á dla kęsá chlebá? abyście zabiły dusze ktore nie miały vmrzeć/á[I] ożywiły dusze ktore żyć nie miały/kłamaiac ludem mym ktory słucha kłamstwá?

20. A dla tegoż tak mowi Pan Bog O to gniewam sie ná wasze wezgłowká/ktorymi lowicie dusze ku zátráceniu/Stárgnie ie z rámion wászych á wypuszcze dusze ktore wy łápacie/ná stracenie ich.

21. Ja theż sam podwiki wasze rozedrę/á wybáwie lud moy z rąk wászych/á iuż ich dáley nie bedźiecie lowić rękámi wászymi/y dowiecie sie/żem ia iest Pan.

22. Abowiem wy strwożyliście rece sprawiedliwego fáleszne/ktoregom ia sam nie trwożył/á zmocniliście ręce niesprawiedliwego/áby sie nie ná wrocił od swych złych zwyczáiow/obiecuiac mu iż bedźie żył.

23. A przetoż iuż wiecey nie bedźiecie widać prożności/áni żádney wieszczby opowiedać bedźiecie/bo ia wybáwie lud moy z rąk waszych/á dowiecie sie iżem ia iest Pan.

Kapitu. 14.

1. Prorokuie przeciw tym co sie wypytáwáią woley Páńskiey pokrycie yobłudnie/gdyż Pan Bog chce po nas ábychmy go szukali ze wszytkiego serca w duchu y w prawdźie. 4. Okázuie iż Bog przepuszcza fałeszne proroki áby thák pokarał niewdźięczność ludźi ktorzy słowem iego wzgárdzáią gdyż ci godni są áby ktamstwu wierzyli ktorzy prawdźie wierzyć nie chcą/iáko o tym Páwet pisze do Tessalonicenssow w 2. liście w 2. Rá. 13. Sprawiedliwi nie wybawiáia niepobożnych ieśli oni trwáią w swoich złosciách/á zásie okázuie iż Bog wybáwia sprawiedliwego z nieszczęścia ktore iest złośnikom zgotowáne/á mowi tu prorok o nieszczęściu ktore Bog przepuszcza w gniewie swoim/á ono ná wybráne Boże nie należy ktorzy doczesnym karániem bywáią nawiedzeni dla ćwiczenia wiáry ich. 21. Cieszy Prorok ty ktorzy byli zágnani w poimánie do Bábilonu.

1. [A] Niektorzy mężowie z stárszych Izráelithow przyszli do mnie/á siedli przedemna.

2. Tedy słowo Páńskie stálo sie do mnie w ten sposob.

3. Synu człowieczy/Mężowie otoczáwiśneli w sercách swych ná bálwániech swoich/á położyli zgorszenie złości swey przed obliczem swoim/Izali ia mam im odpowiedać gdyby mie pytáli?

4. A dla thego vmawiay sie z nimi/á powiedz im/Pan Bog thák mowi/Kthorykolwiek z domu Izráelskiego przyłoży serce swoie do bálwánow swoich/á położy [B] zgorszenie złości swey przed obliczem swoim/y przyidźie do [C] proroká/Ja ktory iestem Pan temu ktory przyidźie odpowiem [D] według wielkości bálwánow iego

5. Abych okazał domowi Izráelskiemu w sercu ich/że sie wszythcy odłączyli odemnie dla wszytkich bálwánow swoich.

6. A przetoż rzeczesz domowi Izráelskiemu/Pán Bog tak mowi/Ná wroćcie sie/á cofnićie sie od bálwánow waszych/y odwroćcie oblicza wásze od wszech obrzydliwości wászych.

7. Abowiem ktożkolwiek z domu Izráelskiego/ábo z gości kthorzy mieszkáia w Izráelu/odłączyłby sie ode mnie/á przyłączyłby serce swe do bálwánow swoich/á położyłby przed swem obliczem zgorszenie złości swoiey/y przyszedłby do proroká/áby przezeń szukał rady odemnie/Ja ktory iestem Pan/odpowiem onemu sam dla siebie.

8. [E] Y postáwie oblicze moie przeciw mężowi takiemu/á podam go ná podźiw y ná przysłowie/á wykorzenie go z posrodku ludu moiego/y dowiecie sie iżem ia iest Pan.

9. *A gdy prorok bylby zwiedźion/á mowiłby słowá niektore/Ja kthory iestem Pan/[F] zwiodłem proroká onego/y wyciągnę nád nim rękę swą/á wygładzę go z posrodku ludu mego Izráelskiego.

A Niektorzy then pierwszy wiersz postáwili ná końcu przeszłego kápitułum/á od wtorego wiersszá poczynáią to drugie.

B To iest bálwany swoie/á thu rozumie o nich iż są bálwochwálcy nie tylko w sercu/ále sie też y iáwnie chtubiąc z tego.

C Aby sie v niego rádźił o woley Bożey.

D To iest iáko sobie zásłużył przez swe bálwochwálsthwo/á iż chćiał być zwiedźion dla thego ież zwiedźion iest.

E To iest skarzego w gniewie moim.

* Wyżsey. 12. v. 3.

F Ludźie ci ktorzy sie kochaią w ktamstwie y w błędzie godni są tego áby tym więcey byli w nim vmocháni od Bogá dla ich pohániebienia y zesromocenia ktore czynią prawdźie iego świętey/á dla tego ież oddawa czárto wi duch ewi ktamliwemu Prorokú ktamcę áby był zwiedźion od niego y áby ine zwodźił ktorzy mu wierzą/á thákci Pan nie wdźięczność y sprosny grzech ludźki drugim karze/á wżdy zostawa sprawiedliwym w sądźiech swych.

10. Y poniosą karánie zá złośći swoie á złość prorokowá będźie iáko onego ktory go wypytawa.
11. Aby thák dom Izraelski iuż dáley nie obładzał sie odemnie/ a iżby sie wiecey nie oszpecił we wszytkich przewrotnościach swoich/ále owszem á by mi był ludem/ á ia żebych był Bogiem iego/ mowi Pan Bog.
12. Jeszcze też słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.
13. Synu człowieczy/ kiedyby źiemiá zgrzeszyłá ku mnie swoimi przewrotnościámi/ wyćiagnę nád nia rękę moię/ † á potrę mocchlebá iey/ y puszczę głod ná nie/ á wykorzenię z niey człowieká y dobytek.
14. A chociażby też ći trzey mężowie w posrodku iey byli/ tho iest/ G Noe/ Dániel/ á Job/ oni oswobodzą zdrowie swe spráwiedliwością swą/ Mowi Pan Bog.
15. A iákże ieslibych puścił ná źiemie iákie srogie zwierzętá/ á onyby ią spustoszyły/ ták iżby pustynia byłá/ gdźie by wiec żaden przebyć nie mogł dlá zwierząt onych.
16. Tedy choćby ći trzey mężowie byli w posrod iey/ Żywe ia mowi Pan Bog/ iż oni nie wybáwią áni synow áni corek/ iedno tylko oni sami wybáwieni będą/ á źiemiá spusthoszoná będźie.
17. Abo ieslibych też posłał miecz do źiemie oney/ á rzekłbych/ Niech przeydźie miecz przez nię/ y wyniszczyłbych z niey człowieká y dobytki.
18. A byliby ći trzey mężowie w posrod niey/ Żywe ia/ mowi pan Bog nie wybáwią áni synow áni corek/ iedno tylko wybáwią sámi siebie.
19. A iákże puszczeli mor w źiemie one á wyleie gniew moy ku pomordowániu iey/ ták iżbych z niey wyniszczył człowieká y dobytek.
20. A Noe/ Dániel/ y Job/ byliby w posrod iey/ Żywe ia/ mowi pan Bog iż oni áni synow/ áni corek nie wybáwią/ iedno tylko oni sámi wybáwią zdrowie swe spráwiedliwością swą.
21. Abowiem ták mowi pan Bog/ Dáleko to wiecey będźie gdy przepuszczę ná Jeruzálem cztery ciężkie plagi moie to iesth/ miecz/ głod/ srogie zwierzętá/ y mor/ ku wygładzeniu z niey człowieka y dobytkow.
22. A oto iednak zostánie w niem nieco ostátkow/ z tych ktorzy wyda/ synowie y corki/ A otho oni wynidą do was/ ogladacie drogi ich y spráwy ich/ á ucieszą was nád tym nieszczęśćiem ktorem przywiodł na Jeruzálem/ ze wszythkimi inymi rzeczámi ktoremkolwiek dopuścił ná nie.
23. Y będą was cieszyć gdy wyźrycie drogi y spráwy ich/ á rozumiecie że nie bez przyczyny to wszytko czynił com nád niem uczynił/ Mowi Pan Bog.

† Wyższey. 4. v. 16. y. 5. v. 16.

G Oto ći trzey mężowie świeći/ á prawdźiwi słudzy Boży tu spotu są ztaczeni/ ábowiem káżdy z nich doświádczył ręki Bożey/ miłosierney y rozgniewáney zá czásow swoich/ á to co sie dotycze Dániela tedy ten był w tymże poimániu z Ezechielem.

Capitu. 15.

1. Przyrownawa Jeruzalem ku gałązce winney/ ktora gdy iest płodna y wino swoie podawa/ wdźięczna iest y pożyteczna człowiekowi/ á zásię gdy od máćice iest wyćiętá y wyschłá/ nie máß żadne" drewná nikczemnieyßego nád nie/ á ninacz innego sie nie godźi/ iedno áby byłá spalona w ogniu/ Gdźie prorok dawa znáć/ iż synowie Boży maią podawáć z siebie owoce świete ktoreby pochodźiły z wiáry/ A ieśliby kto przez wiárę w Krystusie nie mießkał iáko gałązká winna swoiey máćicy/ tedy takowy będźie wykorzenion y wyschnie/ á ná ostátek w ogień będźie wrzucon.

1. Słowo Páńskie iesth do mnie podane w then sposob.
2. Synu człowieczy/ y coż iest drzewo máćice winney przećiwko inym drzewam/ ábo látoroślká miedzy A drzewy leśnymi?
3. Jzali sie z niey może obrác drzewo gotowe ku robocie iákiey? ábo możeli z niey być iáki gwoździ/ ná ktoremby mogło być záwieszone naczynie iákie?
4. Oto oná podána iest áby byłá spalona ogniem/ ogień poniszczył obá dwá końce iey/ á środek iey zgorzał/ Jzali iest pożyteczna ku robocie?
5. Oto pokad oná ieszcze byłá cała/ ninacz sie nie godźiłá/ iákoż tedy dáleko mniey sie godźi/ gdy iest ogniem náruszona y spaloná?
6. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Jákom drzewko máćice ktore iest miedzy drzewy leśnymi podał ku spaleniu ogniowi/ thákże podam mieszczány Jerozolimskie.

A To iest/ ktherá niedawa owocu á to ino drzewo leśie/ iáżeby thák rzekł/ Jeśliż winna cá moiá nie podáie owocu/ czymże bądźie nád inne drzewá?

Abowiem

7. Abowiem postáwie oblicze moie przeciw im / z iednego ognia wynidą / á w drugim popaleni bedą / y dowiecie sie iż ia iesthem Pan / gdy posthawie twarz swoie przeciwko im.

8. A podam ziemie w spusthoszenie / przetho iż cieszko zgrzeszyli / mowi Pan Bog.

Kapitu. 16.

1. Nedzny stan Zydow okázuie w ktorym byli gdy ie Pan zá swoy lud sobie obierat. 6. Wylicza dobrodźieystwá ktore wźieli od niego. 15. Fuka ie z ich niewdźiecznośći / á karze ie przykrze dla ich bátwochwálstwá. 27. Groźi im iż máią być podáni w ręce nieprzyiaćiot swoich. 28. Hánbi ie iż chwalili Bogi Assyryyskie y Egipthskie. 33. Vkázuie iáko ich bátwochwálstwo ine wszytki przewyższy to. 35. Groźi im powtore że ie ma pokázić. 49 Náucza co iest zá przyczyná obrzydłośći w ktore Sodomczycy vpádli. 55. Prorokuie o naprawie kośćiotá pod krolestwem Krystusowym. 60 Obiecuie ie przyiąć w táskę / á to dla przymierza swego.

1. Eszcze thež słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.

2. Synu człowieczy oznaymi miástu Ierozolimskiemu obrzydłośći iego.

3. A rzeczesz / Pan Bog ták mowi ku Jeruzalem / [A] Wyszćie twoie y rod twoy iest z ziemie Chánáneyskiey / Oćiec twoy byl Amoreyczyk / á mátká twoiá Heteyska.

4. [B] A przy porodzeniu twym w dźień ktoregoś sie národźiłá / nie byl obercznion pepek twoy / ánis iest omyta w kąpieli żebys oczyśćiona byłá / ánis iest potárta sola / y w pieluszki nie byłáś obwinioná.

5. Zadne oko nád toba zmiłować sie nie chćiało ábys iedne z tych rzeczy vczynilo tobie / żeby sie bylo nád thoba zmiłowało / bos byłá wyrzuconá ná pole z wzgárdzeniem osoby twoiey / dniá ktoregos sie vrodźiłá.

6. Y przechodząc imo ćie widźialem ćie zmázáną we krwi twey: Thedym rzekł ku tobie / [C] Żyć bedźiesz we krwi twoiey / á rzekłem / Żyć bedźiesz we krwi twoiey.

7. Rosplodźiłem ćie bárzo iáko źiele polne / rozmnożyłáś sie á vrosłáś / á do tegoś przyszłá abyś byłá ochędożona na vbiory / piersi twoie nadęte są / á włosy twe rozrosły sie / á tyś byłá ná gá y nieprzyodźiana.

8. Y gdym przechodźił imo ćie / widźiałem ćie á oto czás twoy byl prawie iáko czás ku [D] miłośći / [E] rośćignalem tedy nád toba podołek odźienia mego / á okrylem sromotę twoie / y poprzysiągłem tobie / á wszedłem w vmowę z thoba / mowi Pan Bog / y stálás sie moia.

9. Y [F] omylem ćie woda / á oczyśćilem ćie ze krwie twoiey / y pomázałem ćie oleykiem.

10. Przyobloklem ćie odźieniem háwtárskiem / á obulem ćie [G] w kosztowne trzewiki / opásałem ćie ćienkiem lnem / á przyodźiałem ćie iedwabiem.

11. [H] Vbrałem ćie nád to w kosztowne vbiory / á położyłem mánuelle ná ręce twoie / y łancuszek ná szyie twoie.

12. Włożyłem brameczkę ná czoło twoie / á náusznice ná vszy twoie / y kosztowną koronę ná głowę twoię.

13. Ochędożona iestes srebrem y złotem / á szátá twoiá byłá z subtylnego lnu / iedwábna y hawtowána: Jadáłáś żemelki / miod y oliwę / á byłáś náder piękna / y tákći sie bárzo szczęśćilo żeś przyszłá ku [I] krolestwu.

14. A slawá rozniosłá sie o tobie miedzy narody dla piękności twoiey / á bowiem byłáś doskonała dla ochędogi / ktoram ia ná ćie włożył / mowi Pan Bog.

15. [K] Vfáłáś tedy piękności swoiey / á scudzołożyłáś sie bedąc ták slawna / y okazałáś wszetecznośtwá swoie / wszytkim ktorzy przechodźili imo ćie ábyś im k woli byłá.

16. Zábrawszy odźienie swoie przyprawiłáś sobie káplice rozmáithe / á cudzołożyłáś sie w nich / ták iż nigdy to przed tym nie było / ani potym bedźie.

17. Nád to wźiełáś zacne klenoty ze złotá y ze srebrá mego vrobione ktorem byl dał tobie / á potczynilás sobie obrázy męzczyńskie / y cudzołożyłáś z nimi.

18. Ktemus wźiełá odźienia twe hawtowáne / á przyodźiałáś sie nimi / y oleiek

D To iest ten czás byt gdym ia ćiebie miał miłować iáko małżonek oblubienice swoie.

E Pan iáko prawdźiwy oblubieniec duśe wierney nie brzydźi sie nieczystotą rey / y owśćem ią przyimuie y oczyśćia omyćiem odrodzenia ktheie sie tu przez ten podołek śáty iego rozumie.

F Przez omyćie woda rozumie sie y sprawiedliwienie zá dárownym odpuszczeniem grzechow / á przez mázánie oleykiem rozumie sie poświęcenie.

G W tym wierszu / y w inych niżey tymi słowy dawa znáć łyczności miłosierdźia y dobrodźieystwá Boże przeciw Kośćiołowi swemu kthery wybáwił z niewoley y oczyśćił od plugástw y nieczyśtet iego á potym gdochędożył y vbogáćił / á ku wielkiey zacnośći przywiodł

H W Zydowskim stoi w skory Borsukowe.

I Ten lud thák byt od Bogá zacne vmiłowány iż oprocz dobrodźieystw duchownych y zbáwiennych zácnego byt posłan nawet miedzy insze narody ná ziemi / ie wiec dwoiakim obyczáiem krolowát

K Zápomniáwsi dobrodźieystw ex Páná wźiąć sie ku tym rzeczom wszy sie zá Pogrodźimi.

oleiek moy/ a kádzenie moie ofiáro-
wálás im.

19. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/ żemły/ oliwę/ y miod/ ktoremim cię karmił/ oddálás im ku wdzięczney wonności/ A thákći się stálo/ mowi Pan Bog.

20. Wzielás też syny y corki swoie/ ktoreś mnie była zrodziłá/ [L] á imeś ie ofiárowálá ku pożárćiu: Jzaż ták sobie lekce ważysz scudzołożenie swoie?

21. Ofiarowálás syny moie/ á podawálás ie áby przez ogień noszono ku chwale ich.

22. A po tych wszech obrzydłościách y cudzołostwách twoich nie wspomniálás ná młodość swoie gdyś była nága á nie przyodziána/ y vwalána we krwi twoiey.

23. Po tey tedy wszytkiey złości twoiey/ biádá biádá tobie/ mowi Pan Bog.

24. Pobudowálás sobie domy nierzadne/ poczyniłás sobie káplice wysokie po wszytkich vlicách.

25. Ná wszythkich rostániách drog pobudowałás káplice/ á odmieniłás slicznosć swą w przemierzłość/ [M] rozwáliłás nogi swe przed káżdym imo cię idącym/ y rozmnożyłás scudzołożenia twoie.

26. Cudzołożyłás z syny Egiptskimi sąsiády twemi wielkiego ćierwu/ á rozmnożyłás cudzołostwá twe/ wyzywáiąc mię ku gniewu.

27. A dla tego oto rościągnę nád tobą rękę swą/ á vmnieyszę stanu twego/ á podam cię tym ná wolą ktorzy nie nawidzą ćiebie/ to iest/ [N] corkam Filistyńskim/ ktore się wstydzą zá sprawy twe niewstydliwe.

28. Cudzołożyłás nád to z syny Assyryiskimi/ ábowiemeś się násycić nie mogłá.

29. A potym gdyś się iuż tak z nimi cudzołożyłá/ nie byłás násycona/ áleś rozmnożyłá cudzołostwá swe od ziemie Chánáneyskiey áż do Káldeyskiey/ á iednák y tám ieszcześ násycona nie byłá.

30. O iákożeś zelżyłá serce swe mowi Pan Bog/ czyniąc tákowe wszetecznę sprawy/ obyczáiem swowolney wszetecznice.

31. Jżeś ták pobudowálá domy nierzadne ná rostániu drog/ y káplice we wszech vlicách/ á nie byłás podobną wszetecznicy nie dbáiąc o zapłátę

32. Owszem byłás iáko cudzołożnicá ktora imo męża swoiego szuka postronnych.

33. Inym wżdy wszetecznicam dáry dawáią/ áleś ty ieszcze dawálá dáry wszytkim gámratom twoim/ á zwabiálás ie vpominki áby ze wszad zbiegáli się do ćiebie dla cudzołostw twoich.

34. Y wszytko było coś sprzećiwnego nád ine niewiásty w cudzołostwách twoich/ áni iuż po tobie będzie tákowe scudzołożenie/ A bowiem iżeś ty dawálá dáry/ á thobie nic nie dawano/ tedyś się thym stáłá rozna od inych.

35. A przetoż ty wszetecznico słuchay słowá Páńskiego.

36. Ták mowi Pan Bog/ Dla tego iż się ták rospuśćiły posładki twoie/ á odkrytha iest plugáwość twoiá w cudzołostwách twoich z gámrathy twemi/ y ze wszemi bálwany obrzydłości twoich y we krwi synow twoich ktoreś im oddálá.

37. A dla tego oto zgromádzę wszytki gámraty twoie z ktoremiś się kochálá/ á wszytki ktoreś miłowálá/ ze wszytkimi coś ich nie nawidźiálá/ zgromádzę ie przeciw tobie ze wszad/ y odkryię przed nimi plugástwo twoie/ ták iż ogląda ią nieczystotę twoię.

38. *Y osądzę cię sądem ktory iest vstáwion ná cudzołożnice/ y ná ty ktore krew rozlewáią/ á dam cię stráćić/ ták iákoż zwykli czynić [O] popędliwi y zápálczywi w miłości.

39. Nád to podam cię w rękę ich/ pokáżą nierzadne domy twe/ á rozrzucą káplice twe/ obnáżą cię z odźienia twego/ á odbiorą od ćiebie zacne kleynoty twoie/ zostháwią cię nágą y odzianą.

40. Przywiodą ná cię woyską/ ykámionią cię/ á poboda cię mieczmi.

41. * Popalą ogniem domy twoie/ á rozlicznymi mękámi będą cię trapić przed oczymá wielá [P] niewiast/ thák vczynię koniec cudzołostwam twoim/ y iuż też nie będźiesz wiecey dawálá náymow.

42. [Q] Vspokoię gniew moy nád tobą/ a zápálczywość moiá odstąpi od ćiebie/ y vskromię się/ á nie będę się dáley gniewał.

43. Przeto iżeś nie wspomniálá ná dni młodości twoiey/ áleś mię we wszytkim tym wyzwálá ku gniewu/ á dla

L To iest áby ie ogień pożárł/ ábo wiem syny swe ofiárowali bálwanom/ iedni ie żywo paląc/ á drudzy zábiiáiąc/ drudzy ie też thylko przez ogień przenaszáli o czym pátrzay w 3. Moy. 18. v. 21. y 20. v. 3.

M Tymi słowy oznáymuie iż żadnego bałwochwálstwa ták obrzydłego nie było ktorym by się lud on nie splugáwił.

N To iest miástam.

O Jáko wyżéj cię nic ci ktorzy ią w miłości zápálczywi mi thákie y ią przepuśćił ábie.

P To iest przez rożnemi máłtemi narodámi.

Q Jákoby dáiąc rzec/ vczynię dosyć pomstam ktore ták będźieś ścisnąłá/ iż będźieś mogłá bedźieś mogłá tákowey złości thoraby mię gniewu wżruszáłá.

*2. Krol. 24. v. 3.

*Ofey. 2. v. 10.

á dla tegoż ią też położę sprawy twe ná głowę twoie / mowi Pan Bog / gdyżeś sie ty nie obaczyłá we wszytkich obrzydliwościach swoich.

44 Oto wszyscy ći ktorzy pospolicie iákich przypowieści vżywáia: o tobie iáko o báśniach rozprawować będą / mowiąc / Jáka mátká iest tá / ká też iest y dziewká.

45 Tys iest R corká mátki twey / ktorá sie brzydziłá mężem swym y syny swemi / tys iest siostrá sióstr swoich / ktore sobie obmierżiły męże swe y syny swe: Mátká wászá iest Hetcyská / á oćiec wasz iest Amorheyczyk.

46 A stharsza siostrá twa w rodzie iest ći Sámárya / Oná y corki iey / ktore mieszkáia po lewey twey stronie / A siostrá młodsza rodem niż ty / iestći Sodoma y corki iey / ktore mieszkáia po prawicy twey.

47 Ales ty nigdy drogámi ich nie chodziłá y nie sprawowałás sie thák iáko ony w obrzydliwościách swoich / iákoby to ieszcze málo było / y owszem iesthes zepsowaná więcey niż ony we wszytkich drogách twoich.

48 Żywe ia / mowi Pan Bog / iż Sodomá siostrá twoiá y corki iey nigdy tego nie czyniły cos ty czyniłá z corkámi swoiemi.

49 *Oto złość Sodomy siostry twey byłá / pychá / obfitość chleba / spokoyne prożnowánie / toć w niey było y w corkách iey / á nie zćiągnęły ręki swey ku vbogiemu á strapionemu.

50 Podnosiły sie y czyniły obrzydłość przedemna / á przetożem ie odepchnął / ták iáko sie mnie zdáło.

51 Sámárya thákże nigdy tak wiele nie grzeszyłá / iáko iest połowicá grzechow twoich / boś ie thy bárzo przewyższyłá obrzydliwościámi twoiemi / á dopuszczáiąc sie tak wiele wszelákich sprosności vczyniłás S niewinnemi siostry twe.

52 A przetoż ty odnieś ná sobie záwstydzenie swoie / Ktorás posądzáłá siostry twoie w grzechách twoich / będąc sámá obrzydlcyszá we wszech swych sprawách nád nie / ábowiem oni są sprawiedliwsze niż thy / y dlátegoż sie tys tomay / á nieś ná sobie hańbę swoię gdyż vsprawiedliwiaſz siostry swoie.

53 Odwroce thedy T więźnie ich / to iest więźnie V Sodomy y corek iey y więźnie Sámáryey / y thákże corek iey / tákże y poimánie więźniow twoich w pośrodku ich.

54 Abyś nosiłá sromothę twoię á wstydziłá sie zá wszytko cós czynilá / tym cieszącie.

55 Y siostrá twa Sodomá z corkámi iey / nawroca sie X ku stanu swemu pierwszemu. Thákże Sámárya y corki iey / nawroca sie ku pierwszemu sthanu swemu / Thy thedy y corki twe nawrocićie sie ku stanowi swemu pierwszemu.

56 Siostrá twa Sodomá nie byłá sławna w vściech twych czásu pychy twoicy.

57 Przed tym niż złość twa odkrytha byłá / Y iáko czásu pohańbienia Y corek Syryiskich / y wszytkich corek Filistyńskich okolicznych / ktore cię ze wszad wzgardzáią.

58 Nosiłás złość twoię y obrzydłośći twoie / mowi Pan.

59 Abowiem thák rzeł Pan Bog / Ponnie vczynię nád toba / iákoś ty vczyniłá / gdyś wzgardziwszy przysięgę złamałá przymierze.

60 A wszákoż rozpomnię ná Z mowę moię ktoram czynił z toba czásu młodości twoicy / á postanowię z toba wieczne przymierze.

61 Y gdy wzpomnisz ná drogi twoie / zawstydzisz sie / gdy przyymiesz siostry swe tak stársze iáko młodsze / á ia ie A dam thobie zá corki / ale nie zá przymierzem twoiem.

62 Y potwierdzę z toba przymierzá mego / a dowiesz sie iżem ia iest Pan.

63 Abyś wspomniała á zawstydziłá sie / ábyś iuż więcey nie śmiałá otwárzać vst przed wstydem twoim gdy sie vbłagam nád toba we wszytkiem tym coskolwiek iedno czyniłá / mowi Pan Bog.

T Oznámuie wyrázniemi pogánow z wieśienia grzechu

V To iest Ammonitow y Moábitow ktorzy posli z narodu Lotowego ktory mieszkał w Sodomie.

X To iest ku wierze y nádźiei zbáwienia przez Messyászá obiecánego.

Y To iest gdy Syryiczycy y Filistyni przesladowali cie.

Z Tu dawa znáć o ztánzeniu pogánow do iedney owczárniey ktora iest pod Krystusem pásterzem iedinym. Jákoby rzekł Pan / iáć cie o ludzie moi záś ste przywiode ku práwdźiwey sprawiedliwości / y vczynię z toba przymierze wieczne / ktora obietnicá właśnie Kościołowi Bożemu należy z ktorym Pan Bog brał przymierze wieczne przez Krystusá syná swego / ktore przymierze iesth zápieczętowáne w sercách ich przez ducha świętego / á ták mowiąc Pan Bog do ludu Żydowskiego nád ktoremi sie był zmiłował / powieda / Pogani będą tobie zá corki / to iest przyłączeni będą ku tobie / ále nie przymierzem twoim / to iest iuż daley nie będą ony cerymonie / y owszem wszytki rzeczy nowe będą / á przymierze moie będzie w Krystusie w ktorym iesth zbáwienie / sprawiedliwość / odkupienie / á ták żaden nie może sie chlubić gdyż Pan wszytki vmisł y zámknął pod grzech / áby sie nád wszytkimi zmiłował / á iżby sie tylko człowiek chlubił w Bogu przez Krystusá.

Kápi-

Capit. 17.

1. Pod podobieństwem Orlice vkázuie iáko Sedekiaß byt postánowion krolem nád Iudá od Nábuchodonozorá. 12. Wypráwuie podobieństwo. 15. Przepowiada śmierć y wieżienie Sedekiaßowe á to dla iego krzywoprzysiestwá. 22. Prorokuie o krolestwie Krystusowym y o szczęściu tych ktorzy pod iego pánowániem być mieli.

1. A Gdym słowo Páńskie do mnie by-
lo podáne/ w then
sposob.

2. Synu człowie-
czy zagádni gadke/
á powiedz przypowieść domowi
Izraelskiemu.

3. Y mow/ Pan Bog thák mowi/ A
Wielki Orzeł z wielkiemi skrzydły
długich członkow/ á pełny pierza
pstrego/ przyleciał do Libanu/ y zło-
mił wierzch Cedrowy.

4. On złomiwszy wierzchy látorosłek
iego/ zánioſł do ziemie kupieckiey y
postawił ie B w mieście kupcow.

5. Potym wźiął y C nasienia z ziemie
oney/ á porzucił ie ná roli ku sianiu/
przynioższy ie ku wielkim wodam/
rozsádził ie D iáko wierzbinę.

6. Rozrosło sie y rozkrzewiło sie iá-
ko obfita máćicá poziema/ máiąc gá
łązki swe przed soba/ á korzenie pod
soba/ E y stáło sie máćica/ z ktorey sie
puściły látorośli y gałązki.

7. F Y był drugi Orzeł wielki z wielkie
mi skrzydły y gęstem pierzem/ á oto
macicá tá rozciągnęłá korzenie swe
ku niemu/ á podawałá gałęzie swe
do niego/ áby ia odwilżył miescem szcze
pienia swego.

8. Wsádzona iesth ná dobrey ziemi
przy wodách wielkich/ áby rozrodźi
łá gałązki/ á przyniosłá owoc/ y sta-
łá sie máćica żacna.

9. Powiedz że tedy/ Ták mowi Pan
Bog/ Izali sie iey poszczęści? Azaż
nie wyrwie korzeniá y nie pozbierza á
nie posuszy owocu iey? wszytko li-
ście iey poschnie/ á nie potrzebá bę-
dzie wielkiey mocy/ ani ludu wiel-
kiego/ ku wyrwániu iey z korzeniá iey.

10. Oto oná iuż iest wszczepiona/ ale
záś sie iey poszczęści? gdy na nię G
wiátr od wschodu słońcá przyidzie/
tedy vschnie/ á ná mieyscu szczepie-
nia swego zwiędnie.

11. A słowo Páńskie iest do mnie po-
dane/ w ten sposob.

12. Powiedz theraz domowi odporne-
mu/ Izali nie wiecie co sie przez
to znáczy? y mow/ Otho przyszedł
Krol Bábiloński do Ieruzalem/ á
wźiął Krolá iego y Książethá iego/ y
záwiodł ie z soba do Bábilonu.

13. Wźiął theż y człowieká z nasienia
Krolewskiego/ y vczynił z nim przy
mierze przywiodszy go ku przysiędze
wywiodł też z támtąd mężе mocne.

14. Aby ták krolestwo ono było vmi-
żone/ á żeby sie dáley nie podnosło/
owszem aby strzegło przymierza ie-
go/ á w nim iżby trwáło.

15. Then záśie odpornym był przeciw
iemu posławszy posły swe do Egyp-
tu/ aby z támtąd mogł mieć wielki
lud iezdnych y pieszych/ Ten ktory
ták vczynił/ izali mu sie poszczęści?
izali vydzie? á then co złamał przy-
mierze możeli być wybáwion?

16. Żywe ia/ mowi Pan Bog iż then
vmrze w pośrod Bábilonu/ na mie-
scu Krolá ktory go był posthánowił
Krolem/ ktorego on przysięgę lekce
poważył/ á zrzucił przymierze/ ktore
był z nim vczynił.

17. Y Fáraó z woyskiem y ludem wiel-
kiem nie mu nie pomoże/ gdy przeciw
iemu podnieśie walkę/ gdy wały będa
wysypane/ á bászty będą wystawio-
ne/ ku wykorzenieniu wielá dusz.

18. Abowiem lekce poważywszy przy
sięgę złámał przymierze/ y dał ná
to rękę swą/ á gdyż tho ták vczynił/
nie vydzie.

19. A przetoż thák mowi Pan Bog/
Żywe ia iż H położę ná głowę iego
przysięgę moię/ ktorą lekce poważył/
á przymierze moie ktore wzruszył.

20. * Y rozciągnę nad nim sieć moię/ á
będzie poimán w mikiem moim/ y od-
wiodę go do Bábilonu/ á thám sie
z nim rozsądzę o the przewrotność/
ktorą vczynił przeciwko mnie.

21. A wszyscy vciekáiący z nim/ y ze
wszythkiem woyskiem vpádną od
miecza/ A ktorzy záśie pozostáną/ po
wszytkim wietrze rozproszeni będą/
A dowiecie sie iż ia Pan mowiłem
tho.

22. Pan Bog ták mowi/ I Wezmę też
wierzch wysokiego Cedru/ y wsádzę
gi z wierzchow látorosłek iego/
oderznę młodźiuchną/ á wszczepię
ia ia sam ná gorze wysokiey y pod-
niosłey.

Ná gorze

A Ten Orzeł wielki był Nábuchodonozor/ á skrzydłá pánstwo iego/ pierze bogáctwá iego á pstrocíny Krolewski máiestath/ Liban iest Ieruzálem/ á wierzch Cedrowy Iechoniaß o czym pátrz niżey. w 12. v.

B To iest w Bábilonie.

C To iest Sedekiaßá ktory był pozostáwion z narodu Krolewskiego w Ieruzálem y był Krolem ná mieyscu Iechoniaßowym

D Drudzy czytáią porządnie.

E Tu dawa znáć o Krolestwie Sedekiaßowym.

F Ten drugi Orzeł był Krol Egipski do ktorego sie Sedekiaß vciekł o rátunek przeciw Nabuchodonozorowi.

G Tu záśie Nábuchodonozora názywa wiátrem.

H To iest karę dla przysięgi mánęy.

* Wyżey. 12. 13. Niżey. 32. 3.

I To Prorocstwo iest o Krolestwie Krystusowym á przez wierzch wysokiego drzewá wysokiego rozumie Iudę/ mianowicie wierzchołek iego/ przez wysoką y wyniosłą górę rozumie Kościoł Páński

23 Ná gorze wysokiey Izráelskiey wszczepie ia/ á tám rozrodzi rożczki y wyda owoc/ K y będzie Cedrem zacnym/ będzie pod niem mieszkáć wszytko ptástwo/ y wszytko co ma skrzydłá mieszkáć będzie pod cieniem gáłęzia iego.

24 A wszytki drzewá polne dowiedzą sie/ iż ia ktory iestem Pan poniżyłem drzewo wysokie/ á wywyższyłem drzewo pożieme: Vsuszyłem drzewo żielone/ á suche drzewo vczynię żielone/ Ja Pan mowię to y vczynię.

Kapitu. 18.

1. Opowieda iż káżdy z osobná karánie zá grzech swoy odnośić ma. 5. Wylicza ktore vczynki od pobożnych spráwowáne być miáły/ y ktorych sie wárować mieli. 20. Syn nie poniesie złości oycowskiey. 29. Drogi Páńskie proste są. 30. Pobożne náprowadza nie ku pokućie/ y ku polepszeniu żywotá.

1. Ieszcze thesłowo Páńskie podáne iest do mnie/ w then sposob.

2. Coż wam po tym iż vżywácie tey przypowieści o ziemi Izráelskiey/ mowiąc/ A Oycowie iedli iágodę cierpnącą/ á w zębiech synom zostáią oskomíny.

3. * Żywę ia mowi Pan Bog/ iż iuż żaden miedzy wámi nie będzie daley vżywał przypowieści tey w Izraelu.

4. Oto wszytki dusze moie są/ á iáko dusza oycowá moiá iest/ ták y dusza synowa moiá iest/ Tá dusza ktora zgrzeszy vmrze.

5. A maż sprawiedliwy ktoryby czynił sąd y sprawiedliwość.

6. Ktoryby nie iadał na B gorách/ ákto ryby oczu swych nie podnosił ku bálwánom domu Izráelskiego/ á ten co by żony bliźniego swego nie zgwałcił/ y do niewiásty przyrodzoną niemocierpiącey nie wchodźił.

7. Y ktoryby nikogo nie obráził/ ktoryby też wrocił zástáwę dłużniko wi swemu/ ten ktoryby nic nikomu przez gwałt niewydárł † / ktoryby dał łáknącemu chleba swego / ábo

8. Ten ktoryby nic ná lichwę nie dał/ ániby żadnego przydatku brał/ ktoryby rękę swą zawściągnął od złości/ y ktoryby czynił sąd sprawiedliwy miedzy iednym y drugim.

9. Ktoryby chodźił w roskazániu moim/ á strzegłby sądow moich/ áby czynił prawdę/ Oni iesth sprawiedliwy/ on zápewnę żyć będzie/ mowi Pan Bog.

10 A gdyby też miał synà morderzą y wylewáczą krwie/ y ktoryby zgrzeszył w czymkolwiek z rzeczy tych.

11 A choćby sie wszythkich innych nie dopuścił/ ale ná gorách iadał/ á żonę bliźniego swego zgwałcił.

12 Vbogiego y potrzebuiącego vćiśnął/ á gwałtem cudze wydárł/ zástáwy nie wrocił/ á podnosił oczy swe ku bálwánom/ czyniąc obrzydłość.

13 Dawał ná lichwę/ y brał przydátki/ Izali takowy żyć będzie? záisthe żyć nie będzie/ gdyż wszytkich ty obrzydłości vczynił/ owszem śmiercią vmrze/ á krew iego zostánie nád nim.

14 A ieśliby thez kto miał synà/ ktoryby widząc wszytki grzechy co ie popełniał oćiec iego/ á vlękłby sie/ y nie czynilby nic podobnego temu.

15. Jeśliby nie iadł ná gorách/ ániby podniosł oczu swych ku bálwánom domu Izráelskiego/ y nie zgwałcił by żony bliźniego swego.

Jeśliby żadnego nie vćiśnął/ áni by zástáwy zátrzymał/ y nie wydarł by nic nikomu przez gwałth/ Jeśliby dał łáknącemu chlebá swego/ á nágiego przykrylby odzieniem.

Jeśliby nie czynił krzywdy vbogiemu/ ániby brał lichwy y przydátku/ Sądyby moie spráwował/ á chodźiłby w vstáwách moich/ thákowy nie vmrze dla złości oycá swego/ ale żyć będzie.

17 Oćiec iego/ przeto że czynił krzywdę y łupił brátá swego/ iż thez nic dobrego nie czynił w pośrodku ludu swego/ Oto vmrze w złości swoiey.

18. A ieśli wy ieszcze rzeczecie/ Czemuż nie ma nieść syn złości oycowskiey? dla thego iż syn czynił sąd y spráwiedliwość/ á C strzegł wszytkiego przykázánia mego/ y pełnił ie/ żyć będzie.

19. * Człowiek ktorykolwiek zgrzeszył on sam vmrze/ Syn nie poniesie złości oycowskiey/ áni oćiec ponie-

Cccc sie zło-

* Tá iest wywyższe nie krolestwá Krystusowego ktory sie rozpanie przez ty wszytki.

* Tymi słowy dawa do wiádomości co ták rozumieli oycowie grzeszyli á synowie zá to cierpieli. Jerem. 31. v. 29.

B Lub. 26. v. 17. Ezech. 33. v. 25.

† Albo ukrzywdził.

C Zlácza záchowánie przykázánia z pokutą dawaiąc znáć iż prawdźiwa pokutá iest odmienieniem y odnowieniem żywotá.

* 5. Mo. 24. v. 16. 2. Krol. 14. v. 6. 2. Kron. 25. v. 4.

sie złości syná swego / sprawiedliwość sprawiedliwego zostánie przy nim / á złość niepobożnego zosthánie nád nim.

21 Ale iesliby niepobożny odwrocił sie od wszech swych grzechow ktore czynił / á chowałby wszytki roskázánia moie / y czynilby sąd y sprawiedliwosc / On żyć będzie / á nie vmrze.

22 Wszytki iego przestępstwá ktorych sie dopuścił nie będą iemu przypominane / ale żyć będzie w swey [D] sprawiedliwości ktora czynił.

23 ♀ [E] Záż ia żądam śmierći grzesznego / mowi Pan Bog: izali nie więcey chce thego / áby sie nawrocił od drog swych á żył?

24 Ale iesliby sie [F] sprawiedliwy od wrocił od sprawiedliwosci swoiey / á czynilby złość według wszech obrzydliwości ktore zawżdy zwykł czynić złosnik / izali żyć będzie? wszythkie sprawiedliwości iego ktore czynił namniey wspominane nie będą / y owszem w przewrotności swoiey / ktora on przesthąpił / y w grzechu swoim ktorym sie przewinił w thychże y vmrze.

25 A wżdyście wy mowili / * Droga Páńska nie iestći prosta / A przetoż słuchay teraz domie Izráelski. Droga moiá izali nie iest prosta? lecż drogi wąsze nie są proste.

26 Abowiem gdy sie sprawiedliwy odchyli od sprawiedliwości swoiey / á vczyni niepráwość / vmrze w niey / vmrze w niesprawiedliwości ktora popełnił.

27 Thák zásie / Gdy niepobożnik odwroći sie od niepráwości swoiey ktorey sie dopuścił / á vczyni sąd y sprawiedliwość / ożywi dusze swoie.

28 Abowiem gdy sie obaczy / á odwroći od wszech swych przewrotności ktore czynił / Żyć będzie á nie vmrze.

29 Ale przedsie oni z domu Izráelskiego mowią / Droga Páńska iesth nie prosta / O wy domie Izráelski / Izali drogi moie nie są proste? Ależ drogi wąsze nie są proste.

30 A dla te° / rozsądzać będę káżdego z was według drog iego / o domie Izráelski / mowi Pan Bog. Nawroćcież sie tedy / i á zawściągnićie sie od wszech złości wászych / á złość wąsza nie będzie wam na vpadek.

31. Odrzuććie od siebie wszythki niepráwości wasze / w ktorychćeśćie sie przewrotnie obchodzili / y sprawćie sobie serce nowe y ducha nowego / Ale przecż wżdy thák chcećie zemrzeć domie Izráelski?

32 * Abowiem nie pożądam smierći vmieráiącego mowi Pan Bog / Poprawćież sie tedy á żyć będźiećie. * Niżey. 33. v. 11.

Capit 19.

1. Pod podobieństwem Lwá y szczeniętciá lwiego / prorokuie o poimániu Joachasá y Joáchiná.

1. A Tobie [A] Gdnieśże thy żáłobę przećiw książętom Izráelskim.

2. A mow [A] Czemuż máthká twoiá leżała iako lwica miedzy lwy / á ona chowała máluczkie swoie miedzy szczeniety lwiemi?

3. Y wychowała [B] iednego z nich ktory sie stał lwem / á náuczył sie chwytać łupu y pożyrać ludzi.

4. Kiedy o niem słyszeli [C] narodowie poimali go w iámie iego / y záwiedli go w łáncuchoch do ziemie Egiptskiey.

5. [D] Gdy tedy oná wydźiała że nádźieia iey vpadła / ktoreyż dawną oczekawała wzięła drugiego z máluczkich swych á onego lwem vczyniła.

6. Ktory chodząc miedzy lwy / sthał sie też lwem / y náuczył sie chwytać łupu y [E] pożyrać ludzi.

7. Brał wdowy ich / y miásta ich poborzył / Ziemiá ich y wszytko co iest w niey było głosem ryczenia iego no w niey było głosem ryczenia iego iest spustoszono.

8. Ale też [F] narodowie głos swoy podniesli przećiw iemu ze wszech krain okolicznych / y rozćiągneli nań sieći swoie / poiman iest w dole ich.

9. Wsádzili go do ćiemnice łáncuchy związawszy / á wiedli go do Krolá Bábilońskiego / á wepchnion iest do wieże mocney / gdzie iuż daley głosu iego słyszec nie było nád gorámi Izráelskiemi.

10 [G] Mátká twoiá stałá sie iáko máćićá we krwi twoiey / ktora iest wsádzoná nád wodámi wielkiemi / rostác y rozkrzewiáiąc gałązki dla obfitości wod.

11 [H] Miałá mocne rozczki ktore sie godźiły być laskámi krolewskiemi / á wzrost iey wywyższył sie miedzy [I] rozgáłęźmi / y była widźiana w swoiey wysokości z wielkością gałązek swoich.

12 Ale iest wykorzeniona [K] w popędliwości y zrzucona ná ziemie / Wiátr

A Tu słowá idą ku ćiwi synom Jozyászowym ktore wzięła lwy dla ich krucieństwa. B To iest Joachás ktory ziemiá legł w Egipćie. C To iest Egipćánie. D Máłká Joachásowa gdy go ciężáła wo- nia syna swego witźiona Egipskiego / widząc że była próżna ney dźieią postánowiła náśmieyscu tego ktorego trzymáła Joáchimem o- dźiało za dowodem niem Nechaonowym lá Egipćiánie spolnym zdániem ludu. E Dawa znáć ze thych słowiec ten Krol pomordował Prorokow ludźie podobne potym brał grzechy rem wdowy ich. F To iest Bábilończycy ktorzy gwałtem gnęli. G Przez mátkę rozumie lud / á przez krew narod Żydowski / lewszi / rozumiejąc iż lud on był w barzo rozmnożony / co winnicá na scu rodzącym. H W tym podobieństwie rozumie.

I To iest stan lu- le. K To iest Kálde- czycy ktorzy ex- mieć spustoszyli.

*od Wschodu Słońca vsuszył owoc iey/rozgi mocy iey obłamane sa y po-
suszone y ogien pożarł ie.
13. Teraz oto wszczepiona iest ná pu- 8.
szczy w ziemi suchey á nie rodzáyney.
14. Wyszedł tedy [L] ogień z iedney [M]
rozgi gałęzi iey/ y popalił owoc iey/
y niezostało ná niey żadney roszczki
mocney/ áni laski godney ku pano-
wániu: Tać iest żałobá á bárzo za-
łożna.

Kapitu. 20.

1. Gáni Zydy przez ich nieznośną niewdzięcz-
ność. 9. Pan odpuszcza grzesznikom/ á tho
dla imienia swego. 10. Wylicza dobrodziey
stwá kthore oni od niego wzięli/ y vkázuie
iákie było ich niepostuszeństwo y vpor. 28.
Karze ie dla ich zabobonow y bałwanow.
40. Prorokuie o naprawie Kościoła/ y o
prawdziwey chwale Bożey kthora miáłá
być w nim. 45. Przepowieda skázenie Je-
rozolimskie/ ktore zowie lásem polnym.

1. Gku [A] siodme-
go/ Miesiacá piate-
go dnia dziesiatego:
Niektorzy z star-
szych Izráelithow przyszli o radę ku
Pánu/ y vsiedli przedemna.
2. Stało sie tedy słowo Pánskie do
mnie w ten sposob.
3. Synu człowieczy/ mow do stár-
szych Izráelskich á powiedz im/ Pan
Bog tak mowi/ Izaliście wy ná to
przyszli abyście sie mnie rádzili? Zy-
wę ia/ iż nie odpowiem wam/ mo-
wi Pan Bog.
4. [B] Izali o nich rozsądek vczynisz sy-
nu człowieczy? izali rozsądek vczy-
nisz? okaż że im złości oycow ich.
5. A mow do nich/ Thák mowi Pan
Bog/ Dniá onego w ktorym wybrał
Izraelá/ á podniosłem rękę moię ná-
sienia domu Jákobowego/ y oznay-
miłem sie im w ziemi Egipthskiey/
podniosłem im ná to rękę mowiąc/
Jáciem iest Pan Bog wasz.
6. Tegoż dnia [C] podniosłem im ná to
rękę moię/ iżem ie wywieść miał z zie-
mie Egiptskiey/ do ziemie kthoram
im przeyzrał/ obfituiąca mlekiem y
miodem/ kthora była szlachetnieysza
7. miedzy wszemi ziemiámi inemi.
Tedym im rzekł/ Káżdy niech od-
rzuci rzeczy przemierzłe od oczu
swoich/ á niech sie nie pomázuie bál-
wany Egipthskimi/ ál owi. mem ia
iest Pan Bog wász.
8. Ale oni byli mnie odpornymi/ y
niechcieli mi być posłuszni/ żaden z
nich nie odrzucił obrzydliwości od
oczu swoich/ y nie opuścili bálwa-
now Egipthskich/ á przethozem
rzekł/ Wyleię gniew moy ná nie/ á
wypełnię popędliwość moię w nich
w posrzod ziemie Egiptskiey.
9. Wszákżem ia miał wzgląd ná mo-
ie [D] imie/ iżby tak pomázáne nie było
miedzy pogány y ktorych oni mesz-
kali/ przed ktorimem sie ia oznaymił
im/ żem ie wywieść miał z ziemie E-
gipthskiey.
10. Wywiodłem ie tedy z ziemie E-
gipthskiey/ y wyprowádziłem ie ná
puszczą.
11. Tamem im dał roskázánia moie/ á
sądy moie okazałem im/ * ktore ieśli
by zachowywał człowiek/ żyć w nich
będzie.
12. † Nád to vstáwiłem im moie Sá-
báty/ áby były za znák miedzy mną á
miedzy nimi/ z kthorych poznać mieli
iżem ia iest Pan kthory ie poświá-
cam.
13. Wszákże Izráelitowie odpornymi
sie stáli mnie ná oney puszczy/ nie cho
dzili wedle vstaw moich/ y odrzucili
sądy moie/ ktore ieśliby człowiek cho
wał/ żyć w nich będzie/ Sábáty mo-
ie srodze oni pogwałcili. Á przeto ż
mowiłem/ Iż ia wyleię gniew moy
ná nie ná puszczy abych ie wygubił.
14. Jedno iżem miał wzgląd na imie
moie/ áby tak miedzy pogány pomá-
záne nie było/ przed ktorych oblicz no
ścią wywiodłem ie.
15. Tęż em im y thám ná puszczy pod-
niosł rękę moię/ iżem ich nie miał w-
wieść do ziemie ktoram im dał opły
wáiącą mlekiem y miodem/ á ktora
szlachetnieysza iest miedzy wszytkimi
ziemiámi memi.
16. Dla tego iż odrzucili sądy moie/
á nie chodzili w vstáwach moich/ y
pogwałcili sábáty moie/ gdyż sercem
swem chodzili za bálwany swemi.
17. Á wszákoż im przepuściło oko mo
ie żebych ich nie wytrácał/ y nie wy-
gładzilem ich do szczathká ná pusz-
czy.
18. Alem powiedział synom ich ná pu-
szczy/ Nie chodźcie za vstáwami oy-
cow waszych/ á [E] sądow ich nie ostrze-

[L] Przypowieść rozw
mie y wytłumánie.
[M] Babylon byt krol

[A] Tu Pan okázuie
ktemu iákoby rzecz
[B] Lepiey ie
[C] Ten iest przyrze-
czenie im pod przy-

[D] Aby pogáni kto-
rzy wiedzieli iem
byt wżiat przymie-
rze z tym ludem/ á
czynitem mu tak za
cne obiethnice/ nie
mieli przyczyny ku
bluźnieniu imienia
mego.

* w 3. Mo. 18. v. 5.
Rzym. 10. v. 5.
Gálá. 3. v. 12.

† w 2. Mo. 20. v. 8.
y 31. v. 13.
W 5. Mo. 5. v. 12.

w 2. Mo. 16. v. 28

[E] To iest obyczáiow
y spráw ich.

gayćie / áni ſie plugáwćie bałwany ich.

19. Jáćiem ieſt Pan Bog wáſz/chodźćież w vſtawách moich/á ſądow moich ſtrzeżćie y czyńćie im doſyć.

20. Swieććie Sabáty moie/áby były ná znák miedzy mną á miedzy wámi/ á wiedzćie iżem ia ieſt Pan Bog wáſz.

21. Ale ſynowie przedſie mnie odpornymi byli/ y nie chodźili w vſtáwách moich/áni ſtrzegli ſądow moich/áby ie czynili/ ktore ieſliby czynił człowiek/żyć będzie w nich/ Sabáty moie pogwałćili/ á tegoż em ia rzekł/ Wyleie ná nie popędliwość moię/ ábych wypełnił nád nimi gniew moy ná puſzczy.

22. A wſzákoż záwśćiągnąłem rękę ſwey/á miałem wzgląd ná imie moie/ áby nie było zeſromocone v pogánow/ przed ktorych oblicznośćia wywiodłem ie.

23. Potymem ná nie podniosł rękę moię ná puſzczy/ábych ie roſproſzył miedzy pogány/á rozwiałbych ie po ziemiach.

24. Przeto że nie czynili ſądow moich/ále odrzućili vſtháwy moie/ y świętá moie pogwałćili/ y vdali oczy ſwe za bałwany oycow ſwoich.

F Dla tego iż nie chćieli ſłuchać roſkázánia mego opowiedźiałem im iż mieli być postuſznemi práwam pogáńſkim y Bálwochwálſtwu/ſkądoni mieli przyjść ná zginienie.

25. Dla tegożem im też dał F vſtawy nie dobre/ y ſądy w ktorych żyć nie będą.

G Bog karał nie wdzięczność ludu onego dopuſzczáiąc im żyć wedle woley ich /á náſládować wſzeákich obrzydłośći/żeby ſie thák zá to potym nád nimi ſrożey pomśćił.

26. G Pomázałem ie dla dárow ich/ gdyż przenaſzáli przez ogień H káżdy płod pierworodny/ ábych ie ták poborzył/ áby ſie dowiedźieli żem ia ieſt Pan.

H Othym ſzyrzey pátrz w 3. Król. 10. 18. v. 25.

27. Przetoż tedy mow ku domowi Jzráelſkiemu ſynu człowieczy/ á powiedz im/Ták mowi Pan Bog/ Jeſzże y w tym pohánbili mie oycowie wáſzy/gdy ſie przewrotnie obchodźili zemną.

28. Abowiem gdym ie wwiodł do ziemie ktoram im był dáć obiecał/á oni ogládáli káżdy pagorek wyſoki/ á káżde drzewo gáleźiſte/ ofiárowáli tám ofiáry ſwoie/ á dáry ſwoiemi wyzwáli mie tám ku gniewu: Tám położyli wonności wdzięczne/ y tám ſpráwowali ofiáry ſwoie mokre.

29. Rzekłem tedy do nich / Cożto ieſt za Káplica do ktorey ſie wy ſchadzacie? á przezwáne ieſt imie iey Bámá áż do dnia dźiśieyſzego.

30. Przetoż rzecz domowi Jzráelſkiemu/Ták mowi Pan Bog/Jzáli wy nie ieſteśćie pomázáni w zwyczáioch oycow wáſzych/á zá obrzydłośćiámi ich cudzołożyliśćie ſie?

31. Abowiem gdy oddawacie dáry wáſze/przenaſzaiąc ſyny ſwoie przez ogień/pomázuiećie ſie we wſzytkich bálwaniech wáſzych áż ieſzcze y dźiś? A ia/ o domie Jzráelſki/ y miałżebych wam odpowiedáć? Żywe ia mowi Pan Bog/ I iż wam nicnie odpowiem.

32. To co wy vmyſlićie z tego nic nie będźie/ ábowiem mowićie/ Żyć będźiem obyczáiem pogáńſkim/ y iáko ini narodowie ziemie/chwaląc bogi drzewiáne y kámienne.

33. Żywe ia mowi Pan Bog/ ábowiem w ręce mocney/á w wyćiągnionym rámieniu/á w rozlaniu popędliwośći krolować będę nád wámi.

34. K Y przywiodę was z narodow/ á zgromádzę was z ziemi do ktoryche śćie roſproſzeni byli możną ręką y rámieniem wyćiągnionem/y rozlaniem popędliwośći.

35. L Y przywiodę was ná puſzczą narodow/á tám ſie rozſądzę z wámi oſkiem ná oko.

36. A iákom ſie ſądźił z oycy wáſzymi ná oney puſzczy w ziemi Egiptſkiey/ ták ſie y z wámi M ſądźić będę mowi Pan Bog.

37. Y podam was pod rozgę/ á obwiążę was przymierzem.

38. Przebiorę z was odporne á przeſtępne przećiwko mnie/á wywiodę ie z ziemie cudzey gdźie mieſzkáli/ áni wnidą do ziemie Jzráelſkiey/ á dowiećie ſie iżem ia ieſt Pan.

39. A wy domie Jzráelſki/ Pan Bog ták powieda wam/Chodźćież káżdy z was zá bálwany ſwemi/á ſłużćie im/ gdyżeśćie mnie nie ſłuchali/ á byśćie iuż dáley nie pomázowáli imienia moiego świętego dáry ſwemi y bálwany ſwemi.

40. Abowiem ná gorze moiey świętey/to ieſt ná gorze wyſokiey Jzráelſkiey/ mowi Pan Bog/ thám mnie ſłużyć będźie prawie wſzythek dom Jzráelſki w oney ziemi/ Thám ia im miłoſćiw będę/ y thám wdzięcznie przyjmę ofiáry wáſze / y napierwſze dáry wáſze ze wſzytkiego co mnie poświęcacie.

I Tu widźiemy odſtąpienie od gá y vżywánie ſtowá iego / ſłownie też Pan rzućić ma.

K Tu ná tym ſcu okázuie Pan nie ogánio ná dobrość y mi ſierdźie ſwoie / remu zwyćia ludu ſwoiego.

L To ieſt przez ćie przez národ gdy was przywe de do ziemie wáſzy thák iáko ſwego puſzcza Egipt tám przywiódł.

M To ieſt bądź rat odporne y ſtwárdźiłe.

Będźiey

41 Będźiećie y mnie woźiećźni z wdźięcznością wonności / gdy was wywiodę z narodow / á zgromádzę z źiem/do ktorych iesteście rozproszeni. Będę poświęcon miedzy wámi przed oczymá narodow.

42 Dowiećie sie tedy iżem ia iest Pan gdy was przyprowadzę do źiemie Izráelskiei / to iest do źiemie ná ktoram ia dał rękę oicom wászym iż im ia dać mam.

43 Tám rospomnićie ná drogi wásze y ná wszytki sprawy wásze ktorymiście sie byli splugáwili / á brzydźićie sie sámi sobie we wszytkich złosciach wászych / ktoreście czynili.

44 Tedy sie dowiećie iżem ia iest Pan gdy sie ták łáskáwie z wámi spráwować będę/ dla imieniá moiego/ á nie dla drog wászych złych/ áni wedle skázonych spraw wászych / o domie Izráelski/ to mowi Pan Bog.

45 Podáne iest thedy słowo Páńskie do mnie tym sposobem.

46 Synu człowieczy / obroć twarz swą ku drodze Themán/ á rozpuść słowá twe ku południowi/prorokuy nád lasem polá południowego.

47 Y opowieśz lásowi południowemu/Słuchay słowá Páńskie/ Pan Bog ták mowi. Oto ia [N] skłádę w tobie ogień/ á pożrze w thobie wszytki drzewá źielone y suche/á płomień nie będźie vgászon / y będźie w nim popalonā wszytká twarz od południá áż do puinocy.

48 A káżde ciało oglądá/iż ia ktorym iest Pan/ zápalilem go/ ktory vgászon nie będźie.

49 Y rzekłem/ Ach pánie Boże / onić ták powiedáią o mnie / [O] Otho ten wszytko z námi pod przypowieśćiámi mowi.

Kapitu. 21.

1. Prorokuie przeciw Jeruzálem opowiedáiąc vpádek y skáżenie iego. 18 Opowieda skáżenie synow Ammonowych przez Nábucho donozorá. 25 Obráca rzecz swą ku Sedekiászowi krolowi Judskiemu. 28. Powtore prorokuie przeciw synom Ammonowym.

1. Słowo thedy Páńskie podáne iest do mnie tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy / obroć twarz swoie ku Jeruzálem/ á rozpuść słowá twe ku mieścom swietym/ á prorokuy przeciw Izráelskiey ziemi.

3. Y powiedz thák ziemi Izráelskiey/ Pan ták mowi/ Oto mam z toba czynić / á wyime moy miecz z nożen / y wytnę z posrod ciebie [A] sprawiedliwego y niesprawiedliwego.

4. A przeto iż z ciebie wytrácę sprawiedliwego y niesprawiedliwego / nie dármo wynidźie miecz moy z nożen przeciw káżdemu ciału od południá áż ku puinocy.

5. Aby wiedźiało wszelkie ciało iż ia Pthory iestem Pan/ wyiałem miecz moy z nożen/ ktory iuż dáley nie wroci sie do nich.

6 Ty thedy synu człowieczy wzdychay z bolesćia wnętrznosći twoich/ á w gorzkosći wzdychay przed nimi.

7. A gdyćie spytáia/ Przecz ták wzdychasz? Odpowieśz im/Przed [B] wieśćia co náchodźi tákowa/iż sie prawie káżde serce rospływa/á ręce mdleią/y wszelki sie duch trwoży/káżde kolano chwieie sie iáko woda / oto przychodźi á stánie sie / Mowi Pan Bog.

8. Tedy słowo Páńskie podáne iest mnie tym obyczáiem.

9. Synu człowieczy prorokuy á opowiedáy/ Pan tak mowi/ Powiedz/ Miecz iest/ miecz iesth náostrzony y wypolerowány.

10 Náostrzon iest ná pomordowánie á wyprawion iest áby sie błyskał/ Izáliż sie weselić mamy/ gdyż iest podnieśion ná [C] laske synā mego kthorá lekce waży káżde drzewo.

11. A podał go Bog ku wyprawieniu áby mogł być viet w ręke/ ten miecz iestći ostry y wypolerowány á podány do rąk zábiiaczowi.

12. Dla thego tedy wołay á wyy synu człowieczy/ ábowiem sprawion iest ná lud moy y ná wszytki książęta Izráelskie/ zawisnąłći strách miecza ná lud moy/á przetoż vderz rękami o biodrá twoie.

13. Abowiem iest ku doświádczeniu/ A coż będźie iesliby odrzucił rozgę gdyż wiecey nie będźie? Mowi Pan Bog.

14 Ty tedy synu człowieczy prorokuy á trzásni ręka w ręke/ á miecz morduiący niech po drugie y po trzećie przyidźie/gdyż iest miecz wielkiego pomordowánia/ przenikaiący áż do pokoiow ich.

A Mie otym tu mowi ktory prawdźiwie iest sprawiedliwy / ale o obłudnym ktory w ceremoniach zakonnych zda sie sobie być sprawiedliwym.

B To iest przed woyskiem Káldeyskim kthore ciągnie ku miastu.

C Káldeyski wykłádacz przez laske rozumie pokolenie Judskie / thym że sposobem może też być czytano rozgá synā mego izali wzgárdźi káżde drzewo? thoiest pokolenie Judá azali wzgárdźi ine pokolenia?

15. Aby sie rozplynęło serce gdy sie rozmnażáia vpadki/ gdyżem ia posthánowił strách mieczá we wszytkich bramách ich/ Ach iákożći sie błyszczy/ á zgotowan iest ku zábiiánin.

16. Vstąp gdźie ná iákie mieisce/ á obroć sie ábo ná práwa/ ábo ná lewa stronę/ tám gdźiestwarz swa obroćił

17. Támże ia trzásne rękámi moimi/ á [D] powściągnę gniewu swego/ bo ia Pan mowiłem to.

18. Słowo tedy Pánskie stało sie do mnie w ten sposob.

19 Ty synu człowieczy [E] postánow sobie dwie drodze ktoremi przyść ma miecz Krolá Babilońskiego/ obie dwie niech wychodzą z ziemie iedney Obierz mieisce/ á obierz ie ná rozstániu drogi mieyskiey.

20 Postánow droge iedne ktora poydzie miecz do Rábbath synow Ammonowych/ á druga ktora poydzie do Jeruzalem obronnego miásta w Judźie.

21. A Krol Bábiloński stánie miedzy rozstániem dwu drog szukaiąc wieszczby/ á poleruiąc strzały/ pytał sie bałwánow/ á pátrzył ná [F] watrobę.

22. Wieszczbá tedy iego pádłá ná práwa strone ku Jeruzalem/ áby thám posthánowił rotmistrze/ á iżby w nim vczyniono dźiurę ku zámordowániu z wielkiem krzykiem y wołániem ku násadzeniu tháránow przeciw brámam á ku sypániu wálow/ y wystáwieniu baszt.

23. Y będźie iákoby omylna wieszczbá tá [G] przed obliczności ich/ dla onych [H] wielkich przysiąg im vczynionych/ ále przywiedźie ná pámięć wszythkę nieprawość ich/ żeby ták byli poimáni.

24 Y dla tego Pan ták mowi/ Przeto żeście ná pámięć przywiedli nieprawości swoie/ gdyście oznaymili przewrothności wásze/ á okazali złości wásze/ we wszythkich sprawách wászych/ iż ie thedy wspominácie/ będźiećie ręká poimáni.

25. Ty tedy książe Izráelskie plugáwy á złosciwy/ ktorego dźień przyszedł y czás ku dokończeniu złości.

26 Pan thák mowi/ Zdeym czapkę/ ściągni koronę/ ktora iuż nigdy tákowa nie będźie/ Bo podniosę vpádłego á zrzucę wywyższonego.

27 Wniwecz/ wniwecz/ wniwecz o/ broce ią/ á nie będźie iuż dáley/ [I] áż on przyidźie ktory o niey sąd vczyni/ á ktoremu ią podam.

28 Ty tedy synu człowieczy prorokuy á mow/ Pan Bog thák mowi do synow Ammonowych/ ná pohánbienie ich/ á rzecz: Miecz/ miecz iest dobyty ku mordowániu/ y wyprawiony ku wytráceniu/ ktheraz sie iuż tedy niech zábłyszczy.

29 Iż sobie dasz prorokować [K] rzeczy prożne/ á klámstwá tobie opowiedáią/ przeto też poleżesz miedzy złosniki pobitymi/ ktorych dźień przyszedł y czás zámierzony złościam ich.

30 Izali włożę miecz w nożny swoie? owszem cie sądzić będę w ziemi/ w ktoreś sie ná rodźiło/ y w ktorey mieszkasz.

31. Wyleię ná cie gniew moy/ á podmę ná cie ogień popędliwości mojey/ y podam cie w ręce ludu szalonego/ y dowćipnego ku wytráceniu.

32 Będźiesz wytrácone ogniem/ á krew twoią zosthánie w posrodźie mie/ przyidźiesz w zápámiętanie/ á bowiem ia Pan opowiedźiałem thę.

Capitu. 22.

1. Winuie miásto Jerozolimskie w tákowstwie y w inych złościách ktore w nim pánowáły. 15. Groźi mieszczánom iż máią być zawiedźieni w niewolą. 16. Powthore czyni rzecz o grzechach ktore pánowáły w Jeruzálem. 25. Mowi przeciw fáleszným prorokom y kápłanom. 27. Przeciw ksiąztom y sprawcam miástá Jerozolimskiego.

1. Gthym słowo Pánskie podáne mi iest tym sposobem.

Ty synu człowieczy/ Izali nie masz sądzić/ Izali nie masz sądzić miástá wylewáiącego krew niewinną? okażże mu wszytkie obrzydłości iego.

2. Y powiedz/ Ták mowi pan Bog/ O miásto ktore wylewasz krew w posrodku siebie przyidźie czás twoy/ á ktoreś czynilo bálwány sámo przeciwsobie ábyś sie oszpećiło.

Krwią twą

D Jákoby rzekł/ ták ie srodze káráć będę áż vczynie dosyć popędliwości swoiey.

E To sie ściąga ná tho co byt vmyślił krol Nábuchodonozor/ áby sie oborzył ná Ammonithy y ná Jeruzalem/ wszákoż byt ieszcze pewnie nieposthánowił gdźie sie naprzod z woyski ma ruszyć miał/ wszákoż sie iednák naprzod oborzył ná ziemie Judską/ potym ná Ammonity.

F To iest bydlęt ofiárowanych bálwanom/ wrożąc á szukáiąc z tąd sobie rády wedtug zwyczáiu pogáńskiego.

G Jákoby rzekł/ Jerozolimczycy będą tho mieć zá fałszywą wieszczbę vfáiąc swym fáleszným prorokom ktorzy imi szálili ćieszące ie nádźieią prożną.

H To iest od onych fałszywych Prorokow ich.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

4. Krwia twa kthoraś wylewało/ zgrzeszyłoś/ á bálwány twemi cośich ſobie náſprawiało oſzpeconeś ieſt/ przywiodłoś ná ſie dni ſwoie/ á przyſzłoś áż do lat ſwoich/ A przetoż podałem cie ná pohánbienie narodom/ á zá posmiech wſzythkim ziemiam.

5. Ktorzy ſa nie daleko ciebie/ y ktorzy ſa daleko od ciebie náśmieią ſie z ciebie/ ábowiemeś obrzydłego imienia/ [A] á w wielkim vtrapieniu.

6. Otho Kſiążętá Izráelſkie/ káżdy wedle możności ſwey bedąc w tobie/ ná to ſie vdáli/ áby wylewáli krew.

7. W tobie oycá y mátke lekce ważono/ przychodniom w posrod ciebie krzywdę czyniono/ ſirotke y wdowę vciśniono w tobie.

8. Swiatośći moie wzgárdżiłoś/ á Sábbáty moie pogwałciłoś.

9. Mężowie potwarni byli w tobie á by wylewali krew/ [B] Jedliż thoba ná gorách/ ſmrodliwe rzeczy czynili w posrod ciebie.

10. [C] Sromoty oycowſkie odkryto w tobie/ [D] z niewiáſtha niemoc przyrodzona maiąca obcowáno.

11. * Káżdy czynił obrzydłość z żoną bliźniego ſwego/ á káżdy niewiáſthkę ſwą plugáwie pomázał/ á káżdy brát ſioſtrę z iednego oycá zgwałcił w tobie.

12. Brano w tobie dáry ku wylewániu krwie/ lichwę y przydatki brałoś á zdradzałoś bliźnie ſwe przez gwałt á mnieś zápámiethało/ mowi Pan Bog.

13. Oto [E] kłáſnąłem rękámi nád łákomſtwem twoim ktoremeś ſie báwiło/ y nád krwią ta ktorá ieſt wyláną w tobie.

14. Izali może wytrwáć ſerce twoie/ ábo ręce twoie bedą li zmocnione w ony dni w ktore ia thy rzeczy vczynię nád tobą? Ja ktory ieſtem Pan/ mowiłem to/ y vczynię to.

15. Rozproſzę cie miedzy pogány/ á rozwieię cie miedzy narody/ á zámierzę koniec nieczyſtośći twoiey w tobie.

16. [F] Będżieſz wydziedziczone przed obliczność ią pogánow/ á dowieſz ſie iżem ia ieſt Pán.

17. Też ieſzcze ſłowo Páńſkie ieſth do mnie podáne tym obyczáiem.

18. Synu człowieczy/ Dom Izráelſki ſtał mi ſie żużelica/ wſzytcy ſa iáko miedź y cená/ y żelázo/ y ołow/ w posrodku pieca ſtáli ſie żużelica od śrebrá.

19. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Jeśćie wy wſzytcy ſtáli ſie żużelica/ á przetoż oto ia was zgromádzę w posrod Jeruzalem.

20. Jáko ſpolu zlewáią ſrebro/ miedź/ żelázo/ ołow/ y cenę w posrod pieca/ áby ſie od ognia roſpuſcily/ ták y ia was zgromádzę w gniewie moim/ y w popędliwośći moiey was w piec włożywſzy roſpuſzczę.

21. Zgromádzę was y podpalę was w gniewie popędliwośći moiey/ y ſtopnieiecie w nim.

22. Jáko ſrebro bywa roztopione w posrod pieca/ ták ſie y wy roztopicie w posrod iego/ á dowiecie ſie iżem ia ieſt Pan/ gdy ná was wyleie gniew moy.

23. Potym ſłowo ieſth mnie podáne od Páná tym ſpoſobem.

24. Synu człowieczy rzecz do niey/ Tyś ieſt ziemiá nieczyſta/ [G] á nie odwilżona w dżień popędliwośći.

25. [H] Sprzyſiężenie prorokow iey ieſt w posrodku niey/ oni pożárli duſze iáko lew ryczący ktory chwyta łup/ Złupili ie z bogáctwy z ſławy/ wdowy doſyć námnożyli w posrod iey.

26. Káplani iey zgwałcili zakon moy/ poſzpecili świete mieyſcá moie/ miedzy świętym y przeklętym nie czynili roznice/ á miedzy czyſthem y nie czyſtem rozeznánia nie czynili/ od Sábatow moich odwrocili oczy ſwe/ á bylem zelżon miedzy niemi.

27. † Kſiążętha iey w posrod iey iáko wilcy łup chwythaiący ku wylaniu krwie/ y ku traceniu duſz/ y ku ſzukániu zyſku łákomego.

28. [I] Prorocy też iey tynkowáli ia wapnem nie gáſzonem/ powiedáiąc im rzeczy prożne/ á oznáymniąc im kłamſtwá mowiąc/ Ták mowi Pan Bog gdyż iednák Pan nie mowił.

29. Lud poſpolity gwałth y krzywdę czyni/ y vdał ſie za łupieſthwem/ potrzebnego y vbogiego trapili/ przychodniá nieſprawiedliwie y gwałtem vciſkali.

30. A ſzukałem miedzy nimi męża/ [K] ktoryby vgrodził plot/ á ktoryby ſtánął ná mieſcu obálonym przedemną/ zá ziemię żebych ieynie borzył/ álem go nie znalazł.

[G] Przyrownawa lud ten ku niepłodney ziemi od ktorey Bog odeymuie błogoſławieńſtwo ſwoie.

[H] Tu fałßywi Prorocy ſpikneli ſie ſpotu ábyie do oſtáynie thrwáły w náuce ſwey fałßywey.

† Miche. 3. v. 11. Sof. 3. v. 3.

[I] Prorocy kthorzy mieli káráć y ßtroſować lud tedy im pobłażali y pokrywáli kłamſthwem ſwym obrzydłe grzechy iego.

[K] Temi ſłowy rozumie człowieka tákiego ktoryby imieniem ludu wßytkiego mogł ſie przed Pánem ſtáwić prośąc go áby od nich záwśćią gnał pomſty ſwey y gniewu ſwego.

31. A dla tego rozpalałem ná nie gniew moy/ á wytráciłem ie ogniem popędliwości moiey/ Zwyczáiow ich pomściłem sie nad głowá ich/ mowi Pan Bog.

L Mowi Prorok o przyszłym wytrácenin iakoby sie iuż stáć miało.

Kapitu. 23.

1. Prorokuie przeciw bałwochwálstwu Sámáriey y Jeruzalem pod thymi imiony Aholá y Aholibá. 11. Vkázuie bałwochwálstwo Sámáriey. 14. Karze lud Jerozolimski iż náśladował bałwochwálstwo Káldeyczyków y Egipteyánow 22. Przepowieda iż má być zepsowáno od thych sámych ktorych bogi chwalił. 36. Wylicza bałwochwałstwa ták iednego iáko y drugiego miásthá. 46. O powieda vpádek ich.

1. Eszcze thez słowo Páńskie było mnie dáne tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy / Były dwie niewieście corki iedney mátki.

3. Ony sie nierzadnicámi stáły w Egiptcie/ á w młodości swey wszetecznicámy były/ tám ie ściskano zá piersi/ á tam sa zdławione cycki ich pánieńskie.

A To iest mieszkáiąca sámá w sobie. B To iest / mieszkánie moie ábo przybytek moy.

4. Tych imioná były/ A Aholá starsza/ á siostrá iey B Aholibá / iam ie wziął zá żony/ á ony mnie zrodziły syny y corki/ Imie Ahole iest Sámáryá/ á Aholibá iest Jeruzalem.

C To sie stáło gdy Jeroboám bałwochwálstwo w wiodł do Izráelá. D To iest/ złączyłá sie z Assyryány poddáiąc w nich vsámie swoie.

5. C Cudzołożyłá Aholá będąc zámną / á szalałá w miłości przeciw gámratom D Assyryanom sąsiádom swoim.

6. Ktorzy chodzili w szátách iedwabnych/ Książętá y pánowie wszythcy młodzieńcy wdzięczni y iezdzcy ná koniech.

7. Oná popełniłá cudzołostwá swoie z przednieyszymi młodzieńcy Assyryiskimi y ze wszytkiemi ktthore miłowałá/ we wszythkich bałwániech ich splugáwiłá sie.

E Duch świety áby tym iáśniey okázał sprosność bałwochwálstwá vżywaiących słow ktoremi sie hydzą serca czyste y vżyć nie winne á to dla tego żebychmy sobie tym więcey ten grzech mierzili.

8. Nád to cudzołostwá swoie ktorych sie od Egiptcyanow náuczałá nie chciáłá opuścić/ abowiem E sypiáliznia w iey młodości á ściszkáli ia zá piersi iey pánieńskie y sprosnemi cudzołostwy swemi oszpecili ia.

9. A dla tegoż podałem ia w ręce gámratom iey w ręce synow Assyryiskich przeciwko ktorym oná szalałá w miłości.

10. F Oni odkryli sromotę iey/ pobrali syny y corki iey/ á sámę mieczem zábili/ á ták stáłá sie násprosznieysza miedzy niewiástkámi / á iest ná nie wydan dekret.

F To iest / ukárał ią bábilo.

11. Tho widzac siostrá iey Aholibá więcey iest zápalona miłością nierzadna niż ona / á popełniłá cudzołostwá sprosnieysze niżli siostrá iey.

12. Oná sie rozmiłowałá synow Assyryiskich/ Ksiązath y paniat y sąsiádow vbránych w száty kosztowne/ iezdzcow siedzących ná koniech/ y wszytkich młodzieńcow przednieyszych

13. Y widziałem że sie splugáwiłá/ á iż iedna droga ich obudwu byłá.

14. Ale oná tym więcey rozmnożyłá cudzołostwá swoie/ abowiem gdy widziałá męże ná ścienie wyrażone obrázy Kaldeyczykow malowane G ázurem.

G Albo lázurem.

15. Opáśáne páśámi ná biodrach ich/ y kolpaki fárbowáne máiące na głowách swych/ y kształt onych wszytkich był Książęcy podobny Bábilończykom ktorzy sie wziem Káldeyskiey zrodzili.

16. Tych sie oná rozmiłowałá iednym weyzrzeniem oczu swych/ á wyprawiłá do nich posły do Káldeiey.

17. A gdy synowie Bábilońscy przyszli H ku łożu iey nierzadney miłości y splugáwili ią cudzołostwem swoim/ oná sie też splugáwiłá z nimi y obmierzyłá ie sobie.

H Dawa znáć że bałwochwálstwá rym sie cudzołożyłá z bałwany Bábilońskimi.

18. A ták gdy obiáwione były cudzołostwá iey y odkryta sromotá iey/ tedy chuć moiá odstąpiłá od niey ták iáko od siostry iey odstąpiłá też byłá życzliwość moiá.

19. K temu oná rozmnożyłá cudzołożenia swoie/ pamiętaiąc dni młodości swoiey w ktore cudzołożyłá w ziemi Egiptskiey.

20. Y szalałá w miłości przeciwko gámratom swoim ktorych ścierwy iáko ścierw osli/ á przyrodzenie ich iáko przyrodzenie końskie.

21. Przywiodłáś sobie ná pámięć sprosność młodości swoiey/ gdy cie ściskáli Egiptcyánie zá piersi młodości twoiey.

A przeto

22. A przetoż o Aholibo/ tak mowi Pan Bog/ Oto ia pobudze gámraty twe ná cie/ od ktorych odſthapiłá chuć twoiá/ á przywiode ie ná cie ze wſzad.

23. To ieſt/ ſyny Bábilońſkie y wſzytki Kaldeyczyki/ przełożone/ y[H] Soá/ y Koá/ y wſzythki ſyny Aſſyriyſkie z nimi/ młodzieńce/ przednieyſze wſzytki Kſiążęta y Hetmany známienite/ ktorzy wſzyſcy ná koniech ieżdża.

24. Y przyiadą przećiw tobie ná woźiech/ ná rydwaniech/ y ná káretách/ z wielkością ludu/ á ogárna cie tarczámi/ páwezami y przylbicámi/ á podam im w rece ſąd/ y beda cie ſądzić wedle ſwoich praw.

25. Obroce[I] gniew moy ná cie/ ták iż ſie oni z popędliwością z toba ſprawować beda/ y obrzeżą[K] nosy twoie y vſzy/ á oſtatki twoie pod mieczem polega: Oni poimaią ſyny twe y corki twoie/ á oſtatki twoie ogniem pożárte beda.

26. Zwloką cie z odzienia twego/ á rozbiorą klenoty twe ktorymi ſie ſtroiſz

27. Vczynie koniec obrzydłości twey/ y cudzołoſtwu twemu z ziemie Egiptſkiey/ áni podnieſieſz wiecey do nich oczu ſwoich/ y nie roſpomniſz ſobie dáley Egiptu.

28. Abowiem ták mowi Pan Bog/ Oto ia podawam cie w rece tych ktore maſz w nienawiſći/ w rece tych ktorymi ſie brzydźi duſzá twoiá.

29. Y beda z toba poczynáć w nienawiſći/ á wſzytki twe bogáctwá z pracá nábyte pobiorą/ y zoſtáwią cie ná gá á odkrytha: [L] Odkryie ſie ſromotá cudzołoſtwá twego/ plugaſtwo twe y nieczyſtoty twe.

30. Stánie ſie to nád toba przeto żeś cudzołożyłá z pogány/ á iżeś ſie ſplugáwiłá w bałwaniech ich.

31. Chodziłáś droga[M] ſioſtry twey/ á przethoż[N] kubek iey dam w rękę twoie.

32. Ták mowi Pan Bog/ Kubek ſioſtry twey[O] ſzeroki y głęboki ſpełniſz/ á będzieſz ná pośmiechy na igrzyſko/ bo kubek będzie wielki.

33. Pianſtwem y bolećia będzieſz ná pełniona z kubká ſpuſtoſzenia y ſmętku/ z kubká ſioſtry twey Sámáriey.

34. Będzieſz gi pić wyſyſáiąc/ y ſkorupy iego pokruſzyſz/ á podrápieſz ſobie piersi ſwe/ abowiemem ia to mowił/ mowi Pan Bog.

35. A dla tegoż ták mowi Pan Bog/ Przeto iżeś mie zápomniáłá/ á zárzućiłáś mie w tył twoy/ odniieſieſz też ná ſobie ſmrodliwości twoie y cudzołoſtwá twoie.

36. Y rzekł do mnie Pan/ Synu człowieczy/ izali ſądzić nie maſz Aholę y Aholibę/ ábyś im nie miał oznáymić obrzydłości ich?

27. Abowiem ony cudzołożyły/ á krew ieſt w ręku ich/ cudzołożyły z bałwanymi ſwemi/ y ſyny ſwe ktore były mnie zrodziły/ przez ogień przenaſzały im ku[P] pożárciu.

38. A ieſzcze y to mi vczyniły/ ſplugáwiły Swiątę mieyſce moie dniá onego/ á pogwałćiły Sábáty moie.

39. A gdy ofiárowały ſyny ſwe bałwanom ſwoim/ wchodziły w on dzień do mieyſcá moiego świętego/ áby ie pomázáli: A otoć ták czyniły w domu moim.

40. Nád to poſłały do[Q] mężow przychodzących z daleká/ ktorzy przez poſła wezwáni przyſzli/ á im kwoli wymyłáś ſie/ bárwiczką oblicze ſwe fárbowałáś/ y vbrałáś ſie w koſztowne vbiory.

41. Vſiadłáś ná przepyſznym[R] łożu/ y ktorego ſtoł chędogo przyprawiony ſtał/ ná ktorymeś położyła kadźidło moie y oleiek moy.

42. Głos zgromadzenia weſołego tám był ſłyſzan/ y mężowie Sábeyczycy/ ktorych bárzo wiele przywiedźiono/ co mánuelle włożyli ná ręce ich/ á wieńce piękne ná głowy ich.

43. Y rzekłem do zaſtárzáłey cudzołożnice/ Już teraz cudzołoſtwá iey y z nią ſámą vſtáną.

44. A weſzli do niey iáko wchodzą do niewiáſty wſzeteczney/ ták weſzli do Ahole y do Aholiby/ do niewiaſt przeniierzłych.

45. Przeto mężowie oni ſprawiedliwi ſądzić ie będą ſądem ná cudzołożnice vſtáwionym/ y ſądem tych co krew wylewáią/ abowiem ony ſą cudzołożnicámi/ á krew ieſt w ręku ich.

46. Abowiem ták mowi Pan Bog/ przywiode przećiw im wielkość ludu/ á podam ie ná łupy y ná rozerwánie.

47. Zamiece ie oná wielkość kámieniámi/ y mieczmi ſwemi wytráći ie/ ſyny y corki ich pobiie/ á domy ich popali.

48. Odeyme ty obrzydliwości z ziemie/ á vkárzą ſie tym wſzytki niewiáſty/ áby ſie tego wſzeteczeńſtwá wáſzego nie dopuściły.

Włoża

I To ieſt/ obroce gniew moy ná cie/ ták iż ſie oni z popędliwością z toba ſprawować beda.

K To ieſt/ ták cię pokárzą iáko y Sámáriią.

L To ieſt/ poznáią ſpráwiedliwie odſtąpiłáś od Bogá przez cudzołoſtwá twoie.

M To ieſt/ Sámáriią.

N To ieſt/ ták cię pokárzą iáko y Sámáriią.

O Tymi ſłowy dáie ſie znáć o bárzo wielkim vtrapieniu.

P To ieſt/ ku ich poczćiwości o czym ſobie pátrz. w. 3. & 10. 18. v. 2.

Q To ieſt/ do tych ktorzyby ie byli vczyli wiáry ſwey fałſzywey.

R Znáczy ołtárz kośtownie przykryty

49. Włożą na was plugáſtwá waſze/ á odnieſiecie na ſobie grzechy bálwá now waſzych/ á poznacie iżem ia ieſt Pan Bog.

Kapitu. 24.

1. Pod podobieńſtwem gárnca kipiacego/ opowieda ſkażenie Jerozolimſkie. 15. Toż czyni w podobieńſtwie vmárłey żony ſwey.

1. Ż potym roku A dziewiątego/ mieſiącá dźieſiątego/ dniá dźieſiątego ieſt mnie dáne ſłowo páńſkie tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy/ napiſz ſobie imie dniá ototego w ktory Krol Bábilońſki obległ Jeruzalem.

3. A rzeczeſz pod przypowieśćia domu odpornego mowiąc ku nim/ Pan Bog tak mowi/ Nágotuy gárniec/ á poſtáw gi/ y náley do niego wody.

4. Zbierz ſztuki do niego/ káżdą ſztukę dobrą/ rurey łopatkę/ á co nalepſzemi B kośćiámi napełni gi.

5. Weźmi owieczkę co nawyborniey ſza/ á nákłádź ogień z kośći pod on gárniec/ y niechay wre kipiąc/ warz też dobrze kośći ony w nim.

6. A przetoż tak mowi Pan Bog/ Biádá miáſtu krwie pełnemu/ C gárncowi pieniącemu ſie/ ktorego nikt nieodſzymnie: D Po ſztuce po ſztuce wybieray z niego/ nie E miecąc nań loſu.

7. Abowiem krew iego ieſt w posrod iego/ ktorą rozlało na opoce ſuchey/ á nie ná ziemi/ gdzieby była F zakryta w prochu.

8. Iżby tak pobudziła popędliwość moię ku pomśćie/ zoſtáwiłem ia ná opoce ſuchey áby zakryta nie była.

9. A dla tego Pan Bog tak mowi/ * Biádá miáſtu krwie pełnemu/ z ktorego nánieść ogień wielki.

10. G Nákłádźże wiele drew/ podpal ogień/ trawę mięſo/ zápráwuy czyśćie/ á kośći niechby przygorzały.

11. Poſtáwże gi prożny ná rzeżewiu/ áby ſie roſpalił á rozgorzała ſie miedź iego/ á zby ſie roſpłynęły w posrzod niego plugáſtwá iego/ á iżby wygorzały ſzymowiny iego.

12. Sprácowało ſie w kłopocie/ á H wielkość pian iego nie wyſzły z niego/ y owſzem zniſzczenia w ogniu.

13. Nieczyſtotá twoia ieſt przemierzła/ dla tego że gdym cię oczyśćiał nie ieſtes oczyśćiona od plugáſtwá twego: Już pothym nie oczyśćiſz ſie/ áż nád thoba doſyć vczynię gniewowi ſwemu.

14. Ja Pan mowiłem to/ Przyidźie to y vczynię temu doſyć/ nie poſtąpię názad/ ani przepuſzczę/ áni ſie zmiłuię/ Będźieſz oſądzone według drog twoich/ y wedle ſpraw twoich mowi Pan Bog.

15. A pothym ſłowo Páńſkie podáne ieſt mnie tym ſpoſobem.

16. Synu człowieczy/ oto ia od ciebie odeymę I kochánie oczu twoich przez ſkaránie: Niebędźieſzie żałował/ áni płákał/ áni wypuśćiſz nammiey ſzey łzy.

17. Zawśćiągni ſie od wzdychánia/ nie vżywáy płáczu iáko po vmárłym/ K czapkę twą zwiąż ná głowie twoiey/ á obuy ſie w boty/ nie zaſłaniay ſobie vſt płaſzczem/ áni iedz chleba ludźi żałobnych.

18. Mowiłem tedy do ludu z poránku/ á żoná moiá z wieczorá vmárłá/ y vczyniłem ráno tak iákom miał roſkázánie.

19. Ale lud rzekł do mnie/ Y nie oznaymiſzże nam thego co ſie nam znaczy przez ty rzeczy ktore czyniſz?

20. A iam im odpowiedźiał/ Słowo Páńſkie podáne ieſt mnie w ten ſpoſob.

21. Powiedz domowi Izráelſkiemu/ Pan Bog tak mowi/ Oto Świętemieyſce moie poſzpece/ ktore ieſt chlubą mocy wáſzey/ y kochánie oczu wáſzych/ á L żal duſz waſzych/ ſynowie twoi y corki wáſze ktoreśćie po ſobie zoſtawili vpádną od mieczá.

22. Y vczynićie wy także iákom ia vczynił/ nie zaſłonićie vſt waſzych/ á chlebá ludźi żałobnych ieść nie będźiećie.

23. Czapki ſwoie ná głowách ſwoich mieć będźiećie/ á botow ſwych z nog nie zzuiećie/ nie będźiećie żałować áni płákáć/ ále wyſchniećie od złoſći waſzych/ á będźiećie wzdychać ieden z drugim.

24. A będźie wam ná podźiw Ezechiel/ Wy czynić będźiećie według tego wſzytkiego co on czynił/ A ná ten czás gdy tho przyidźie/ dowiećie ſie iżem ia ieſt Pan Bog.

25. A ty ſynu człowieczy dniá tego ktorego ia odeymę od nich moc ich/ weſele/ wiel-

A To ieſt zá Jechoniaſzá.

B To ieſt/ z tego bydlęcia ktoreś zábił á w tym pobodzieńſtwie dawa znáć zburzenie Jeruzolimſkie.

C Przez gárniec rozumie Jeruzalem á przez piány złoſći mieſzczánow iego.

D Dawa znáć o pomśćie ktorą vczynić miał gdy ich nie miał záraz wytrácić ále iedny po drugich.

E To ieſt/ Nieprzebieráiąc áby żadnemu z nich nie folgowano.

F Dawa znáć o onych złoſciach ich ktore záwżdy były przed oczyma Páńſkimi áby ie karał. * Náhum. 3. v. 3. Habák. 2. v. 12.

G W thych ſłowiech vkázuie iż ma pobudzáć nieprzyiáćioły áby ſie z nimi thym ſroſey obchodźili.

H Jákoby rzekł/ iż ſie nie polepßyli przetho będą ogniem popaleni.

I To ieſt/ ſame rzeczy iż iáko tho Prorok wypełni w 18. wierſu.

K Ci przez czapki wiązánie ſwe odkrywánie/ á chodźili/ wiązánie ſwe chodźili/ wiązánie wárgá zá-niáli.

L To mowi z ſzyderſtwem przyczyny iż w nich chciáłá oczu wáli czáſu wrzeć do Jeruzalem tak iáko im ſáłuie wi proroczyſtwo dáli.

sele/wielmożność ich/kochánie oczu ich/y roskosz dusze ich/ tho iest syny y corki ich.

26 W ten dzień przyidzie do ciebie ten ktory vydzie/ á oznaymi to tobie.

27 W then dzień otworza sie vsthá twoie z tym ktory vszedł/ á bedziesz mowił/ y nie stánieſz sie wiecey niemym/ A bedziesz im na znák/ y poznáia iżem ia iest Pan.

Kapitu. 25.

1. Prorokuie przeciw Ammonitom y przeciw wielu inym narodom ktorzy sie cieszyli z skażenia Jerozolimskiego. 8. przeciw Moabitom y Idumeyczykom. 15. Przeciw Filistynom y Chereteyczykom.

1. Słowo Pánskie iest do mnie podáne thym sposobem.

2. Synu człowieczy/ Obroć twarz swą przeciw synom Ammonowym/ á prorokuy przeciwko im.

3. A powiedz synom Ammonowym/ Słuchayćie słowá Páná Bogá/ Ták mowi Pan Bog/ Iżeście wy [A] mowili/ Nuż nuż przeciw miescu memu swietemu/ przeto iż było splugawione/ y przeciw ziemi Izráelskiey iż była spustoszoná/ y przeciw domowi Judskiemu przeto że iest zawiedżion do więzienia.

4. A dla tegoż/ otho ia podam ćie w osiadłość tym cosaná [B] wschod słońcá/ á oni postawią w thobie palace swoie/ Oni beda ieść vrodzaie twoie/ á pić beda mleko twoie.

5. Podam [C] Rábbath ku mieszkániu wielbladom/ á syny Ammonowe miásthо łożyská owcam/ y dowiecie sie żeciem ia iest Pán.

6. Abowiem Pan Bog thák mowi Przeto iżeś klaskało rekami/ á teptałoś nogámi/ y weselilos sie vprzeymym sercem wzgardzaiąc Izráelá.

7. A przetoż otho ia wyciągne reke swą á podam ćie w rozborzenie pogánom/ y wykorzenie ćie z narodow/ á wytrácę ćie z ziem/ y wygładzę ćie/ á dowiecie sie iżem ia iest Pan.

8. D Pan Bog ták mowi/ Przeto iż Moáb y Seir mowili/ Otho dom Judski iest iako ini narodowie.

9. Dla tego otho ia otworze strone iedne do Moábá/ y wszythkich miást iego/ y od gránic iego zácnych kraiń Bethiesymoth/ y Baálmeon/ y Kariáthaim.

10 Ludzie od wschodu słońcá przyzowe ná Ammonity/ á podam ie w dziedzictwo ich/ ták iż nie zostánie pámiathká wiecey synow Ammonowych miedzy narody.

11 Vczynię sąd o Moábie y dowiedzą sie żem ia iest Pan.

12 Pan thák mowi/ Iż Edomczycy thák sie srodze mścili nad domem Judskim/ á zgrzeszyli srodze mszcząc sie nád nimi.

13 A dla tegoż tez Pan thák mowi/ Wyciągnę reke moie nad Edom/ á wysieke z niey ludzi y dobytki/ Vczynię ią pústhynią od Theman áż do Dedán że polegą od miecza.

14 Założę pomsthę swą nád Edomem przez rece ludu moiego Izráelskiego/ á vczynię w Edom według popędliwosci y rozgniewánia mego/ y poznaią pomsthę moię/ mowi Pan Bog.

15 Ták mowi Pan Bog/ Przeto iż Filistyni mścili sie ták srodze á swowolnym vmysłem thargnęli sie na skażenie ich czyniąc dosyć sthárodawney nienawiści.

16 Y przetoż thak mowi Pan Bog/ Oto wyciągnę reke moie nad Filisty ny/ wykorzenię [E] Cheretheyczyki/ y wygubię ostatki siedzących nad morzem.

17 Vczynię nad nimi wielkie pomsty karząc ie w gniewie/ y dowiedzą sie żem ia iest Pan/ gdy sie ták pomszczę ná nimi.

E Filistyni mieli niktore zotnirze miedzy sobą ktore z sobą miewali czásu woyny/ á názywali ie Chéreteyczykámi.

Kapitu. 26.

1. Prorokuie przeciw miástu Tyru/ przeto iż sie kochało z vthrapienia Zydowskiego. 7. Groźi mu zborzeniem od Nábuchodonozorá Krolá Babilońskiego.

1. Roku iedennástego/ dniá pierwszego onegoż miesiecá/ stało sie ku mnie słowo Pánskie w ten sposob.

2. Synu człowieczy/ przeto iż Tyr mowiło przeciw Jeruzalem/ Nuż/ nuż/ [A] brámá narodow złámana iest/ obrocona iesth do mnie/ ia nápełnione bede gdyż oná spustoszałá.

3. Y dla tego/ ták mowi Pan Bog/ Otom ia Tyrze przeciw tobie/ á przywiode na ćie wiele narodow/ iáko sie podnosi morze nawałnościámi swemi.

A Názywa Jeruzálem brama narodow/ to iest bárzo zacnym y ludnym miástem.

Rozborzą

4. Rozborzą mury Tyrskie y wieże iego pokáża/ y proch iego wymiothę z niego/ y vczynię ie iáko skálę gołą.
5. Tak iż będą ná niem rozćiągáć sie ćiw pośrod morzá/ abowiem ia tho rzekł/ mowi Pan Bog/ y będzie rozerwáne miedzy pogány.
6. Też y [B] corki iego ktħore są ná rolách/ będą pobite mieczem/ a dowiedzą sie iż em ia iest Pan.
7. A przetoż/ tak mowi Pan Bog/ Oto ia przywiodę przećiw Tyrowi Nabuchodonozorá Krolá Bábiloń skiego od pułnocy/ ktħory iest Krol nád krolmi/ z końmi/ z woźy/ z ieźdźmi/ y z wielkiem woyskiem ludu.
8. Pobite mieczem corki thwoie/ ktħore są ná roli/ y pobudnie bászty przećiw tobie/ y będźie ná ćie miotał z proce/ a podniesie tarcz przećiw tobie.
9. Położy náprzećiw tobie y murom twym tarany swoie/ á potłucze mury twe młoty swoimi.
10. Proch od koni iego okryie ćie/ wtákiey wielkości ich/ mury twe zátrzęsną sie przed hukiem ieźdźnych koł y wozow/ gdy wnidzie w brany twe/ iáko w brany miásta poburzonego.
11. Potłocze wszytki vlice twoie kopyty koni swoich/ pobie lud twoy mieczem/ á słupy [C] możności twey zobalą ná ziemię.
12. Rozchwyca bogáctwá twoie/ á złupią kupie twoie/ rozwalą mury twoie/ Pokáża roskoszne domy twoie/ á kámienie/ drzewá/ y proch twoi wrzucą do wody.
13. *Y vczynię koniec głośnych piosnek towich/ á głos arf twych iż nigdy słyszan nie będzie.
14. Położę ćie iáko skálę gołą/ Stánieś sie mieścem ku rozćiągániu sieći á iż nigdy zbudowánym nie będźieś/ ábowiem ia Pan powiedźiałem to/ mowi Pan Bog.
15. Ták mowi Pan Bog Tyrowi/ Izali nie zadrżą wyspy przed trzaskiem vpadu twego gdy ránni twoi wołáć będą/ y gdy sie stanie srogi mord w tobie?
16. Wszytki Książętá morskie z stąpią z stolic swoich/ y zdeymą płaszcze swoie/ á száty swe hawtowane z włoką z siebie/ strachem będą przyodźiani/ sie dą ná ziemi/ á ná káżdą chwilę lękać sie będą/ y zdumieią sie nad tobą.
17. Podniosą nád tobą lámenth mowiąc tobie: Jákożeś zginęło ktħores leżało ná Morzu miásto sławne: ktħores było mocne Morzem ty y z mieszczány twemi ktħorzy byli strachem ich wszytkim obywátelom Morskim:
18. Teraz sie zdumieią wszythcy co są ná wyspiech w dzień vpadku twego/ á wszytki wyspy Morskie vlękną sie skończenia twego.
19. Abowiem Pan Bog ták mowi/ Gdyć ie ták złożę iáko miásto spustoszone/ á miásto ktħore niema mieszczánow/ gdy ná ćie przywiodę náwálności/ á okryią ćie wody wielkie.
20. Y gdy ćie wwiodę w grob z tymi ktħorzy tam wstępuią do tych ktħorzy od dawnych czásow zmárli/ á zepchnę ćie w niskości ziemie iáko stáre vpády z tymi ktħorzy wchodzą do grobow/ tak iż w tobie mieszkáć nie będą y zacną vczynię [D] ziemię żywiących.
21. Tedy iáćiebie wniwecz obrocę/ á iż nie będźieś/ ieśliby ćie szukano nie znaidą ćie ná wieki/ mowi Pan Bog

[B] To iest/ miásteczká y wsi okoliczne.
[C] To iest/ obrázy ktħores posthawiło ná wieczną pámiątkę zacnych hethmánow twoich.
[D] Niekthorzy rozumieią przez to Izráelitę ktħorzy mieszkáią w Jeruzálem/ ktħore miał bog obrocić ku zacności wyrzekłszy ny chociaż był ono zniszczonym/ á o Tyrskich miedzy ktħorym Bog ćie nie miał wwiść pámiątkę.

Kapit. 27.

1. Z płáczem nárzeka ná zginienie Tyru y na spustoszenie iego. 3. Karze pychę y chtubę iego 4. Vkázuie iáka była zacność y ochędogá Tyru/ á to dla wielkości kupiey y narodow ktħorzy w niey kupiectwa swe sprawowali.

1. Ezieszczesło wo Páńskie stáło sie ku mnie w ten sposob.
2. Ty tedy synu człowieczy podnies lament nád Tyrem.
3. Y rzecześ do Tyru/ Ty ktħore mieszkaś nad samym Morzem handlując z wielą narodow/ y z wielem wyspow/ Pan Bog ták mowi/ O Tyrze tys mowił/ Jestem doskonałego ochędostwá.
4. Granice twe są w pośrod morzá ći ktħorzy ćie budowali vczynili ćie ták doskonałym w pięknośći.
5. Oni pobudowali Jedlinąz Sánir wszytki piętra twoie/ Cedry Libańskie wzięli aby z nich mászty poczynili.
6. Wiosłá thwe poczynili z dębow Basańskich/ Ciesle Assyryiscy pobudowali

budowali ławy w nich z kości Slo-
niow przyniesionych z wyspow Chy
tym.

7. Zagle twoie hawtowáne z plo-
tná cienkiego Egiptskiego sprawio
ne sa / y przykrycie twoie było z hiá-
cyntu y z szárlatu przywiezionego z
wyspow Elise.

8. Syonczycy y Arwádczycy byli szty
rowniki twemi / O Tyrze / twoi me-
drcy byli żeglarzmi twoimi.

9. Stárcy z Gebál y mędrcy iego zá-
prawowali rozpadliny twoie / wszy
tki okrety morskie y żeglarze ich przy
pływali ku tobie aby sprawowali ku
piectwá y portu twego.

10 Persowie / Lydowie / y Lybia-
nie ludzie rycerscy byli w woyszcze
twoiem / Tarcze y przylbice zwieszá
li około ciebie / oni cie tákowa piekno
scia ozdobili.

11 Arwádczycy z zastepy twemi byli
wszedy wkolo ná murzech twoich / á
Gámádczycy byli na wieżách two-
ich / powieszáli wszedy wkolo ná mu
rzech twoich sa háydaki swoie / á oni
cie thák zupełna piekności ochędo-
żyli.

12 Ludzie z Társzys byli kupcy two-
iemi zieżdżaiac sie ná iármárki two
ie dla wielkości bogacthw twoich /
dla srebrá / żeláza / ceny / y ołowiu.

13 Jáwan / Tubal / y Mesech oni hán
dlowáli z toba przedawáiac niewol
niki y naczynia miedziáne ná iármár
kach twoich.

14 Kthorzy sa z narodu Togármá
konie y ziezdzcy y muły pedzili ná iár
márki twoie.

15 Synowie z Dedán byli kupcy
twoimi / wiele wyspow pełne sa
kupiey twoiey / dawáli ná frymárk
kości słoniowe y drzewo [A] Ebáno-
we.

16 Syriczycy byli kupcy twoiemi /
dla wielkości roboth twoich / Kár-
bunkulusy / szárláty / hawthárskie
rzeczy / plotná subtelne / perły y kora
le wykładáli ná iármarkach twoich.

17 Judá y ziemiá Izraelska też byli
kupcy thwoyemi ze zbożem / kthore
wiezli ná twe targi [B] z Minnith / y z
Pánnag / ktemu miod / oley y żywice.

18 Dámaszczánie byli też kupci twe
mi we wszelákiey robocie y thowá-
rzech twoich / z winy Helbon y z bia
łá welna.

19 Dán y Jáwán krámárze wykłá-
dali kupie swe ná twym iármárku że
láza robione / kásya y tátárskie ziele.

20 Dedánczycy byli krámárzmi twe
mi z sukny kosztownemi ná iezdne.

21 Arábczycy y wszytki Książęta Ce
dar / spolna ręka handlowali z thoba
bránmi / skopmi / y kozły / á byli ku-
pcy twemi.

22 Kupcy Sabeyscy y z Rámy by-
li kupcy twoimi / wszytki kosztowne
ziołá y drogie kámienia y złoto prze-
dawáli ná tárgoch twoich.

23 Hárańczycy / Chaneyczánie / E-
deńczycy / kupcy z Saby y Assyriy-
czycy y Chilmádczycy vstawicznie
z thoba handlowali.

24 A kupczyli w thobie wszeláкiemi
rzeczámi / szátámi iedwabnemi / rze-
czámi hawtowánemi / kthore oni w
skrzyniách Cedrowych dobrze pow-
rozmi y łáncuchy obwarowánych
przywożili ná iármárki twoie.

25 Okrety z Thársys vsthawicznie
chodziły do ciebie dla kupiectwá twe
go / y było nápełnione y zbogácone
barzo w posrod morzá.

26 Márynarze twoi wywiedli cie ná
wielkie wody / Wiátr od wschodu
słońcá rozbił cie w posrod morzá.

27 Bogactwá twe y sklady twoie /
kupie thwoie y żeglarze y szternicy
twoi / robotnicy záprawuiacy rozpá
dliny twoie / y kupcy towárow two-
ich / wszyscy mężowie waleczni kto-
rzy sa w tobie / y wszytko pospolstwo
ktore iest w posrod ciebie / vpádna
posrod morzá w dzień vpádku twe-
go.

28 Przedmieścia thwoie zádrżą
przed głosem wołánia żeglarzow
twoich.

29 A wszyscy ci ktorzy robia wiosły
wynidą z okrethow swoich / wszyscy
żeglarze y sprawce okretow / stáną
ná ziemi.

30 Y záwołáią nád thoba głosem
swym / á żałobliwie nárzekáć będą /
násypą prochu ná głowy swoie / y w
popiele wálać sie będą.

31 Ogolą nád soba włosy swoie / á o-
pászą sie wormi / będą płákáć nád to
ba w gorzkości dusze swey płaczem
bárzo gorzkim.

32 A dzieci ich podniosą nád thoba
lament / á będą nad toba nárzekáć /
mowiąc / Y ktoreż iest miásto tákie iá
kie było Tyrus: ktore iesth wycięthe
w posrod morzá:

33 Gdyś wywoził kupie thwoie z morzá/ náśycałoś wiele narodow/á bogácilos Krole ziemskie wielkoś/ćia skárbow twych y towarow twich

34 Cżásu w ktory bedźieśz stárto od náwálności morskich/w glębokośći wod kupia twoiá bedźie y wszythek lud twoy w posrod ćiebie potona.

35 Wszyscy mieszkáiacy ná wyspiech zdumieia sie nád thoba / á krolowie ich zádrża od strachu / y zfrásuia sie ná twarzy.

36 Kupcy postronnych narodow zá świsna nád thoba/ bos było ná po/ strách/á iuż nie bedźieśz ná wieki.

Kapitu. 28.

Prorokuie przećiw Tyrowi y Sydonowi.

1. Słowo Páńskie iest mi podáne/w ten sposob.

2. Synu cżłowieczy rzecz Xiążęciu Thyrskiemu / Pan Bog ták mowi/Iż sie serce twe podnosiło á mowiłeś/ Jam iest bog/ ná stholicy Boskiey siedze w posrod morzá/ gdyżeś ty iest cżłowiek á nie Bog / Tys mniemał w sercu swym iżeś iest Bogiem.

A T. i. Wedle mnie mánia twego.

3. A Oto iesteś medrszy niż Dániel/ á niemasz nic táiemnego / cżegobyś ty nie wiedźiał.

4. Názbierałeś sobie máiethnośći mądrośćia twa y rozumem twym/ á nábyłeś sobie złotha y srebrá mnoś/ wo do skarbu swego.

5. Wzmogłeś sie wielka mądrośćia z kupiectwem twym/w wielkich má ietnosciách / y podniosło sie serce twe w bogáctwach twoich.

6. Przetoż ták mowi Pan Bog/Iżeś serce twe przekładał iáko serce Boże.

7. Dla tego oto náćie przywiode lu dźi postronne/ namocnieysze z pogá now/ktorzy dobędą mieczow swych przećiw piękney mądrośći twoiey/á oszpecą zacność twoie.

8. Wepchną ćie do dołu/á śmiercią vmrzesz tych zábitych ktorzy pogine/ li posrod morzá.

9. Izali w then cżás rzeczesz przed zábiiaczem twoim/Jestem Bog? á/ nosthy iest cżłowiekiem / á nie Bo/ giem w ręku morderzá twego.

10 Vmrzesz śmiercią nie obrzezáń/ cow od rąk ludźi postronnych/bom ia to mowił / mowi Pan Bog.

11 Przytym słowo Páńskie iest ták do mnie podane.

12 Synu cżłowieczy podnieś lament nád Krolem Tyrskiem / á mow do niego/Pan Bog ták mowi/Tyś iest nadoskátecżnieyszy/á nápełniony ma drośćia / y doskonały w cnotach.

13 Byłeś w Eden w ogrodzie Bo/ żym/ przykryćie twe wszytko było ká mienie drogie/sárdius/topazius/iá spis/Chryzolith/onix/beryl/szafir kárbunkulus/szmárágd/ y złoto/ro botá bębnow twych y piszałek twych były tobie zgotowáne dniá tego kto/ rego iest stworzon.

14 Tyś iest A Cherubin wielki okry/ wáiacy/á B postáwiłem ćie na gorze swietey Bożey / w posrod kámieniá ognistego przechádzałeś sie.

15 Tyś w drogách twoich był doskó/ nałym od dniá národzenia twego áż iest doznána nieprawość twoiá w tobie.

16 Pełno w tobie złosći dla wielko/ śći kupcow twoich/ y zgrzeszyłeś/ dla cżego oto wyrzuce ćie z gory Bo żey/y zepsuie ćie o Cherubie okrywá iacy z posrodku kámieniá ognistego.

17 Bo serce twe podniosło sie dla pie/ knośći twoiey / Popsowałeś má/ drość twa w iásności twoiey/ Zrzu ce ćie ná ziemie / á położe ćie przed Krolmi że im bedźieśz ná podźiw.

18 Pomázałeś swiete mieysce twoie wielkośćia złośći twoich / y niepráw/ wośćia kupiectw twych/ Y wywio/ de ogień z posrod ćiebie ktory ćie pożr/ ze / á obroce ćie w popioł ná ziemi przed wszemi co ná ćie pátrzyć bedą.

19 Wszyscy co ćie znáią miedzy poga ny zdumieią sie nád toba / Byłeś im strachem/ ále iuż nigdy nie bedźieśz.

20 Potym słowo Páńskie iest mnie podáne tym obyczáiem.

21 Synu cżłowieczy obroć twarz swa przećiw Sydonowi/á prorokuy prze ćiw iemu.

22 A mow/ták mowi Pan Bog/ot/ mam z toba cżynić Sydonie/ á bede vwielbion w tobie/ y dowiedzą sie żem ia iest Pan / gdy nád nim vcży/ nie sąd á okaże sie świetym nád nim.

23 Poślę do niego mor y krew w po/ srod vlic ie/ á pobici vpádną w nim y tám y sám od miecza / á dowiedzą sie iżem ia iest Pan.

24 Y nie przyidźie wiecey ná dom Iz ráelski tarn kolacy/ y ciernie boleść zadawáiące z każdey strony od tych ktorzy sa w okol ie/ á ktorzy ie lupią Y dowiedzą sie żem ia iest pan Bog.

A Zowie go Cherubem dla tego że ścia/ táksie okrywa iącym dla dostoieństwa iego.

B To mowi dla przyczyny iż Xiążęta Thyrscy wspomagał Salomona do budowánia tego tá.

25. Ták mowi Pan Bog/ Gdy zgromádze dom Jzráelſki z narodow/ miedzy ktorymi ſa roſproſzeni/ á okaże ſie swiethym w nich przed oczymá narodow: Beda mieſzkać w ziemi swey ktoram dał ſłudze memu Jakobowi.

26. Y beda w niey mieſzkać beſpiecznie/ á pobuduia domy y beda ſzczepić winnice/ támże mieſzkać beda beſpiecznie/ gdy vczynie ſąd o tych okolicznych ktorzy ie kupia/ á dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan Bog ich.

Rozdział. 29.

1. Prorokuie przeciw Krolowi y krolestwu Egiptſkiemu. 6. vkázuie iż Zydowie prożno ná dźieie pokładáli w Egiptcyániech. 13. Obiecuie iż ſie Egiptcyánie wrocić mieli do oyczyzny swoiey po czterdźieści lat. 17. Egipt podan ieſt Krolowi Nábuchodonozorowi/ zá pracą ktorą podiął przeciw Tyryczykom.

1. W Roku dźieśiątego y Miesiacá dźieśiątego/ á dniá dwunaſtego tegoż Miesiacá/ ſtowo Páńſkie ſtáło ſie ták do mnie.

2. Synu człowieczy/ obroć twarz swą przeciw Fáráonowi Krolowi Egipthſkiemu/ á prorokuy przeciw iemu y przeciw Egipthowi wſzytkiemu.

3. Opowiedz á mow/ Pan Bog ták mowi/ Otho mam z toba czynić o Fárao Krolu Egiptſki/ smoku wielki/ kthory leżyſz w posrzodku rzek twych/ á mowiſz/ Moiá ieſt rzeká/ á iam ia ſobie [A] przywiodł.

4. Jazárzuce [B] wede w páſzczeke two ie/ á vczynie to iż przylna ná łuſkách twych ryby rzek twoich/ y wywloke cie z posrzodku rzek twoich/ á wſzytki ryby powiazna okolo łuſk twoich.

5. Zoſtáwie cie ná puſzczy ze wſzytkimi rybámi rzek twych/ poleżeſz ná polu y nie pozbieráia cie/ áni cie zgromádzą/ podałem cie beſtyam ziemſkim y ptakom powietrznym zá pokarm.

6. Y dowiedzą ſie wſzyſcy mieſzkáiący w Egiptcie iżem ia ieſt Pan/ przetho iż oni byli iáko podpárcie ze [C] trzciny domowi Jzráelſkiemu.

7. Gdy cie [D] vchwyca reka/ złamieſz ſie/ á podrápieſz ich wſzytko rámie/ á kiedy ſie toba podepra/ ſkruſzyſz ſie: Jzali tedy zmocniſz wſzytki biodrá ich?

8. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Otho ná cie wiode miecz/ á wytnę z posrzodku cie człowieká y dobytek.

9. Y bedźie ziemiá Egiptſka ſpuſtoſzoná y poborzoná/ á dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan/ dla tego iż mowiłá/ Rzeká moiá ieſt/ á iam ia ſobie przepráwiłá.

10. A przeto oto ia chcę z toba czynić/ y z rzekámi twemi/ podam ziemie Egiptſką w ſpuſtoſzenie/ y w wielkie rozborzenie/ od wieże [E] Syene áż do gránic Ethyopſkich.

[E] To miáſtho ieſt ſtawne w Egipćie leżące ku południowi.

11. Nie poſtánie tám noga człowiecza/ áni noga bydleca thám przeydźie/ áni w niey beda mieſzkać przez czterdźieści lat.

12. Vczynie z ziemie Egiptſkiey puſtthynia/ iáko ine ziemie pogránicznie ſa puſte/ á miaſtá ich thak beda ſpuſtoſzone iáko y drugie/ á beda leżeć poborzone przez czterdźieści lat: Roſproſze Egiptcyány miedzy narody/ a rozwieie ie po ziemiách.

13. A wſzakoż Pan Bog ták mowi/ Po czterdźieści lat zgromadze Egiptcyány z narodow/ miedzy ktorymi byli roſproſzeni/ y przeprowádze wieźnie Egiptſkie.

14. Przywiode ie do ziemie Pátros/ do ziemie mieſzkánia ich/ y beda tám máluczkiem krolestwem.

15. [F] Bedźie nam nieyſzym miedzy krolestwy/ áni ſie bedźie wiecey wywyższáło nád narody/ á bowiem ie tak złoże/ iż nie beda panowali narodom.

[F] To mowi/ iż Egipt od onego czáſu záwżdy byt pod postuſzeńſtwem Krolow Perſkich y Greckich/ á náoſtáthek pod pońſthwem Cesárzow Rzymſkich.

16. A nie bedźie iuż dáley vfániem domu Jzráelſkiego/ poduſzczaiąc go ku złości/ áby ſie ogladali zá nimi/ y dowiedzą ſie iżem ia ieſt Pan Bog.

17. Y ſtáło ſie roku dwudźieſtego ſiodmego/ Miesiacá pierwſzego y dniá pierwſzego/ iż ſłowo Páńſkie mnie ieſt podáne tym ſpoſobem.

18. Synu człowieczy/ Nábuchodonozor Krol Babiloński [G] ociążył pracą wielką woyſko ſwe y Thyru/ wſzytki głowy ich oblyſiały/ y rámiona ich [H] poſádzone ſą/ á przedſie mu ſie [I] nagrodá nie ſtáłá áni woyſku iego z Tyru/ zá poſługę ktorą mnie czynił przeciw iemu.

[G] To ieſt/ długim obleżeniem dobywał miáſtá Tyru z wielką thrudnoſćią y pracą.

[H] To ieſt/ od kámienia y od inych przyprawku dobywániu należących ktore oni nośili ná rámionách swych.

[I] To ieſt wietſza vtráte wźiął v Tyru niż pożytek.

19. A przetoż ták mowi Pan Bog/ Oto ia Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu dawam ziemie Egiptska/y zabierze wiele ludu iey/ y wszytki máietności zlupi y rozchwyci bogáctwá iey/ á to bedzie nagrodá woysku iego.

20. Já te posługe ktora mnie tám vczynił/ podałem mu ziemie Egiptska/iż on thám [K] mnie służył/ mowi Pan Bog.

21. Dniá onego vczynie to iż sie rozrosćie rog domu Izráelskiego/á otworzę vstá twe w posrzodku ich/ á poznaią izem ia iest Pan.

Kapit. 30.

1. Nárzeka ná skażenie Egiptskie. 5. Prorokuie przeciw wielu narodom.

1. Edy slowo páń skie ták iest mnie podane.

2. Synu czlowieczy/prozokuj á mow Ták powieda Pan Bog/Zawyćie/Biádá dniowi.

3. Abowiem bliski iest dzień/á tuż iest dzień Páński/dzień chmurny/á czás pogánow przyidzie.

4. Miecz przyidzie do Egiptu/ á bedzie strách w ziemi Ethyopskiey/gdy vpadna ránni w Egiptćie/ á wielkość iego bedzie poimána/ y grunty iego podwrocone beda.

5. Ethyopczycy/Libiánie/y Lidyczycy ze wszytkim ludem pospolitym/ y Chubczycy też/y synowie ziemie przymierza polega od miecza z nimi.

6. Ták mowi Pan/ y ći też ktorzy podpieráia Egipt polega/ á pycha mocy iego stracona bedzie/od wieże Syene/ polega w nim od miecza/ mowi Pan Bog.

7. Rozborzeni beda w posrzod ziem spustoszonych/ á miastá ich beda miedzy miásty poborzonemi.

8. Y dowiedzą sie żem ia iest Pan gdy zápale ogień w Egiptćie/y gdy beda potárci wszyscy pomocnicy iego.

9. Dniá onego wynidą odemnie posłowie w okrećiech ku strachowi ziemie Ethyopskiey wiele vsáiacey sobie/ y bedzie miedzy nimi strách iáki był w dzień porażki Egiptskiey/ ábowiem [A] iuż oto przychodzi.

10. Pan Bog ták mowi/ Vczynię koniec wielkości Egiptskiey/ przezrę ke Nábuchodonozorá Krolá Babilońskiego.

11. On y lud iego z nim/y ini naokrutnieyszy narodowie przyidą ku skáżeniu ziemie/ á dobędą mieczow swych przeciw Egiptowi/ y napełnią ziemie pobitymi.

12. Wysuszę ieziorá á zá przedam ziemie w rece zlosnikow/ y spustoszę ziemie ze wszytkim co w niey iest przez rece postronnych/ Ja Pan mowiłem to.

13. *Pan Bog thák mowi/ Wytracę bálwany/ y wniwecz obrocę obrázy z Memfis/ á ksiażęcia ziemie Egipskiey nie bedzie daley/ á strách bedzie po wszey Egiptskiey ziemi.

14. Y poborzę Patros/ á podpalę ogień w [B] Zoán/ á założę sady w No.

15. Wyleię gniew moy ná Syn/ ktore iest moca Egiptska/ á wykorzenię wielkość z No.

16. Założę ogień w Egiptćie/ á Syn sie dźiwnie rozżali/ y No bedzie roz borzone/ á Nof vćisk bedzie cierpieć káżdy dzień.

17. Młodzieńcy Awen y Fibeseth/ polega od miecza/ á ony poyda w poimánie.

18. Dzień sie zaćmi w Thafnis kiedy thám pokruszę za twory Egipskie/ á pychá możności iego vstánie w nim/ oblok ia okryie/ á corki iego beda zawiedzione do wieżienia.

19. Vczynię sądy w Egiptćie/ á dowiedzą sie izem ia iest Pan.

20. Roku iedennastego dniá siodmego/ miesiacá pierwszego/ stało sie słowo Páńskie ku mnie tym sposobem.

21. Synu czlowieczy/ Złomię rámie Fárá ona Krolá Egiptskiego/ á oto nie iest zawinione áby było zleczone/ nie było zawinione chusteczkámi áby mogł dzierżeć miecz.

22. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Oto ia oborzę sie ná Fárá ona Krolá Egiptskiego/ á złámię rámie iego mocne y nálomione/ á wybiię miecz z rak iego.

23. Y rozrzucę Egipthcyány miedzy narody/ á rosproszę ie po ziemiách.

24. A vmocnię rámiona Krolá Bábilońskiego/ y podam miecz moy w rece iego/ potrę rámiona Fárá ono we/ á bedzie krzyczał przed nim iáko ten ktory iest rániony ná śmierć.

25. Vmocnię rámiona Krolá Bábilońskiego/ á rámiona Fárá onowe zemdleią/

A To iest/ czás náwiedzenia iego.

K To iest/ dobywáiąc miástá Tyru.

* Zách. 13. v. 2.

B Abo Taphnis.

zemdleia/y poznáia żem ia iest Pan/ gdy podam miecz moy w ręce krolá Bábilońskiego/á on go dobędzie nád ziemia Egipcka.

26 Y rozproszę Egipt miedzy narody/ á rozwieie ie po ziemiách/ y dowiedzą sie żeciem ia iest Pan.

Kapitu. 31.

1. Wypisuie szczęście y zacność krolá Assyryiskiego w podobieństwie drzewá Cedrowe". 10. Opowieda vpadek y skażenie iego.

1 Otym roku iedennastego/ miesiacá trzećiego/ dniá pierwszego/ Słowo Pánskie było mnie podáne w ten sposob.

2 Synu człowieczy mow do Fárao ná krolá Egipskiego/ y do wielkości iego / Do kogożeś podobien w wielmożności swoiey?

3 A Oto Assur był iáko drzewo Cedrowe Libańskie/ z pięknymi gałaskámi/ szeroko cień podawáiac/ á wysokiego wzrostu/ wierzch iego był miedzy gestymi rozgami.

4 B Wody go wychowały/ á głębokości wod wywyższyły go/ rzeki iego płynęły około szczepow iego/ y przywiodł strumienie swoie do wszytkich drew polnych.

5 A dla tegoż sie wywyższył wzrost iego nád wszythki drzewá polne/ á rozkrzewiły sie látorośli iego/ gáłęzi iego rozszyrzyły sie dla wielkości wod ktore on wypuszczał.

6 Wszytki ptástwá powietrzne czyniły sobie gniazdká ná gałęziach ie°/ i wszitki zwierzętá polne mnożyły sie pod gałęziámi ie°/ y mieszkali wszytcy narodowie zacni pod cieniem ie°.

7 Bárzo był piękny w swey wielmożności/ y w szyrokości gałązek swych/ ábowiem korzeń iego był miedzy obfitemi wodámi.

8 Cedry nie zágłuszyły go w ogrodzie C Bożym/ iedliny podobnymi nie były rozgam iego/ á kásztanowe drzewá nie były iáko gałęzi iego/ á żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było iemu rowne w piękności iego.

9 Jam go sprawił pięknym w wielkości gałązek iego/ y wszythki drzewá ktore były w Eden * w ogrodzie Bożym zazdrościły mu tego. * w 1. Mo. 2.

10 A przetoż ták mowi Pan Bog/ Iż sie ták wyniosł w wysokości/ á wywyższył wierzch swoy miedzy gestem gáleźiem/ á serce iego wywyższyło sie w wysokości swoiey.

11. Podam go w ręce D namocnieyszego z narodow/ ktory mu odda wedle złości iego/ bom go ia odrzućił.

D To iest / Nábuchodonozorá.

12. Cudzoziemcy wythną go/ á nasthráśnieyszy z pogánow opuszczą go ná gorách/ y iego gáleźi E opádną ná wszytkich dolinách/ rozgi iego będą połámane po wszech strumieniach ziemie/ á wszytek lud ziemie z vćieką z podćienia iego/ y odbieżą go.

E Dawa znáć o skáżeniu krolestwá Assyryiskiego.

13. Wszytko ptástwo powietrzne mieszkáć będzie nád vpádem iego / á wszytki zwierzętha polne będą nád rozgámi iego.

14. A dla tego wszythki drzewá nád wodámi nie podniosą sie w wysokości swoiey/ y nie wywyższa wierzchu swego miedzy gestwámi/ á wszytki ktore máią wilgotność z wod/ nie ostoią sie nád nimi z wysokością swoią/ ábowiem są wszytcy podáni śmierći ná ziemi w niskości w posrod synow ludzkich / z tymi ktorzy do grobu zstępuią.

15 Pan Bog ták mowi/ Dniá thego ktorego zstąpił do grobu/ przykázałem láment / y F okrylem go przepáścią/ zawściągnąłem rzeki iego/ á zádźierżáne są wody wielkie/ vczyniłem tez iż sie nád niem zácmił Liban/ á G wszythki drzewa polne powiędły na niem.

F Drudzy czytáią okrytá sie przepáść worem/ tho iest od żałości wyschłá.

G Rozumie Assyrią y przetożone Assyryyskie.

16 Wzruszyłem narody trzaskiem vpádu iego/ gdym go wepchnął do grobu/ z tymi co zstępuią do dołu/ á miáły pociechę H w niskości ziemskiey wszytki drzewá Eden/ y co napiękniejsze á nawybornieysze z Libanu/ ktore wszytki máią wilgotność z wod.

H To iest/ pobici są żałośliwszy nád tymi ktorzy żywi zostáli/ á to sie rozumie o Assyryániech o ktorych Prorok mowi iż od Kaldeyczykow mieli być potárci.

17. Ale thez y oni wpádną z niem do grobu/ z temi ktore pobito mieczem/ rámie iego y oni ktorzy siedzieli w cieniu iego miedzy pogány.

18. I A ty ktoremu iestes przypodobion w chwále y w wielkości miedzy drzewy Eden? będziesz wyrzucon z drzewy Eden w niskości ziemie / poleżesz w posrodku nieobrzezáńcow / miedzy pomordowánymi mieczem. Ten ći iest Fárao y wszytká wielkość iego/ mowi Pan Bog.

I Ty słowá ściągáią sie ná Fáraoná.

Kapit. 32.

1. Powtore nárzeka ná zginienie krolá Egiptskiego/ á przyrownawa go ſcieniećiu lwiemu y wielorybowi dla okrućieństwá iego. 10. Opowieda ſkażenie krolestwá Egiptskiego przez Babilończyki. 17 Nárzeka powtore z vpadku Egiptskiego. 22. Vkázuie iáki koniec ma być krolá Assyryiskiego/ y inych wiela krolow y narodow.

1. Okudwunastego/ dniá pierwszego miesiacá dwunasthego/ podane mi iesth słowo Páńskie tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy/ Podnieś lámént nád Fáraonem krolem Egiptskim/ á powiedz mu/ Jestes przyrownan szczeniećiu lwiemu/ á iestes iáko wieloryb w morzach/ ktory mieácac ſie [A] w rzekách twoich/ mácileś wody nogámi twymi/ á podeptowaleś rzeki twoie.

A Przez rzeki rozumie woyſka Fáraonowe.

*Wyiſzey. 13. v. 23. y 17. v. 20.

3. Ták mowi pan Bog/ *Rozćiagne nád toba [B] ſieć moie/ w zebraniu wiela narodow/ á wyćiagne ćie niewodem moim.

B To ieſt/ przywiodę ná ćie wielkie woyſko ktbore ćie zwalczy.

4. Zoſthawie ćie ná ziemi/ á ná polu porzuce ćie/ á zbiore ná ćie wſzythko ptáſtwo powietrzne/ á nákarmie toba wſzytki zwierzetá ziemſkie.

5. Rozrzuce ſćierw twoy po gorách/ á zacnoſćia twa nápelnie doliny.

6. A ziemie twoie oplywáiaca ſkropie krwia twoia áż do gor/ á ſtrumienie nápelnia ſie toba.

† Ezái. 13. v. 10. Joel. 2. v. 31. y. 3. v. 15. Mát. 24. v. 29.

7. † Zágaszaiac ćie/ [C] zákryie niebá/ á zażale gwiazdy ich/ ſłońce oblokiem zaſłonie/ y mieſiac nie obiáśni ſwiátłá ſwoiego.

C Opiſuie żałoſć ktora miałá przyiść ná Egiptcyány dla ſmierći Krolá ich/ przythym nießczeſcie y zborzenie ziemie ich ktory w tak bárzo zátrwożeni będa iákoby ſie niebo ná nie miało obálić

8. Wſzytki iáſnoſći ſwiátłá niebieſkiego záćmie nád thoba/ á wzruſzę ćiemnoſći nád ziemią twoią/ mowi Pan Bog.

9. Záſmucę ſercá wiela narodow/ gdy ia przywiodę twoy vpad miedzy pogány w ziemiách ktoryches nie znał

10. Y vczynie to iż zdumieią ſie nád toba wiele narodow/ á krolowie ich zátrwożą ſie nád toba/ gdy ia zabłyſzczę mieczem ſwoim przed oblicżem ich/ y beda nagle zátrwożeni káżdy w duſzy ſwey wdzień vpadu twego.

11. Abowiem ták mowi Pan Bog/ Miecż krolá Babilońſkiego przyidzie ná ćie.

12. Przez miecż mocarzow złoże wielkoſć twoie/ mocni narodowie ſami poborzą pychę Egiptſką/ á bedzie wygładzoná wſzytká wielkoſć iego.

13. Y wytrácę wſzytki dobytki miedzy wodámi wielkimi/ á nie bedzie ich daley deptálá nogá człowiecżá/ y kopyta bydlece nie beda ie y mácić.

14. Tedy [D] vſpokoie wody ich/ á rzeki ich iako oley powiodę/ mowi Pan Bog.

D W Żydowſtwie ſtoi/ vczynię głębokie wody ich co ieſt Káldeyczykow/ áby rzeki ich ſie nie ſpuſciły.

15. Gdy podam ziemie Egiptſką w ſpuſthoſzenie/ á bedzie zburzona ziemiá z wielkoſćia ſwoia/ gdy pobiie wſzytki w niey mieſzkaiące/ tedy wiedzą iżem iá ieſt Pan.

16. Otożal ktorym żałowáć ie y beda/ á beda ie y płákáć corki z narodow/ rozżałá ſie nád Egiptem/ y nád wielkoſćia iego nárzekáć beda/ mowi pan Bog.

17. Y ſtáło ſie roku dwunaſtego/ dniá piatego naſtego one° mieſiacá/ iż ták podáne ieſt ſłowo Páńſkie ku mnie.

18. Synu człowieczy lámenthuy nád wielkoſćia Egiptſką/ á zepchni ia y ſnemi corkámi mocnych narodow áż ná niſkoſći ziemie z tymi co zſtępuią do grobow.

19. A iż ſie ſobie cudnieyſzą zdaſz/ vpádni á polaż z nie obrzezańcy.

20 Polega w posrod pobithych miecżem/ ieſtći podána pod miecż/ wywleczćie ią ze wſzytkim iey ludem.

21. [E] Mowić do niey beda kſiążętá wiel możne z posrod grobu y z pomocniki iey/ ktorzy zſtąpili á polegli z nieobrzezańcy pobitymi mieczem.

E Jákoby rzeć ſ. Fárao zſtępuie do vmárłych/ á námo cnieyßy z nich idą przećiwko iemu ábi ſie z nim witáli thák iáko Eząiaſz w 14. v. 11. piſe o Krolu Babileńſtim.

22. Thám bedzie Assur y wſzythká wielkoſć iego/ wſzedy w koło niego groby iego beda y oni roſzytcy pobici ktorzy od miecżá polegli.

23 Ktore° groby położone ſa ná ſtronie dołu/ á ſthało ſie iego zgromádzenie w okolo grobu iego/ á oni wſzytcy pobici polegli od miecżá/ ktorzy po ſtrách czynili w ziemi żywiacych.

24 Tam [F] Elám y ze wſzytka ſwoią wielkoſćia okolo grobu iego/ oni wſzythcy pobici vpádli przez miecż/ ktorzy zſtąpili nie obrzezáni do niſkoſći ziemie/ ktorzy vczynili ſtrách w ziemi żywiacych/ ći odnieſli poſromocenie ſwe z ſtępuiącymi do dołu.

F To ieſt/ Perſowie ryány á potym Aſſyrczyli ſie z Káldeyczyki.

25 W posrodku zábitych położyli łoże ſwoie ze wſzytką wielkoſćia/ w koło niego groby iego/ y oni wſzytcy nieobrzezańcy pobici ſa mieczem/ ktorzy

czyniąc

czyniąc strach w ziemi żywiących/ odnieśli pohańbienie swe z thymi co zstępuią do grobu/y polegli w posrod pobitych.

26 Tám [G] Mesech/Tubal/y wszytká wielkość iego/ wokoło niego groby iego/wszytcyci nie obrzezańcy sa po/bici mieczem / abowiem vczynili trwogi w ziemi żywiących.

27 Y nie polega z mocarzmi [H] ktorzy v/padáią z nieobrzezańcow co zstąpili do grobu z woiennymi brońmi swemi/ á miecze swe składali pod głowy swoie/przydzie złość ich ná kości ich/ abowiem strach mocarzow ich był w ziemi żywiących.

28 Ty thedy miedzy nieobrzezańcy stárt będźiesz/á poleżesz miedzy pobitymi mieczem.

29 Tam Edom z krolmi y ze wszytkimi książęty swymi/ktorzy z swą mocą polegli z pobitymi mieczem / oni leżeć będą z nieobrzezańcy y z tymi co zstępuią do dołu.

30 Tam książętá [I] pułnocne wszytki/ y wszytcy Sydończycy/ktorzy zstąpili z pobitymi w strachu swoim/od mocy swey są pohańbieni / y polegli nieobrzezani z pobitymi mieczem/ á odnieśli hańbę swą z stępuiącymi do grobu.

31 [K] Vyżry ie Fárao / á wezmie [L] po/ćiechę ze wszythkiey wielkości swey/ będą pobici mieczem/y Fárao ze wszytkim woyskiem iego/mowi pan Bog

32 Abowiem iákom go ia był vczynił postrachem w ziemi żywiących / ták [M] poleżew posrod nieobrzezańcow z pobitymi mieczem/Fárao y wszytká wielkość iego/mowi Pan Bog.

Capitu. 33.

1. Okázuie co iest zá vrzad prawdźiwych ministrow słowá Bożego/y iákie iesth karánie tych ktorzy vrzad swoy niedbale spráwuią. 12. Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybáwi go gdy vpádnie w złości. 18. Grzech złośćiwego odpuszcion będźie/ ieśliż odmieni zły żywot. 25. Żydy gáni przez ich bát wochwálstwo y przez inne grzechy ktore pánowáły miedzy nimi.

1 Ést tedy słowo Pánskie ták do mnie podane.

2 Synu człowieczy mow do synow ludu twoiego/á rzecz do nich/ Gdy przywiode ná ziemię miecz á oni ludzie obráliby miedzy sobą me zá iednego/ á postánowili go sobie strażem.

3 Gdyby on tedy widźiał miecz przychodzący ná ziemię/y zátrąbiłby w trąbę/á vpomionął lud.

4 Y ktobykolwiek vsłyszał głos trąby/ á nie przestrzegał się/ á mieczby przyszedł/ á zabił go/ [A] krew iego zostániena głowie iego.

A Będźie sam sobie winien y przyczyną śmierci swey

5 Bo iż słyszał głos trąby / á nie przestrzegł się/ krew iego zostáwa ná niem/ale ktoryby się przestrzegł/wyrwał dusze swoie.

6 Jeślizby záśie stroż widźiał miecz przychodzący/ y nie zátrąbiłby w trąbę/á lud by się też nie ostrzegł/y przyszedłby miecz/á zabił kogo z nich/ on iest poiman w złości swoiey/ ale iednák dusze iego z rąk strożowych szukáć będę.

7 *Ty tedy synu człowieczy/Ciebiem cię postánowił strożem domu Izráelskiego/vsłyszysz słowo z vst moich/á nápomnieniesz ie odemnie.

* Wyżśey.3.v.17.

8 Bo gdy ia rzekę złośćiwemu/ Złośniku/vmrzesz śmiercią/á ty mu nie opowiesz abys złośniká odwiodł od drogi iego/oná złośnik vmrze w złości swoiey/á przedsię ia krwie iego z rąk twoich szukáć będę.

9 Ale ieślisz vpomnieniesz złośniká od drogi iego/aby się nawrocił od niey/ á on się nie nawroci od drogi swoiey/ on w swoiey złości vmrze/ ále ty wybáwisz dusze swoie.

10 Ty tedy synu człowieczy mow ku domowi Izráelskiemu/ Tákeście powiedáli mowiąc/ Złości nasze y grzechy nasze są ná nas / y w nich schniemy/ y iákoż żyć możemy?

† 2. Sámu. 14. v. 14. Wyżśey. 18. v. 32.

11 † Mowże ktiem/ Żywe ia/ mowi Pan Bog/Izali ia chcę śmierći [B] niepobożnego/owszem nawrocenia złośnikowego od drogi iego/ aby żył/ Nawroććieśz się/nawroććieśz się tedy od drog swoich złośćiwych/ Y przecz żebyśćie pomrzeć mieli domie Izráelski?

B Tu ná tym mieyscu wybráni Boży názwáni są niepobożnemi/ przeto iż z skázonego przyrodzenia swego ták owemi są/a przedtym niż przez ducha Bożego wnethrznym wezwániem ku pokucie y nowości żywotá są przywiedźieni/tedy oni się wielkich złości y grzechow dopuszczáią/ Wszákże iednák Pan obiecuie im to iż zginienia ich nie pragnie/á ták to mieysce tym należy dla ktorych pan ſakowánie stowá swego świętego postánowił/ to iesth wybránym y kośćiołowi swemu á nie odrzuconym.

12 A przetoż ty synu człowieczy mow do synow ludu twego/ Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi go w dźień/ w ktory się dopuści złości/ ták że złość złośnikowá nic mu nie zawádźi w dźień w ktory się zá wśćiągnie od złości swoiey/ A sprawiedliwy żyć niemoże przez one swa sprawiedliwość w dźień w ktoryby zgrzeszył.

13. Jeślibych rzekł sprawiedliwemu iż pewnie żyć będzie/á ony vfaiąc sprá wiedliwośći swoiey czynił złość/zá pomnie wszytkich sprawiedliwośći iego/ á owszem w oney swey złośći ktorą vczynił/vmrze.

14 Także ieślibych rzekł złośnikowi/ Pewnie vmrzesz/ á on by sie nawro/ cił od grzechu swego/ y czynilby sąd y sprawiedliwość.

15. A tenże złośnik wrocilby zastáwe á nagrodę vczynił tego co pobrał/ y chodziłby w vstáwách żywotha/ nie czyniąc złośći/ Żyć będzie zapewne á nie vmrze.

16. Wszytki iego grzechy ktoreby vczy nił nie będą mu ná pámięć przywie/ dzione/ gdyż czynił sąd y sprawiedli wość/żyć będzie zapewne.

17. Lecz synowie ludu twego mowili/ Drogá Páńska nie iest rowna/ y o/ wszem drogá ich rowna nie iest.

18. Jeśliby też sprawiedliwy vsthąpił z sprawiedliwośći swey/ á pobroił/ by złośći/ vmrze w niey.

19. A ieśliżby złośnik poprzestał zło/ śći swoiey/ á czyniłby sąd y sprawie/ dliwość/żyć dla nich będzie.

*) Wyżey. 18. v. 25. 20. A wżdy wy mowicie/ *Drogá Páńska nie iest rowna/O domie Iz ráelski/ będę káżdego z was sądzić według drogi iego.

21. Roku dwunastego/ miesiącá dzie siątego/ á piątego dniá miesiąca po wygnániu nászym/ stáło sie iż nikto/ ry co był vszedł z Jeruzálem/ przy/ szedł do mnie mowiąc/ Zbithomiá sthо.

22. A ręká Páńska byłá nádemną w wieczor/przed thym niż ten przy/ szedł co z támtąd vszedł/ y otworzył vstá moie/ áż then przyszedł do mnie ráno/ y gdy vstá moie otworzył/ iu/ żem dáley nie milczał.

23. Tedy słowo Páńskie iest mnie po/ dáne w ten sposob.

24 Synu człowieczy/ oni ktorzy mie/ szkáią w tych spustoszonych miescách w ziemi Izraelskiey rozmawiáiąc po wiedáią: Abrahám iednotylko sam był/á wżdy posiadł ziemię/á iż thák wiele nas iest przetho nam w osiá/ dłość dáná iest ziemiá.

25. Ták tedy mow do nich/Pan Bog ták mowi/ Jadacie ze krwią/á oczy swe podnosicie do bálwánow wá/ szych/wylewacie krew/ y macież wy posieść ziemię?

26 Stoicie z dobytemi mieczmi wá/ szemi/czynicie obrzydłości/ á káżdy żelży żonę bliźniego swego/ y macież wy posieść ziemię?

27 A ták rzeczesz im/Ták mowi Pan Bog/Żywę iá iż ci ktorzy są ná pusty niách polegą od mieczá/ á tego ktory iesth we wsi/ bestyiam ziemskim zá pokárm podam/ci ktorzy są ná twier dzách y w iaskiniách/ morem pozdy/ chaią.

28. Y złożę ziemię zbortzoną y spusto/ szoną/ thák iż vstánie pychá możno/ sći iey/Gory Izraelskie opustoszeią/ ták iż nikt nie będzie co by tam thędy przeydz mial.

29. Y dowiedzą sie żem iá iesth Pan/ gdy obroce ziemię w spustoszenie y w pustynią prze ich wszytki obrzydło/ śći/ktore czynili.

30 Jeszcze też ty synu człowieczy/ Ci synowie ludu twoiego/ ktorzy o to/ bie mowią około thych ścian/ y we drzwiách domow/ powiedáiąc ták ieden ku drugiemu/ y káżdy bliźnie/ mu swemu/ Zeydźcie sie teraz/ á slu/ chaycie ktore thо iest wżdy słowo co wyszło od Páná.

31. Przychodząc do ciebie iáko gdy lud hurmem wchodzi/ á lud moy siedzi przed toba y slucha slow twoich/ á coż gdy im dosyć nie czynią/á serce ich idzie zá lakomstwem ich?

32 A oto tys im iest iáko piesń błazeń ska cudnego glosu/y wdzięcznie brz/ miąca/ábowiem áż twoich slow slu chaią/ale im dosyć nie czynią.

33 Gdy tedy przyidzie czás iakosz oto przychodzi/ w ten czás sie dowiedzą iż mieli proroká miedzy soba.

Kapit. 34.

1. Prorokuie przeciw złym pásterzom. 4. Vkázuie ktory iest vrząd dobrych y wiernych stug słowá Bożego. 5. Vkázuie iż wszytko złe od złych pásterzow pochodzi. 11. Pan obie cuie mieć ná then czás pracą o owieczkách swoich. 18. Prorokuie przeciw thym ktorzy złą náukę mieszáią z dobrą náuką. 23. Kry/ stus iest prawdziwy pásterz obiecány pod figurą Dawidá. 25. Vkázuie kthore ma być przyszłe szczęście tych kthorzy żyć máią pod krolestwem iego.

Potym

1. I Gtym słowo Pá-
ńskie stáło sie do mnie w ten
sposob.
2. *Synu człowieczy pro
rokuy przeciw pásthyrzom Izráel-
skim/ prorokuy á mow do tych pásty
rzow/ Pan Bog ták mowi/ Biadá
pásthyrzom Izráelskim/ ktorzy sámi
siebie pasa/ pásthyrze izali nie máia
pásć owiec?
3. AJadacie mleko á przyodziewacie sie
welna/ á zárzezuiecie to co iest tluste
go/ ale owiec moich nie pásiecie.
4. Niepotwierdzáliscie niedołężney/
ániscie vzdrowili niemocney/ zla-
máney nie zwiezowáliscie/ á obled-
ney nie przyprowádziliscie/ áni rego
co było zginęło szukáliscie/ owszeme
scie im srodze á okrutnie pánowáli.
5. A to rosproszone sa przeto iż były
bez pásterzá/ á w onym rosproszeniu
były podáne wszytkim bestyám pol-
nym ku pożárciu.
6. Owce moie bladziły po wszythkich
gorách/ á po wszech wysokich pagor
kách/ y rosproszone sa po wszythkiey
ziemi/ áni był ktoryby ich szukał/ á kto
ryby o nich miał piecza.
7. A dla tegoż pásterze słuchaycie sło-
wá Páńskiego.
8. Żywe ia/ mowi Pan Bog/ przeto
iż trzodá moiá iest podána ná łup/ á
owce moie ku pożárciu wszythkim
zwierzetom polnym/ oprocz pásty-
rzá/ gdyż pásterze nie wywiadowáli
sie o owcách mych/ iedno sie tylko sámi
pásterze pásli nie pásąc owiec mych.
9. A przetoż pásterze słuchaycie sło-
wá Páńskiego.
10. Ták mowi Pan Bog/ Oto ia sam
oborze sie ná pásterze/ á szukáć bede
owiec moich z rak ich/ y zawściagne
ie że nie beda pásli owiec mych/ iuż sie
też wiecey y sámi pásterze pásć nie be
da/ bo wydrę owce moie z pászczeki
ich/ ták iż im pokármem nie beda.
11. Abowiem thák mowi Pan Bog/
Oto ia sam szukáć bede owiec swych/
á bede ie miał ná pieczy.
12. Jáko pásther z ma ná pieczy trzo-
de swa w dzień kiedy iest w posrzod
trzod rosproszonych owiec swoich/
ták mieć bede ná pieczy trzode swa/
á wybáwie ie ze wszytkich mieysce-
dy iedno sa rosproszone w dzień ciem
nosci á Bchmury.
13. CWywiode ie z narodow/ á zgro-
mádze ie z ziem/ wwiode ie do ziemie
ich/ á pásć ie bede ná gorách Izráel-
skich przy strumieniach/ y ná wszyt-
kich mieyscách ziemie.
14. Ná dobrych pástwiskách pásć ie
bede/ á ná gorách wysokich Izráel-
skich mieszkánie ich bedzie/ tám odpo
czyna w oborách bespiecznych/ á ob-
fithymi pástwiski wypása sie ná go-
rách Izráelskich.
15. Ja sam pásć bede owce moie/ á
ia sam ie vspokoie/ mowił Pan Bog
16. Zginioney szukáć bede/ á błędna
przywroce/ złamána zwiąże/ nie-
dołężna posile/ tłusta á mocna wy-
tráce/ pásć ie bede wedle sadu.
17. A ták ty trzodo moiá/ ták mowił
Pan Bog/ Oto ia vczynie sąd mie-
dzy owcą á owcą/ miedzy bárany á
kozły.
18. DIzali to wám máło iż sie pástwi
ski dobrymi pásiecie/ że ostátki pás-
twisk wászych podeptuiecie nogámi
swoiemi? głębokie wody piiecie/ á o-
státki máćicie nogámi swemi?
19. Trzodá moiá podeptániem nog
wászych pásie sie/ á pomacenie nog
wászych piie.
20. A przetoż ták mowi do nich Pan
Bog/ Oto ia sam sądzić bede miedzy
owcą tłustą y owcą chudą.
21. Dla tego żeście wy ie y bokiem y
plecomá od siebie odrażáli/ á rogámi
swemi rospadzáliście mdłe/ áżeście
ie precz rosploszyli.
22. Záchowamći ia owce moie/ á iuż
dáley łupem nie beda/ bo ia sądzić be
de miedzy owcą á owcą.
23. *Y wzbudze ná nimi pásthyrzá
iednego/ á będzie ie pásć sługá moy
EDawid/ on iśćie ie pásć będzie/ á
on sam ich pásterzem będzie.
24. A ia też Pan bede Bogiem ich/ á
sługá moy Dawid Ksiażęciem w po
śrzod ich/ Ja Pan mowiłem to.
25. Yvczynie z nimi przymierze F po-
koiu/ á wygubie z ziemie Gzwierzetá
szkodliwe/ á beda mieszkáć ná puszczy
bespiecznie/ á wyspiáwsie w leśiech.
26. Bede im błogosławił około Hpa-
gorku mego/ á wypuszcze im I deszcz
czásu swe° beda dżdże błogosławione
27. Wyda drzewo polne owoce swe/ y
ziemiá vrodzay swoy/ y beda ná zie-
mi swey bespieczne/ á dowiedzą sie
iżem ia iest Pan/ gdy połamie związ-
ki iarzmá ich/ á wybáwie ie z rak tych
ktorzy sie sroża nád nimi.

Y iuż dá-

DPástwiská dobre
sa ßćyra naukà
Páńska ßáfowaná
przez Proroki od
niego postáne/ á
głębokie wody sa
łáská y prawdá do
bietnic Páńskich/
ktore odwilżáia y o
chładzáia serca prá
gnące y wysche/ á
gdy sie lud vdawa
zá wymysły ludzki
mi tedy ná tenczás
podeptuie nogámi
pokármy swe/ y wo
dy czyste mąći.

* Ezái. 40. v. 11.
Dániel 9. v. 24.
Jan. 1. v. 45. y 10.
v. 11.
ETo iest/ Krystus
ktorego Dawid
był figurą.

FTo iest/ Ewánie
lią przez ktorą pan
oznáymuie namiłość
swoie zá przy-
czyną onego pásty-
rzá przerzeczonego.
GWßytki moc ßá
tánska.
HTho iest/ kościoł
Boży.
ITo iest/ iż Pan be
dzie rátował swo-
ich w káżdey po-
trzebie ich.

28. Y iuż dáley nie beda łupem pogá-
nom/á zwierzetá ziemie pożyráć ich
nie beda/ mieszkáć beda bespiecznie/
á żaden nie bedzie coby ie miał stra-
szyć.

[1] Rozumie látorosl ktora wynidż miástáż korzenia Jesse.

29. A wzbudze im[1] szczep zacnego i-
mienia/á nigdy glodem zniszczeni nie
beda/ áni odniosa pohánbienia od
poganow.

30. Dowiedzą sie tedy iżem ia iest Pan
Bog ich z nimi/ á oni sa ludem mo-
im/dom Izráelski/mowi Pan Bog.

31. Wy tedy owce moie / owce pá-
stwiská mego/wyście sa ludzie/ á ia
Bog wász/mowił Pan Bog.

* * * * *

KApitu. 35.

1. Prorokuie przećiwko gorze Seir / to iest przećiw narodowi Idumeyczykow. 5.y.10. Okázuie przyczyny przecz im ták grosi Pan Okázuie Pan iż záwżdy oddawa złośnikom według złości ich.

1. Gthym słowo
Páńskie ku mnie by
lo podáne / w then
sposob.

2. Synu człowieczy
obroć twarz swoie
przećiw gorze [A] Seir / á prorokuy
przećiwko niey.

[A] To iest/przećiwko Idumeyczykom

3. Y mow do niey/ Ták mowi Pan
Bog/ Oto mam z thoba czynić goro
Seir/á wyćiagne ná ćie reke swa / y
zburze á spustosze ćie.

4. Pokáże miástha twoie/ á bedźiesz
spustoszoná/y dowiesz sie żem ia iest
Pan.

5. Przetho iżeś wieczna nieprzyiaźń
wiodłá/á syny Izráelskie porażałaś
mieczem czasu trapienia ich/y czásu
gdy przyszedł koniec nieprawości.

6. A dla thego żywe ia / mowi Pan
Bog/ Iż ćie krwi [B] podam/ á krew
przesładowáć ćie bedźie / á chociaż
krwie nie rádá widźisz/przedsie krew
gonić ćie bedźie.

[B] To iest/okrutnemu morderzowi.

7. Podam gore Seir w pusthynia y
w zburzenie/á wygubie z niey przy-
chodzacego y wychodzacego.

8. Nápełnie gory iey ludźmi pobitymi
iey/y pobici mieczem polega ná doli-
nách y ná pagorkách twoich/y ná ká
zdym strumieniu twoim.

9. Położe ćie w wieczne spustoszenie/
á w mieśćiech twych iuż nigdy mieszo
kać nie beda/ y dowiecie sie żećiem ia
iest Pan.

10. Przeto iż mowisz/ [C] Dwá narody y dwie ziemicy moie beda/á posiędzie
my ie/ gdyż tám Pan był.

[C] To iest/ Judá y Izráelem.

11. A dla thego żywe ia/ mowi Pan
Bog/ Uczynie nád toba według gnie
wu twego y nienawiści twey ktore-
ieś używálá nád nimi/ á znácznym
bede miedzy nimi/ gdy ćie osadze.

12. Y dowiesz sie że ia Pan słyszá-
łem wszytki bluźnierstwá twe / kto-
reś mowiłá przećiw goram Izráel-
skim/ tymi słowy/ Spustoszonesa/á
podáne nam zá pokarm.

13. Wyście sie wynosili przećiw mnie
vsty swemi/ á rozmnożyliście słowá
swe przećiwko mnie: Jaciem to sły-
szał.

14. Pan Bog ták mowi/ Rozweseli
sie wszytká ziemiá gdy ćie obroce w
spustoszenie.

15. Jakoś sie weselilá nád dźiedźic-
twem domu Izráelskiego/ przeto iż
oná iest spustoszoná/ ták tobie vczy-
nie/ bedźiesz spustoszoná o gozo Se-
ir/ y wszytká ziemiá Idumeyska/ á
dowiedzą sie iżemći ia iest Pan.

KApitułá. 36.

1. Cieszy Zydy obiecuiąc iż Pan miał vcźy
nić pomste nad tymi ktorzy byli nieprzyia-
cielmi czásu ich vtrapienia. 6. Prorokuie o
naprawie Kościołá pod figurą wybáwie-
nia więźniow z poimánia Babilońskiego.
16. Okázuie iż Zydowie byli od Páná kará-
ni zá grzechy ich. 21. Potwierdza iż tylko byt
im miłośćiwym dla imienia swego. 26. Pan
odradza serca duchem swoim. 31. Okázuie
ktore iest prawdźiwe przestánie grzechow.
34. Mowi powtore o naprawie Kościołá y
o dobrodźieystwách Bożych przećiw iemu.

1. Rzythym ty
synu człowieczy
prorokuy przeć-
iwko goram
Izráelskiem / á
mow/ Gory Iz-
ráelskie słuchay
ćie słowá Páńskiego.

2. * Pan Bog ták mowi/ Przeto iż [A] nieprzyiaćiel mowi przećiwko wam/ Há há/ Oto [B] mieyscá wysokie á wie
czne podáne nam sa w osiádłość.

[A] * Wyżfey 6.v.2. [A] To iest/Idumea. [B] Rozumie ziemie Judską, ktora wzgledem ziemie Idumeyskiey była wyniosłą.

3. Prorokuyże á mow/ Pan Bog ták
mowi / Dla tego dla thego / iż was
zburzyli y w spustłoszenie obroći-
li wszędy wkoło/á stałośćie sie osiá-
dłośćią innym narodom / y przyszli-
ście ludźiam [C] ná iezyk/ y ná osławe
y ludźi.

[C] To iest/ ludźie z was pędzą.

Przetoż

4. Przeto teraz gory Jzraelſkie ſłu-
chaycie ſłowá Páná Bogá / Pan
Bog ták mowi goram / y pagorkom /
ſtrumieniom y dolinam / mieyſcom
ſkażonym y ſpuſthoſzonym y miá-
ſtam opuśćiálym / ktore były podá-
ne w rozborzenie / y ná posmiewiſko
oſtátkom pogánow co mieſzkáli oko
ło nich.

5. Dla tego tedy Pan Bog ták mo-
wi / Záiſte w zápalenin popędliwo-
śći moiey / mowiłem o inych naro-
dźiech / y o wſzytkich z Jdumey / ktorzy
ſobie przywłaſzczáli w oſiádłośćźie-
mie moie z vprzeymym weſelem ſer-
cá ſwego / y z hárdośćia duſze ſwey /
áby była podána ku rozborzeniu.

6. A przetoż prorokuy do ziemie Jz-
ráelſkiey / á powiedz goram y pagor
kom / ſtrumieniom y dolinam / Ták
mowi Pan Bog / Oto ia w zápalczy
woſci moiey y w popędliwoſći moiey
mowiłem / Jżeśćie wy odnieſli po-
ſromocenie od pogáńſtwá.

7. Dla tego / ták mowi Pan Bog /
Jam podnioſł rękę moie / iż záiſte na
rodowie ktorzyſa około was / odnio
ſą pohánbienie ſwoie.

8. A wy gory Jzraelſkie [D] látoroſł-
ki ſwe puśćićie / y owoc ſwoy przynie
ſiećie ludowi moiemu Jzráelſkiemu /
ábowiem ſie iuż przybliżyli áby thu
przyſzli.

9. Abowiem oto iá idę do was / á na
wroce ſie do was / y będźiećie poorá-
ne y posiane.

10 Y rozmnoże w was ludźie / á prá
wie wſzytek dom Jzráelſki / będą w
mieśćiech mieſzkáć / y mieyſcá pobo-
rzone pobudowane będą.

11 Rozmnoże thež miedzy wámi lu-
dźie y dobytki / á oni ſie też rozmná-
żáć będą / y owoc przynoſić będą / á
ſprawie to iż będźiećie mieſzkáć thák
iáko z dawná / y dam wam wiecey
dobr / á niżli przed thym / y dowiećie
ſie zem ia ieſt Pan.

12 Y przyprowádzę ku wam ludźi / to
ieſt lud moy Jzráelſki / á oni was poſie
dą / będźiećie im w dźiedźictwo / y ná
potym nie wytráćićie ich do ſzczątká.

13 [F] Pan Bog thák mowi / Iż o was
powiedáią / Tyś ieſt oná ktora po
żyraſz ludźi / á narody twe do ſzczát-
ká gubiſz.

14 A przetoż iuż wiecey ludźi poży-
ráć nie będźieſz / ani narodu twego
zniſzczyſz / mowi Pan Bog.

15 Nie dopuſzczę áby w tobie dáley
ſłychane było hánbienie pogánow /
áni wiecey ná ſobie odnoſić będźieſz
poſromocenia narodow / á lud ſwoy
iuż nie wytráćiſz / mowi Pan Bog.

16 Słowo tedy Páńſkie było mnie po
dáne tym obyczáiem.

17 Synu człowieczy / potomſthwo
Jzráelſkie mieſzkáiąc w ziemi ſwey
ſplugáwiło ią zwyczáymi y ſprawá-
mi ſwemi / drogá ich obrzydła była
przedemną / iáko nieczyſthość białey
głowy przyrodzona niemor cierpia-
cey.

18 Wylałem gniew moy nad nimi
dla krwie ktora wylali ná ziemię /
ktemu ią poſzpecili bálwány ſwemi.

19 Rozproſzyłem ie miedzy narody /
á rozſypáni ſą po ziemiách / ſądziłem
ie wedle drog y ſpraw ich.

20 †Weſzli do pogánow do ktorych ſie prowádźili / y pomázali imie ſwię
te moie / gdy o nich mowiono / Lud
ten ieſt Páński / ktory wyſzedł z zie-
mie ſwey.

21 Y ogłądałem ſie ná ſwięte imie mo
ie / ktore poſzpecili Jzráelczycy mie-
dzy pogány / do ktorych ſie byli wy-
prowádźili.

22 A przetoż mow ku domowi Jzrá-
elſkiemu / Ták mowi Pan Bog / nie
dla wáśći czynię tego / o domie Jzrá
elſki / ale dla ſwiętego imienia mego
ktoreśćie pohánbili miedzy pogany /
do ktorycheśćie ſie byli przenieſli.

23 Y poświęcę imie moie wielmożne
ktore było ſplugáwione miedzy po-
gány / coſćie wy ie poſzpecili w poś-
rod ich / áby wiedźieli pogáni żeśćiem
ia ieſt Pan / mowi Pan Bog / gdy
ia ták w was poświęcon będę przed
oczymá wáſzymi.

24 Wyrwę was z pogánow / á zgro
mádzę was ze wſzytkich ziem / y przy
wiodę was do ziemie wáſzey.

25 Y wyleię ná was wodę czyſtą / á o-
czyśćieni będźiećie od wſzytkich plu-
gawoſći wáſzych / y od wſzytkich bál
wánow wáſzych oczyśćię was.

26 [F] Dam wam ſerce nowe / á we wne
trznośćiach wáſzych położę ducha
nowe / Wyimę ſerce kámienne z cia
łá wáſze / á dam wam ſerce cieleſne.

27 Y położę ducha moie w pośrod
was / á vczynię to iż chodźić będźiećie
w vſtáwach moich / ábyśćie ſtrzegli
ſądow moich / á według nich ſie
ſprawowáli.

Będźiećie

* Ezái. 52. v. 5. Rom. 2. v. 24.

[F] Każdy thu obaczyć może iákie ieſt przyrodzenie cztowiecze ſámo w ſobie / á iż tylko z táſki y dobroći Bożey ktom wſzelákiey zaſługi náſzey bywamy od Bogá odrodzeni ná noweſtworzenie / á to pan czyni tylko dla chwały imienia ſwego świętego. Jerem. 32. v. 39.

[F] Wyżſzey. 11. v. 19.

28 Będźiećie tedy mieszkáć w ziemi 1.
ktoram dał oycom wászym/ Ták bę-
dźiećie ludem moim/ á ia też będę Bo
giem wászym.

G Ty obietnice do-
czesne zamykáią w
sobie duchowne/ á
to przyzwánie zbo-
ża mamy rozumieć
obfithy iego vro-
dzay ná roskazánie
Boże.

29 Wyzwolę was od wszech plu-
gastw wászych/ G przyzowę zboża/ y
dam go wam obfitość/ y nie puszczę
ná was głodu.

30 Rozmnożę też owoc drzew y po-
żytki ná rolách/ ábyście wiecey nie
mieli zásrománia prze głod miedzy
pogáństwem.

31 Y rozpomnićie sobie drogi wásze 3.
złe/ á sprawy wásze ktore nie są do-
bre/ zbrzydźićie sie sámi sobie zá zło
ści y zá obrzydłości swe.

32 Nie dla wasći ia czynię tego/ mo 4.
wi Pan Bog/ niech to wam iawno
będźie/ sromaycie sie á wstydaycie
sie zá swe złości/ o domie Izraelski. 5.

33 Pan Bog ták mowi/ Dniá tego
w ktory was oczyscie od wszech zło-
ści wászych/ sprawie to iż będźiećie
mieszkáć w mieściech/ á mieysca po-
borzone będą pobudowáne.

34 Ziemie spustłoszała sprawowáć
będą/ chociaż ták była opustoszoná
przed oczymá wszytkich tám thedy 7.
przechodzacych.

35 Y rzeką/ Ziemiá ototá była spu-
stłoszoná/ á theraz iest iáko ogrod
Eden/ á mieszkáią w mieściech ob-
ronnych/ ktore zepsowane/ spustosżo 8.
ne/ y zborzone były.

36 Pogáni tedy ktorzy pozostáną o-
koło was/ dowiedzą sie że ia Pan po
budowałem mieysca obálone/ á ná-
szczepiłem mieysca popustoszone/ Ja
Pan rzekłem to y sprawiłem to.

37 Ták mowi Pan Bog/ Jeszcze
mie otho dom Izráelski prosić bę-
dźie/ á rozmnożę ie iáko stádo ludźi.

38 Jáko owieczki swiete/ iáko owce 10
Jerozolimskie ná iego dni swiethe/
Ták miástha opustoszone pełne bę-
dą sthad ludzkich/ á dowiedzą sie/
żem ia iest Pan.

* * * *

Kapit. 37.

1. Wypisuie widzenie ktore widział ku po
twierdzeniu Zydow ktorzy byli w Bábilo-
nie. 11. Vkazuie co ono widzenie známiono
wało. 15. Opowiedá przyszłe ziednoczenie
tych co byli z Izráelá z onymi ktorzy są z Ju
dy. 22. Prorokuie o krolestwie Krystuso-
wym pod figurą Dawidá.

Ręká Pán-
ska była nádemną/ á wywio-
dłá mie w du-
chu Pánskim/
y posthawiłá
mie w posrod
polá ktore było kości pełne.

2. Y roskazał mi idź wszędy w koło
imo nie/ á oto było ich nie máło ná
polu/ y iuż były bárzo wyschły.

3. Rzekł tedy ták do mnie/ A Sy-
nu człowieczy/ izali kości thy ożyw-
wią? A iam rzekł/ thy wiesz Panie
Boże.

4. A on rzekł do mnie/ Prorokuy
thym kościam/ á mow k nim/ kości
suche słuchaycie słowá Pánskiego.

5. Ták mowi Pan Bog kosciam
tym/ Oto ia w was przywodzę du-
chá/ á będźiećie ożywione.

6. Y obłożę was żyłámi/ á ciałem
was przyobłokę/ y przyodźieię was
skorą/ á włożę w was dusze/ á żyć bę
dźiećie/ y dowiećie sie żeciem ia iesth
Pan.

7. Prorokowałem tedy ták iákomi
roskazano/ á sthał sie trzask gdym
prorokował/ y oto drżenie ziemie/ á
schodźiły sie kości/ káżda kość ku ko-
ści swoiey.

8. Y vyzrałem/ á otho ná nich żyły y
mięso porosło/ á obleczone są skorą
po wierzchu/ Ale duch nie był w
nich.

9. Rzekł potym Pan do mnie/ Pro
rokuy synu człowieczy/ mowiąc ku
duchowi/ Ták mowi Pan Bog/ B
Od czterech wiátrow przyidź du-
chu/ á natchni oto ty pobithe/ á żyć
będą.

10. Prorokowałem tedy iáko mi ro-
skázał/ á wstąpił w nie duch y były o
żywione/ y stánęły ná nogách swo-
ich/ zasthęp bárzo wielki.

11. Y rzekł ku mnie/ Synu człowieczy/
kości oto ty wszytki/ dom Izraelski
są/ oto mowią/ Wyschły kości nasze/
á zginęłá nádźieią naszą/ bo y sami
iesteśmy wycięci.

12. Ádla tegoż/ prorokuy á mow do
nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia
otworzę groby wasze/ á wywiodę
was z wászych grobow/ o ludźie
moy/ y przywiodę was do ziemie Iz
raelskiey.

13. Y dowiećie sie żeciem ia iest Pan/
gdy ia

A Wtym pokázał
stwie ekázanie
bawienie ludu/ ko
ry przyrownuie
kościami sucho
vmárłych/ bo ná
w kościách sucho
niem/ áby nádźieię
wotá/ ták że w ty
dźiech onych pogá
nych nie było żad
ney nádźieie aby
kiedy do domu
ć mieli

B Gdźie kolwiek
wierni rospráwu
będą/ záwżdy przy
do ku iednośći ie
negoż ducha świę
tego.

dy ia otworze [C] groby wąsze/ á wywiode was z grobow wąszych/ o ludu moy.

14 Położe w was ducha moiego/ á będźiecie żyć/ y dam wam odpoczywać w ziemi wąszey/ y poznacie/ żem ia iest Pan/ ktorym mowił y czynił to/ mowi Pan Bog.

15 Zátym sie stało słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

16 Ty synu człowieczy/ weźmi sobie iedno drewno/ á napiszi na nim [D] Judowi y synom Izráelskim towárzyszom iego/ Wezmi też y drugie drewno/ á napiszi na nim Jozefowi drewnu Efraimowemu y wszytkiemu domowi Izráelskiemu thowárzyszom iego.

17 Złożże tedy iedno z drugiem ábyć sie stały iednem drewnem/ y będą iednem w rękách twoich.

18 A gdyby cie spytáli synowie ludu twego mowiąc/ Izali nam nie oznaymisz co sie przez ty rzeczy znáczy thobie?

19 Thedy im powieszi/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia wezme drewno Jozefowe/ ktore iest w ręku Efráimowych y pokolenia Izráelskie towárzyszże iego/ á one z nimi spolu złożę z drewnem Judowym/ y vczynie z nich iedno drewno/ á będą iedno w rękách moich.

20 Niechayże będą drewná ná ktorych nápiszesz w rękách twych przed oczymá ich.

21 Mowże tedy do nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia biore syny Izráelskie z posrod pogánow/ do ktorych byli zászli/ y zgromádze ie ze wszád/ á przyprowadze ie do ziemie ich.

22 A vczynie ie iednym narodem ná ziemi/ ná gorách Izráelskich/ *y będzie nád nimi wszytkimi ieden Krol krolował/ á iuż wiecey nie będą dwá narody/ áni sie dáley rozdźiela ná dwie krolestwie.

23 Nie będą sie dáley plugáwić w bałwániech swoich/ y w obrzydłościách swoich/ áni w przestępstwách swoich/ bo ia wybáwie ie z káżde[o] mieszkánia ich gdźie zgrzeszyli/ y oczyśćie ie/ y będą ludem moim/ á ia bogiem ich

24 †A sługá moy [E] Dawid Krolem ich będźie/ á ieden pásterz będźie ich wszytkich/ y w sądźiech moich chodźić będą/ á záchowywáć y czynić będą roskázánia moie.

25 Będą mieszkáć [F] w ziemi ktoram ia dał słudze moiemu Jakobowi/ w ktorey mieszkáli oycowie wąszy/ á oni w niey mieszkáć będą y synowie ich y synowie synow ich áż ná wieki/ A Dawid sługá moy będźie Kśiążęciem ich na wieki.

26 *Vczynie thež z nimi przymierze pokoiu/ á wieczne przymierze będźie z nimi/ Rozrzadze ie á rozmnoże ie/ á záloże [G] swiete mieysce moie w posrod ich ná wieki.

27 Mieszkánie moie będźie z nimi ná wieki/ y będę ich Bogiem/ á oni będą ludem moim.

28 Y dowiedzą sie pogáni ięzem ia iest poświecaiący Izráelá/ gdy będzie swiete mieysce moie w posrod iego ná wieki.

Rozdźiał. 38.

1. Prorokuie przeciw nieprzyiácielom y prześlądowcom Kościołá/ ktore w imieniu Gog y Mágog rozumie. 10. Wypisuie ßalone myśli ich y prożne rozmysły ich. 14. Vkázuie iż z dopuszczenia Páńskiego kościoł Páński iest strapion od nieprzyiaciół swych. 18. Wypisuie vpadek y zginienie ich.

1 Gthym słowo Páńskie iest mnie podáne tym sposobem.

2 *Synu człowieczy/ Obroć twarz swą przeciw Gog y przeciw ziemi [A] Mágog/ Kśiążęciu y głowie Mesech y Tubal/ á prorokuy przeciw iemu.

3 Y rzeczesz/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia sam obrzse sie przeciw tobie/ Gog Kśiąże y głowo Mesech y Tubal.

4 Y potrące cie/ á wrzuce wędę w pászczęke twą/ y wywiode cie ze wszytkim twym woyskiem/ konie y iezdne/ wszytki kirysniki/ zastęp wielki z tarczámi y z páwezámi/ á wszyscy będą z dobytemi mieczmi.

5 Persowie/ Murzyni/ y Libiánie z nimi będą wszyscy przyprawieni z tarczámi y w przyłbicách.

6 [B] Gomer y ze wszytkiemi woyskiemi swemi/ dom [C] Thogorma mieszkáiący w stronách północnych/ y wszytki woyská iego/ wielkość thež narodow zostáwáia z toba.

7 Gotuy sie/ gotuy sie ze wszytką wielkością twoią/ ktora sie zbierálá ku tobie/ y bądź im nástráż.

* Ziáw. 20. v. 8.

A Mágog byt syn Jáfetow od ktorego Mágogá pośli Tátárowie/ iako pisze Jozefus/ á Gog iest przezwysko ludu ktory pośedł z Mágogá/ Przytym przez thostowo Gog rozumieią sie nieprzyiaciele iawni/ á przez Mágog nieprzyiaciele skryci wedle iezyká żydowskiego á pod thymi przezwyski rozumie sie moc Antykrystowá.

B To iest/ Gálátowie.

C Togormá syn byt Gomerow synáJáfetowego syna Noego/ á tu roi[zumie] kráiny Putnocne gdźie ten Togormá mießkał.

8. Po wielu dni nawiedzon bę-
dziesz/á ostatniego roku przyidziesz
do ziemie spustoszonej mieczem/zebra
ney z wiela narodow do gor Iz-
raelskich/ktore zawżdy były w spu-
stoszeniu/á ona była wywiedziona z
narodow/á wszythcy bespiecznie
mieszkać beda.

9. A wyndziesz á przyidziesz iako
powodź/á stanieszsie iako oblok ku
okryciu ziemie/Tyy wszytki zgroma
dzenia twoie/y wiele narodow z to
ba.

10 Ták mowi Pan Bog/Stánie sie
dniá onego [D] wstapi nieiákie przed-
sie wzięcie w serce thwe/á bedziesz
myśl zla rozmyślał.

11 A rzeczesz/wnide do [E] ziemie gdzie
tylko wsi sa/przyde do tych kthorzy
odpoczywaia á mieszkáia bespiecz-
nie/kthorzy wszyscy nie w murzech
mieszkáia/nie máiac ani zawor ani
bram.

12 Abysbrál lupy/á rozchwytawał
plony/abys obrocił ręke swą do v-
pádłych mieysc w kthorych mieszká-
ia/á ná lud zgromádzony z pogá-
now/ktory ma dosyć bydlá y maiet-
nosci/á mieszka w posrod ziemie.

13 Sabeyczycy y Dedańczycy/y ku-
pcy z Tárfys/także y wszyscy lewko
wie ich rzekna ku tobie/Izali ku wy-
dzieraniu lupow przychodzisz/á ze
brałes wielkości twe ku rozchwytá-
niu bitunku abys sie nabral zlotha y
srebrá/abys pobrál dobytki y máie-
tności/á izbys wielkie lupy wydarł?

14 A przetoż synu człowieczy proro
kuy á mow do Gog/Pan Bog thák
mowi/Izali sie nie dowiesz w on
dzień/gdy lud moy Izraelski bespie-
cznie mieszkać będzie?

15 Gdy przyidziesz z mierscá swego z
strony pulnocney/ty y narodow wie
le z toba iezdzacych ná koniech/z wiel
kim poczthem/á niezliczonym woy-
skiem.

16 Y przyćiagniesz przeciw ludowi me
mu Izraelskiemu/iako oblok kthory
pokrywa ziemie/Ty [F] w ostatne dni
będziesz/y przywiode cie ná ziemie
moie/aby ini narodowie poznali
mnie gdy sie ia poswiece w thobie
przed oczymá ich/o Gog.

17 Ták mowi Pan Bog/Azaześ nie
ty iest o ktorymem ia zá czásow stá-
rodawnych powiedał przez sługi mo
ie proroki Izraelskie: ktorzy w onych
dniech prorokowali ieden po dru-
gim/iżem cie miał przywieść ná nie-

18. Tedy dniá tego gdy Gog przyćia
gnie ná ziemie Izraelską/mowi Pan
Bog/Wzruszy sie gniew moy w po-
pędliwości moiey.

19. A w zápálczywości rozgniewá-
nia mego mowiłem/W ten dzień be
dzie wielkie wzruszenie w ziemi Iz-
raelskiey.

20. † Y zadrżą od obliczności moiey [G] † Mát. 24. v. 29.
ryby morskie/pthácy powietrzni/y Luk. 21. v. 25.
zwierzętá polne/nád tho káżda gá- [G] Tymi słowy
dżina plazáiąca sie po ziemi/y wszy- znácznie sie ustáwi
scy ludzie kthorzy sa ná ziemi/bo sie mie niesłychane.
rozwalą gory/zamki wpádną/y ká-
żdy mur obáli sie ná ziemie.

21. Y przyzowe przeciw iemu mieczá
ná wszythkich górách moich/mowi
Pan Bog/á oborzy sie mieczem ie-
den na drugiego.

22. Bede [H] go sądził/morem y pomo- [H] To iest/Gog
dowániem y dżdżem náwalnym/gra Magog.
dowemi sztukami/ogniszy y siarczá-
ny dezdż wypuszczę nań/ná iego za-
stępy/także y ná on wszytek lud kto-
ry z nim będzie.

23. Bede wten czás vwielbion y po-
swiecon/y znácznym bede przed oczy
má wiela narodow/A dowiedzą sie
żem ia iest Pan Bog.

Kapit. 39.

1. Prorokuie przeciw Gog y Magog. 4. Opowieda iż maią vpáść w Izráelu to iest w kościele Páńskim.

1. TEż ieszcze synu człowie-
czy/Prorokuy przeciw
Gog/á mow/Pan Bog
ták mowi/Oto mam z to
ba czynić o Gog Książe y głowo Me
sech y Tubal.

2. Y pokruszę cie/[A] á wsześcior náso
pokarzę cie * wywiode cie z stron pul
nocnych á przywiode cie ná [B] gory Iz
raelskie.

3. A łuk twoy [C] wytrące z lewey twey
ręki a wybiie strzały thwe z prawey
ręki twey.

4. Vpádniesz ná gorách Izráelskich/
ty y woyská twe/y narodowie ktorzy
z toba beda. Podam cie ku pożárciu
ptakom latáiącym/y tym co pierze
máią ná sobie/y zwierzętom polnym.

5. Polezesz na polu iżem ia to powie
dział/mowi Pan Bog.

6. Puszczę ogień ná Magog/y ná ty
co bespiecznie ná wyspiech mieszkáią/
á dowiedzą sie żem ia iest Pan.

[A] O tym páśmie
fey w Ba. 38. v. 2.
* Zdáwie. 20. v. 7.
[B] Gog y Magog
to iest wszytcy nie
przyiaciele Boży
ośadzeni na gorach
Izráelskich/ro ich
ściołowie Boźym
przez gory Izráel-
skie znáczy.
[C] Wbytki moc ich
ie.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

7. Oznaymie moie imie swiete w pośrzod ludu moiego Izráelſkiego/ á niedopuſzcze záhańbić wiecey swiętego imienia mego: Dowiedzą ſie tedy pogáni ižem ia ieſt Pan Bog swięty w Izráelu.
8. Oto rzecz przyſzłá/ y ſtálá ſie/ mowi Pan Bog/ tenći ieſt dźień o którymem powiedał.
9. Mieſzczánie miaſt Izráelſkich wynidą/ [D]podezgą á popalą zbroie/ tarcze/ y páwezy/ łuki/ y ſtrzały/ y kiie co w reku noſzą/ y oſzczepy/ y beda imi przez ſiedm lat pálić.
10. Już wiecey z pol drew woźić nie beda/ áni ich rabáć w leſiech/ przeto iż beda kłáść ogień z broniey/ a polupia ony ktorzy ie łupili/ á rozbiorą ty ktorzy ie rozebrali/ mowi Pan Bog
11. Y ſtanie ſie dniá onego iż Gogowi dam mieyſce ná grob w ziemi Izráelſkiey/ to ieſt/ doline przychodniow/ ná Wſchod ſłońcá przy [E]Morzu/ á przed nie idacy nos ſobie zátykáć beda/ bo tám zágrzeba Gog y wſzytke wielkość iego/ á beda ią zwáć dolina [F]Wielkości Gog.
12. Oni co ſą z domu Izráelſkiego v/ czynia im pogrzeb przez ſiedm mieſiecy/ áby oczyśćili źiemie.
13. Wſzytek lud ziemie będźie ie grześć/ á on dźień v nich będźie [G]chwálebny/ w ktory ia bede vwielbion/ mowi Pan.
14. Y wybiorą meże co ſie vſtáwicznie przechodzac po źiemi beda grześć z thymi co ida w droge/ ty ktorzy zoſtáli ná źiemi/ áby ią wyczyśćili/ ktorych po ſiedmi Mieſiecy ſzukáć beda.
15. Beda tám y ſám przechodzac ſie po źiemi/ á gdy wyzrą kośći człowiecze/ tedy tám poſtáwią znák áż ie pogrzebią grubárze co pochowáli Gog w dolinie Wielkości Gog.
16. Też imie miáſtá będźie [H]Hámoná/ y oczyśćią źiemie.
17. Ty tedy ſynu człowieczy/ Tak mowi Pan Bog/ Powiedz wſzytkiemu ptáſtwu ſkrzydláſtemu/ y káżdey beſtyey polney/ Zbierzćie ſie á przyidźćie/ zgromadźćie ſie ze wſzad ku mojey ofierze wielkiey/ ktora wam ſpráwuie ná gorách Izráelſkich/ y náiećie ſie mieſá y napiećie krwie.
18. Ciáłá mocarzow ieść będźiećie/ á krwie kſiążąt źiemſkich opiećie ſie/ Skopow/ Báránow/ kozłow/ Cielcow/ y wſzech tłuſthych dobytkow Báſáńſkich.
19. Náiećie ſie tłuſtośći/ á opiećie ſie krwie/ z tey mey ofiáry ktoram wam ſpráwował.
20. Naſycićie ſie y ſtołu mego/ koniy woźnikow mocnych/ y wſzelkimi mężmi walecznymi/ mowi Pan Bog.
21. Y położe chwałe moie miedzy pogány/ á ogłádáią wſzytki narody ſądmoy ktorym vczynił/ á reke moie ktoram wyciągnął ná nie.
22. Pozna thedy dom Izráelſki iżem ia ieſt Pan Bog ich/ od dniá onego y ná potym.
23. Pozniáią też y pogáni iż dla złośći ſwoiey záwiedźion ieſt do wieźienia dom Izráelſki/ á przetho iż oni zdrádnie ſie obchodźili zemną/ ia też zákrył oblicze swe od nich/ á podałem ie w ręce nieprzyiaćioł ich/ y polegli wſzyſcy od miecza.
24. Według nieczyſtot ich y według przewrotności ich obchodźiłem ſie z nimi/ á zákrylem od nich oblicze ſwe.
25. A przetho ż tak mowi Pan Bog/ Teraz przywiodę wieźnie Jakobowe/ á zmiłuie ſie nad wſzytkim domem Izráelſkim/ y świete imie mo ie będę miał ná dobrey pieczy.
26. Gdy odniosą pohańbienie ſwoie/ y wſzythke ſwoie przewrothność w ktorey ſie zdrádnie obchodźili zemną/ ná on czás gdy w źiemi ſwoiey beſpiecznie mieſzkáli/ á nikt nie był co by ie był ſtráſzył.
27. A gdy ie przywiodę z narodow/ á zgromádzę ie z ziemie nieprzyiaćioł ich/ á będę poświecon miedzy nimi przed oczymá wielu narodow.
28. * Tedy ſie dowiedzą iżem ia Pan Bog ich/ gdy ie przeniosę miedzy pogány/ á záſie ie zgromádzę do źiemie ich/ á iuż tám nigdy dáley żadnego z nich nie zoſtáwię. * Wyżſey. 36.
29. Iuż wiecey nie zákryię od nich oblicza mego/ ábowiem wylałem duchá moiego ná dom Izráelſki/ mowi Pan Bog.

Kapit. 40.

1. Záchwycon ieſt w widzeniu w źiemi Izráelſkiey. 4. Widźi człowieká ktory rozmierzá kośćioł/ przez co ſie znáczyłá náprawá iego. A ták Żydowie im dáley tym wiecey vtwierdzeni byli o obietnicy ktora im o ich wybáwieniu vczyniona bytá.

1. ROku dwudźieſtego piate/ go wygnánia náſzego/ná początku roku/dźieſiatego dniá mieſiacá/ roku czter naſtego pozborzeniu miáſtá / tegoż dnia reká Páńſka byłá nádemna / á przywiodłá mie tám.
2. Przywiodłá mie w widzeniu Bożym do źiemie Izráelſkiey / á poſtáwiłá mie na gorze bárzo wyſokiey/ ná ktorey było iáko budowánie miáſta ku Południu.
3. Tám gdym był przywiedźion/ oto mąż / ktorego weyzrenie było iáko miedź/ á ſznur lniány dźierżał w ręce ſwey/ y laſkę ku rozmierzániu/ ktory ſtał w ſámey branie.
4. Ten tedy człowiek ták mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ pátrz pilnie oczymá twemi/ á ſłuchay vſzymá twemi/ á przyłoż ſerce twe ku temu wſzytkiemu co ia vkáżę tobie / gdyż oto ieſteś tu przywiedźion / ábymći ty rzeczy okazał: Oznáymuy wſzytki ty rzeczy co widźiſz domowi Izráelſkiemu.
5. A oto mur był wſzedy około domu: Miał thedy on mąż w ręku laſkę ku mierzeniu ná ſześći łokiet/ miárá była ná łokieć y ná dłoń / y wymierzył ſzyrokość ná iedne laſkę/ y wyſokość też ná iedne láſkę.
6. Potym przyſzedł do brany ktora była ku drodze od Wſchodu ſłońcá/ á ſzedł po wſchodźie iey/ y wymierzył podwoy brany ná iedne laſkę ná ſzyrz a drugi też podwoy ná iedney laſce ná ſzerz.
7. Káżda też celle ná iedney laſce w zdłuż/ á wſzerz thákże ná iedney/ á miedzy cellámi był plác ná pięć łokći/ á podwoy brany wedle przyſionku brany wnętrzney/ był ná iedney laſce.
8. Rozmierzył też y przyſionek brany wnętrzney ná iedne laſkę.
9. Wymierzył przyſionek brany ná oſmi łokiet/ á czołá iey ná dwá łokćiá/ á then przyſionek brany był we wnątrz.
10. Celle też brany ku drodze od wſchodu ſłońcá/ były z iedney ſtrony trzy/ á z drugiey tákże trzy/ iednáka miárá onych trzech byłá/ á miárá iednąż podwoiom ich z obudwu ſtron.
11. Y rozmierzył też ſzerokość weśćia w brane ná dźieſięć łokiet/ á długość brany trzynaśćie łokiet.
12. Plác thęż przed cellámi ná ieden łokieć iedney ſtrony/ á plác drugiey ſtrony tákże ná ieden łokieć/ káżda też cellá tám y ſám ná ſześći łokći rozmierzoná byłá.
13. Rozmierzył tedy brane od dáchu celle áż do dáchu oney brany / ſzerokość ná dwudźieſtu y ná piáći łokiet/ á drzwi przeciw drzwiam.
14. Y vczynił czołá na ſześć dźieſiat łokieth/ á káżde czolo v ſieni y v brany w koło było pod iedna miára.
15. A od weśćia w brane áż do przyſionka brany wnętrzney/ było pięć dźieſiat łokiet.
16. Okná też waſkie były w cellách/ y w czołách ich/ y we wnątrz zá branámi w koło/ tákże y ná gankoch/ á thy okná w koło były we wnątrz/ á ná czołách były pálmy.
17. Potthym mie wwiodł do Sieni zewnętrzney / á oto w ſieni komory/ y páwiment vczyniono było wſzędy w koło/ á trzydźieści komor były ná páwimencie.
18. A páwiment był po ſtronách brani/ iáko długie były brany / a niżey był páwiment.
19. Y rozmierzył ſzerokość od przodku brany/ niżey áż do rogu ſieni we wnętrzney z dworu/ ná ſto łokiet od Wſchodu y od Pułnocy.
20. Brany też ktorey był przodek ku Pułnocy do zewnętrzney ſieni / rozmierzył y długość y ſzerokość.
21. A były tám z iedney ſtrony trzy celle/ á z drugiey trzy/ á czołá iey y ſieni iey były według pomiáru pierwſzey brany/ ná piáćidźieſiat łokiet byłá długość iey/ á ſzerokość ná dwudźieſtu y ná piáći łokiet.
22. Okná też iey/ ſieni/ y pálmy iey były według pomiáru brany/ ktorey przodek był ku wſchodu ſłońcá/ á po ſiedmi ſtopniách wchodzono ná nie/ y były ſionki iei tuż przed wſchodem.
23. Tákże bramá ſieni we wnętrzney byłá przeciw branie ku Pułnocy y ku Wſchodu/ á rozmierzył od brany do brany ſto łokiet.
24. Potym mie wwiodł ku drodze od Południá/ á oto byłá bramá ku drodze południowey/ y rozmierzył thęż czołá y ſieni iey wedle teyże miáry.
25. A okná iey y ſieni iey wſzędy w koło były thákże iáko y drugie / máiac pięćdźieſiat łokiet ná dłużą/ á ſzerzą ná dwudźieſtu y ná piáći.
26. Wſchod thęż był do niey o ſiedmi ſtopniách/ á przyſionki iey były przed

nią/tákże y pálmy iedną z iedney stro
ny/á druga z drugiey były ná przod/
ku iey.
27 A brana byłá w sieni we wnetrz/
ney ku południu/y rozmierzył od bra
ny do brany ku południu sto łokiet.
28 Potym mie wwiodł do sieni we/
wnetrzney przez południowa brane/
y rozmierzył thesz południowa brane
wedle inych pomiáru.
29 Y celle iey/y sieni iey były też wedle
pierwszey miáry/ á okná iey/y przy/
sionki iey były około niey/máiące dłu
gość ná piećidźiesiat łokiet/á szero/
kość ná pięć á dwádźieśćia łokći.
30 A sieni w około były ná dwudźiestu
y piáći łokiet ná dłużą/á ná szerz pięć
łokiet.
31 A były też przysionki iey przećiw sie
ni z dworu/máiąc ná przodkách pál
my / á wschod iey był osm̃ stopni ná
gorę.
32 Potym mie wwiodł do sieni we
wnątrz droga od wschodu słońcá/ y
rozmierzył brane wedle pomiárow
wyższey miánowánych.
33 Celle iey/czołá iey/y sieni iey tákże
wedle inych miar/á okná iey y przysio
ki iey wszędy około niey / pięćdźiesiat
łokći ná dłużą/á szerz na dwudźiestu
y na piáći łokiet.
34 A sieni iey były przećiw sieni zewne
trzney/á pálmy ná czołách ich tám y
sám/miáłá thesz wschod do siebie ná
ośmi stopniow.
35 Potym mie wwiodł ku branie pół
nocney / y mierzył ią wedle w przod
námienionych pomiárow.
36 Celle iey/ przodki iey/ sieni y okná
iey/były wszędy wkoło/pięćdźiesiat ło
kći ná dłuż/ á dwádźieśćią y pięć ná
szerz.
37 Przodki iey były ku sieni z dworu/
á pálmy iey były ná przodkách iey y
tám y sám/ á ná osm̃ sthopniow był
wschod iey.
38 Była też y sálá ktorey weśćie było
ná przodkách bram/ támże omywáli
ofiáry palone.
39 W przysionku też y brany były dwá
stoły z iedney strony/ á dwá sthoły z
drugiey strony/ ná kthorych rzezano
ofiáry palone/y ofiárę zá grzech y zá
występek.
40 Ná stronie też zá wschodem gdźie
wchodzono w brane pułnocna były
dwá stoły/á przy drugiey stronie kto
ra iest v przysionku brany/były thesz
dwa stoły.
41 Przy stronie brany były tám cztery
stoły/á sám czterzy stoły/ná tych os
mi stolech rzezáli.
42 A czterzy stoły palonych ofiar by/
ły z ćiosánego kámienia w zdłuż ná
pułtora łokćiá / á wszerz ná pułtorá
łokćiá/ á ná wyższa ná ieden łokieć/
tamże ná nich kładli naczynia ktoże/
mi rzezáli palone y ine ofiáry.
43 We wnątrz thez były haki ná dłoń
wszędy wokoło przybite/ a mieśá ná
stolech dla ofiar.
44 Były też przed brana we wnętrzna
komory śpiewákow w sieni we wne
trzney/ ktora iest przy stronie brany
pułnocney/ kthorych przodki były ku
południowey drodze/iedną przy stro
nie brany od wschodu słońcá maiąc
przodek ku drodze pułnocney.
45 Rzekł tedy ku mnie/ Thá komorá
ktorey przodek iesth ku drodze połu/
dniowey/ iest kapłanow kthorzy są
strożmi tego domu.
46 A ta zásie ktorey przodek ku dro/
dze pułnocney/iest kapłanow ktorzy
dźierżą straż oltarzá/ ćić są synowie
Sádok / kthorzy są z synow Lewi/
przystępuiąc ku Pánu/áby mu służyli
47 Y rozmierzył potem sień ná sto ło/
kiet wzdłuż/ y sthо łokiet w szerz ná
cztery grani/á rozmierzył też oltarz
ktory był przed domem.
48 Wwiodł mie potym do przysionku
domu / á rozmierzył przodek przy/
sionká ná piáći łokiet tám/á ná piáći
łokći sám/szerza zásie brany miáłá po
trzy łokćie/y tám y sám.
49 Długość przysionka miáłá w so/
bie dłużą na dwudźiestu łokiet/ á sze
rza iedennáśćie łokiet/ y wchodzono
do niego po wschodźie/ gdźie były stu
py ná przodkách/ ieden z iedney á dru
gi z drugiey strony.

Kapitu. 41.

1. Przedśie wyraża naprawę kośćiołá. 2. Długość y szerokość kośćiołá. 4. Długość y szerokość mieścá świętego.

1. Wwiodł mie do kośćiołá
á rozmierzył odrzwia/
sześć łokieth ná szerz z ie/
dney strony/ y sześć łokiet
tákże w szerz z drugiey strony/ á tá/
kać była szerokość przybytku.
2. A szyrokość drzwi była ná dźieśieć
łokiet/á przyboki brany ná piáći łokiet
z iedney/á ná piáći łokieth z drugiey

ſtrony/ y rozmierzył długość ich ná cżterdźieści łokieth / á ſzerokość ná dwudźieſtu łokiet.

3. Y wſzedſzy we wnątrz wymierzył odrzwia ná dwá łokćiá/á forthe ná ſześći łokiet/a ſzerokość forty ná ſiedmi łokiet.

4. Rozmierzył theż długość iego ná dwudźieſtu łokiet/ á ſzerokość iego ná dwudźieſtu łokieth przed kościołem/y rzekł ku mnie/ Thoć ieſt mieſce naświetſze.

5. Tedy też rozmierzył ściány domu ná ſześći łokieth/ á ſzerokość komor ná cżterzy łokćie wſzędy około domu.

6. Z tych komor była iedná nád drugą/a było ich trzy á trzydźieści/á końce tramow wchodźiły w ściánę domu/vczynione ze wſzad dla onych komor/áby tam ſie dźierżały / á iżby ſie ściány domu nie dotykały.

7. A támże był plác y wſchod kręcony ku wchodzeniu do onych komor/y tenże kręcony wſchod był we wnątrz ku wchodzeniu ze wſzad ná dom/ták iż wſzędy we wnątrz im dáley thym ſzerzey było ku gorze/ á wchod był przez pośrodek od dołu áż do wierzchu.

8. Y widźiałem wyſokość domu wſzędy w kołó/y fundámenty komor/które miáły w ſobie miárę ná iedney laſce/ to ieſt/ ná ſześći łokći.

9. Szerokość theż ściány komory/ z dworu była ná piáći łokieth / był też tákowyſz plác we wnątrz zoſtáwiony w domu/gdźie komory były.

10. A miedzy komorámi była ſzerokość ná dwudźieſtu łokiet około domu ze wſzad.

11. Weſćie w komorę było podle plácu onego ktory zoſtáwiono/ á iedny drzwi były przy drodze pułnocney/á drugie przy drodze południowey/ á plác mieſcá zoſtáwionego był ná piáći łokiet ze wſzad w około.

12. A budowánie ktore było nád pietrem w kácie drogi zachodniey/było ná ſiedmidźieſiąth łokći ná ſzerzą/ á ściáná była w kołó ná mieſzſza pięć łokći/á długość iego ná dźiewiáćidźieſiąt łokiet.

13. Y rozmierzył długość domu ktora była ná ſto łokiet/ też y pietro/ y budowánie/ y ściány iego ſto łokiet ná dłuż.

14 Także y ſzerokość przodku domu onego/y pietrá ku wſchodu ſłońcá/ było ná ſto łokiet.

15. Rozmierzył też y długość budowánia/ktore było przeciw pietru/ y thó co było wtyle iego/ y komory thámy ſám ná ſto łokieth/ thákże kościoł we wnątrz y przyſionki ſieni.

16. Progi y okna waſkie/a celle ktore były w kołó onych trzech przeciwko progom/ były z wierzchu położone tárćicámi/ á okná były rownó z ſiemia/y były okná przykryte.

17. Od wierzchu theż drzwi áż we wnątrz / w dom y z dworu/ y do ścian wſzędy w kołó/ták we wnątrz iáko y z dworu według pomiaru.

18. A ná ścienie były wyrázone Cherubiny y pálmy/ á miedzy dwiemá Cherubiny była iedná pálmá/ á káżdy Cherubin miał dwie twarzy.

19 A twarz człowiecza ku pálmie była obroconá z iedney ſtrony/ a twarz lwia ku pálmie z drugiey ſtrony/ á ták wſzędy było w około po wſzythkim domu.

20 Od ziemie áż do wierzchu drzwi były Cherubiny y pálmy wyryte/ były też y ná ścienie kościelney.

21. Odrzwia kościelne były ná cżterzy gránie/á kſztalt mieſcá ſwiętego był iáko kościelny kſztalt.

22 Oltarz drzewiány był wzwyſz ná trzy łokćie/á dłuża iego ná dwa łokćiá/á węgły/dłuża/y pośćianki iego były drzewiáne. Rzekł tedy do mnie/ Oto ten ieſt ſtoł ktory ma ſtáć przed Pánem.

23 Y były dwie bráni w kościele/y w mieſcu ſwiętem.

24 A dwoie drzwi ſkłádáne w iedney bramie były/ y thákże drugie w drugiey bramie.

25 Były też nád bránámi kościołá ryte Cherubiny y pálmy/ iáko y ná ściánách/ thákże były y tramy drzewiáne przed przyſionkiem z dworu.

26 A okná były waſkie/ y pálmy ryte z obu ſtron ná bokách przyſionku/ták że też przyboki domu y tramy.

Rozdział 42.

1. Wypiſuie oſtátek budowánia kościołá/ y celle pobudowáne ku mieſzkániu kápłanom.

1. Potym mię wywiodł do ſieni zewnętrzney droga ktora idźie od pułnocy/ y wwiodł mię do komory ktorá była przeciw ſali/ á ktora była przeciw

przeciw budowániu ku pulnocy.

2. Ktorego dlugość była ná sto lokiet ku drzwiam od pulnocy/á szerza była ná piáćidźieśiat lokiet.

3. Przećiw onem dwudźieśtu lokieth ktore były w przysionku we wnetrznym/á záśie przećiwko páwimento/ wi ktory był w przysionku z dworu/ była komora przećiw komorze trzema rzędomá.

4. A przed komorámi był przechod ná dźieśiáći lokieth wszerz/ ścieszká we wnątrz ná iednem łokćiu/ á ich fortki ku pulnocy.

5. Komory zwierzchnie były ćieśniey sze/ábowiem podwiązánie swe miały ná spodnich y średnich komorách budowánia onego.

6. Abowiem ony były trzemá rzędomá/á niemiały filárow takich/ iákie były filary w sieni/á ták były ćieśniey sze niż spodnie y średnie od źiemie.

7. O grodzenie też ktore było z dworu okolo onych komor ku drodze sieni ná dwor przed komorámi/ było ná dłuża łokiet pięćdźieśiat.

8. Abowiem dlugość komor kthore były w sieni z dworu/ były ná pięćdźie siat łokiet/á od przodku kościoła było sto łokiet.

9. Pod komorámi też było weśćie od wschodu słońcá/ gdźie wchodzono do nich z sieni zewnetrzney.

10. Były thež komory ná ogrodzeniu wedlug szerokośći sieni ku wschodu słońcá/przećiw sali/y przed onem budowániem.

11. A była ścieszká przed nimi według kształtu onych komor kthore były ku pulnocy/á iáka była onych dlugość/ táka záśie była szerokość tych/ á weścia y drzwi ich były iáko y drugich.

12. Tákoweż też były drzwi y onych komor ku południu ná początku drogi ktora szłá ku ogrodzeniu ktore było kosztownie murowáne ku drodze od wschodu słońcá.

13 Rzekł tedy ku mnie/ Komory pulnocne/y komory południowe ktore są przed sálą/ są komory swiete/ abowiem tám iádáć beda káplani/ktho rzy przysthepuią do Páná ná mieścu świętem/ Thám rzeczy świete kłaść beda y ofiáry/y ofiáry zá grzechy y zá winy/Bowiem tho iesth mieśce świete.

14. Tám gdy wnidą káplani/ nie wynidą z mieścá świetego do sieni zewnetrzney/ álę tám zostáwią odźienia swoie w ktorych służyli/ábowiem są święte/y obloką sie w insze száty/pothym wnidą ná mieśce gdźie iest lud.

15. A gdy odprawił pomiar domu we wnetrzne/wywiodł mie droga z brany/ co idźie ná droge zewschodnia/y rozmierzył ią wszędy w kolo.

16. Rozmierzył sthrone od wschodu słoncá łaską pomiáru/ ná piáći set łask wszędy w kolo.

17. Rozmierzył thež stronę pulnocną ná piáći seth łask pomiernych wszędy w kolo.

18. Tákże stronę od południá rozmierzył ná piáći set łask pomiernych.

19 Zászedł też w kolo ku stronie ná záchod/ á rozmierzył ią ná piáći set łask pomiernych.

20 Rozmierzył też y mur ná cztherzy strony wszędy w okolo/ dlugość ná piáći set łask/y szerokość także ná piáći set/ áby sie dźieliło mieśce swiethe od mieścá pospolitego.

Kapit. 43.

2. Widźi chwałę Bożą w kościele. 10. Napomina lud ku pokucie/potym opisuie kształt ołtarzá/y sposob ofiárowánia ná nim.

1. Wiodł mie potym do brany kthora idźie ku drodze od wschodu słońcá.

2. A oto chwała Bogá Izráelskiego przychodźiłá droga ze wschodu słońcá/ á szum iego był iáko szum wod wielkich/ á wszytká źiemiá roziáśniła sie od chwały iego.

3. *A widzenie ktożem widźiał było tákie iákiem widźiał gdym przychodźił Aku skażeniu miástá/ á kształt był táki/ i iákim widźiał nád rzeką Chobár/ tákżem vpadł ná oblicze swoie.

* Wyżey. 9. v. 1.
A To iest h / gdym prorokował iż miáto być zburzone przez Káldeyczyki.
| Wyżey. 1. v. 1.

4. Tedy iesczże chwała Páńska weszłá do kościołá droga w brame kthora idźie od wschodu słońcá.

5. Podniosł mie tedy duch y wiodł mie do sieni we wnetrzney/ A oto chwałá Páńska dom napełniłá.

6. Y vsłyszałem do mnie mowiącego z domu/á maż nieiáki stał przy mnie.

7. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/mieśce stolice moiey/y mieśce stop nog moich w ktorym mieszkać bede iesth w posrod synow Izraelskich áż ná wieki/y iuż więcey dom Izraelski nie splugawi świętego imienia mego ták oni iáko y krolowie ich/ w cudzołostwiech swych/ w trupiech krolow swych/ i w kaplicách swych wysokich.

B Gdy mießkali podle kościoła mego mniemáiąc iż tym obrzędem mieli być świętemi y otrzymać więcßą táſkę o demnie.

8. B Gdy położyli prog swoy wedle progu mego/ á odrzwia swe wedle odrzwia mego/ á ściáne miedzy mną y miedzy soba/ poszpecili imie swiete moie obrzydłościami swoimi ktore czynili/ y wythráćilem ie w gniewie moim.

9. Theraz iuż záśie oddala cudzołostwá swe/ y trupy krolow swych ode mnie/ á mieszkać będę w posrod ich ná wieki.

10 Ty tedy synu człowieczy opowiedz ten kościoł domowi Izráelskiemu/ y niech sie záwstydza zá złości swoie/ y niech sobie fizerunk iego rozmierzą

11. A ieślizby sie záwstydáli zá wszytko co czynili/ ukáż im fizerunk kościołá y pomiar iego/ wyśćie y weśćie do niego/ y wszytki kształty iego/ á tákże y wszytki sposoby iego/ wszytki iego málowánia/ y wszytki iego vstáwy/ Nápiszże przed oczymá ich/ áby strzegli káżdego kształtu ie°/ y wszech vsthaw iego/ á niech sie wedle nich spráwuią.

12 Tenći iest sposob kościołá tego ná wierzchu gory/ niech będą wszythki granice iego wkolo wszech naswiętsze/ á thenći iest oto sposob domu onego.

13. A thy są pomiáry oltarzá według łokćiá/ ktorego miárá iest ná łokieć y ná dłoń/ plác iego ná łokćiu/ á szerzá iego ná iednem tákże łokćiu/ ogrodzenie ktore było wszędy około kráiu iego/ było na piądź/ á thác byłá wysokość oltarzá.

14 A od sámey ziemie áż do przysionku spodniego dwá łokćiá/ á szerzá ná ieden łokieć/ á záśie od málego przysionku áż do wielkiego były czterzy łokćie ná dłuż/ á ieden łokieć ná szerz.

C To iest/ Lew Boży/ á przez to słowo rozumie oltarz o czym pátrz v Ezáiaßá. 29. v. 1.

15. C Ariel theż był ná czterzy łokćie/ á od Arielá wzgorę czterzy rogi.

16 A Ariel był ná dwánaśćie łokieth ná dłuża/ á dwánaśćie łokiet ná szerzá gránowity ná czterzy gránie swe

17. A przysionek był ná czternaśćie łokiet wzdłuż/ tákże czternaśćie łokiet wszerz/ według swych czterzech gráni/ á w krag był plác ná puł łokćiá/ á środek iego był ná ieden łokieć wkoło/ wschodnie° był obrocon ná wschod słońcá.

18. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/ Ták mowi Pan Bog/ Tyć są vstáwy około oltarzá/ thego dniá ktorego by był vczynion/ áby ná nim ofiárę palona ofiárowano/ á krwia kropiono.

19. Y dasz káplanom Lewitom/ ktorzy są z nasienia Sádokowego przychodzący ku mnie/ mowi pan Bog/ cielcá zá grzech/ áby mnie służyli.

20 Weźmiesz tedy ze krwie iego/ a pokropisz czterzy rogi iego/ y ná cztherzech węgłách przysionku iego/ y po brzegu wszędy w koło/ á oczyśćisz go y poświęcisz.

21. Y weźmiesz cielcá zá grzech ofiárowánego/ á spalisz go według roskázánia domu thego przed miescem świętym.

22 A wtorego dniá będźiesz ofiárował kozłá nie náruszonego zá grzech y poświęcą oltarz iáko go poświęcili cielcem.

23 Gdy thedy dokończysz poświęcánia/ będźiesz ofiárował cielcá niená ruszonego/ á skopu też nie náruszonego z stádá.

24 A będźiesz ie ofiárował przed Pánem/ y będą nań miotáć káplani sol/ á vczynią z nich ofiárę palona Pánu

25. Przez siedm dni kozłá będźiesz vstáwicznie zá grzech ofiárował/ y tákże cielcá y skopu nie náruszonego z stádá.

26 Przez siedm dni będą poświęcáć oltarz/ y oczyśćią go/ á poświęcą ręce swoie.

27 Potem gdy się ty dni wypełnią/ dniá ośmego y ná potym spráwować będą káplani ná oltarzu ofiáry wáśne palone/ y spokoyne ofiáry wáśne/ á będę w was miał kochánie/ mowi Pan Bog.

Rozdział. 44.

1. Brana zamknięta przez ktorą nikt wchodźić nie mogł iedno książę. 5. Roskázuie prorokowi/ áby Zydom wyrzucał przed oczy grzechy ich. 10. Vkázuie co oni záś byli ktorzy nie mieli być przypuszczáni ku spráwowániu vrzędu káplańskiego. 11. Karánie ná Lewity vczynione ktorzy zá bałwány vdawáli się. 15. Vrzęd káplański y vbiory ich. 20. Czás ktorego się mieli záwsćiągáć od winá ći co ofiáry odpráwowáć mieli. 21. Ktore żony tácy poymowáć mieli. 28. Pan iest dziedzictwem ich. 29. Ktorych pokármow vżywáć mieli.

Potym

1. POtym mie przywiodł ku drodze bramy przybythku zewnetrznego/ktora była ku wschodu słońcá/á thá była zámknioná.
2. Rzekł tedy do mnie Pan / Bramá tá zámknioná będźie/ á nie będźie otworzoná / á żaden nie wnidźie w nie/ przetho iże Pan Bog Izráelski przez nie przeszedł/ y dlá tego otworzoná nie będźie.
3. Ná Xiążę tylko należy áby w niey siedźiał/ á żeby iadł chleb przed Pánem: Wnidźie droga przez przysionek ku braniu/á wynidźie droga iey.
4. Potym mie wiodł ku drodze brámy północney przed dom/ y weyzrałem á obaczyłem chwałę Páńską/ ktora napełniła była Dom Páński/ vpadłem tedy ná oblicze swoie.
5. A Pan rzekł ku mnie/Synu człowieczy/przyłoż sercá twego/á obácz oczymá twoiemi/ á poymuy vszymá twemi wszytko co iedno ia powiem tobie o vstáwách Domu Páńskiego/ y o káżdym sposobie iego: Rozmyślay pilnie ták weszćie w Dom/ iáko też wszytki wyścia z mieyscá świętego.
6. A rzeczesz odpornemu domowi Izráelskiemu/Ták mowi Pan Bog o domie Izráelski/ Już mieyćie dosyć we wszech obrzydłościách wászych.
7. Iżeście wy wwodźili syny obce nie obrzezáne ná sercu/ y nie obrzezáne ná ćiele do mieyscá moiego Swiętego/ku splugáwieniu iego y domu mego/iżeście też ofiárowáli chleby moie/ tłustłości y krew / á złamaliście przymierze moie wszytkimi wászymi obrzydliwościámi.
8. A nie strzegliście postánowienia rzeczy moich poswieconych/owszem postánowiliście sobie straż nád strażą moią/ná mieyscu moim świętym.
9. Pan Bog ták mowi/ Żaden [A] syn obcy [B] á nieobrzezány ná sercu y ná ćiele/niech nie wchodźi do świętego mieyscá moiego z tych wszytkich synow obcych/ ktorzy są w posrzodku Izráelá.
10. A ták że y Lewitowie co odstąpili odemnie gdy pobłądźił Izráel / tho iest, ktorzy sie obłądźili odemnie zá bałwany swemi/ odniosą złość swą.
11. Y będą słudzy w świethym mieyscu moim postánowieni v bram domu/ y posługuiący w nim/ onić będą zárzezować ofiáry zápalone/ y ofiárę zá lud/ á będą stáć przed obliczność ich áby im służyli.
12. Ponieważ iż im służyli przed bálwany swemi/ á byli domowi Izráelskiemu przyczyną ku złości / tedym podniosł ná nie rękę moię/ mowi Pan Bog/á oni odniosą ná sobie złość swoię.
13. Nie przyidą thedy przed mię áby byli káplany moimi/ áni przystąpią do rzeczy świętych moich/ áni też do Náświętszego mieyscá/ ale odniosą pohánbienie swe ná sobie/ y wszytki obrzydłości swe ktore czynili.
14. Y postáwię straż nád domem ku wszytkim posługam iego/y do wszytkiego co w nim będźie spráwowano.
15. A ták káplani z pokolenia Lewi synowie Sádokowi / ktorzy trzymáli straż nád mieyscem świętym moim/ gdy vbłądźili synowie Izráelscy odemnie: Oni przyidą przed mię á służyć mi będą/ y stáną przedemną áby mi ofiárowáli tłustłość y krew/ mowi Pan Bog.
16. Oni wnidą do świętego mieyscámego/á przystąpią ku stołu memu/áby mi służyli y trzymáli straż moię.
17. A gdy wnidą do brány sieni wewnętrzney/obłoką odźienie lniáne/á żadna szátá z wełny nie będźie włożoná ná nie ná ten czás gdy mi służyć będą/ábo w bránách sieni wewnętrzney/ábo w samym kościele.
18. Czapki lniáne będą mieć ná głowách swych/ á opáśánie też lniáne będźie około biodr ich/á nie będą opáśáni ná mieyscu potu.
19. A gdy wynidą do sieni zewnętrzney/ to iest do sieni gdźie lud sthoi/ zwłoką sie z odźienia swoiego w ktorym służyli/ á położą ie w komorze mieyscá Swiętego/y obłoką sie w inne odźienie/ áni będą ludu poświęcáć w odźieniu swoim.
20. Nie będą [C] golić głow swych/ áni [D] włosow zápuszcza/ále obrownáią ie ná głowách swych.
21. Żaden też káplan nie będźie pił [E] winá gdy wnidźie do sieni wewnętrznej
22. *Wdowy áni rozwiedźioney zá żony brać nie będą/ ále pánienki z pokolenia Izráelskiego/ á wszákoż wdowę po śmierći káplańskiey poiąć mogą.
23. Będą vczyć lud moy / iáko máią czynić roznice miedzy świętym y nie świętym/á náucżą ich rozeznáć miedzy czystym y nieczystym.
24. A gdy sie spor iáki trefi/ oni stáną áby rozsądźili według sądow moich/

C Pogáni służąc swoim bałwanom z ogolonemi głowámi.

D To iest / będą sie strzedz wszelákiego kochánia cielesnego.

E Tymi słowy dawá znáć o wielkiey mierności Kapłanow.

* Wz. Mo. 21. v. 14.

ábeda sadźić prza/ strzegac zakonu mego y vstaw moich/ we wszytki v// roczyste swietá moie/ y Sábáty mo ie poswiecáć beda.

* 3. Mo. 21. y. 22. 25. *Tež Kaplan nie wnidźie do czło// wieká vmárłego / áby sie pomázać miał/ iedno tylko do oycá/ do mátki/ do synà/ do corki/ do brátá/ y do sio stry/ ktoraby zá maż ieszcze nieszłá/ á nád tymić sie tylko pomázać może.

26. Pothym po oczyśćieniu swoim/ siedmi dni ieszcze liczyć mu beda.

27. A dniá ktorego wnidź ma do miey scá swietego w sień we wnetrzna/ á// by służył ná mieyscu swiętym/ ofiá// rewczyni zá grzech swoy/ mowi Pan Bog.

† w 5. Mo. 18. v. 1. W 4. Mo. 18. v. 20. † 28. A miásto dźiedźictwá zá dźie// dźictwo swoie mnie mieć beda: Nie daćie im żadnych osiádłosći w Izrá elu/ bom ia iest sam osiádłoścća ich.

29. Oni ieść beda ofiárę śniedna y o// fiárę zá grzech y zá występek/ á wszy tko co bedźie poświecono w Izráelu/ to ich bedźie.

† w 2. Mo. 13. v. 2. y 12. y 22. y 29. 30. †A wszythki naipierwsze dáry pierworodztw wszythkich/ y wszyt// kich rzeczy poświeconych ze wszyt// kich ofiar wászych kápłanom nalezą/ y dáćie kápłanom naipierwsze dáry ćiast wászych / áby w domoch wá// szych zostáło błogosławieństwo.

‡ w 3. Mo. 22. v. 8. 31. ‡ Kápłani nie beda ieść zdechliny/ áni thego coby zwierze ábo ptak ro// zdrápał.

Kapit. 45.

1. Wypisuie rozdźielenie źiemie. 3. Pierwßa część należeć miatá ku Kościotowi y ku mieyscu świętemu 5. Wtora ku Lewitom. 6. Trzećia ku miástu. 7. Czwarta ná Ksią// że. 9. Napominánie ku Ksiązętom Izrael// skim. 10. Wagá y miárá rowna ma być.

1. DY thedy roz=dźielićie źiemie ná dźiedźictwá/ [A] ofiá rować bedźiećie Pá nu ofiárę świętha z źiemie: Dłuża iey ná dwádźieśćiá y pięć thysięcy lasć pomiárowych/ á szerza ná dźieśiąćity siecy/ [B] poświęcenie iey bedźie po w// szytkich grániczách wszędy w koło.

A Podźielićie część źiemie tey ktorą od dáćie Pánu iáko rzecz świętą.

B Wßythek okrąg iego bedźie świety.

2. Z tąd oddźielony bedźie pláć [C] ná święte mieysce/ pięć set lasć thám y sám ná ćtery strony wszędy w okrąg/ á pięćdźieśiąt łokći pláć przedmieścia wszędy w około.

C To iest/ gdźie be// dźie postáwion ko// ściot.

3. Thaż miárą rozmierzyss ná dłuża dwádźieśćią y pięć thysięcy/ á w sze// rzą dźieśięć thysięcy/ á w tym bedźie mieysce święte/ y mieysce wszech na// świętsze.

4. Then dźiał świętey źiemie wezmą kápłani ktorzy służą w mieyscu świę tym/ á ktorzy przychodzą służyć Pá nu/ y bedźie to mieysce ich ku pobudo wániu domow/ y zá mieysce święte.

5. Nád to dwádźieśćią y pięć tysięcy wzdłuż/ y dźieśięć tysięcy w szerz/ be// dźie Lewitom sługam domu zá osiá dłość/ ku pobudowániu sobie dwu// dźieśtu komor.

6. Osiádłość też miástá dáćie ná pięć tysięcy w szerz/ á ná dłuża dwádźie// śćią y pięć tysięcy/ przeciwko mieyscu oddźielonemu áby było świethym wszytkiemu domowi Izraelskiemu.

7. A Ksiązęciu tám y sám wydźielićie podle mieysca świethego/ y podle o// siádłości mieyscką przed mieyscem świętym/ y przed osiádłością mieysca odstrony zachodniey ku Zacho// du / á od strony zewschodniey ku Wschod słońcá/ długość tego bedźie iáko iedna z onych częśći od gránice Zachodniey áż do gránice ku Wscho du słońcá.

8. Osiádłość iego bedźie w źiemi Iz// ráelskiey/ Ksiązętá moie iuż dáley vćiskáć nie beda ludu moiego/ á wy// dźiela źiemie Izráelską według po// kolenia ich.

9. Thák mowi Pan Bog/ Mieyćież ná tym dosyć o Ksiązętá Izraelskie/ vchodźćie złości y spustoszenia/ sąd y sprawiedliwość czyńćie/ zdeymićie ociążenia wąsze od ludu mego/ mo// wi Pan Bog.

D Efá sprá// wiedliwe/ także y Bath niech bedźie sprawiedliwy.

10. Waga sprawiedliwa y [D] Efá spra// wiedliwe/ także y Bath niech bedźie

Moiże. 5. v. Bát/ Krol. 5. v.

11. Efá y Bath niech beda podiedna miára miedzy wámi/ áby Bath brał w sie dźieśiątha część Omer/ á Efá dźieśiata część Omer/ á według O// mer ich miárą ma być.

* w 2. Mo. 30. W 3. Mo. 27. v. W 4. Mo. 3. v.

12. * Też y Sykl niech ma w sobie dwá dźieśćią pieniędzy/ á grzywną bedźie dwádźieśćią Syklow/ pięć á dwá// dźieśćią syklow y pietnaśćie syklow.

13. Tać iest ofiárá ktorą ofiarować be// dźiecie/ szosta część Efá z Omer zbo// żá/ á szosthą część Efá z Omer iecz// mienią.

14. Tá thež iest vstawá około oleiu/ ktory

kthory ofiárować máia / ábowiem dźieśięć batow ſa cały E Omer.

15. Owce też iedne ze dwu set natluſt ſzą z ſtádá Izráelſkiego / ku ofiárze śniedney / ku ofiárze paloney / y ſpo/ kóyney / ku oczyśćeniu ich / mowi Pan Bog.

16. Wſzytek też lud bedźie przy tey o/ fiárze dla Kśiążęcia w Izráelu.

17. Ná Kśiąże należy dawáć ofiáry zápalone / y ofiáry śniedne / y mokre w vroczyſte świetá / y na dni odno/ wienia mieſiącow / y w ſzábáty / y we wſzytki świetha domu Izráelſkiego on czynić bedźie ofiárę zá grzech / y śniedną / y zápalona ofiárę / tákże y ſpokoyna ku oczyśćeniu domu Iz/ raelſkiego.

18. Ták mowi Pan Bog / Mieſiącá pierwſzego y dniá pierwſzego tegoż/ to mieſiąca / Wezmieſz ćielcá z bydlá niepokálánego / á poświećiſz miey/ ſce świete.

19 Wezmie też káplan krwie z ofiáry zá grzech / á pokropi ią na odrzwi domu / y ná cztery węgły ſieni okolo oltarzá / y ná podwoy brany ſieni we wnętrzney.

20. Tákże vczyniſz y ſiodmego dniá mieſiąca / zá káżdego niewiádomego á vwiedźione° / ták poświećićie dom.

21. Mieſiącá pierwſzego dniá czter/ naſte° tegoż mieſiącá / bedźiećie mieć wielką noc zacne świeto przez ſiedm dni / gdzie nic zákwáſzonego ieść nie bedźiećie.

22. Bedźie thez Kśiąże dniá onego o/ fiárował ćielcá / ták za ſwoy grzech iáko y wſzytkiego ludu oney ziemie.

23. A przez ſiedm dni onych ſwiat v/ roczyſtych vczyni zápalną ofiárę Pá nu ná káżdy dzień / to ieſt ſiedm ćiel/ cow / y ſiedm báránow nievlom/ nych / tákże y ofiárę zá grzech przez ſiedm dni / to ieſt kozłá z ſtáda ná káżdy dzień.

24. Ofiárę też Efá przy káżdym ćiel/ cu / y przy káżdym ſkopie Efá ofiá/ rować bedźie / przy káżdey też Efie ie den F Hin oleiu.

25. Mieſiącá ſiodmego á dniá pietná ſtego tegoż mieſiącá w dzień świety / tymże obyczáiem wſzytko czynić bę/ dźie przez ſiedm dni / oddawáiąc o/ fiárę ták zá grzech iáko ofiárę zápál ną y śniedną / y też oley.

Kapit. 46.

1. Ofiáry w ſábáthy y czáſu odnowienia mieſiącow 4. Ofiárá Kśiążęcia / w dzień ſábátni y ná nowie mieſiącá. 9. Przez kto re brany y lud y Kśiąże wchodźić miáło ku ſpráwowániu ofiar. 12. Ofiárá wolná kśią żęcá. 13. Ofiárá vſtáwicżna. 16. Dar ktory Kśiąże ofiárował zá ſyny ſwoie.

1. TAn Bog ták mowi / Brámá ſieni wewnętrzney ktora ieſt ku wſchodu ſłońcá / zámkniona bę/ dźie przez ſześć dni robotnych / Ale w dźień ſzabatny y w dźień odnowie/ nia mieſiącow otworzona bedźie.

2. A Kśiąże wnidźie droga przez ſień ku bramie zewnętrzney / y ſtánie v po dwoiá brany / kaplani też ſpráwo/ wáć beda zápalna ofiárę ie° y ſpokoy na / á nákloni ſie ku progu brany / y potym wynidźie / brámá też zámkniо ná nie bedźie áż do wieczorá.

3. Lud ſie thez oney ziemie klániáć bedźie w weśćiu brany w ſzábáthy y czáſu odnowienia mieſiącow przed Pánem.

4. A ofiárá palona ktora Kśiąże bę/ dźie ſpráwowáć Pánu w dźień ſzá/ bátu / bedźie ſześć báránkow nie ná/ ruſzonych y ſkop nie vłomny.

5. Bedźieſz też przy ſkopie ofiáro/ wał iedno Efá / z báránty ták że ofiá ra wedlug zdánia y woley iego / á przy Efá ieden Hin oleiu.

6. A w dźień odnowienia mieſiącá ofiárá bedźie ćielec z bydlá nienáru ſzone° / przytym ſześć báránow niená ruſzonych / y ſkop ieden nievłomny.

7. Przytym bedźie ofiárá z ćielcem iedno Efá / á drugie z ſkopem / ták że y z báránty wedlug zdánia iego / á ieden Hin oleiu przy Efá.

8. A gdy wnidźie Kśiąże droga w przyſionek brany / thedy támże táż droga wynidźie.

9. Ale gdy lud oney ziemie przyidźie przed oblicżność páńſką w dni świe te / then ktory wnidźie droga brany od północy áby ſie klániał przed Pá nem / wynidźie záſie droga brany ku południu / ktoryby záſie wſzedł dro/ ga brany odpołudniá / tedy wynidźie droga brany północney / á nie wroći ſie tha droga brany ktora wſzedł / ale proſto wynidźie druga brámá / kto/ ra ieſt przećiw iemu.

10. A Kśiąże ktory ieſt w pośrodku ich wnidźie z tymi ktorzy wchodzą / á wynidźie z tymi ktorzy wychodzą.

11 W świętá vroczyſte y w ine świe
tha vczyni ofiárę z Efá z cielcem/y
Efá z ſkopem/z barany/ dar iakiby
ſie zdał ie /á Hin oleiu wedle Efá.

12 A ieſliby też Kſiąże wolną ofiárę
ſprawował/ ábo ofiáry ſpokorne á
dobrowolne przed Pánem/ będzie
mu otworzoną bráną kthorá ieſt ku
wſchodu ſłońcá/ á będzie ſprawo
wał ofiárę ſwoię zápaloną y ſpoko
ną iako zwykł ſprawować w dzień
ſzábátu/potym wynidzie/á ſkoro wy
nidzie zámkniętą będzie bráną.

13 Y vczyniſz ná káżdy dzień ofiáry
Pánu/ bárániká rocznego nienáru
ſzonego/ á czynić to będzieſz ná káż
dy dzień ráno.

14 Vczyniſz też z nim ofiárę ná káżde
záránie/ſzoſtha cześć Efá/y trzećia
cześć Hinu oleiu/z ktorym zmieſzaſz
máke/a táć będzie wieczna ofiára zá
vſtáwę wieczną od Páná.

15 Y będą ofiarować bárána y ofiá
rę ſmiedną y oley ná káżde záránie zá
ofiárę wieczną.

16 Pan Bog ták mowi/Jeſliby kſią
że chćiał dárować ktoremu ſynowi
ſwemu dziedzictwo / ono będzie ſy
nowi iego / á thá oſiádłość będzie im
w dziedzictwo.

17 A ieſliby dał dar z dziedzictwá
ſwego ktoremu z ſług ſwych/tedy to
iego będzie áż do roku wolności/á po
tym ſię ma tho wrocić ná Kſiąże/ ale
dziedzictwo iego zoſtánie ſynom ie°.

18 Kſiąże nic nie będzie odeymował
z dziedzictwá ludowi/ vćiſkáiąc ko
go w oſiádłości iego/ ále poſtánowi
dziedzice ſwe w oſiádłościách ſwo
ich / aby lud moy nie był odepchnion
káżdy od oſiádłości ſwoiey.

19 Tedy mię wiodł przez wchod/ kto
ry był przy ſtronie bramy do komor
mieyſca ſwiętego káplańſkich/ ktore
były ku pulnocy/á oto tam było miey
ſce ku ſtronie zachodney.

20 Rzekł tedy do mnie/To ieſt mieyſce
ná ktorym káplani warzyć będą o
fiárę zá wyſtępek y zá grzech/á gdzie
będą wárzyć śniedną ofiárę/áby nic
nie wynoſili do ſieni zwierzchniey/A
iżby lud nie był poſwięcon.

A To ieſt/ áby lud
poſpolithy ſię nie
mieſzał z Káptany
á nie wdał w rzeczy
ſwiętę.

21 Potym mię wywiodł do ſieni zwie
rzchnicy / y przyprowádził mię do
czterzech kątow ſieni / á oto w káż
dym kącie był przyſionek.

22 We czterzech węgłoch ſieni były
ſionki poboczne ná czterdźieſći ło
kiet wzdłuż / á po trzydźieſći łokiet
w ſzerz/Tákież miárá była wſzyth
kich czterzech pobocznych ſionek.

23 A ściana othaczała w koło czte
rzy ſionki/ á thám były kuchnie po
budowane przy ścianach wſzędy w
koło.

24 Rzekł tedy do mnie/Oto ty do
my ſą kucharzow / kędy ſłudzy ko
ścielni wárzyć będą ofiáry ludu.

Kapit. 47.

1. Wody wychodzące z pod progu kościelne
go. 9. Moc y czerſtwość ich. 13. Rozdział
ziemie według dwoygánaście pokolenia.
21. Kthorem miátá być podzielona ziemiá
świętá.

1 Potym mię przy
wiodł ku drzwiam
domu/á oto wody
płynęły z pod progu
domu na wſchod
ſłońcá / gdyż thež
przodek domu był ku wſchodowi
ſłońcá/á wody iego wychodziły ſpod
kiem z práwey ſtrony domu od połu
dniá ku oltarzowi.

2 Y wywiodł mię drogą od pulno
cney bramy/ y w koło mię prowadził
drogą przez bramę ktorá ſzłá od wſ
chodu ſłońcá / á oto wody wychodzi
ły z ſtrony práwey.

3 A gdy mąż on wychodził ku wſcho
du ſłońcá miał w ręce ſwoiey ſznur
pomiárowy/ y wymierzył thyſiąc ło
kieth/ á przewiodł mię przez wodę
ktorą mi była po koſtki.

4 Potym też wymierzył drugi tyſiąc/
á przewiodł mię przez wodę / ktorą
mi była áż do kolan/ Y potym záſię
odmierzył trzeci tyſiąc/ y przewiodł
mię przez wodę / kthorą mi była áż
do biodr.

5 Záſię potym wymierzył tyſiąc ło
kiet/á oto potok przez ktorym prześć
nie mogł/ábowiem wezbrały wody/
tákiżbych był pływać musiał / bo po
tok był kthorego nie możono prze
brnąć.

6 Rzekł tedy do mnie/Synu człо
wieczy / widziałżeś ? á potym mię
wiodł/y obrocił mię ku brzegu rzeki.

7 A gdym ſię obeyzrał/oto ná brze
gu potoká onego było wielkie mno
ſtwo drzew ze wſzęd.

8 Rzekł tedy ku mnie/A Wody thy
ktore idą ku ſtronie wſchodu ſłońcá
y wychodzą w rownie / á wpadáią
w morze

A Tá woda płynęła
ká wielka na dwie
ie ſię rozdzielała
ná część płynęła
Wſchodową ábo
ca w Morze Abo
ieźiora które po
Tyberyadzkie/ do
gá ku zachodowi
morze co znowu
dyterráneum/ á
woda znáczy ſy
wody ktore mo
ptrnąć z Jeroz
lem na wſchod
świáthłáſię
miał wymiáz
nu á zbáwienia
ruzalem.

w morze/ á wchodzac w morze by-
wáia zdrowemi wodámi.
9. A káżda duſzá żywiaca krora ſie
po ziemi pláza gdziekolwiek przyida
ty dwá potoki żyć z nich bedzie/ y be-
dżie wielkie mnoſtwo ryb/ przeto iż
támtedy płynęły ty wody ktore ſa z-
drowe/ z kad żyć bedżie wſzytko coby
iedno przyſzło gdźie tá rzeká bedżie.
10. Y beda rybitwi tam przy niey mie
ſzkáć/ od Engáddy áż do Engláim
beda rozćiągáć ſieći ſwe/ y bedżie ták
wielkie mnoſthwo ryb wſzelakich/
iáko ná morzu wielkim bywa.
11. Ale kálużе iego y błota/ nie beda
zdrowione/ ábowiem ſie obroca w
wody ſłone.
12. Y zroſta ná brzegu rzeki y thám y
ſám/ drzewá owoc ku iedzeniu podá
iace/ ktorych liſt nie zwiędnie/ áni y
ſtánie owoc ich: w mieſiacách ſwych
podádza nowe owoce: ábowiem wo
dy ich wychodza od mieyſcá ſwiete-
go: á bedzie owoc ich zá pokarm/ á
liſty ich zá lekárſtwo.
13. Pan Bog ták mowi/ Tác ieſt grá
nicá według ktorey poſiędźiećie w
dziedźicthwo ziemie według dwoy
gánaśćie pokolenia Izráelſkie-/ Jo
zefow narod bedźie miał dwie częśći
14. A poſiędźiećie ia iednákiem dźia-
łem ieden iáko drugi/ *ták iákom ná
to dał rękę ſwą/ obiecuiąc ia dáć oy-
com wáſzym: á przypádnie wam tak
żiemiá tá w dźiedźictwo.
15. Oto gránicá żiemie tá ieſt ku ſtro
nie pułnocney od morzá wielkiego
droga Hellon gdźie przechodza do
Sedáth.
16 Hámát/ Berothá/ Sybráim/ kto
re ſa przy gránicách Dámáſzku y
przy gránicách Hemáth y Aſserhá-
tykon/ ktora ieſt przy gránicách Há
wrán.
17. Y bedźie gránicá od morzá Aſá-
renon/ gránicá Dámáſzku/ á gráni
cá pułnocna gránicá Hámáth/ á
tác bedźie kráiná pułnocna.
18. Rozmierzyćie też ſtrone od wſcho
du ſłońcá miedzy Hawrán y Dámá
ſzkiem/ miedzy Gálaád y miedzy żie-
mią Izráelſką nád Jordanem/ od
grániee áż do morzá ktore leży ku
wſchodu ſłońcá/ á tác bedźie ſtroná
od wſchodu ſłońcá.
19. Pothym kráiną południeyſza ku
Themán/ od Thámár áż do wod
poſwarku w Kadeś/ y od potoku áż
do morzá wielkiego/ á tac kráiná be
dźie od południá.
20 A zachodnia ſtroną bedźie morze
wielkie/ od they gránicе áż práwie
przećiw weśćiu w Hámáth/ á tác
bedźie kráiná morſka.
21. Rozdźielićie tedy tak żiemie te we
dług pokolenią Izráelſkiego.
22 A w dziedźictwo thák ią miedzy
ſie rozmierzyćie: Tákże y przychod-
niom do was przychodzacym/ ktorzy
by rozrodźili ſyny w pośrod was/ á
beda miedzy wámi iáko wáſzy ſaſie-
dźi z narodu ſynow Izráelſkich/ oni
beda mieć dźiał z wámi w posrod
pokolenia Izráelſkiego.
23. A w tym pokoleniu gdźie ktory
cudzoźiemiec mieſzkáć bedźie/ thám
mu wydźielićie dźiedźicthwo iego/
mowi Pan Bog.

Kapitu. 48.

1. Gránice y miedze dźiedźictw náznáczo-
nych ſiedmiorgá pokolenia Izráelſkiego. 8.
Mieyſce Kośćiołá y mieyſcá naświętſze-
go. 11. Stáránie o kośćiele należy ná kaptá
ny. 15. Miáſto ziego długośćią y ſzerokoś-
ćią. 23. O oſiádłośći inych oſtátkow poko-
lenia Izráelſkiego.

1. Ty ſą imiona pokolenia od koń-
czyn pułnocnych/ áż do drogi Hel-
lon/ ktora wcho-
dza do Hemáth y
do Háſárenon/ y do gránic Dámá-
ſzku ku pułnocy od ſtrony Hemáth:
y beda ty gránice od wſchodu áż ná
zachod/ á to bedzie ieden dźiał Dan.
2. A podle granicе Dan od kráiny
zewſchodniey áż do kráiny morſkiey/
bedzie ieden dźiał Aſer.
3. Podle też gránice Aſer od ſtrony
zewſchodniey áż ku morzu/ bedźie
dźiał ieden/ należący pokoleniu Ne-
ftálim.
4. Przy gránicy też Neftálim/ od
wſchodu ſłońcá/ áż do kráiny morſ-
kiey/ bedźie dźiał ieden Mánáſeſowi.
5. Przy gránicy thęż Mánáſeſá od
wſchodu ſłońcá áż do morzá/ bedzie
dźiał Efráimow ieden.
6. A záſie thęż podle gránic Efrái-
má/ od kráiny zewſchodniey/ áż do
ſtrony morſkiey bedźie ieden dźiał
pokoleniu Ruben.
7. Przy tey gránicy Rubenowey od
kráiny zewſchodniey/ áż do kráiny
morſkiey dźiał bedźie ieden Judá.

8. A przy gránicy Judá od kráiny ze wschodniey áż do kráiny morskiey/ będzie rozdzielenie/ktore wy wydzielicie na dwudziestu y ná piáci lask pomiárowych ná szerza/á ná dłuża iáko ieden z wymierzonych działow od kráiny zewschodnicy áż do zachodniey/y tám w posrodku tego będzie mieysce swiete.

9. Wydzielenie to ktore wymierzycie Pánu będzie ná dłuża ná dwudziestu y ná piáci tysiecy/á na szerza ná dziesiáci tysiecy lask.

10 A także będzie mieysce swiete wydzielone dla káplanow ku pułnocy dwádzieścia y pięć thysiecy lask pomiárowych wzdłuż/á ku zachodu ná szerza dziesięć tysiecy/ku wschodu słońcá záśie dziesięć tysiecy ná szerza/á dwádzieścia y pięć tysiecy ku południu ná dłuża: támże będzie w posrodku mieysce swiete Pánu.

11. Káplanom poswieconym z synow Sádok ktorzy strzegli vstaw moich/a nie błądzili/gdy synowie Izráelscy błądzili/áni thež błądzili iáko Lewitowie.

12. Ná tyć będzie należało to naswietsze wydzielenie ziemie/przy gránicy Lewitow.

13. A dział Lewitow będzie przy gráni cy káplańskiey/y będzie w sobie miał pięć á dwadzieścia tysiecy ná dłuża/á dziesięć tysiecy ná szerza/Wszytká oná dłuża ná pięć á dwádzieścia tysiecy/á szerza na dziesiáci tysiecy.

14. Z tego działu nic przedáwáć áni frymárczyć nie będą/áni nic z ziemie wynosić będą z pierworodztw/ábowiem sa poswiecone Pánu.

15. A pięć tysiecy ktore pozostáną w szerz przeciwko onym piáciu á dwudziestom tysiecy/ będzie mieysce pospolite ku mieszkániu y zá przedmieścia/w posrod iego miásto będzie.

16 Tyć sa pomiáry iego: Stroná pułnocna ná cztery tysiące y ná piáci set: stroná południowa także/cztery tysiące y pięć set: stroná ku wschodu słońcá/ná cztery tysiące y ná pięć set: á stroná zachodnia także ná cztery thysiące y na piáci set.

17. A przedmieście ku pułnocy będą ná dwu set y ná piáćidziesiąt: ku południu ná dwu set y ná piáćidziesiąt: ku wschodu słońcá ná dwu seth y ná piáćidziesiąt: a ku zachodu ná dwu set y ná piáćidziesiąt.

18. A co sie ná dłuża zostánie przeciw wydzieleniu mieysca swietego/będzie ná dziesięć thysiecy ku wschodu słońcá: á dziesięć tysiecy ku zachodowi słońcá/ to będzie przeciw wydzieleniu mieysca swietego: Z kad będą zbierać pożytki na wychowanie tych ktorzy miástu służyć będą.

19 A ci ktorzy będą miastu służyć/ będą zebráni ze wszytkiego pokolenia Izraelskiego.

20 Wszytko to wydzielenie będzie ná dwudziestu y ná piáci tysiecy: á wedle tych dwudziestu y piáci thysiecy/ vczynicie rowny dział na cztery części ná podział mieysca swiethego/y ku osiadłości miásta.

21. A to co názbyt zostánie/Książęciu będzie należało/ták na te/iáko y ná druga sthrone po rozdziale mieysca swietego y w oddzieleniu osiadłości mieysckiey przeciw piáci á dwudziestu thysiecy działu/áż do gránice ku wschodu słońcá: á záśie przeciw stronie zachodniey dwudziestu y piáci tysiecy áż do gránic morskich/będzie podle działu książęce° wydzielenie swiete/y dom swiety w posrod mieysca onego.

22 A od osiádłości Lewitow/thákże od osiádłości mieysckiey co iest w posrod tego co Książęciu należy między gránica Judá/y gránica Beniámin/to Książęce będzie.

23 Też ieszcze dla drugich pozostáłych pokolenia Izráel/od kráin zewschodnich/áż do zachodnich/ będzie dział ieden Beniáminow.

24 Przy gránicy záśie Beniámin/ od wschodu áż do zachodu słońcá/ będzie dział ieden Symeonow.

25 Podle też gránice Symeonowey od wschodu áż do zachodu/ będzie dział ieden Izascharow.

26 Wedle thež granice Izáschár od wschodu áż do zachodu/bedzie dział ieden Zebulon.

27 Thákże przy gránicy Zábulon od wschodu áż ná zachod/ będzie ieden dział Gád.

28 A podle gránic Gád áż ku kráinie południowey ku [A] Temán/będzie gránicá od [B] Thámár áż do wod poswarku w Kades/y do rzeki ktora wpáda w wielkie morze.

29 Táć iest ziemiá ktho ra rozdzielicie w dziedzictwo synom Izráelskim/y ty są działy iey/mowi Pan Bog.

30 Thákowe thež są wyścia mieysckie od kráiny pułnocney cztherey

A To iest Idumea.
B To iest Jerycho.

tysiące y pięć set lask pomiarowych.
31. A Brany mieyſckie będą wedle licz
by imion pokolenia Izraelſkie/ trzy
brany ku Pułnocy/ braná Ruben
iedna/ druga braná Judá/ a trzecia
brana Lewi.
32. Stroná ku Wſchodu ſłońcá ná
czterech tyſiecy y ná piáci ſet/ w kto/
rey będą trzy brany/ brana iedna Jo
zefowá/ druga brana Beniamin/
trzecia brana Dan.
33. Strona też ku Południu ná czte
rech tyſiecy y ná piáci ſet/ w niey trzy
brany/ iedna brana Symeon/ druga
Izaſchár/ a trzecia brana Zabulon.
34. Stroná tákże Zachodnia ná czte
rech tyſiecy y ná piáci ſet/ w niey trzy
brany/ iedna brana Gád/ druga bra
na Aſſer/ trzecia Neftali.
35. Owa wſzędy w okrąg było ná
18000 lask/ á imie miáſtá od dniá re
go będźie/ Tamći ieſt Pan Bog.

Proroctwo Daniełá proroká.

Argument.

Daniel będąc bárzo młodym poiman ieſt y záwie
dźion z Jechoniaſzem do Babilonu. Ten kilká zacnych Hiſto
riy ktore ſie dźiały zá czásow iego bárzo tu nadobnie wypi/
ſał/ okázuiąc iakie ieſt prawdźiwey z foleſzna mądrośćia za/
tárgnienie/ á co za walká prawdźiwey chwały Bożey zá/
bobony á wymyſły ludzkimi: Ten Prorok był żyw áż do czá/
ſow Cyruſá Króla Perſkiego/ będąc iuż daley niż w oſmidźieſiąt leciech/ A
był ták mądrym człowiekiem/ że o nim była tá miedzy ludźmi przypowieść po
ſpolicie/ Mędrſzy niż Dániel. Jako y Ezechiel vżywa tych ſłow w 28. ká. w v.
3. Názywáli go też wſzyſcy ludźie mądrzy Piſárzem wiela hiſtoriy/ Abowiem
iáko wſzytkich krolеſtw ſtány przypomina/ ták w krociuchney hiſtoriey y ow/
ſzem w proroctwie wſzytki zamyka y odprawuie/ co drudzy pogáńſcy wie/
lomowcy y piſárze w onych wielkośći kſiąg ſwych ani poczynáią. Oni ſam
prawdźiwie wymalował ſprawy Bábilończykow/ Perſow/ Mácedończy/
kow/ y Rzymiánow/ Onże ſam wymalował ſprawy Pana Kryſtuſowe/ Kro
leſtwo iego/ początek Antykryſtow/ hániebna złość iego/ y dokończenie/ á kte
mu zginienie świátá. A ná oſtátek oznáymuie Kryſtuſá Sędźiego ſprawie/
dliwego/ ſąd oſtáteczny/ ciałá zmartwychwſtánie/ y żywot wieczny.

Capitułá. I.

6. Dániel y towárzyſze iego obráni z roſkázá
nia Krolewſkiego áby iemu ſłużyli. 16. Má
drość y dowćip ktorym Bog ie obdárzył.

1. A *Roku trzecie/
go zá krolеſtwá Jo
ákima Krolá Jud/
ſkiego/ przyćiągnął
Nábuchodonozor
Krol Bábiloński ku
Jeruzálem/ y obległ ie.
2. Y podał Pan w ręce iego Joáki/
má Krolá Judſkiego/ y cześć nacźy
nia domu Bożego/ y záwiodł ie do zie
mie B Sennáár do domu Bogá ſwe
go/ á wniosł nacźynia do ſkárbu Bo
gá ſwego.
3. Roſkázał też Krol Aſpenázowi prze
łożonemu nád ſwemi komorniki/ á/
by przywiodł z ſynow Izraelſkich/ y
z narodu Krolewſkiego y z kſiążęcego
4. Młodzieniaſzki ná ktorychby żad/
nego nákáżenia nie było/ piękne na
weyzreniu/ y dowćipne ku wſzelákiej
mądrośći y náuce/ á roſtropne y bácz
ne/ ktorzyby ſie zgodźili ku ſłużbie na
krolewſkim dworze/ á iżby byli vcze
ni piſma y ięzyká Káldeyſkiego.
5. Y vſtawił im Krol obrok ná káżdy
dźień z potraw ſwych Krolewſkich/ y
wino ktore przeń ſámego było dawá
ne/ aby thák przez trzy látá chowáni
byli/ á potym ſkończeniu żeby ſłużyli
przed Krolewſką oblicznośćia.
6. Byli tedy miedzy nimi z ſynow Jud
ſkich/ Dániel/ Hánániaſz/ Miſáel/
y Azáryaſz.
7. Ktorym przełożony nád komorni/
ki odmienił C imiona/ bo Danielowi
dał imie Bálthaſſár/ a Hánániaſzo
wi Sydrách/ á Miſáelowi Miſách/
á Azáryaſzowi Abdenago.
8. Vmyślił tedy Daniel D niepomazo

C Jmiona ich y pó
ganow byty ob
mierzłe dla thego
ż imie Páńſkie w
nich ſie zamyka/ á
bowiem Daniel zná
czy/ Bog ſądźi/ A
nániaſz Bog miło
ſierny/ Miſael/
Bog wzywány/ A
záryaſz Bog rátu
iący.
D Gdyż on był pod
zakonem chćiał być
iemu poſłuſznym/
gdźie niektorych
pokármow iáko nie
czyſtych zákázuie/
nie chćiał też ich
rzeczy pożywáć kto
re bałwanom były
ofiárowáne/ á co
ſie tycze wina nie
bytość w zakonie zá
kázáne/ lecz Daniel
powśćiągnął ſie od
niego widząc iż o/
no bywa przyczyną
wielu rzeczy z ych
á wolał nie pić niż
li miernie vżywáć
wiedząc iż trudno
áby ludźie mierno
ści zupełnie y ze wſ
zdy zachowáć mieli

wać sie obrokiem potraw Krolewskiw/ani piciem wina iego/y prosił przełożonego nád komorniki/áby sie ták nie pomázował.

9. A ziednał był Pan Bog wielką łáske y przychylność Dánielowi y przełożonego nád komorniki.

10. Y rzekł przełożony nád komorniki do Dánielá/ Obawam sie ia Krolá páná miego/ ktory wam postánowił obrok w potrawách y w piciu/ ktory ieślizby obaczył oblicza wásze chudsze niż inszych młodzieniaszkow wam w leciech rownych/ przyprawi libyście mie do Krolá żebych mogł głowe strácić.

11. Y mowił Dániel Melsárowi ktoregoś był postánowił przełożony nád komorniki nád Dánielem/ Hánániaszem/ Misáelem/ y Azáryaszem.

12. Proszę cie doświádcz sług twych przez dziesięć dni/ á niech nam dádzą iárzyn ábychmy iedli/ á wody żebychmy ią pili.

13. Potym obaczysz[E] oblicza násze/ y oblicza inych młodzieniaszkow ktorzy chowaią obrokiem potraw Krolewskich/ potym iákoć sie widzieć będzie vczynisz z slugámi swemi.

14. Pozwolił im tedy tego/ á doświádczał ich przez dziesięć dni.

15. A gdy sie skończyły dni dziesięć/ okázały sie oblicza ich gládsze/ á oni też sámi być tłustszemi ná ciele niż inszy młodzieniaszkowie/ ktorzy byli chowáni obrokiem potraw Krolewskich.

16. A dla tego Melsár brał cześć obroku ich sobie/ tyák potraw iáko y picia/ á dawał im iárzyny.

17. A Pan Bog dał onym cztherem młodzieniaszkom vmieiętność y zrozumienie we wszytkich pismiech y w mądrości/ ále Dánielowi dał wyrozumienie káżdego[F] widzenia y snow.

18. Gdy tedy wyszedł czás ktory Krol zámierzył áby byli przedeń przywiedzieni/ on przełożony nád komorniki przywiodł ie przed oblicznosć Nábuchodonozorá.

19. Y mowił do nich Krol/ ále nie byli náleżieni miedzy wszytkimi onymi tácy/ iáko Dániel/ Hánániasz/ Misáel/ y Azáryasz/ ktore obrano zá sługe bniki Krolewskie.

20. W káżdey tedy rzeczy co sie tycze mądrości y rozumu gdy sie dopytawał ná nich Krol/ nálazł ie dziesięćioráko vcześsze nád wszytki mędrce y praktykarze/ ktorzy byli wszędy w Krolestwie iego.

21. † Służył tedy Dániel Krolom Bá bilońskim/ áż do pierwszego roku Cyrusá Krolá. † Albo: był.

Kapitu. 2.

Mędrcy Bábilończycy zábici iż nie mogli snu Krolewskiego wykłádáć. 27. Dániel z nátchnienia y zjáwienia Bożego wykłada wkygi/ iest wielce vważon od Krolá Nábuchodonozorá.

1. W Roku wtorego pánowánia Nábuchodonozorá Krolá/ okázały sie Nábuchodonozorowi sny/ z ktorych gdy był zátrwożon duch iego/ przerwał mu sie sen ov.

2. Roskázał tedy wnet Krol zwołáć wszytki mędrce y praktykarze/ czárnokśiężniki y Káldeyczyki/ áby oznáymili Krolowi sen iego: Przyszli tedy á stáneli przed Krolem.

3. Rzekł pothym Krol do nich/ Snił mi sie sen á iest zátrwożon duch moy/ chcąc wiedzieć coby zacz był.

4. [A] Odpowiedzieli Káldeyczycy po Syriyśku Krolowi/ Krolu bądź żyw ná wieki/ opowiedz sen slugam twym á my oznaymiemy wykład ieg[o].

5. A Krol rzekł do Káldeyczykow/ Wyszłá mi rzeczz pámięći/ ieśliż mi nie powiecie snu y wykładu iego/ márnie pomordowáni będźiecie/ á domy wásze obroca sie w gnoy.

6. Ale ieśliż mi sen y wykład iego oznaymicie/ dáry y vpominki y vczćiwość wielką odemnie odniesiecie: A ták mi iuż y sen y wykład iego oznaymicie.

7. Odpowiedzieli powtore mowiąc/ Prosim Krolu powiedz sen slugam swym/ á my wykład ie[go] oznaymiemy.

8. Tedy Krol odpowiedźiał á rzekł/ Záiste znam że tylko czás odwloczyćie/ gdyż baczyćie że mi sie rzeczz pámięći wybiła.

9. A tyák ieśliż mi snu nie oznaymićie/ iedenći iest o was dekret: Widzę zápewne żeście nágothowáli mowę fáleszną y przewrotną ktorą mi chcećie powiedźieć[B] ázby sie czás odmienił: A przethoż mi powiedzćie sen/ á zrozumiem iż y wykład iego możećie mi oznaymić.

10. Powiedźieli thedy Káldeyczycy przed

[E] Pewnie vfáli iż Pan Bog miał toku dobremu końcowi przywieść ieśli by sie zwiárą boiáźnią y vczćiwością stárali iákoby iemu sie podobáli y postuśnemi byli stowu iego ktore im roskázáto to czynić/ bo gdyby sie byli ważyli tego bez stowá Bożego tedyby byli Bogá kusili.

[F] O tym pátrz w. 1. Mo. 40. v. 6. y. 41. v. 8.

[A] Od tad áż do 8. Rá. proszę vżywać języka Káldeyskiego.

[B] Drudzy wykładáią: ázby sie czás odwlokł.

przed krolem mowiac/ Nie iesth człowiek na ziemi [C] kthoryby na słowá twoie Krolu mogł dać odpowiedź/ gdyż żaden krol [D] áni książe/ áni przełożony nigdy sie o tákowyeh rzeczach nie pytał v żadnego medrcá/ práktykarzá/ y Káldeyczyká.

11. A zwlaszczá iż tá rzecz ktorey Krolu żądasz trudna iest/ áni iest żaden iny ktoryby ia tobie mogł wyprawić/ chybá bogowie ktorzy nie mieszkaią [E] z ludźmi.

12. Z tey tedy przyczyny krol wzruszony gniewem y popędliwosćia wielka roskazał aby pomordowano wszytki medrce Babilońskie.

13. Wyszedł thedy dekret áby mordowano medrce/ szukano też y Daniela z towárzyszmi iego/ aby byli zámordowáni.

14 Pytał tedy Dániel o they rádźie y dekrecie Ariocha przełożonego krolewskie[o] nád káty/ ktorzy byli posłani aby mordowali medrce Babilońskie

15 A rzekł do Ariocha przełożonego od Krolá/ Przecż wżdy tak prędki dekret wyszedł od Krolá? tedy Arioch oznaymił terzecz Danielowi.

16 Szedł tedy Dániel do Krolá prosząc/ aby mu był dan czás ku wykładu snu Krolewskiego.

17 Y szedł Dániel do domu swego/ á thę rzecż oznaymił Hananiaszowi/ Misáelowi/ y Azariaszowi towárzyszom swoim.

18 Prosili tedy miłosierdźia od Bogá niebieskie[o] o te taiemnice iżby nie poginęli Daniel y towárzysze iego z inemi medrcy Bábilońskimi.

19 Tedy Danielowi taiemnicá tákowa obiáwiona iest w widzeniu nocnem/ zá ktorą rzecż Daniel dobrorzeczył Bogu niebieskiemu.

20 Y mowił Dániel thymi słowy/ *Niech imie Bożе będzie błogosłáwione od wiekow áż ná wieki/ ábowiem iest mądrosć y moc iego.

21 On sam odmienia czásy y láthá/ odeymuie y postánawia krole/ rozdawa mądrosć mądrym/ á rostropne wyrozumienie dowćipnym.

22 Tenżeć sam obiáwia rzeczy głębokie y skryte/ sam to zna co iest w ciemnośćiách/ gdyż iásność w nim mieszka.

23 Ciebie ia o Boże oycow moich wyznawam/ ciebie chwalę iżeś mądrosć y te moc mnie dał/ á teraześ oto dać raczył ocochmy prosili ciebie/ ábowiem sprawę krolewską oznaymiłes nam.

24 A zátym Dániel przyszedł do Ariocha/ ktoremu był Krol poruczył ábyby pomordował medrce Babilońskie á rzekł do niego/ Jeszcże nie morduy medrcow Babilońskich/ vczyń mi przystęp do krolá/ á ia mu wykład snu iego vczynię.

25 Tedy śiewnet Arioch pośpieszył/ á przywiodł Dániela przed oblicżność Krolewską/ y rzekł kniemu/ Nálazłem męża z więźniow Judskich/ ktoryć wykład snu twego vczyni Krolu.

26 Rzekł thedy Krol ku Dánielowi/ kthorego imię było Baltásár/ Izali mi możesz oznaymić sen moy ktorym widział/ y wykład iego?

27 Odpowiedźiał Daniel y rzekł ku Krolowi/ Thaiemnicá tá o ktorey Krolu pytasz/ żadnym obyczáiem tobie oznaymiona być nie może przez medrce/ práktykarze/ czárnoksięznikí/ y wieszczki.

28 Ale zaprawdę iest Bog ná niebie ktory obiawia taiemnice/ ktory thež oznaymił tobie Nabuchodonozorze Krolu/ co má przyść w ostátecżnych dniech/ Sen tedy twoy/ y widzenie głowy twey ná łożu twoim/ iest ten.

29 O Krolu/ ná łożu twym przyszedłes w rozmyślánie/ chcąc wiedzieć coby sie ná potym dziáć miało/ othoż ten ktory táynosći obiawia/ oznaymił to tobie.

30 A ták mnie taiemnicá tá obiáwiona iest nie dla mądrosći ktoraby we mnie była nád ine ludźi/ iedno iżbych wykład oznaymił tobie krolu/ á iżbyś ták poznał myśli serca twoiego.

31. Ty krolu widźiałeś/ á otho [F] słup wielki/ słup bárzo wielki/ kthory nászchwał był wywyższony/ stał przeciw tobie/ á kształt iego był strászliwy.

32 Tego słupá głowá była z szczyrego złotá/ piersi y ramiona iego srebrne/ brzuch iego y biodrá iego miedźiane

33. Goleni iego żelázne/ á nogi iego częścia żelázne/ á częścia gliniáne.

34 Tám gdyś mu sie przypátrował/ oto odszczępion iesth kámień nie żadnemi rękami/ ktory potrácił on słup w nogi żelázne y gliniáne/ y pokruszył ie.

35 Tedy sá społu pokruszone/ żelázo/ gliná/ miedź/ srebro y złotho/ á stały sie iáko plewy ná boiskú lecie/ kthore rozniosł wiátr/ á żadnego mieśca ich

[F] W szytká chwałá y zacność świátá tego ktora sie thu przez ten obraz znáczy oznaymuie nam to coy Aż ostátek świáty pisze iż ten świat iesth figura y ciemnem przemiaráwim ná ktorym sie gruntować nie mámy.

ználeść nie może / on potym kámień ktory potracił on slup / sthał sie gora wielka / y napełnił wszytke ziemie.

36 Tenci iest sen ktorego też wykład oznaymiemy przed toba Krolu.

37 G Ty o krolu / iestes krol nad krolmi / bowiem Bog niebieski tobie dał krolestwo / moc / mozność / y chwałe.

38 A ná każdym miescu gdzie iedno synowie ludzcy mieszkáia / zwierzetá polne y ptacy powietrzni sa / to wszytko dał w rece twoie / w tych wszytkich iest opánowánie twoie / á tys iest ota ta glowa złota.

39 Po tobie nastánie H drugie krolestwo mnieysze od ciebie / á I trzecie krolestwo miedźiáne / ktore pánowáć będzie wszytkiey ziemi.

40 K Czwarte krolestwo będzie twárde iáko żelázo / á iáko żelázo trze y tłucze wszytko / y práwie iák żelázo wszytko trze / ták to wszytko potrze y potłucze.

41 A iżes widźiał nogi y pálce częścia żelázne / á częścia gliniáne / to będzie rozdźielone L krolestwo / á będzie w niem nieco mocnego iáko M żelázo / ták iákos widźiał żelázo zmieszane z skorupa gliniana.

42 Tho co sie też tknie pálcow iż były częścia żelázne częścia gliniáne / krolestwo będzie częścia mocne / częścia słábe.

43 A iżes też widźiał żelázo zmieszáne z skorupa gliniana / tedy też oni złączá sie krewnością ludzką / ále ieden z drugiem N przestáwáć nie będzie / iáko żelázo nie mieszá sie z skorupa.

44 Zá czásu tedy O tych krolow / pobudźi Bog niebieski P Krolestwo ktore ná wieki zepsowáne nie będzie / a krolestwo to drugiemu narodowi zostáwione nie będzie / ~ lecz potrze á dokona wszytkich tych krolestw / á sámo tylko stać będzie ná wieki.

45 Jákos też widźiał iż R z gory odszczepion był kámień nie czyiemi rekomá / a sstarł żelázo / miedź / gline / srebro / y złoto / ták Bog wielki oznaymił to tobie Krolu / co ná pothym przyść ma / á prawdźiwy to iest sen / y wiérny iest wykład iego.

46 Thedy Krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicze swoie / á sklonił sie przed S Dánielem y roskazał aby mu ofiárowano ofiáry / y kádzidłá.

47 Rzekł też Krol Dánielowi thymi slowy / Zaprawdę Bog wász / iesth Bog nád wszytki Bogi / á Pan nád Krolmi / sam iest obiáwiacz táiemnic / gdyżeś ty oto mogł oznaymić táiemnice tákowa.

48 Tedy Krol zacnie wywyższył Dánielá / á dáry wielkie y známienithe dał iemu / przełożył go też nád wszytka kráina Bábilońska / á vczynił ksiażeciem nád wszytkiemi przednieyszymi Ksiażety y przełożonymi miedzy medrcy.

49 Żadał przytym Dániel od Krolá / áby postánowił spráwce nád kráina Bábilońska / Sydrachá / Misáchá y Abdenagá / á sam Dániel był ná dworze Krolewskim.

Kapitu. 3.

Tu Prorok oznáymuie moc Bożą w záchowániu tych ktoryzy státecznie przy nim trwáią.

1. A Krol Nábuchodonozor dał był vczynić slup złoty ktorego wysokość była ná szescdźiesiat lokiet / á szerzá iego ná szesci lokiet / y kázał gi postáwić na polu B Dura w kráinie Bábilońskiey.

2. Y posłał Nabuchodonozor áby sie zebrali k niemu Ksiażetá / Hetmáni / Starostowie / Sędźiowie / Poborcowie / Radni pánowie / Vrzędnicy y wszytcy Przełożeni nad kráinámi / áby sie zeszli na poświácánie slupá / ktory był wystáwił Nábuchodonozor Krol.

3. Tedy sie ziechali Ksiażetá / Hetmáni / Starostowie / Sędźiowie / Poborcowie / Radni pánowie / Vrzędnicy / y wszytcy Przełożeni nad kráinámi / ku poświácániu slupá / ktory był wystáwił Nábuchodonozor Krol / y stáneli przed slupem ktory postáwił Nábuchodonozor.

4. C Wołał tedy wożny głosem wielkim / Wamći to mowią narodowie / pokolenia / y ludźie rożnych iezykow.

5. Jáko skoro vsłyszycie głos trąby / piszczałki / árfy / liry / strzypic / śpiewánia / y wszelákiego instrumenthu muzyki / vpadniecie á będziecie chwalić złoty slup ktory wystáwić rosskazał Krol Nábuchodonozor.

6. A ktoby kolwiek nie chciał vpáść y chwalić / teyże godźiny wrzucon będźie do piecá ogniem pałáiscego.

7. Y dla thego iáko skoro vsłyszeli wszytcy narodowie głos trąby / piszczałki

A W wykładáczym wykładáczu Bá pitułá táć ki prot na roku ósmnas go krol / To iest lat po wystáwie snu we 2. káp. sánego.

B Wedle Greckiego ma być ná polu gdźie ludźie mies sżkáią / á dla thego Jozefus 10. Antiq. Kapit. 12. pisze / tym / miasto thego słowá piszą na tim polu.

C Krol then dał wielkiey záprawdę wszy to co go tego to gdy mu Daniel sen wykładał / ktnit ten dekret przez duszczenia nieprzyiaciol Bo rych pochlebcow nielowych y inych slug Bożych.

ſzczałki/árfy/liry/ſkrzypic/ śpiewá-
nia/ y wſzeláákiego inſtrumentu mu-
zyki/ vpádli wſzytek lud/ pokoleniá/
y národy iezykow rozliczných/ á chwa
lili zloty ſlup/ ktory kázał poſthawić
Krol Nabuchodonozor.

8. Tegoż czáſu przyſzli mężowie Kál-
deyczycy/ á oſkarżyli Zydy.

9. Mowiac ták do Nábuchodonozo-
rá Krola/ Krolu bądź żyw ná wieki

10 Ty Krolu vczyniles dekret áby ká-
żdy człowiek vpadł/ á chwalił ſlup
zloty/ iákoby ſkoro kto vſłyſzał glos
truby/ piſzczałki/ árfy/ liry/ ſkrzypic/
śpiewánia y iney muzyki.

11. A ten ktoryby nie vpadł/ á nie dał
mu chwały/ áby był wrzucon do pie-
cá ogniem palácego.

12. Są tedy mężowie z Zydow/ kto-
reś ty przełożył nád ſprawámi krá-
iny Babiloñſkiey/ Sydrách/ Miſách
y Abdena°/ co lekcze poważyli wyrok
twoy/ o krolu/ bogow twych nie chwa
lą/ á ſlupá zlotego ktorys ty kázał po
ſtáwić/ w poćciwośći nie máią.

13. Thedy Nabuchodonozor z gnie-
wem á z popędliwośćia roſkázał áby
wnet przywiedźiono Sydrách/ Mi
ſách/ y Abdenagá/ á tám wnet mężo
wie ći byli przed krolá przywiedźieni

14 Rzekł tedy do nich Nábuchodono-
zor tymi ſłowy/ Prawdáli to ieſth
Sydrách/ Miſách/ y Abdenago/ iż
Bogá moiego nie chwalićie/ ani ſlu-
pu ktorym ia wyſtáwił/ w vczćiwo-
śći nie mácie?

15. Teraz tedy ieſliżeśćie ſa gothowi
iáko ſkoro vſłyſzyćie glos truby/ pi-
ſzczałki/ árfy/ liry/ ſkrzypic/ śpiewá-
nia/ y wſzeláákiego inſtrumentu mu-
zyki/ ábyśćie vpadli á dáli chwałe ſlu
powi zlotemu ktorym iá ſprawił/ kto
rego ieſliż chwalic nie chcećie/ theyże
godźiny bedźiećie wrzuceni do piecá
ogniem palácie°/ A ktoryż ieſt Bog
coby was mogł wyrwáć z rąk mych?

16 Odpowiedźieli Sydrách/ Miſách
y Abdenago/ á rzekli ku Krolowi
Nábuchodonozorowi/ Nie zda ſie
nam na táka rzecż odpowiedáć tobie

17. Oto Bog nász ktorego chwalemy
może nas wyrwáć z piecá ogniem pa
lácego/ y z twych rąk o Krolu pe-
wnie nas wyrwie.

18 A ieſliż nie/ Niech to tobie iáwno
bedźie Krolu/ że my Bogá twego nie
D chwalemy/ y ſlupá ktorys thy kázał
wyſtáwić/ w vćciwośći nie mamy.

19 Zápalił ſie tedy Nábuchodonozor
popędliwośćia/ á oblicże iego zaſro-
żyło ſie ná Sydrách á/ Miſách á/ y
Abdenagá/ Roſkázał thedy nápalić
piec ſiedm kroć wiecey niżli go przed
tym palono.

20 Y roſkázał mężom mocnem ktorzy
byli z żołnierzow iego/ áby związali
Sydrách á/ Miſách á/ y Abdenagá/
á iżby ie wrzućili do piecá ogniem pa
láiącego.

21. Oni thedy mężowie związáni ſą
w płaſzczách ſwoich/ w lankách/ w
czapkách/ w bociech y we wſzythkim
odźieniu ſwoim/ á wrzuceni ſą w po
środ piecá ogniem palácego.

22 W tymże czáſie gdy ták było ſrogie
krolewſkie roſkázánie/ á piec gwał-
townie palał/ płomień ogniá one° po
dusił męże ony/ co tám byli wrzućili
Sydrách á/ Miſách á/ y Abdenagá.

23 A oni trzey mężowie/ to ieſt Sy-
drách/ Miſách y Abdenago/ wpadli
związáni w poſrod piecá ogniſtego.

24 Zdumiał ſie tedy Nábuchodonozor
á powſthał prędko y mowił Pánom
ſwoim rádnym/ Izalichmy nie trzech
mężow wrzućić kázali w poſrod o-
gniá związánych? A odpowiedaiąc
rzekli krolowi/ Prawdáć ieſt krolu.

25 A on záſie rzekł do nich/ Oto wi-
dzę cżterzech mężow rozwiązánych iż
chodzą w poſrod ognia/ á niwczem
nie ſą náruſzeni/ A oto oblicżeth bego
cżwartego ieſt iáko ſyná Bożego.

26 Tedy Krol Nabuchodonozor przy
ſtąpił ku drzwiam piecá ogniem palá
iącego/ á záwołał mowiąc/ O Sy-
drach/ Miſách/ y Abdenago ſłudzy
Bogá náwyżſzego/ Wynidźćie a przy
dźćie. Tedy wyſzli Sydrách/ Miſách
y Abdenago z poſrodonego ogniá.

27 A gdy kſiążętá/ Hetmáni/ Stáro
ſtowie/ y Pánowie rádni Krolewſcy
zgromádźili ſie/ pátrzáli ná ony męże
nád ktorych ciały ogień żadney mocy
nie miał/ áni włos ná głowie ich nie
oplonął/ áni odźienie ná biodrách
ich od ogniá náruſzone było/ áni ża-
den zápach ogniá nie był od nich.

28 Tedy rzekł Nabuchodonozor krol/
Błogoſłáwiony niech bedźie Pan
Bog Sydracha/ Miſachá y Abdena
gá/ ktory zeſłał Aniołá ſwe° á wybá
wił ſługi ſwe ktorzy vfáli w nim/ á
E lekce ważąc wyrok krolewſki/ woleli
ciáłá ſwe dobrowolnie podáć/ by nie
chwalili Bogá ine° nád Bogá swe°.

E W Kaldeyſkim ſthoi odmieniáiąc wyrok Krolewſki

29 Teraz tedy czynie ten wyrok/ aby káżdy narod/ pokolenie/ y lud rozny ch iezykow/ ktoryby zlorzeczył przeciw Bogu Sydrachá/ Misachá/ y Abdenagá/ aby był czwiertowan/ á dom iego niech bedźie obrocon na pospolity wychod/ gdyż nie iest Bog iny/ co by tak wybáwić mogł iako ten.

30 Tedy Krol zacnie wywyższył Sydrachá/ Mizacha/ y Abdenagá/ w kráinie Bábilońskiey.

31 Nabuchodonozor krol Bábiloński wszytkiemu ludowi/ narodom/ y ludźiam iezykow roznych/ ktorzy iedno mieszkáia po wszey ziemi/ pokoy wam wszem niech bedźie obfity.

32 Bog nawyższy okazał cudá y známiona przeciwko mnie/ á przetoż zdało sie tho mnie wam oznáymić.

33 A iáko ty znamiona iego sa wielmożne/ á cudá iego sa wszechmocne/ tak y krolestwo iego/ iesth krolestwo wieczne/ *B á wielmożność iego iesth od narodu do narodu.

* Máthey. 7. v. 14.
B Drudzy wykłádáią, á pánowánie iego.

Capitu. 4.

1. Nábuchodonozor opowieda sen Dánielowi ktory widźiał: 16. Dániel oznáymuie Nábuchodonozorowi co známionował on sen. 25. To co opowiedał Dániel/ wypełnito sie nád Nábuchodonozorem.

1 A Nábuchodonozor/ bedąc ná pokoiu w domu moim a prawie kwitnący w pałacu moim.

2 Widźiałem sen ktory mie przestrászył/ y wszytki mysli me ktorem miał ná lozu swym/ y widzenia głowy moiey zátrwożyły mie.

3 A przetoż wydan iest wyrok odemnie/ aby wszytcy mędrcy Babilońscy byli przed obliczność moie przywiedźieni/ żeby mi wykład snu oznaymili.

4 Przyszli tedy mędrcy y práktyká rze/ Kálderczycy/ y wieszczkowie/ á opowiedźiałem sen przed nimi/ á wszákoż oni wykładu snu oznaymić mi nie vmieli.

A Jáko też mego Bogá zową/ á tego iego Bogá byto imie Bel ábo Bály Báltázar/ á po Żydowsku Beliászár tho iest Bel stroż skárbu náss-go.

5 Aż potym był przywiedźion przed mie Dániel/ ktorego imie iest Balkászár według A imienia Bogá mego/ á w ktorym iest duch Bogow świętych/ á przed tym sen moy opowiedźiałem.

6 O Bálkászár książe nád wszemi mędrcy/ wiem iż duch Bogow świętych iest w tobie/ á żadna thaiemnicá od ciebie zakryta nie iesth/ widzenie snu mego ktorym widźiał tudźież y wyklad iego powiedź mi.

7 Abowiem widzenie głowy mey ná łożu moim było to/ Widźiałem drzewo w posrod ziemie/ ktorego wysokość biłá wielka.

8 Wielkie y mocne drzewo/ tak iż wysokość iego dothykałá niebá/ á B rozszerzało sie aż do gránice wszey ziemie.

B Drudzy wykładáią, á oktrzymáło

9 Gałęzi iego były bárzo pickne/ á owoc iego obfity/ ná niem był pokarm przewszytki/ á dawało pod soba cień ku mieszkániu bestyiam polnem/ mie dzy tęż iego gałęziámi mieszkało ptástwo powietrzne/ á z niego pożywało wszelkie ciało.

10 Widźiałem ieszcze w widzeniu głowy mey ná łożu moim/ á ono C stroż swiety zstapił z niebá.

C To iest/ Anioł.

11 Y głosno zawołał thák mowiąc/ Podrabćie drzewo/ obetnićie gałęzi iego/ okrzeszćie rozczki iego/ á rospro szćie owoc iego/ Zwierzethá niech odeyda kthore sa pod nim/ á pthacy niech zlecą z gałęzia iego.

12 A wszákoż pień korzenia iego zostawćie w ziemi/ á niech bedźie związan żelázna y miedźiana ná zwiastá mie dzy chwastem polnym/ á niech bedźie pokropion rosą niebieską/ częstká iego niechay bedźie z zwierzety miedzy chwastem ziemie.

13 Serce iego niech sie odmieni od przyrodzenia człowieczego/ y niech mu bedźie dane serce zwierzęce/ á siedm lat niech sie wypełnia nád nim.

14 Thać była rzecz według wyroku strożow/ á swieci to vrádźili pytáiąc sie/ Przecz wżdy tak? Aby żywiący poznali iż Nawyższy panuie nád kázdem krolestwem ludzkim/ á dawa ie temu komu chce/ á poniżonawia ná niem nazgárdzeńszego człowieká.

15 Tenći iest sen ktorym ia Nábuchodonozor Krol widźiał/ A tak ty Bálthásár oznaym mi wykład iego/ ábowiem wszytcy mędrcy w krolestwie mym/ niemogli mi wyłożyć własności iego/ ale thy mozesz/ ábowiem duch Bogow świętych iest w tobie.

16 Tedy Dániel/ ktorego imie było Baltassár/ zámilknął práwie przez iedne godźinę/ y myśli iego dźiwnie go trwożyły

go trwożyły: Rzekł tedy ták krol do niego/O Baltássár/sen oto ten y wyklad iego niech cie nic nie trwoży/ Któremu odpowiedźiał Baltássár/ O moy Panie/sen ten niech sie ná ty wypelni co cie nie nawidzą/ á wyklad iego na nieprzyiacioły twoie.

17. Drzewo ktores widźial wielkie y mocne/ktorego wysokość dosiegalá niebá/á rozszerzało sie po wszej ziemi

18. Kthorego galęźi były piękne/á owoc iego obfity/ná kthorym był pokarm przez wszytki/pod ktorem odpoczywały bestye polne/á miedzy ie° gáleźię mieszkało ptástwo powietrzne.

19. Tys iest sam o Krolu/ ktorys iest ták wywyższony y vmocnion/á wysokość twa vroslá/á przyszlá áż prá// wie ku niebu/ także y moc twoiá iest áż do C kończyn ziemie.

20. To zasie cos Krolu widźial stroża y świętego zstępuiącego z niebá/ ktory wołał/ Podrabćie drzewo á zepsuycie ie/wszákoż iednák zostawćie pień korzeniá iego w ziemi/y niech bedźie związan związká żelázna y miedźiána miedzy chwastem polnym/á niech bedźie pokropion rosą niebieską/czaskámi też iego niech bedźie z źwierzęty polnymi/áż sie nád nim wypełnia siedm lat.

21. Otoż te° wykład masz o krolu/á iest to dekret Nawyższego/ktory iest wydan przeciw tobie Krolu pánie moy.

22. Ciebieć D wyrzucą z posrzodku ludu/á mieszkanie twe bedźie z źwierzęty polnymi/ * y bedźiesz sie pásł trawa iáko wol/á bedźiesz pokropion rosą niebieską/á thákći sie siedm lat nad toba wypełnia/áż poznasz Nawyższego pánuiącego nad káżdym krolestwem ludzkim/á iż ie on dawa komu chce.

23. A tho co roskázano zostáwić pień korzeniá tego drzewá/znáczy że krolestwo twe tobie zostánie/áż poznasz iż moc iest w niebie.

24. A przetoż o Krolu przyimi wdźięcznie rádę moie/todkup grzechy twoie E sprawiedliwością/á złości twe czynieniem miłosierdźia nád vbogimi/ábowiem to bedźie lekárstwo ná występek twoy.

25. Przyszły tedy wszytki ty rzeczy ná Nabuchodonozorá Krolá.

26. Po dwunaśćie miesiecy przechodząc sie po pałacoch Krolewskich w Babilonie.

27. Y rzekł Krol thymi słowy/ Izali nie to iest wielkie Babilon ktorem ia pobudował áby było Krolewskiem dworem w mocy możności moiey ku chwale máiestatu mego?

28. A ieszcze ty słowá były w vśćiech Krolewskich/ á oto głos z niebá zstapił mowiąc/O Krolu Nabuchodonozor/tobieć mowią/ Twoie krolestwo odeydźie od ciebie.

29. Od ludźi wyrzucą cie/ á z źwierzęty polnemi bedźie mieszkánie twoie/ trawa sie pásć bedźiesz iáko wol/ á siedm lat wypełnią sie nád toba/áż poznasz iż Nawyższy pánuie nád káżdym Krolestwem ludzkim/á iż podawa ie komu chce.

30. Teyże godźiny stáło sie dosyć słowu onemu nad Nabuchodonozorem/y wyrzucon iest od ludźi/á iadł trawę iáko wol/á ciało iego było skropione rosą niebieską/ áż włosy iego zrosły iáko mech ná orle/á páznokćie ie° były podobne páznoktom ptászym

31. A gdy czás on wychodźił/ia Nabuchodonozor podźiołem w niebo oczy moie/y przyszedłem ku rozumowi/á począłem błogosławić Nawyższemu/ y chwalićem y wielbiłem żywiącego ná wieki/ ktorego moc iest Niżey.7.v.14. moc wieczna/ á Krolestwo iego od narodu do narodu.

32. Wszyscy mieszkáiący ná ziemi zánic są przed nim/ gdyż on wszytko czyni wedle woley swoiey/ták nádzasthepy niebieskimi/ iáko też y nád mieszkáiącymi ná ziemi/y nie máss żadnego coby był ná przekáźie rece iego/á ktoryby rzekł/Y cożes vczynił?

33. Zátym wnet tegoż czásu przywrocon mi iest rozum/y przyszedłem zás ku chwale krolestwá y maiestatu mego/á pierwszy moy kształt iest mi przywrocon: Pánowie thez radni moi y książętá moie szukały mie/á iestem potwierdźon w krolestwie moim/y dáleko wiecey máiestat moy podwyższon iest.

34. A dlatego teraz/ia Nabuchodonozor/chwalę/wywyższam/y wielbie Krolá niebieskiego/ktorego wszytki sprawy są prawdá/á drogi iego są sprawiedliwe/ták iż on może poniżyć wszytki ty co chodzą w pysze.

Capitu. 5.

1. Krol Balsásár vczynił wielkie gody wszytkim książętam swoim. 2. Roskázuie przynieść

nieść naczynia kościelne á piie z nich. 5. Widźi rękę piszącą ná ścienie. 7. Roskázuie prákthykarze y mędrce przywieść przed sie ku czytániu pisma one. 10. Krol ná napomináni e Krolowey roskazał przyzwáć Dániela áby od niego miał wykład tego. 17. Dániel gdy iuż obwinił Krolá z pychy iego y z niewdzięczności przeciwko Bogu/ oznáymuie mu co pismo ono známionowało. 39. Bálsár zábit od Persow y Medow.

A Then Krol byt syn Ewilmerodáchow syná Nábuchodonozorowego.

1. A[A] Krol Bálsásár vczynił gody wielkie ná tysiąc pánow rádnych swych/ y pił wino przed oblicznością onych tysiacá.

2. Gdy iuż tedy ruszyło go wino/ roskazał przynieść naczynie złote y srebrne/ ktore[B] oćiec iego Nábuchodonozor wźiął był z kościoła onego/ ktory iest w Jeruzalem/ áby Krol y Książętá iego/ żony iego/ y założnice iego z nich pili.

B To iest/ dźiad.

3. Przyniesiono tedy naczynia złote/ ktore były wźięte z Kościołá Domu Bożego ktory był w Jeruzalem/ y pili z nich Krol y Książętá iego/ żony iego/ y założnice iego.

4. A pili wino chwaląc Bogi złothe y srebrne/ miedźiáne y żelázne/ kámienne y drzewiáne.

5. Teyże godźiny vkázały sie pálce ręki człowieczey/ ktore pisáły przeciw lichtarzowi/ ná ścienie pałacu Krolewskiego: Y widźiał Krol onę rękę ktora pisáłá.

6. Tedy sie odmieniłá twarz krolewská/ á myśli iego zátrwożyły go/ ták iż sie biodrá iego zátrzasnęły/ á podkolány iego łytki zádrżały.

7. Záwołał tedy Krol głośno/ á roskazał áby byli przedeń przywiedźieni Prákthykarze/ Káldeyczycy/ y wieszczkowie: Y mowił ták ku mędrcom Bábilońskim/ Ktokolwiek przeczćie pismo to/ á wykład ie° oznaymi mnie/ będźie obleczon w iedwábne odźienie/ y łáncuch złoty będźie włożon ná szyie iego/ á trzećiem po mnie w krolestwie roskázować będźie.

8. Tedy weszli wszyscy mędrcy Krolewscy/ á nie mogli pismá przeczytáć/ áni iego wykładu Krolowi oznáymić.

9. Ták Bálsásár Krol był bárzo zátrwożon/ á twarz iego odmieniłá sie/ y Książętá iego zátrwożeni byli.

10. Ale[C] Krolowa dla Krolá y Książąt iego/ weszłá w dom miedzy godniące/ y thák mowiłá/ Krolu bądź ná wieki żyw/ á nic sie nie trwoż w myślách swych/ á niech sie twarz twoiá nie odmienia.

C Bábá Krolewska ktora była żoną Krolá Nábuchodonozorá.

11. A wszák iest maż w krolestwie twoim/ w ktorym iest duch Bogow świętych/ á zá czásow oycá twego/ náydowáło sie w nim obiáśnienie/ zrozumienie/ y mądrość táka iáka mądrość Bogow/ ktorego posthawił Nábuchodonozor Krol Książęciem nád mędrcy/ práktykárzmi/ Káldeyczyki/ wieszczki/ oćiec twoy o Krolu.

12. Dla tego iż w nim był duch obfitszy/ vmieiętność y zrozumienie/ gdy wykładał sny/ gádki trafował/ trudne rzeczy rozwiązował/ A tenći iest Daniel/ ktoremu Krol dał ine imie Báltassár: Niechże tu iedno teraz będźie wezwan Dániel/ á onći wykład okaże.

13. Tedy przywiedźion iest Dániel do Krolá/ á Krol mowił do niego tymi słowy/ Y tyżeś iest on Dániel ktorys iest z więźniow Judskich/ ktorego krol oćiec moy przywiodł tu z Judy?

14. Słyszę o thobie iż Duch Bogow świętych iest w tobie/ á obiáśnienie/ zrozumienie/ y mądrość wiecsza niż w inych znáydnie sie w tobie.

15. Otho teraz przywiedźiono przed mie mędrce y práktykárze/ áby wyczytáli to pismo/ á iego wykład áby mi okázáli/ ále nie mogli mi wykładu iego vczynić.

16. A iżem ia o tobie słyszał iż możesz wykłady oznáymowáć/ y rzeczy trudne rozwiązować/ przetoż teraz możesz to pismo wyczytáć/ á ie° wykład mi oznáymić/ iedwábnem odźieniem obleczon będźiesz/ á łáncuch złoty ná szyie twoie włożon będźie/ y trzećiem po mnie w Krolestwie moim roskázować będźiesz.

17. Tedy odpowiedźiał Dániel á rzekł przed Krolem/ Vpominki twe schowáy sobie/ á dáry twe day komu drugiemu/ á wszákże ia przedsie pismo to czythać będę tobie Krolu/ y wykład iego oznáymię.

18. Sluchayże o Krolu/ Bog nawyższy podał Nábuchodonozorowi oycu twoiemu Krolestwo/ wielmożność/ chwałę/ y zácność.

19. A dla tey możności ktora był dał iemu/ wszyscy narodowie/ pokolenia y ludźie

y ludzie rozliczných iezykow / bali ſie á drżeli przed obliczem iego/ On ktore chćial/ zábiiał / á ktore chćial/ karał/ ktore chćial wywyższał/ á ktore chćial poniżał.

20 Ale gdy ſie podnioſło ſerce iego/ á duch iego zátwardźił ſie w pyſze/ złożon ieſt z ſtolice Kroleſtwá ſwego/ á zacność iego zieta ieſt z niego.

21 Y był wyrzucon z pośrodku ſynow ludzkich/ á ſerce iego zrownáne było z zwierzety polnemi/ á z oſły dzikiemi było mieſzkánie iego / * y karmił ſie iáko woł trawą / á roſą niebieſka było ſkropione ciáło iego / áż poznał iż pánuie nawyższy Bog nád każdym kroleſtwem ludzkiem/ á kogo chce tedy poſtánowi nád nim.

22 Bedac ty tedy ſynem iego o Bálſáſár / nie vpokorzyłeś ſercá ſwego / wiedzac o tym wſzytkim.

23 Owſzemeś ſie podniosł przeciw Bogu niebieſkiemu / bo naczynia z domu iego ſą przed cie przyniesione/ z ktoryches ty y Kſiążęta twoi / żony twe y założnice twe wino pili. Ktemuś bogi złote y ſrebrne / miedziáne y żelázne/ drzewiáne y kámienne/ ktorzy nie widzą/ áni ſłyſzą chwalił / á Bogá w ktore° ręku ieſt duszá twa/ y wſzytki drogi twe / w vczćiwoſći cis nie miał.

24 Oroż od niego poſłána ieſt tá ręká/ y piſmo to ieſt wyrázone.

25 A toć ieſt piſmo / ktore ieſt nápiſáne/ Mene Mene/ Thekel/ Vfárſyn.

26 Tey mowi ten ieſt wykład / Mene/ rozliczył Bog Kroleſtwo twe y wypełnił ie.

27 Thekel/ záwieſzones ná wadze/ á náleżiones nie ważny.

28 Peres/ rozdzielone ieſt Kroleſtwo twe/ á dáne ieſt h Medom y Perſom.

29 Thedy ná roſkazánie Bálſáſárowo/ oblekli Dániełá w iedwabne odzienie / á łáncuch złoty włożono ná ſzyię iego/ y obwołáno tho o nim/ iż on trzećiem po Krolu w Kroleſthwie roſkázować miał.

30 Oneyże nocy zábit ᴰ ieſt Bálſáſár Krol Káldeyſki.

31 A ná mieyſce iego Dáryuſz Medczyk wźiął Kroleſtwo / máiąc láth ſześćdźieſiąt y dwie.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 6.

1. Dániel zoſtat w wielkiey vczćiwoſći y w powadze v Krolá Dáryuſzá. 4. Stároſtowie y vrzędnicy Dáryuſzowi/ ſtáraią ſie ábyby był zábity Dániel gdyby wyrok Krolewſki wzgárdził. 12. Obwinion ieſth przed Krolem iż vczynił przećiw wyrokowi iego. 14. Krol ſam ſthára ſie iákoby go wyrwáć od ſmierći. 16. Ale przedſie wrzucon ieſt w dol miedzy lwy od ktorych on nic nie był náruſzon. 23. Krol kázał go z tamtąd wyćiągnąć / á ty co go oſkárżyli tám wrzućić/ gdzie ſą ode lwow rozſzarpáni. 25. Dáryuſz dekret czyni / áby wſzyſcy Bogá Dánielowego chwalili.

✤ ✤ ✤ ✤ ✤ ✤ ✤

1. OTym Dáryuſzá podług zdánia ſwego/ poſtánowił ſto y dwádźieśćiá ſtároſtow/ ktorzyby byli we wſzytkim kroleſtwie.

2. A nád nimi trzech przełożonych/ miedzy ktheremi był ieden Dániel/ á tym oni ſtároſtowie liczbę czynili/ aby ſie trudnoſći Krolowi vlżyło.

3. Ale Dániel przewyższał wſzythki przełożone y ſtároſty/ przeto że duch obfitſzy był w nim/ á Krol myślił go poſtánowić nád Kroleſtwem wſzytkiem.

4. Tedy przełożeni y ſtároſtowie ſzukáli przyczyny przećiw Dánielowi z ſtrony Kroleſtwá/ á wſzákoż żadney przyczyny áni wády ználeść nie mogli / gdyż był wiernym/ á żaden wyſthępek áni wáda w nim nie była náleżioná.

5. Rzekli thedy mężowie oni / Nigdy przećiw temu Dánielowi przyczyny nie znaydźiemy / ieſliż iey nie poſzukamy w zakonie Bogá iego.

6. Zátym ſie zgromádźili przełożeni y ſtároſtowie do Krolá/ á mowili ták k niemu/ Bądź wiecznie żyw Krolu Dáryuſie.

7. Y vrádźili to przełożeni nád Kroleſtwem/ Hetmáni/ Stároſtowie/ rádni pánowie y vrzędnicy / aby był vſtawion ſtátut Krolewſki á vmocnion wyrokiem/ Iż kthoby kolwiek prośił czego od kthorego Bogá ábo od człowieká / áż do trzechdźieſiąth dni/ á nie od ciebie o Krolu/ iżby ten był wrzucon w dol miedzy lwy.

A ták

A Xenofon przećiw mniemániu wiela inych piſze o tym rzeczy podobnieyſze / To ieſt iż Daryus ſyn Aſtyágieſow Krolá Medſkiego dał ſwoię corkę zá Cyruſá Perſkiego ſieſthrzeńcá ſwego á z nią Kroleſtwo Medſkie w posag gdyż ſám Dáryus żadnego potomká męſczyznę nie miał/ a ták nie maiąc pokoiu od Krolá Babilońſkiego musiał woynę znim zaczac y wźiął ſobie ná pomoc niećią ſwego Cyruſá ktorego vczynił hetmánem woyſká ſwego/ á miał thęż Cyrus z ſobą niemało ludźi Rycerſkich z Perſy / á thák oni dwá iáko świádźy Jozefus wźieli Bábilon/ Xenofon piſze iż Dáryus oſobą ſwą nie był ná ten czás/ ále pewnieyſzy Jozefus/ a wſzákie Daryus nie trzymał Kroleſthwá iedno rok potym ie Cyruſowi ſpuſcił.

8. A ták iuż theraz o Krolu / potwierdź ten wyrok / á day gi na piśmie / iżby sie nie odmieniał / według statutu Medskiego y Perskiego / ktory sie nie odmienia.

9. Y dla thego wnet Krol Dárynsz roskazał dáć ná pismie ten wyrok.

10 Co gdy zrozumiał Dániel / iż ná pismie wydano było / wszedł do domu swego / á otworzywszy [C] okná w swym wieczerniku / ku Jeruzálem / trzy kroć przez dzień klekał ná kolánach swych / y modlił sie / chwaleda wáiąc Bogu swemu / iáko był zwykł czynić przed tym.

[C] To vczynił áby był widżian / a iżby ták vczynił wyznánie wiáry swey nie kryiąc sie dla boiáźni.

11. Oni tedy mężowie zebráli sie społu / á nálezli Daniela modlącego sie á czyniącego prożby do Bogá swego.

12 Y szli do Krolá / á czynili rzecż kuniemu o wyroku iego w thy słowá / Izaliś ty Krolu nie vczynił wyroku / Iż ktoryby kolwiek człowiek prosił czego od iákie[o] bogá ábo od człowieká / áż do trzechdżiesiat dni / a nie od ciebie / áby był wrzucon do dołu miedzy lwy. A Krol odpowiedżiał á rzekł / Prawdá to iest / wedle státu tu Medow y Persow / kthory sie nie odmienia.

13. Oni potym rzekli / Dániel on ktory iest z poimáńcow Judskich / lekce cie poważył / y wyrok ten kthorys ty vczynił o Krolu / y owszem trzy kroć przez dżień czyni modlitwy swoie.

14. Ty słowá gdy Krol vsłyszał / bárzo sie nie podobáły iemu / Y przykłonił Krol serce swe ku Dánielowi / iáby go wyswobodził / y áż do zachodu słońcá stárał sie / áby go wybáwił

15. Ale oni mężowie zeszli sie zás do Krolá / y mowili ku niemu / Wiedz Krolu iż to iest státut Medski y Perski / áby żaden wyrok y dekret / ktory by Krol postánowił / odmienion nie był.

16 Roskazał tedy Krol áby przywiedżiono Dánielá / ktore[o] wnet wrzucono w dół miedzy lwy / Y mowił Krol ku Dánielowi / Bog twoy ktoremu ty vstáwicznie służysz / on wybáwi ciebie.

17 Támże iest przyniesion kámień ieden / kthory położon iest nád dziurá onego dołu / á Krol gi zápieczethował sygnetem swoim / y sygnethmi Książąt swoich / áby skazánie nád Dánielem nie było odmienione.

18 Pothym odszedł Krol do pálacu swego / á nic nie wieczerzał / y nie było Muzyki przed nim / ani postał sen na oczách iego.

19 Y wstał Krol rániuczko / gdy sie rozedniewáć poczęło / á z kwapieniem szedł do dołu lwow.

20 Y gdy przychodził ku dołowi / záwołał ná Dániela głosem żałosnym / Dánielu sługo Bogá żywego / Bog twoy kthoremu ty vstáwicznie służysz / mogłi cie wybáwić od lwow?

21. Mowił tedy thák Dániel z Krolem / O Krolu / Bądź żyw ná wieki.

22 * Bog moy posłał ániołá swego / á zámknął pászczeki lwom / thák iż mie nie zágubili / ábowiem przed nim iest we mnie spráwiedliwość [D] nálezioná / y tákże przed tobą o Krolu żadnem złym nie vczynił.

* Máthá. 2. [D] To iest / iżem był niewinnym y bez przyczyny za przod dáń mi sie dżiáło.

23 Y był Krol wielce pocieszon z tego / á roskazał Dániela wyciągnąć z dołu. A gdy był Daniel wywiedżion z dołu / żadne naruszenie ná nim náleżione nie było / przetho iż wierzył Bogu swemu.

[E] Aby chwała ta gu była dána á niewinności y sprawiedliwości Dánielowey nic było przyczyrnego.

24 Przytym ná roskazánie Krolewskie przywiedżiono męże ony kthorzy oskarżyli Dániela / y wrzuceni są w dół miedzy lwy / oni y żony ich / y dżieci ich / á nizli ieszcze vpadli ná dno dołu / rozchwytali ie lwi á pogryzli kości ich.

25 Roskazał thedy nápisáć Dárius Krol do wszech narodow y do wsze[o] pokolenia á do ludzi rozliczných iezykow / ktorzy mieszkáli po wszythkiey ziemi / Wszytkim wam niech sie rozmnoży pokoy.

26 Wydan iest then dekret odemnie sámego / áby po wszytkim pánowániu Krolestwá mego wszyscy drżeli á bali sie Bogá Dánielowego / gdyż on sam iest Bog żywy / kthory trwa áż ná wieki / y krolestwo iego iest ktore nie będzie rozproszone / á moc iego trwa áż do końcá.

27 On wyrywa y wybáwia / á czyni znáki y cudá ná niebie y náziemi / ktory wyrwał Daniela z mocy lwow.

28 † Szczęsliwie sie thedy wodziło Dánielowi / zá pánowánia Dárynszáy zá Cyrusá Krolá Perskiego.

† Wyiśćey. 1. vsz.

Kapitu. 7.

1. Dániel widżiał cztery bestyie wychodzące z morzá. 4. Pierwsza bestya iáko Lewice. 5. Wtora bestya iáko Niedzwiedź. 6. Trzecia bestya iáko Lámpárd. Czwarta bestya

srogá

sroga okrom przezwisstá. 13. Proroctwo o Krolestwie Krystusowym. 17. Wyklad tych czterzech bestiy. 24. Co známionowały dziesieć rogow czwartey bestyey.

W Roku pierwszego Balsasára Krolá Babilońskiego/ widział Dániel sen á widzenia w glowie iego były ná łożu iego/ Thedy wnet spisał on sen/á naprzod z thad rzecz począł.

2. Powiedział ták Dániel/ Widziałem w widzeniu moim nocnym/á oto czterzy [A] wiatry niebieskie walczyły nád morzem wielkiem.

3. A czterzy [B] bestyie wielkie wychodziły z morza rożne od siebie.

4. Pierwsza iako [C] lew máiac skrzydła [D] orle/ y przypátrzałem sie gdy były wytárgane skrzydła iey/ á zietha iest z ziemie ták iż na nogách stanelá iako ludzie/ á serce czlowiecze było iey dáne.

5. Potym otho druga bestya podobna była [E] niedźwiedziowi/ y stánelá przy iedney stronie/ máiac [F] trzy kły w pászczece miedzy ínemi zebámi/ do ktorey tak mowiono/ Wstań rychło/ á [G] żrzy wiele miesá.

6. Potymem widział/ á oto drugie źwierze podobne było [H] lámpartowi á skrzydłá czterzy ptháse były ná grzbiecie iego/ miałá też [I] czterzy głowy bestyá ona/ y iesth mu podána moc.

7. Kthemu wtymże nocnym widzeniu/ widziałem/ á oto bestya [K] czwarta straszliwa á sroga y barzo mocna ktora miałá zeby wielkie żelázne/ á pożyrałá y pocierálá/ á ostátek nogámi swemi podeptawałá/ y była rożná od wszech inych bestiy kthorem widział przed nią/ á miałá [L] dziesieć rogow.

8. Przypátrowałem sie tam onym rogom á oto ieden rog [M] máły wyrástał miedzy nimi/ a trzy z pierwszych rogow wyłomione sa od niego. A w onym rogu były oczy iákoby człowiecze/ y vstá mowiące rzeczy wielkie.

9. Widziałem też á ono stolice postáwione sa/ á [N] Stárodawny siadł ná nich/ odzienie iego było iáko snieg białe/ á włosy na głowie iego iáko subtelna wełná/ stolicá iego iáko płomień ogniowy/ á koła stholice iego pałały iáko ogień goráiący.

10. Rzeká ogniśta wychodziłá od niego/ á tysiac thysiecy służyli iemu/ y dziesieć kroć tysiac tysiecy stali okolo niego/ y zásiadł sad á [O] księgi otworzone sa.

11. Y przypatrowałem sie głosowi [P] słow wielkich ktore mowił rog/ á pátrzałem áż [Q] bestya zabitá była/ y ciáło iey zágubione było á podane ku spaleniu ogniem.

12. Także też y [R] onym drugiem bestyam odietá iesth moc/ bo iako długo trwać miały/ czás im był pewny zámierzon.

13. Tejem widział w widzeniu nocnym/ á oto iáko syn człowieczy przychodził ná [S] oblokách niebieskich/ á przyszedł áż do Starodawnego/ y przywiedziono go przed oblicznosć iego.

14. Kthoremu podał moc/ y cześć/ y krolesthwo/ ták iż wszyscy narodowie/ pokolenia y ludzie roznych iezykow służyć mu beda/ * panowanie iego iest panowániem wiecznem/ ktore odiete nie bedzie/ á krolestwo iego skażone być nie może.

15. Thedy ia Dániel byłem zátrwożon w duchu mym w posrod ciáłá mego/ á widzenia głowy mey przestrászyły mie.

16. Y przystąpiłem ku iednemu z okolo stoiacych/ á pytałem sie od niego prawdy o tych wszytkich rzeczách/ Ktory thák mowił do mnie oznáymuiac mi co známionowały ony rzeczy.

17. Czterzy ony wielkie bestye/ sa czterzey Krolowie/ ktorzy powstáną ná ziemi.

18. A Swieci Nawyższego wezmą krolestwo/ y posieda krolestwo to/ áż ná wieki/ y áż na wieki wieczne.

19. Chciałem też z wielką żadzą wiedzieć prawde/ o czwarthey bestyey/ ktora była rozna od wszech inych bestiy/ bárzo straszliwa/ kthorey zeby były żelázne/ á páznokcie iey miedźiane/ co pożárlá y pocierálá/ á ostátek nogámi potłaczałá.

20. O onych też dziesiáci rogach ktore były ná głowie iey/ y onym drugim ktory był wyrosł/ y czemu thez trzy przed nim pádły/ á przecz on rog miał oczy/ á vsthá iego mowiły rzeczy wielkie/ ktory rog więtszy był niż drugie rogi.

21. Y przypátrowałem sie/ áno on rog walki

K To było páństwo Rzymskie strászne po rożytkim świecie.

L Thá liczbá dziesieć znáczy liczbę nie pewna y wielką/ á przez thy rogi rozumieią sie wszytki krolestwá y páństwá kthore były zá dawnych czásow pod Rzymskim państwem.

M Then rog máły znáczy krolesthwo ktorego począthek miát być bárzo podły y nie znáczny/ á porthym przyść ku wielkiey zacnosci y podbić pod swoię moc trzy wielkie ony rogi przerzeczone/ to iest rziele ich á przez ten rog máły rozumieć sie Antykryst bądź Máchomet/ bądź thez Antykryst Rzymski/ á ten rog był od inych rozny w tym iż miał oblicze człowiecze ktore znáczy to zwierzchnia ludzkosć y świethobliwosć á wżdy był rog/ to iest gwałt ficzyry á okrucieństwo.

* Miche. 4. v. ij. Luk. j. v. 33.

N Dáwa tu znáć o Bogu oycu ktory wszytek sąd dał synowi swemu/ á będzie wiecznie z nim krolował y z duchem świetym.

O Tymi słowy okázuie iż summienie kázdego odkryte sie á táiemnice serc wszytkich beda obiáwione.

P To iest/ bluźnierstwá Antykrystowe.

Q Rozumie czwarte páństwo ze wszytkiemi rogami iego.

R To iest/ trzy pierwsze páństwá trwáły do czásu/ ále to bárzo máło względem ostáthniego/ kthore ma trwać przez bárzo długi czás.

S Przez thy obłoki/ rozumie Anioły niebieskie.

rog walki wszczynał przeciw Swie-
tym/ y miał moc nád nimi.
22 Aż Stárodawny przyszedł/ á sąd
podan iest Swietym Nawyższego/
y czás przyszedł w ktory Swieci o-
trzymáli krolestwo.
23 Tedy on tak powiedział/ Bestya
czwarta/ będzie czwarthe Krolest-
wo ná ziemi/ kthore będzie wiecz̄sze
nád wszytki Krolesthwá/ á pożrze
wszytke ziemie/ potłoczy ia y potrze.
24 Dziesięć też rogow tych známionu
ia/ iż z krolestwá tego powstáną dzie
sięć Krolow/ á ieden po nich powstá-
nie/ ktory będzie wieczszym niż pier-
wszy/ y poholdnie trzech Krolow.
25 Mowić też będzie słowá przeciw
Nawyższemu/ y porázi Swiete Na
wyższego/ y będzie mniemał o sobie/
iakoby mogł odmienić czásy y zakon/
A podáni beda w rece ie° áż do T czá
su/ y wiele czasow y połowice czásu.
26 Będzie tedy zásadzon sąd o nim/
á będzie odiętá moc iego/ áby ie roz-
proszyli y zágubili/ áż prawie do
końcá.
27 A krolestwo y moc/ także y roz-
szerzenie Krolestwá/ ktore iest pod
wszytkim niebem/ będzie dáne lu-
dowi Swietych Nawyższego/ ktore-
go pánowánie/ iest pánowanie wie
czne/ á wszytki możności iemu pod-
dane y posłuszne beda.
28 Dotądci iest koniec słow/ Ja Dá
niel byłem z tąd w myślach swych zá-
trwożony/ á oblicze moie zmieniło sie
wszákżem záchowywał słowá ony
w sercu moim.

Kapitu. 8.

1. Widzenie skopu nád rzeką Vláy. 4 Wi-
dzenie kozłá. 7. Skop zwyciężon od kozłá. 8.
Czterzy rogi co kozłowi ná mieysce iedne-
go wyrosły. 9. Máluczki rog co wyrost ze
czterzech. 20. Wyktad skopu. 22. Wyktad
czterzech rogow. 23. Wyktad máluczkiego
rogu co wyrost z posrodku czterzech.

W Roku thrze-
cie° krolestwá
Balsásárá/ vká-
zało sie widze
nie mnie Dánie
lowi po onym
kthore sie mnie
pierwey było okazało.

2. Widziałem widzenie/ á czásu one
go/ widzenia byłem ná zamku Su-
zán/ kthory iest w kráinie Elámit-
skiey/ Támem tedy widział w widze
niu/ iákobych był nad rzeką Vlái.
3. Y podniosłem oczu swych/ á vyzrá
łem/ á oto skop stał nád rzeką/ ktory
miał dwá rogi/ á ony były bárzo wy
sokie/ z kthorych ieden był wyższy niż
drugi/ á then co był wyższy/ rosł
posledz.
4. Potymem widział że on skop trzá
sał rogámi ná zachod słońcá/ ná pół
nocy/ y ná południe/ á wszytki bestye
sprzeciwić sie mu nie mogły/ y żaden
sie z ręki iego wybáwić nie mogł: w-
szytko czynił wedle podobánia swe-
go/ á stał sie zacnym.
5. Tho gdym ia widział/ Oto kozieł
od północy przychodził ná wszythke
ziemię/ á ziemie sie niedotykał/ á miał
rog wielki między oczyma swemi.
6. Y przyszedł áż do skopu onego kto-
ry miał dwá rogi/ á ktoregom ia wi
dział stoiącego nád rzeką/ Y przybie-
żał do niego w popędliwości mocy
swoiey.
7. Widziałem iáko sie przybliżał ku
skopowi/ y obruszywszy sie nań/ po-
tracił go á połamał ony dwá rogi
iego/ Żadney mocy w skopie nie by-
ło żeby sie mu był oprzeć mogł/ á rzu
go zráził/ kości ná ziemie podeptał/
y żaden go wybáwić nie mogł z mo-
cy iego.
8. Tedy kozieł stał sie bárzo mocnym/
á gdy iuż przyszedł ku nawyższej mo
żności swoiey/ on rog iego wielki zła
man iest/ á ná mieysce iego wyrosły
cztherzy rogi okázále według czte-
rzech stron nieba.
9. Támże od iednego z nich/ wyrá-
stał ieden máły rożek/ kthory bárzo
wielce wyrosł áż ku południu/ ku
wschodu słońcá/ y ku ziemi zac-
ney.
Pothym sie wywyższył áż do zásta-
pow niebieskich/ y zrzucił niektho re A Rozumie o wier-
ná ziemie z woyská A ich/ y z gwiazd/ nych Bożych.
á podeptał ie.
Ktemu sie B wywyższył áż ku Ksia- B To iest/ sam
żęciu zastepow/ á od niego odięta iest walczyć z Bogiem
ofiárá vsthawiczná/ y mieysce iego y plugawić swoie
swiete rozrzucone. mieysce iego/ á
10. Y był dan pewny czás ofierze vstá wszythko rozum
wiczney dla złości: Y zrzucił praw- sie o Krolu Anty
de áż ná ziemię/ á co czynił szczęściło chussie ktory był
sie iemu. krutnym pzesłan
wcam ludu Bo
go.

Vsłyszałem

Luk. 1. v. 33.
T Przez ieden czás
rozumie sie rok ie-
den / á przez dwa
czásy dwie lecie / á
przez połowice czá-
su / put roká/ A to
sie wykłáda w Zią
wieniu Janá świe
tego Kap. 12. gdzie
przypomina citer
dzieści y dwá mie-
siące ktore czynią
putczwártá láthá
przez ktory czás do
puszczono Antykry
stowi czynić swoiey
złości dosyć Niekto
rzy rozumieią iż ten
czás czyni 1260. lat
to iest thák wiele
lat iáko iest dni w
onych przerzeczo-
nych 42. miesiącách
á drudzy zásie rozu-
mieią 7. lat kthó-
rych połowicá iest
putczwártá látá/ á
przez te siedm láth
rozumie sie czás bár
zo długi y nie zámie
rzony kthory skroci
sie dla wybránych
Bożych / á ten wy-
kład zda sie być na
przystoymieyszy gdyż
oney godziny albo
dniá nie wiedzą/ á-
ni Aniołowie/ áni
sam Syn człowie-
czy.

13. Vsłyszałem tedy iednego z swiętych mowiącego/á ten swięty mowił niektoremu mowiącemu/ Y długoż będzie trwało widzenie ofiáry vstáwiczney: á dopuszcza się złości wzmágáć: długoż mieysce swięte y zastęp będzie w podeptániu?

14. Mowił potym zemną/od wieczorá áż do porankv/liczac dzień/ c dwá tysiacá y trzy stá dni mina/potym mieysce swięte będzie oczyszcione.

15. A gdym ia Daniel widział widzenie y żądałem zrozumienia iego/ oto przedemna stánęłá iáko osobá męska

16. Vsłyszałem zátym głos człowieczy miedzy Vlay rzeką/ kthory wołał mowiąc / * Gábryelu / day zrozumiećtemu widzenie to.

17. Potym przyszedł ku temu mieyscu gdzie stał/ ktory gdy przyszedł / vlękłem się ia á vpadłem na oblicze swoie: A on rzekł do mnie/Synu człowieczy wyrozumiey/ ábowiem widzenie ototo będzie czasu swego.

18. A gdy ták zemna mowił/ wzdrzemawszy się padłem ná twarz ná ziemię/potym się mnie dotknął a postáwił mię ná nogi.

19. Y rzekł ku mnie/Oto cię náucze co ma być przy skończeniu gniewu / ábowiem czasu swego przyidzie wypełnienie.

20. Skop ten coś go widział o dwu rogách/ są Krolowie Medscy y Perscy.

21. A Kozieł on iest Krol c Greciey/á ten rog wielki co był miedzy iego oczyma/ iest Krol pierwszy.

22. To zaś co ná mieysce złamánego czterzy wyrastały/ są czterzy [E] krolestwá ktore z tegoż narodu nástáną/ á wszákoż w mocy onemu nigdy nie będą rowne.

23. Przy dokończeniu tedy tych krolestw gdy się złości wypełnią złoczyńcow/ Krol srogi [F] powstánie / y będzie miał zrozumienie gadek.

24. Y zmocni się możność iego/ ale [G] nie iego moca/ będzie dziwnym obyczáiem borzył/ bo się mu poszczęści/ták iż to sprawi/ że poborzy mocarzey z ludem swiętym.

25. Jego tákże rozumem poforthuni mu się w zdrádzie/ y wywyższy się w sercu swoim/ á poborzy wiele ich w swoim szczęściu: O Książe theż nad Książethy kusić się będzie/á wszákoż ſtárt będzie nie [H] rekomá.

26. To widzenie wieczorne y záránnieysze ktore mnie iest opowiedźiane/ prawdźiwe iest/ á ty to sobie zapieczętuy/ ábowiem przyidzie po wielu czasow.

27. Ja tedy Daniel strapionem był y chor przez wiele dni/ á gdym wstał [I] zábáwiłem się spráwámi Krolewskimi/ á zdumiewałem się nád widzeniem/ gdyż żaden nie był coby ie mnie oznaymił.

[I] Gdym wstał z niemocy á ná zdrowiu mi się polepszyło.

Rozdział. 9.

1. Prosi Páná o wybáwienie Żydow/ o ktorem wiedźiał z proroctwá Jeremiaszowe. 5. Wyznawa swe y ludu swego grzechy. 20. Vkazał mu się Gabryel/ powiedáiac mu iż modlitwá iego iest wysłuchána. 24. Proroctwie o przyściu Krystusowym/ o śmierci ie y o zborzeniu Jeruzalem przez Rzymiány.

1. Gku pierwszego páno wánia * [A] Dáryuszowego/ syná Asueruszowe z narodu Medow/ ktory páNował nád Káldeyczyki.

* Jerem. 25. v. 12. y 29. v. 10.

[A] Ten Dáryus był syn Asthyáiesow Krolá Medskiego ktorego też zwano Aswerus/ á wszákże nie iestći ten Aswerus o ktorym iestły napisano w kśięgach Ester/ ábowiem ten był dawno przed tym á nigdy thego krolestwá Bábilońskiego nieposiadł/ á o tym Dáryuśie páterzay wyżśey. 6. v. 1.

2. Pierwszego roku Krolestwá ie/ ia Daniel zrozumiałem z kśiąg liczbę lat/ o ktorey było podáne słowo Páńskie Jeremiaszowi prorokowi/ ku wypełnieniu lat siedmidźiesiat zborzenia Jerozolimskiego.

3. Y obrocilem oblicze swe ku Pánu Bogu / ábych się iemu modlił w pośćie/ w worze/ y w popiele.

4. Prosilem tedy Páná Bogá mego/ á wyznawałem y mowiłem/ † Proszę cię o Pánie Boże/ktorys iest wielki y strászliwy/ strzegąc vmowy y miłosierdźia tym ktorzy miłuią ciebie/ á chowáią roskázánie twoie.

† 2. Ezdr. 1. v. 5.

5. * Mychmy zgrzeszyli y złośćiechmy pełnili/ niepobożniechmy się obchodźili/ y odpornymichmy byli/ á odstąpilichmy od roskázánia twoiego y od sądow twoich.

* Baruch. 1 v. 17.

6. Nie bylichmy posłuszni sługam twoim prorokom/ ktorzy imieniem twoim/ Krole/ Książętá/ y oyce nasze/ y ud wszytek vpominali w źiemi nászey.

7. O Pánie/ twoiáć iest spráwiedliwość/ á nám twarzy nászey záwstydzenie/ iáko oto dźiś iest nád ludem

Judskim/ y nad mieszkany Jerozolimskimi/ y nad wszemi Izraelithy/ ktorzy say bliſko y daleko po wszech krainach/ do ktoryches ty ie wygnal prze ich zle sprawy/ w ktorych oni grzeszyli przeciw tobie.

8. Panie/ namci iest naszey twarzy zawſtydzenie/ Krolom naszym/ Książetam y oycom naszym/ przeto iżechmy zgrzeszyli przeciw tobie.

9. Ale iest miłosierdzie y odpuszczenie v Pana á Boga naszego/ chociażechmy odstąpili od niego.

10. A nie chcielichmy słuchać głosu Pana Boga naszego/ ábychmy chodzili w vſtawach iego/ ktore on położył przed oczyma naszymi przez ręce sług swoich prorokow.

B Patrz w 5. Mo: 27. v. 11. 11. B Lecz wszyscy Izraelczycy zgwałcili zakon twoy/ á odchylili ſie żeby nie słuchali głosu twego/ á przetho to przeklectwo y złorzeczeństwo spłynęło ná nas/ * ktore było napiſáne w ksiegach Moiżesza sługi Bożego/ dla tego iżechmy zgrzeszyli przeciw iemu

* w 5. Mo. 27. v. 14.

12. Y zmocnił słowá swe ktore mowił ná nas y ná sędzie nasze ktorzy nas sądzili/ y przywiodł ná nas nieszczeście tak wielkie/ iż nigdziey znależione nie było pod wszytkim niebem/ rowne onemu ktore było w Jeruzálem.

13. Ták iáko otym iest nápisano w zakonie Moiżeszowym/ tedy oto ná nas wszytko to złe przypádło/ á wżdychmy nie prosili Pana Boga naszego/ iżbychmy sie byli mogli odchylić od złosći naszych/ á wyrozumieli prawde iego.

14. Ale Pan czuł ná nieszczeście násze/ y przywiodł ie ná nas/ ábowiem Pan Bog nasz sprawiedliwy iest we wszytkich spráwách swoich ktore czynił/ gdyżechmy nie byli posłuszni głosowi iego.

* Báruch. 2. v. 11. w 4. Mo: 14. v. 28. 15. Y teraz o Panie Boże nasz/ * ktoryś wywiodł lud twoy z ziemie Egiptskie, ręką można/ á vczyniłeś sobie imie tákowe iáko sie oto dziś okázuie/ myćiechmy zgrzeszyli y złosći wiechmy czynili.

16. O Panie według twey wszytkiey spráwiedliwości / proszę ábyś odwrocił gniew y popędliwość twoie od Jeruzalem miástá twoiego/ y od świetey gory twoiey / ábowiem dla grzechow nászych y dla złości oycow nászych/ Jeruzálem y lud twoy sá w pohánbieniu v wszech tych ktorzy sá około nas.

17. Wysłuchayże iż teraz Boże nász modlitwy sługi twego y prośby iego/ á oświeć oblicze swoie nád opuśćiałem mieyscem twoim świętym/ dla Páná.

18. O moy Boże nákłoń że vcho twoie á vsłysz/ otworz oczy twe á obácz spustoszenia násze/ y miásto nád ktorem iest wzywáne imie twoie/ ábowiem my nie ofiáruiemy modlitw nászych przed obliczem twoim według spráwiedliwości nászych / ále według obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie wysłuchay/ o Panie odpuść nam/ o Panie zrozumiey á vczyń/ o moy Boże nie odwłáczayże sam dla siebie/ ábowiem wzywáne iest imie twoie nád miástem y nád ludem twoim.

20. Jeszczem sie tedy tymi słowy modlił / á wyznawałem grzech moy/ y grzech ludu mego Izraelskiego/ y ofiárowałem modlithwę moie przed Pánem Bogiem moim/ zá świętha gore Bogá moiego.

21. Y prawiem ieszcze domawiał modlitwy/ † gdy oto maż on Gábryel ktoregom widział w widzeniu / ná początku prętko lecąc dorknął sie mnie/ w ten czás gdy ofiárá wieczorna była spráwowana.

22. Oznaymił mi tedy y mowił zemną w ty słowá/ Dánielu/ terazćiem ná to wyszedł ábychći dał zrozumieć wy rozumienie.

23. C Wyrok wyszedł od początku modlitw twych/ otożem ia przyszedł oznaymićći to gdyżeś iest D przyiemny: Zrozumieyże tedy słowá y widzenie.

24. ⁂ E Siedmdziesiat tegodniow zámierzone sa nád ludem twym/ y nád miástem świętym twoim/ ábysie dokończyło przestępstwo/ y ku F zápieczetowániu grzechu/ á ku oczyśćeniu niepráwości/ ábysie przywiodła przywieźiona spráwiedliwość wieczna/ á iżby było G zámknione widzenie y proroctwo/ y áby był pomázan świętha nád świętymi.

25. Poznasz tedy y zrozumiesz od H do kończenia słowá/ iż Jeruzálem będzie popráwione y pobudowáne áż do Krystusá wodzá/ tegodniow siedmi y tegodniow sześćdziesiat y dwá/ á potwore będzie zbudowána vlicá/ á opádłość mur ow w vćisnieniu czásow.

† Wyżſey. 8. v. 16. C W żydowskim stoi słowo wyſtoi/ to iest postánie. D To iesth/ Bogu miłym á wdzięcznym. ¶ Mát. 24. v. 15. Jan. 1. v. 45. E Przez ieden tydzień thu ſie rozumie 7. lát iáko w 3. Mo: 25. v. 8. A ták 70. niedźiel czyniło 490. lat. F Zápieczętthowánie grzechy y dokończenie niepráwości/ iest ſie iedná rzecz/ á then sposob mowienia iest wźięty od tych ktorzy listy swe záwázną/ á ty da wa znáć o przyściu Krystusowym ktory zgładźi wſzyſtki niepráwości/ y przywroći spráwiedliwość y świętobliwość. G To iest/ gdy Krystus przyidzie ſtus przyidzie nie będą Proroctwá nie bądą potrzebne/ dla tego sam powiedział záko y Prorocy áż do Janá trzćiego lá trwali. H Jákoby rzekł/ Wiedźiż od czásu o ktorym prorokował wat Jeremiáſz/ co iest iż lud miał ſie wrocić z więźienia á miásto miało być pobudowane.

A po sze-

26 A poſześćidźieſiat y dwu thego/ dniow/zabit bedźie[H] Kryſtus/y nic iemu niezoſthánie/á lud Kſiążęcia przyſzłego zgubi miaſtho y Mieyſce świete/ á koniec iego przidźie z zepſowaniem y áż do ſkończenia walki/ſpuſtoſzenia ſa poſtanowione.

27. Ale rmocni rmowe wielu ich iednego tegodnia/y w poſrzod onego tegodniá rczynić koniec ofierze á paloney/y iney ofierze/[g] A dla rozſzerzenia obrzydłoſći przidźie ſpuſtoſzenie aż do wytrácenia y wyłorzemienia/á opłynie nad tym kthory ginie.

Kapitu. 10.

1. Przypomina widzenie cłowieká vbránego w odźienie lniáne. 9. Vkázuie iáka ieſt moc y obczerſtwienie ſłowá Bożego. 12. Cłowiek on w lniáne odźienie vbrany/opowieda iemu iż modlitwá iego ieſt wyſłuchána/ á oznaymuie mu przecz był poſtan. 13. Michał ieſt przednieyſzym miedzy inemi Anioły 25. Daniel przeląknał ſię z ſłow Anielſkich/wżat że potym ſłowy iego vtwierdzon ieſt.

1. W Roku trzećiego zá Cyruſá Krolá Perſkiego/obiáwione było ſłowo Dánielowi/ktorego imie było Balthaſſár/ á ſłowo to prawdźiwe było/y czas ieſt wielki/ y zrozumiał ono ſłowo/ á wźiął zrozumienie w widzeniu.

2. Czáſu onego ia Dániel nárzekałem przez ſiedm tegodniow dni.

3. Y nie iadłem chlebá ſmácznego/áni mieſo/ áni wino nie wchodźiło w uſtá me/á nim ſie pomázował oleiem/ áż trzy tegodnie przeminęły.

4. Czwartego tedy y dwudźieſthego dniá Mieſiacá pierwſzego/ bŕłem nád brzegiem rzeki wielkiey/Hiddekel.

5. Y podnieſłem oczy ſwe/á vyzrałem/ á oto maż nieiáki vbrany w odźienie lniáne/ ktory miał biodrá ſwe przepáſáne złotem ſzczyrym.

6. Ciało też iego było podobne [A] Krysolitowi/á oblicze iego było iáko łyſkáwicá/oczy też iego były iáko lámpy goráiące/rámioná iego y nogi iego iáko iáśnie polerowána miedź/á głos ſłow iego/ iáko głos ludu wielkiego.

7. Thedym ia Dániel widźiał widzenie/lecz mężowie ktorzy zemną byli/ nie widźieli go/ wſzákże wielki ſtrach przypádł ná nie/ták iż rćiekáli y ſkryli ſie w iáſkinie.

8. Takżem ia ſam zoſtał y widźiałem to wielkie widzenie/á nie zoſtałá we mnie żadna moc/ y krásá moiá odmienila ſie w zepſowánie/y nie miałem w ſobie mocy żadney.

9. Słyſzałem głos ſłow iego/á gdym vſłyſzał táki głos ſłow iego/ zdrzemałem ſie á padłem ná oblicze ſwoie áż ná ziemie.

10. A oto reká dotknęłá mie/y podniosłá mie na kolaná moie y na dłoni rąk moich.

11. y rzekł ku mnie/ Dánielu mężu nadźiecznieyſzy zrozumiey ſłowá ktore rzeć powiem/á ſtań na nogach twych/ abowiemem ieſt teraz poſłan do cićbie/ A gdy thó ſłowo rzekł ku mnie/ ſtánałem drżąc.

12. Pothym rzekł ku mnie/ Nie lękay ſie Dánielu/ bo od pierwſzego dniá iákoś ſkoro vmyſłu przyłożył ku obaczeniu y ku trapieniu ćiebie ſámego/ przed oblicznośćia Bogá twego/ tedy ſa wyſłuchane ſłowá twe/ y przyſzedłem iá tu dla ſłow twoich.

13. Tedy [B] Kſiąże Krolestwá Perſkiego ſprzećiwiał mi ſie przez dwadźieśćiá dni y ieden/ á oto [C] Michał ieden z przednieyſzych Kſiążąt przyſzedł mi ná pomoc/ y ieſtem tam zoſtáwion przy Kroloch Perſkich.

14. Alem przyſzedł abychći dał zrozumieć co przidźi ma ná lud twoy w oſthátecżne dni/ abowiem widzenie to przedłuży ſie do kilká czáſow.

15. Gdy thedy ſłowá tákowe mowił zemną/ſpuśćiłem twarz ſwą ku źiemi á zámilknąłem.

16. A oto iáko podobieńſtwo ſynow ludzkich dotknęło warg mych/á tak otworzywſzy uſthá mowiłem y rzekłem do thego co ſtał wedle mnie/ O moy Pánie/w tym twoim widzeniu ogárnęły mie boleśći moie/á żadney mocy w ſobie nie mam.

17. Y iákoż może ſługá Páná moiego mowić z thákowym Panem moim? gdyż iuż tey godźiny żadney mocy we mnie nie oſtało/ áni tchnienie zoſtáwione we mnie.

18. A dla tego mie dotknął powthore

[g] To ieſt Antichryſt.

[A] Daniel 10. v. 15.

[B] To ieſt Anioł poſtánowiony od pána nád krolestwem Perſkim.

[C] Then Anioł był ſtroiem ludu Iſráelſkiego.

iáko podobieństwo człowiecze / y posilił mie.

19. Rzekł thedy do mnie/ Nie boy sie mężu wdzięczny/ pokoy niech z toba będzie/zmocni sie á mężnie poczynay sobie: Y gdy ták mowił ze mną/posiłiłem sie y rzekłem/Niech mowi Pan moy/ábowiemeś mie vmocnił.

20. Potym rzekł / Y wieszże po com przyszedł do ćiebie: theraz oto wrocę sie ábych walczył z Książęciem Perskim/á gdy sie zasie wrocę/oto Książę Greckie przijdzie.

D To iest/Dekret Boży.

21. A wszákoż opowiem tobie to D co nápisano iesth w pismie prawdy / gdyż y iednego nie mász coby sthał przy mnie w tych rzeczách/wyiąwszy Michał Książe wásze.

Rozdział. XI.

1. Prorokuie o Kroloch Perskich ktorzy mieli panować w Persyey aż do czasow Alexándrá wielkiego 5. Opowieda walki y niesnaski ktore miáły być miedzy Krolmi Syryiskimi. 21. Mowi o Antyochu kthory był zwan slachethny/ y o iego srogości przeciw Zydom. 34. Przepowieda rázunek ktory im Pan miał zestáć przez Judaszá Máchábeyczyká y brácią iego. 36. Prorokuie o pánowániu Rzymiánow/ y o ich pysze y tákomstwie.

A Ty sa słowá onego Anioła ktory mowi/ y máią być przytaczone ku końcowi Káp. 10.

A Oku pierwszego zá Dáryuszá Medskiego/ stánałem ku vtwierdzeniu y vmocnieniu iego.

2. Teraz iuż tedy prawdę oznaymie tobie/ Oto trzey Krolowie beda ieszcze w Persyey/ á B czwarty wielkimi bogáctwy obfithuiącem będzie ná dewszytki / y gdy sie ták zmocni w bogáctwách swoich / podburzy wszytki przeciw krolestwu Greckiemu.

B To iest/ Xerxes o ktorym y pogańscy Autorowie piszą.

3. Ale powstánie C Krol mocny/ y będzie pánował nád wielem państw/ á czynić będzie wszytko wedle swoiey myśli.

C To iest/ Alexánder wielki.

4. Ktory gdy sie wywyższy w swoim stanie/ Krolestwo iego stárte będzie/ y będzie rozdzielone ná czterzy wiátry niebieskie/ á nie miedzy pothomstwo iego/ áni będzie według pánowánia iego iáko on pánował / ábowiem krolestwo iego wykorzenione będzie/ á miedzy ine oprocz tych podzielone.

5. Tedy sie zmocni Krol D od Południá/ á ieden z Książąt iego/ y będzie mu silen/ á opanuie go/ á thák iego pánowanie możne będzie.

D Już tu przypomná woyny miedzy Krolmi Egipskimi y Syryiskimi miedzy ktoremi ley ziemiá Zydowská.

6. A po skończeniu lat E czynia przymierze / ábowiem corká Krolá od Południá przijdzie ku Krolowi od Pułnocy dla czynienia sprawiedliwośći/ ale F nie odzierży mocy wrámieniu/ áni sie sam osthoi y rámie iego/ ábowiem oná podaná będzie y z tymi ktthorzy ią przywioda / y ociec iey/ y ten co ią vmacniał zá onych czásow.

E To sie rozumie Bernicy corce tego Egipthiiskiego y Antyochussie Syryiskim temu Syryiskim rego zwáno Theos zá ktorego była dziewat ie Ptolomeuszowa Syryiskiemu to przyść ma przeki iego ale ſie omylił / Abowiem Ládycea pierwsza zona Antyochowa przyszła ku táſce męża swego gowy dáłá zábić/ nice/á dla tego nie mowi iż mię ozzyn mát moc y rámiá.

F Dla tego Egipthiiskiego corkę swoię za Antyochussie ktora dziewat ie Ptolomeuszowa Syryiskiemu to przyść ma przeki iego ale ſie omylił / Abowiem Ládycea pierwsza zona Antyochowa przyszła ku táſce męża swego gowy dáłá zábić/ nice/á dla tego nie mowi iż mię ozzyn mát moc y rámiá.

7. Ale látorosl G z korzeniá iego zostánie mocna ná mieyscu iego/ y przijdzie z woyskiem/ á wnidzie w obronne mieysca Krolá od Pułnocy/ y będzie sobie w nich poczynał wedle myśli swey/ y sam sie zmocni.

G Tá rozgá albo torosl był Ptolomeus Euergeta ktory Bernice corce tego czyli z Seleukussem Kallinikiem synem Anthyochussowym ktorego też zwano Theos y zábił go y matkę.

8. Nád to záwiedzie w poimánie do Egiptu Bogi ich z Książęty ich/ y z naczyniem ich złotem y srebrnem / y będzie długo trwał bespiecznym od Krolá Pułnocnego.

9. Y wtargnie Krol od Południá w Krolestwo / á wroći sie do ziemie swey.

10. Ale H synowie iego wzburzą sie/ á zbiorą wielkość woyská wielkiego / I przijdzie iáko náwałność / y przeydzie/ potym sie wroći/ á wzburzy sie áż do obronnego mieyscá iego.

H To iest/ Seleukus y Antyochus synowie Seleuka Philopatra.

I To iest/ Krol Syryiski przijdzie do Egiptu z mocą.

11. Zkąd Krol od Południá poruszon będzie/ á wynidzie y będzie walczył przeciw Krolowi Pułnocnemu / á zbierze wielką wielkość/ ktora będzie podána w rece iego.

12. A przetoż wyniesie sie wielkość/ á serce swe wywyższy / y porazi dwádzieśćiá tysiecy ich/ á przedsie nie wygra.

13. Thedy Krol od Pułnocy wroći sie/ á zbierze wiecz sze woyská niż pierwsze/ y przijdzie ná skończeniu czásow y lath z wielkiem woyskiem / y z wielkim dostátkiem.

K To iest/ o Dánielu niektorzy zli ludzie z narodu twego powstáną.

L Aby sie wypełniło to Proroctwo Danielowe przeciw Egiptowi Ezech. 29.

14. Onychże czasow wiele ich powstánie przeciw Krolowi Południeyszemu/ też y K synowie rosproszonych z ludu twego/ ruszą sie L áby postánowili widzenie/ále iednak polega.

Y przij-

15. Y przyydzie [M] Krol pułnocny/y po-
ſypie wały/ á wezmie miáſta obron-
ne/á rámiona południeyſze nie opra
ſie/ á żadney mocy nie będźie w prze-
bránym ludu iego ku oparciu.

16. Kthory chociaż wyciągnie prze-
ciw iemu/ vczyni wedlug podoba-
nia ſwoiego/ á żaden nie będźie coby
ſie miał oprzeć iemu: Zoſtánie zwy-
ćięzca w ziemi zacney/ktora przez rę-
ce iego zniſzczoná będźie.

17. Tedy tám ſie obroći ze wſzytką mo
ca Krolestwa ſwoiego/ y mężowie
zacni poydą z nim/ y thák vczyni/
[N] á da mu corke napiękniejſzą/ áby
go ſtracił/ Ale oná nie będźie dzier-
żeć ſtrony iego/ ámi zoſtánie z nim.

18. Potym oblicze ſwe obroći ku [O] wy
ſpam/ y pobierze ich wiele/ á záwśćia
gnie Kſiąże pohańbienie iego od nie-
go/ y owſzem przywiedźie nań po-
hańbienie iego.

19. Obroći ſie potym ku mieyſcam o-
bronnym ziemie ſwey/ lecz ſie potknie
y vpádnie/ y nie będźie ználeźion.

20. Y nastanie [P] drugi na mieyſce ie-
go/ ktory poborce rozeſzle w możno-
ści Krolewſkiey/ wſzakoż po małym
czáśie będźie ſtárt nie ſrogoścíą áni
walką.

21. Potym náſtánie na iego mieyſce
[Q] wzgárdzony/ ktoremu nie dádzą
cześći Krolewſkiey/ ále przyidźie wrz-
komo w [R] pokoiu/ y otrzyma Krole-
ſtwo łágodnymi vmowámi.

22. A [S] rámiona iego wzbiorą iáko
potop przed nim/ y będą złámáne/ y
też Kſiąże przymierza.

23. A [T] po vmowie ktora ſie z nim ſtá
łá/ zdrádę vczyni/ y wtárgnie tám/
á z máłuczkiem ludem zmocni ſie.

24. Wyćiągnie [V] w kráinę obfitą y ſpo
koyną/ á vczyni tám to czego nie czy-
nili oycowie iego/ áni oycowie oy-
cow iego/ rozdźieli łupy korzyść i y
máietnośći ich/ á będźie myślił iako-
by posiadł mieyſcá obronnieyſze czá
ſu ſtuſznego.

25. Wzbudźi theż moc ſwoię y ſerce
ſwoie przeciw Krolowi Południey
ſzemu z wielkiem woyſkiem/ á Krol
południowy ruſzy ſie też ná woynę z
niemałem woyſkiem y bárzo moc-
nym/ ále ſie nie oprze/ ábowiem zdrá
dna rádę będą zmyſláć o nim.

26. A ſámi ſzći co iego chleb iedli/ ze-
trą go y woyſko iego porażą/ á wiele
ich vpádnie pobitych.

27. Jeſzcze też ſerce tych obu Krolow
vdá ſie ku złe czynieniu/ przy iednym
ſtole kłamſtwo miedzy nimi będźie
mowiono/ ále im tho iednák nic nie
pomoże/ ábowiem koniec záwieſzon
ieſt do czáſu ſwego.

29. Wroći ſie tedy do ziemie ſwey z bo
gáctwy wielkimi/ á [X] ſerce iego obo-
rzy ſie przeciw przymierzu świethe-
mu/ y vtrapiwſzy ich wiele wroći ſie
potym do ziemie ſwoiey.

29. Wroći ſie potym czáſu zámierzo-
nego/ y przyćiągnie ku Południu/ á-
le przyśćie iego nie ták ſie mu poſzcze
ści iáko pierwſze.

30. * Abowiem okręty z [Y] Chithym
przyćiągną ku niemu/ y záfraſuie ſie/
á wroći ſie/ y rozgniewa ſie przeciw
przymierzu świethemu/ y vtrapi ie/
potym ſie wroci y będźie myślił o prze
ſtępcach przymierzá świętego.

31. A vſthána [Z] rámiona iego/ ktore
ſplugawią mieyſce świętey mocy/ á
odeymą powſzednią ofiárę/ á poſtá-
wią tám obrzydłość ſpuſtoſzenia.

32. Y przywiedźie w grzech łágod-
nościámi ſwemi przeſtępce przymie
rza/ ále lud ktory zna Boga ſwego/
mężnie ſobie poczynáć będźie/ y ſtut-
kiem poprawi tego.

33. Ktorzy będą mędrſzy miedzy lu-
dem/ wiele inych vczyć będą/ wſzákże
pádną od miecza/ od ogniá/ od poi-
mánia/ y od łupu przez wiele dni.

34. A gdy iuż vpádną/ będą podpo-
możeni máluczkim ráthunkiem/ do
ktorych ſie wiele ich zdrádliwie przy-
łączy.

35. Vpádną też niektorzy z mędrſzych/
áby byli oczyśćieni/ doświádczeni/
y wybieleni áż do náznáczonego cżá
ſu/ ábowiem ieſt ieſzcze kres do cżá-
ſu náznáczonego.

36. Y będźie czynił Krol wſzytko we-
dle myſli ſwey/ wywyżſzy ſie y vwiel-
moży ſie nád wſzytki Bogi/ á dźiw-
ne rzeczy mowić będźie przeciw Bo-
gu nád Bogi/ á iednák mu ſie ná wy-
ſzem poſzczęśći/ áż gniew wypełnion
będźie/ ábowiem thák ieſt poſtáno-
wiono.

[M] To ieſt/ Antyochus Krol Syryi-
ſki.

[N] Tábryſá Kleopá
trá corká Anthyo-
chowá ktora dał
Ptolomeá Epifá-
nesowi Krolá Egi-
ptſkiego mniemá-
iąc/ przez nie miał
doſtać krolestwá
Egiptſkiego ale
on ſie omylił gdyż
ona przymuſu swo-
iego ſtryia ſzczy-
ſtego.

[O] To ieſt/ Antyo-
chus obo-
dwá ná ſiemice
Rzymſkie
ſtárł ále byt od
nich potłoczon z wiel
kiego/ á przy-
dźie do ziemie
ſwoiey zábit byt od
ſwych poddanych.

[P] To ieſt/ Seleu-
cus Filopater kto
ſyn wielki tupie
ſtwo dla tego byt zá
ſmárł/ á then
Antyochuſa
brátá ſwego Se
leucuſá zdrádźił.

[Q] To ieſt/ Antyo
chus pod po
dániá przyiáźniá
chciał rá-
ſiestrzeńcowi
Egiptu zrow-
nać/ y pocztem aby
ſam Egiptu ſzczy-
ſtego ale
on ſie omylił gdyż
on przymuſu swo-
ich przyiáźnich
ſtárł ſie iákoby theż
Egiptſkiem wáleczył z ſwoim ſiestrzeńcem y pod pokrywką opieki otrzymał krolestwo.

[R] To ieſt/ Antyo-
chus Krol Syryi-
ſki.

[X] Antyochus gdy
odćiągnął od Egip
tu z wielką tozy-
ścią przeiechał przez
Zydowſką ziemie y
lud Boży trapiw-
ſzy iechał do ziemie
ſwey.

[Y] Rzymiánie wy-
práwuią do niego
poſelſtwo áby ſie
wrocił do ziemie
ſwey.

[Z] Oſádźi Jeruzá-
lem ſłużebnemi y
ſplugáwi Kośćioł
Páński pſuiąc chwa
łę iego poſthawie-
niem bátwaná w
kośćiele.

[V] To ieſt/ do Egiptu.

Nie będźie

37. Nie będzie dbał na Boga oycow swych ani na pożądliwość niewiast/ ani o żadnego Boga dbać będzie/ tylko sam siebie nad wszytko wywyższy

38. A kthemu na mieyscu iego będzie chwalił Boga BB Máoſym/ á będzie chwalił Boga ktorego nie znał oćiec iego/ złothem/srebrem/kamieniem drogiem/y bogátymi klenoty.

BB To iest/bátwaná swego.

39. A tym ktorzy będą pomágać chwały Bogá Máoſym/ Boga obcego/ z ktorym ſie on poznał/ rozmnoży ich chwałe/y wielce ie zbogaći/ á rozdzieli ziemie miasto zapłaty miedzy nie.

40. A przy ſkończeniu czásow Krol południeyſzy ſtoczy ſie z nim/ á Krol Pułnocny vtárgnie ſie nań iako wicher/ z woźmi z iezdnymi/ y z wielem okrethow/ á wćiągnie w ziemie/ poborzy y przeydźie.

41. Przyćiągnie do ziemie zacney/ á wiele miasth vpádnie/ ale ći zrak iego vyda/ iáko Edom y Moáb/ y przednieyſzy z ſynow Ammonowych.

42. Y wtárgnie moca w ziemie/ á ziemiá Egipſka nie vnidźie.

43. Ale panem będzie w ſkárby/ w złoto/ w srebro/ y we wſzytky rzeczy drogie Egipthſkie/ Libyſkie/ y tMarzvańſkie/ przez ktore przeydźie.

44. Wieści go ſtráſzyć będą od Wſchodu ſłońcá y od Pułnocy/ a z wielką popędliwośćia wynidźie z mieyſcá ſwego ku wygubieniu y zátrácenie wielá ich.

45. Rozbiie namioty pálacu swego miedzy morzámi ná zacney gorze świątośći/ a przeydźie áż do wierzchu iey/ á żaden mu ná rátunek nie przybędźie.

Rozdział. 12.

1. Aniol nápomina Dánielá opowiedáiac mu trapienia ktore przyidź miáły ná Kośćiol Boży czáſow oſtáteczny h. t prorokuie o poſpolitym zmartwychwſtániu. 5. Nápomina go Aniol przy dokończeniu vtrapienia Kośćiołá.

1. Zá ſu onego ſtánie Michał Książe wielkie/ ktory ſtoi z ſtrony ſynow ludu twego/ y przyidźie czas vćiśnienia/ iáki nie był od onego czáſu/ ktorego ludźie byli áż do tego czáſu/ y tegoż czáſu lud twoy vydzie/ ktory iedno z nich będzie znaleźion napiſany w kſiędze.

2. A wiele tych kthorzy leżą w prochu ocuca ſie/ * iedni ku wiecznemu żywotowi/ á drudzy ná pohánbienie y poſromocenie wieczne.

* Mát. 25. v. 46.

3. Ci też ktorzy rozumni będą/ † roziáſnią ſie iáko świátłość niebieſká/ á ktorzy wiele ich przywodzą ku ſprawiedliwości/ będą iáko gwiazdy ná wieki.

† Mát. 13. v. 43. Mądr. 3. v. 7.

4. Ale ty o Dánielu choway ty ſłowá y ſiebie w táiemnicy/ á zápieczętuy kſięgi áż do czaſu dokończenia/ wiele ſie ich zbieży gdy ſie rozmnoży vmieiętność.

5. Tedym ia Dániel widźiał a oto drudzy dwá ſtáli/ieden tu nad brzegiem rzeki/á drugi nád drugiem brzegiem rzeki.

6. Ktory mowił ku człowiekowi vbránemu w lniáne odzienie/ ktory był nád wodámi rzeki: Y kiedyż przydźie koniec takich rzeczy dźiwnych?

† Ziáw. 10. v. 5.

7. Vſłyſzałem tedy męża vbránego w odźienie lniáne/ ktory był nád wodámi rzeki/ á podniożſzy práwicę ſwą y lewicę ſwą ku niebu/ przyſiągł przez żywiącego ná wieki/ To trwać będzie do czáſu y ná czáſy/ y do pułczaſu/ A gdy ſie rozerwánie ręki ludu świętego ſkończy/ tedy wſzytkity rzeczy ſpełnią ſie.

8. Y iám tho ſłyſzał/ álem nie rozumiał/ y rzekłem/ O Pánie/ y cożby będźie ná oſtátek z tego?

9. Thedy rzekł/ Idź Danielu/ ábowiem ſłowá zákryte y zápieczętowáne ſą áż do czaſu dokończenia.

10. Wiele ich będzie wyćiśćionych/ wybielonych/ y doświádczonych/ á złośnicy złośćiwie ſie ſprawować będą/ ktemu ći złośćiwi nie będą zrozumieć/ iedno thylko roſtropni zrozumieią.

11. A od tego czaſu gdy będzie odiętá powſzedniá ofiárá/ á obrzydłość ſtrogá poſtáwiona będźie: Będą tyſiąc/ dwieśćie y dźiewięćdźieſiąt dni.

12. Błogoſłowionyż to kto ſie doczeká/ á doydźie thyſiącá dni/ trzechſet y trzechdźieſiąt y piáći.

13. Ale ty idź ku końcowi/ á vſpokoy ſie/ potym wſtánieſz w dźiale twym przy ſkończeniu dni.

Proroctwo Ozeaßá proroká.

Argument.

TV ſię poczynáia dwánaśćie Prorokow/ ktho
re mnieyſzemi zowa/ nie dla tego áby im rzeczy y nauki doſtá/
wać nie miálo/ iedno dla krotkośći/ ktora oni od cztherech
przednieyſzych/ co ie wieczſzymi zowa/ dla wielkośći/ długo
śći/ y obfitośći ſłow ſa roznemi. Miedzy thymi ma pierwſze
mieyſce Ozeaſz maż y w rozumie y w wymowie zacny/ ied/
no iż ſie w piſániu ſwym krociuchno odprawuie/ y dla tegoż też ieſt przytrud/
nieyſzym. Then nawiecey prorokował przećiw dźieſięćiorgu pokoleniu/ tho
ieſt przećiw Kroleſtwu Izraelſkiemu/ acz też ná niektorych mieyſcach ſztro/
fuie Kroleſtwo Judſkie. Ten gromi złośći Káplanow/ Kśiążat/ y pospolite/
go ludu/ Abowiem był ſrogiem náieźdźnikiem bałwochwálſtwá y złośći/ á
ſtátecznym chwały Bożey y prawdźiwey ſprawiedliwośći obrońca. Náma/
wia ieku pokućie niechcąli zárazem poginąć/ A przytym opowieda o powo/
łaniu wſzytkich pogánow.

Capitu. 1.

1. Czás ktherego Ozeaſz ſprawował vrzad proroctwá ſwego. 2. Hańbi bałwochwáls/
two ludu Izráelſkiego pod podobieńſtwem niewiáſty nierzadney. 4. Opowieda ſkáżenie
potomſtwá Jehu Krolá Izraelſkiego y ſá/
mych Izráelczykow. 10. Prorokuie o przy/
wroceniu Izráelitow do Kośćiołá Bożeg
go y o powołániu pogánow.

1. SLowo Páń
ſkie ktore było
podáne do Oſ/
zeaſzá ſyná Be/
erowego/ zá cz
ſow Ozyaſzá/
Joátáná. Achá
ſá/ y Ezechiaſzá Krolow Judſkich/
y zá czásow Jeroboámá ſyná Joáſo
wego Krolá Izráelſkiego.

2. Tenci ieſt początek rzeczy ktora
Pan rzynął do Ozeaſzá/ mowiąc thák
ku niemu/ Idź a [A] wezmi ſobie żonę
nierzadnicę/ y ſyny nierzadnice/ [B] á/
bowiem ziemiá iáćie ſie ſcudzołoży/
łá/ odchyláiąc ſie od Páná.

3. [C] Odſzedł tedy á wźiął [D] Gomere
corkę [E] Dyblaimowę/ ktora poczaw
ſzy/ porodźiłá iemu ſyná.

4. [F] Rzekł tedy Pan k niemu/ Wzow
imie iego Jezreel/ ábowiem ieſzcze
máluczki czás á ia náwiedzę [G] krew
Jezreel nád domem Jehu/ á vczynię
to iż vſtánie Kroleſtwo domu Izrá
elſkiego.

5. A ſtánie ſie że dniá onego złamię [H] łuk
Izráelſki w dolinie Jezreel.

6. Powtore oná począwſzy/ poro/
dźiłá dźiewkę/ tedy Pan rzekł k nie/
mu/ Wzow imie iey [I] Loruhámáh/
ábowiem ſie iuż wiecey nie zmiłuię
nád domem Izráelſkim/ y owſzem ie
zápewne [K] wygładzę.

7. A wſzákoż ſie zmiłuię nád domem
Judſkim/ á wybáwię ie [L] w Panu
Bogu ich/ y nie zachowam ich przez
łuk áni przez miecz/ áni przez walkę/
áni przez konie/ ábo iezdne.

8. Potym gdy odchowałá Loruhá/
mę/ onáż záśie począwſzy porodźiłá
ſyná.

9. A Pan rzekł/ Wzow imie iego [M]
Loámmi/ ábowiem wy ludem moim
nie bedźiećie/ y ia też nie bede Bogiem
wáſzym.

10. Ale ten czás przijdźie/ iż [N] liczbá
ſynow Izráelſkich bedźie iáko piáſek
morſki/ ták iż áni rozmierzon áni ro
zliczon być nie może/ [O] A ſtánie ſie
iż miáſto thego co im mowiono/ Wy
nieieſteſćie lud moy: Beda im mowić/
Wy ieſteſćie ſynowie Bogá żywego.

11. Też ſynowie Judſcy y ſynowie [P] Iz/
ráelſcy ſpołu zgromádzeni beda/ á
poſtánowią nád ſobą głowę iedną/ y
wynidą z ziemie/ ábowiem dźień
Jezreel ieſt wielki.

Capitu. 2.

1. Grozi Izráelitom dla ich bałwochwáls/
twá 7. Vkázuie im dufánie ich być prożne. 8.
Wymietuie im ná oczy niewdźięczność ich.

Mowćie

I Ktora nie otrzymáłá miłośćiá.
K Abowiem nie wroćá ſie z wieźienia Babilońſkiego
L To ſie ſtáło zá Cyruſá 1. Ezdr. 1. gdy ſie lud wroćił z Bábilonu do Jeruzálem.
M Tho ieſt/ nie lud moy.
N Przydawa tu po ćiechy iákoby rzekł/ Nie wſzyteyć pogi
nięćie ale tylko niewierni y krnąbrni/ á wſząkże liczba ſynow Izráelſkich/ to ieſt wiernych mo
ich y wybránych bedźie wybáwioná.
* Rzym. 9. v. 26.
O Prorokuie o powołániu pogánow ktorzy ſie z mieſier
dźia Bożego ſtali ludem Bożym gdy przed tym nie byli ludem iego.
P Dźieſięćioro pokolenie ktore ſazágnáne do Aſſyryiey nie wroćiliſie z wieźienia choć ſie pokolenie Judá wroćiło/ y owſzem zoſtali ro
ſproſzeni miedźy pogány y náoſtátek ſtali ſie iednym ludem znimi/ ále przez thu obiecuie zgro
mádźić wſzytki ſpo
łu do iedney owczárnie pod iednym páſtyrzem/ to ieſt Zydy y pogány.
Q Rozumie przez Jezreel lud ktherzy byt ludem iego/ á dźień wybáwienia iego bedźie znacz
ny y wdźięczny.

1. GWćie hrá=
ćiey swey [A] Am
mi / á siostram
waszym [B] Ru=
hamah.
2. [C] Swarzćie
sie z matką swą /
swarzćie sie z nią / ábowiem oná nie
iest żona moia / á iam też nie iest mę=
żem iey / niech odłoży wszeteczeństwá
swe od oblicza swego / á scudzołoże=
nia swe od piersi swoich.
3. Bych iey snadź obnażoney nie zostá
wił / á nie vczynił iey tákowa iako w
on dzień w ktory sie narodziłá / A
tym obyczáiem obrocił bych ia w pu=
stynia / y vczynił bych z niey sucha zie=
mie / y wymorzył bych ia [D] prágnie=
niem.
4. Też sie y nád iey [E] syny nie zmyłuie /
ábowiem sa oni synowie złego łożá.
5. Dla tego że sie matka ich scudzoło=
żyłá / á ta ktora ie poczełá niewstydli
wa iest / ábowiem mowiłá / Poydę zá
[F] gámraty swemi / ktorzy mnie dá=
wáia chleb moy / wody moie / welne
moie / len moy / oley moy / y picie moie.
6. A przetoż oto ia [G] zágrodzę droge
twoie cierniem / á vczynię plot / tak
iż nie znaydzie ścieżek swoich.
7. [H] Oná poydzie zá gamraty swemi /
á nie doydzie ich / szukáć ich będzie á
nie znaydzie ich: Tedy rzecze / Poyde
á wrocę sie do [I] pierwszego małżonká
swego / ábowiem mi sie wszytko le=
piey wiodło niżliteraz.
8. Ale oná nie poznałá iżem ia iey był
dał zboże / wino / y oley / á iżem iey dał
obfitość srebrá y złotá / ktore oni o=
brocili ná vłanie Báálá.
9. A dla tego wrocę sie á odeymę im
zboże moie czásu swego / y wino mo=
ie czásu swego / odeymę też welne mo
iey len moy / ktorem dał aby imi okry
wałá sromotę swoie.
10. Teraz oto odkryię sromotę iey
przed oczymá gamratow iey / á żá=
den iey nie wybáwi z ręki moiey.
11. Y vczynię koniec wszytkiego wese=
la iey / swiąt vroczystych / odnowie=
nia mieśiacow / y Sabátow / y wszyt
kich swiąt iey.
12. Popustoszę też winnice iey / y figi
iey / A to przeto iż mowiłá / Toć sa [K]
nagrody moie ktore mnie dáli gám=
rací moi / ty ia obrocę w lásy / á wy=
pasą ie zwierzętá polne.
13. A pomszczę sie nád nia [L] czásow Bá
álowych / w ktorych kurzyłá kádzi=
dłem / á vbierałá sie w naussnice swo
ie / y w áldzbánthy swoie chodząc zá
gámraty swemi / á mnie była zapom
niałá / mowi Pan.
14. A dla tegoż oto ia przywabię ia ku
sobie / á wywiodę ia na puszczą / ná
mowię sie z nią [M] według serca iey.
15. [N] Podam też winnice iey od tám=
tąd / y dolinę Achor obrocę iey ku po
czątkowi nádźieie / gdźie tám zaśpie
wa iako zá czásow młodości swey /
á iako ná on czás gdy wychodźiłá z
ziemie Egiptskiey.
16. Y stánie sie dniá onego / mowi
Pan / iż mię názowiesz / Małżonku
moy / á iuż mię dáley nie będziesz
zwáć / Báálmoy.
17. Odeymę od vst iey imioná Bá=
lim / áby iuż wiecey nie była pámięć
imienia ich.
18. Jeszcze thež tegoż czásu [O] vczynię
przymierze dla nich z zwierzętymi ziem
skimi / z ptaki powietrznymi / y z gá=
dźinami ziemie / A złamię z ziemie
łuk / miecz / y walki á dam sie im spo=
kojnie wyspáć.
19. Poślubię cię sobie ná wieki / posłu
bię cię w sprawiedliwości / w sądzie /
w łasce / y w miłosierdźiu.
20. Poślubię cię sobie w wierze / á po
znasz Páná.
21. A dniá onego stánie sie iż [P] wysłu=
cham / mowi Pan / wysłucham nie=
biosa / á ony wysłuchaią ziemię.
22. Ziemiá tákże wysłuchá [Q] zboże /
wino / y oley / á ty wysłuchaią Jezre=
elá.
23. Rozsieię ia sobie zá ziemią / [*R] á zmi
łuię sie nad ona Coruhamą / á rzekę
do Loámmy / Tyś iest lud moy / á o=
ni rzekną / Tyś iest Bog nasz.

Capitu. 3.

1. Vkázuie ktora iest miłość Boża prawdźi
wa ku Synom Izráelskim. 4. Opowieda
chwałę Bożą iż ná czás vstáć miáłá w Iz=
ráelu. 5. Prorokuie o náwroceniu iego do
Páná.

1. GWtore Pan
rzekł ku mnie / [A] Idź
záśię á miłuj niewią
ste ktora iny miłuie /
á ktora iest cudzoło
żnicą / ták iáko mi=
łuie Pan syny Izráelskie / áczkolwiek sie o=
ni ogladáią do Bogow cudzych / á
miłuią

L To iest / gnuśnie ktorych sie dopusz=czitá stuiąc Bożym.

M Przywiodę ku pokucie ofiarnie iac iey miłosierdźie moie.

N Oná odemnie trzyma wszytko ze dle myśli swey ze dźiecie / bez żadnej kłopotnu ábo prze sunku / á nie ták sie iey iáko sie iey stáło w dniach czásow Achor w dolinie Achor gdźie Achan lup trwożył sprzeciw ustępkiem Jozue.

O Vczynię to ze zwierzętá nie będą dźą.

P Vczynię to ze mi biosa będą mi dość na ziemi wszelkie dle żądanie tego ze bowiem o to wszy bá prosity / á ziemia by też ziemia ieden to żądałá.

Q To iest / wszelkie zboża swe.

* Rzym. 9. v. 25.

1. Piotr. 2. v. 10.

R To iest / ty iesteś mim wiernym.

A To iest / w then dźień zbáwienny oż=naymicie wszythkim ktorzy tego zbá wienia prágną iż są Ammi to iest lu dem moim.

B To iest / ktora ot=rzymałá miłosier=dźie.

C Nápomina Ży=dy ku pokucie / iáko by rzekł / Wy wier ni sukaycie ią / abo=wiem oná mi wiá=rezgwałcitá stuiąc bałwanom / á thák nie mam sie iey zá=chować iako mał=żonkowi należy.

D Odeymuiąc iey stowo moie y náu=kę moię z ktorey by wáią ochłodzone su mnienia prágnące táski y miłosierdźia Bożego.

E To iest / ći ktorzy nasłáduią náuki iey y błądzą.

F To iest / fałszywe Bogi ktore oná chwalitá.

G Ja cię skarzę.

H W vtrapieniu swym będźie wzy=wałá Bogow ktorym służyłá / ále po zna iż to prozno / á przeto oná rospomi=ni ná mię.

I To iest Bogá żywego.

K Bálwochwáłcy tak o tym trzymáią iż gdy sie im szczęśl wie wiedzie tedy to dla thego bywa ią fałszywym swo=im Bogom służą.

L To iest / gnuśnie ktorych sie dopusz=czitá stuiąc Bożym.

M Przywiodę ku pokucie ofiarnie iac iey miłosierdźie moie.

N Oná odemnie trzyma wszytko ze dle myśli swey ze dźiecie / bez żadnej kłopotnu ábo prze sunku / á nie ták sie iey iáko sie iey stáło w dniach czásow Achor w dolinie Achor gdźie Achan lup trwożył sprzeciw ustępkiem Jozue.

O Vczynię to ze zwierzętá nie będą dźą.

P Vczynię to ze mi biosa będą mi dość na ziemi wszelkie dle żądanie tego ze bowiem o to wszy bá prosity / á ziemia by też ziemia ieden to żądałá.

Q To iest / wszelkie zboża swe.

* Rzym. 9. v. 25.

1. Piotr. 2. v. 10.

R To iest / ty iesteś mim wiernym.

A Tu ná tym mie=sce Prozor miłu=ią / á tá białá głowá / á wßterecznie Zydowski.

miłuią [B] fláſze nápełnione winnemi iágodámi.

2. [C] Nabylem iey tedy ſobie zá pietnaśćie pieniędzy ſrebrnych/ y zá pułtora Omer ięczmienia.

3. Y rzekłem iey/ Będźieſz zemną mieſzkáć przez wiele dni/ á iuż więcey cudzołożyć nie będźieſz/ áni ſie przyláczyſz do inego mężá/ [D] chociaż ia też nie wnidę do ćiebie.

4. Abowiem ſynowie Izráelſcy przez wiele dni zoſtáną [E] przez Krolá y przez Kſiążęcia/ bez żadney ofiary/ y przez bałwáná/ przez [F] Efody przez Teraſim.

5. Potym ſie náwroca ſynowie Izráelſcy/ á ſzukáć będą Páná Bogá ſwego/ [G] y Dawidá Krolá ſwego/ á báć ſie będą Páná y dobrotliwośći iego/ w onych dnioch oſtáteczných.



Rozdźiał. 4.



1. Wylicza grzechy Izráelſkie. 6. Vkázuie iż vpádek ludzki przychodźi zá grzechem iego. 8. Obraca rzeczi ſwą do kapłanow/ á hańbi ich zcudzołożenia y pijáńſtwo. 12. Gáni bałwochwálſtwo ludu y grozi im dla tey przyczyny. 15. Nápomina Judę áby nie naśládował bałwochwálſtwá Izráelſkiego.



1. Y ſynowie Izráelſcy ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/ á bowiem Pan ma przą z mieſzkáiącemi ná ziemi tey/ gdyż niemáſz prawdy áni miłoſierdźia/ áni poznánia Bożego ná ziemi tey.

2. Ale krzywoprzyſiáſthwo/ kłamſtwo/ mężoboyſtwo/ złodźieyſthwo/ cudzołóſthwo ſie mnożyło/ á bywáią częſte morderſtwá.

3. A dla thegoż zażáli ſie ziemiá/ á kthozykolwiek ná niey mieſzka/ zemdleie/ z zwierzęty polnemi y ptáki powietrznemi/ gdyż y ryby morſkie wyzdychaią.

4. A wſzákoż/ niechżaden nie ſtrofuie áni winuie drugiego/ gdyż lud twoy podobny ieſt onemu [A] kthory ſie wadźi z kápłanem.

5. A przetożdźiś vpádnieſz á prorok twoy z tobą iáko wnocy: á ia wykorzenię mátkę twoię.

6. Lud moy ieſt wyćięt przez ſwoię nie vmieiętność/ gdyżeś ty odrzućił náukę moię/ á ia thęż wzgárdzę ćiebie/ iż nie będźieſz mi ſprawował vrzędu kápłáńſkiego. A gdyżeś zápomniał zákonu Bogá twego/ ia thęż zápomnię ſynow twoich.

7. Im ich więcey było/ tym też więcey grzeſzyli przećiwko mnie: przetoż ia też chwałę ich obrocę w poſromocenie.

8. [B] Pożyráią przeſtępſtwá ludu mo iego/ á grzechem iego ſie żywią.

9. *A iáki ieſt lud táky y kápłan/ y dla tego drogi iego náwiedzę nád nim/ á vczynki iego oddam iemu.

10 Będą ieść á nie będą náſyceni/ cudzołożyć będą á nie rozrodzą ſie: ábowiem przeſtháli mieć w vćiwości Páná.

11 Zcudzołożenie/ wino y możdż ſerce odcymuią.

12 Lud moy rády ſzuká y drewná ſwego/ [C] á iego kij dawa odpowiedź iemu: ábowiem [D] duch cudzołoſthwá w wiodł gi w błąd/ ták iż opuśćiwſzy Bogá ſwego zcudzołożyli ſie.

13 Czynią ofiáry ná wierzchoch gor/ á kadzą ná pagorkoch/ pod dębiną y pod topolíną y pod wieżiną/ przetoż ich ćień ieſt wdźięczny/ á dla te° corki wąſze wſzeteczeńſtwa ſie dopuſzczáią á niewáſty wąſze cudzołożą.

14 Nie náwiedzę karániem corek wąſzych gdy ſie zcudzołożą/ áni niewiaſtek wąſzych gdy z wſzeteczniećámi: ábowiem z wſzetecznićámi odchodźićie ná ſtronę/ y z nierządnicámi ofiáry ſprawuiećie/ á przetoż lud nieumieiętny ſkáran będźie.

15 Jeſli tedy cudzołożyſz ty o Izráelu/ niechże wzdy nie grzeſzy Judá/ áni wchodźićie do [E] Gálgal/ y nie chodźićie też do [F] Bethawen/ áni przyſięgaycie/ mowiąc/ [G] Żywie Pan.

16 Ábowiem Izráel ſthał ſie odpornym iáko iáłowicá nie okrocona/ á wſzákoż ie Pan páść będźie [H] iáko báránа ná rowninách.

17 [I] Efraim przyſtał do bálwánow/ á przetoż go opuść.

18 [K] Biesiády ich wychodzą z miáry/ cudzołożyli obrońce ie°/ náuczyli ſie niewſty

[B] To ieſt/ ofiárámi ktore zá grzech bywáią ſprawione y zá przeſtępſthwo y nic inſzego nie pátrzáią iedno ofiáry y dárow.

* Ezai. 24. v. 2.

[C] To ieſt/ Proroctſtwy ktorymi ſie podpiera ludiáko ſlepy laſką ſwoią.

[D] To ieſt ſerce ktore ſie vdáło zá bałwochwalſtwo.

[E] Pátrz 1. Sámu. 7. v. 16.

[F] To ieſt/ do Betel gdźie Jerobo-ám bałwochwałſtwo poſtánowił á zowie ie Betawen ku iego złośći to ieſt dom niepráwośći.

[G] They przyſięgi vżywáią wierni/ przetho ieſt zákazána bałwochwalcom.

[H] To ieſt/ ku zábiciu.

[I] To ieſt/ dźieſięcioro pokolenie.

[K] Drudzy czytáią wino ich ieſt śmierdzące.

niewstydliwie mowić / [L] Przynoś cież.

[L] To iest / dárow y pożytkow swych wźrzą.

19. [M] Powiąże ie wiátr skrzydłámi swemi / y bedą zawstydzeni dla ofiar swych.

[M] Tymi słowy da wą znać o potmánniu y zagnániu ludu Izraelskiego.

Capitu. 5.

1. Prorokuie przeciw kápłanom. 3. Hańbi bátwochwálstwo ludu. 5. Grosi im zá ich pychę. 8. Opowieda im wiezienie blisko przyszłe. 10. Prorokuie przeciw Judá y Izráel. 14. Obiecuie im miłosierdzie ieśliże sie do Páná wcześ náwrocą.

1. Aplani słuchaycie tego / á wy o domie Izraelski pilnuyćie tego / tákże y wy o domie Krolewski przesłyszćie to / ábowiem wászáć to rzecz czynić sąd / A coż kiedyśćie wy [A] stali iáko śidło ná gorze Mispá / á iako sieć postáwiona nád Tabor?

[A] Mispá byłá gorá zá Jordanem / á Tabor z tey strone / á ná tych gorach Krolowie Izraelscy założyli by li straż ku śpiegowániu tych ktho rzyby z ludu Izráelskiego szli do Jeruzálem chwalić Bogá / á dla tego tu mowi iż byli ná gorze Mispá iáko śidło.

2. [B] Chytrze sobie poczynáli / nie słusznie ofiáry sprawuiąc / á wszytki o to strofował.

[B] To iest / pod pokrywką świętobliwości zákryli swe bátwochwálstwo.

3. Ja znam Efraima / y Izráel do brze znáiom iest v mnie / gdyż theraz Efraim dopuścił sie cudzołostwá / á Izráel zcudzołożył sie.

4. Nie przyłoża tedy do tego pilności áby sie náwrocili do Bogá swe° / á bowiem duch zcudzołożenia iest w posrod ich / y niepoználi Páná.

5. Jeszcże thez y pychá Izraelska świádkiem bedzie przeciw niemu / ábowiem Izrael y Efraim [C] vpádna w złości swoiey / ták iż y Judá vpádnie z nimi.

[C] To iest / skárámi bedą przez ich bátwochwálstwo.

6. Poydą z owcámi y z wołmi swemi [D] szukáiąc Páná / á nie znayda go / ábowiem odstąpił od nich.

[D] Aby Pánu ofiáry czynili.

7. Przewrotnie sie obchodźili z Pánem gdyż synow cudzych [E] národzili / á teraz oto nádchodźi miesiąc / w ktory pożárći bedą z máietnościámi swemi.

[E] Náuczyli synow swych bátwochwálstwá y odszczepieństwá.

8. [F] Zátrabćie w trabę w Gábáá / á ná klárećie w Rama / zátrabćie ná trwogę w Bethawen zá tobą [G] o Beniámin.

[F] Dawa znáć iż nieprzyiaciel nie dáleko iest.

[G] Rozumie iż Beniámin y Judá bedą karáni iako Izráel dla tego iż tákże zgrzeszyli iáko y on.

9. Efraim stánie sie zburzonym czá su skarania / iam dał poznáć prawdę miedzy pokoleniem Izráelskiem.

10. Książętá Judskie stáły sie iáko cí / ktorzy przenoszą gránice / zkąd ia ná nie rozleie gniew moy iáko wodę.

11. Efraim [H] cierpi krzywdę / pokrzszon iest sądem / przeto że sie chćiwie zá złośćiwem [I] roskázániem vdał.

[H] To iest / vtrapion od nieprzyiaćiela gorzko dáie poimánie.

[I] Rozumie o roskázániu Krolá / ieżeli boáimá ktory rzat áby bałwany dwalono.

12. Sthąne sie ia tedy Efraimowi iáko molem / á iáko sprochnialość domowi Judskiemu.

13. [K] Gdy vyźrzy Efraim niedostátek swoy / á Judá zránienie swoie / tedy Efraim poydzie do Assyryiey / á posle do Krola Járcb / ale was on nie bedzie mogł vzdrowić / y rany wászey nie vleczy.

[K] Rozumie iż Izráelscy w vcisku swoim náwroći sie do Bogá pokuthując y prosząc goć mogli sierdzie / y wyrwáć sie z tego / y poydźie do tych / ktorzy go poirzą / tho iest do Assyryiánow.

14. Abowiem ia sthąne sie Efraimowi iáko lwem / á iáko lwiećiem domowi Judskiemu: Jaćiem iesth / ia / ktory chwytam a vćiekam / pochwyćę / á żaden mi nie wydrze.

15. Odeydę á wrocę sie do mieyscá mego / do tad áż sie oni winnemi vznáią / á szukáć bedą oblicza moiego / w trapieniu swym szukáć mie bedą.

Capitu. 6.

1. Vkázuie iáko wierni bywáią do Páná przez vtrapienie przywiedźieni. 4. Vskarża sie ná Zydowski vpor y ná ich predkość ku zgrzeszeniu. 6. Miłosierdzie y poznánie Bo że zacnieysze są niż ofiáry. 7. Hańbi grzechy ludu y kápłanow. 11. Opowieda náwrocenie z wiezienia Bábilońskiego.

1. Zydźćie ći á náwrocmy sie do Páná / Abowiem onći iesth ktory chwytha / á wszákoż nas v zdrawia / vderzył / ále nas vleczy.

[A] Powtarza to co rzekł przed tym o dwu dniech / á chce mieysce wykłádá sie o Kristusie gdi wstał z martwych / ábowiem on iestsmy zrodłem y grun tem vspráwiedliwienia nászego.

[B] Prorokuie o ostawionym przez ćiu Krystusowym ku ratunku y zbáwieniu Kościoła swego.

[C] To iest / pokuthowánie wászе iest obłudne.

[D] To iest / iam wás częstho vpominał przez swoie proroki.

[E] To iest / ábyś czynił sąd y spráwiedliwość.

*1. Kor. 4. v. 8.

2. *Ożywi nas po dwu dniech / [A] á dniá trzeciego wzbudźi nas / y żyć bedźiemy przed oblicznością iego.

3. Poznamy y práćować bedźiemy iákobychmy poznali Páná / [B] Wyść ćie iego zgotowane iest iáko zorzá / á przydźie do nas iáko deszcz / á iáko pogodny y wczesny deszcz na ziemie.

4. Y cożći vczynie o Efraimie? á co z thoba vczynie o Judá? gdyż wasze [C] miłosierdzie iest iáko mgłá porannieysza / á iáko rosá rano przemiiaiąca?.

5. A dla tegoż [D] wyćiosałem ie przez Proroki / á pozábiiałem ie słowy vst moich / áby sąd twoy [E] wynikał iáko świátłość.

6. † Abowiem ia żadam miłosierdźia / nie ofiáry / á poznánia Bożego nád zápálne ofiáry.

† Mát. 9. v. 13. y 12. v. 7. Ezech. 4. v. 17. 1. Sámu. 15. v. 22.

Ale oni

7. Ale oni przestąpili przymierze iáko by[F] człowiecze / á tamże zdradnie przeciw mnie sie obchodzili.

8. [G] Gálaád iest miásto złoczyńcow / chytre ku wylewániu krwie.

9. A iako zboyce ktorzy ná kogo czyháia / ták iest zezwolenie kápłanow / ktorzy iednem zezwoleniem zábiiáia po drogách / ábowiem czynią obrzydłości.

10 Widźiałem rzeczy przemierzłe w domu Izráelskim / ábowiem thám iest zcudzołożenie Efráimá / á iesth Izrael zplugáwion.

11 Y ty Judá[H] sádziłes sobie szczep gdym ia chciał odwrocić więźienie ludu mego.

Kapitu. 7.

1. Gani vpor y krnąbrność ludu Izráelskiego. 3. Vkázuie iáko oni przystáli ku złościám Kśiążath swoich. 7. Náucza / okázuiąc z iáká zápálczywością w grzech vpádáli. 10. Grozi im dla ich pychy / á iż sie vznáć nie chcieli.

1. Gdym vzdrá-wiał Izráelá / odkryłá sie złość [A] Efráimowa / á nieprawości Samáryey: ábowiem fálsz spráwuią / złodziey wszedł / ázboyca łupi po stronách.

2. Nie myśla nic w sercu swym iż ia pámiętham o ich wszytkiey złości / spráwy ich teraz ie ogárnią / ktore są przedemną.

3. Rozweselili Krolá złościámi swemi / á Kśiążęta[B] kłamstwy swoiemi.

4. Wszyscy są cudzołożnicy / rozpaleni iáko piec podpalony od piekárzá gdy przestáwa budźić niewiasth ku mieszániu ciástá áby sie pierwey zakwásiło.

5. [C] W dźień Krolá nászego / Kśiążętá wprawiły go w chorobę[D] flászámi winnemi ták iż też[E] z błazny szedł w towárzystwo.

6. Ábowiem serce swe przyłożyli ku zdrádam swym iáko piec rozpalony / piekarz ich śpi przez cáłą noc / á z poránku pála iáko płomień ogniá gwałtownego.

7. Wszyscy oni iáko rozpalony piec páláią / á pożyráią sędźie swoie / y wszyscy Krolowie ich vpadli / á wżdy żadnego miedzy nimi niemász / ktoryby zá mną wołał ku mnie.

8. Y owszem ieszcze [F] Efráim mieszał sie z inemi narody / Efráim iest iáko plácek nie przewrocony.

9. Postronni pożarli moc iego / [G] á on o tym nie wie / Nád thó iuż prá-wie[H] siwieie / á iednák sie w tym nie czuie.

10 Ale y pychá Izráelska świádectwem będźie iemu w oczy iego / á wżdy sie oni nie náwrocili do Páná Bogá swego / áni go szukać chcieli w rzeczách ototych wszytkich.

11 Efráim iest iáko prosta golębicá niemáiąc rozumu: ábowiem theraz Egiptu sobie na pomoc wzywáią / á theraz sie záśie do Assyryan vciekáią.

12 Ale gdy oni thám poyda / rozciągnę ia nád nimi śieć moię / á porwę ie iáko ptháki powietrzne / skárzę ie według powieści tey / ktora by-ło wzgromádzeniu ich słyszeć.

13 Biádáż tym ktorzy odemnie odstępuią / zginienie ná thy przypádnie ktorzy przeciw mnie przewrotnie sie obchodzili / Jam ie odkupił / wszakoż oni przeciw mnie kłamstwá opowiádáią.

14 Nie wołáli do mnie z vprzeymem sercem swoiem / ále wyli ná łożách swoich: zgromádzáli sie dla zboża / á dla mosczu / á przedsie byli odpornemi przeciwko mnie.

15 Gdym ia przyprawił á vmocnił rámiona ich / tedy oni przeciw mnie wszytko złe zmyślali.

16 [I] Náwrocili sie / ále nie do nawyższego / [K] sthali sie iáko łuk omylny / Kśiążętá ich polegą od miecza / dla [L] popędliwości iezyká swego. A táko wyć będźie z nich posmiech w ziemi Egiptskiey.

[G] Nie vznał grzechu swego.

[H] Podobny iesth stárcowi / kthory mniema iż dłużey ieszcze będźie zyć nie páthrząc ná skończenie swoie.

[I] To iest / do bátwanow swoich.

[K] To iest / fatßywi bogowie ich á bo ludźie ktorym oni vfáli

[L] To iest / iż mie ku gniewu wyzywáli

Kapitu. 8.

1. Opowieda iż krolestwo Izráelskie miáto przyść w spustoszenie prze iego bátwochwalstwo. 8. Prorokuie o poimániu dwoiena-ście pokolenia. 12. Okázuie iż tho ná nie przyść miáło prze wzgárdzenie słowá Bożego. 14. Grozi krolestwu Judskiemu.

1. Przyłoż thrąbę do vst swych / otho iáko orzeł przyidzie nieprzyiaciel przeciw domowi Páńskiemu / przetho iż przymierze moie przestąpili / á złośćiwie sie przeciw zakonowi

konowi moiemu spráwowáli.

2. Izráelczycy wołali ku mnie thák mowiąc/ O Boże znamyć my cie/ bie.

3. Opuścił Izráel swe dobre/ przeto ż go thęż nieprzyiaciel przesłádowáć będzie.

4. Oni [A] sthánowia Krole/ ále nie przez mie/ postánowili sobie Kśiążętá/ [B] oczemem ia nie wiedział/ vłali sobie bałwány ze srebrá swego y ze złotá swe[o] / áby były wykorzenione.

5. O Sámárya/ [C] Cielec twoy opuśći cie/ zápalił sie ná [D] nie gniew moy/ y iákoż długo nie moga sobie zie dnáć [E] niewinności?

6. Abowiem cielec then [F] wyszedł z Izráelá/ rzemieśnik go vrobił/ á nie iestći Bog. A dla tego cielec ten Sámáryński pokruszon będzie.

7. Bo iż [G] wiátr śiali/ przeto też wicher żáć będą/ żadne zboże nie wznidzie/ á żadne źiárno máki nie vczyni/ á ieśliż iey co vczyni/ tedy ią obcy pożrą.

8. [H] Izráel będzie pożárt/ y teraz będzie miedzy pogáńśthwem/ iáko náczynie ktore sie niczemu nie godźi.

9. Abowiem [I] wstąpili do Assyryiey á sa iáko osieł dźiki ktory sam osobnie sie błáka/ Efráim [K] naymuie sobie gámraty.

10. Y ácżkolwiek iedna sobie naymem pogány/ á wszákoż ia ie teraz [L] zgromádzę/ iż máluczko [M] zázáła sie pod brzemieniem Krolá y Książąt.

11. Bo Efráim pobudował wiele ołtarzow ku grzeszeniu: pobudowáne w nim sa ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu rzeczy powáżne zá konu moiego/ ále to v nich iáko rzeczy obce poczytáne były.

13. Spráwowáli ofiáry moie iáko prosthe mieso á żárli ie/ á wszákoż Pan ich nie chce/ owszem teraz przywiedźie sobie ná pámięć wszytki nie práwości ich/ á náwiedzi grzechy ich/ á oni sie [N] wroca do Egiptu.

14. Izráel zápomniał stworzyćielá swoiego/ á [O] nabudował sobie páłacow/ tákże y Judá pobudował wiele obronnych miast/ á przetoż ia puszcże ogień do miast iego/ ktory pożrze pałace iego.

A Rozumie o Jeroboámie ktory przez náuki páńskiey był od nich posthánowion Krolem.

B Oto sie stáráli ábych sie o tym nie dowiedźiał.

C To iest/ bałwan postáwiony przez Jeroboámá.

D To iest/ ktorzy onego cielcá chwálili.

E To iest/ y długoż będą trwáć w swoey niepráwości

F Wymyślili go Izráelczycy á nie obcy.

G To iesth/ iż sie vdáli zá rzeczámi próżnemi y nikczemnemi/ też wedle thego zápłáte odniesli.

H To iest/ prorok/ kápłan y przełożony.

I Będą zágnáni do Assyryiey.

K Płát dáie Assyryánom ktorym v fa.

L To iest/ przeciwko iemu.

M Gdy będą w więźieniu tedy sie dáleko więcey zá żałą niż przed tym gdy tylko Assyryánom dań dáwáli

N Dla wielkiego vtrapienia muszą sie tám wrocić.

O Jákoby sie mogł mocą swą bronić á tu myśl iego gáni tylko/ nie to iż miást sobie nábudował.

Kapitu. 9.

1. Opowieda głod ktory miał vprzeźić poimánie dźieśiećiorgá pokolenia / przez Assyriány. 7. Prorokuie przeciw fáłeśnym prorokom. 10. Vkázuie iáka była niewdźięczność Izráelska przeciw Panu Bogu po wszytki cżásy. 12. Grozi im iż ie Pan zepsować ma prze ich niewiarę y odporność.

1. Izráel/ nie wesel sie w rádości iáko ini narodowie/ ábowiem cudzołożyłeś odwrácáiąc sie od Páná Bogá twego/ [A] vmiłowałeś naiem wszetheczńice v wszythkich boiskách zboża.

2. A dla tego/ boiská y práśy nie dáza [B] im wychowánia/ á moszczu im nie stánie.

3. Nie będą mieszkáć w źiemi Páńskiey/ ale sie Efráim wroći do Egiptu/ á będą ieść w Assyryiey potrawy nieczyste.

4. Nie będą ofiárowáć Pánu winá/ áni będą iemu przyiemne ofiáry ich: ábowiem im będą poczythane iáko chleb [C] płaczących/ ktho rym ći co go ieść będą pokálaią sie/ gdyż chleb [D] ich zá dusze ich/ nie [E] wnidźie do domu Páńskiego.

5. Y coż vczynicie w dźień świąty/ á w dźień świetha Páńskiego?

6. Abowiem oto odeyda przed spustoszeniem/ thedy ie zgromádźi Egipt/ á Memfis [F] sprawi im pogrzeb w ich roskoszných domiech gdźie srebrá swe chowáli/ rozrosta sie pokrzywy/ á ciernia będźie pełno w mieszkániu ich.

7. Dni náwiedzenia przyszły/ dni záplaty nádeszły/ tedy dowie [G] sie Izráel iż prorok iest szalony y opętány/ dla wielkości złości twoiey rozmnożyłá sie nienawiść.

8. [H] Stroż Efráimow y prorok iest z Bogiem [I] moim iáko [K] sidło ptaszniká ná wszythkich drogách iego/ gdyż iest nienawiść w domu Bogá iego.

9. Wpádli práwie w dół złości/ á popsowali sie iáko zá cżásu Gábáá [L]/ Ale iest ktory wspomni ná niepráwości ich/ á ktory náwiedzi grzechy ich.

10. Nálazłem Izráelá iáko gronà ná puszczy/ y widźiałem oyce wásze/ iáko pierwszy owoc figowy/ gdy sie z przodku záwiązuie/ á wszákoż oni weszli do Báál Peor/ y [M] odłączyli sie odemnie

A Lud ten bożeństwá Páńskiego obrocił ku dźiału Bałwanom/ sie nádźiewáiąc płáty iákiey nie iáko wźięcia na niewiástę/ záplátby nieiáko sie spráwuią.

B To iest/ vmrą w dźie wdźięczne páśnu.

C To iest/ tych przy tego/ á rozumie o tego Proroká iż lud nie będźie mogł ofiárować Pánu będąc miedzy pogány.

D To iest/ co poświek będą zá pożárte ofiáry/ nie będą ofiárowáne.

E To iesth/ nie będźie wdźięczne páśnu.

F To iest/ wmrą w Memfis mieśćie Egipskim.

G Rozumie iż prorok dla złości tego ludu dał mu thákowe náuczyćiele iáko sám zásłużył.

H To iest/ kápłan/ y prorok.

I To iest/ chcąc żyć Bogu y Bálwanom pospołu.

K To iest/ náuczyćiele ich są fałszywi y obłudni.

L O tym pátrz w dźiałow 19. Bápłe. v. 25.

M O tym pátrz w Mo. Ka. 25.

sie odemnie w swem pohańbieniu/ á stáli sie obrzydlymi w niewstydliwey miłości swoiey.

11. Chwalá Efráimowá [N] vlećiálá iáko ptak wnet od poczęcia/ y od porodzenia/ á prawie wnet z żywotá.

12. Thák iż chociaż wychowáia syny swoie/ á wszákoż ie osieroce iż sie stáná iáko nie ludzie/ abowiem też bieda im g dy ich odstapie.

13. Efráim iáko widze/ był iáko Tyrus wszczepiony ná mieyscu wdzięcznym/ á wszákoż Efráim wywiedzie dziatki swe do [O] morderzá.

14. O Pánie/ dayże im/ A coż dasz? Dayże im y nieplodny żywot y piersi wyschłe.

15. [P] Wszytká złość ich iest *w Gálgál/ ábowiemem ich tám nie nawidział/ dla złośćiwych vczynkow ich/ y wypędze ie z domu mego/ á iuż wiecey ich miłować nie bede/ gdyż wszytki ich Kśiążętá sa przestępcowie.

16. Efráim porażon iest/ korzeń ich vschł/ á owocu nie podawa/ A choćiażby też co rozrodżiły/ ia pobiie wszythki rzeczy naroskoszznieysze żywotá ich.

17. Odrzućí ie Bog moy/ iż oni iemu posłuszni nie byli/ y beda tułakimie dzy pogáństwem.

Kapitu. 10.

1. Przyrownawa Jzráelá winnicy ktora owocu żadnego nie czyni. 2. Opowieda ieyze psowánie. 5. Prorokuie przeciw złotym ćielcom ktorzy byli w Bethel kthore názywa Beth Awen. 12. Napomina Jude y Jzráelá ku pokućie y naprawie żywotá. 13. Wymietuie ná oczy Jzráelitom złośći ich/ á opowieda ich zborzenie.

1. Zráel iesth máćicá niepożyteczna/ takiż thež iest y owociey/ pobudowáli wiele ołtharzow sobie/ wedle wielkośći owocow swoich/ á wedle [A] obfitośći ziemie swey/ nástáwiáli cudnych bałwanow.

2. [B] Rozdwoiło sie serce ich/ á przetoż też iuż teraz spustoszeni beda/ [C] połamie ołtarze ich/ á poborze bałwany ich.

3. A w ten czás rzekną/ Nie mamy Krolá/ gdyż sie y Páná nie boiemy/ á coż nam Krol vczynić ma?

4. Mowili słowá klamliwie przysiegáiąc/ y czynili [D] przymierze/ á przetoż zrośćie sad ná zagoniech polnych iáko zielsko iádowite.

5. Mieszczánie Sámáriyscy zátrwoża sie dla ćielic w [E] Bethawen/ ábowiem lud iego zażali sie nád nim/ y Kápłani iego co sie z niego weselili/ dla chwały iego/ iż oná odeydzie od niego.

6. Záiste bedzie do Assyriey przeniesion zá dar Krolowi Járeb: Záwsty da sie Efraim/ á zásroma sie Jzráel zá swa rade.

7. Krol Sámáryey iest wygládzon iáko piana ná wodzie.

8. Káplice wysokie Awen popsowáne beda/ abowiem sa grzechem Jzráelskim/ ćiernie y oset wznida ná ołtarzoch ich/ [*] á rzekna goram/ Przykryćie nas/ á pagorkom/ Vpadnićie na nas.

9. O Jzráelu/ zgrzeszyłeś od czásow Gábáá: Thám byli stáneli/ á walká nie doszłá ich w Gábáá/ ktora byłá podniesioná przeciw synom złośći wym.

10. Ja ie pokarze wedle podobánia mego/ á narodowie przeciw im zgromádzą sie/ gdyż sie z obudwu stron w złości spikneli.

11. Efraim iest iáko ćielicá okrocona miłuiąca młocbe/ iam [F] nástąpił ná ochędożna szyie iey: Jeździć bedzie Efráim/ á Judá orać bedzie/ á Jakob iemu bedzie rozbiiał bryły.

12. Sieyćie sobie w sprawiedliwośći/ á żnićie w miłosierdziu/ [†] orzćie sobie nowiny/ ábowiem czás iest szukáć Páná áż przyidzie/ á spuści ná was iáko dezdz sprawiedliwość.

13. Oraliśćie niepobożność/ á przetoż thež złość żać bedziecie/ iedliśćie owoc klamstwá: Abowiemes vfał w drogách twoich/ y w wielkości mocarzow twoich.

14. A dla thego powstánie trwogá miedzy ludem twoim/ á wszytki bászty twoie poborzone beda/ iáko poborzył [G] Sálmán Beth Arbel czásu walki/ gdy mátká z synmi stárthá byłá.

15. Tákći y wam vczyni w Betel dla złośćiwey niepráwości wászey/ Krol Jzráelski z poránku wyćiet bedzie.

[N] To iest/ przećiwko Pánu.

[O] To iest/ dla bálwanow.

[P] Jerem. 4. v. 3.

[*] Ezái. 2. v. 19. Luk. 23. v. 30. Ziáw. 6. v. 16.

[A] Ozeá. 8. v. 11.

[B] Albo Sálmánessár nieprzyiaćiel ludu Jzráelskiego z wielkim okrućieństwem poborzył miásto Arbel zá Jordanem.

[C] To iest/ im wiecz
[D] To iest/ przećiwko Pánu.
[E] To iest/ dla bálwanow.
[F] To iest/ iam ná ćie włożył iárzmo ábyś był posłuszny zakonowi memu.
[G] To iest/ odstąpi
[H] To iest/ Bog.

Kapitu. II.

1. Wylicza dobrodźieyſtwá ktbore Pan zniost ná ſyny Jzraelſkie / á vkázuie iáka w nich niewdźięczność bytá. 5. Opowieda iż mieli być záwiedźieni do Aſsyryey / á miáſtá ich iż miáły być wywrocone przez ich odporność przeciwko Bogu. 9. Opowieda iáko im potym Pan Bog miłośćiw być miał. á przywrocić ie ku ich pierwßemu doſtoieńſtwu.

1. Dy Jzrá-el był dźieciat-kiem / miłowa-łem go / * á wy zwałem ſyná A moiego z Egi-ptu.

2. B Wzywali ich / ale oni odchodźili od oblicza ich / ofiáry czynili Báalo-wi / á kádźili bálwanom.

3. Dalem ia Efráimowi C piáſtuná / ktory ie nośił ná ramionách ſwoich / ále oni nie poznali iżem ia ie leczył.

4. Przyćiągałem ie powrozmi ludzko-ści / á zwiaſkámi miłości / á bylem im iáko oni ktorzy vlżáia iarzmá od cze-lusći ich / y zgotowałem im pokarm.

5. Nie wrocić ſie do ziemie Egipt-ſkiey / Ale bedźie D Aſſur Krolem ich / gdyż ſie ku mnie nawrocić nie chćieli

6. Miecz ſie werwie do miaſt ich / á poniſzczy wśi ich dla rad ich.

7. Lud moy zſoba trwożyć bedźie / iż ſie mnie ſthał odpornym / á wſzákoż prorocy go do Nawyższego náma-wiáli / á przedſie żaden nie podniośł ſie do niego.

8. E O iákoż ia ćiebie podam Efráim / á wydam ćie o Jzraelu iákoż ćie złoże iáko * Adamá / á złoże ćie iáko Se-boim: F Serce moie odmieniło ſie we mnie / á zápalily ſie wſzythki żałości moie.

9. Nie bede ſie ſprawował wedle po-pędliwośći moiey / nie obroce ſie ku ſpuſtoſzeniu Efráim / ábowiem ie-ſtem Bog á nie człowiek / świety w posrzodku ćiebie / ám wnide G do miáſtá.

10. Beda chodźić zá Pánem / ktory be-dźie H ryczał iáko lew / on gdy ryczeć bedźie / vlekną ſie ſynowie od zachodu

11. Vſtráſzeni porwą ſie iáko ptacy z I Egiptu / á iáko golebica z ziemie Aſſyriyſkiey / y dam im mieſzkánie w domiech ich / mowi Pan.

12. Efraim podchodźił mie K klam-ſtwem / á dom Jzráelſki zdrádą / ále Judá ieſzcze bedźie pánował z Bo-giem á ieſt wiernym z świetymi.

Kapitu. 12.

1. Gáni ſfalone vſánie / ktore pokłádał lud Jzraelſki w Aſsyryaniech y w Egipcyá-niech. 3. Pápomina ie ku pokućie przymo-dzac im ná pámieć przykład Jakobá. 7 Gá-ni złość ich y próżną nádźieię ktorą mieli w bogáctwách ſwoich. 10. Łuka ie iż gárdźili proroki á páráli ſie bátwochwalſtwem. 12. Przekłáda im po drugie przykład Jakobá.

1. Efraim kar-mi ſie A wiát-rem / á chwyrtha wiátru od W-ſchodu ſłońcá / vſtáwiczniero zmnaża ſie kłam ſtwo y ſpuſtoſzenie / bierze przymie-rzez Aſſyryány / á B nośi oley do E-giptu.

2. Pan ma poſwarek z Juda / á ná-wiedźi Jakobá wedle drog iego / y odda iemu wedle zaſług iego.

3. *W żywocie C podchodźił bratá ſwe-go / á chodźił zá páſy D z Bogiem.

4. Zmogł Aniołá y otrzymał zwyćię-ſtwo / płákał proſząc go / á nálazł go w Bethel / y támże mowił z námi.

5. A Pan ieſt Bog zaſtępow / Pan ieſt pámiątka iego.

6. Ty tedy nawroć ſie do Bogá twe-go / ſtrzeż ſądu y miłoſierdźia / á vfay záwżdy w Bogu twoim.

7. Ales ty ieſt kupiec / w ktorego ręku zdrádliwe ſáſzale / y ktory gwałt rad czyni.

8. A wſzákoż Efráim mowił / Zgro-mádźilem ſobie wiele bogactw / á we wſzytkich pracách moich nie ieſt náleżioná złość áni grzech.

9. Jaćiem ieſt Pan Bog twoy iákoż ieſzcze wnet z ziemie Egiptſkiey / ie-ſzcze dam mieſzkánie w przybytkoch / iáko czásu vroczyſtych świąt.

10. Mowiłem z Proroki / y podałem częſte widzenia / okázowałem po-dobieńſtwá przez proroki.

11. Záiſte E Galáád dopuśćił ſie zło-ści / á záprawde próżnymi ſie ſtáli / ofiárowali woły w Gálgal / á ołta-rzow ich pełno po zagoniech polnych iáko kop kámienia.

12. *Jakob był vćiekł do krainy Sy-ryey / á Jzrael F służył zá żonę / á zá żo-ne pásał trzodę.

Pan

* Mát. 2. v. 15.
A Zowie ſynem ſwoim lud ten ktorego Kryſtus był gtowá / á ták ſtuſznie Máteuſz świety mieyſce to Kry-ſtuſowi ſtoſuie.
B To ieſt / prorocy nápominali ie ku pokućie ale oni ná to niedbali.
C Abo wodzá przez ktorego ſie rozu-mie Moyżeſz.

D To ieſt / bedźie zá-gnan do Aſsyry-ey.

E Jákoby rzekł / nie kocham ſie w karaniu twoim / á-le dla twoicy od-porności ćiebie tre-ſtáć muſze.
* w 1. Mo. 19. v. 24. Amos 4. v. 11.
F To ieſt / gotho-roem ćiebie wypu-ſćić z tbego kará-nia com ia myſlił przeciwko tobie.
G To ieſt / przeciw-ko miáſtu.
H Poruſzy świát / á to Prorocthwo ieſt o Kryſtuſie.
I Przez Egipth y Aſsyrya rozumie wſzytki ine ziemie dawáiąc znáć iż ze wſzech ſtron świá-tá przyidą do Kry-ſtuſá.
K Bo chlubi ſie z tego iż mnie ſłuży á ono ſłuży bátwo-rom / ále Judá nie ták czyni.

A Dármo bedźie nom ſłuży.

B Dáry dawa ſyno-wi Egipthſkie-mu á do Aſsyrſkiego ſie uchodźi.

* w 1. Mo. 25. v. 26. y 32. v. 24.
C Drudzy wykła-dáią / vłapił pię-tę.
D Abo z Anioł.

E To ieſt / Jzrael-czycy mieſzkáią w Galáádzie Jor-danem.
* w 1. Mo. 24. v. 4.
F Záleca práce, á cá ich Jakobá / gáni żołſtwo ich.

13 † Pan wywiodł z Egiptu Izráelá przez Proroká, á był ſtrzeżon od Proroká.

14 Ale Efráim wyzwał Páná ku gniewu / á przetoż krew iego wyleie ſie nań / á Pan iego odda iemu pohańbienie iego.

Kapitu. 13.

1. Okázuie iż vpadek Izraelſki poſzedł z bałwochwalſtwá iego. 4. Grozi mu dla iego niewdzięczności / á okázuie iż wſpomożenie iego przychodźi mu od ſámego Bogá. 10. Gáni ſzálone vſánie ktore mieli w krolu ſwoim.

1 A Efraim gdy mowił / był ſtraſzny iáko nazacniey ſzy w Izráelu / ále zgrzeſzył w Báal / y vmárł.

2 Teraz ieſzcze grzeſza / á vczynili ſobie vlany obraz z ſrebrá ſwoiego / według zmyſlenia ſwego / to ieſt bálwány / y miſterna robotę / o ktorych oni opowiedáia / Ci kthorzy [C] ofiáruia człowieká / niech cáłuią cielce.

3 A dla tego ſtáną ſie iáko oblok poránny / á iáko roſá rano przychodząca y przemiiáiąca / á iáko plewá ktora wiátr pędźi od boiſká / á iáko dym z kominá.

4 [B] * A wſzákoż ia ieſtem Pan Bog twoy ieſzcze ſkoro z ziemie Egipſkiey / nie miał byś poznawáć Bogá inego nád mie / gdyż nie ieſt żaden inny zbawiciel oprocz mnie.

5 Ja doznałem ćiebie ná puſzczy w ziemi ſuchey.

6 Náſyceni tám byli iáko ná páſtwiſkách ſwoich / náſyceni ſa á podnioſło ſie ſerce ich / y przetoż oni mnie zápomnieli.

7 Stałem ſie im iáko lew / á iáko lámpárd przy drodze czyhaiąc ná łup.

8 Zábieżę im iáko niedźwiedź gdy mu zbiorą dźieci / á roſtárgam wnętrznośći ſercá ich / y pożrę ie tám iáko lew / zwierzętá polne rozſzárpáią ie.

9 [D] Zgłoſć twoiá zátráciłá ćie o Izráel / á wſzákoż we mnie ieſth twoie wſpomożenie.

10 Jáć zoſtáne ná wieki / ále twoy krol y gdźieſz wżdy ieſt: aby ćie záchował we wſzytkich miaſtách twoich / ábo ſędźiowie twoi † o ktoryches mowił / Daycie nam krolá y kſiążęta.

11 A tákem ia tobie krolá dał [E] w gniewie moim / á odiąłemći go wzgniewániu moim.

12 [F] Złoſć Efráimowá związáná ieſt / á grzech iego ſchowan ieſt.

13 Boleści rodzącey ogarną go / onći ieſt [G] ſynem nie rozumnym / [H] kthory ſie nie oſtoi w boleściach / gdy przyidźie czás rodzenia iego.

14 Z mocy grobu wybáwię ie / á od ſmierći wykupię ie / * Bądź zginie niem twym o ſmierći / á zburzeniem twym o grobie / żałować ich nie będę przed oczymá moimi.

15 Abowiem vroſł [I] miedzy bráćia / [K] wiátr zewſchodni Páński przydzie / z puſtynie wynidźie / á wyſuſzy zrodłá iego / á wyſchną ſthudnie iego / on rozchwyta ſkárby wſzytkiego naczynia nawdźięcznieyſzego.

Kapitu. 14.

1. Opowieda ſkażenie Sámáriey. 2. Wzywa Izráelá ku pokuće. 4. Wierni odrzekaią ſie wſzelákiego bałwochwálſtwá y każdego vſánia w ludźiach.

1 Sámária będźie ſpuſthoſzona / ábowiem ieſt odporna przeciw Bogu ſwemu / vpádną od miecza wſzytcy mieſzczánie iey / maluczcy iey potłuczeni będą / á niewiáſty iey brzemienne ná poły rozćiete będą.

2 O Izrael / Nawroć ſie do Páná Bogá twego / ábowiem vpadłes dla złości twoiey.

3 Weźmićie przed ſie te ſłowá / á náwroćće ſie do Páná / mowiąc do niego / Zdeymi wſzytkę nieprawość / á wybierz [A] co lepſzego / tedy my tobie oddawáć będźiem [B] ćielce vſt náſzych.

4 Aſſur nie wybáwi nas / y iuż ná [C] koniá nie wſiędźiemy / y nie będźiem iuż mowić robotam rąk náſzych / Wy ieſteſćie bogowie náſzy / ábowiem ſierotká doſtąpi przez ćie miłoſierdźia.

5 [D] Vzdrowię odporności ich / á rozmiłuie ſie ich dobrowolnie / ábowiem ſie gniew moy odwrocił od nich.

6 Będę iáko roſá Izráelowi / roſtwitnie ſie iáko roża / á roſkrzewi korzonki iáko drzewá Libáńſkie.

7 Gałęzi iego rozroſtą ſie / á zacność iego będźie iáko zacność oliwy / woń ność iego będźie też iáko woń ność Libánu.

† To ieſth / wiem kthorego czáſu mam karáć Efráimá dla iego złości.

G To mowi dla tego iż ſie then lud nie chciał nawrocić od ſwoich złości.

H Drudzy to iná czey y rozmáitym obyczáiem wykłádáią / lecz Prorok thu dawa znać o głupſtwie y krnábności ludu tego ktory on przypodobuie mdłemu ptodowi ktory ſie nierychło rodźi / ſkąd wielkie boleści długo cierpieć muſi / Rozumie tedy prorok iż ten lud przez ſwoie głupſtwo tak długo od Páná był trapion / á gdźieby ſie był do niego w czás nawrocił lżeyſze by karánie y krotſze Pan był nań przepuſcił.

* Ezech. 19. v. 12.

I To ieſt / poki chodźił w drogach moich dobrze mu ſie wſzytko wodźiło.

K To ieſt / Krol Aſſyryiſki.

A To ieſt ſpráwuy w ſercách náſzych

B To ieſt / miáſto ćielcow będźiem tobie ofiárować ofiáry chwáły y dźiękowánia.

C To ieſt / nie będźiem vſáć Aſſyryánom áni koniom ich.

D Jakoby Pan rzekł / ieſli ták będźie iáko ty powiedaſz o Prorokv tedy ia vzdrowię ie.

8. Oni ktorzy vsieda pod cieniem iego/ nawroca sie/ a beda żyć z zboża/ rozplodza sie iako maćicá winna/ á wonność ich bedzie iako wonność winá Libańskiego.
9. Y rzecże Efraim/ coż iuż zá spráwe mam z bałwány? A ia go tez wysłucham/ y weyżre nań/ stáne sie iemu iako iedliná zielona/ owoc twoy náleżion iest we mnie.
10. Kto mądry iest ten zrozumie temu/ á rostropny ten sie nauczy tego/ ábowiem drogi Páńskie prosteśa/ á też sprawiedliwi w nich chodzić beda/ ale záśie przestępce vpadna ná nich.

Proroctwo Joelá Proroká.

Argument.

TEn Joel Prorok znáć iż był zá czásow Ezechiaszowych społu z Ezáiaszem/ po zborzeniu dźieśięciorgá pokolenia/ ktory oto nápomina krolestwo Judskie ku pokuće. Oznáymuie też przyśćie srogiego á strászngo dnia Páńskiego/ wypisuiąc przytym ścisk á nędze ktorey ludźie pokutuiący vydź mogli. Potym obiecuie pociechy wesołe/ opowiedáiąc dáry Duchá świętego/ od Páná kościołowi dáne. Tegoć nam Prorokà iest wykładáczem Piotr błogosławiony w dźieiach Apostolskich.

Capitu. I.

1. Opowieda głod ktory miał być w Judźie dla grzechow Żydowskich. 4. Vkázuie ktorym sie tho sposobem przydáć miáło. 13. Nápomina káplany ku posthom y modlitwam dla przyßłych kłopotow.

1. SLowo Páńskie ktore podáne iest Joelowi synowi Pethuelowemu.
2. Wysłárcy słuchaycie thego/ á wszythcy mieszkáiący ná ziemi poymuycie tho vszymá/ Izali sie kiedy co tákowego stało zá wászych czásow/ ábo zá czásow przodkow wászych?
3. Powiedayćieśz o tym y synom wászym/ á synowie wászy synom swoim/ á synowie ich narodom inym.
4. A Szárańcza poiadłá co pozostało od gąsienic/ á chrząszcz poiadł co pozostało od szárańczey/ czerw záśie poiadł to co od chrząszczá pozostało.
5. Ocuććieśz sie wy piiánice y płáczćie/ á wszytcy co sie opiiácie winem/ rozkwilćie sie dla moszczu/ ábowiem wydárto to od vst wászych.
6. Abowiem przydźie B narod ná ziemie mocny á nieznliczony/ ktory má zęby iáko lew/ á kły ma iáko wielki lew.
7. Vczyni máćice moie pustynią/ á obłupi figę moie do szczątká/ iż ią obnáży á rozrzuci/ ták iż pobieleią gałązki iey.
8. Nárzekay iáko pánienká obleczona C w wor/ dla małżonká D młodości swey.
9. Śniedna y mokra E ofiárá odiętá iest od domu Páńskiego/ á káplani słudzy Páńscy zażalili sie.
10. Poborzoną sa polá y żałowáłá ziemiá/ ábowiem pszenicá spustoszona iest/ wino poschło/ á oleiu nie stáło.
11. Záwstydaycie sie oracże/ wy winárze rostwilćie sie dla zboża y ieczmieniá/ ábowiem żniwo z pol wyginęło.
12. Máćicá vschłá/ á figá zniszczałá/ pomagránathy/ pálmy/ y iábłoni/ á wszytki drzewá polne poschły/ ábowiem wszythko wesele zginęło od synow ludzkich.
13. O káplani vbierzćie sie w wory á nárzekayćie/ á ktorzy służyćie voltarzá rostwilćie sie/ słudzy Bogá moiego wnidźćie á przenocuyćie w worzech/ ábowiem śniedna y mokra ofiárá odiętá iest od domu Bogá wászego.
14. * Poświeććie post/ zwołayćie zgromádzenią/

A Oznáymuie srogi głod ktory miał przyść ná ten lud dla wielkości grzechow iego.

B Rozumie szárańczą ktora miáłá pożrzeć wszytki owoce ziemskie.

C To iest/ ktora chodźi w żałobie śmierci miłych swego.

D To iest/ za tym gościá w miłości swey.

E Już nie będą sprawowáć ofiáry w domu páńskim á tu przyczáiem mowi o przyßłym czasie/ ktoż o przeßłym.

* Thren. 2. v. 16.

mádzenia/ zbierzćie ſtárce y wſzytki mieſzkáiące ná ziemi/ do domu páná Bogá wáſzego/ á wołayćie do Páná.

15 Biádá dniowi themu/ bo oto dzień Páński bliſki ieſt/ á przydzie iáko ſpuſtoſzenie od wſzechmocnego.

16 Izali żywności nie poginęły przed naſzymi oczyma/ rádość y weſelc od domu Bogá naſzego?

17 Ziarná ſprochniały pod ſkibámi/ ſpiżárnie ſpuſtoſzały/ gumná pokáżone/ ábowiem pſzenice poſchły.

18. Czemuż bydle ięczy? czemuż ſie błáká ſtáda wołow? ábowiem paſtwiſk nie máią/ gdźie y trzody owiec poginęły.

19. Páńie wołáć będę ku thobie/ bo ogień wypalił páſtwiſká wdzięczne w puſzczách/ á pożarem wygorzały wſzytki drzewá polne.

20 Zwierzętá też polne będą ryczeć do ciebie/ ábowiem rzeki wod wyſchły/ á ogień páſtwiſká w puſtyniách wypalił.

Rapitu. 2.

1. Opowieda przyſćie ſtárańczey ktore miáły vczynić głod/ o ktorym przed thym opowiedał. 12. Nápomina Zydy áby ſie do Páná náwrocili/ vkázuiąc im iáka ieſt pokutá prawdźiwa. 17. Nápomina kápłany/ áby z płáczem modlili ſie Pánu. 18. Opowieda ludowi odpuſczenie grzechow. 20. Prorokuie o ſpżeſćiu kośćiołá y dobrodźieyſtwách Bożych przeciw iemu. 28. Opowieda przyſćie Duchá ſwiętego/ y dáry y táſki ktore z ſobą przyniośi wiernym. 32. Vkázuie gdźie ſie wierni w swym vtrapieniu vćiekáć máią.

14 A Ztrąbćie w trąbę w Syonie/ á krzyczćie ná gorze ſwiętey moiey wſzytcy mieſzkaiący ná ziemi/ záDrżyćie/ ábowiem dzień Páński przyſzedł á bliſko ieſt.

2. Dzień ten ćiemnośći y záćmienia/ dzień mgły y chmury/ Jáko zorzá rozćiągniona nád gorámi/ lud wielki á mocny/ ktoremu rownia nie było od początku/ ani po nim tákowy będźie od narodu do narodu.

3. Ogień trawiący będźie przed oblićzem iego/ á zá nim będźie palił płomień/ á przed nim była ziemiá/ iáko ogrod Eden/ á zá nim będźie mieſce puſte/ Nád tho nic nie będźie coby przed nim vydź miáło.

4. Weyźrenie iego ieſt iáko weyźrenie końſkie/ á pobieżą iáko iezdni.

5. A przyda ſkaczą iáko z grzmieniem wozow ná wierzchy gor/ á iáko huk płomienia pożeráiące ſćiernie/ y iáko lud mocny ſpráwiony ku potkániu.

6. Narodowie zdumieią ſie widząc ie tak iż wſzytki oblicża ich poczernieią iáko gárnce.

7. Pobieżą iáko mocni/ á wbieżą ná mury iako mężowie waleczni/ káżdy z nich poydźie drogą ſwą/ á nie rchyla ſie od ſćieżek ſwoich.

8. Żaden nie záwádźi towárzyſzowi ſwemu/ owſzem káżdy pobieży ſćieżką ſwoią/ oni trafią ná miecz/ á nie będą obráżeni.

9. Przeyda przez miáſto/ á po murze przebieżą/ wnidą do domu/ á oknem ſie wćiſną iáko złodźieie.

10. *Ziemiá zádrżáła przed nim/ nie bá ſie wzruſzyły/ ſłońce y mieſiąc záćmione ſą/ á gwiazdy żmieniły ſwiátłość ſwą.

11. BWydał też Pan głos ſwoy przed zaſtępem ſwoim/ ábowiem oboz iego wielki ieſt y barzo mocny/ ktory czyni dośyć ſłowu iego/ † Záprawdę dzień Páński wielki ieſt á ſtráſzliwy barzo/ Ktoż go ſtrzymać może?

12. A przetoż thęż Pan teraz mowi/ Nawroććie ſie ku mnie we wſzytkim ſercu waſzym/ y w poſćie/ w płáczu/ á nárzekániu.

13. Rozedrzyćie C ſercá wáſze/ á nie odźienia wáſze/ y náwroććie ſie do Páná Bogá wáſzego/ D ábowiem łáſkawy á miłoſierny ieſt/ nie rychły ku gniewu/ á hoyny w miłośći/ ktory ieſt żałośćiw z káżdego vtrapienia.

14. E Ktoż to wie ieſli ſie náwroći/ á żeby mu było żałką ieſli pozoſthawi po ſobie błogoſławieńſtwo zkąd by mogłá być mokrá y śniedna ofiárá Pánu Bogu waſzemu?

* Ezái. 13. v. 10. Ezechi. 32. v. 7. Mát. 24. v. 29. Már. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

B To ieſth/ przed thym niż przyidźie ſtárańcza o ktorey mowi Prorok pod podobieńſthwem ludu mocne" Pan puści wielkie gromy.

† Jere. 30. v. 7. Amos. 5. v 18. Sof. 1. v. 15.

C To ieſt/ pożądliwośći y myſli ſercá waßych.

D Pſálm. 86. v. 5. Jon. 4. v. 2.

E Jon. 3. v. 9.

15 [a]Zabrzmicie w trabę w Syonie/ zapowiedzcie post/ zzowcie pospol-
stwá.
16 Zbierzcie lud/ poswięccie zgromá-
dzenie/zbierzcie starce/zniescie má-
luczkie/ y ssące odpiersi/ oblubieniec
niech wynidzie z łożnice swoiey/ á o-
blubienicá z gmachu swego.
17 Kápłani sługy Páńscy niech plá-
czą miedzy sienia á oltharzem mo-
wiąc/Panie odpuść ludowi twemu/
á nie day ná pohańbienie dziedzic-
twá twego/aby nad nimi pogáni pá-
nować mieli/ ábowiem przeczżeby
miano mowić miedzy pogány/ Y
gdzież wzdy iest Bog ich?
18 Pan iest chutliwy miłosnik ziemie
swoiey/ á przethoż odpuści ludowi
swoiemu.
19 Ale Pan odpowiedział á rzekł do
ludu swego/ Oto posle wam zboże/
wino/y oley/á będziecie imi násyceni
Y iuż was więcey nie podam ná po-
hańbienie miedzy narody.
20 Oddale od was tego ktory iesth od
[D]puńocy/ á zápędzę go do ziemie
suchey y spustoszoney/obroći sie obli-
cze ie[o] ku morzu ná wschod słońcá/ á
koniec iego do morzá ostatecznego/
smrod iego wynidzie/ á wynidzie
spruchniałość iego/ábowiem pyszniе
sie sprawował.
21 Nie boy sie ziemio/wesel sie a ráduy
sie/bo Pan rzeczy wielkie vczyni.
22 Nie boycie sie zwierzętá polne/ábo
wiem pástwiskа ná pustyniach zro-
sta/á drzewá przymosa owoce swoie
figá y máćicá winna wydádzą obfi-
ty swoy vrodzay.
23 Y wy synowie Syońscy weselcie sie
y rádujcie sie w pánu Bogu wászym
iż on dał wam onego [E]Doktorá ku
vsprawiedliwieniu/á spuści ná was
deszcz porannieyszy y odwieczerny [F]
w pierwszy miesiąc.
24 [G]Gumná wásze będą nápełnione
zbożem/á w prásach będzie obfitość
winá y oleiu.
25 Nád to wam nágrodzę látá/kto-
re szárańczа/ chrząszcz/ gąsienicá/ y
czerw pożarły były/ ktore były moim
wielkim woyskiem ná was przepu-
szczonem.
25 Będziecie tedy ieść/á będziecie nasy-
ceni/y vczyńcie chwałę imieniowi pá-
na Bogá wászego/ ktory z wami v-
czynił takowe dziwy/á przethoż lud
mov ná wieki pohańbion nie będzie.
27 W ten czás sie dowiecie iżem ia iest
w pośrod Izrálá/ á iám iest Pan
Bog wász/á żaden iny nie iest/ y dla
tego lud moy nie będzie pohańbion
na wieki.
28 * Pothym wyleię ducha moiego [H]
nád wszelkim ciałem/ á prorokować
będą synowie wászy/ y corki wásze/
Stárcom wászym sny sie snić będą/
á młodzieńcy wászy widzenia wi-
dzieć będą.
29 Tegoż też czásu/wyleię ducha me-
nád sługámi y służebnicámi moimi.
30 Y okażę cudá ná niebie/ y ná ziemi
[K]krew y ogień/ y mgliste dymy.
31 [†L]Słońce obroći sie w ciemność/á
miesiąc w krew/ przed tym nizli przy-
dzie wielki á strászliwy dzień Páński
32 Y stánie sie/że [M]każdy ktory wzy-
wáć będzie imienia Páńskiego/ vy-
dzie/ábowiem ná gore[N] Syon/y do
Jeruzálem będzie vchod/ ták iáko to
obiecał Pan/y w ostátkoch ktorych
Pan do siebie zwoła.

Kapitu. 3.

1. Vkázuie iáko strászną pomstę Pan vczy-
nić miał nád tymi co prześladowáli lud ie-
go. 16. Prorokuie o naprawie kościołá y o tá
sce Páńskiey przeciw iemu.

1 To w ony czá-
sy/ w ony dni/ w kto-
re przywroce z wie-
żienia Jude y Jeru-
zalem.
2 Zgromádzę wszy-
tki narody/ á roskáże im wznidź ná
doline [A]Jozafat/ tham vczynię sądz
niemi o lud moy/ y o dziedzictwo me
Izráelskie/ ktoze oni rosproszyli mie-
dzy lud postronny/ á podzielili mie-
dzy sie ziemie moie.
3 Miotáli losy o lud moy/ á przeda-
wáli dzieciątko za wszetecznice/a pá-
nienkę przedawali zá wino/ áby sie
opili.
4 Y cożwzdy zá sprawę maćie ze mną o
Tyrze y Sydonie/ ábo y wy gránice
Palestyńskie? Izali mi [B]záwetnićie?
Bo ieślić mi rownem zá rowne płácić
chcećie/tedyć to sa rzeczy lekkie/ abo-
wiem ia nátychmiast też rownie przy
wrocę ná głowę wászę.
5 Bo iżeście pobrali złotho y srebro
moie/ á wniesliście do bożnic swo-
ich/ náwdzięcznieysze naczynia moie
6 A przedawaliście syny Judskie y Je
rozolimskie Grekom/ábyście ie przecz
oddalili od granic ich.

[a] Wyssey. 1. v. 14.

[D] Niektorzy rozumieią Sennácherybá Krola Assyryiskiego/á drudzy zaśie wielkość ssárańczey.

[E] To prorocthwo iest o Krystusie/ áczkolwiek miásto doktorá niektorzy czytáią deszcz.

[F] Drudzy czytáią iáko y przed tym.

[G] Obietnicá thá rzeczy cielesnych zámyka w sobie duchownych ktore sie ściągáią ku zbáwieniu obietnice.

* Ezái. 44. v. 3. Dźiei. 2 v. 17.

[H] To iest/ nád wssythkimi ludźmi ktorem dam serce cielesne/to iest/ powolne miásto ser-

cá kámiennego/ ktore máią z sobą go przyrodzenia á thym wssythkim dam ducha mego áby byli ku zbáwie-niu przypuszczeni.

[I] To sie wypełni po wniebowstąpie-niu Krystusowym w dzień Pięćdziesiątnicy/ iáko pisze Luk. w Dźiei. 2. v. 17.

† Mtiey. 3 v. 11. Mát. 4. v. 29. Luk. 21. v. 25.

[K] Piotr Swięty wykłáda to mie-sce gdy oznáymuie ie gniew Boży ma dowi Zydowskiemu ktory sygnał z dárow duchá-nych/ a ty znáki ostátecznych mąk wielkie mo-cy/ derzthwy y spu-stoszenie kościoła y miá-stá Jerozolimskiego.

[L] Themi słowy oznáymuie wielkie y nie słychane trwogi y vtrapie-nia.

[M] Rzym. 10. v. 13.

[N] Przez Syon y Je-ruzalem rozumie sie kościoł Páński w ktorym iest prze-powiedaná łáská y náuká iego. A Tho słowo nie iesth ci przeszkodą/ áby tym mieyscá tego oswobodzonego/ tego dźiełá.

7. Oto ia wzbudze ie od mieyscá tego do ktoregoście ie byli záprzedali/á przywroce nagrode wáſze ná głowy wáſze.
8. Záprzedam ſyny wáſzey corki wáſze przez rece ſynow Judſkich/á oni ie przedadzą Sábeyczykom narodowi dalekiemu /bo ták mowił Pan.
9. Wywołayćie tho w ziemi Syońſkiey/zgoruycie ſie ku walce/pobudzćie mocarze/wſzyſcy mężowie boiowi niech przyydą y wynidą.
10. Daycie robić miecze z lemieſzow wáſzych/á oſzczepy z kos waſzych/teraz niech rzecze mdły/Jeſtem mocny.
11. Zgromadźćie ſie á zbieżćie ſie wſzyſcy ludźie ze wſzad/zbierayćie ſie/á bowiem tám Pan wytráci mocarze twoie.
12. Niech ſie ocuca/á niech wnidą narodowie [D] w doline Jozáfath/ábowiem tám záſiędę ná ſąd wſzythkich okolicznych narodow.
13. *Puśćcie ſierpy/ábowiem żniwo dojrzewa/podźćie á przyidźćie/abowiem práſa pełna ieſt/á ſtępy opływáią/gdyż złość ich rozmnożyła ſie.
14. Wielka ieſt wielkość ludu w dolinie [E] vpádu/ábowiem dzień Páński ieſt bliſki w dolinie vpádu.
15. † Słońce y Mieſiąc záćmia ſie/á gwiazdy záwśćiągną świáthłości ſwoiey.
16. Nadto *Pan záryczy z Syonu/á głos ſwoy poda z Jeruzálem/thák iż zádrzy niebo y ziemia y będźie Pan vfaniem ludu ſwego/y mocą ſynow Izráelſkich.
17. Dowiećie ſie thedy żećiem ia ieſt Pan Bog waſz/mieſzkaiący w Syonie ná ſwiethey gorze moiey/á będzie Jeruzálem ſwiete/y przetoż cudzoziemcy przez nie wiecey przechodźić nie będą.
18. [G] A dnia onego [F] z gor popłynie moſzdz/á pagorki oplywać będą mlekiem/wſzytki ſtrumienie Judſkie będą pełne wod/á źrzodło wynidźie z domu Páńſkiego/y pokropi doline [G] Sythym.
19. Egipt przyidźie w ſpuſtoſzenie/á Idumea w ſtráſzną puſthynią dla gwáltu ktory czynili nad ſyny Judſkimi/ktorych niewinną krew wylewáli w ziemi ſwey.
20 Ale w Juda będą mieſzkáć ná wieki/á w Jeruzálem z narodu do narodu.
21. Oczyśćie krew tych ktorychem przedthym nie oczyśćial/á Pan mieſzkáć będźie w Syonie.

* Zách.14.v.5.
Jer.25.v.30.
† Joel.3.v.18.
† Wyżſzey 2.v.31. Jeremi.25.v.30.
¶ Amos.1.v.2.
¶ Amos.9.v.13.
[F] Dawá znáć o obfitości dárow Ducha świethego w kośćiele páńſkim.
[G] Przez to słowo rozumie ſie wſzytká ziemiá Zydowſká á duchownym obyczáiem rozumie ſie kośćiot Boży.

Proroctwo Amoſa Proroká.

Argument.

AMos ten áni Prorokiem áni ſynem prorockim nie był/tho ieſt w żadnych náukách áni w piśmiech był ćwiczony/ale był człowiek proſty y ſtanu wieſkiego. A wſzakoż áczż z proſtymi/ále ochędożnymi/oſtrymi/y krotkimi ſłowy do dźieſięćiorga pokolenia/był káznodźieią/iako y drudzy prorocy/przywodząc ie ku pokućie/Przytym wnet obráca rzecz ſwą ná niektore okoliczne narody/biorąc ią z ſprawiedliwego karánia Páńſkiego y z grzechow ludzkich. Oći był wielkim niepozyiacielem bałwochwálſtwu przez Jeroboámá wymyſlonemu/ y obłudnemu śpiewániu Káplańſkiemu/y prorokował o powołániu pogánow.

Kapitu. 1.

1. Pokázuie Amos ktorego był ſtanu/y zá ktorych Krolow ſprawował vrząd proroctwá ſwego. 3. Prorokuie przeciwko cztérzem nieprawościam Dámaſzku. 6. Wylicza cztery grzechy Gázy. 8. Prorokuie przeciw Filiſtynom. 9. Cztérzy grzechy Thyru przypomina. 11. Cztérzy grzechy Idumeyczykow wypiſuie. 13. Wylicza cztérzy grzechy ſynow Ammonowych.

1. SLowá Amoſá ktory był miedzy páſtyrzmi w Thekua/ktore widźiał nád Izráelem/ zá czáſow Ozyaſzá Krolá Judſkiego/y zá czáſow Jeroboámá ſyna Joáſowego Krolá Izráelſkie- [A] *dwie lećie przed [A] drżeniem ziemie.
2. Y mowił/*Pan [B] záryczy w Syonie/á poda głos ſwoy w Jeruzalem/y będą roſproſzone mieſzkánia páſtyrzow á wierzch gory Kármel wyſchnie.

[A] O thym drżeniu ziemie Amos prorokował dwie lećie przed tym niż ſie ſtało.
[B] Zátrwoży was.

Pan

C Dla wielu grzechow.

D Tymi słowy rozumie krzywdy y gwałty ktore czynili Dámaſzczánie dzieſięćiorgu pokoleniu ktthore mieſzkało zá Jordanem ku wſchodowi słońcá ktthore mieyſce ſłową Gáláád/o czym czytaj 2. Krol. 15. v. 29.

E Házáel y Benádád byli krolowie Syryiſcy.

F Bikáthåwen y Bereden ſą przez wyſtá mieyſce ktore należą ku Syryiey.

G Opowieda tho co ſie ſtháło przez Theglátfalaſárá Krolá Aſsyryiſkiego/ktory wziąwſſy Dámaſzek zágnał lud z niego do Cyrene miaſtá w Aſsyryiey ktore tu zowie Kir.

H Niektorzy to rozumieią o przymierzu vczynionym miedzy Tyryczykí y Zydmi przez Salomoná/á drudzy rozumieią o Idumeyczykach ktorzy pośli z Ezaú/ y o Zydźiech ktorzy pośli z Jákobá bráta iego ácz ci dwá narodowie byli ſobie nieprzyiaciołmi.

I Miáſtá Idumeyczykow.

K Pátrz Jeremi. 49. v. 3.

3. Pan ták mowi/ C Dla trzech nie-
prawośći Dámaſzku/ y dla czterech
nieprzepuſzcze iemu/ przeto D iż ſtárli
bronámi żelázżnymi mieſzczány Gá-
láád.
4. Y poſle ogień do domu E Házáelá/
ktory pożrze pałace Benádádá.
5. Potrę też żatwore w Dámaſzku/
a wykorzenie mieſzkáiące z F Bikáthåwen/y tego co trzyma ſceptrum
z Betheden/ á lud Syryiſki bedzie
przeniesion do G Kir/mowi Pan.
6. Pan thák mowi/ Dla trzech grze-
chow Gázy/y dla cżterech nie przepu-
ſzcze iemu/ przeto iż Izraelſkie wie-
żnie tym wieczſzym trapili wieżeniem/podaiąc ie Idumeyczykom.
7. A dla tego puſzcze ogień ná mury
Gazy/ktory pożrze pałace iego.
8. Wykorzenie też mieſzkaiące w A-
zocie/ y tego ktory trzyma ſceptrum
w Aſkalonie/ potym obroce rękę mo
ie ná Akkaron/á oſtátki Filiſtynow
zgina/mowi Pan Bog.
9. Pan tak mowi/ Dla trzech grze-
chow Tyru y dla cżterzech nie prze-
puſzcze iemu/ przetho iż ie wdáli w
cżeżſze więżienie do Idumeyczykow/
á iż nie roſpomnieli H na przymierze
bracieyſwey.
10. A przetoż puſzcze ogień ná mury
Tyru/ktory pożrze pałace iego.
11. Ták mowi Pan/Dla trzech grze-
chow Edom y dla cżterzech nie odpu
ſzcze iemu / przeto iż prześládował
bráta ſwego mieczem/á zgwałćił mi
łoſierdzie nád nim/owſzem go záw-
ſze tárgał w gniewie ſwoim/á zácho
wał przećiw iemu gniew ſwoy áż ná
wieki.
12. A przetoż puſzcze ogień do I The-
mán/ktory pożrze pałace Bozrá.
13. Thák powieda Pan/ Dla trzech
grzechow ſynow Ammonowych/ y
dla cżterzech nie przepuſzcze im/prze
to iż roſcinali gory w Galáád/ áby
rozſzerzyli gránice ſwoie.
14. Zápale tedy ogień na murze Rá-
bá/ktory pożrze pałace iego z wołá-
niem w dzień walki y z trwogą cżaſu
niepogody.
15. A Krol ich K zaydźie do więźie-
nia y Kſiążętá iego z nim ſpołu/mo-
wi Pan.

wymiátnie ná oczy ſynom Izráelſkim nie-
wdzięcność ich/ przypominaiąc im dobro-
dzieyſtwá ktore bráti od niego. 13. Grozi im
iż ie ma ſkáźić dla ich złośći.

1. LAn Bog thák mowi/ Dla trzech grzechow Moábá y dla cztherzech nie przepuſzcze iemu/ przeto iż ſpalił A kośći Krolá Edomſkiego ná popioł.
2. A przetoż poſle ogień ná Moábá/ ktory zeżrze pałace Kieryoth/ á Mo-
áb vmrze w zámieſzániu/w porażce y w głosie traby.
3. Y wykorzenie ſędźiego z pośrzod iego/á pozábiiam znim wſzytki kſią-
żętá iego/mowi Pan.
4. Pan thák mowi/ Dla trzech grze-
chow Judſkich y dla cżterzech nie od
puſzcze im/ przetho iż odrzućiłza-
kon Páńſki/áni ſtrzegł vſtaw iego/
abowiem kłamſtwá ich zawiodły ie
w błąd/ zá ktorymi ſie byli vdali oy-
cowie ich.
5. A przetoż puſzcze ogień ná Judę/
á pożrze pałace Jeruzalem.
6. Ták mowi Pan/ Dla trzech grze-
chow Izráelſkich y dla cżterzech nie
przepuſzcze im/ przeto iż ſprawied-
liwego przedáli zá pieniądze/á vbo-
giego B zá parę trzewikow.
7. Ktorzy potárli ná proch głowy v-
bogich/ á ktorzy vbogich rzecz ſprá-
wiedliwą wynicowáli: Nád to ſyn y
oćiec iego ſzli do iedneyże dźiewki/á
by zgwałćili świete imie moie.
8. C Siedźieli ná odźieniu zaſtáwio-
nym podle káżdego ołtarzá/ y pili
wino D ludźi ſkazánych w domu Bo-
gá ſwego.
9. * A iam wytrácił Amorreyczyká
przed oczymá ich/ ktorego wyſokość
byłá iáko wyſokość Cedrow/á moc
ny był iáko dąb: Wygubiłem owoc ie
go od wierżchu/ á korzenie iego ze
ſpodku.
10. † Wywiodłem was też z ziemie E
giptſkiey/y prowádźiłem was przez
puſzczą cztterdźieśći lat/iżbyśćie po-
ſiedli ziemie Amorheyczykow.
11. Nad to pobudźiłem niektore mie-
dzy wami proroki/á niektore z mło-
dźieńcow wáſzych Názáreyczyki/ Iż-
zali nie ieſt thák ſynowie Izraelſcy/
mowi Pan?
12. E Wyśćie dáli ku pićiu Názáreyczy-
kom wino/ á prorokom przykázowá

A Thłáczą/ że wie piſzą iż Moabiti dali lic Krolá Idu ſtiego y z pośr iego wzięmo pno z krolem thym pałac rhymtowáli

B Zá máłą rzecz

C To było przeciwko ſłożonym. D To ieſt/ oſiadli winnego y winnego bydlę im kto dał/ oni żądali. * w 4. Mżo. 21. v. 24. w 5. Mżo. 2. v. 24.

† w 2 Mżo. 14. v. 22.

E Wyśćie byli przeciwko nie ieśćie vſtawy ie gwałćili.

liśćie/

1. Cztery grzechy Moábá. 4. Cztery grzechy Judy. 6. Cztery grzechy Izráelſkie. 9. Pan

liście mowiąc/Nie prorokuyćie.
13. Otho ia docisne was ná mieyscu wászem / thák iako bywa nálożony woz pełny snopia.
14. Thák zginie vcieczká od prędkiego/á mocarz nie zmocni sie w mocy swey/y walecżny nie wybáwi zdrowia swego.
15. Strzelec sie nie ostoi / áni prędki ná nogách nie vydzie/też y iezdny nie wybáwi zdrowia swego.
16. Smiały miedzy mężmi / vciekáć będzie nági w on dzień / mowi Pan.

Kapitu. 3.

1. Gáni nie pomátu lud Izráelski dla niewdzięczności ich. 3. Okazuie iákie iesth zeszwolenie miedzy Bogiem y proroki kthorzy sa postani od niego. 8. Zwabia sąsiady okoliczne / aby oglądali pomstę / kthorą Bog miał podnieść ná Sámáryą dla iey gwałtow y obciążliwych podátkow. 11. Opowieda skażenie iego. 12. Chwali mitosierdzie Boże w tym iż záwzdy sobie zachowywa nie iákie nasienie kościołá swego. 13. Proroku ie przeciw oltarzowi w Betel.

1. SŁy synowie Izráelscy/słuchaycie słowá/ kthore mowił Pan przeciwko wám y przeciw wszytkiemu ná rodowi / kthorem wywiódł z ziemie Egiptskiey/mowiąc.
2. Że wszech narodow ziemie tylkom was [A] poznał / á przethoż nawiedzę nád wámi wszytki złości wásze.
3. Izali dwá społu poyda [B] iesliby sie z soba nie zgodzili?
4. Izali Lew ryczeć będzie w lesie [C] iesliż nie vchwyci łupu? ták że szczenie lwie dali sie słyszeć z iáskinie swoiey iesliż nie vłápi czego?
5. Izali pták vpadnie w sidło zástáwione ná ziemi iesli go ptasznik nie postáwi? izali zdeyma sidło z ziemie iesli co w nie nie poimáia?
6. Izali zátrabia w trabę w mieście aby sie lud vlęknąć nie miał? ábo iżali będzie ktore vtrapienie w mieście czegoby Pan nie przepuścił?
7. Abowiem nic nie czyni Pan Bog/ aby nie miał obiáwić táiemnice swoiey prorokom służebnikom swoim.
8. Lew ryczy/y ktoż iest ktoby sie nie lękł? Pan Bog mowił / y ktoż nie będzie [D] prorokował?
9. Oznaymćie w pałacoch [E] Asdod/ y w pałacoch ziemie Egipthskiey / á powiedaycie/ Zbierzćie sie ná gory Sámaryey/á ogladaycie czesthe zámieszánia w posrod iego / y ony co sa w nim vcisnionemi.
10. Nic dobrego czynić nie vmieią/ mowi Pan/ gdyż iedno thylko sobie skárbia złość y łupiesthwo w pałacoch swoich.
11. Adla thego Pan Bog ták mowi/ przyidzie vtrapienie / abedzie wszędy w koło ziemie / y odrzuci od ciebie moc swoie/ ták iż beda połupione pałace twoie.
12. Pan ták mowi/ Ja gdyby pásterz wydárł z paszczęki lwowi dwie goleni/ ábo ostátek vchá/ thák synowie [F] Izráelscy wydárci beda kthorzy w Samaryey mieszkáią / máiąc łoże przy węgle / á łożnice w Damaszku.
13. Sluchaycie á świádczćie mi w domu Jakobowym / mowi Pan Bog zastępow.
14. Abowiem w ten dzień gdy nawiedzę grzechy Izráelskie nád nim/ ná wiedzę nád oltárzmi Bethel / beda obłamáne rogi oltarzá / á vpádną ná ziemie.
15. Stluke też letney żimne mieszkánie / á domy z kości słoniowey poginą/y sławne budowania vstáną/ mowi Pan.

[D] Abo kto Proroctwá przyimować nie będzie?
[E] To było miásto Filistyńskie/á tu wzywa posthronnych narodow áby sie dziwowali sądom [A] ojym które nád Izráelczyki będą vczynione
[F] To iest/mało ich będzie wybawionych iedno thylko niedotężni o ktore nieprzyiaciel dbáć nie będzie.

Kapitu. 4.

1. Naprzod groźi przełożonym Sámáryey/przeto iż trapili vbogie/y potrzebuiące / nie czyniąc im spráwiedliwości y sądy wywracaiąc/ á iżby iáśniey rozpustność ich okazał/zowie ie iałowicámi tłustemi/ Náśmiewa sie z ich bátwochwálstwá/y opowieda iż im tho ku pożytkowi żadnemu nie będzie/á tákowy śmiech iest słuszny / gdy sie ściąga ku chwale Páńskiey/ y ku pohańbieniu bátwánom. 6. Opowieda przyszły głod/ ktory Pan miał ná ten lud przepuścić/dla tego iż sie nawrocić od swych złości nie chćiał. 9. Srodze ie gáni iż wiele kroć będąc od Páná karáni / przedsie w swoich niepobożnościách trwali. 12. Napomina ie ku pokućie/áby sie nawrocili do Páná/ ieśli chcą vydź rozgniewánia iego.

Słuchaycie

A Thym przezwyſkiem názywa kſiężętá Sámáriyſkie ktorzy pothywßy wierzgáli przeciw Pánu.

1. Słuchaycie tego wy A iałowice Báſán/ ktoreście ſá ná gorze Sámáryey/ ktore vciſkacie potrzebuiące/ a potwarzámi ćiśniecie vbogie/ktorzy mowićie pánom ſwoim/ Przynáſzaycie/ á ſpiiemy ſie.

2. Pan Bog przyſiągł przez ſwiátość ſwoie/ iż oto idą dni ná was/ á pobiią was nieprzyiaćiele wáſzy B oſćiámi/ á potomſtwo waſze złowią wędámi rybitwiemi.

B Abo ćierniem/á pod temi przezwyſki rozumie wßytkę broń nieprzyiaćielſką.

3. Y wynidźiećie przez mieyſcá rozwálone/ iedną przez drugą/ á odrzucone będźiećie do Hármon/mowi pan.

C To ieſth/ dopuſzczaycie ſie iákiego chcećie bátwochwálſtwá.

4. Zeydźćie ſie do Bethel/ á C cżyńćie przeſtępſtwá w Gálgál/ rozmnażaycie przewrotnośći/ przynośćie z poránku ofiáry wáſze/ y dźieſięćiny wáſze po trzech lećiech.

5. Cżyńćie zápalone ofiáry z kwáſu ku chwale/ zápowiedźćie cżás ku cżynieniu ofiar dobrowolnych/ á oznaymićie ie/ gdyżeśćie ſámi ták chćieli/ o ſynowie Izráelſcy/ mowi pan Bog.

D Jákoby rzekł ogłodze was w żywność/ bo gdy coieść nie będźie tedy będą czyſthemi zeby wáße.

6. A przeto ż ia też dałem wam D cżyſtość zębow we wſzytkich mieśćiech wáſzych/ y niedoſtáthek chlebá po wſzytkich mieyſcách/ á wżdyśćie ſie wy nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

7. Zádźierżałem ia thęż deſzcż/ gdy ieſzcze było do żniwá trzy mieśiące/ á dopuśćiłem iść dżdżowi nád iednem miáſthem/ á nád drugiem miáſthem záwśćiągnałem dżdżá/ á thák iedná dźiedźiná byłá wilgotna/ á druga ná ktorey nie poſtał deſzcż/ poſchnęłá.

8. A dwie ábo trzy miáſthá przeiężdżáły ſie do onego miáſtá ná kthorem był puśćił deſzcż áby pili wodę/ á nie byli náſyceni/ á wżdy nie náwrociliśćie ſie domnie/mowi Pan.

9. Vderzyłem was ſuſzą/ y rdzą/ á gąſienicą poiádłá ogrody wáſze rozmáite/ y winnice wáſze/ y figi wáſze y oliwy wáſze/ á wżdyśćie ſie wy nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

10 Puśćiłem ná was mor w drodze Egiptſkiey/ pobiłem mieczem młodźieńce wáſze z poimániem koni wáſzych/ y przepuśćiłem ſmrod namiotow wáſzych w nozdrze wáſze/ á wżdyśćie ſie nie náwrocili ku mnie/ mowi Pan.

11 Podwrocilem was/ * iáko podwrocił Bog Sodome y Gomorre/ y ſthałiśćie ſie iáko głownia z ogniá wyrwana/ á wżdyśćie ſie nie nawrocili ku mnie/ mowi Pan.

* w 1. Mo. 19. 24. Ozee. 11. v. 8.

12 A dla tego/ ták ći ia nád toba vczynię Izráelu/ á przeto ż iż ći to vczynię/ iużeż ſie przygotuy/ záydź w drogę Bogu twemu/ o Izráelu.

13 Abowiem ten oto ktory kſztáltuie gory/ á tworzy wiátry/ y ktory oznáymuie człowiekowi co ieſth zá vmyſł iego/ ktory cżyni zorze ćiemnośćiami/ á kthory chodźi po wyſokośćiách ziemie/ Pan Bog zaſthępow ieſt imie iego.

Rozdźiał. V.

1. Z płáczem nárzeka ná vpádek y ná ſtáśie nie ſynow Izráelſkich. 4. Nápomina ie áby przeſthali od bátwochwálſtwá. 8. Wyſzyſta możność Bożą gdzie im rádzi áby ſie náwrocili do niego. 10. Karze ie ż prorokow ſłuchać nie chćieli. 11. Gáni gwałty y podátki ktoremi trapili vboſtwo. 14. Nápomina ie ku pokućie y ku odmienieniu żywotá. 16. Powtore prorokuie o ſkażeniu Sámáryiey y o wßytkiey krainie Izráelſkiey. 21. Opowieda iáko ſie Pan brzydzi ich świety y ofiarámi. A opowieda ż máią być do wiezienia záwiedźieni.

1. Słuchaycie słowá tego/ á lámentu tego/ ktory ia przećiwko wam podnoſzę o domie Izráelſki.

A Thó rozumie o wiecznym wßytkiemu ludu Izráelſkiego.

2. A Pánná Izráelſka vpadłá/ á iuż wiecey nie powſtánie/ złożoná ieſth rowno z ziemią/ á żadnego niemáſz coby ią podnieść miał.

3. Abowiem ták mowi Pan Bog/ W mieśćie z ktorego wychodźiło ſtyſiąc nie zoſtánie iedno ſto/ á z ktorego wychodźiło ſto/ iedno ich dźieſięć zoſtánie w domu Izráelſkim.

4. Bo ták mowi Pan domowi Izráelſkiemu/ Szukaycie mie/ á będźiećie żyć.

5. Nie ſzukaycie Bethel/ ani wchodźćie do Gálgál/ y nie przechodźćie przez Beerſebá: Abowiem Gálgál záwiedźione będźie do wiezienia/ á Bethel wniwecż ſie obroci.

6. Szukaycie Páná/ á żyć będźiećie by ſnádź was nie rozcżepił/ á nie pożárł iáko ogień domu Jozefowego/ á żadnego nie będźie coby ie vgáśić mial w Bethel.

Tych kto-

7. Tych ktorzy sąd obracáią w [B] gorzkość / á sprawiedliwość na ziemi opuszczáią.

8. Ten ktory stworzył [C] chimá y chiesił / y ktory przemienia cień smierci w swiátło poránne / á zácmiá dzień nocą / * y przyzowie wody morskie á wylewa ie ná ziemię / ktorego imię iest Pan.

9. On skażce przeciw mocarzowi vmacnia / thák iż on skażcá przyidźie do twierdze.

10. Mieli w nienawiści tego ktory ie karał w bránie / á thym co szczerze mowił vbrzydźili sie.

11. A dla tego / iżeście cisnęli vbożnego / á wiązánkę pszenice [D] wydarliście od niego / † Coście pobudowáli domy murowane / w nich mieszkać nie będziecie / á coście sobie rozkoszne winnice rozsádźili / á z nich winá pić nie będźiecie.

12. Abowiem poznałem wielkie złości wasze / y nieznośne grzechy wasze / Sprawiedliwego vciskácie / á bierzecie dáry / y wywracácie rzecz spráwiedliwą vbogich / siedząc w bránách.

13. A przetoż czásu onego rostropny vmilknie: ábowiem zły czás iest.

14. Szukáyćie tego co iest dobre / á nie tego co iest złe / ábyście żyli / á Pan zástępow będźie z wámi / tak iákoście sámi mowili.

15. * Chrońcie sie złego / á rozmiłuyćie sie dobrego á zasadźcie sąd w bránie / owa sie ieszcze Pan Bog zmiłuie nád ostátki Jozefowemi.

16. A dla tegoż Pan Bog zástępow pánuiący / ták mowi / Płaczu będzie dosyć po wszytkich vlicách / y wszędy ná rozstániu drog mowić będą / Biádá / biádá / y przywoláią oraczá ku płaczu / y ty ktorzy vmieią żáloby pomágać.

17. Y będzie żalu dosyć po wszythkich winnicách / bo ia przeyde przez posrodek ciebie / mowi Pan.

18. ♀ Biádá onym ktorzy prágną [E] dniá Páńskiego / Y coż wam po nim? ábowiem dzień Páński ciemność iest á nie swiátłość.

19. Práwie iáko gdyby człowiek vćiec chciał przed lwem / á zabiezał by mu niedźwiedź / ábo ieśliby wszedł do domu a podpárł sie ręką ściány / żeby go tám vkąsił waż.

20. Dzień Páński / zali nie iest ciemnościámi á nie świátłością / zámierzknieniem / á nie iásnością?

21. * Miałem w nienawiści y odrzucílem vroczyste wąsze swietá / áni sie rozkocham w wonności swiat wászych.

22. A ieśliż mi przynosić będźiećie ofiáry wąsze palone / y dáry wásze / nie przyymę ich / áni sie obeyzrę ná spokoyne ofiáry bydłá waszego tłustego.

23. Odemni odemnie wrzaść pieśni thwoich / gdyż ia śpiewánia organ twoich słuchać nie będę.

24. [F] Ale niech sąd popłynie iáko woda / á spráwiedliwość iako bystry strumień.

25. † Wy Izráelski narodzie / [G] izaliście mi ofiárowáli ofiáry y dáry ná puszczy przez czterdzieci lát?

26. Aleście nosili [H] obraz Krolá wászego / y ryte bałwány wąsze / y gwiazdę Bogow wászych / ktoreście sámi sobie vrobili.

27. Przetoż wywiodę was zá Dámászek / mowi Pan ktorego imię iest Bog zástępow.

Rozdział. 6.

1. Prorokuie przeciw Kśiążętam Syonu y Sámáryiey / y gáni ich opilstwo y obżarstwo. 8. Pan przysięgá iż chce wypełnić thо co vmyślił przeciw Izraelowi. 9. Opowieda wielkie powietrze ktore sie zmocnić miáło w Sámáryey. 12. Háńbi syny Izráelskie / iż práwie wszytko czynili przeciw prawu y sprawiedliwości. 14. Grozi im przyściem Assyryánow.

1. [A] Jádá onym / ktorzy sie vspokoili w Syonie / y ktorzy thęż sa sławnemi miedzy przedniejszemi z narodow / á wszákoż dom Izráelski przyszedł do nich.

2. Przeydźcie zá [A] Chálne / á obácźcie y odeydźcie z támtąd do Hámath wielkie / á potym wstępćie do Geth Filistyńskiego / Izali sa lepszemi nád oto ty Krolestwá? Izali granicá ich szersza iest niż gránice wasze?

3. Kthorzy mnimácie żeby sie miał dzień odwlec nieszczęśliwy / gdyż wy tym sie bliżey przystępuiećie ku stolicy złości.

[B] To iestb / ia nádthoba dosyć vczynie sądowi swemu y sprawiedliwości † Dźiei. 7. v. 42.

[C] Jákoby rzekł nie czyniliście mi tak wiele ofiar ná puszczy iáko w ziemi obiecáney / á thu Pan oznáymuie iż po nas chce szczyreść przez ktorey káżda ofiára iemu iest obrzydłá.

[D] Ten wiersz drudzy ták czytáią wyście nosili Sychut Króla wászego / á iest to przezwysło gwiazdy niektorey co iey on służyli iáko Bogu swemu / y Chiun bałwaná wászego co znáczy wedle niektorych mniemánia Sáturnusá.

* Luk. 6. v. 24.

[A] To miásto byko zacne á známienite w Assyryey.

4. Kthorzy [B] sypiacie na łożach z kości słoniowey / á rozćiągacie się w łożnicách waszych / ktorzy też ziadacie co tłusthsze bárany z stháda / á cielce z posrodku bydlá.

[B] W tym wierszu y w inych dawa znáć o tych ktorzy się vdawáią zá wßelákimi roßkoßámi / o Bogá niedbáiąc / zá co im oznáymuie przeklęctwo kthore ná nie ma przyść od Bogá.

5. Ktorzy misternie gracie ná orgániech / mniemaiąc iż thák iáko Dawid vmiećie grać ná instrumenciech muzyki.

6. Piią wino cżászámi / á pomázuią się koszthownemi másciámi : á nie chcą żálować trapienia Jozefowe [o].

7. A dla tego / teraz oto przeniesieni będą z pierwszemi więźniámi : á wesele odiete będzie od rospustnych.

8. *Pan Bog záprzysiągł ná dusze swoie / á Pan zastępow ták mowił / Brzydzę się pychą Jákobową / á miałem w nienawiści pałace iego : y dla tego miásto to y ze wszytkim co wnim iest podam nieprzyiacielowi.

* Jeremi. 15. v. 14.

9. Ták iż gdyby zostało dziesięć mężow w domu iednym / oni pomrą.

10. [C] Y dla tego ták stryi iáko wuy iego wezmą go / y kości iego wyniosą z domu / á rzecże do tych ktorzy są w kącie domu / Y iestże thám kto wiecey z tobą? á on odpowie / Niemász / Potym rzecże [D] Milcż / ábowiemeśmy nie mieli wspominać imienia Páńskiego.

C Dawa znáć iż przyidźie ták wielkie vtrapienie że nie zostánie żadny potomek co by im miał spráwić pogrzeb.

D Tymi słowy oznáymuie iż lud ku pokucie przyść nie miał.

11. Abowiem otho roskázał Pan / á roztrąci dom wielki vpádkiem / y dom mnieyszy rozpádlinámi.

12. Izali konie biegać będą po opoce? ábo izáli thám wołmi orać będą? Gdyżeście wy sąd obrocili w gorzkość / á pożythek spráwiedliwości w iad.

13. Wy ktorzy się kochaćie w rzecżách nikczemnych : ktorzy mowićie / Izali nie swym dowćipem dostáliśmy sobie [E] tych rogow?

E To iest / tey mocy á tey zwierzchności.

14. Ale o domie Izráelski / Oto wzbudzę przećiw wam narod / mowi Pan Bog zastępow : ktory was ogárnie od [F] weścia Hemath / áż do strumienia pustyniey.

F Od iednego końcá ziemie wáßey ku putnocy áż do drugiego ktory iest ku południowi.

Rozdział. 7.

1. Wypisuie kilká widzenia / kthoremi mu oznáymił Pan zburzenie ludu Izráelskiego 2. y 4. Vkázuie iáko Pan ná prożby iego był w gniewie swym vbłágan. 10. Amáziaß káplan w Bethel oskárżył go iż się buntował przećiw Jeruzálem. 12. Zapowiedź mu czyni áby nie śmiał prorokować przećiw Bethel. 14. Odpowiedź Amosá ná one zapowiedź Amázyaßá.

1. [M]An Bog ob náymił mi widzenie thakie / Oto stwarzał szarańcże gdy náprzod pierwsza trawá odrásthałá / po pierwszych pokosiech traw Krolewskich.

2. A gdy do szczątká pożárły trawy ná ziemi / tedym rzekł / O Pánie Boże racz że być miłosćiw / y ktoż wzbudzi Jákoba gdyż ták máluczki iest?

3. Było tedy tego żal Pánu / y rzekł Pan / Nie będzie.

4. Potym mi to okázał Pan Bog / A otho Pan Bog pozywał na sąd przez ogień / á ogień pożárł przepáści wielkie / y wytrawił część pol.

5. Tedym ia rzekł / O Pánie Boże / racz przestáć proszę / y iáko się ma podnieść Jákob / gdyż ták máluczki iest?

6. Thedy y w tym żal było Pánu / y tegoć nie będzie / mowi Pan.

7. Potym mi zaś się vkázał / á oto Pan stał ná murze zbudowánem pod sznur / máiąc w ręce prawidło.

8. Tedy rzekł Pan ku mnie / Coż widzisz Amosie? A iam odpowiedźiał / Widzę prawidło / Tedy mi Pan powiedźiał / Oto ia położę [A] prawidło w posrodku ludu mego Izráelskiego / á iuż go więcey miáć nie będę.

A Ták iáko przedtym rzecżono / że się wżdy nie wytrzebi do końca dom Iákobow / ale że się wżdy przy budowánim ku niemu przyłoży / by się ścianie ták mur niechylił ani na thę ani na owę stronę / ták też przy tym / że chociaż się przewrotne sprawy dla wielkich grzechow powieda Pan / że nie będzie przepuścił żadnego miłosierdzia nad niemi dla swey prawdy / ale ich wytrzebi.

8. [B] Będą popsowane káplice Izráelskowe / y mieysca swiethe w Izráelu popustoszeią / a powstánę przećiw domowi Jeroboamowemu z mieczem.

B To iest lud y ry pospołu z Żydámi.

10. Thedy Amazyaß káplan w Bethel posłał do Jeroboáma Krolá Izráelskiego / mowiąc / Amos sprzysiągł się przećiw tobie w posrod domu Izráelskiego / ták iż wiec ziemiá wszythkich słow iego znieść nie może.

11. Abowiem ták mowi Amoś / Vmrze przez miecz Jeroboám / á Izráel do szczątká będzie wywiedźion do więźienia z ziemie swey.

12. Tedy Amázyaß rzekł do Amosá / O widzący idź iuż á vćiekay do ziemie Judskiey / á tam pożyway chlebá twego / y tám prorokuy.

13. Ale iuż dáley nie prorokuy w Bethel / ábowiem tu iest mieysce swiąte Krolewskie / y dom Krolewski.

Odpowie-

14. Odpowiedźiał tedy Amos/á rzekł do Amazyaſzá/ A [C] wſzákem ia nie ieſt prorokiem áni ſynem prorockim/ álem ieſt paſthuchá zbieráiacy figi leſne.

15. A wſzákoż mie Pan wźiął idące/ go zá bydłem/á rzekł do mnie/ Idź á prorokuy ludowi moiemu Izráelſkiemu.

16. Theraz tedy ſłuchay ſłowá Páńſkiego: Ty powiedaſz/ Nie prorokuy dáley przećiw ludowi Izráelſkiemu/ áni mow przećiw domowi Izáák.

17. A dla tegoż ták mowi Pan/ Żoná twoiá ſcudzołoży ſie w mieśćie/á ſynowie twoiy córki twoie polegą od mieczá. Nád to źiemiá twoiá będźie podźieloná ſznurem/ á thy w źiemi [D] pomázaney vmrzeſz/ A Izráel z źiemie ſwey wywiedźion będźie do wieźienia.

Rozdźiał. 8.

1. Opowieda dokończenie Krolestwá Izráelſkiego 4. Łuká ty ktorzy kwoli takomſtwu vćiſkáią vbogie. 11. Grośi im głodem ſłowá Bożego. 14. Háńbi zabobony Izráelitow/ ktorzy przyſiegáli przez Bogi w Dán y Bethel.

1. TAn Bog okázał mnie widzenie to/ á oto koſz pełen owocow letnich.

2. Tedy rzekł/ Coż thy widźiſz Amos? A iam rzekł/ Widzę koſz pełny owocow letnich: Rzekł tedy Pan ku mnie/ Koniec przyſzedł ludu mego Izráelſkiego/ iuż go wiecey miiáć nie będę.

3. Pieśni Kośćielne obroca ſie dniá onego w roſkwilenie/ mowi Pan Bog/ y będźie mnoſtwo trupow porzuconych z milczeniem ná káżdym mieyſcu.

4. Sluchayćież wy tego ktorzy pożyracie vbogie/ á prágnięćie wygubić vtrapione z źiemie/ mowiąc.

5. Kiedy przeminie Mieśiąc/ będźiemy przedáwáć pſzenicę/ á ſkoro przeydźie świeto roſprzedamy zboże/ á tedy będźiemy mierzyć mnieyſzem Efá/ á podwyżſzemy Syklow/ á zdrádliwie zfálſzuiemy wagę.

6. Abychmy ták ſobie przez śrebro vbogie zniewolili/ y niedoſtáteczne zá párę bothow/ á iżbychmy im plewy przedawáli.

7. Ja Pan záprzyſiągłem przez wielmożność Jakobowę/ iż ná wieki nie zápomnię ich wſzytkich ſpraw.

8. Izali ſie dla tego nie wzruſzy źiemiá/ y káżdy co mieſzká w niey/ izali ſie nie zażáli? Oto wſzytká wzbierze iáko rzeká/ á będźie roſproſzona/ y wyleie iáko [A] rzeká Egiptſká.

9. Y ſtáńie ſie dniá onego/ mowi Pan Bog/ iż ná moie roſkázánie zaydźie ſłońce prawie w ſáme Południe/ á wzruſzę ćiemnośći ná źiemiá śrzod białego dniá.

10. *Swiętá wáſze vroczyſte obroce w ſmętek/ á wſzytki wáſze pieśni obroce w płácz/ y oblokę káżde biodrá w wor/ á oberwę włoſy ná káżdey głowie/ á one obroce ku tákiey żałobie iáko ieſt po iednorodnym ſynie/ á ſkończenie iey będźie w dźień gorzkośći.

11. Otho dni przychodzą/ mowi Pan Bog/ gdy ia przepuſzczę ná źiemię głod/ á nie głod chlebá áni prágnienie wody/ ale ſłuchánia ſłowa Páńſkiego.

12. Y będą ſie tułáć od iednego morzá áż do drugiego/ od Pułnocy áż do Wſchodu ſłońcá krążyć będą ſzukáiąc ſłowá Páńſkiego/ á nie znaydą.

13. Dniá one° panienki gładkie/ y młodźieńcy od prágnienia znędźnieią.

14. Ci ktorzy przyſiegáią przez [B] grzech Sámáricy/ mowiąc/ Pan Bog twoy żywie/ ktory ieſt w Dán/ á żywie drogá Berſábee/ [C] á przeto oni vpádną/ á iuż wiecey nie powſtáną.

[A] Jáko Nil rzeká źiemie Egiptſkiey zálewáią wſzytkę kiedy wzbierze ták vtrápienia ktore puſzcze ogárną wſzytkę źiemię Izráelſką.
* Tob. 2. v. 7. 1. Mách. 1. v. 41.

Rozdźiał. 9.

1. Opowieda zburzenie Kośćiołá y pobićie Żydow. 2. Vkázuie iż ręce Páńſkiey trudno vydź. 6. Wywyżſza możność Páńſką od wielkośći dźiwnych ſpráwie°. 7. Wymietuie ná oczy ſynom Izráelſkim ich niewdźięczność.

1. WIdźiałem Páná ſtoiącego ná [A] Oltarzu/ ktory ták mowił/ Vderz w odrzwia áż zádrżą podwoie/ y zſiekę ie wſztuki/ ty co ſą głowá wſzytkich/ oſtátki ich pobiię mieczem/ ták iż żaden z nich nie vćiecze ani vydźie.

2. *Bo chociażby też ſie ſkryli do [B] piekłá/ przedſię ie y z tamtąd weźmie ręká moiá/ á chocby wſtąpili do niebios/ iednák ie z tamtąd ſtárgnę.

3. Jeſliżby ſie thęż ſkryli ná wierzchu Kármelu/ ia ie wyſzpieguię y wezmę

[A] To ieſt/ w Jeruzálem/ á thu opowieda ſkażenie kośćiołá y krolestwá Judſkiego.

* Pſalm. 139. v. 8.
[B] Przez piekło rozumie iáſkinie y doły głębokie dáwáiąc znáć iż ręki páńſkiey złośnik nie vydźie.

ie z tamtąd/ á choćby sie schronili od oczu moich w głębokości morskie/ z tamtąd roskaże wężowi iż ie vkasi.

4. A chociaż też wnidą do więzienia przed swymi nieprzyiaćioły/ thedy y tam roskaże mieczowi aby ie wymordował/ á obroce ná nie oczy moie ku złemu/ á nie ku dobremu.

† Jere. 44. v. 11.

5. Pan Bog zastępow gdy dothknie ziemie/ tedy sie rospłynie/ á wszyscy co ná niey mieszkaią zażala sie/ oná wszythká zátopioná będzie iako powodz/ á wyleie iako rzeká Egiptská.

6. Oncí iest ktory spráwnie ná niebie stopnie swoie/ á vgruntował żywioły swe nad ziemią: Oncí iest ktory zgromadza wody morskie/ á wylewa ie ná ziemie/ ktorego imie iest Pan.

7. Wy synowie Izraelscy práwieście mi sie stali iáko [c] Murzyni/ mowił Pan/ [D] Izalim ia nie wywiodł Izráelá z ziemie Egiptskiey/ á Filistyny z Kaftor/ ták Syryány z Kiru?

[c] Tho iest/ nie odmieńcie nigdy żywota swego iáko Murzin skory swei iáko to przypomina y v Jeremiaßá 13. v. 23. á dla tegoż nie iesteście v mnie nad nie ptat nieyßymi.

8. Oto oczy Pana Bogá sa nad krolestwem grzeszącym/ y ia wygładze ie z ziemie/ á wszákoż nie wygładze do szczątká domu Jakobowego.

9. Oto ia roskazuie/ á rosproszę miedzy narody dom Izráelski iako pszenicę w przetaku/ tak iż żadne [E] ziarno ko nie vpádnie ná ziemie.

[D] Chtubili sie z tego Izráelitowie iż ie byt Pan wywiodł z Egiptu/ á dla thegoż Pan oznáymuie im iż też Filistyny wybawiał od ich nieprzyiaciół y Syryczyki z rąk Assyryánow/ a Pan to dla tego mowi áby lud Izráelski nie rozumiał iż dla thego miał być v niego wdzięczniey ßym nád ine postronne narody.

[E] Drudzy czytaią kámyk.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza poginą/ ktorzy mowią/ Nie zlego nie przyidzie ná nas/ ani nas dolęże.

11. Dnia onego [f] wzbudze Przybytek Dawidow ktory vpada/ á zamuruię rospádliny iego/ y to co okolo niego obleciało náprawie/ á pobuduie gi tak iáki był przed tym.

[f] Dzieie. 15. v. 16.

12. Aby posiedli ostátek Idumeiey/ y wszytki ine narody/ nád ktorymi wzywano imienia moiego: Mowi Pan ktory to wszytko spráwuie.

13. Oto dni idą/ mowi Pan/ iż zá ie dnym rázem orać y żać beda/ á tegoż czásu siać y wino zbierać beda/ [*] a poplynie z gor moszcz/ y wszytki pagorki oplywać beda mlekiem.

[*] Joel. 3. v. 18.

14. Y przyprowadze z więzienia ludmoy Izraelski/ á znáprawiáia miásta spuszthoszone/ y beda tám w nich mieszkać/ beda szczepić winnice á beda z nich pić wino/ sądy szczepić beda/ y owocow ich pożywać beda.

15. Szczepić ie pothym beda w ziemi ich/ á iużnigdy wiecey nie beda wykorzenieni z ziemie swoiey/ ktoram im dał/ mowi Pan Bog ich.

Proroctwo Abdiaßá Proroká.

Argument.

Abdiaß czynił rzecz przeciw Edomowi zá czásow Achabá Krolá Izraelskiego/ á chociaż nád wszytki ine iest nakrotszy/ wszákoż wszythki przednieysze rzeczy o prawdziwey chwale Bożey krociuchna rzecz zámyka/ Aby Pan Bog był chwalon/ a iżby w miłości był chwalon/ to iest/ aby bliźny żadney krzywdy od drugiego nie miał: Nád to okázuie/ iż tylko w sámym Syonie iest zbáwienie/ to iest w Krystusie á w wiernym kościele iego. Wszákoż osobliwie Edomczykom zginienie opowieda/ vkázuiąc przyczyny zginienia/ á oznáymuiąc iż im nic z nieszczęścia ich przypádaiącego pomoc nie mogło.

Capitulá. 1.

1. Abdiaß posłan iest od Páná áby prorokował przeciw Idumeyczykom. 3. Srodze winuie ich nádętość/ y vfánie ktore pokładali w bogáctwách swoich. 7. Gani prożną nadzieię y omylne ich vfánie/ ktore mieli w przyiaćiołoch swoich z ktorymi przymierze mieli. 10. Vkázuie co zá przyczyná miáłá być vpadku y zginienia ich. 17. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym/ o naprawie Kościołá y o powołániu pogánow.

Widzenie

1. EJdzenie Abdyasza/ Pan Bog tak mowi przeciwko Edom/ *a Slyszelichmy nowiny od Pana/ a posel wyslan iest miedzy narody/ Powstancie/ a powstanmy przeciw [B] iemu ku bitwie.

2. Oto maluczkim vczynie cie miedzy narody/ a bedziesz barzo wzgardzonem.

3. Pycha serca twego zdradzila cie ty ktory mieszkasz na miescach obronnych a skalistych/ w mieszkaniu twoim wysokiem/ ktory w sercu swoim mowisz/ Ktoż mie stargnie na ziemie?

4. tBys sie też wyniosł ku gorze iako orzel/ a choć bys gniazdo twe położył miedzy gwiazdami/ tedy y z tamtąd cie stargne/ mowi Pan.

5. [C] Gdyby złodzieie/ albo łupiezcowie nocni do ciebie weszli/ o iakobys był zlupion? A zażby do woley sie nie nakradli? Jesliby ci co wino zbieraią weszli do ciebie/ izaliby ktorego grona nie zostawili?

6. Jakoż wyszpiegowali Ezau/ a iako sa wynalezione skryte skarby iego?

7. Wszytcy ci co przymierze mieli z toba/ [D] gonili cie aż do granic/ a ci co z toba w pokoiu byli zdradzili cie/ y wzieli moc nad toba/ Ci ktorzy chleb twoy iedzą z thoba/ zranią cie zdradnie/ thak iż sie ani obaczysz.

8. [E] Izali dnia onego/ mowi Pan/ nie wytrace madrego z Edom/ a rostropność z głowy Ezau?

9. A mocarze twoi o Theman vlekna sie dla tego iż wszelki z gory Ezau wytracon będzie porażka.

10 [F] Okryie cie zawstydzenie/ a będziesz wyciętem na wieki/ dla złości twey przeciw Jakobowi bratu twemu.

11. Dnia onego w ktorys stał przeciwiemu gdy obcy wiedli w poimanie woysko iego/ a cudzoziemcy wchodzili w brany iego/ y miotali losy o dobry Jerozolimskie/ a tys też tham był iako ieden z nich.

12. Ales iscie nie miał lekce ważyć dnia onego [K] vtrapienia brata twego y dnia krorego iest wywiedzion precz anis sie miał weselić nad syny Judskimi w dzień zginienia ich/ anis miał vsth twych na pyche vdawać w dzień trapienia.

13. Niemiales też wchodzić w brany ludu mego czasu nieszczęścia ich/ anis miał wzgardzać doległości ich/ w dzień trapienia ich/ Nie miales też ściągać ręki swey na maietności ich/ w dzień spustoszenia ich.

14. Y na rozstanin drog zastanawiacies sie nie miał/ abys ony mordował ktorzy vchodzili z nich/ y nie miałes wydawać tych ktorzy pozostali z nich w dzień vcisnienia.

15. Abowiem dzień Pański bliski iesth na wszytki narody/ a to cos ty inem czynił/ toż sie y tobie stanie/ nagroda twa obroci sie na głowe twoie.

16 A iakoscie wy [F] pili na gorze swiętey moiey/ tak wszytcy narodowie beda pić vstawicznie/ Pić beda y pochłana maietność twa/ a potym beda iakoby nie byli.

17. A wszakoż na gorze Syon będzie [G] zbawienie y poswiecenie/ a dom [H] Jakobow odzierzy osiadłości swe.

18. Y stanie sie dom Jakobow iako ogień/ a dom Jozefow iako płomień/ dom zaśie Ezau iako ścierń krore oni popala y wytrawia/ thak iż żadne ostatki nie pozostana w domu Ezau abowiem to Pan mowił.

19. Też ieszcze ku południowi posiedą gore Ezau/ y pola Filistyńskie/ posieda y pola Efraimowe/ y pola Samaryey/ a Beniamin posiędzie Galaad.

20 Także też y ci ktorzy poydą w poimanie z tego woyska synow Izrael/ skich/ krhorzy sa miedzy [I] Chananeyczyki/ aż do [K] Sarefat/ y ci ktorzy beda wygnani z Jeruzalem/ ktorzy beda w [L] Sefarat/ posieda miasthá od południá.

21. A wybawicielowie thez wnida na gorę Syon/ aby sąd osądzili o gorze Ezau/ y będzie krolesthwo samego Pana.

E Gdy Izraelczycy zagnani są do Babilonu.

F Pozągnaniu ludu mego do wiecznia wyście sie vradowali z mieszcześcia iego y z poborzenia swiętego przybytku me/ ale też czasu swego ludzie sie radować będą z waszego zginienia ktore wiecznem będzie.

G To sie o zbawieniu rozumie ktorem nam Krystus pan sprawił.

H Thu oznámmuie sposob krolestwá Krystusowego.

I To iest/ Niemcy wedle wykładu Zydowskich Doktorow.

K To iest/ Francyey.

L To iest/ Hiszpánney.

IONAS.

Proroctwo Jonaszá Proroká.

Argument.

PRorok ten Jonaß był figurą Krystusá vmieráiącego y zmartwych wstáiącego/ oczym sam Pan dawa świadectwo v Mát. we 12. v. 39. Then nam zostáwił historią nadobnie wypisáną/ w ktorey nam wymalował przyrodzenie Bożeiáko on iest mocny/ dobry/ y spráwiedliwy/ áż iesth Bogiem y pogánow/ iáko też są próżne rády ludzkie przeciw Pánu postánowione/ przytem okázuie iáka iest práwdziwa pokutá/ iáká iest krewkość człowieczeńska/ á iáko nádete ciáło y w ludziach świethych chce w sobie swoie zdánie całe zostáwić/ chociáż to iest z wielką niektorych szkodą y vbliżeniem/ Ten żył zá Jorámá Krolá Izráelskiego/ będąc prorokiem y Apostołem do pogánow/ chociáż był y káznodzieią ludowi swemu/ o czym náp isano we 2. Krol. 14. káp. v. 25.

Capitu. 1.

1. Jonaß będąc postány áby prorokował przeciw Niniwitom/ vciekł daleko od Pána. 3. Przyßedł do Joppen y wsiadł w okręt áby vciekł. 4. Powstáłá wielka nawálność na morzu/ dla niepostuszeństwá Jonaßowego. 7. Żeglarze miecą losy áby obaczyli kto iest przyczyną nawálności/ ktory padł ná Jonaßá. 9. Oznáymuie im narod swoy/ y grzech swoy wyznawa. 12. Káżą żeglarzom áby go wyrzucili w morze ku vśmierzeniu nawálności. 14. Żeglarze wołáią do Pána. 15. Wyrzucili Jonaßá do morzá/ á vciszyło sie morze.

1. SLowo Pánskie ták było podáne Jonaszowi synowi [A] Amitáiego.

2. Powstháń á idź do Niniwe miástá wielkiego/ á wołay przeciwiemu/ ábowiem złość ich przyszłá áż ku mnie.

3. Ale Jonasz powstał áby vciekł do Tárśis od oblicżności Pánskiey/ y wstąpił do Joppen/ á támże ználazł okręt ktory miał iść do Tárśys/ á zápłaciwszy wsiadł weń/ áby iechał z nimi do Tárśys od oblicza Páńskiego.

4. Ale Pan pobudźił ná morzu wiátr wielki/ y wzruszyło sie morze nawálnością wielką/ ták bárzo iż sie zdáło iákoby sie okręt rozbić miał.

5. Zlękli sie tedy márinarze/ á wołáli káżdy do Bogá swego/ á wymiotáli státki swe ktore mieli w okręcie do morzá áby lżeyszy był/ Ale Jonasz wszedł był ná dół ku iedney stronie okrętu/ á thám był zásnął ciężkim snem oćiążony.

6. Potym sprawcá okrętu przyszedł do niego/ mowiąc mu/ Czemuż wżdy ty ták śpisz? wstań á wołay też do Bogá twego/ owa snádź będzie nam miłościw/ iżbychmy nie poginęli.

7. Tedy káżdy rzekł ku towárzyszowi swemu/ Żeydźmy sie á miećmy losy/ owa sie dowiemy dla kogo tákowe nieszczęście przypada ná nas: Miotáli tedy losy/ á los padł ná Jonaszá.

8. Rzekli thedy do niego/ Powiedz nám przecż tho nieszczęście przyszło ná nas? coś zá rzemieśnik? z ktoreiś ziemie? ktoregoś narodu?

9. A on im odpowiedźiał/ Jestem Hebreyczyk/ á boię sie Pána Bogá niebieskiego/ ktory stworzył morze y ziemię.

10. Tedy mężowie oni wielkim strácheм zátrwożeni byli/ y rzekli k niemu/ Czemużeś to vczynił? Abowiem wnet poználi mężowie oni iż vciekał od oblicża Páńskiego/ gdyż im to był oznaymił.

11. Rzekli potym k niemu/ Cożż toba czynić mamy iżby sie morze dla nas vspokoiło? Abowiem sie tym więcey burzyło y srożyło morze.

12. A on im rzekł/ Weźmićie mie/ á wrzuććie w morze/ bo thák morze vspokoi sie wam/ gdyż ia wiem iż dla mnie nawálności thy wzburzyły sie ná was.

13. Ale oni mężnie prácowáli wiosły áby mogli okręt przypędźić ku brzegu/ á wszákoż nie mogli/ bo morze tym srożey sie burzyło nád nimi.

Wołáli

A Ten był z pokolenia Zábulon.

14. Wołali tedy do Páná mowiąc/ Pánie prosimy abychmy nie poginęli [B] dla duszę mężá oto tego/áni wkłádayna nas krwie niewinney / ábowiem o Pánie czyniſz coć ſie podoba.

15 Tedy wzięli Jonaszá á wrzucili go w morze/y natychmiaſt ſie morze vciſzyło odzáburzenia swego.

16 [C] Bali ſie thedy Páná oni mężowie ſtrachem wielkim/y ofiarowali ofiárę Panu/y vczynili sluby.

Kapitu. 2.

1. Jonaszá ziadł wielory. 2. W żywocie wielorybowem modli ſie ku Pánu. 3. Modlitwá Jonaszowa. 11. Jonaſz wyſzedł z żywotá wielorybowego.

1. Wſzákoż Pan przygotował bylę rybę wielką ktora połknęłá Jonaszá * á thám w żywocie oney ryby był przez trzy dni y przez trzy nocy.

2. Y modlił ſie Jonasz ku Pánu Bogu swemu z żywotá ryby oney.

3. A mowił/ † Wołałem z vtrapienia mego ku Pánu/á wyſłuchał mie/ wołałem z żywotá przepáśći/á vſłyſzałeś głos moy.

4. Wrzuciłeś mię w głębokośći w ſámy pośrodek morzá/ y ogárnęły mię rzeki/potopy/y wſzytki nawałności twoie przeſzły nádemną.

5. Alem ia mowił/Odrzuconem odobliczności oczu twoich/ á wſzákoż ieſzcze oglądam kośćioł twoy świety.

6. [A] Ogárnęły mię wody áż ku duſzy moiey/przepáść pożárłá mię/y rogoziem obwinioną ieſt głową moią.

7. Wſtąpiłem áż w niſkości gor / ziemiá ſie o mnie záwárłá zaworámi swemi áż ná [B] wieki/á iednákeś ty podniosł z dołu duſze moie / o moy Pánie Boże.

8. Gdy vſtawáłá we mnie duszá moiá/wſpomniałem ná Pána/á weſzłá áż do ćiebie modlitwá moiá / do kośćiołá świętego twego.

9. [C] Kthorzy ſie báwią prożnośćiámi kłámliwemi/ miłoſierdźie swe opuſzczáią.

10. Ale ia ofiárować tobie będę/ á vczynię dosyć temu com zaſlubił tobie/ gdyż od Páná ieſt zbáwienie.

11. A przethoż roſkázał Pan rybie oney/ y wyrzuciłá Jonaszá ná ziemię.

Kapitu. 3.

1. Powtore Jonaſz postan do Niniwe. 3. Wielkość Niniwe miástá. 5. Niniwitowie vwierzyli Pánu/ y vználi ſie ná kázánie Jonaszowe. 6. Krol Niniwe czyni pokuthę/ y dał wywołać pośth. 10. Pan ſie zmitował dla pokuty ludu onego.

1. Potym powtore podáne ieſth słowo Páńſkie Jonaszowi tym sposobem.

2. Powſtań á idź do Niniwe miástá onego wielkiego/á opowiedáy w nim to co ia roſkázuię tobie.

3. Wſtał tedy Jonasz/ y ſzedł do Niniwe według słowá Páńſkiego / A Niniwe było miásto bárzo wielkie/ ná trzy dni chodu.

4. Thedy Jonasz chodząc w mieśćie dzień ieden/ wołał głosem mowiąc/ Jeszcze czterdźieści dni ſą do thego/ gdy Niniwe podwrocone będzie.

5. Y vwierzyli mężowie Niniwitſcy Bogu/á wywołano pośth/y oblekli ſie w wory/ począwſzy od wielkich áż do nammieyſzych. * Mát. 12. v. 41. Luk. 11. v. 32.

6. Ktora rzecż przyſzłá potym áż do Krolá sámego Niniwitſkiego/tedy powſtał z ſtolice swoiey/y złożył z ſiebie odźienie swoie/á oblokł ſie w wor y ſiedźiał w popiele.

7. Y roſkázał to wywołáć y opowiedźieć w Niniwe z dekrethu Krolewſkiego y rádiego tymi słowy/ Ludzie y [A] bydłętá/woły y owce/niechay nic nie vkuszáią/á niech nie będą karmione y nápawáne.

8. A thák ludźie iáko y bydło/ niech przykryią wormi/á niech głośno krzyczą ku Pánu / Każdy też niechay ſie odwroći od swey złey drogi/ y od nieprawości ktora ieſt wrękú ich.

9. * Abowiem y ktoż tho wie/ ieſli ſie Bog nie náwroći/á nie rozżáli nie ſie/ y odwroći ſie od popędliwości gniewu swego/iż wżdy nie zginiemy?

10 Potym obaczył Bog [B] ſprawy ich/ iż ſie oni náwrocili od swey złey drogi/y vżalił ſie Bog nád nieſzczęśćiem ktore był obiecał puśćić ná ie/ á wſzákoż nie puścił.

[A] Bydłętá ktore ſą ſtworzone dla pożytku człowieczego nie zgrzeſzyły/ á przeto ſie nie mogą czuć ſrogości ſądu Bożego dla człowieká/ iáko w potopie zá Noego to ſie iáwnie okázáło * Jeremi. 18. v. 11. Joel. 2. v. 14.

[B] Pokutę ich ktorą z wiáry pochodźiłá.

Kapitu. 4.

1. Pán winuie Jonaßá iż ſie gniewał dla proroctwá ſwego ktore ſie nie wypełnito nád Niniwithy. 6. Pan mu dał przykład przez bánie wy liſth/ że gniew iego byt nieſprawiedliwy.

1. A rzecż nie podobałá ſie Jonaſzowi y bárzo mu byłá nie miłá/ [A] tak iż ſie rozgniewał.

2. Thedy ſie modlił Pánu y mowił/ Proſze Pánie/ izali to nie ieſt ono ſłowo ktorem ia powiedał bedąc ieſzcże w ziemi ſwey/ y dla tegom ia vprzedźił vćiec do Tárſys* gdyżem wiedźiał iżeś ty ieſt Bog łáſkawy y miloſierny/ długo cirpliwy/ y wielkiego miloſierdźia/ á litośćiwy nád karániem.

3. A ták iuż teraz o Pánie/ [B] odeymi żywot moy odemnie/ ábowiem milſza mi śmierć niż zdrowie.

4. Ale Pan rzekł kniemu/ Izaż ſie ſłuſznie gniewaſz?

5. Tedy wyſzedł Jonaſz z miáſthá/ á ſiadł nád nim/ od wſchodu ſłońcá/ y tám vczynił budkę/ á vſiadł podćieniem w niey/ ázby był vyźrał co ſie z miaſtem onem dźiać miało.

6. Y zgotował Pan Bog bánię ktorá vroſłá nad Jonaſzem/ y byłá zaſłona nad głową iego/ broniąc go od [c] niewczaſu/ thedy ſie rádował Jonaſz weſelem wielkim z oney bánie.

7. Pothym Pan przepuścił robaká bárzo ráno nazáiutrz/ ktory podgryzł bánię iż vſchłá.

8. Gdy tedy ſłońce wzeſzło/ pobudźił Pan wiatr gwałtowny od wſchodu ſłońcá/ y vderzyło ſłońce ná głowę Jonaſzowi/ tak iż práwie omdlewał/ á przethoż życzył ſobie śmierći mowiąc/ Záiſte milſza mi ieſth śmierć niż zdrowie.

9. Ale Pan rzekł do Jonaſzá/ Izáli ſie ſłuſznie gniewaſz o bánię? Ktory odpowiedźiał/ Słuſznie ſie gniewam/ gdyż y śmierći żądam.

10. Tedy rzekł Pan/ Litnieſz bánie o ktoreś pracy niemiał/ ani ją twoim ſtárániem roſłá/ ktora iedney nocy vroſłá/ iedneyże nocy zginęłá.

11. A ia iákoż ſie rozlitować nie mam nád Niniwen miáſthem onem wielkim/ w ktorym ſą wiecey ludźi niż ſto y dwádźieśćia tyſięcy/ ktorzy nie vmieią rozeznáć miedzy práwicą y lewicą ſwoią/ y zwierząt wiele?

a Przyczyną gniewu tego nie byłá tá ieden lud pokutę vczynił/ ale rozumiał iż to miáło przyść ku zátrácenniu ludu Izráelſkiego ktory zoſtał w ſwych grzechách y lekce ſobie ważył Proroki Páńſkie. * Pſal. 85. v. 5. Joel. 2. v. 13.

b Wolę ábyś mi zdrowie odiął niż bych ia miał pátrzyć ná vpadek y zginienie ludu Izráelſkiego.

Proroctwo Micheaſzá Proroká.

MIcheaſz zda ſie być náſlądowcą Ezáiaſzowym a práwie żył zá tegoż cżáſu/ y zá pánowánia onegoż to ſwiętego Krolá Ezechiaſzá/ czyniąc rzecż ſwą do dwoygá pokolenia oſobliwie/ á pothym ią obráca przeciw dźieſięćiorgu/ Grożąc im zginieniem dla grzechow/ námawiáiąc ie ku pokućie/ Fuka ná fáleſzne proroki/ prorokuie o naprawie przez Krystuſá/ o Krolestwie iego/ y powołániu pogánow/ opowiedáiąc iáſnie iż wierzącym przez ſámego tylko Krystuſá zbáwienie przychodźi/ okázuiąc przy tym iż prawdźiwa pobożność/ ieſt prawdźiwa chwała Bożą.

Capitu. 1.

1. Prorok vkázuie cżás zá ktorego ſprawował vrzędu proroctwá ſwego. 2 Grozi krolestwom Izráelſkiemu y Judſkiemu. 3. Vkázuie co byłá zá przyczyná tych pogrozek. 6. Opowieda poborzenie Sámáryey. 9. Prorokuie o ſkázeniu kośćiołá Judſkiego przez Sennácherybá.

1. SLowo Páńſkie ktho:e było dáne do Micheaſza Morá/ ſtydſkiego/ zá cżáſow Joatana/ Achaſzá y Ezechiaſzá krolow Judſkich/ ktore widźiał nad Samáryą y nád Jeruzálem.

2. *Sluchayćieſz wy wſzytcy narodowie/ á ty źiemio poymuy to/ y tho wſzytko co ná niey ieſth/ á Pan Bog ſam niechay przeciw wam świádkiem bedźie/ Pan z świętego kośćioláſwego.

3. †Abowiem otho Pan wynidźie z [A] mieſca ſwoiego/ á zſtąpi y podepce [A] wſzytki

* wp. Mich. 32. v. 1. Ezái. 1. v. 2.

† Ezái. 26. v. 21. A To ieſt/ ſpodowie ca ludźi hárdych wyniosłey myſli.

wszytki wysokie mieysca na ziemi.
4. Y [B] rosplyna sie gory pod nim/a doliny popadaia sie/a rostopnieia iako wosk przed ogniem/a iako wody ktore z gor spadaia.
5. A tho sie wszytko przyda dla przewrotności Jakobá/a dla grzechow domu Izraelskiego: Ale ktoż byl przyczyna przewrotności Jakobá? Izali nie Samárya? Y ktoż byl przyczyna budowánia kaplic wysokich w Judzie? Izali nie Jeruzálem?
6. A przetoż Sámárya obroce w kupe rumu ktory leży na polu/y w mieysce gdzie beda sadzić winnice/á rospросze po dolinach kamienie iey/á odkryie grunty iey.
7. Wszytki iey obrázy ryte beda pokruszone/á wszytki iey ofiary beda popalone ogniem/y wszytki iey bálwany dam w spust hoszenie/abowiem ony za naiem [C] nierzadnice sa wszythki spráwione/y zásie sie w [D] naiem nierzadnice obroca.
8. [E] A dla thego bede narzekáć y rosskwile sie/bede chodźił odarty y obnážony/a vczynie lament iako [F] smok/á rosskwile sie iako mlode strusieta.
9. Abowiem sa nieuleczone rany iego/bo nieprzyiaciel przyszedł áż do Judy/á oparł sie áżo brame ludu moiego w Jeruzálem.
10. Nie opowiedaycież tego w [G] Gád/ áni pláczcie/ále sie [H] wálaycie w prochu dla domu Afrá.
11. O mieszczko [I] Sáfir/idź tez obnážoná pohańbieniem/mieszczka Sáánán nie wyszła pomágać płaczu Beth Harsel/á nieprzyiaciel wezmie od was nagrode omieszkánia swego.
12. Gdyż mieszczka Mároth żałowálá iż stracila szczescie swe/abowiem zstąpiło nieszczescie od Pána áż do brany Jerozolimskiey.
13. [K] Zaprzeż konie bárzo predke do wozu o mieszczko Láchis/ [L] ktoraś byla początkiem grzechu corki Syońskiey/gdyż w thobie nálezione sa przewrotności Izraélskie.
14. A przethoż bedźiesz dawálá vpominki [M] Moresethowi ktory iest w Gádádom/ [N] Achsyb oszuka Krole Izraélskie.
15. Przywiode thez ieszcze do ciebie [O] dziedzica/o mieszczko Máresa/á [P] chwałá Izraélska przijdzie áż do Odollám.
16. Oberwi sámá ná sobie włosy/á ogol wárkocz dla roskosznych synow twych/rozszerz lysine twoie iako orlicá/abowiem więźniowie twoi wywiedzieni sa z posrzod ciebie.

Kapitu. 2.

1. Prorokuie przeciw tym ktorzy przez zdrádę/á chytrymi wynálaski dobrá bliźniego wydzieráią. 4. Opowieda strászne poborzenie Krolestwá Izraélskiego. 6. Fuka przetożone y sprawce iż zákázowáli Prorokom gromić grzechu ludu onego. 7. Sztrofuie gwałty ktorych vżywáli nad vbostwem. 11. Gáni ty ktorzy chcą mieć kaznodzieie po myśli swoiey. 12. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym y o Kościele iego.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

1. Siádá wymyślaiacym złości/ y wynáyduią cym niepráwość włożnicách swoich/á gdy oswitnie rano/skutkiem tego popráwuią/ abowiem iest w reku ich moc ku vćiśkániu.
2. Jesli prágnęli pol/wnet ich nápáli/á iesli domow/tedy ich dostáli/ czynili krzywde mężowi y domowi iego/ták sámemu iáko y dziedzictwu iego.
3. A dla tego Pan ták mowi/Oto ia vmyślilem wszytko zle przeciw narodowi temu/od ktorego y wyszyie swey nie vmkniecie/á nie poydziecie wynoszac [A] prosto szyie swey/przeto iż przyszedł czás zły.
4. Czásu one[o] weydzie to o was w przypowieść/á beda nad wámi narzekáć z lamentem wielkiem/mowiąc/ My prawie z gruntu iestechmy poborzeni/á czesć ludu moiego [B] odmienił Pan: O iákoż iest odięto odemnie to czegom sie nádziewał/ áby mi było wrocono/gdyż polá násze przyszły w dział nieprzyiacielowi?
5. A dla tego [C] nie bedźiesz miał tego ktoryby rzucił sznur ku pomiárowi twemu w zgromádzeniu Pánskim.
6. [D] Nie mowćie/á przedsie mowić beda/á zásie nie beda im prorokowáć/[E] by ich nie potkálá sromotá.
7. Ty ktory sie miánuiesz domem Jakobowem/ izalić iest vkrocon Duch Pánski? ábo [F] izali tákowe sa sprawy iego? Izali słowa moie nie sa [G] dobre tym ktorzy chodzą prosto?

A ten

A Dawa znáć iż bedą oćiążeni nieszczęściem pod ktorym sie skurczą.
B Dał nieprzyiacielowi dziedzictwo moie.
C Ty słowa sa tych ktorzy prorokáć nie przyimowáli zydzącemu áby nie miał cząstki w zgromádzeniu Pánskim.
D Odpowieda im Prorok śmiechem iákoby rzekł/á mnie máciej wy ze nieszczęście nie przydzie ná was chcąc by wam nie prorokowano?
E Drudzy czytáią ábowiem nie podkáią ich sromotá to iest nieszczęście/ktore słowá mowi Prorok żydząc z ich bezpieczeństwá.
F To iest/Izalim iest przyczyną vtrapienia wászego á nie wásze grzechy?
G Jákoby rzekł/zali ia nie opowiedam szczęścia temu ktory pobożnie żywie?

8. A ten co przed tym był ludem mo-
im/ [H] powstał iáko nieprzyiáciel o-
nego ktory chodźił bespiecznie zlupi-
liście z płaszcza y z odźienia/ iákoby
onego ktory idźie z woyny.

H Zterofuie to tro-
ftwá y gwatty tá-
łomcow.

9. [I] Wyrzućiliście żony vbogiego lu-
du moiego z domow ich roskoszných/
á od dźiatek ich wydárliście ochedo-
gę moię wieczną.

I Rozrywáliście
małżeństwo ktore
iest wieczną vczći
wością przedemną.

10. Powstańcież tedy á odeydźcie/ ábo
wiem ieszczeć nie tu będźie odpoczy-
nienie/ gdyż iest nie [K] czystha: Oná
was popsuie/ á iście wielkiem zepso-
wániem.

K To iest/ ziemiá
ktorą miáłá być
wáßym odpoczy-
nieniem tedy iest
splugáwiona grze-
chem wáßym.

11. Jeślizby był ktory coby chodźił we
dle duchá prozności/ á kłamstwoby
powiedał/ mowiąc/ Będę proroko-
wał o wielkiey obfitości winá y Se-
kár/ on będźie Prorokiem ludu tego.

12. Zgromádzę cie pewnie wszytkie-
go o Jákobie/ á bez wątpienia zbio-
rę ostatki Izráelowe/ á skłádę was
społu iáko bydło Bozrá/ á iáko trzo-
dę w pośrzod obory swoiey/ y będźie
huk w mieściech przed wielkością
ludu.

13. Wynidźie przed nimi skażcá/ zká-
mia y przeyda przez brámę/ y wynida
ią/ á Krol ich vprzedzáć ie będźie/ [L]
A przed tym Pan był głowá ich.

L Jákoby rzec
chćiał/ á theraz ie
Pan opuścił.

Capitula. 3.

1. Gáni okrućieństwo y gwatthy Książąt nád ludem. 5. Prorokuie przećiw fáteßnym prorokom. 8. Vkázuie sam w sobie przykład iáki ma być vrzęd prawdźiwych prorokow. 9. Powtore powstawa á wotá nászłości Jakobá y Judy. 11. Sztrofuie tákomstwo prorokow/ kápłanow y przełożonych. 12. Opowieda zburzenie Jeruzalem y Kośćiołá.

1. Zekłem' ia tedy/ Sluchayćie theraz wy Książętá Jákobowe/ y wy wodzowie domu Izráelskiego/ Izali nie ná was przyssłuszy wiedzieć sąd?

2. Ale onić są ktorzy máią w nienawiśći to co iest dobrego/ á miłuią to co iest złego/ ktorzy dra skorę z inych/ á ćiało ich od kośći ich.

3. [A] Zárli ciáłá ludu moiego/ á skorę ich odzierali z nich/ y pokruszyli kośći ich/ porabáli ie ná sztuki iáko do kotłá/ á składli ie iáko mięso do gárncá.

A W tych wiech oskarżenia zrośne łupieżcy państwá ktorego wáli nád ludem.

4. A gdy do Páná záwoláią nie wysłucha ich/ále oblicze swe zákryie od nich czásu onego/ ták iáko to sobie zásłużyli swemi spráwámi złemi.

5. Pan Bog ták mowi o prorokach ktorzy zwodzą lud moy/ [B] ktorzy kąsáiąc zębámi swemi pokoy opowiedáią/ á gdy kto im czego w gębę nie wetká/ opowiedáią woynę.

B To iest/ gdy mu-
ią wßystkiego
státek tedy pod-
opowiedáią.

6. A dla tego będźie wam noc z tego widzenia/ á ciemnośći nád wámi zostáną przez te wieszczbę: Zaydźie słońce nád sámymi proroki/ á záćmi się dźień nád nimi.

7. [C] Widzący wstydem zásrománi będą/ á prorocy będą pohánbieni/ y wßyscy zákryią twarzy swe/ gdyż odpowiedź Bożá nie iest w vściech ich.

C To iest/ fałßywi prorocy.

8. Ale ia nápełnionem iest mocą Duchá Páńskiego/ sądem y mocą ábych opowiedał Jákobowi przewrotności iego/ á Izráelowi grzech iego.

9. Słuchayćież tego proszę was wy przednieyszy domu Jákobowego/ y wodzowie domu Izráelskiego/ ktorzy śie brzydźićie sądem/ á wßythkę spráwiedliwość wywrácaćie.

10. Ktorzy budniećie Syon krwią/ á Jeruzálem złością. † Ezech. 22. v. 27. Sof. 3. v. 3.

11. *Książętá iego zá dáry sądzą/ á kápłani iego zá pieniądze vczą/ y prorocy iego zá myto prorokuią/ á przedsię się na Páná spuszczáią/ mowiąc/ Izali nie iesth Pan w pośrzod nas? Nie przyidźieć ná nás nic złego. * Jere. 26. v. 18.

12. † Aprzethoż Syon dla was będźie poorána iáko rolá/ á Jeruzálem stánie się iáko kupá kámienia/ gorá też kośćielna będźie iáko pagorki w lesiech.

Capitu. 4.

1. Prorokuie o duchownym Krolesthwie Páná Krystusowym y o pokoiu kośćiołá iego. 8. Cießy Krolestwo Judskie/ zapewne powiedáiąc przyście Krystusowe. 10. Nápomina ie z przyßłego vtrapienia ktore przyidź miáło przez Bábilończyki. 12. Cießy ie obiecuiąc im wybáwienie y zwyćięstwo przećiw wßytkim nieprzyiáćiołom iego.

A przy

1. *Przyskoń czeniu dni gorá domu Páńskiego [A] przygotowána bedzie ná wierzchu gor / a bedzie wyższa nád pagorki / y zbieża sie do niey narodowie.

2. Poyda wiele narodow mowiac / Podźmy á wsthapmy ná gore Páńska / y do domu Boga Jakobowego / ktory nas náuczy drog swych / y bedziemy chodzić ścieszkámi iego: abowiem zakon wynidźie z Syonu / á słowo Páńskie z Jeruzalem.

3. Vczyni sąd miedzy wielem narodow / y pothlumi narody mocne áż ná dala / ták iż miecze swe rozkuią na lemiesze / á oszczepy swe ná sierpy / Nie podniesie narod przeciw narodowi miecza swego / ani sie beda vczyć walki.

4. Ale káżdy siedzieć bedzie pod winnica swoia y pod figa swoia / á żaden ich strászyć nie bedźie / abowiem vstá Páná zastepow mowily to.

5. Wszyscy narodowie chodzić beda / káżdy w imie Boga swego / ale my chodzić bedziem w imie Páná Boga naszego ná wieki y daley.

6. Dniá onego / mowił Pan / zgromadzę chroma / y wyrzucona zbiorę / ktoram vtrapił.

7. A † dam [B] chromey potomsthwá wiele / á odrzuconey daleko narod mocny / * A sam Pan krolować nad nimi bedzie ná gorze Syon / od tego czásu áż ná wieki.

8. * A ktobie [C] wieżo trzody / ktorás iest moca Syońskiey corki / poydzie á przyidźie ono opánowánie pierwsze twoie / krolestwo corki Jerozolimskiey.

9. Czemuż teraz thák bárzo wolasz: izali Krolá w thobie niemász: izali ráyca twoy zginął / że cie oto ogárnęła bolesć iáko rodzacey:

10. Boley á sthekay corko Syońska iáko rodzaca: abowiem teraz oto wyidźiesz z miástá / á ná polu mieszkać bedziesz / y zaydźiesz áż do Babilonu: Tám bedziesz wybawiona: y tám cie odkupi Pan z rąk nieprzyiaciol twoich.

11. A theraz wiele narodow zebrali sie przeciw tobie / ktorzy mowią / Oszpecona iest / á oko nasze vyźrzy pomste nád Syonem.

12. A wszakoż oni nie poznali mysli Páńskich / ani zrozumieli [D] rady iego: bowiem ie zgromadźił iáko snopie ná boisko.

13. Powstań á młoć corko Syońska / ábowiem rog twoy vczynię [E] żeláźny / á kopytá twoie miedźiane / y potłoczysz wiele narodow / a ia Pan poswiece sobie ich máietnośći / á bogáctwá ich mnie Pánu wszythkiey ziemie.

Kapitu. 5.

1. Opowieda obleżenie Jeruzálem przez Bábilończyki. 2. Prorokuie o przyściu y narodzeniu Krystusowym / y o krolestwie iego. 5. Opowieda zwyciestwo wiernym przeciw przesládowcom kościotá. 7. Vkazuie w iákiey wadze mieli być wierni miedzy nie przyiacioły swemi pod krolestwem Krystusowym. 10. Prorokuie o skażeniu Jeruzálem / dla wzgárdzenia prorokow / y stowá Páńskiego.

1. [A]Eraz thy [A] walecznico zbierz sie / ábowiem obleżeniem obthoczą cie / á beda bić laską w czelusć sędźiego Izráelskiego.

2. *A thy [B] Bethlehem Efrathá / ácżes máluczka miedzy tysiącmi Judá: á wszakoż zciebie mi wynidzie ten ktory bedzie pánem w Izráelu / A wyście iego od [C] początku / y od dni wiecznych.

3. A dla tego / poda ie w vtrapienie áż do czásu takiego iako gdy rodząca rodzi / á ostátek braciey iey náwroca sie z synymi Izráelskiemi.

4. Sthanie a pasć ie bedźie w mocy Páńskiey / w wielmożności imienia Pana Boga swego / y beda bezpiecznie mieszkać: abowiem w rychle możnie sie rozszerzy / áż do gránic ziemie.

5. A on bedźie pokoiem / chociażby też [D] Asyryánin wthargnął w ziemie nasze / a podepthalby pálace ná sze / Pobudźimy przeciw niemu [E] siedm pásterzow á osmioro Książąt.

[A] W Zydowskim stoi / Corko husowá thu opowieda zaborzenie Jerozolimskie kthore sie stáć miało za Wespázyana y Tythá Cesárzow Rzymskich.

[B] Byto też drugie Betlehem w pokoleniu Zábulon.

[C] Przed stworzeniem świátá.

[D] To iest / káżdy nieprzyiaciel kościotá Bożego.

[E] To iest / wiele.

Spusto-

Kodak Color Control Patches Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black © Kodak, 2007 TM: Kodak

6. Spustoszą ziemię Assyryyską mieczem/ a ziemię Nemrotowę bronią mi swemi/ A on wybawi nas gdy
4. Assyryanin przyydzie do ziemie naszey/ a będzie deptał granice nasze.
7. Tedy będą ostatki Jakobowe w pośrzod wielą narodow iako rosa od
5. Pana/ á iako dżdże vpadaiące na ziołá/ ktorych się nikt nie nadźiewa od człowieká/ ani ich pożąda od synow ludzkich.
8. Będą też ostátki Jakobowe między narody a miedzy wielkością ludu iako lew miedzy zwierzęty lesnemi/ a iako ścienie lwie miedzy stadý bydląt/ ktore gdyby idąc chwytáło/ y podeptowáło/ nie będzie nikthcoby mu wydárł.
9. W wyższy się w zwycięstwie ręká twa nád nieprzyacioły thwemi/ a wszyscy przeciwnicy twoi będą wykorzenieni.

F Będę bronił mocą moią Boską wiernych swych.

10. Nádto dniá onego mowi Pan/ F Wygładzę konie twoie z pośrod ciebie/ á rozproszę wozy twoie.

G W ktorych dufáią ludzie bo chce tego po nas Pan ábysmy iemu sámemu dufáli.

11. Y podwrocę wszytki G miástá twoie/ á zobalam wszytki bászty twoie.
12. Wyplenię czárownikí z rąk twoich/ á wieszczkowie nie zostaną w tobie.
13. Porubam rythe obrázy twoie/ á słupy thwe wymiecę z pośrod ciebie/ iuż się więcey kłaniáć nie będźiesz robocie rąk twoich.
14. Y wykorzenię gáie twoie z pośrod ciebie á rozborzę miástá twoie.
15. A vczynię pomstę w gniewie y w popędliwości nád narody ktorzy by posłuszni być nie chcieli.

Rozdział. 6.

1. Gáni Żydy przed ich niewdzięcznością/ á wymierzuie im ná ociy dobrodzieystwá im od Páná podáne. 6. Vkázuie ktore ofiáry są wdzięczne Bogu. 9. Strofuie złości Żydowskie y tákomstwo ich. 16. Grozi im zginieniem przez ich bałwochwálstwo.

1. Słuchayćie theraz co mowi Pan/ wstań á A prawuy się B z gorámi/ á pagorki niechay słuchaią głosu twego.

A Dáwa tu znáć o niewdzięczności ludu ktory dla tego stuszenie káran będzie.
B Z Krzáżety y z pospolstwem.

2. Słuchayćie gory sądu Páńskiego/ y wy mocne grunthy ziemie: ábowiem Pan poswarek mieć będzie z ludem swoim/ á Izráelá fukać będzie.
3. Ludu moy y cożem ci vczynił/ y w czymemci się vprzykrzył: odpowiedz mi.
4. * Abowiem wywiodłem cię z ziemie Egipthskiey/ á odkupiłem cię z domu niewoley: á posłałem przed toba Moiżeszá/ Aarona y Maryą.
5. Ludu moy/ wspomni teraz sobie/ † co zá rádę vmyślił był Balák Krol Moábski á co mu odpowiedźiał Bálaám syn Beorow/ y com iá pothym vczynił od C Sythym áż do Galgál/ wczymbys poznał sprawyedliwość páńskie.

† w 4. Mo. 22. y 23. v. 7.
C Gdym ią wprzez Jordan wprowadził.

6. Czymże się posthawię przed Pánem/ á nakłonię się przed Bogiem nawyższym? izáli do niego przyidę z ofiárami y z cielcy roczniemi?
7. Izali Pan potrzebować będzie tysiącow baránow/ abo dziesiąci tysięcy potokow oliwy? Izali dam pierworodnego mego zá grzech moy/ owoc żywothá mego zá grzech duszy swoiey?
8. O człowiecze/ oznáymiłem ci tho tobie co iesth dobrego/ á co Bog od ciebie potrzebuie/ to iest ábyś czynił sąd/ á rozmiłował się miłosierdźiá/ á iżbyś z pokorą chodźił przed Bogiem twoim.
9. Głos Páński D woła do miástá/ madry będźie miał przed oczymá imię twoie/ Słuchayćież E rozgi/ y tego ktory ią przepuszcza.

D przez proroki.
E Karánia.

10. Skárby złości izali ieszcze nie są w domu złośnikowym/ á Efá máłe F przemierzłe?

F To iest Bogu.

11. Izali będę czyst z wagą niesprawiedliwą/ y z workiem fałszywych gwichtow?
12. Ktorego miástá bogacze nápełnieni są nieprawością/ á mieszczánie iego mowili kłamstwo/ y ięzyk ich pełen był zdrády w vściech ich.
13. Dopuściłem thęż ná cię chorobę vderzywszy cię/ á zniszczyć cię dla grzechow twoich.
14. Ty ieść będźiesz á nie násycisz się/ y vniżenie twoie będzie w pośrod ciebie/ żoná poczniе á nie porodźi/ á ktore porodźi pod miecz ie podam.
15. G Siać będziesz á nie pożniesz/ będźiesz tłoczył oliwę/ ale się ią nie pomażesz/ także y moszcz/ á wżdy winá pić nie będziesz.

h 5. Mo. 28. v. 38. Agg. 1. v. 6.

16. Strzegłeś rozkazánia G Amry/ y każdey sprawy domu Achabowego/ y chodziłeś wedle rad ich/ á przetoż cię dam w spustoszenie/ á mieszczany

G Ten był Krol Izráelski niewierny po ktorym nástał Acháb.

rżány twe w poświſtowánie / Nád to pohánbienie ludu mego ná ſobie odnieśieś.

Kapitu. 7.

1. Vſkarza ſie ná máluczką liczbę tych ktoby ſie w ſpráwiedliwości y prawdźie poświęćić mieli. 5. Vkázuie miedzy ludźmi iáko wielka niewiárá pánuie. 7. Náucza w czym ludźie vfánie ſwe pokłádáć máią. 8. Cieſzy ſie ſam w dobrotliwości Páńſkiey / á od niego ſámego wſpomożenia oczekawa w ſwem vtrapieniu. 9. Wyznáwa grzech ſwoy y wyznawa że ſpráwiedliwie ieſt ſkáran. 10. Opowieda przywrocenie ludu y zgińienie onych co ie wodźili do więźienia. 14. Prorokuie o wielkim ſzczeſciu krolesthwá Krysthuſowego przez ſtowo iego w kośćiele iego. 18. Wywyższa dobroć y miłoſierdźie Boże.

1. Gdá mnie iżem ſie ſthał [A] iáko owoc ktory zbieráią lećie / y gdy ſprzątáią z winnic / á nie znaydźie ſie żadne [B] grono ku iedzeniu / gdyż prágneła duſzá moiá owocu [C] napierwſzego.

2. Zginął miłoſierny ná ziemi / á nie maſz żadnego dobrego miedzy ludźmi / wſzyſcy czyhaią ná krew / á káżdy ſiecią łápa brátá ſwego.

3. Cwiczą ręce ſwe ku ſpráwowániu złości / Kſiąże żąda / á ſędźia ſądźi dla poczthy / á przełożeni mowią [D] złość duſze ſwey / y twierdzą ią.

4. Ktory ieſt miedzy nimi nalepſzy / ieſt iáko oſeth / á on kthory ieſt ſpráwiedliwy / ieſt oſtrzeyſzy niż plot ciernowy / Dzień ſtrożow twoich / á dźień náwiedzenia twego przyſzedł / terazże też przyidzie zgińienie ich.

5. Nie wierzćie przyiácielowi / á nie vfayćie brátu w leciech ſtárſzemu / ſtrzeż drzwi vſt twoich przed tą ktoby ſie kłádzie na pierſiach twoich.

6. Abowiem ſyn ná oyca nic nieda / á corká ſprzećiwi ſie máthce ſwey / niewiaſtká odporna ieſt świekrze * á człowiekowi nieprzyiacielmi ſą domownicy iego.

7. Ale ia poyzrę do Páná / y oczekáwać będę Bogá zbáwienia mego / á Bog moy wyſłucha mię.

8. Nie weſel ſie [E] nieprzyiaćiołko mo iá zemnie / iżem ſie powálił / oto wstáne / Bo chociaż w ćiemnościách ſiędę / á wſzákoż Pan ieſt świátłością moią.

9. Odnioſę ia gniew Páński / Bowiemem iemu zgrzeſzył / áż rozſądźi ſpráwę moię / á wykona [F] ſąd moy / y wywiedzie mię ná iáśnią / gdzie oglądam ſpráwiedliwość iego.

10. Y będzie [G] pátrzyć nieprzyiaćiołká moiá á zawſtydzi ſie / thá co ku mnie mowiłá / Y gdzież ieſth Pan Bog twoy? Oto oczy moie ná nie pátrzáć będą / kiedy wkrotce będzie podepthá ná iáko błoto ná vlicach.

11. Dniá onego w kthory Pan pobuduie párkany twoie / oddalon będzie od ćiebie zakon.

12. Tegoż [H] czáſu przyiyda do ćiebie z Aſſyryey y z miaſt obronnych / áż do [I] rzeki / y do morzá zachodniego / y od gory do gory.

13. Y będźie ſpuſthoſzoná ziemiá dla tych co mieſzkáią w niey / y dla owocow wynálaſkow ich.

14. [K] Páś lud twoy laſką twą / y trzodę dźiedźictwá twego / ktora oſobno w leſie mieſzka / y na pośrod gory Kármel: niech ie páſą w Baſan y w Gáláád / ták iáko z ſtárádawną.

15. Vkaże im dźiwne rzeczy / thák iáko ná on cżás / gdyśćie z Egiptu wyſzli.

16. Narodowie oglądáią á zawſtydáią ſie ze wſzytką mocą ſwoią / Zátkáią ſobie vſtá rękámi / á vſzy ich oglußeią.

17. Będą [L] lizáć proch iáko wąż / á rußą ſie z mieſzkánia ſwego / iako gadźiny ziemſkie / vlękną ſie przed Pánem Bogiem náſzym y báć ſie ćiebie będą.

18. † Y ktoryż ieſt Bog podobny tobie / coby miał odpuśćić grzech / y co by [M] przebaczał przeſtępſtwa [N] oſtátkow dźiedźictwá ſwego: ktory nie zátrzymáwa ná wieki gniewu ſwego: á bowiem ſie kocha w miłoſierdźiu.

19. Nawroći ſie á zmiłuie ſie nád námi / záthłumi nieprawośći náſze / á wrzući w głębią morſká wſzytki grzechy náſze.

20. Podaſz prawdę Jakobowi / á miłoſierdźie Abrahámowi / ktoreś poprzyſiągł z dawna oycom náſzym.

E To ieſt / Bábilon

F Niech oſądźi moie nieprzyiaćioły á niech mię wyrwie z rąk ich.

G Gdy mię wybáwi Pan.

H Cżáſu vtrapienia twego.

I Eufrates.

K Opowieda wybáwienie ludu po vtrapieniu iego.

L Będą pokorni y podádzą ſie Izráelitom.

† Dźiei. 10. v. 43.

M To ieſt / folgował grzeßnikom.

N Tym kthorzy ſą wybáwieni z rąk nieprzyiaćielſkich.

Proroctwo Náhumá Proroká.

Argument.

Entęż Nahum zacnie słynąć zá Ezechiaszá á vczył po Jonaszu/ Czyniąc rzecz przeciw krolestwu Assyryiskiemu y przeciw Niniwe naglownieyszemu miastu iego / A tu pisze iákoby srogie listhy od Bogá / w ktorych opowieda walkę Assyryánom/ okázuiąc iako mocny iest on Bog ktory iest nieprzyiacielem Niniwe/ á dla ktorych przyczyn vmyslił poborzyć miásto ták wielkie y Krolestwo stárodawne/ przydawaiąc sposob iáko ie zatrácić miał / W ktorych to liśćiech okazał koniecznie zacny ale strászliwy przykład wszytkim stharym y mocnym ale tyrańskim krolestwam / A zásie wielką á osobliwą pocieche thym ktorzy są niesprawiedliwym okrucieństwem vćisnieni.

Rozdział. 1.

1. Prorokuie o zborzeniu krolestwá Assyryiskiego. 2. Wypisuie máiestat Boży iżby tym wiecey strászył nieprzyiaćioły iego. 7. y 9. Vkázuie rády y chytrośći niewiernych iż nie mogą przekázić sądow Bożych. 12. Opowieda wybawienie synow Izráelskich z wiezienia Bábilońskiego.

1 Proroctwo o Niniwe. Widzenie Náhumowe z Elkos.

2 Bog iest zapálczywy / á Pan czyniący pomsthę Pan mściwy/ y popędliwy w gniewie: ábowiem się Pan mści nád nieprzyiaćioły swemi/ á chowa gniew ná nieprzyiaćioły swoie.

3 Pan iest długocierpliwy á wielki w możności / ktory winnego práwym nie czyni / Páńska drogá iesth w burzy y w wichrze/ á oblok iest prochem pod nogami iego.

4 Ktory suka morze y wysusza ie/ ktory też czyni wszytki rzeki suche/ Básán y Kármel pusthoszeie / á kwiát Libáński więdnie.

5 Gory drżą przed nim / á págorki się rozpływáią/ ziemiá gore przed obliczności iego/ wszytek okrąg swiátá/ y wszyscy co mieszkáią ná nim.

6 Y ktoż się ostoi przed gniewem iego? ábo kto się ma sprzećiwić popędliwości rozgniewánia iego? zágniewánie iego szerzy się iáko ogień / á skały pádáią się od niego.

7 Pan dobry iest y mocny w dzień vćiśnienia/ á zna thy ktorzy vfáią w nim.

A Rozumie wielkość nieprzyiaćiół. 8 Zniszczy mieysce tho A pothopem przemiiáiącym / á ćiemności okryią nieprzyiaćioły iego.

9 Coż wymyślacie przećiwko Pánu? oto on vczyni skończenie / ták iż powtore nie przyidzie vtrapienie.

B To iest Zniszczenie. 10 Abowiem gdy się B splotą iáko ćiernie/ y gdy będą práwie piiáni / tedy żniszczeia práwie iáko sucha słomá.

11 Z ciebie wyszedł then ktory złe myślił przećiw Pánu / rozmyślaiąc vmysłem swym przewrotności.

12 Pan ták mowi/ By też ich nawiećey iedney myśli było : á wszákoż przedsię będą wygładzeni y przeminá. C Jaćiem ćie vtrapił / á wszákoż ćię więcey trapić nie będę.

C To iest Izráelczyki. 13 A teraz oto skruszę iárzmo iego od ćiebie/ á związki twe roztárgnę.

D To iest Chaldeyczykowie Syryiczyki. 14 Y rozkaże Pan D o tobie/ iż iuż dáley nie zostánie nasienia imieniá twego/ Y wykorzenię z domu bogá twego wszytki ryte y vlane obrázy / ábowiem tám postáwię grob twoy gdyż eś się stał ták przemierzłym.

* Ezáiás. 52. 7. Rzym. 10. 15 * Oto ná E gorách są nogi opowiádáiących wdzięczne poselstwá y ozná-
E To iest Judzkiey. mniáiących pokoy: obchodźże o Judá świętá twoie/ y odday śluby twe/ gdyż iuż pothym nie przeydzie przez ćię F niepobożny/ ábowiem wszytek iest wyćięt.

F To iest Semnacherybie Krolu Syryiskim.

Rozdział. 2.

1. Przedsię mowi o skażeniu krolestwá Assyryiskiego przez Káldeyczyki.

A To iest Krolu Syryiskiemu Semnacherybie. 1 Skażcá A wyszedł przećiw tobie/ B opátrzże mieysca obronne / przypátrzay się drodze / zmocń biodrá twe/ á posilay bárzo mocy twe.

B Tu rzecz się ku ludu Izráelskiego. 2 Abowiem Pan C przywroći zacność Jakobowe iáko zacność Izráelską / gdyż skażce złupili ie/ y szczepy ich popsowáli.

C Drudzy czytáią: odda pychę Jakobowi ećc: ták bowiem ći pomści się Pan ludu swego. D Dawa się o wielkiey potędze Assyryiskiey.

3 Tarcz mocarzow ie° D czerwieni się/ á rycerstwo ie° swietne iest w szárłaćie/ wozy

wozy iego przygotowáne błyszczą sie iáko ogień/á [E] kopiie ich trzesą sie.

4. Wozy iego grzmią w ulicách/ á wskok bieżą po drogách/ weyzrenie ich iáko pochodnie/á bieżą iáko błyskáwice.

5. Rospomni ná mocarze swoie/ktorzy sie potykáć beda wciągnieniu swoim/śpieszac sie do murow iego/á máiac páwezy po gotowiu.

6. Brany rzek otworzą sie/ á pálac rozwalon będzie.

7. Y Krolowa Husáb będzie zawiedżioná do wiezienia/á fraucymerzia poprowádzi hukaiac iako golębice/á biiac sie w piersi swe.

8. Niniwe przed tym było iáko staw pełen wody / ale teraz bieżac wołáią/Stoi/stoi/áno żadnego nie maszcoby sie obeyzral.

9. [F] Chwytayćież srebro/chwytayćież złoto/ abowiem thu nie maszkońcá bogáctwam/sprzet iego iest koszto wnieyszy niż iny sprzet kosztowny.

10. Ale teraz ono iest złupione/splundrowáne y skażone/* serce iego rosplynęło sie/ kolaná iego drżą/á bolesć we wszytkich wnetrznościách/ y oblicza wszytkich poczernialy iáko gárniec.

11. [G] Y gdżież iest theraz mieszkánie lwow/á pástwiská szczeniat lwich/gdzie sie chował lew y z lwicą/ y szczenietá ich/gdżie ich nikt nie straszył?

12. Lew ile trzebá chwytał szczeniętam swoim / dawiac dla lwic swoich/napełniał łupem iáskinie swoie/á łożyská swe drapiestwem.

13. Oto ia czynię z thoba bede/mowi Pan zastępow/á popale wozy twoie ogniem kurzacym sie / y miecz zeżrze lwieta twoie/wykorzenię z ziemie łupy twoie/ á głos posłow twoich iuż wiecey słyszan nie będzie.

Kapitu. 3.

1. Prorokuie przećiw miástu Niniwe/opowiedáiąc zburzenie iego. 8. Vkázuie iż prożno w ludzkich rátunkoch ma vfánie swoie/á iż prożna nádzieie ma w swych twierdzách. 16. Wypisuie wielkość skárbow y bogáctw Niniwe/gdy miáło być od Káldeyczykow zburzone y spustoszone.

1. [*] Jádá miástu krwáwemu / gdyż iesth pełne kłamstwa y łupiestwá/ á nie puści sie drapiestwá.

2. [A] Będzie słyszáne trzaskánie biczá/ y strzypánie kół bieżących/ á kołátánie koni tepcących/ y wozow skaczących.

3. Jeźdny dobędzie błyszczącego mieczá swego/y oszczepu miękcącego sie/á będzie wielkość trupow y zbitych/ tak iż im liczby nie będzie/ á na ich ciáłách powálać sie beda.

4. A thoż dla wielkości cudzołostw [B] wszetecznice roskoszney/ ktora sie parała czáry/á [C] zaprzedawała narody cudzołostwy swemi/ á lud czáry swemi.

5. † Oto ia sam oborze sie ná cie/mowi Pan zastępow: Zarzucę podołek twoy ná twarz twoie/á okażę narodom sromotę twoie/ á krolestwam pohánbienie twoie.

6. Wrzucę ná cie obrzydłości/á lekkości ći wyrzadze/ á vczynię cie iáko gnoy.

7. Tak iż wszyscy ktorzy cie vyzrą odbieżą cie/mowiąc/Niniwe zborzone iest/ y ktoż sie rozżali nad nim? á kędy mam szukáć tych coby cie cieszyli?

8. Izalisty iest lepsze niżli miástho [D] No/ktore iest ták ludne/ á siedżi miedzy rzekámi/ y wszędy są wody około niego/á morze iest bászta iego/y mury iego są od morzá?

9. Ethyopská ziemiá y Egipt są mocą iego/ á końcá nie było ludowi iego / Afryká y Libia były ná pomocy iego.

10. A wżdy y ono podáne iest do wiezienia / á záwiedżione w niewolą / Dżiateczki ich potłuczono we wszytkich rogách/ á miotano losy o szlachćice iego/ y wszyscy iego przełożeni okowani są w pętá.

11. Y ty sie też opiiesz/á skryiesz sie szukaiąc obrony przed nieprzyiacielem.

12. Wszytki twoie obronne miástá są iáko figi dożrzałe/ktorymi skoro trzasna/ wnet pádną sámy do vst iedzącego.

13. Oto lud twoy iáko niewiásthy w posrzod ciebie / brany miast w ziemi twey otworzone są nieprzyiaćiołom twoim/ ábowiem pożarł ogień zátwory twoie.

14. Naczerpáy sobie wody dla oblężenia/á zápráwiay bászty twe/wleź we błoto/á depcy glinę y pal cegłę.

15. A iednák cie thám pożrze ogień/á zniszczy cie miecz / á pożrze cie iáko chrząszcz/zgromadź sie tak iáko chrząszcze/á zbierz sie iáko szárańcza.

16. Námnożyłoś kupcow twych wie

[E] Kopiie, to iest/ rycerze.

[B] To iest/ miásthá Niniwe.

[C] Zádáłá inym w niewolą.

† Ezái. 47. v. 3.

[D] To iest/ Alexándrya miásto Egipstie.

cey miż gwiazd niebieskich/ á iáko chrzaszczow kthorzy pożarszy precż leca.

17. Slachćicy twoi byli iáko szárańcza/á książętá twoie iáko kobylki/ktore siedzą po płociech czásu zimná/ á iáko skoro słońce ogrzeie/wnet sie rozleca/thák iż nie znáć mieyscá gdżie siedziały.

18. Posneli pásthyrze twoi o Krolu Assyryiski/składły sie książętá twoie/ á rosproszył sie lud twoy po gorach/ ták iż niemáż żadnego coby gi zgromadził.

19. Żadnego lekárstwá niemáż ná twoie ráne/y owszem iest pełen bolesći twoy raz/wszyscy ktorzy to o tobie vsłysza/ klásną rękami nad toba. Bo do kogoż nie dochodziłá vstawicznie złość twoiá?

Proroctwo Abákuká Proroká.

Argument.

Tánie sie pokázuie iż then Prorok Abákuk żył zá czásow Manásseowych po wzięciu Niniwe/ przy początku Monárchiey Babilońskiey/ gdyż za Manásseá niepobożnego á złośćiwego Krolá podwrocona była wszytka prawdżiwa Bożа chwałá/ á miały przodek złości y niepobożne zabobony/y ná ten czas wiele ludzi mordowano/a krew niewinna wylewano/Owa każda cnota y pobożność nigdżiey mieyscá nie miáłá/ták iż sie niektorym zdało iákoby Bog twárdem snem zásnąć miał/ y dla tego wierni tym ostrzey nań vrzekuia: A przetoż tám w ten czás okazał sie ten zacny Prorok Abákuk/ćieszac vtrapione á strászac thyránny/ A nápomina wierne aby nie rospaczali w vtrapieniu/obiecuiac im że sie Bog wrychle pomśći krzywdy ich/ ktory przez Kaldeyczyki pokarze grzechy y thyránstwo/ y przydawa że też y ći mieli być nad zwyczay sroższemi y popędliwszemi/ opowiedaiac ktemu że zá to mieli być wniwecz obroceni y poborzeni/ A Żydowie że zasie mieli być przywroceni: Támże powieda iż ná ten czás miał sie Messyasz świátu pokázać/ pod ktorym lepszy wiek miał nástać.

Kapitulá. I.

1. Żáłośnie Prorok vskárża sie iż ili prawdżiwe przesłáduia. 5. Vkázuie iż Bog Káldeyczyki pobudźił ku trapieniu Żydow.

1. Proroctwo ktore widżiał Abákuk Prorok.

2. [A] O Pánie/y dokądże wołáć bede á nie wysłuchaszmie: bede krzyczał ktobie przed gwałtem á nie ratuiesz:

3. Y czemużeś mi ták okazał [B] niepráwość/ gdyż przewrotności báczyszː Y przeczże sa przedemna zburzenie y niesprawiedliwośćː á wszczynaia sie zwády y niesnaskiː

4. Przetoż zakon vstał/ á nie stawa sie nigdy dosyć práwu/ ábowiem złośnik oszukawa sprawiedliwego/ zá czym idżie sąd przewrotny.

* Dźiei. 13. v. 41.

5. * Poyzrzyćie miedzy narody á obáczćie/dźiwnyćie sie á zdumieyćie sie/ ábowiem sthánie sie nie co zá czásow waszych/ czemu wy nie vwierzycie gdy wam o tym powiedáć będa.

6. Abowiem oto ia wzbudzę Kaldeyczyki narod srogi á prętki/ ktory poydżie szeroko przez ziemie ku posiadániu cudzego mieszkania.

7. Oncí iest strászny y okrutny/ ktory wszythko bedzie czynił wedle woley swey/ á od niego sámego poszło dostoieństwo iego.

8. Konie iego prędsze sa niż Párdowie/ á sroższe niż wilcy wieczorni/ iezdni ich hurmem z daleká przychodzą/ á przyleca iako orzeł spieszący sie ku pokármowi.

9. Wszyscy sie zbieżą ku kupowi/ktorych oblicza beda iako wiátr od Wschodu słońcá/ á nazbieraią wieźniow iáko piasku.

10. [C] On sie z Krolow śmiać będźie/ á z książąt szydzić będźie/ze wszytkich obronnych miast posmiewać sie będźie/ á obtoczywszy ie wałmi pobierze ie.

[A] To mowi w osobie ludu pospolitego ktory nie rozumie sądow Bożych y nárzeka widżąc iż sie sczesći złośnikom á dobrzy sa w vtrapieniu.

[B] To iest/ludźi niepobożne ktorzy dobrze trapią.

[C] To iest/ thán dochodzące.

Tedy

11. Tedy sie ták w duchu swym ku py//
sze podnie sie/ zgrzeszy/ á przesthapi/
mowiac/ Iż moc thakowa iest bogá
iego.

12. O Pánie Boże moy/ á Swiethy
moy/ Izali nie ty sam iestes od pocza
tku: nie pomrzemy ć o Pánie/ tys go
násadził [D] ná pomste/ á vgruntowa//
les go mocnym ku karániu.

13. Oczy twoie ták sa iásne/ iż nie ba//
czysz nic zlego/ áni pátrzyć możesz ná
niepráwość/ Y czemuż tak pátrzasz
na ty co wzgárdzáia nas á milczysz:
gdyż niepobożny pożyra spráwiedli//
wszego nizli sam.

14 [E] Czynisz ludzi podobne rybam mor
skim/ y podobne gádzinam ktore żá//
dnego páná nie máia.

15 Wszytki weda swa wyciagnie/ á zá
gárnie ie niewodem swoim/ y nápe//
dzi ich do sieci swoich/ zkąd bedzie
mieć radość y wesele.

16 A dlá thego czynić [F] bedzie ofiáry
niewodowi swemu/ á bedzie kadzić
sieciam swoim/ iż przez nie obfithego
zysku/ y hoynego pożywienia dostał.

17 Y pokadże ták bedzie rozciągał sieci
ty swoie/ á iuż thák wiecznie zábijał
narody nieprzepuszczáiąc?

Rozdział. 2.

1. Oświádcza sie iż chce w cierpliwości cie
kác odpowiedzi od Páná. 2. Pan vkázuie iż
chce vczynić pomste nád niewierniki czásu
swego.

1. [A*] Thánę ia ná straży mey/ á bede stał na bá
szcie/ y bede szpie
gował ábych o//
bacżył co mi po
wiedza/ y czem
bych sie miał obmowić temu co mie ka
rać bedzie.

2. Tedy mi Pan odpowiedział mo//
wiąc/ Napisz widzenie to/ á wyraź
ie ná tablicách/ iżby imo nie bieżąc
możono ie czytáć.

3. Abowiem do czásu pewnego wi//
dzenie to trwáć bedzie/ á o skończe//
niu iego mowić bedzie/ y nie sklama/
Jesliż ie máluczko odwlecże/ pocze//
kay go/ ábowiemći záiste przydzie/ á
nie omieszka.

4. [B] Oto sie hárdzie stáwi ten ktore//
go dusza nie iest práwa/ † Ale spra//
wiedliwy z wiáry swey żyć bedzie.

5. Człowiek [C] opity przewrotnym iest
á hárdy nie ostoi sie w swym mieszká
niu/ otwarza dusze swa iáko grob/ á
iest thák iáko smierć nie nasycony/ ábo//
wiem do siebie zgromadził wszythki
narody/ á skupił okolo siebie wszytki
ludzi.

6. Izali ci wszytcy nie vczynia o nim
gadki y przypowiesci/ á iákoby bás//
ni/ mowiąc o nim/ Biadá temu kto//
ry nie swoie zgromadza/ y pokądże te
go czynić bedzie/ dlugoż ták iáko [D] blo
to geste ná sie garnąć bedzie?

7. [E] Oni ktorzy cie kasać beda/ izali sie
z trzaskiem niepotwa/ á zali sie nie
ocucą predko ktorzy cie nágabać be//
da/ á musisz być lupem ich?

8. Bo gdyżes thy zlupił wiele naro//
dow/ przetoż też y ciebie lupić beda i//
ni wszythcy narodowie/ dla oney
krwie ludzkiey/ á dla gwałtu ziemie
y miásth/ y onych wszytkich co mesz//
kali w nich.

9. Biadá temu ktory pożąda zysku
niepobożnego ku podpomożeniu do//
mu swego/ áby sobie wił wysokie gnia
zdo swoie/ żeby ták mogł być swobo
dnym od reki złośnikowey.

10. Nabywałes sobie rády ná posro//
mocenie domu twego/ morduiąc wie
le ludu/ á grzeszac przećiw swey du//
szy.

11. [F] Abowiem y kámienie z murow/
wołać beda ná cie/ á drzewá zbudo//
wania odpowiedać im beda.

12 [F] Biadá temu ktory buduie miásto
ze [G] krwie/ y temu ktory zakłáda miá
sto z niepráwości.

13 Oto izaliż ná takowe nie przyjdzie
co od Páná zastępowa dlá tego lu//
dzie pracować beda [H] dla ogniá/ á
narodowie dármo sie vprácuią.

14 Abowiem ziemia napełniona be//
dzie poznánia chwały Páńskiey/ kto
re bedzie iáko wody okrywaiące mo//
rza.

15 Biadá temu ktory opaia bliźniego
swego okázuiąc mu popędliwość/
á poiąc go/ iżby ogladał obnażenie ie
go.

16 Y ty sie sam napiiesz hánby swoiey
miásto chwały/ bo sie y sam opiwszy
[I] odkryiesz nagość swa/ gdyż kielich
práwice Páńskiey na cie wylan be//
dzie/ á ná sromotę twa zwrocisz há//
niebnie miásto chwały twoiey.

17 [K] Gdyż lupieztwo Libanu zátłumi
cie/ á drapieztwo dzikich zwierząt po
krzye ie

[C] To sie własnie
z ciąga ná Balsa
sárá/ o ktorym
pátrz Dániel. 5.

[D] Thym słowem
dáwa znáć o wiel
kich bogáctwach
y stárbiech.
[E] To iest/ Perso
wie y Medowie á
thu obiáca rzecz
swą ku Krolewi
Bábilońskiemu.

[F] To iest/ máteryą
z ktorey ieś pałace
swe budował be
dą ná cie do Bogá
wołać y ná twe lu
pieztwo z ktorego ś
ie pobudował.
// Ezech. 24. v. 9.
Nau. 3. v. 1.
[G] To iest/ z vciśnie
niem vbogich.
[H] To iest/ budując
to co po tym będzie
spalono.

[I] To iest/ iákoś i
nym czynił pohań
bienie tákże y sam
pohańbion będziesz

[K] Ktoś vczynił
w ziemi świętey.

L To iest/ dla morderstwá ktoreś poczynił.

trze ie dla krwie ludzkiey/ y dla[L] gwałtu ktory sie stał w ziemi/ w mieście/ y nad wszytkimi co w nim mieszkali.

48 y ku czemuż iest pożyteczny rythy obraz ktory vstrużе rzemieśnik iego: gdyż iest rzecz vlana ktora vczy kłamstwá/ á wżdy samże rzemieśnik vfa w robocie swoiey czyniąc bałwány nieme.

49 Biádáż temu ktory mowi drewnu Ocuć sie/ y kámieniowi niememu/ Obudź sie/ Izali vczy? Otoć iest powleczon złotem y srebrem/ á nie máż w nim ducha żadnego.

* Psalm. 10. v. 4. 20 * Ale Pan iest w kościele swiętym swoim/ niechayżeć tedy przed oblicżnością iego vmilknie wszytka ziemiá

Capitu. 3.

1. Prorok przegladáiąc więźienie Bábilońskie prosi Páná áby był ráthunkiem wiernych w ich vciśnieniu. 3. Wypisuie wielmożność maiestatu Boskiego/ ktory zwykłokáżo wáć gdy chce wźiąć pomstę nád swymi nieprzyiáciely. 13. Prorokuie o Pánu nászym Jezusie Krystusie.

1. MOdlitwá HAbakuká Proroká zá[A] nie vmieietnościami.

2. Pánie vsłyszałem sławę twą/ y vlękłem sie/ Pánie ożyw[B] spráwę twoię[C] w pośrodku lat/ obiáw ią zá nászych wiekow/ w gniewie rospomni ná miłosierdzie.

3. Bog przyszedł od[D] Themán/ á swiety z gory Fárán/[E] Selá/ Wielmożność iego okrywa niebiosá/ á ziemiá pełná iest chwały iego.

4. Jásność iego była iako[F] swiátłość słoneczna/ á promienie wychodźiły z rąk iego/ tam była zákryta mocie[o].

5. Przed iego obliczym[G] szedł mor/ á przed nogámi iego szłá gorączká zárázliwa.

6. [H]Stánął y rozmierzył ziemię/ wey zrał á roskázał wyskoczyć[I] poganom/ ták iż gory[K] wieczne skruszone sa/ y pagorki zniżyły sie/ drogi iego sa wieczne.

7. Widźiałem obozy[L] Chusan niczemne á námioty ziemie Mádiańskiey

drżały.

8. Izali sie rozgniewał Pan ná[M] rzeki? ábo izali sie zápalił gniew iego ná strugi? ábo izali iego zagniewánie oborzyło sie ná morze? [N] Gdyżeś ná konie wsiadł/ á wozy twoie były ná ratunek.

9. Łuk swoy náciągnąłeś według przysięgi ktoraś vczynił miedzy pokolenia/ Selá/ á ziemię rozdzieliłeś rzekámi.

10 [O] Gory widźiały ciebie á zádrżały/ potopy sie rozlały á[P] przepaść zaszumiały/ y głębokość podniosła ręce swoie.

11. [Q] Słońce y mieśiąc stánęły w mieszkániu swoim/ á chodźiły za iásnością strzał twoich/ y za[R] iásnością ły stawice drzewcá twoiego.

12 Podeptałeś ziemię w gniewie twoim/ ázmłociłeś narody w popędliwości.

13 Wyszedłeś ná zbáwienie ludu twego ná zbáwienie z[S] pomázáńcem twoim/ przebodłeś[T] głowę w domu niewiernego/ odkrywszy[V] grunt iego áż do szyie/ Selá.

14 Potłukłeś kiymi głowy zastępow iego/ gdyż sie iako wicher wyrwały/ áby mie rosproszyły/ wesele ich było tákie/ iáko onych ktorzy chćieli potáiemnie zeżreć vbogiego.

15. Chodźiłeś przez morzá z końmi twymi/ y po nawałnościach wielkich wod.

16 [X] Słyszałem/ á żywoth moy przestrászon iesth od głosu/ wárgi moie drżały/ á sprochniały kości moie/ y lękałem sie sam w sobie/ wszakoż sie[Y] v spokoie czásu trapienia/ ktore przyidźie ná ten lud co sie nań oborzył.

17 Abowiem figa[Z] niezakwitnie/ áni owoc wynidźie z máćic/ oliwa pochybi/ polá nie wydadzą żywności/ bydło zobor wywłoczyć beda/ á nie będźie żadnych ślad w stáyniách.

18 Ale ia rozraduie sie w Panu/ á rozweselę sie w Bogu moim/ ktory iest zbáwieniem moim.

19 Pan Bog iest mocą moią/ ktory vczyni nogi moie iáko[AA] ielenie/ y poprowadźi mie po mieścách wysokich/ ábych śpiewał psalmy przy instrumenciech moich.

Proroc/

A To iest/ ludu onego ktory miał być w więźieniu Bábilońskim.

B To iest/ lud twoy ktory iest spráwą rąk twoich.

C To iest/ gdy będźie w więźieniu.

D Przez Temán y Fárán ktore sa mieysca w Arábiey rozumie wszytki puszcze ktoremi pan prowádźił lud swoy z cudámi wielkiemi.

E O tym pátrz psal. 3. v. 2.

F To mowi o Moyżeszu gdy był z Bogiem ná gorze Synái.

G Ten mor był od ktorego Chánáney czycy ginęli gdy Bog wiodł lud swoy do ziemie obiecáney.

H To mowi dla strzymie Páńskiey ktora po weście ludu do ziemie obiecáney zostháta w Gálgal przez czterna[s]cie miesiecy á ná ten czás rozdźielono ziemie miedzy pokolenia.

I To iest/ Chánáneyczykom.

K Przez thy gory wieczne rozumie Krole y Krolestá onej ziemie ktorzy tám zdawnych czásow pánowáli.

L O tym pátrz w Ksiąg: Sędź: z. ká. v. 30.

M Dáwá znáć ktych slowy moc pánstwá ludu Boskiego ludu Mojżeszowego.

N To iest/ walczyłeś za ludem twoim przeciw Egipcyanom.

O To iest/ zbáwienie Krystusowe.

P To iest/ Jordán rzeká.

Q To sie rozumie czás działánia gdy walczył pan Jozue z Amorrheyczykámi.

R Lud twoy/ to iest/ gdyś rządził walczył pan Jozue z nieprzyiáciołmi.

S Dáwá znáć w bawieniu ludu zrzeszłego z więźienia Bábilońskiego.

T Głowę to iest/ wodza ktory był w domu to iest/ w gurze wybáwionych od grzechow Krystusowych.

V To mowi o przepástych gruntach morzá.

X Pánská bylá przestráchá.

Y To iest/ Jozue.

Z Figá to iest/ Żydowstwo ktore sie ná ten czás nie wydáło.

AA To iest/ bárdzo prędko wrocił do oyczyzny moiey.

Proroctwo Sofoniaſſá Proroká.

Argument.

TA Jozyaſſá prorokował Sofoniaſſ z Jeremiaſzem/gdy krol ten świety prawdziwą naprawę chwały Bożey przywrocił y postanowił/acz niektorzy byli z kſiążąt y z ludu pospolitego coby byli woleli zostać przy pirwszych wymysłoch y zabobonich/a dla tegoż ieszcze oczekawali czásow zá ktorych wymysły ludzkie wiccey panować miały/ a zaśie miała być w niwecz obrocona prawdziwa Boża chwała. Przethoż tu prorok na tych niewiernikow złość y niepobożność sie vskarża/napominaiąc ku pokucie a opowiedaiąc karánie przyszłe przez krolá Babilońskiego/opowiedaiąc przytym że tez y sámego niekiedy doydz miało/ták iż nie długa iego pociechá a rádość miała być nád ludem Bożym. Támże ku końcowi powiedá/ iż Syon miało być ku pirwszey zacności przywrocone/a prorokuie o czásiech Páná Krystusowych.

Kapitul. 1.

1. Rodzay Sofoniaſſow y czás w ktory spráwował vrzad swoy prorocki. 2. Opowiedá skażenie Judy y Jeruzálem dla ich bálwochwalstwá.

1 Słowo Páńskie ktkore było podáne Sofoniaſzowi synowi Chuſy synáGodoliego/synáAmáryego/synáJſchiego/zá czásow Jozyaſſa synáAmonowego/ krolá Judſkiego.

2 Wſzytko do szczątká wytrácę z ziemie/mowi Pan.

3 Wytrawie lud/y zwierzętá wynisczę/ptaki powietrzne y ryby morſkie/á vpády ogárna niewierniki/y wykorzenie ludzi z ziemie / mowi Pan.

4 Wyciągnę rękę moię na Judę y ná syny Jerozolimſkie/ y wykorzenię z miesca tego oſtátki Báalowe/y imie [A] Kámarymow z kápłany.

5 Y thy ktorzy ná dachoch chwalą gwiazdy niebieſkie/á chwaląc ie przysięgáią przez Páná/ y przyſięgáią przez [B] Málchám.

6 Y ony ktorzy odſtępuią od Páná/ á ktorzy nie ſzukáią iego áni ſie pytáią o nim.

7 [C] Vmilkni thy przed obliczności Páńſką gdyż ieſt bliſko dzień Páńſki abowiem Pan zgotował [D] ofiárę/ á naprosił gości swych.

8 A w dzień ofiáry Páńſkiey náwiedze kſiążęta y syny krolewſkie/y wſzytki ktorzy ſie oblocza [E] w ſzáty narodow poſtronnych.

9 Náwiedze też w tenże czás káżdego ktory przeſtępuie prog/ y wſzytki co domy pánow swych z łupieſtwą y zdradą napełniáią.

10 Dnia onego/mowi Pan/ bedzie [F] głos wołánia od brány rybney/ á hułk od [G] drugiey ſtrony/ták że y wielkie ſkruſzenie od pagorkow.

11 Wy mieſzkáiący w [H] Máchtes roſkwilćie ſie/ abowiem ieſt wyćięt wſzytek lud kupiecki/y wſzythcy co zgromádzali pieniądze poginęli.

12 Czásu onego wyſzpieguię Jeruzálem z [I] świecą/ á náwiedzę lud ktory ſie ſkłádł na [K] drożdżách swoich/ ktory mowią w ſercu swoim/ Pan áni złe ani dobrze czyni.

13 Y ony ich máietność rozchwyconá bedzie/ y domy ich ſpuſthoszeią/* ácz pobudują domy/ lecz w nich mieſzkać nie beda/ ſadzić beda winnice/ ále winá z nich pić nie beda.

14 Bliſko ieſt dzień Páński wielki/ á ieſt bliſki a bárzo prędki/ głos ſrogi dnia Páńſkiego/gdzie woła mocarz

15 † Dzień ten ieſt dzień gniewu/dzień trapienia y vćiśnienia/ dzień wrzaſku y ſpuſthoſzenia/dzień mgły y ćiemnośći/dzień obłoku y zámierzkánia.

16 Dzień trąby y wołánia po wſzech obronnych mieśćiech/y po wſzech zamkoch wyſokich.

17 Ściśnieniem vtrapię ludźi/ y bedą iáko ślepi chodzić/ abowiem zgrzeſzyli Pánu/ y bedzie wylána krew ich iáko proch/á ćiáło ich iáko gnoy.

18 // Ani śrebro ich áni złoto nie może ich wybáwić w dzień gniewu Páńſkiego/ [Q] gdyż wſzytka ziemiá bedzie wytrawioná ogniem zápáleżywośći ie°/á oń záiſte prędkie ſkończenie vczyni wſzytkich mieſzkáiących ná ziemi.

F Byłá briáná w Jeruzálem thymi wezwaną przez wiſkiem/á dawáiąc znáć o narzekániu y wołániu po wſzytkich ſtronách w mieśćie.

G Od domu náuki ábo od ſzkoły/ o czym pátrz 2. Krol. 22. v. 14.

H Ten był plác tárgowiſká w Jeruzálem.

I To ieſt/ z wielką pilnością.

K To ieſt/ ná bogáctwách swych ktore ſą iáko wino ná drożdżách swoich.

* Amos. 5. v. 11.

† Jerem. 30. v. 7. Joel. 2. v. 11. Amos. 5. v. 18.

// Ezech. 7. v. 19.

Q Mięy. 3. v. 8.

Kapitu. 2.

1. Wzywa ludźi ku vznániu y ku pokutowániu ich za grzechy swoie. 3. Vkázuie ktora iest pokutá prawdźiwa/y co sa za pożytkiey. 4. Groźi Filistynom y inym narodom sąsiadom Żydowskim.

A Nápomina ku potućie y ku návroceniu do Pána.

1. A Gromadźćie sie zgromadźćie sie narodowie niewdzięczni.

2. Pierwey niż dokreth przyniesie dzień w ktory sie stánięcie iáko plewy kthore sie rozwiona/ pierwey niż przydźiena was gniew popędliwośći Pańskiey/á pirwey niż przydźie ná was dźień gniewu Pańskiego.

3. Wszytcy nędzni ludźie ná źiemi/ ktorzy strzeżećie sądow iego/szukaycie Pana/ szukaycie sprawiedliwośći/ szukaycie pokory/abyśćie sie vchronić mogli w dzień rozgniewánia Pańskiego.

4. Abowiem Gazá będźie opuszczone/ y Aszkalon będzie opustoszone/ w południe wyrzuca Azdod/ á Ekron wykorzenione będźie.

5. Biádá mieszkáiacym w kráinách pomorskich/ narodowi Cheretym/ słowo Pańskie iest przećiw Chánáán ziemi Filistyńskiey/ abowiem cię tak poborze/ iż w tobie dáley mieszkáiacego nie będźie.

6. Kráiná pomorska stánie sie iáko oborá pástyrzow/y pásieká bydlá.

7. Będźie tez dźiał osthátkow domu Judskiego ná ktorem sie pásć będą/ w domiech Aszkalon pod wieczor sie skłádą/ abowiem pan Bog ich nawiedźi ie/y przywrocie więźnie ich.

8. Słyszałem sromocenia Moábskie y hańbienia synow Ammonowych/ iakimi lekkośćiami łżyli lud moy/ á hardźie sie im stáwili ná gránicách swoich.

9. A dla tego żywę ia/ mowi Pan zástępow Bog Izraelski/iż Moáb stánie sie iáko Sodomá/á synowie Ammonowi iáko Gomorrhá/á będą iáko miescem zároslem pokrzywámi/ y gorá soli/y pustynia áż ná wieki/ostátek ludu mego rostargnie ie/ á ostáthek narodu mego wezmie ie sobie w osiádłość.

10. To sie im stánie zá ich pychę/á iż łżyli y hardźie sie stáwili przećiw ludowi Pana zástępow.

11. Pan iest straszny przećiwko im/á bowiem zniszczy wszytki Bogi źiemskie/ y będźie go wszelki chwalił ná miescu swoim y wszythki wyspy pogańskie.

12. Wy też narodowie Ethiopscy/będźiećie pomordowáni od mieczá mego.

13. Wyćiagnę rękę swoie przećiw Bábilonu/y zburzy Assyria/ y poda Ninive w spustoszenie/w zburzenie y w pustynia.

14. *Trzody sie skłádły w posrod iego/ y wszytki zwierzętá pogańskie/ bąk/ iéż/w wieżách iego przebywać będą/ głos ptástwá będźie słyszan w B okńách iego/ odrzwia iego spustoszeią/ abowiem listwowánie iego Cedrowe opádało. * Ezai. 34. v. 11. B To iest/ w rozwalonych.

15. Toć iest ono roskoszne miásto/ktore mieszkało bespiecznie/ mowiąc w sercu swym/Jam iest iedno samo ták kowe/á nád mię nie masz inego/Jakoż sie oto stało spustoszeniem/ á lożyskiem zwierzętham? ktokolwiek imo nie poydźie zagwisnie/ a będźie rozkłádał nád nim ręce swoie.

Kapitu. 3.

1. Powtore gáni wszytko Jeruzálem y kárze niewiárę y obłudność iego. 3. Sztrofuie tákoństwo y okrucieństwá ksiąząt/sprawcow/y zdrádę kapłanow y prorokow.

1. Biádá miástu A splugawionemu y oszpecone mu/á okrucieństwá czyniącemu. A To iest/ Jeruzalem.

2. Ktore nie słuchało głosu/áni przymowało karánia/ Panu nie vfało/ áni sie przybliżyło do Boga swoiego.

3. *Książętá iego iako lwi ryczący w posrod iego/ á sędźiowie iego iako wilcy wieczorni/ niezachowywaiący ni kostki do zárania. * Ezech. 22. v. 27. Mich. 3. v. 11.

4. Prorocy iego nikczemni/ y mężowie przewrotni/ kápłani iego oszpećili mieisce swięte/y przestąpili zakon.

5. Pan sprawiedliwy w posrod iego/nie czyni niepráwośći/vstawicznie sąd swoy wydawa ná iáśnia/ á nie przestáwa/ wszakże złosnik nie zna wstydu.

6. A dla tego wykorzenie narody/ á zamki ich poborze/ popsuię vlice ich/ tak iż tám thędy żaden nie przeydźie/ miástá ich spustoszone sa thák bárzo iż żadnego nie masz coby tám mieszkał.

Mowiłem

7. Mowilem / Tylko sie mnie boy / á przyymi karánie / thedyć mieszkánie twoie nie bedzie zepsowáne / ani tho przyydzie com ia vmyslił przećiw iemu / á wszakoż ráno wstawszy wszytki swe sprawy popsowáli.

8. A dla tegoż oczekawayćie mie / mowi Pan / áż do dniá tego gdy ia powstáne ná lup / abowiem sad moy iest ábych zbieral narody á zgromadzał krolestwá / iżbych ná nie wylal rozgniewánie moie / wszythke popedliwość gniewu moiego / I abowiem w zápalczywości ogniá moiego wytrawioná bedzie wszytká ziemiá.

9. Thedy przywroce ludziom mowe czysta / aby wzywáli imienia Páńskie / á iżby mu służyli [B] iednostáynie.

10. [C] Ci ktorzy sa zá rzeká Ethyopstá Atharáy / y [D] zgromádzenie rospro-
szonych moich / przyniosa mnie dáry.

11. Dniá onego nie zawstydasz sie zá żadne vczynki swoie / w ktoryches sie przewrotnie záchowálo przećiwko mnie / bo ná then czás odeyme z posrzodku ciebie ony co sie kochájá w pysze twoiey / áni sie iuż wiecey chlubić bedziesz gorá swiatości moiey.

12. Zostáwie w posrzodku ciebie lud strapiony y vbogi / y dufáć beda w imieniu Páńskim.

13. Ostátki Izráelskie nie dopuszczá sie nieprawości / áni beda powiedáć klamstwá / áni w vściech ich okaże sie iezyk zdradny / ale sie oni páść beda á składa sie / y żaden ich nie rospłoszy.

14. O corko Syonska zaśpieway / wykrzykay o Izraelu / wesel sie á ráduy sie serdecznie corko Jerozolimska.

15. Pan odiął wszytki karánia twoie / wyrzucił nieprzyiacioły twoie / Krol Izráelski Pthory iest pánem ten iest w posrzodku ciebie / iużeś záley ni nacz złego patrzać nie bedzieś.

16. W ony czasy beda mowić do Jerusálem / Nie boy sie / A do Syonu / Niech nie mdleia rece twoie.

17. Pan Bog twoy ktory iest w posrzod ciebie mocny / zachowa cie / á rozweseli sie nád toba z rádością / Bedzie milczał przeto żeć cie miluie / á roskocha sie nád toba z spiewániem.

18. Ty co sa bolescia złożeni przez długi czás / zgromadze / ktorzy byli z posrzod ciebie gdyżes była ociążoná pohánbieniem.

19. Oto ia potluke wszytki ktorzy cie trapili czásu onego / á wybawie [E] chrome / y zgromádze rosproszone / á vczynie ie chwalebne y slawne we wszytkiey ziemi gdzie sa przedtym zawstydzeni.

20. Czásu onego przyprowádze was / á onego czasu zgromádze was / dam wam slawne imie / y chwale miedzy wszemi narody ná ziemi / gdy wywiode wieźnie wásze przed oczyma wászymi / mowi Pan.

[E] O thym pátrz Mich. 4. v. 7.

Proroctwo Aggeussá Proroká.

Argument.

Po pánowánia Dáryuszowego / ktory był syn Istáspesow / Aggeusz vskarża sie ná niewdzięczność ludu / sztrofuiąc niedbalstwo ich / á fukáiąc ie iż byli leniwemi około naprawy Kościołá / á przeto z tym pilniey ie ku budowániu przynuca / napominaiąc áby dla postrachu nieprzyiaciół nievstáwáli od poczętey pracey y roboty / A ku końcowi iáwne á iásne proroctwá kłádzie o Krystusie y o Kościele iego.

Kapitu. 1.

1. Czás ktorego Aggeusz sprawował vrzad proroctwá swego.

1. Roku wtorego zá Krola Dáryuszá Miesiacá szostego / á dniá pierwszego tegoż miesiacá / stało sie słowo Páńskie podáne iest przez rece Aggeusza Proroká do Zorobabela [A] syná Salátyelowego / [B] Xiążęcia Judskiego / y do Jozuego syná Jozedekowego nawyższego kapłaná / mowiąc.

2. Tak mowi Pan zastępow / Lud ten mowi / Jeszcze nie przyszedł czás on w ktoryby miał być budowan dom Páński.

3. Ale słowo Páńskie dáne iest przez rece Aggeusza proroka tym sposobem

4. A wiec to czasu nie maćie iż mieszkácie w domiech swych koszthownie listowánych / á dom oto ten iest opustoszony?

[A] To iest / wnuká.

[B] Iż ná then czás było Krolestwo Judskie w mocy Babilończykow / á dla tego go zowie Xiążęciem á nie Krolem.

Oroż

5. Otoż teraz Pan zástepow mowi/ Obáczćie pilnie drogi wásze.

6. *Bedźiećie wiele siać/á málo názbieráćie/ bedźiećie ieść á nie náiećie sie/ pic bedźiećie á wżdy prágnienia nie vgásićie/ bedźiećie sie vbierać á iednák sie nie zágrzeiećie/ á ten co weźmie naiem swoy/ kłáść gi bedźie do dźiurawego miecha.

* c. Mo. 28. v. 38. Michee. 6. v. 15.

7. Pan zastepow ták mowi/ Obáczćie pilnie drogi wásze.

8. Wnidźćie n ágore á wożćie z tám thad drzewo/ budugćie dom/ á ia sie bede w nim kochał/ y chlubił/ mowi Pan.

9. Bedźiećie sie ná wiele ogledać/ á oto málo/ wnosiliśćie do domu á iam to rozwiał: A przethoż mowi Pan zastepow/ Iż iest dom moy opustoszon/ á káżdy z was bieży do domu swego.

10. A dla tego niebiosá zámknione sa nád wámi/ áby wam nie wypuszczáły rosy/ á ziemiá sie thež záwárła aby owocow swych nie wydawała.

11. Y dopuśćiłem suszą ná ziemie tę y ná gory/ ná pszenice/ na moszcz/ ná oley/ y ná wszythko co rośćie z ziemie/ ták ná ludźi iáko y ná bydletá/ y ná wszytki robory rąk wászych.

12. Tedy Zorobabel syn Sálátyelow y Jozue syn Jozedekow Káplan nawyższy y wszytek iny lud/ posłuchali głosu Páná Bogá swego/ y słow Aggeuszá proroká/ thák iákogo był Pan Bog ich do nich posłał/ y bał sie lud Páná.

13. Aggeusz tedy posel Páński według poselstwá Páńskiego/ mowił do ludu/ Ja z wámi iestem/ mowi Pan.

14. Y pobudźił Pan Bog ducha Zorobabelá syná Sálátyelowego ksiażęcia Judskiego/ y ducha Jozuego syná Jozedekowego Káplaná naywyższego/ y wszytkie[e] inego ludu/ ktorzy wszedszy záczęli robotę około domu Páná zastepow Bogá swego.

Kapitu. 2.

1. Vápomina Zorobabelá y Jozuego ku budowániu kośćiołá/ obiecuiąc im do tego wspomożenie Páńskie. 7. Prorokuie o powołániu pogánow. 10. Pod podobieństwem kośćiołá onego/ chwałę y wielmożność kośćiołá prawdźiwego wypisuie. 12. Vkázuie iż Pan odrzuca ofiáry Zydowskie dla złośći ich.

1. Niá dwudźieste[o] czwartego/ Miesiacá szostego/ á wtorego roku/ zá Krolestwá Dáryuszowego.

2. Siodmego Miesiacá á dniá dwudźiestego pirwszego tegoż miesiaca/ słowo Páńskie podáne iest przez ręce Aggeuszá Proroká tym sposobem.

3. Mow teraz do Zorobabelá syná Sálathyelowego Ksiażęcia Judskiego/ y do Jozuego syná Jozedekowego nawyższego Káplaná/ y do wszytkiego inego ludu tymi słowy.

4. Y ktoż miedzy wámi został ktory widźiał dom ten w pierwszey iego chwale/ y iáki wy oto teraz widźiećie: izali nie iest thák iákoby nic práwie nie było przed oczymá wászemi?

5. A teraz iuż bądź dobrey myśli o Zorobabelu/ mowi Pan/ y ty Jozue synu Jozedekow/ ktorys iest nawyższym káplanem/ bądź sercá dobrego/ y wy wszyscy ludźie co was kolwiek iest/ bądźćie lepszey myśli/ á zmocnićie sie ku budowániu/ ábowiem ia iestem z wámi/ mowi Pan zastepow.

6. Vczynie wszytko wedle słowá swego ktorem wam przyrzekł ná on czás gdyśćie wychodźili z Egiptu/ bo y Duch moy sthać bedźie w posrzod was/ á przetoż sie nie boyćie.

7. Abowiem Pan zastepow ták mowi/ A* Jeszcze po malućzkim czásie/ á ia wzruszę niebo/ y ziemię/ morze/ y suszą.

A To przeczthy ieść o powołániu pogánow. * Zydo. 12. v. 26.

8. A poruszę wszytki pogány/ y przyidą wszyscy narodowie z rzeczami koszthownemi/ á ia napełnię[B] dom ten chwałą/ mowi Pan zastepow.

B To iest Postáwię.

9. Srebro moie iest y złoto iest moie/ mowi Pan zastepow.

10. Chwała posledniejsza domu tego bedźie wiecsza á niż pierwszego/ mowi Pan zastepow/ A ná mieyscu tym sprawię pokoy/ mowi Pan zastepow.

11. Dniá dwudźiesthego czwartego/ Miesiacá dźiewiątego roku wtorego zá Daryusza/ Słowo Páńskie iest podáne do Aggeuszá Proroká tym sposobem.

12. Ták mowi Pan zastepow/ Pytay sie teraz Káplanow o zakonie/ mowiąc.

Jeślizby

13 Jeślizby ktory wźiął mieśá poświe
conego w podołek odźienia swego/á
podołek iego dotknąłby sie chlebá/a/
bo iákiey potrawy / ábo winá / abo
oleiu / ábo iákiego inego pokármu/
izali sie poświęći? Tedy Kápłani od
powiedźiawszy rzekli/ Nie.

14 Rzekł tedy Aggeuśz/Jesli ten kto
ry sie pomázał trupem dotknie sie cźe
go z tych rzeczy/Izali to bedźie nie/
czystym? Thedy rzekli kápłani mo/
wiąc/ Nieczystym iest.

15 Y odpowiedźiał Aggeuśz / mo/
wiąc/ Takći lud ten y narod ten iest
przedemna / mowi Pan/ y táka iest
kázda sprawá rąk ich / iż wszytko to
co tu ofiárnia iest nieczyste.

16 Stárayćież sie tedy / á obácźćie od
thego dniá y po tym / iż pierwey niż
bedźie włożon kámień ná kámień w
domu Páńskim.

17 Gdy przychodźili do kupy zboźa
w kthorey było dwádźieśćiá korcy/
tedy ledwie dźieśięć znalezli. A gdy
do práśy przychodźili/ aby náczerpá
li pięćdźieśiąt wiáder winá / tedy le/
dwie dwadźieśćiá nábrali.

18 Dopuśćiłem ná was suśzą/deszcz y
grad / thákże y ná wszytki robothy
rąk wászych/ á wszákoż nie náwro/
ćiliśćie sie ku mnie/ mowi Pan.

19 Obácźćież pilnie od tego dniá y po
tym / od dniá dwudźieśtego cźwar/
tego/ mieśiącá dźiewiątego/od dniá
w ktory iest záłożon kośćioł Páński/
bácźćież pilnie.

20 Izali ieszcze iest h naśienie w gu/
mnie? á nád to ieszcze mácica y fi/
gá/y pomágranáty/y oliwá/nie wy
dáłá owocu / Ale od dniá thego iż
wam błogosłáwić bede.

21 Potym powthore słowo Páńskie
podáne było do Aggeuszá / dniá
dwudźieśtego y cźwartego mieśiącá
tegoż.

22 Mow do Zorobábelá Ksiąźećiá
Judskie[a]/Já poruśe nieboy ziemię.

23 Podwroce stolice krolestw/á [C] roz
prośze moc krolestw pogáńskich / z/
przewrácam wozy y ty co śiedzą ná
nich/á pospadáią iezdni spolu z koń/
mi/ iedni od drugich przez miecz.

24 * Cźásu onego mowi Pan zaste/
pow/ Wezmę cie o [D] Zorobábelu sy/
nu Sálatyelow słudze moy / mowi
Pan/á postáwie cie iáko pieczęć: á/
bowiem wybrałem cie / mowi Pan
zastepow.

C Niektorzy rozu/
mieią iż śie to pro/
roctwo wypełniło
roku trzydźieśtego
cźwartego/ po ná
práwieniu kośćio
łá/ gdy iest páńst/
wo przeniesione
do Grekow.

* Ekkl. 49. v. 13.

D Tho sie práwie
wypełniło w po/
tomstwie Zorobá
belowym kthore
iest Krystus.

Proroctwo Zácháriaszá Proroká.

Argument.



Egoż práwie cźásu Záchárýaśz zacnie błynął
ktorego y Aggeuśz / y táż sie rownie rzecźa báwi/ nápomi/
náiąc ludy Hetmány nawiecey ku budowaniu kośćiołá/ A
wszákoż ten osobliwie przepátruie stan ludu Izraelskiego/
A ná wielu mieyscu ma cośs polnego z Danielem/ sthanowi
przy tym dobre obyczáie a pobudza ku cnotham / cźyniąc
bárzo wiele iáwnych proroctw o Krystusie y o kośćiele iego/ w ktorey rzeczy
iest dźiwnym y práwym Ewánieliśtą: Nád to opowieda o cźáśiech ostátecź/
nych ktore po wniebowstąpieniu Páná Krystusowym nástąć miały.

Capitu. I.

1. Nápomina Zydy ku pokućie/y przywo/
dźi ie k temu aby krnąbrności swych przod
kow nie náśládowáli.

1. W Dziesiątá osmego roku zá Dá
ryuszá wthorego/ słowo
Páńskie iest podáne do Zá
cháryaszá synd Bárachia
szowego syná Addowe[o] Proroká
tym sposobem.

2. Rozgniewał sie Pan przećiw oy/
com wászym w popędliwości.

3. A przetoż do nich mowić bedźieśz/
Tak mowi Pan zastępow/ * [A] Náw/
roććie sie ku mnie / mowi Pan za/
stępow/á náwroce sie do was/ mo/
wi Pan zastępow.

4. Nie bądźćież iáko oycowie wászy/ † Ezái. 21. v. 8. y
† do kthorych prorocy oni pierwszy 31. v. 6. y 45. v. 21.
wołáli/mowiąc/ Pan zastępow tak Jer. 3. v. 12.
mowi/ Náwroććież sie theraz od Ezech. 8. v. 30. y 20.
drog wászych zlych/y od zlych spraw v. 3. y. 33. v. 11.
wászych/ále oni nie słuchali / áni sie Oze. 14. v. 2.
mieli ku mnie/mowi Pan. Joel. 2. v. 12.

5. Y gdźież sa oycowie wászy / y pro/
rocy wászy? izali ná wieki żyć bedą?

6 A wszákoż słowá moie y vstáwy mo
ie kthorem ia roskazał Prorokom
służebnikom swoim/ izaż nie iáwne

* Zach. 1. v. 3.

A Zách. 7. v. 7. a 8. Náwrocenie z wiáry ku ktorej iest dar Bo

były oycom wászym: ábowiem sie ná wrocili/á mowili/ Oto iáko Pan zá stępow vmyślił vczynić z námi we/ dług drog nászych/ y według spraw nászych/ tákże nam vczynił.

7. A dwudziestego potym y czwarte go dniá miesiacá iedennástego/ kto/ ry zowa Sebáth/ roku wtorego zá pánowánia Dáryuszowego/ słowo Pańskie podane iest Zácháryaszowi synowi Bárachiaszowemu synā Addoná Proroká/ tym sposobem.

8. Widzialem w nocy/ á oto [B] maż ież/ dźił ná rydzym koniu/ y tenże stał miedzy Mirthy ktore były w nizi/ nie/ á zá nim były konie rydze/ stro/ kate/ y białe.

9. Tedym rzekł/ Y coż sie przez ty ro/ zumie o moy Pánie? A Anyol ktory zemna rozmawiał rzekł ku mnie/ Ja okażę tobie co zacż sáći.

10 Potym on maż ktory stał miedzy Mirthy odpowiedział á rzekł/ Ci sá ktore Pan posłał/ aby sie przechadzá li po ziemi.

11 Oni też odpowiedźieli Aniołowi Páńskiemu co stał miedzy mirthy/ á rzekli/ Przeszliśmy ziemię/ á oto wsze dy w niey mieszkaią/ y iest w pokoiu.

12 Odpowiedźial tedy Anyol Páński y rzekł/ O Pánie zastępow/ y dokad że sie nie zmiłuiesz nád [C] Jeruzálem y nád miásty Judskiemi/ na ktores sie rozgniewał iuż od siedmidźie/ siąt lat?

13 Y odpowiedział Pan Aniołowi onemu co zemna mowił słowá w/ dzieczne y pocieszliwe.

14 Tedy Aniol co ze mna mowił rzekł ku mnie/ [d] Wołay mowiąc/ Pan zá stępow ták mowi.

15 Wzruszam sie zápálczywa miłoś/ cią nád Jeruzálem y nád Syonem/ á gniewam sie gniewem wielkim przećiw onym národom bogatym/ ábowiem kiedym sie troche zágnie/ wał/ oni thym wiecey pomogli im do złego.

16 A przetoż thák mowi Pan/ Ná/ wrocilem sie do Jeruzálem z miłosier dźiem/ dom moy bedzie w niem zbu/ dowan/ mowi Pan zastępow/ rheż y práwidło bedzie posthawione nad Jeruzálem.

17 Wołay ieszcże mowiąc/ Ták mo/ wi Pan zastępow/ Jeszcże beda ob/ fithować miástá moie w dobrach/ y ieszcże Pan pocieszy Syon/ á obie/ rze sobie Jeruzálem.

18 Potymem podniosł oczy swe/ y wy/ zrałem á oto czterzy rogi.

19 Rzekłem tedy do Aniołá co zem/ na mowił/ Y co sie przez to rozumie? Tedy on rzekł ku mnie/ Rogi thy są ktore rozproszyli Judę y Izráelá/ y Jeruzálem.

20 Potym mi Pan vkazał czterzy ko/ wale.

21 A iam rzekł/ Coż ći przyszli czy/ nić? Kthory odpowiedźial mo/ wiąc/ Ty rogi ktore rozproszyły Ju/ de thak iż przed nimi żaden głowy podnieść nie śmiał: przyszli aby ie odstraszyli á zrázili rogi narodow onych/ kthore oni podnieśli przećiw ziemi Judskiey/ aby ią rozborzyli.

Kapitu. 2.

1. Pod figurą miástá Jeruzálem prorokuie o naprawie kościołá. 6. Opowieda wybáwienie Zydow z niewoli Babilońskiego. 11. Prorokuie o powołániu pogánow y o krolestwie Bożym miedzy nimi.

1. Gwtore podniosłem oczy swe/ y vyzrałem męża/ ktory miał w rece swey sznur pomiárowy.

2. Do ktoregom rzekł/ Gdźie idźiesz? A on rzekł ku mnie/ Idę abych rozmierzył Jeruzálem/ á ižbych obaczył iáka iest szerza y dluża iego.

3. A oto Aniol on ktory rozmawiał zemna wyszedł/ á przećiw iemu wyszedł drugi Aniol.

4. Kthory rzekł do niego/ Biegay á mow do [A] młodzieńca tego temi słowy/ W Jeruzálem beda mieszkáć y bez murow dla wielkości ludu/ y bydlat ktore sa w niem.

5. Y bede iemu/ mowi Pan/ murem ognistym wszędy w koło/ á bede iemu chwałą w posrod iego.

6. Hey hey vciekayćie z ziemie [B] pułnocney/ mowi Pan/ abowiem em was rozproszył ná cztery wiátry niebieskie.

7. Hey hey Syon kthora mieszkasz z corką Bábilońską/ wyrwi sie.

8. [C] Bowiem tak mowi Pan zastępow/ Po tey chwale wysłe mie do Naro/ dow/ ktorzy was łupili. A iáćie ten co sie

[B] To proroctwo iest o Krystusie y o zwolennikách iego/ przytym o tásce y o miłosierdźiu iego przećiwko kościołowi wybáwionemu od wszelákich nieprzyiaciół.

[C] Wedle písmá to sie práwdźiwie rozumie o mieście Jeruzálem/ á duchownie o Kościele Páńskim.

[d] Mijey. 8. v. 2.

[A] To iest/ Zácharyasz.

[B] To iest/ od Babilonczykow.

[C] Bowiem tak mowi Pan zastępow/ Po tey chwale wysłał mie do Narodow/ ktorzy was łupili/ á to iest/ á bá/ wit w vás/ á to iest/ o Krystusie rozumie ktorzy/ przystusie rozumie do kościoła swego/ y ozna mił wsze narodom zbáwienie nieprzyiacioł swych/ bámie" á zásie przytępienie nieprzyiaciołom Kościoła Páńskiego.

co sie was dotknie / then sie dotknie źrzenice oká iego.

9. Bo oto podniosłem nád nimi rękę swą / y beda łupem slugam swoiem / á dowiecie sie iż Pan zastępow posłał mie.

10 Zaśpieway á rozrádny sie corko Syońska / ábowiem oto przyydę / á mieszkáć bede w posrod ciebie / mowi Pan.

11 Y zbieżą sie wiele narodow do Páná dniá onego / y stáną sie ludem moim / á ia w posrod ciebie mieszkáć bede / Ná ten czás poznasz iż Pan zastępow posłał mie ku tobie.

12 Thedy weźmie Pan w osiádłość Jude zá swoy dział w ziemi swiętey / á obierze sobie zásie Jeruzalem.

13 Wszelkie ciáło niechay vmilknie przed Pánem: abowiem sie ocucił z mieszkánia swiątości swoiey.

Kápitulá 3.

Proroctwo o Pánu Jezusie Krystusie / y o krolestwie iego w kościele

1. Edy mi Pan okazał Jozuego káplaná nawyższego stoiącego przed Aniołem Páńskim / á Szátan stał po práwey ręce iego / aby sie sprzeciwił [A] iemu.

2. Rzekł tedy [B] Pan do szátána / Pan niechay ćie oszathanie zfuka: A niechay ćie zfuka Pan / ktory sobie obrał Jeruzalem. Izali ten nie iest iáko [C] głowniá zognia wyiętá?

3. Ale Jozue był obleczon w plugáwe odzienie / á stał przed Aniołem.

4. Ktory odpowiedáiąc / rzekł do tych co stáli przed nim / Zdeymićie z niego tho [D] plugáwe odzienie / y rzekł k niemu / Otozem zcie bie nieprawość twoie á obłokłem cie w száthy odmienne.

5. Tedym rzekł niech włożą czapkę chedogą ná głowę ie° / A tak włożyli czapkę chedogą ná głowę iego / y oblekli go w száty / A Anioł Páński stał.

6. Tedy Anioł Páński oswiádczał sie przed Jozuem / mowiąc.

7. Pan zastępow thak mowi / Jeśli drogámi moimi chodźić będziesz / á straż moich będziesz vstáwał / thedy też thy sądźić będźiesz dom moy / y straż będziesz sieni moich / á dam tobie przeście miedzy temi ktorzy tu stoią.

8. Teraz iuż słuchay Jozue nawyższy káplanie / thy y przyiaćiele thwoi co przed thobą mieszkáią iż są mężowie możni / gdyż oto * wywiodę [E] Látorosl sługę mego.

9. Abowiem oto kámień on ktorym położył przed Jozuem / ná ktorym sámym było [F] siedm ok / thedy oto ná nim [G] wyryię ryćie iego / mowi Pan zastępow / á zgładzę nieprawość ziemie tey dniá iednego.

10 Dniá one° mowi Pan zastępow / wzowie każdy thowárzyszá swego pod winnicę y pod figę.

Kápitulá 4.

1. Widzenie lichtarzá złotego / y wykład iego / przez ktory Zorobábela vpomina ku budowániu kościołá Boże°. 11. Wykład dwu oliw ktore były po dwu stron lichtarzá.

1. Aniol ktory zemną mowił / przyszedł zásie y obudził mię / iáko męzá ktorego obudzą ze snu iego.

2. Tedy rzekł ku mnie / Y coż widzisz? A iam odpowiedział / Widzę oto [A] lichtarz wszytek złothy / á czászká ná wierzchu ie° / y siedm lamp nad nim y siedm też nalewek ku każdey lampie ktore są ná wierzchu iego.

3. Są też przy nim y dwie oliwie / ieden po prawey stronie czászki / á druga po lewey.

4. Potym ten odpowiedziawszy rzekł do Anioła / ktory mowił ze mną temi słowy / Y coż sie przez to rozumie o moy Panie?

5. Tedy mi odpowiedział Aniol / ktory mowił zemną temi słowy / Y wiesz że co to iest? A iam rzekł / Nie wiem Panie.

6. Odpowiedziawszy tedy rzekł thák ku mnie. Thoć iest słowo Páńskie do [B] Zorobábelá / Nie żadną mocą áni możnością stánie sie to / ale duchem moim / mowi Pan zastępow.

7. Ty ktoraś [C] iest gorá wielka przed Zorobabelem / stanieszsz sie rownią / á zćiebie [D] wyimie kámień przedniey szy z tákowym wołániem / Łáská łáská nád nim.

8. Stało sie tedy do mnie słowo Páńskie / tym sposobem.

9. Ręce Zorobábelowe zácżęły thendom y dokonaią go ręce iego / Y poznasz że Pan Bog zastępow posłał mie do was.

Y ktho ż pogárdził dzień máluczkich początkow? Ale ć sie rozrádnią

* Luk. 1. v. 78.

[E] Kaldeyski wykłádáią przez to słowo rozumie Messyaszá ktorego figurą tu iest Jozue Kápłan.

[F] Ty oczy znáczą Proroki co sie ná Krysta oglądáią.

[G] Drudzy czytáią otworzę ráne iego á thu iest proroctwo o ránách Krysthusowych z ktorych iáko zstudnice wypłynęły wody żywe ku żywothowi wiecznemu wiernym Bożym. A Ten lichtarz znáczy kościoł páński á czászká ná wierzchu / zacność iego / á siedm lamp wielkość Prorokow / Apostołow / Pásterzow / y Náuczycielow / Nalewki zá sie dawáią znáć o Duchu S. ktory dárow swych vżycza Prorokom y innym w Kościele Bożym / á dwie oliwie znáczą Proroki stárego przymierza y Apostoły nowego Testhámentu / á Żydowie rozumieią przez to widzenie Kościoł Jerozolimski y zacność iego ktory był figurą Kościołá práwdziwego.

[B] To iest / do Krystusá ktory z tego Zorobabelá pośedł wedle ciáłá y był figurą Krystusowá.

[C] Thu sie rozumie wszythká moc szátańska.

[D] Rozumie iż Zorobábel zatoży fundámenť kościołá / co gdy wszythek lud vyzry / będzie wołał z rádością / Łáská / łáská / ić. To iest / łáskę y błogosławieństhwo / niech iemu będzie A thó iest figurą Krystusá / ktory iest kámień węgielny / á iego chwały w kościele świętym bywáią stáwione.

Kiedy wyżra prawidło w ręku Zoro-
babelowych / Ty sa siedm ok Pań-
skich kthore przechadzaią wszythkę
ziemię.

11 Rzekłem potym k niemu mowiąc/
A ty dwie oliwie co się rozumieią po
prawey stronie lichtarzá y po lewey?

12 Y mowiłem po wthore k niemu/ Y
cożzacż sa ty gałęzi oliwne/ ktore sa
miedzy dwiema rurkámi zlothemi/
z ktorych płynie oley złotey bárwy?

13 Tedy ták rzekł ku mnie / Y wieszże
co tho iest? á iam rzekł / Niewiem
moy Pánie.

14 Powiedział thedy/Cic sa dwá sy-
nowie E pomázańcy / kthorzy sthoią
przed Pánem wszey ziemie.

E To iest Zorobá-
bel Książe y Jozue
Káplan náwyższy.

Kápitulá 5.

1. Widzenie ksiąg látaiących co známiono-
wało Widzenie Efá y otowiáney ßtuki. 8.
Oznámienie widzenia.

1. Otymem się o-
brocił á podniosłem
oczy swe / á wyzrá-
łem / á otho leciały
ksiegi.

2. Thedy do mnie
rzekł / Y coż widzisz? A iam rzekł/
Widzę księgi lecące/ ktore sa na dłu-
ża ná dwudziestu/ á w szerz ná dzie-
siáci łokiet.

3. Potym rzekł ku mnie/Toć iest ono
przeklęctwo kthore ma wynidź ná
wszytkę ziemię: abowiem każdy zło-
dzieiá iáko iesth napisano po iedney
stronie ksiąg/będzie karan/y wszelki
przysięgáiący iáko napisano z dru-
giey strony/ skáran będzie.

4. Wywiodę ie mowi Pan zastho-
powá przyidzie nád dom onego zło
dzieiá y nad dom onego przysięgaią
cego kłamliwie przez imie moie /
zrwáć będzie w domie ich/ y zniszczy
gi z drzewem y z kámieniem ich.

A Tá miárá dawa
znáć / yż tym bę-
dzie odmierzono
kthorzy ynße trá-
pili

5. Wyszedł tedy Aniol co zemna mo-
wił/ y rzekł ku mnie / Podnieszże te-
raz oczy twoie/ á obácz co tho iest co
wychodzi.

6. A iam rzekł/ Y coż wżdy iest? A on
odpowiedział / Oto iest A Efá wy-
chodzące/ Potym rzekł/ Toć iest oko
ich po wszytkiey ziemi.

7. A B oto sztuká ołowiu była niesio-
ná / á z nią C niewiásta siedziała w
pośrodku Efa.

8. Tedy rzekł Aniol / Thoć iest oná
złość/ y wrzucił ią Bog w pośrod E
fá/ y wrzucił one sztukę ołowiu w y-
stá iey.

B Tho znáczy ciężkość grzechu.

C Thá niewiásta
znáczy lud nápet-
niony grzechem /
kthory iest w poś-
rodku oney miary
Ephá/ ża nie może
zmiey wynidź / nie
kthorzy rozumieią
dziesięcioro poko-
lenie / ktore zostá-
ło w więzieniu/ áż
má wiekí.

9. Podniosłem potym oczy swoie/ y
weyzrałem / á oto D dwie niewieście
wychodziły á skrzydła ich powiewał
wiátr/ á miały skrzydłá iáko bocią-
ny/ Y podniosły ono Efa miedzy nie
bo y ziemię.

10 Tedym rzekł do onego Aniołá/ kto
ry mowił zemna/ Y dokądże niosą
to Efá?

11 Kthory mnie odpowiedział E Aby
mu zbudowali dom w ziemi Sen-
naár/ á iżby mu zgotowano mieszká
nie/ y aby tham postáwiono było ná
fundámencie swoim.

D To iest Syrią
mię Żydowską
ámin / á
znaczy prze-
gnánie do
mia.

E Dawa-ły
trapienia
przyść mia-
dwie pote-
rzym
przez
siáł lat w
miu.
A Tyż sa cie-
przedmięs-
stwo kthore
Dániel przy-
ná Bá. 7. a
po drugim
wáło / prze-
ryzyż mie-
rozumie mo-
B Thá
znáczy rozlá-
cie/ ktore by
to pod pie-
państwem.
C Ta zasię bę-
znáczy zgro-
państwá pu-
go / Niektó-
rozumieią o
dzie w ktorym
dowie były za-
werulá Bro-
cżym świad-
storya Aeffer
z. y w 4. A bu-
ſi znácza ſię
Żydow za Ale-
dzie wielkie Sy
kare zasłe dar
znáć iż pod
wem Rzymſ
ciáſem ſcisſe
ciáſem nieſ
cia yżć mię
D T. i. Perſey
przeciw Bo-
nowi.
E T. i. Rzymia
otrzymali pa
wá po wſzyth
ziemi.
F T. i. Perſey
G T. i. Rzymia
gniew moy
ciſnę ſię nad
leńczyki.
H Wiá ſnoſć
cithęzech mo
dawa znáć iż
wierni á przez
ni kthorzy wy
więzieniá / to
wybáwieniá
wolſtwá grze
ktorzy cżyniá
rony chwały
ſowi Kryſtuſo
krolowi y Kap
nowi náwyſſe

Kápitu. 6.

1. Widzenie cżterzech wozow. 4. Wyktad
widzenia tego.

1. Otym obroćiwszy się pod
niosłem oczy swe A y ryzza
łem cztery wozy / wycho-
dzące miedzy dwiema go-
rámi / ktore gory były miedźiane.

2. W pierwszym wożie były konie
rydze.

3. A w wthorym wożie C wrone / w
trzećim wożie białe / á w czwartym
wożie były konie strokáte y mocne.

4. Tedym pytał Aniołá ktory zemna
mowił/ Panie moy co zacż są ci?

5. A on Aniol rzekł ku mnie / Cic są
cżterzey wiátrowie niebiescy rozcho
dzący się od mieysca na ktorym sthá-
neli/ przed panuiącym nad wszythką
ziemią.

6. A w kthorym były konie wrone /
wychodziły ku D pułnocy/ á białe za
nimi szli / A ty strokáte szły ku ziemi
południowey.

7. Y wyszły mocne á stáráły się aby obe
szły ziemię/ Tedy rzekł/ Idźcie á obey
dźcie ziemię/ á ony E obeszły ziemię.

8. Potym mię zawołał á mowił ták
ku mnie/ Oto F ty co do ziemie pułno
cney szły G vczynily dosyć mysli mo-
iey w ziemi pułnocney.

9. Tedy Pan ták zemna mowił.

10 Przebierz z thych co byli poimá-
ni H Holdáiego/ Thobiaszá y Jdá-
iego/ á przyidziesz tegoż dnia y wni-
dziesz do domu Jozyaszá syná Se-
fániego/ktory się wrocił z Bábilonu.

11 A wziawszy srebrá y złotá/ poczy-
nisz korony / ktore położysz ná głowę
Jozuego syná Josedekowe° kapłaná
nawyższego.

12 Y rzeczesz ták do niego / Thák mo-
wi Pan zastępow / * Otho máż ktorego

I Thá ſłowá
ſą Pánie
ſą Pánie
ſą Pánie

ktorego imie iest Latorosl/ ten sie ro
zrosćie na mieyscu swoim/ yzbuduie
Kosciol Panu.

13. A onże sam pobudnie kosciol Páń
ski/ á odniesie chwale/ siedzac á pa//
nuiac ná stolicy swoiey/ y ná theyże
swey stolicy bedzie Káplanem/ á be//
dzie rádá pokoiu miedzy obiemá.

14. Y ty korony zostáná v [1] Helemá/
Tobiászá y Idáiego/ y v [K] Henás y//
ná Sefániego/ ku pamiatce w Ko//
sciele Páńskim.

15. A ktorzy sa daleko/ przyda/ y beda
budowáć w kosciele Páńskim/ y do//
wiecie sieże Pan zastepow poslał
mie do was/ y to sie stánie ieślibyście
pilnie sluchali glosu Páná Bogá wá
szego.

Rozdział 7.

1. Vczy o tym iáko post iest przyiemni Bo
gu. 11. Sztrofuie krnabrność Zydowską.

1. W Roku czwarte=
go zá Krolá Dáry
usza/ vczynił Pan
rzecz do Zácháryá//
szá dniá czwartego
miesiacá dziewiate//
go/ ktory iest Kaslew.

2. Gdy [A] Sárefersá y Rogumelechá/
y meże iego posłano do domu Bożego
go modlić sie Panu.

3. Aby mowili do Káplanow w do//
mu Páná zastepow/ także y do Pro
rokow/ w thy słowá/ Izali plákáć
bede [B] miesiacá piatego wylaczywszy
sie/ tak iakom czynił przez kilká lat?

4. Tedy Pan zastepow rzekł do mnie
tymi słowy.

5. Mow tak do wszytkiego ludu tey
ziemie y do Káplanow/ * Gdyście
posćili y plákali miesiacá piatego y
siodmego przez ty siedmdziesiat lat/ [C]
izażeście wy mnie posćili?

6. Abo thež gdyście iedli y pili/ izaże//
ście nie sámi sobie iedli y pili?

7. Zaiśćć ty sa słowá ktore sam Pan
opowiedał przez swe dawne Proro//
ki/ gdy mieszkano w Jeruzalem spo//
koynie/ á pográniczne iego miásteczká
ká y południeysze/ y wszytki ktore w
rowninách były/ miały swe gospo//
darze.

8. Ták mowi Pan do Zácháryaszá.

9. Bog zastepow ták mowi/ [D] Czyń//
cie prawdziwy sąd/ á czyńcie milosier
dzie y láskę káżdy nád bliźnim swym.

10 † Nie czyńcie krzywdy wdowie ani
sierotce/ ani gościowi/ ani vbogie//
mu/ y nie zmyslaycie nic złego iedni
ná drugiego w sercách swych.

† 2. Mo. 22. v. 22.
Ezá. 1. v. 23.
Jere. 6. v. 28.

11. Ale nic dbać nie chcieli/ y obrocili sie
tyłem/ á zátulili vszy swe áby nie slu//
chali.

12. Sercá swe zátwárdzili iáko Adá
mánthyn/ iżby nie słuchali zakonu y
słow/ ktore Pan zastepow posyłał
przez Duchá swoiego/ y przez posłu//
gę dawnych swych Prorokow/ skąd
oto wzruszyło sie wielkie rozgniewá
nie od Páná zastepow.

13. A przeto iáko oni wołáiącego
nie słuchali/ ták ia też ich wołáiących
nie wysłucham/ mowi Pan zastepow

14 Rozmiotałem ie iáko wicher mie//
dzy wszytki narody im nie znáiome/
ziemiá przez nich spustoszała/ á żá//
den w niey ani postał/ y ták oná ro//
skoszna ziemiá stała sie pustynia.

Rozdział 8.

2. Wybáwienie Zydow. 20. Náwrocenie po
gánow.

1. Gwtoremo
wił Pan zaste//
pow ku mnie ty
mi słowy.

2. Ták mowi
Pan zastepow/
Zápałiłem sie
wielką zápalczywością dla Syonu/
y byłem zápalczywym o nie w gnie//
wie wielkim.

3. Ták mowi Pan/ [A] Wrocę sie do
Syonu/ y mieszkać bede w Jeruzá//
lem/ á bedzie wezwano Jeruzálem
Miástem prawdy/ á gorá Páná zá//
stepow/ Gorá swieta.

A Błogosławieństwo obiecane Syonowi y Jerozolimie ściąga sie ná kościot wiernych.

4. Pan zastepow thák mowi/ Jeszcze
mieszkać beda stharcy y baby w ulí//
cách Jerozolimskich/ á káżdy [B] bedzie
trzymał kij w rece swey/ ku podpar//
ciu stárości swoiey.

B Dam im długo y szczęśliwie żyć.

5. W ulicách mieyskich bedzie pełno
dziateczek y dzieweczek/ igráiących
w nich.

6. Ták mowi Pan zastepow/ Jeśliż
sie to zda zá rzecz trudna ostátkom
ludu tego w onych czásiech/ Izali v
mnie co trudnego być może? mowi
Pan zastepow.

7. Pan zastepow ták mowi/ Wybá//
wie lud moy z ziemie wschodu słoń//
cá/ y z ziemie zachodu słońcá.

8. Przywiode ie y beda mieszkać w Jeruzalem/ y beda oni ludem moim/ á ia bede ich Bogiem w prawdźie y w sprawiedliwości.
9. Tak mowi Pan zastepow/ Niech sie posila rece wásze/ wy ktorzy czá/ su tego sluchacie slow tych ktore prorocy powiedáia/ dniá tego w ktory sa założone grunty domu Pána zastepow/ aby był budowan kościol.
10. Abowiem tez y przed tym [c] żadney nagrody nie mieli ludzie ani bydletá/ y nie miał pokoiu ten ktory wchodźił y wychodźił/ á to dla vcisnienia/ gdyżem ia powadźił wszytki ludźie iedny z drugimi.
11. Ale iuż teraz nie vczynie tego/ iáko w ony przeszłe czasy nád ostátki ludu tego/ mowi Pan zastepow.
12. Ale bedźie nasienie pokoiu/ y wyda owoc swoy macicá/ a ziemia vrodzáie swoie/ niebo thez rose swoie/ á to wszytko dam w osiadłość ostátkom ludu tego.
13. Y bedźie w ten czás o domie Judá/ y o domie Izráel/ iż iakoście byli przeklętymi miedzy pogány/ thák was zachowam iż ná wszem bedźiećie błogosławieni: Nie boyćież sie tedy/ a niech beda mocne rece wásze.
14. Abowiem Pan zastepow ták mowi/ Jákom był vmyślił wam zle czynić/ gdy mie wzruszyli ku gniewu przodkowie wászy/ mowi Pan zastepow/ ták mi tego żal niebyło.
15. Ták teraz oto ziednałem sie z wámi/ á vmyślilem dobrze czynić Jerozolimie/ y domowi Judá/ Nie boyćież sie.
16 A tyć sa rzeczy ktore czynić bedźiećie/ † Jeden drugiemu prawdę powiedaycie/ prawdźiwy a nie podchwytaiacy sąd sprawuycie w mieściech waszych.
17. Jeden ná drugiego nic złego w sercách swych nie zmyslaycie/ nie kochayćie sie w krzywoprzysiestwách/ bo ia tego wszytkiego nie rad widzę/ mowi Pan.
18. Tedy slowa Pána zastepow sa do mnie podáne/ tym sposobem.
19. Pan Bog zastepow ták mowi/ [D] Posty miesiacá czwartego/ piatego/ siodmego/ y dźiesiatego/ obroca sie do mowi Judskiemu w wesele y w rádość/ y w vroczyste swietá/ rozmiłuyćież sie tedy prawdy y pokoiu.
20 Ták mowi Pan zastepow/ Jeszcze sie wroca wiele narodow y mieszczan z wielá miast.
21. A mieszczánie miastá iednego do drugiego poyda/ mowiac/ Idźmy sie modlić Pánu/ á szukać Pána zastepow/ y ia też poydę.
22. A przetoż do Jeruzálem zbieza sie wiele narodow/ y niezliczony lud szukać pána zastepow/ y modlić sie przed oblicznością Pańską.
23. Pan zastepow tak mowi/ Czásu onego stánie sie thoiż [E] dźiesięć człowieká z narodow wszytkich iezykow vchwyca sie zá kraie sukniey Zydá iednego/ mowiac/ Poydźiemy zá wámi/ bo słyszemy iż iest Bog z wámi.

[c] Pierwey niżliście poczęty robic o koło kościołá.

[E] Tu dano powołanie nowe.

Kápitulá. 9.

9. Przyście Krystusowe. 10. Naprawá Kościołá.

A Rożne proroctwo Pánskie przeciw ziemi [B] Hádrák y Damaszkowi/ odpoczynieniu iego/ ábowiem oko człowiecze/ y káżdego pokolenia Izraelskiego obroci sie ku Pánu.
2. Bedźie też y Hemáth miedzy gránicámi iego/ y Tyr y Sydon/ chociaż przed tym mądrymi byli.
3. Zbudował też sobie Tyr obronę y názbierał sobie srebrá iáko prochu/ á złotá iáko błotá po vlicách.
4. Otoż Pan [C] wypędźi ie/ á moc iego w morzu potlucze/ y bedźie od ogniá pożarte.
5. Kthore gdy vyzry Askálon vlęknie sie/ y Gázá wielce żałośćiwe bedźie/ spolu y z Akkáron/ ábowiem ze wstydem vpádnie nádźieiá iego/ y zginie Krol z Gázy/ á w Askalon inż wiećey [D] mieszkać nie beda.
6. Cudzoźiemiec bedźie mieszkał w Asdod y wykorzenie pychę Filistynow.
7. Odeymę [E] krew z vst iego/ a obrzydłośći iego z zebow iego/ tak iż zostánie Bogu nászemu/ y beda iáko Książę ćiem w Judźie/ á [F] Akkaron bedźie iáko Jebuzeyczyk.
8. Y osádzę ia dom moy obrona/ áby sie nie bał zastępow nieprzyiaćielskich/ y tego ktoryby tám y sam przechodźił/ okrutnik nie postoi miedzy nimi/ [G] ábowiem teraz widźiał oczymá swemi.
9. Rozwesel sie bárzo corko Syońska/ wykrzykay corko Jeruzálem/ *oto Krol twoy k tobie przyidźie/ spra-

[B] A w Zydowskiem stoi brzemie. A to słowo pochodzi znáczy poczęcie o przyszłym niu/ w którym mieniu sie bedźie tym mieniu y tym mieniu sie bedźie tronu y tego Bożego wyzwolicielá/ ti ktorzy sie iárzmo iego wáżą.

[C] Bo przeciwko iest miástu Hádrák y Damaszkowi/ tu/ á przeto rozumie sie ty krzywdy/ ktore wyrządzili Krystusowi.

[D] To iest/ mieszczánie tego miástá ktore Filistynowie dá porym wrocą sie do Pánskiego Jeruzálem y Jerozolimy/ ktorych wa znać żydowie Jebuzeyczycy wiem przed tym Jeruzalem nazwano Jebus.

[E] To iest/ ktore rzeczą y ofiárą li ku czci bałwochwalczemu.

[F] Miesczánin od tego miástá li Filistynowi dá porym wrocą sie do Pánskiem Jerozolimy to y Jerozolimczyk cy ktorych ruiny znáć żydowie Jebuzeyczycy wiem przed tym Jeruzalem nazwano Jebus.

[G] To Prorok od swey osoby wi osmáymuie dzenie swe.

* Zsá. 62. v. 11. Mát. 21. v. 5.

wiedliwy/ y zbáwiciel/ y pokorny/ ſiedzący ná oſlicy y ná oſlęciu.

10 Porabam wozy z [H] Efraim/ á konie z Jeruzálem / luki woienne beda złamáne/ á w pokoiu bedźie ſie vmawiał z narody/ opánowanie iego bedźie od morzá do morzá / od Rzeki áż do końcá źiemie.

11. Thy theż bedźiesz zachowan przez [I] krew przymierza twego/ [K] wypuściłem wieznie twe z dołu w ktorym nie maſz wody.

12 Już ſie wroćcie do [L] obrony o wy wieźniowie kthorzy nádźieie macie/ boć iuż dźis opowiedam że [M] dwoią ko tobie płácić chcę.

13 Bowiemem ia [N] wyćiągnął ſobie Iudę iako łuk/ á napełniłem Efraim/ y wzbudźiłem ſyny twe o Syon przeciw ſynom twoim o Grecia/ y vczyniećie iako mieczem mocarzá.

14 Y okaże ſie Pan nad nimi/ á ſtrzała iego wyleci iako łyſkawica/ y zátrabi Pan Bog w trabę/ á poydźie iako wichry południowe.

15 Pan zaſtępow bronić ich bedźie/ beda pożyrać y podbiiać ſobie kamienie od proc/ y piiąc beda huczeć iako piáni/ y beda [O] pełni iako bánki/ y iako rogi y oltarzá.

16 Pan Bog ich wybáwi ie czáſu onego iako trzodę ludu ſwoiego/ ábowiem wywyższa ſie nád źiemia iego iako kámienie drogie w koronie.

17 Abowiem iákaż to ieſt dobroć iego/ y ochędoga: [P] zboże y moſzcz vwe ſela młodzieńce y pánienki.

Rozdźiał 10.

2. Proźność bálwochwálcow. 3. Wiźienie y wybáwienie Zydow.

1 Rośćież Páná o [A] deżdż czaſu wieczorne [o] / á Panſprawi błyſkáwice / y dawam obfity deżdż/ y każdemu trawę po polách.

2. Abowiem bálwáni opowiedáła fáłſz/ á wieſzczkowie widźieli kłamſtwá/ prożne ſny powiedali/ á przed ſie ich pociecha ieſt prozna/ y dla the [o] rozbłąkali ſie iáko owce / y znędznieli dla tego iż páſtyrzá nie mieli.

3. Gniew moy zápalił ſie przeźciw páſtyrzom onym/ á ia náwiedzę [B] kozły/ ábowiem Pan zaſtępow [C] náwiedźi thrzodę ſwoie/ dom Judſki/ á ſprawi ie iáko koniá ſławnego w boiu.

4. Z niego ſie ſthánie węgieł/ z niego bedźie gwoźdź/ z niego łuk woienny/ á z niego ſpołu wynidźie wſzelki poborcá.

5. Y beda iáko mocarze depcąc nieprzyiacioły we błoto po vlicách cżáſu walki/ y zwioda bithwę / ábowiem Pan bedźie z nimi/ wſzytcy iezdni beda poſromoceni.

6. Bo ia vmocnię dom Judſki/ á dom Jozefow záchowam/ y dam im mieſzkánie/ á zmiłuię ſie nád nimi/ y beda tak iáko bym ich nigdy nie odpadzał od ſiebie / gdyżem ia ieſth Pan Bog ich ktory ich wyſłuchawam.

7. Y beda Efraimitowie [D] iáko mocarze/ á ſerce ich rozweſeli ſie iáko od winá/ Synowie ich widząc to weſelić ſie beda/ y rozrádnie ſie ſerce ich w Pánu.

[D] To ieſt mężnie walczyć beda/ á tu rozumie Apoſtoły.

8. Záſwiſnę ná nie/ [E] á zbiorę ie do ſiebie/ ábowiem ie odkupię y beda rozmnożeni/ tak iáko przed tym rożmnożeni byli.

[E] Dawa znáć o ieności wiernych.

9. Rozſieię ie miedzy narody / á ná miescach dálekich wſpomiona ná mie/ Y beda żyć z ſyny ſwoimi / á náwroca ſie.

10. Przyprowadzę ie z źiemie Egipſkiey/ á pozbieram ie z Aſſyryey/ y przywiodę ie do źiemie Gálaád y do Libanu/ tak iż im miesca ſtáwać nie bedźie.

11. Y przeydźie áż ná morze vćiśnienie y pobiie nawałności ná morzu / y wſzytki głębokości rzeki beda oſuſzone/ y wſzythká pycha Aſſyriey bedźie złożoná/ Sceptrum od Egiptu też odięte bedźie.

12 Zmocnię ie w Pánu/ á beda chodźić w imię iego/ mowi Pan.

Rozdźiał. 11.

1. Opowieda zepſowánie kośiołá przez Rzymiány. 12. Prorokuie o przedániu Kryſtuſá przez Judaſzá.

[A] Známienuie kośćiot budowiány z Cedrow ktore by ły wźięte z Lybánu.

[B] To ieſt lud poſpolity/ á przez Cedry pierwey rośumie przełożone/ á przez dęby rozumie bogácze / á przez las Jeruzálem.

Ty [A] Libanie / otworź brany twoie / á ogień popali Cedry twoie.

Ty [B] iedlino rozkwil ſię/ ábowiem vpadł Cedr/ á kosztowne budowánia ſpuſtoſzone ſą/ Wydęby Báſán roſtwilćie ſie / ábowiem lásy geſte ſą porabáne.

3. Oto słyszeć głos żałosny pásterzow/ ábowiem zacność ich spustłoszona iest/ oto też y głos ryku [C] lwiego słychać/ ábowiem pycha Jordanu zbořzona iest.

4. Pan Bog moy ták mowi/ Pás owce zgotowáne ku [D] zabiciu.

5. Ktore pobiią [E] panowie ich/ [F] ánie zgrzeszą/ Bo ten co ie przedawáć będzie/ rzecże/ Błogosłáwiony pan iest/ Orom się zbogacił/ gdyż y [G] pastyrz ich nie przepuści im.

6. Á przetoż się iuż dáley nie zmiłuie nád mieszkáiącymi w krainie oney/ mowi Pan/ Abowiem oto podam ludzi ony káżdego w rece bliźniego ie[o]/ y do rąk krolá iego/ á potłoczą one ziemie/ ani ich wyrwę z rąk ich.

7. Ale pásć będę trzodę zgotowáną ku zabiciu/ á owszem co [H] nánedznieyszę z trzody/ Y wezmę sobie dwie [I] rozdze/ z ktorych iedne przezowę Noám/ á drugą Hobelim/ y będę pásł owce.

8. Y podrabię pásterzow [K] trzech w iednym [L] miesiącu/ á dusza moiá záżáli się nád nimi/ bo też dusza ich brzydziłá się mną.

9. Rzekłem tedy/ Iuż was więcey pásć nie będę/ *To co zdycha niech zdechnie/ á ktore pozostáne niech pożeráia káżda mięso towárzyszki swey.

10 Wezmę potym rozgę moię Noám/ y vrznę ią ábych wniwecz obrocił przymierze me w ktorem wszędy ze wszytkimi narody.

11. Y wniwecz się obroci dniá onego/ á poznáią nędzniuchne z trzody/ ktorzy się mnie boią/ iż tho było słowo Pánskie.

12 Tedy rzekę do nich/ [M] Jeśliż się wam zdá/ dáycie mnie moie zapłátę/ á ieśli nie/ tedy przestáńcie/ † A tedy [N] odważyli zapłátę moię trzydzieści pieniędzy srebrnych.

13. [O] Rzekł zá thym Pan ku mnie/ Wrzuć ie do [P] zdunu/ ábowiem tá zapłátá zacna iest/ zá ktoram iest zákupion od nich: Wźiąłem tedy trzydzieści pieniędzy srebrnych/ á wrzuciłem ie do domu Páńskiego przed zdunu.

14 Potym vrznę drugą rozgę moię Hobelim ku rozsypániu one[o] braterstwá ktore było między Judą á Izráelem.

15 Rzekł Pan ku mnie/ Jeszcze weźmi sobie naczynia pásterzá szalonego.

16 Ábowiem oto wzbudzę niektorego [Q] pásterzá ná ziemi/ ktory owiec znędzonych náwiedzáć nie będzie/ á co iesth podłego nie będzie szukał/ á co vlomnego iesth nie vzdrowi/ á co vstáło nie będzie nosił/ ále będzie iadł mięso co natłustszych/ á ich kopytá potłucze.

17 Biádá niepożytecznemu pásterzowi ktory opuszcza trzodę/ Oto miecz nád rámieniem iego/ y nád prawem okiem iego/ rámię iego vschnie/ á oko iego práwe bárzo zaćmione będzie.

Rozdział 12.

1 Prorokuie o zwycięstwie Kościołá przeciwko nieprzyiáciołom iego. 10 y o smierci Krystusowey.

[A] Rzemienie słowá pánskiego nád Izraelem Mowi Pan ktory rospostarł niebiosá/ á vgruntował ziemię/ ktory stworzył ducha człowieczego w nim.

2 Oto iá postáwię Jeruzálem iáko kielich [B] z trucizną wszem narodom okolicznym/ y sámemu Judzie ktory będzie w obleżeniu przeciw Jeruzalem.

3 Istánie się czásu tego/ że Jeruzalem vczynię kámieniem ciężkiem ná wszytki národy. A ile się ich oń pokuszą á/ by gi podnieść mieli/ będą od niego potłoczeni chociáż się wszytki národy ziemie zgromádzą przeciw iemu.

4. Czásu onego/ mowi Pan/ Záráżę [C] koniá káżdego strętwieniem/ y iezdcá iego szaleństwem/ á otworzę oczy moie nád domem Judá/ á záráżę wszytka potá końie pogáńskie.

5. Thedy rzeką wszytki Książętá Judskie w sercách swych/ Mieszczanie Jerozolimscy są moca nasza w Pánu zástępow Bogu swoim.

6. Czásu onego położę Książęthá Judskie iáko węgle rospalone między drwy/ á iáko pochodnią goráiącą między snopy/ y będą pożrą li ná práwą y ná lewą stronę wszytki narody okoliczne/ á Jeruzalem zásię námieyscu swym zostháne áby w nim mieszkano.

7. Záchowa Pan przybytki Judskie iáko od początku/ áby chwała domu Dawidowego y chwała mieszczan Jerozolimskich nie wywyższała się nád Judą.

8. Czásu tego Pan bronić będzie mieszczán Jerozolimskich/ á ten ktoryby był miedzy niemi mdły stánie się czásu onego iáko Dawid/ á dom Dawidow będzie iáko Bog/ y iáko Aniol Páński przed ich oblicznością.

9. A w on dzień vmyślę potrzeć wszyt

C Lwietá są książętá/ á pychá Jordanu iest záchność one ziemie.

D To iest/ przez Rzymiany.

E To się o Rzymianech rozumie ktorzy ten lud w mocy mieli.

F To iesth/ będą mniemáć iż Bogu wdzięczną rzecz czynią ábo też w tym grzeszyć nie będą iż dosyć czynią spráwiedliwemu sądowi Bożemu.

G Rzymianie.

H Rozumie ostátki Zydow ktorzy vwierzą.

I Przez dwie rozdze rozumie dwoiáki sposob pásthyrzow/ przez Noam to iest kochánie rozumieią się dobrzy á przez Hobelim/ to iest związánie/ złe.

K Odeymie im krole/ Kápitany y proroki.

L Przez máły czás * Jere. 15. v. 2.

M Okázuie im niewdzięczność ich/ á iáko pastyrz żąda od nich zápłáthy/ to iest posłuszeństwa.

† Mát. 27. v. 9.

N Mierzkuie aby mi nágrodzić mieli iáko stuszą/ y owszem zápłátę dadzą mie nieprzyiáciołom moim zá trzydzieści pieniędzy.

O To iest/ w widzeniu.

P Studzy czytáią podziárbieg/ á tu rozumie o roli ktorá kupiono ná pogrzeb cudzoziemcow/ á to znáczyło iż lud then miał być wiecznie rosproszon miedzy obcemi narody á iákoby pogrzebion.

Q Proroctwo o Krolestwie Antykrystowem.

ki narody/ktorzy przyćiągną przećiw Jeruzalem.

10 Y wyleię ná dom Dáwidow y ná mieszczány Jerozolimskie ducha łáskí y litości/ i á będą się [D] oglądać na mię ktorego zbodli/ y zażáłą się nad nim żalem rákiem iáko nád dźiećiątkiem iednorodzonem/ á gorzkością będą żáli nád niem/ iáko ten ktory bywa żal gorzkością nád synem pierworodnym.

11 Dniá one[a] będźie wielkie nárzekánie w Jeruzalem/ [b] iáko nárzekánie Hádádremmon ná polu Mágedon.

12 Zażáli się ziemiá y wszythki pokolenia káżde z osobná/ pokolenie domu Dawidowego osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Náthán osobno/ á żony ich osobno.

13 Pokolenie domu Lewi osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Semei osobno/ tákże y żony ich osobno.

14 A tákże y wszytki ine pokolenia káżde z osobná/ tákże y żony ich osobno

Kápitulá 13.

1. Prorokuie o odpuszczeniu grzechow w kościele. 3. Prorokuie przećiw fáłeszným prorokom.

1 On to dźień/ będźie [A] studnicá otworzoná domowi Dawidowemu/ y mieszczánom Jerozolimskim ku omyćiu grzechow y nieczystot ich.

2 [*] Czásu onego mowi Pan zástheppow/ wykorzenie imie bálwanow z ziemie/ tákiż iuż pámiątki ich żadney dáley niebędźie/ Odeyme proroki y ducha nieczystoty z ziemie.

3 Y sthánie się gdy kto ná pothym prorokować będźie/ iż oćiec y mátká rodźice iego/ rzeką do niego/ [B] Nie będźiesz żył/ á bowiemeś opowiedał kłamstwo w imie Páńskie/ á oćiec y mátká rodźice iego/ przeboda gi przeto iż prorokował.

4 Ná ten czas prorocy postromoceni będą káżdy z swoiem widzeniem ktore opowiedał/ á iuż się nie obloką w kosmáty [C] płaszcz áby kłámali.

5 A rzecze káżdy/ Nie iestem iá prorokiem/ álem iest oraczem/ ábowiem człowiek postánowił mię pástyrzem od młodości moiey.

6 Rzeką thedy kniemu/ Iacoż thoś zá rány w ręku twoich? A on odpowie/ Tyć są ktorymi iestem [D] zrámion w domu przyiaćioł moich.

7 [E] Ocuć się o mieczu nád pástyrzem moim/ y nád mężem thowárzyszem moim/ mowi Pan zástheppow/ [†] Yderz pastyrzá á rozproszą się owce/ y obrocę rękę moię ku [F] małuczkim.

8 Y stánie się [G] po wszytkiey ziemi/ mowi Pan/ że dwie części w niey zniszczeią y wstáną/ á trzecia zostánie w niey.

9 Ale one trzecia część poprowádzę przez ogień/ á wypláwię ie iáko pláwią srebro/ y będę probował/ iáko probuią złoto/ On będźie wzywał imienia mego/ á ia go wysłucham/ y rzekę/ Oni iesth ludem moim/ á on też rzecze/ Pan/ Bog moy iest.

Kápitulá 14.

1. Prorokuie o náuce ktora ma wychodźić z kościołá. 10. Y o náprawie iego.

1 [A] Otho przychodźi dzień Páński/ á będą łupy twoie rozdźielone w pośrod ćię bie.

2 Abowiem ia zgromádzę narody wszytki przećiw Jeruzálem ku walce/ á będźie dobyte miásto/ y domy rozerwáne/ niewiásty będą pogwałcone/ á połowicá miástá będźie odwiedźioná w poimánie/ ále ostátki ludu nie będą z miástá precz wykorzenieni

3 Wynidźie Pan á będźie walczył przećiw onym narodom/ ták iáko boiował [B] czásu walki.

4 A nogi iego w on dźień sthać będą [C] ná gorze oliwney/ ktora iesth przećiw Jeruzálem od wschodu słońcá/ [D] y rozszczepi się ná poły gora oliwna od wschodu áż do zachodu/ Tám będźie dolinā wielka/ á połowica gory zaydzie ná pułnocy/ á druga iey połowicá ná południe.

5 Tedy [E] vćieczećie w doliny gor/ á bowiem dolina gor doydźie áż do Azal/ i vćieczećie iákoście vćiekali przed drzeniem ziemie/ za czasow Oziasza krolá Judskie[a]/ Tedy pan Bog moy przydźie/ á z nim wszytcy [F] Swieći.

6 Y sthánie się dnia onego/ iż światłość ánibędźie iasna/ áni ćiemna.

7 Ale to będźie [G] dzień ieden/ o ktorym wiesam Pan/ w ktorym niebędźie áni dniá áni nocy/ ale czásu wieczornego będźie iásno.

8 Y przyda się dnia onego/ wynidą żywe wody z Jeruzalem/ połowicá ich [H] do morzá ná wschod słoncá/ á połowica do morzá ostátecznego/ á będźie lećie y zimie.

9 A będzie Pan krolem nád wszytką ziemią

† Mát. 26. v. 31. Már. 14. v. 27.

[F] Zowie małuczkimi ty ktore názywa owcami/ to iest Apostoły/ oznáymuiąc iż mieli być do świádczeni rożnáią tym prześlądowániem.

[G] Oznáymuie pomstę Bożą przeciw Zydom po śmierći Krystusowey powiedáiąc iż thylko trzecia część zostánie ludu tego/ y ta będą w wielkim vtrapieniu/ wszákoż ná ostátek dostąpią miłosierdźia. A Oznáymuie proroctwo o poborzeniu Jerozolimy przez Rzymiány po śmierći Krystusowey.

[B] O they walce pátrz w 2. Moi. 14.

[C] To iesth/ będźie srogim y strászliwym sędźią.

[D] Tymi słowy dawa znáć o odmiánách dźiwnych/ á iż káżda moc przećiwna Krystusowe vpádnie. 1. Kor. 15. v. 14.

[E] Vkázuie wielkie trwogi ktore máią przydź/ o ktorych Luk. przypomina káp. 21. 2. Kron. 26. Amos. 1. v. 1.

[F] To iest/ Aniołowie.

[G] Oznáymuie iż czásu sądu przed wydániem dekretu sędźiego nie będźie znáć wybránych y potępionych áż podwieczor/ to iesth po pewnym dekrecie/ iáwnie ieznáć będźie

[H] Tysą dwie grániceziemie świetei przez ktore rozumie towárzystwo ludźi świętych ktorzy ochłodzeni być mieli przez wody żywe/ to iest/ przez moc ożywiáiącą ktora pochodźi od Krystusá ná wieki/ y dla tegoż mowię będźie lećie y zimie.

ka ziemia dniá onego bedzie ieden Pán/a imie iego iedno.

10 [1]Wszythka ziemia obroci sie w ro- 16
wniá iako pola od Gábáá/áż do Rem mon na południe ku Jeruzalem/ á wywyższy sie/ y bedzie mieć mieszká- nie swe ná miescu swoiem od brany Beniámin/ áż do mieścá brany pir- 17
wszey/ y do brany wegielney/ á od wie że Hanáneel áż do pras krolewskich

11 Beda wniey mieszkáć/ á żadney ná potym w niey porażki nie bedzie/ o- 18
wszem w Jeruzalem bespiecznie mie- szkáć beda.

12 A to bedzie karánie ktore Pan poda wszytkim narodom ktorzy beda wal czyć przeciw Jeruzalem/ ciáło káżde- go z nich zemdleie chociaż ieszcze stáć 19
beda na nogách swoich/ a oczy ich wy płyna z dołkow swych/ y iezyk ich v- schnie w vściech ich.

13 Abowiem dniá one° bedzie wnich 20
wielkie vcisnienie od Páná/ bo sie ká żdy vchwyci reki bliźniego swe°/ á ze mdleie reká ie°/ w reku bliźnie° swe°.

14 Ale y [K]Judá walczyć bedzie prze- 21
ciw Jeruzalem/ á bogáctwá wszy- thkich narodow okolicznych zgro- madzone beda/ zloto y srebro/ y wiel- ka obfitość szat.

15 Tá ieżći też karánie bedzie/ ná ko- nie/ na muły/ wielbłądy y osły/ y ná wszytki bydleta ktore iedno beda w o- nych obozech/ iako oto to karanie.

16 A ile ich pozostanie z onych wszyt- kich narodow ktorzy sie zciagneli prze ciw Jeruzalē/ wnidá co rok ku chwa leniu krolá Páná zastepow y ku ob- chodzeniu [L] swieta namiotow.

17 Y sthanie sie że ći ktorzy nie poyda do Jeruzalem z pokolenia wszey zie- mie/ ku chwaleniu krolá Páná zaste- pow/ nad [M] tymi dżdż nie bedzie.

18 Jeśliż też pokolenie Egipthskie nie przydzie ani wnidzie/ tedy deszcz nie vpadnie na nie/ ale bedzie tam ká- nie ono/ ktorym Pan pobiie narody ktorzy nie przyszli obchodzić swietá namiotow.

19 A to sie stánie prze grzech Egiptski y prze grzech wszytkich narodow/ kto re nie przyszły ku obchodzeniu swietá namiotow.

20 Czasu onego/ stánie sie iż wszythek [N]rzad ktory iest ná koniech/ bedzie po swieconym Panu/ á [O]kothły bedá w domu Páńskim/ iako miednice przed oltarzem.

21 A káżdy kociel ktory bedzie w Jeru zalem y w Judzie/ bedzie poswieco- ny Panu zastepow/ y wszytcy ofiá- ruiacy przyda/ a biorąc ie beda wnich wárzyć/ á nie bedzie na potym ku piec w domu Páná zastepow dniá one°.

[K] Zydowie niewier ni y przeciwnicy Jeruzálem to iest kościołá mego po- trzepieni beda.

[L] W tych słowach rozumie wszyst- chwałę należą- cą Panu Bogu.

[M] To iest/ błogo- sławieństwá y łá- ski Bożey.

[N] Niektorzy czy- ią nacziołki do dzwonki/ w czy- tu vkázuie bisko- stawieństwo swe- tych ktorzy sá po- święceni Panu á trzoszy sobie mi- znie á stárheciną przymią pocżyna- ią.

[O] Pod podobień- stwem chych ko- tłow y miednic dawa znać iáki bę da poświecem Pa nu ktorzy zdrowi swe/ y żywoch/ y trzewsza poświe- cą ku wyrażeniu chwały Bożey.

Proroctwo Málachiaszá Proroká.

Argument.

TEn Málachiasz był ostátni prorok miedzy Zydmi przed przyściem Krystusowem/ kthorego náuká sie zciąga ku ná- prawie vrzędu káplańskiego/ Abowiem sztrofuie złości y przeste- pstwá káplanow/ wiodąc lud ku prawdziwemu káplanowi/ kto- ry iest Krystus/ A prorokuie o przyściu iego/ y o obfitości skarbow ducho- wnych/ y o szczęściu kthorego on kościołowi swemu vżyczyć raczy. Nie wie- dza zápewne co zacz był ten Málachiasz/ Grekowie mniemáią iż to był Anioł/ Drudzy zasie tuszą iż ten był Aggeusz prorok/ A Zydowie powiedáią iż then był Esdraszż/ Łácinnicy zasie twierdzą iż ten był prorok/ o ktorym nigdziey pismo nie przypomina. A wszákże to nas nie ma obruszać/ y owszem nalepiey náuke tego proroká przyiać/ ktora nam iest podána przez Ducha swiethego ku budowániu kościoła Bożego.

Kapitulá. I.

2. Mowi przeciw thym ktorzy gárdzą Bo- giem. 11. Powołanie pogánow.

1. Rzemie słowá Páńskiego/ kthore iest podáne Izráel- czykom/ przez Má- lachiaszá.

2. Vmiłowałem was mowi Pan/ á wżdy wy mowicie/ Wczymeś nas v- miłował? Izali * Ezau nie był brath Jákobow mowi Pan? á wzdym vmi- łował Jakobá.

3. [A] A Ezau miałem w nienawiści/ y dałem w spustoszenie gory iego/ á dzieдzictwo iego smokom w pustky- niach.

Jeśliby

4. Jesliby rzekł Edom / [B] Bylichmy vbogiemi / ale sie wrocimy á pobudniemy pustynie/ták mowi Panzastępow/ Mogáć oni budowáć ále ia to rozwále/y beda to názywáć Granica niepobożności/y ludem/ná ktory sie Pan rozgniewal ná wieki.

5. Oczy wásze [C] ogladáia to / thak iż mowić będźiećie/ Niechay Pan wywyższon będźie w gránicach Izráelskich.

6. Syn czći oycá/á sługá Páná swe[o]/ á ieślizem ia iesth oćiec / gdźież wżdy iest chwałá moiá? A ieślizem thęż ia iest Pan/y gdźież iest boiáźń mnie powinna? mowi tho Panzastępow kuwam Káplanom ktorzy wzgárdzaćie imie iego: Aleśćie sie wy pythali/ A w czymżechmy wżdy wzgárdźili imie twoie?

7. Oto ofiáruiećie ná oltharzu mym splugáwione chleby/ A wżdy pytaćie/ W czymżechmy ćie splugáwili? W tym kiedy tak mowićie/ Stholl Páński wzgárdzony iest.

8. Jesli co slepego ofiáruiećie/ izali to nie iest złe? A iesli też ofiáruiećie chrome ábo niedołężne/ izali tho nie iest złe? Ofiáruy to iedno proszećie Książęciu swemu/ vyzrysz będźieli mu to wdźięczno/ábo ieśli ćiez tym przypuśći przed sie/ mowi Panzastępow.

9. A tak iuż teraz prośćie oblicznośći Bożey/ áby sie zmiłował nad wámi/ z wászychći sie to rak stálo: Izali tho mniemaćie być iemu wdźięczno? mowi Panzastępow.

10 [D] Y ktoryż też iest miedzy wámi coby zámykał brány? Żadnego ogniá dármo nie zapalaćie ná oltarzu moim/ nie podobaćie mi sie ná wszem/ mowi Panzastępow/ y nie przyjme ofiáry z rak wászych.

11 *Abowiem od wschodu áż do zachodu słońcá/ wielkie iest imie moie miedzy pogány/ y ná káżdym mieyscu káżenie ofiárnia imieniu memu/ y ofiárnia ofiáry czysthe/ bo wielkie iest imie moie miedzy pogany / mowi Panzastępow.

12. Lecz wy pomázáliśćie ie mowiąc/ Stol Páński splugáwiony iest/á stowo káżdego z was iest wzgárdzonem pokármem y niego.

13. A przedsieśćie mowili/ Oto iákaż to [E] praca/ ánobyśćie ie mogli zdmuchnąć/ mowi Panzastępow/ y przywiedliśćie wydarte/ chrome/ y niedołężne/ á przywiedliśćie ná ofiárę/ Izali ie przyjmę z rąk wászych? mowi Pan.

14 Przeklęthy przewrotnik ktory w swey trzodźie ma sámczyká/ á gdy go obiecuie/ tedy cos náruszonego Pánu ofiáruie/ A wżdym ia iest Krol wielki/ mowi Panzastępow/ á imie moie strászne iest miedzy pogány.

Kapitu. 2.

1. Groźi Káptanom. 8. Przyczyná przeczby/ li wzgárdzeni od ludu.

1. Káplani iuż teraz to iest do was roskazánie
2. * Jeśliż słuchać nie będźiećie/ á vmysłu do tego nie przyłożićie/ ábyśćie dáli chwałe imieniowi memu/ mowi Panzastępow / thedy ná was posle przeklęctwo/ á będę złorzeczył błogosławieństhwam wászym/ y záiste im będę złorzeczył / ábowiem wy ni oczym sie nie stáraćie.

* 3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

3. Popsuie siewby wásze/ á zaproszę [A] łáyny oblicza wásze/ á [B] łáyna wászych świat przylną ná was.

A Vczynie was pohánbionemi.
B To iest bydtá ktore przynaßaćie k ofiáram w świętá wáße.

4. Y dowiećie sie żem ia do was posłał to roskazánie/ áby było z Lewi przymierze moie/ mowi Pan zastępow.

5. Abowiem przymierze moie było z nim żywotá y pokoiu/ á tom mu podał ku boiáźni moiey / bo iż sie mnie bał/ tedy dla imieniá mego był skrussonego sertá.

6. Jakon prawdy był w vściech iego/ á w wárgách iego nie iest náleziona złość: Mieszkał ze mną w pokoiu y w práwości / y wiele ich odwrácał od nieprawości.

7. Abowiem [C] vstá káplánskie vmieiętności strzedz beda / á od vst iego pytáć beda zakonu / gdyż iest posłem Páná zastępow.

C Tenći iest vrząd Káplánski vmieć zakon y pismá aby y ine vczyć vmiał.

8. Aleśćie wy zeszli z drogi/ á stáliśćie sie zgorszeniem wielu ich w zakonie/ łamiąc przymierze Lewi/ mowi Panzastępow.

9. Tedym ia was też vczynił wzgárdzonemi á odrzuconemi przed wszytkim ludem/ dla tego iżeśćie nie strzegli drog moich / áleśćie brákowali osobami w zakonie.

Izali

† Efe.4.v.6.

10. †Izali nie ieden iest oćiec nam wſzythkim? Izali nas nie ieden Bog ſtworzył? Czemuż tedy káżdy gárdźi 2. brátem ſwym/łamiac przymierze oycow náſzych?

11. Juda ſie zdrádnie ſpráwował/ á obrzydloſć ſtáłá ſie w Izraelu y w Jeruzálem/ ábowiem Judá poſzpećił ſwiatoſć Páńſka ktora on vmilował/ á tho [D] gdy poiał zá żonę corkę bogá obcego.

[D] To ieſt/ gdy ſie przytaczył ku bałwanom.

12. Pan wykorzeni z przybytkow Jákobowych mężá takiego ktory tho vczyni/ [E] czuiącego y odpowiedáiącego/ y tego ktory ofiárnie Pánu zaſtepow.

[E] To ieſt/ tego ktory ieſt pożyteczny ku náuczániu innych.

13. A toſćie iuż vczynili [F] dwá kroć/ [G] okrywáiąc oltarz Páński płaczem/ łzámi y wzdychániem/ á dla tego iuż dáley nie bede pátrzał ná ofiárę/ ani iuż wiecey przyimę wdzięcznie dárv żadnego z rąk wáſzych.

[F] To ieſt/ dwoiáko grzeßyćie.

[G] Wyſćie ſą przyczyną iż żony wáße oblewáią otthárz łzámi vſkárżáiąc ſie ná was.

14. Wy tedy ſpytacie/ Y przeczże to? Dla tego iż ſie Pan oświádczył miedzy toba y miedzy żoną młodoſći twoiey/ ktorey ty zdrádnieś ſie záchował/ gdyż ona ieſt thowárzyſką twoią/ á żoną tobie poſlubiona.

15. Izali ieden tego nie vczynił w ktorym był duch obfithy? Y coż on ieden vczynił? ſzukał náſienia Pańſkiego: Strzeżćież thedy ducha wáſzego/ á nie obchodźćie ſie zdrádnie z żoną młodoſci ſwoiey.

16. Jeſliż ia ty maſz w nienawiſći/ tedy ia puſć wolno/ mowi Pan Bog Izraelſki/ á [H] pokryway káżdy pohańbienie iákoby odzieniem ſwoim/ mowi Pan zaſthepow/ ábyśćie byli záchowáni w duchu wáſzym/ á nie obchodźili ſie zdrádnie.

H To ieſth/ káżdy ſie o tho ſtára aby pokrył krzywdę żony ſwey gdy ią przed ſie chowa.

17. Otoſćie vpracowáli Páná wáſzymi ſłowy/ A mowićie/ Y w czym żechmy go ſpráćowali? w tym gdy powiedacie/ Iż [I] wſzelki ktory złość czyni/ podoba ſie Pánu/ á w tákowym ſie kocha: A inaczey iákożby był Bog ſprawiedliwy?

I Vkázuie że thám oni ná on czás ták mowili/ Hey gdyć by źle czynili ſkárátći by ie Bog/ ále iż ich nie kárze tedyć znáć żeć ſie mu podobáią.

* Pſal.132.v.17. Mat.11.v.10. Már.1.v.2. Luk.1.v.17. y 7.v.27.

A Vmiotł ábo vchedożył/ y zgotował. To ſie rozumie otym ktory w przod miał przyiść przed Krystuſem.

Kapitu. 3.

1. Prorokuie o przyśćiu Krystuſowym.

1. To ia poſyłam [A] poſłá ſwego/ áby vmiotł droge przed oblicznoścća moią/ á rychło wnidzie do Kościołá ſwoiego Pan ktorego wy ſzukacie/ y poſeł przymierza ktorego wy żądacie oto idźie/ mowi Pan zaſtepow.

2. A kto będzie mogł znieść dźień przyśćia iego? y kto ſie będzie mogł oſtáć gdy ſie on okaże? Abowiem on ieſt iáko ogień wyczyśćiáiący/ á iáko mydło [B] fárbierſkie.

B Abo blechowe abo knapſkie.

3. Y będzie ſiedźiał plawiąc y czyśćiąc ſrebro/ oczyści Lewithy leiąc ie iáko złoto y iáko ſrebro/ á będą ofiárować Panu dar w ſprawiedliwoſći.

4. Tedy ofiárá od Judy y od Jeruzálem/ będzie wdźięczna Pánu/ iáko zá ſtárodawnych dni/ y iáko zá czáſow przeſzłych.

5. Ja ſie ku wam przybliżę ná ſąd/ y będę prędkim świádkiem przeciw czárnoksiężnikom/ cudzołożnikom y krzywoprzyſiężcom/ y przeciw tym ktorzy krzywdę czynią naiemnikowi w iego záplácie/ wdowie/ y ſierocie/ á ktorzy cudzoźiemcowi pſuią ſprawiedliwoſć/ y nie boią ſie mnie/ mowi Pan zaſtepow.

6. Gdyż ia Pan nie odmieniam ſie/ á wy ſynowie Jakobowi nie ieſteśćie zniſzczeni.

7. Od czaſow oycow wáſzych odſtąpiliśćie od vſtaw moich/ á nie chowáliśćie ich† Nawroććież ſie ku mnie/ á ia ſie thęż ku wam nawrocę/ mowi Pan zaſtepow/ A wyśćie rzekli/ W czymże ſie nawrocimy? † Zach.1.v.3.

8. Izali człowiek ma kráść co Bogu należy? Abowiemeśćie mie pokrádli/ y mowiliśćie/ W czymżechmy cie pokrádli? W dźieśięćinach y w ofiárách.

9. Jeśteśćie przeklęci przeklęctwem/ iż wy wſzyſcy moie rzeczy krádniećie.

10. Przynieśćie wſzytki dźieśięciny do ſzpikierzow/ á niechay będzie żywność w domu mym/ A teraz doświádczcie mie w tym/ mowi Pan zaſtepow/ ieſli wam nie otworzę okien niebieſkich/ y hoynie ſpuſzczę wam błogoſławieńſtwo/ iż go nie będźiećie mieć gdźie podźieć.

11. Ja dla was pogromię tego ktory pożera/ á nie ſkáźi wam owocow źiemie/ y winnicá wáſzá nie będzie niepłodna ná polu/ mowi Pan zaſthepow.

12. Wſzyſcy narodowie będą was ogłáſzáć ſzczęśliwemi/ dla tego iż będźiećie źiemią wdzięczną/ mowi Pan zaſtepow.

13. Wyśćie mowili przećiw mnie ſrogie ſłowá/ mowi Pan/ á wy pytaćie/ † Job.21.v.15.

cie/ Cożesmy mowili przećiw tobie:
14 Irzekliście Prożnoć Bogu ſłużyć/ A coż nam ieſt za pożythek iżechmy ſtrzegli rozkazánia iego: á iżesmy chodźili pokornie k woli Panu zastępow:
15 Theraz thedy pyszne opowiedamy być szczęśliwemi/ á ći ktorzy ſie niepobożnośćia paráia/ſa wywyższeni/ á chocże Bogiem kuſzą/ przedſie vchodzą.
16 Y mowili ieden z drugim ći ktorzy ſie Páná boią/ á Pan pilnował tego y vſłyſzał. Y piſáne ſa kſięgi pámiątki przed nim/ dla tych ktorzy ſie Páná boią/ y dla tych ktorzy rozmyſláią o imieniu iego.
17 Y beda/ mowi Pan zaſtępow/ właſnośćia moia/ dniá ktorego ſprawe mieć bede/ á zfolguie im iáko kto folguie ſynowi ſwemu ktory iemu ſłuży.
18 A tak náwroććie ſie/ á rozeznaycie miedzy ſprawiedliwym y niesprawiedliwym/ y miedzy tym ktory Bogu ſłuży/ y tym ktory iemu nie ſłuży.

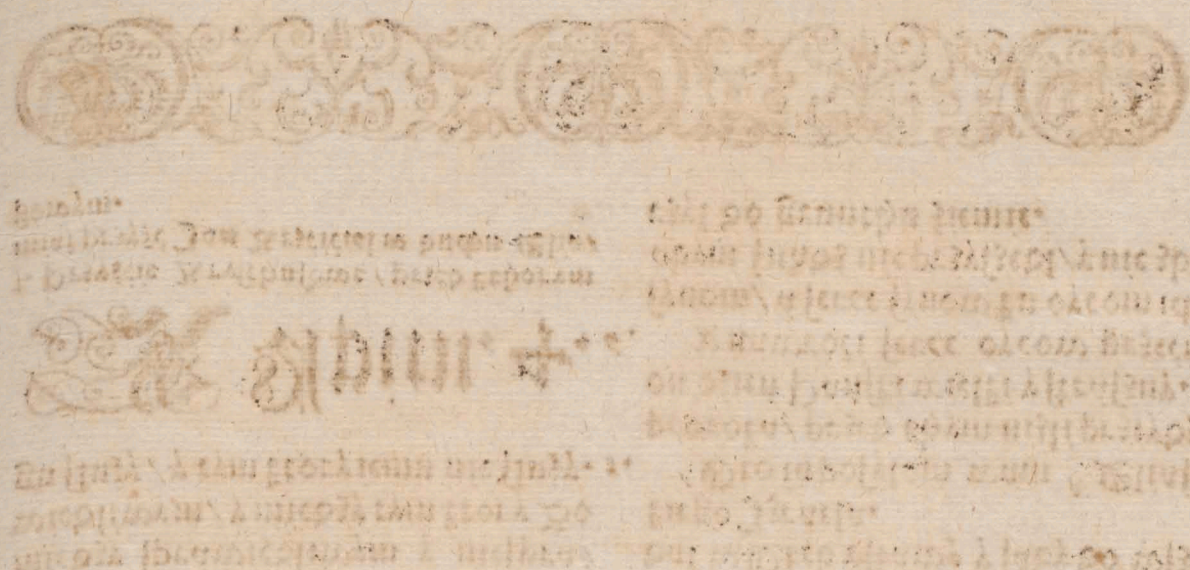
Kapitu. 4.

1. Przyśćie Krysthuſowe/ przed ktorym miał przyść Jan Krzćićiel w duchu Eliaſzowym.

1. Bowiem oto dzień przychodźi palaiący iáko piec/ y beda wſzyſcy hárdźi/ y wſzyſcy ktorzy ſie niepobożnośćia paráia iáko ścierń/ On przyſzły dzień ſpali ie/ mowi Pan zaſtępow/ á niezoſtáwi im ani korzenia áni gałązki.
2. *Ale wam ktorzy ſie imieniá moiego boićie/ wznidźie ſłońce ſprawiedliwośći/ ná ktorego ſkrzydłách bedzie źdrowie/ y wynidźiećie/ á bedźiećie rozmnożeni iáko ćieletá karmne.
Y podepćećie niezbożne/ ktorzy beda iáko popioł pod podeſzwámi nog wáſzych w dzień kthorego ſprawe mieć bede/ mowi Pan zaſtępow.
4. †Wſpomnićie ná zakon Moiżeszá ſłużebniká mego/ ktoremum ia podał w Oreb vſtáwy y ſądy do wſzytkiego Izráela.
5. *Oto ia poſyłam wam A Eliaszá proroká/ przed thym nizli przyidzie on dzień Páński wielki y ſtráſzny.
6. Y náwroći ſerce oycow przećiw ſynom/ á ſerce ſynow ku oycom ich/ ábym ſnadź nie przyſzedł/ y nie zborzył do grunthu źiemie.

† w 2. Moi. 20. v. 3.

* Máth. 17. v. 12. Tho ſie rozumie o Janie Krzćićielu kthorego názywa Eliaſzem.



Ksiegi ktore pospolicie zowa Apokryfá/albo Ksiegi Kościelne.

Nápominánie ku Krzesciáńskiemu Czytelnikowi.

Ksiegi ktore názywáia Apokrifá zá
wżdy były rozdzielone od tych / kthore bez wątpienia miano zá pismá
świete. Abowiem stárzy oycowie chcąc zábieżeć niebespieczeńſtwu / á-
by kſiegi ktore poſzły z domyſłu ludzkiego / nie były mieſzáne miedzy ty
ktore oprocz wątpienia poſzły z duchá świętego / tedy ie pospołu zebráli
w ieden regeſtr ktore názwáli Kanon: dawáiąc znáć w tym przezwisku
iż cokolwiek ſie w nich zamyka / ieſt pewny zakon kthorego ſie trzymáć
mamy. A ty záś názwáne od nich Apokryfá: dla tego iż ie mamy mieć zá
pismá pospolite y nie ważne w kościele A przetoż tác ieſth roznicá mie-
dzy pierwſzymi y tymi: iáko miedzy zapiſy potwierdzonymi przed prze
dem / á miedzy cyrográfem osobno od kogo vczynionym. A wſzákoż nie
máią być lekce poważone / gdyż w ſobie zámykáią zacne y pożythecżne
náuki / lecż ty rzeczy ktore poſzły z Duchá świętego / záwżdy v nas má-
ią być zacnieyſze y w wiecżſzey powadze / niżli ty co ſą podáne od ludzi.

BIBLIOT. SYNODI EVANG. REFORM. VILNENSIS

Trzecie Kśięgi Ezdraszowe.

Kapitułá. 1.

1 Sprawy niektore Jozyaszowe y śmierć iego. 34. Rozmaite odmiány w krolestwie Jerozolimskim/ ktorego krolowie zaprowádzeni sa do Bábilonu y z naczyniem kościelnym. 53. Zborzenie miástá Jeruzalem.

2.Król. 23. 2.Kroni. 35.

1 * Dy spráwował Jozyasz Pánu wiel/ 14
ka noc w Jeruzálem/ á obchodził ia dniá czternastego/ miesiácá pierwszego.

2 Tedy postánowił káplany w kościele Páńskim wedlug vrzędow ich/ y wedle postugowánia ich zwykłe/ ktore vbrał w száty poświecone.

3 Y roskazał Lewitam/ tym ktorzy służyli około rzeczy świętych w Jzráelu/ áby się poświecili Pánu/ ku postáwieniu skrzynie świętey w kościele/ ktora był krol Salomon syn Dawidow zbudował.

4 Y mowił/ Nie będźiećie iey iuż więcey nosić ná rámionách swoich/ ále iuż teraz służćie Pánu Bogu waszemu/ czyniąc pilność około ludu iego Jzráelskiego/ zgotuyćiez się wedle domow swoich y pokolenia wászego.

5 Ták iáko wam roskázał Dawid krol Jzráelski/ y wedle zacnego opisánia Salomoná syná iego/ bądźćież w kościele káżdy dom z was Lewitow/ wedle mieyscá przednieyszego/ ktoregoście dostáli między brácia wasza Jzráelczyki.

6 Spráwuyćież wielkanoc porzadnie/ y gotuyćie ofiáry bráciey swey/ á obchodźćie się wedle roskázánia Páńskiego ktore było dáne Moiżeszowi.

7 Y dárował Jozyasz ludowi co tám wtenczás był/ owiec y báránow/ koźlow y koz/ trzydźieśći tysięcy/ á ćielcow trzy tysiące.

8 A toć dano było z krolewskich stad według obietnice/ ludowi/ káplanom y Lewitam/ owiec dwá tysiácá/ á ćielcow sto/ przytym też Helkiasz/ Zácháriasz/ y Jehiel sprawce kościelni/ ku obchodzeniu wielkiey nocy/ dáli káplanom owiec dwá tysiácá y sześć set/ y trzy stá ćielcow.

9 Nád to Jechoniasz/ Sámáiasz/ y Náthánael brát iego/ Házábiasz/ Ozyel y Jorám/ dáli też ku obchodzeniu wielkiey nocy pięć tysięcy owiec/ y siedm set ćielcow.

10 To gdy się działo/ tedy káplani y Lewitowie stáneli powáżnie/ máiąc chleby nieskwászone według pokolenia.

11 Y wedle przednieyszych porzadkow każdego domu przed ludem/ áby ofiárowáli Pánu/ ták iáko napisano iesth w kśięgách Moiżeszowych/ A to vczynili ráno.

12 Y vpieli ofiárę wielkonocną tak iáko się godźiło/ y inę ofiáry powarzyli z wonnościámi w kotłech y w gárncoch.

13 Potym rozdáli między wszytko pospolstwo/ potym też dla siebie nágotowáli/ y dla káplanow.

14 Abowiem káplani ofiárowáli tłustości áż się godźiná dokończyłá/ á Lewitowie gotowáli sobie y braciey swey synom Aaronowym.

15 Spiewacy też postánowieni ku chwale Páńskiey/ potomkowie Azáfowi/ obchodźili vrzad swoy tak iáko byli postánowieni od Dawidá/ Azáf/ Zácháryasz/ y Jedythun od krola naznáczony.

16 Przythym odźwierni strzegli y káżdych drzwi/ á żaden z nich swego vrzędu nieopuszczał/ gdyż Lewitowie bracia ich gotowáli im iedzenie.

17 Y odpráwiło się onego dniá wszytko co należało ku ofierze Páńskiey/ y ku obchodzeniu wielkiey nocy.

18 Y ku oddawániu ofiar ná oltarz Páńskiz roskázania Jozyasza krola.

19 A tak Jzráelczycy ktorzy tham ná ten czás byli/ obchodźili wielkanoc y świętych przaśnikow przez siedm dni.

20 Y nie była obchodzona tákowa wielka noc/ od czásow Sámuelá proroká.

21 Ani żadny krol Jzráelski nie spráwował tákiey wielkiey nocy iáko Jozyasz/ y kapłani/ Lewitowie/ y wszytcy Żydowie y Jzráelczycy/ ktorzy byli ná ten czás/ y mieszcźánie Jerozolimscy.

22 A tá wielka noc była obchodzoná ośmnego nástego roku zá krolestwa Jozyaszowego.

23 Ktorego Jozyasza spráwy były pobożne przed Pánem Bogiem iego/ á serce iego było bogoboyne.

24 Ale o tych rzeczách ktore się zá niego działy/ z dawná napisano iest/ y o tych ktorzy grzeszyli przećiw Pánu/ á przewyższáli zlością wszytki narody y krolestwá/ y spráwy ich ktoremi go obrázili/ ták iż wyroki Boże srodze się wypełniły nád Jzráelem.

25 Tyrzeczy gdy się działy zá Jozyasza tedy Fárao wyprawił sie ná woyną przećiw Charchemis ktore leży nád rzeką Eufrátes/ przećiw ko ktoremu wyćiągnął Jozyasz.

26 Ale krol Egiptski wyprawił k niemu z tym poselstwem/ Co za sprawę masz ze mną krolu Judski?

27 Nie do ćiebiem ći iesth posłan od Pánáá Bogá/ ále ć ia mam walczyć nád Eufrátes/ A

tes/ A thák gdyż iest Bog zemna á wzru-
szá mie do tego/ zániechay mie/ á nie prze-
ciw sie Pánu.
28 Ale Jozyasz nie wrocił na zad wozu swe-
go/ lecz sie gotował iákoby znim bitwe sto-
czył/ nie słuchaiac słow Jeremiaszá pro-
roká/ ktore był powiedział z vst Páńskich.
29 Y zwiodł znim bitwe ná polu Mággedo-
á książęta zbiężały sie do krolá Jozyaszá.
30 Ktory rzekł służebnikom swoim/ Wy-
wiedźcie mie z bitwy/ bocim bárzo medł.
A ták natychmiast iest wywiedźion z woy
ská od swoich służebnikow/ á wsiadszy ná
drugi swoy woz/ odwieźion iest do Jeru-
zalem/ y tamże vmárł/ á pogrzebion w gro-
bie oycow swoich.
31 Y żałowali Jozyaszá po wszytkim Zydo
stwie/ ktorego też żałował y Jeremiasz
prorok/ y dźis go ieszcze żałuią przełoże-
ni/ y pánowie zniewiastámi/ ktora rzecz wey
szłá w obyczay wieczny po wszytkim náro-
dźie Izráelskim.
32 Ale ty rzeczy sa opisáne w kronikách kro
low Judskich/ ze wszythkimi spráwámi y
postępki Jozyaszowymi o wszech z osobná
y wszytki iego zacności/ y biegłości ktore
miał w zakonie Páńskim/ y rzeczy przed
tym od niego spráwione/ tákże y to com tu
przypominał/ nápisano iesth w księgach
krolow Izráelskich y Judskich.
33 Tedy ludzie narodu nászego wzieli Je-
choniaszá synā Jozyaszowe/ y postánowi
li go krolem ná miescu Jozyaszá oycá iego
gdy mu było trzydzieści y trzy látá.
34 Y krolował trzy miesiace w Judźie y w
Jeruzalem áż mu odiął krolestwo Jerozo
limskie krol Egiptski.
35 Założył też ná ludźi winesthо tálentow
srebrá/ y tálent złotá.
36 A postánowił krolem Joákimá brátá ie
go nád Juda y nád Jeruzalem.
37 Y dał do więzienia przełożone Joákimá
y brátá swego Zárácelá/ á poimawszy ie
wydał ie do Egiptu.
38 Ná ten czás Joákimowi było dwádźie
ścia y pięć lat gdy krolować począł w zie-
mi Judá y Jeruzalem/ á dopuszczał sie zło
ści przed Pánem.
39 A przethoż przyćiagnał przećiw niemu
Nábuchodonozor krol Babiloński/ á zwią
zawszy gi łáncuchem záwiodł do Babi-
lonu.
40 Tenże Nábuchodonozor zábrał wszytki
naczynia swiete Páńskie/ á zániosszy po-
stáwił ie w kościele swoim w Babilonie.
41 A wszythki ine spráwy iego/ nieczy-
stość y pohańbienie iego wypisáne sa w ksie-
gách kronik Krolewskich.
42 Ponim krolował Joáchin syn iego kto-
remu ná ten czás było osmnaście lat/ gdy
był postánowion krolem.
43 Y krolował w Jeruzalem przez trzy mie
siace/ y przez dźieśieć dni/ dopuszczáiac sie
złości przed oblicznością Páńską.
44 A po roku posłał Nábuchodonozor krol
Babiloński/ y zágnał go do Babilonu z
świetym naczyniem Páńskiem.
45 Y postánowił Sedekiaszá krolem nád
Juda y nád Jeruzálem/ ná then czás gdy
mu było dwádźieściá lath y rok/ á krolo-
wał przez iedennaście lat.
46 Y dopuszczał sie złości przed oblicz-
ności Páńską/ á nie bał sie onych słow kto-
re powiedział Jeremiasz prorok z vst Pań
skich.
47 Abowiem gdy przysiągł krolowi Nábu
chodonozorowi/ odstawszy od niego nie-
zdźierżał mu wiáry/ y zátwardźiwszy szyie
swa y serce swe zgwałcił vsthawy Páná
Bogá Izraelskiego.
48 A przetoż książętá ludu Páńskiego wie-
le sie złego dopuszczáli/ y przechodźili zło-
ściá wszytki ine narody/ plugáwiac swie
ty kościoł Páński w Jeruzálem.
49 A dlá tegoż Bog oycow ich posłał posłá
swego/ przez ktorego by ie przywrocił/ á
by sie nád niemi zlitował/ y nád przybyth-
kiem swoim.
50 Ale sie oni násmiewáli z poslow iego/ á
ile kroć do nich Pan mowił/ szydźili z pro-
rokow.
51 Ták iż sie obrusszył w guiewie przećiw lu
dowi swemu/ dla złośćiwych spraw ich/ y
roskazał krolom Káldeyskim powstáć prze
ciwko niem.
52 Ktorzy pomordowáli młodźieńce ich
mieczem wszedy około iego kościołá świe
tego/ nie przepuścili thák młodemu iáko y
stáremu/ áni pánnience/ áni młodźieńco-
wi.
53 Ale wszythcy wydáni sa w rece ich/ ze
wszytkim świetym Páńskiem naczyniem/
á nábrawszy skárbow krolewskich zánieśli
do Bábilonu.
54 Kościoł Páński spalili/ mury Jerozo-
limskie porozwalali/ ogień założyli ná wie
żach iego.
55 Poniszczyli wszytki zacne rzeczy y wni-
wecz obrocili/ záwiodszy do Bábilonu ty
ktorzy byli pozostáli od miecza.
56 Ktorzy tham służyli krolowi y synom ie-
go/ áż gdy Persowie otrzymali krolestwo/
y áż sie tho wypełniło/ co był Pan powie-
dźiał przez vstá Jeremiaszowe.

57 To iest áby ziemiá vżywáłá swiat swo-
ich/ ktora thák długo odpoczywáłá/ iáko
długo byłá opustthoszoná/ áż sie wypełniły
siedmdźieśiat lat y siedm.

Kapitułá. 2.

1. Cyrus dopuśćśá Żydom iść dobrowolnie do Je-
ruzálem. 6. A okazuiąc łáskę nád nimi/ dawa im
mandaty y wspomożenie. 10. Odsyła z nimi naczy-
nia świete. 13. Imion á ich. 16. Nieprzyiaćiele Ży-
dowscy chcąc im to przekáźić/ piszą do krolá listhy
potwarne. 25. Wyrok krolewski áby niebudowa-
no Jeruzálem.

2. kron. 36. 2. Ezdr. 11.

1. *Roku pierwszego zá pánowánia Cyru
śá krolá Perskiego/ á
by sie dosyć stáło sło-
wu Páńskiemu ktore
powiedźiał przez vstá
Jeremiaszowe.

2. Wzbudźił Pan serce tegoż to Cyrusá kro
lá Perskie^o/ ktory kazał iáwnie wywołáć
po wszytkim swym krolesthwie / roskaza-
wszy ná to spolu y listy rospisáć.

3. Ták roskázuie Cyrus krol Perski/ Pan
Izráelski/ Pan nawyższy postánowił mie
krolem wszego świátá / poruczywszy mi
budowáć sobie kościoł w Jeruzálem ktore
iest w Judá.

4. Jesli tedy ktory iest coby był z narodu ie
go/niechay żeć z nim będźie ten Pan/á Pan
iego/ á iechawszy niechać buduie kościoł
Bogu Izráelskiemu ktthory mieszka w Je-
ruzalem.

5. A ták wszytcy ći ktorzy mieszkáia po mie
scách rozmaitych/

6. Niechać ie rátuia złotem/srebrem/vpo
minki/końmi/bydłem/oprocz inych rzeczy
co ktho będźie obiecował dáć ná kościoł
Páński ktory iest w Jeruzalem.

7. Tedy przednieyszy z káżdego pokolenia/
z Judy/ y z Beniámin/kápłani y Lewito-
wie/y wszytcy ktorzy z podusczenia Pań
skiego byli wzbudzeni/ruszywszy sie iechá-
li ku náprawieniu kościołá Páńskiego/
ktory iest w Jeruzálem.

8. Y wspomagáli ie narodowie okoliczni
wszytkimi potrzebámi.

9. To iest/złothem/srebrem/końmi/y by-
dłem/y wiela obietnic/ zwłaszcza ktorych
do tego byłá myśl pobudzona.

10 Krol też Cyrus wyniosł naczynia świe
te Páńskie / ktore Nábuchodonozor krol
Bábiloński zábrał z Jeruzálem/á poswie-
cił swym bálwánom.

11 A ták Cyrus krol Perski wziawszy ty ná
czynia/oddał Mitridátesowi podskárbie-
mu swemu.

12 Przez ktorego podáne są Sálmánássá-
rowi sprawcy ziemie Judskiey.

13 Ktorych tá byłá liczbá/ kubkow złotych
tysiąc/á srebrnych thysiąc / miednic srebr
nych dwádźieśćiá y dźiewięć.

14 Bániek złothych trzydźieści á srebrnych
dwa tysiąca cztery stá y dźieśięć/y inego na
czynia tysiąc.

15 A ták wszytkiego naczynia złotego y sre
brnego ktore odnieśiono/ było pięć thysięcy
czterzy stá sześćdźieśiat y dźiewięcioro/kto
re spolu z więźniámi do Sálmánássárá do
Jeruzálem były prowádzone z Bábilonu.

16 Ale zá czásow Artáxerxesá krolá Per
skiego/Bislem/Mitridátes/Thábel/Rá
hum/Beeltheem/y Semezius pisarz/z ie
nymi swymi towárzyszmi ktorzy mieszkáli
w Sámáriey y indźiey/ tákowy list nápi-
sáli.

17 Krolowi Artáxerxesowi pánu nászemu/
My słudzy twoi Rachum kánclerz y See
melius pisarz/y ini dworzánie/ták że sędźio
wie dolney Syriey y Feniciey.

18 Wiedz że teraz krolu pánie nász/iż Żydo-
wie ktorzy sám przyszli do nas z támtąd do
Jeruzalem miástá odpornego y złośćiwe-
go/ poczęli náprawowáć rynki y mury ie-
go/y budowáć kościoł.

19 A ieśliby tho miásto było zbudowano/y
mury dokończone/tedy nie thylko nie bę-
chćieć dawáć hołdu/ ále sie też będą y kro-
lom przećiwić.

20 A iż pilnie robia około kościołá/niezdá
to sie nam zániedbáwáć tey rzeczy.

21 Ale to oznaymić tobie krolowi Pánu ná
szemu/ iż ieśliby sie to tobie podobáło/ nie
chać pátrza w kronikách oycow twoich.

22 Tedy naydźieśz co iest o tym nápisano/
y poznaszsz iákie tho iest miásto odporne/ á
ktore burzy krole y miásta.

23 A iż Żydowie częsthokroć zdradzáli/
wszczynáiąc walki vstáwicznie/dla czego
to miásto było pobożzone.

24 A przethoż teraz tobie krolu pánie nasz
oznáymuiemy/ bo ieśliżby to miásto było
pobudowáne/y mury iego dopráwione/te
dy potym nie będźieśz miał wolnego prze-
stępu do Syriey dolney y do Fenicyey.

25 Tedy krol odpisał Rahumowi Kánce-
rzowi/y Beeltemowi/y Semeliuszowi pi
sarzowi/y inym ich towárzyszom kthorzy
mieszkáli w Sámáriey/ w Syriey/y w
Fenicyey/tymi słowy.

26 Czytałem list ktoryście do mnie pisáli/
y roskázałem sie o tym pilno pythać/ náłá-
zło sie tedy iż miásto to było vsthawicznie
krolom przećiwne.

27 A lud w nim mieszkáiący odporny był/
y wal

y walki wszczynáiacy.
28 Ktemu że thež krolowie byli w Jeruzálem thák możni y ciężcy nád dolna Syriay Fenicia/wkládáiac ná nie nieznośna dáń.
29 A tákem teraz roskazal áby then lud nie budował miástá/á opátrzćie áby sie nad to nic wiecey nie dźiało.
30 A iżby tá złość wiecey sie nie rozmnażáłá ku przekážie krolom.
31 Tedy Rahum y Semelius przeczedszy listy Artáxerxesá krolá/zebrawszy sie z towárzyszmi swemi przyiechali prędko do Jeruzalem z niemálym poczтem y z woyskiem ludu.
32 Y poczeli przekážáć budowánie/ y zákázano budowáć kośćiołá Jezozolimskiego/ áż do wtorego roku pánowánia Dáriuszá krolá Perskiego.

Kapitułá. 3.

1. Vczтá Dáriuszowá. 16. Trzy rzeczy podáne krolowi od trzech młodźieńcow.

1. Gdym gdy Dáriusz otrzymał krolestwo/ spráwił vczthę wielka na lud swoy y ná swe domowe/ y ná przelożone Medskie y Perskie/ ná wszytki pány y ná vrzędniki nad stem dwiemádźiesty y siedmia ziem/ począwszy od Indiey do Etiopiey.
2. Ci gdy sie do domow wrocili náiadszy y nápiwszy sie/krol też Dárius szedł do pokoiu swego/y spał pokad sie nie ocucił.
3. Tedy trzey młodźieńcy z drábántow ktorzy sthrzegliosoby krolewskiey / rzekli ieden ku drugiemu/
4. Powiedz káżdy z nas iákie swe zacne zdánie/á czyiáby kolwiek rzecz zdałá sie mędrsza nád ine/ niechay go krol Dáriusz opátrzy zacnymi vpominki y dáry/ áby go obleczono w szárłat/ aby pił ze złotá/ y we złocie sypiał/ áby go wożono ná woźie wtrzędźie złotym/y w zawoiu lnu cienkiego y w łáncuchu ná szyi.
5. A iżby dla mądrośći swey siedźiał wtory od Dáriuszá/ y był názwan powinowátym Dáriuszowym.
6. Tedy káżdy nápisawszy rzecz swą zápieczętowáli y podłożyli pod wezgłowie krolewskie/mowiąc/
7. Iż gdy sie krol ocući/tedy mu thę cedułę oddádzą/ vzákimkolwiek krol skáże ze trzemi książęty Perskimi że iest mędrszym w powieści swoiey/ten niechay otrzyma nagrodę zwyćiestwá/iákosmy nápisali.
8. Nápisał tedy pierwszy iż wino iest rzecz namocnieysza.
9. Drugi nápisał iż krol iest rzecz namocnieysza.
10. Trzeći záśie nápisał/ iż niewiástá iesth rzecz námocnieysza/ á wszákoż prawdá wszytko zwyćięża.
11. A ták gdy krol wstał/ tedy mu podáli ony cedułę ktore on przeczedł.
12 Y wezwał ku sobie wszytkich Perskich y Medskich książąth/panow przełożonych/ rad y vrzędnikow.
13 Gdy tedy záśiadł rádę swą/ á czythano przed nimi cedułę/ roskazał wezwáć młodźieńcow onych/ áby káżdy rzecz swą wyłożył.
14 A iáko skoro przyszli oni wezwáni/rzekł do nich/ Wyprawćie nam to pisánie wasze.
15 Tedy pierwszy ktory opowiedźiał o mocy winá/ták powiedźiał rzecz swą.
16 Pánowie moi/ y iákiey iesth mocy wino nad ine wszytko: ábowiem wszytki zwodźi ktorzy ie piiáia.
17 Czyni iednáka myśl thák krolowi iáko y sierośćie/ ták niewolnikowi iáko y wolnemu/ták vbogiemu iáko y bogátemu.
18 Y wszytki myśli obráca w wesele y w rádość/ták iż żaden nie pámięta áni frásunku áni długu.
19 Czyni myśl káżdemu/iákoby miał być nabogátszym/á niemá żaden względu áni ná krolá/ani ná przełożonego/á spráwnie to wszytko tálentmi mierzy.
20 Potym gdy sobie podpiią nie pámiętáią áni ná powinowáctwo/ áni ná brácia/ ále wnet mieczow dobywáią.
21 A gdy sie roztrzeźwią/ nie pámiętáią co czynili.
22 A przetoż o pánowie / obácźćie iákoć iest namocnieysza rzecz wino/iż ták do tego ludźi przywodźi/á to powiedźiawszy vmilknął.

Kapitułá. 4.

1. Drugi młodźieniec wyprawuie rzecz swą o mocy krolewskiey. 13. Zorobabel trzeći okázuie iáko są mocne niewiásty y zle. 34. A wszákoż wszytko to nic nie iest przeciw mocy prawdy. 36. Ktorą okázuie iáko oná moc swą wszytko przewyższá. 41. Jego rzecz od wszytkich iest pochwalona. 43 Prosi krolá o naprawę kośćiołá Jerozolimskiego. 47. Czego mu tá skáwie dozwalá. 48. Mándat krolewski około tey rzeczy.

1. EDy wthory co powiedźiał o mocy krolewſkiey/ záczał rzecż ſwa rymi ſłowy
2. Jżali pánowie moi nie ieſt to wielka moc ludzka/ gdyż ziemie y morze trzymáia y wſzytko co w nich ieſt:
3. A wżdy krol dáleko ieſth mocnieyſzy/ ktory nád wſzytkymy pánuie/ y roſkázuie/ á wſzytko ſie ſtawa ná roſkazánie iego.
4. Jeſli roſkaże ruſzyć woyne iednym przeciw drugim/ wnet vczynia/ poſleti ie przeciw nieprzyiacielom/ ida/ rozwalaiac gory/ mury/ y wieże.
5. Morduia y bywáia mordowáni/ á nie przeſthepuia roſkazánia krolewſkiego/ ieſliż zwyćieſtwo wezma/ tedy y lupy y wſzytki ine rzeczy kthorych doſtali/ krolowi odnoſza.
6. Także y ći ktorzy nie walczą ámi woiuia iedno ſie rola páraia/ ći też poſiawſzy y pożawſzy/ krolowi to przynoſza/ A przymuſzáia iedni drugie/ aby dawali mu dań/ chociaż on tylko ſam ieſt.
7. Jeſli on roſkaże aby zábito/ zabiiáia/ ieſli puścić/ puſzczáia.
8. Każe bić/ biia/ każe borzyć/ borzą/ każe budować/ bnduia.
9. Jeſli każe z gruntu wywrocić/ wywroca/ każe ſzczepić/ ſzczepia.
10 Owa wſzytek lud y woyſká iego/ iednemu ſámemu ſa poſłuſzni/ a chociaż oń ſiedźi/ ie/ ábo piie/ ábo ſpi/ thedy okolo niego wſzytcy ſtraż trzymáia.
11. A niema żaden tey mocy odeydź od niego ku odpráwowániu ſwych rzeczy/ thez káżdy muśi ſłuchać roſkazánia iego.
12 A ták o pánowie moi/ A iákoż krol nie ieſt mocnieyſzy ktoremu ſie dźieie takowe poſłuſzeńſtwo?
13 A gdy ten vmilknął/ tedy trzeći ktory był Zorobábel co o niewiaſthach y prawdźie powiedźial/ ták mowić począł.
14 O pánowie moi/ żadnym ſpoſobem/ áni krol ktory ieſt wielki/ áni wielkość ludźi/ áni wino/ nieprzewyższa w mocy ſwey.
15 A ták co ieſth wyższego/ y co pannie nád nienni/ izali nie niewiaſty? Niewiáſthyć y krola ſámego/ y wſzytek lud ktory pánuie nád ziemia y nád morzem zrodźily.
16 Z tychći ſa národzeni y od nich wychowáni/ ći ktorzy winnice ſádza/ ná ktorych ſie winá rodza.
17 Tyć ludźiom ſżáty ſprawuia/ y to co ieſt ku ochędoſtwu ludzkiemu/ áni moga być Ludźie przez niewiaſt.
18 Także ieſli ktorzy názbieráia złotá/ ſrebrá/ y rzeczy napięknierſzych/ á gdy bywáia vieći miłośćia iákiey niewiaſty y cudney y chędogo vbráney.
19 Jżali ći nie vdawáia oczu ſwych zánia/ opuściwſzy ono wſzytko y zapátrzaiąc ſie ná nie otwárſzy vſtá/ żadáia iey więcey niż złotá ábo ſrebrá/ y inych rzeczy napiękniey ſzych?
20 Opuści człowiek oycá ſwego ktory go wychował y własna ziemie/ á przyſthánie do żony ſwey.
21 Rádſzey zywie z żoną ſwoią/ zápomniáwſzy oycá/ mátki/ y oyczyzny ſwoiey.
22 A z tad poznáć możećie/ iáko nád wámi niewiáſty pánuią/ Jżali nie ná nie robićie y prácuiećie? á wſzytko tho zaſie niewiáſtam oddawaćie y odnoſićie.
23 Nad to człowiek idąc w drogę/ przypáſuie miecż ſwoy/ áby zbiiał y kradł/ ábo ſie puſzcża na morze/ y płynie po rzekách/ tákże idźie przeciw lwowi/ á przechadza przez mieſca ciemne.
24 Potym nákradſzy/ náwydźierawſſy/ ná łupiwſzy/ czegokolwiek doſtánie odnoſi tej ktorą miłuie.
25 A takći człowiek żonę ſwą miłuie więcey niżli oycá y mátkę.
26 Kte ieſzcże wiele ich zapátrzywſzy ſie ná niewiaſty poſzáleli/ y podani ſa dla nich w niewolą.
27 Wiele ich poginęło y vpádło/ á wiele ich dla niewiaſt zgrzeſzyło.
28 A przetoż/ izaż mi teraz nie wierzycie? Jżali krol nie ieſt wielki w mocy ſwey/ ktorego wſzytki ziemie obawiáia ſie dotknąć?
29 A wżdymgo ia widźial ſámego/ y Apámenę onego zacnego Bártaká corkę żałożnicę iego/ gdy ſiedźiáłá po práwey rece iego
30 A ziawſzy korone z głowy krolewſkiey/ włożyłá ią ná ſię/ y biłá krolá lewą ręką.
31 Wſzákoż on w ten czás zápátrzał ſie ná nię vſtá otworzywſzy/ á ieſliż ona piękną poſtáwkę vkazałá/ tedy ſie iey vśmiechał/ á gdy ſie gniewáłá/ tedy ią przepraſzał/ ie dnáiąc ſie z nią.
32 A ták pánowie moi/ izaż co ieſt mocnieyſzego nád niewiaſty/ ktore takowe rzeczy przewodzą?
33 Tedy krol y pánowie poczęli pogladáć ieden ná drugiego/ á on za tym począł o prawdźie mowić.
34 Jżaż pánowie moi nie ſa mocnieyſze niewiaſty? ale ziemiá ieſt wielka/ niebo wyſokie/ y ſłońce w biegu ſwym prędkie/ Abowiem ná okregu niebieſkim wybiegſzy dniá iednego/ zaſie ſie wráca ná pierwſze ſwe mieſce.

35 Jżali ten ktory to czyni nie iest wielka wszakoż prawdá iesth wietsza y nad wszytko mocnieysza.

36 Prawde opowieda wszytek świát/y nieboták też wyslawia/ Wszytki rzeczy stworzone lekaia sie iey / y drża przed nia/ á nie maszmic niesprawiedliwego kedy oná iest

37 Mać wino przygáne swoie/ y krol ma przygane swoie/ maia niewiásty przygáne swa/ y wszytek narod ludzki ma przygány swe/ wszythki sprawy ich sa zloścíwe á nie mász w nich nic całego/ y poginaz przygána swoia.

38 Aleć prawdá trwa w czerstwości swoiey na wieki/ żywie y obfituie na wszythki potomne czásy.

39 Y nie ma wzgledu áni bráku w osobách ale czyni tho co iesth sprawiedliwego/ á wstrzymawa sie od wszelákiey złości y nie sprawiedliwości / wszyscy zezwalaia náiey sprawy.

40 Y nie mász nic wsadziech iey niesprawiedliwego/ onać iest moca/ krolestwem/ mocnością/ y máiestathem ná wieki wieczne. Niechayżeć bedzie błogosławiony Bog prawdy ná wieki.

41 To powiedziawszy gdy umilknal/ thedy wszytek lud zawolal/ mowiac / Prawdáć iesth rzecz nawietsza y namocnieysza.

42 Tedy krol rzekł kniemu / Proś od nás czego chcesz/ y wiecey nád to niż iesth ná pismie podano/ámy to dámy tobie/dla tego iżes iest nalezion medrszym/ bedziesz siadał tuż podle mnie / á beda cie názywać powinowátym moim.

43 Zátym on rzekł ku krolowi/ Pámiethay ná ono twe przyrzeczenie/ kthores vczynił tegoż dniá gdyś krolestwá dostał/ iżes obiecał oprawować Jeruzálem / y odesłáć

44 naczynia ktorez támtad sa pobrane. Kthore był Cyrus odłożył gdy czynił slub ozborzeniu Bábilonu/ że ie tám miał odesłáć.

45 Abowiemes też slubował pobudowáć kośćiol ktory popsowali Edomczycy/ gdy ziemiá Judska brlá poborzoná od Kaldeyczykow.

46 A przetoż teraz tego prosze y cie krolu moy pánie/ oto tác iest zacność o kthora cie prosze/ A przetoż vczyń dosyć slowu ktoreś przyrzekł vsty twoimi krolowi niebieskiemu.

47 Tám krol Dáriusz powstawszy/ pocálował go/ y napisał mu listy do wszytkich swych podskarbiow/ do stárost/ pánow/ y przednikow aby z nim iechali y prowádzili go ku budowaniu Jeruzálem.

48 Y napisał listhy do przelozonych dolney Syriey y Feniciey/ y w Libanie/ ktherym roskazał/ aby drzewa Cedrowe wieziono z Libanu do Jeruzálem á pomogli mu miásta budowáć.

49 Nad to dał list wolny Zydom ktorzy sie wracali do Judáz krolestwá iego/ aby żaden przełożony/ żaden vrzednik/ żaden spráwca niesmiał przystepowáć do drzwi ich.

50 Ale iżby wszytká ich ziemiá w kthoreyby mieszkali wolna im była/ á iżby Edomczycy puścili miásteczká Zydom w kthorych mieszkali.

51 Krtemu aby ná budowánie kośćiołá dawano im ná każdy rok dwadzieścia talentow/ ázby sie budowánie dokończyło.

52 Przytym ku sprawowániu ofiar palonych ná oltarzu na kazdy dzień/ thák iáko mieli roskazánie/ kázał dawáć drugie dzieśćet talentow ofiarowáć na każdy rok.

53 Nád to ieszcze aby ci wszytcy ktorzy wyszli z Bábilonu ku budowániu miásthá/ tak oni sámi iáko y potomstwo ich/ tákże y wszytcy kaplani ktorzy támże szli aby wolności mieli.

54 Opisał thez y náklad zá kthoryby spráwionoszáty poswiecone w ktorych miano odprawowáć służby Boże.

55 Roskazał też aby y Lewitom dawáno żywność ázby sie kośćiol dokończył/ y miastá doprawiło.

56 Przytym postánowił aby dawano plát y iurgielth wszytkim tym ktorzy miásthá strzegli.

57 Y odesłał wszytki naczynia ktore był Cyrus wyniosł z Bábilonu/ y wszytko to cokolwiek był Cyrus roskazał/ toż też on roskazał aby vczyniono y odesłano do Jeruzalem.

58 A thák wyszedszy on mlodzieniec/ podniosł twarz swa ku niebu/ á obrociwszy sie ku Jeruzalem/ czynił dzięki krolowi niebieskiemu/ mowiac/

59 Od ciebie ieśt zwycięsthwo/ od ciebie ieśt madrość/ y twoiáć ieśt chwałá/ á iá ie stem twoim sługa.

60 Dziękuie tobie ktorys mi dał madrość/ ktora ia tobie przywłaszczam o pánie przodkow nászych.

61 Potym wziawszy listy iechał do Bábilonu / y ozuaymił wszythke spráwe braciey swey.

62 Ktorzy chwalili Bogá oycow swoich/ iż im dał wolność y odpuszczenie.

63 Ku iechániu y ku budowániu Jeruzálem y kośćiołá/ kedy wzywaia imienia iego/ Y weselili sie z muzyką y z wielką rádością przez siedm dni.

Kapitułá. 5.

1. Liczbá tych ktorzy sie wrocili z wieżienia. 42. Sluby y obietnice ich. 43. Ypominki y ofiáry ich. 50. Poczatek naprawy kościołá. 58. Vstawy chwaty y posługi káptanow y Lewitow. 62 Y wszytkiego ludu. 66. Nieprzyiaciele ich chcą z nimi przymierzenia zdrádźie vczynić. 70. Ale oni ich rosthropnie nie przymuią.

1. Gdy sie tedy thy rzeczy dźiáły/ obrani sa z domow oycowskich ku iechaniu wedle pokolenia ich/ y z żonámi/ z syny/ z corkámi/ z slugámi/ y z służebnicami/ y z bydły swoimi.

2. Z ktorymi posłał krol Dariusz tysiac iezdnych poruczywszy im aby ie prowádźili/ ázby sie bespiecznie wrocili do Jeruzalem/ z spiewániem/ z bebny/ y z trabami.

3. Y weselili sie z tego wszythcy bracia ich/ kthorym roskazał aby wszytcy spolu szli w towárzystwie z nimi.

4. A tyć sa imiona tych kthorzy wyszli według swego pokolenia/ y wedle domow swoich.

5. To iest káplani synowie Fineesá syná Aaronowego / Jezus syn Jozedekow syná Saráiego/ Joakim syn Zorobabelow syná Sálatielowego z domu Dawidowego z potomstwá Fáres/ z pokolenia Judá.

6. Kthory Zorobábel zá krolá Perskiego Dárniszá był mądrym w powieści swey roku wtorego zá pánowánia iego/ nuesiacá Nizán/ ktory iest pierwszym w roku.

7. Tu zás sa oni Zydowie ktorzy wyszli z wieżienia/ co ie był Nabuchodonozor krol Bábilońskí zawiodł do Babilonu.

8. Zkad sie wrocili do Jeruzálem y do ziemie Judskiey/ á káżdy z nich iechał z Zorobábelem do miásta swego/ z Jezusem/ z Nehemiaszem/ Záchariaszem / Rezeiaszem/ Eneniaszem / Márdocheuszem / Belsánem/ Misfáraszem/ Reeliaszem / Rehumem/ y z Báná ktory ie prowádźił.

9. A tać iest liczbá narodow ich y przewodnikow ich z narodu Faresowe°/ dwá tysiacá sto siedmdźiesiat y dwá/ z domu Sáfácy ászowego/ trzy stá siedmdźiesiat y dwá.

10 Tych záśie ktorzy poszli z domu Arechá/ było siedm set piećdźiesiat y sześć.

11. Pothomstwá Faathmoábowego było dwá tysiacá osmset y dwánaśćie.

12. Z pothomstwá Elámowego / thysiac dwie śćie piećdźiesiat y cżterzy.

13 Tych záśie ktorzy poszli z Zathuiego było trzy dźiewieć set cżterdźieśći y pięć/ á ktorzy poszli z Korbego tylo set y pięć/ á z narodu Bániego/ szesć set cżterdźieśći y ośm.

14 Z narodu Bibáiego szesć seth dwádźieśćiá y trzey / z narodu Azgadowego trzy tysiace dwie śćie dwádźieśćiá y dwá.

15 Z narodu Adonikamowego szesć seth sześćdźiesiath y siedm/ z narodu Bágoiego dwá tysiacá szesć dźiesiat y szesć/ z narodu Adinowego cżterzy sthá/ piećdźiesiat y cżterzey.

16 Z narodu Aterihezecyaszowego dźiewiećdźiesiath y ośm/ á z Ceilámowego y z Azetowego sześćdźiesiat y siedm/ z narodu Azuránowego cżterzy stá trzydźieści y dwá.

17 Z narodu Anániaszowego sto/ z narodu Aromowego ieden/ z narodu Bázáiego trzy stá dwádźieśćiá y trzey/ z narodu Arsyfurythowego sto y dwá.

18 Z narodu Metezowego trzy tysiace y pięć ktorzy poszli z Betlehem sto dwadźieśćiá y trzey.

19 Ktorzy poszli y Nethofáth piećdźiesiat y pięć/ ktorzy poszli z Anathoth sto dwádźieśćiá y ośm/ ktorzy poszli z Betschámos cżterdźieśći y dwá.

20 Ktorzy poszli z Káriáthiárym dwadźieśćiá y pięć/ ktorzy poszli z Kafirá/ y z Berothu siedmset cżterdźieśći y trzey/ ktorzy poszli z Pirach siedm set.

21 Ktorzy poszli z Chadiás y z Ammidoi cżterzy stá dwadźieśćiá y dwá/ ktorzy poszli z Aramach y z Gábáá/ szesć set dwádźieśćiá y ieden.

22 Ktorzy poszli z Mákámos/ sto dwádźieśćiá y dwa/ ktorzy poszli z Bethel piećdźiesiat y dwá/ kthorzy poszli z Neboszto pięćdźiesiat y szesć.

23 Kthorzy poszli z Kalámoláo y z Ono siedm set dwadźieśćiá y pięć/ ktorzy poszli z Jerycho trzy stá cżterdźieśći y pięć.

24 Kthorzy poszli z Sánáah/ trzy tysiace trzy stá y trzydźieści.

25 Tych záśie ktorzy poszli z kapłanow z narodu Jedáiá syna Jezusowe° ktorzy sa policzeni miedzy syny Sánásybowe dźiewięć set siedmdźiesiat y dwá/ z narodu Emerowego/ tysiac piećdźiesiat y dwá.

26 Z narodu Fáschurowego/ tysiac cżterdźieści y siedm/ z narodu Charymowego tysiac y siedmnaśćie.

27 Z Lewithow záśie/ z narodu Jeschue/ Kádmiel/ Bánná y Suia siedmdźiesiat y cżterzey synowie/ á z kántorow ktorzy poszli z narodu Asáfowego/ sto cżterdźieści y osm.

Przytym

27 Przytym z odzwiernych/z narodu Sálomowego/Aterowego/Tálmonowego/Akubowego/Hátetowego/Schobiego/wszytkich sto trzydźieści y dźiewięć.

28 Z kápłanow też ktorzy w kośćiele służyli z narodu Jehá/Háschufá/Thabaoth/Ceros/Suńa/Fáleu/Lábaná/Hágabá/Akub/Vtá/Cetáb/Hágáb/Sibe/Anán/Káthua/y Cedur.

29 Z narodu Ráiá/Dáisán/Neroda/Chásebá/Gásemá/Azia/Fínees/Asárá/Básste/Asánach/Meunim/Náfizon/Bákubub/Hákufá/Hashur/Farácim/Bárá-loth.

30 Z narodu Nehidá/Kuthá/Chárefchá/Bárkus/Aserár/Thomoth/Náfib/y Atiſá.

31 Kthorzy poszli z ſług Sálomonowych z narodu Házoforeth / Fárudá/ Jeelách/Loſon/Hiddáel/y Stáfelia.

32 Z narodu Agia/Fákáret/Zábin/Sárotie/Náſiás/Gar/Addus/Subách/Aferá/Bárrodis/Sábbáth/y Allom.

33 A wſzytkich kthorzy z kápłanow y z ſług Sálomonowych poszli/było trzy ſtá siedmdźieſiat y dwá.

34 Ci też ſą ktorzy wyſzli z Telmeláh/Telhárſchá/ktore prowádźił Chárá átalar y Alár.

35 A nie mogli powiedźieć o domiech ábo narodźie ſwoim/ ktoryby poszedł z Izráelitow.

36 Z narodu Dálátá ſyná Tubiego/z narodu Nekodowego/ſześć ſet y piećdźieſiat y dwá. A miedzy kápłany kthorzy ſprawowali vrzad kápłáński/ a nie nálaſł ſie przodek ich/z narodu Hobiego/Hakos y Addus/ktory był poiał Augia zá żonę z corek Bezzellái ego/y názywano go imieniem iego.

37 Tych narodu gdy ſzukano w reieſtrze ſpiſánego á nie ználeźiono / tedy ie złożono z vrzędu kápłáńſkiego.

38 Abowiem Nehemiaſz y Athárias zákazáli aby ſie nie zábawiali około poſług rzeczy świethych/ áż by był nawyższy kápłan ktoryby był ochędożony nauką y prawdą.

39 A ták wſzytkich Izráelczykow kthorym było wiecey niż dwánaśćie lat/było czterdźieści tyſięcy oprocz ſług y ſłużebnic.

40 A ſług ich dwá thyſiącá trzy ſtá y ſześćdźieſiat/ſłużebnic záſie ſiedm thyſięcy/trzy ſtá ſześćdźieſiath y ſiedm / Spiewákow y murzykow dwie śćie czterdźieści y pięć.

41 Wielbłądow/ czterzy ſthá trzydźieści y pięć/koni ſiedm ſet trzydźieści y ſześć/ mułow dwie śćie czterdźieści y pięć/ oſłow pięć tyſięcy pięć ſet dwadźieścia y pięć.

42 Y byli niekthorzy przednieyſzy z domow ſwoich/ktorzy przyſzedſzy do kośćioła Bożego ktory był w Jeruzálem/obiecali budowáć kośćioł on ná thymże mieyſcu/ káżdy wedle możności ſwoiey.

43 A iż mieli złożyć do ſkárbu mieſcá świętego ná te robotę tyſiąc min złotá/ y pięć tyſięcy min ſrebrá/á ſto ſzat kápłáńſkich.

44 A ták kápłani/Lewitowie/y pospolſtwo mieſzkali w Jeruzálem w oney kráinie/ y kośćielni ſpiewacy/odźwierni/y inſzy Izráelczycy po swych miáſteczkách.

45 Potym gdy nástał mieſiąc ſiodmy/Izráelczycy ktorzy trzymáli oſiádłości ſwoie/ gdy ſie zeſzli wſzyſcy ſpołu do ſieni kthora ieſt v pierwſzey brany od wſchodu ſłońcá.

46 Tedy Jezus ſyn Joſedekow/y bráćia iego kápłani/Zorobábel też ſyn Sálátielow y bráćia iego poczęli budowáć oltarz Bogá Izráelſkiego.

47 Aby ná nim były odpráwowáne palone ofiáry/ ták iáko to ieſt opiſano w kśięgach Moizeſzá męża Bożego.

48 A chociaż ſie przećiw niem ſprzyſiegáli niektorzy okoliczni narodowie/ktorzy ſie z nimi nie zgádzali / y tárgáli ſie gwáltem ná nie/á wſzákoż oni złożywſzy oltarz ná mieſcu ſwym/czynili ofiáry czáſu ſwego/ y palone ofiáry ták poránu iáko y w wieczor.

49 Y obchodźili świeto kuczek iáko ieſth w zákonie roſkázano / y ofiáry powſzednie iáko przyſłuſzało.

50 Potym też y vſtáwiczne ofiáry/y Sábbátowe/y ná nowiech mieſiącá / tákże y innych świąt vroczyſtych.

51 A ći ktorzy byli vczynili Pánu śluby/poczęli Pánu ſprawowáć ofiáry od pierwſzego dniá mieſiącá ſiodmego/chociaż kośćioł iego ieſzcze nie był pobudowány.

52 Dáli też pieniądze murárzom y robotnikom/y obroki z wielką ochotą.

53 Y wozy Sydończykom y Tyryczykom áby drzewá Cedrowe z Libanu ſpuſzczone ná traftách do portu Joppe odwożili/ wedlug roſkázánia kthore im dał Cyrus krol Perſki.

54 Thedy roku wthorego gdy przyſzli do kośćiołá Bożego w Jeruzálem / mieſiącá wthorego/ Zorobábel ſyn Salátielow/ y Jezus ſyn Joſedekow y z bráćia ſwą

cia swa/z kaplany y z Lewitami/ y ze wszytkimi ktorzy przyszli z wiezienia do Jeruzalem poczęli zakładać grunthy kościoła Pańskiego na nowie miesiacá wthorego/ roku wtorego po przyściu swym do Jeruzalem y do Judy.

55 Y postánowili Lewity kthorzy byli we dwudziestu leciech nád sprawámi Pańskimi/ y dogladał thego Jezus y syn iego ze wszytka swa bracia/ y Kádmiel brat iego/ y Mádiábonowi synowie/ także y synowie Jode syná Heliádu nowego/ y synowie iego z bracia swa.

56 Także thez y wszytcy Lewitowie iednostáynie dogladali oney roboty/ áby thym spieszniey szlá robothá około domu Pańskiego.

57 Pobudowali tedy robothnicy kościoł Pański.

58 A kaplani vbrawszy sie w száty swe stáli z muzyka y z trąbámi/ á byli też przy Lewitách synowie Azafowi trzymaiac Cymbały.

59 Chwalac y wysławiaiac Páná wedlug roskazánia Dawidá krolá Izráelskiego.

60 Spiewáiac glosem wielkim ku chwale Pánskiey/ ktorego dobrotliwosćy chwálá iest wieczna we wszytkim ludu Izraelskim.

61 Wszytek też lud trabili w traby y krzyczeli glosem wielkim spiewáiac chwały Pánu zá budowánie kościoła iego.

62 Tám thez przychodzili z kaplanow y z Lewitow/ y przednieyszy z domow ich/ ktorzy bedac w leciech podeszli á widzieli kościoł on pierwszy/ aby byli przy iego budowániu.

63 Thedy iedni z płáczem y z nárzekániem wielkim/ á wiele ich zásie z trabámi y z wielkim krzykiem weselili sie.

64 Thák iż lud nie słyszał trab przed płáczem/ chociaż bárzo wiele ludu thák bárzo trabili/ iż ie daleko było słychać.

65 A ták gdy nieprzyiaciele Judowi y Beniáminowi vsłyszeli krzyk ich/ przyszli sie dowiedowác co to było zá trabienie.

66 A dowiedziawszy sie iż ci kthorzy wyszli z wiezienia budowáli kościoł Pánu Bogu Izráelskiemu.

67 Przyszli do Zorobábelá/ Jezusá/ y do przednieyszych z domow/ mowiac/ iż zwámi spolu bedziemy budowáć.

68 Abowiem y my też iestechmy także posłuszni Pánu Bogu wászemu/ y sprawniemy mu ofiáry ieszcze zá Askázáretá krolá Assyriyskiego/ ktory nas tu wprowádził.

69 Ktorym odpowiedział Jezus/ y Zorobábel/ y przednieyszy z domow Izráelskich Nie godzi sie nam z wámi budowáć domu Pánu Bogu naszemu/ ábowiem my sámi budowáć bedziem Pánu Bogu Izráelskiemu/ thák iáko nam roskazał Cyrus Krol Perski.

70 A ták oni ktorzy mieszkali w oney ziemi przekázáli Zydom/ á czyniac ná nienáwiśći/ záwściągali od budowánia.

71 A wrywáiac sie vkradkiem/ y wszczynáiac rostyrki/ á buntuiac sie záwadzali onemu budowániu/ iż sie niemogło dokończyć poki był żyw krol Cyrus.

72 Y záhámowáno budowánie przez dwie lecie/ áż do pánowánia Dariuszowego.

Kapitulá. 6.

1. Aggeus y Zácháriaß prorocy. 2. Sysenes stárosta sie iákoby przekázit budowánie kościoła. 7. Porwarne ie" listy do krolá Dáriußá. 23. Odpis krolewski áby im nie przekázano. 29. Vpominki iego.

1. W Roku wtorego ját panowánia Dáriuszowego/ Aggeuß y Zácháriaß syn Addow prorocy/ prorokowáli miedzy onymi ktorzy mieszkali w Juda y w Jeruzálem opowiedáiac im słowá Páná Boga Izráelskiego.

2. Tedy ná ten czás Zorobábel syn Sálathielow y Jezus syn Josedekow poczęli budowáć dom Pański w Jeruzálem/ do czego im pomagali y Prorocy Pánscy.

3. Ná ten czás byli im ná przekázie Sysenes Stárosta w Syriey/ y w Feniciey/ y Sátrabuzanes z inymi towárzyszmi swoimi.

4. Y pytali ich z czyiemby dozwoleniem budowáli kościoł then/ y dokończywáli budowánia onego/ á co sa za robotnicy ktorzy około tego robia?

5. Ale stárszy Zydowscy dostapili łáski od Páná/ bo mial wzglad ná ty ktorzy sie wrocili z wiezienia.

6. A przetoż im nie zákázano budowánia/ áż to pothym oznaymili Dariuszowi/ y przyniesiono im odpis.

7. A tenci iest przepis listu ktory pisano y posłano do Dariusá. Sysenes stárosta Syriyski y Fenicki/ y Sátrabuzánes z towárzyszmi swoimi/ kthorzy sa w Syriey/ y w Fenicy

y w Fenicyey vrzędniki/krolowi Dáriuszowi zdrowia życzemy.

8. Wiedz zápewne krolu pánie nasz/ iżechmy iezdźili do ziemie Judskiey/ y bylichmy w mieście Jeruzálem/ á thámeśmy nálezli stharsze Zydowskie kthorzy sie wrocili z więźienia.

9. Buduiac Pánu kościoł wielki/ nowy/ z kámieniá ciosánego y bárzo kosztownego/ y bálki iuż były położone ná ścianach.

10 A robotá im idźie bárzo sporo/ y wszytká spráwá ich szczęści sie im/ y kończa thoż wielką pilnością/ y kosztem.

11. Tedychmy pytáli onych stárszych thymi słowy/ Ktoż wam roskázał budować ten kościoł/ y ty roboty záczynać?

12 A dla tegochmy ich pytáli chcąc to oznaymić tobie/ y wypisać ci ktorzy máia práca około tych robot/ Ż żądalichmy by nam dáli ná spisku imiona przełożonych swoich.

13 Ktorzy nam ták odpowiedźieli/ My iesteśmy słudzy Pána thego ktory stworzył niebo y ziemię.

14 A ten dom byłci przed tym zbudowány z dawná od niektorego wielkiego y możnego krolá Izráelskiego.

15 Ale potym gdy zgrzeszyli oycowie nászy przeciw pánu Bogu Izráelskiemu/ wzrusząiąc go ku gniewu/ tedy ie podał w ręce Nábuchodonozorá krolá Chaldeyskiego do Babilonu.

16 Ktorzy ten kościoł zborzyli y popalili/ á lud do więźienia záwiedli do Babilonu.

17 A wszakoż krol Cyrus pierwszego roku gdy opanował krolestwo Babilońskie/ dał listy aby ten kościoł był budowan.

18 Naczynia też złote y srebrne kthore był Nábuchodonozor zábrał z kościołá Jerozolimskiego/ á składł ie był w swym kościele/ wyniosł Cyrus krol z kościołá Babilońskiego/ y oddał ie Zorobabelowi/ y Salmánázárowi sprawcy.

19 Roskázuiąc im áby ie składł w kościele Jerozolimskim/ á iżby ná mieścu swoim zbudował kościoł Boży.

20 Tedy Sálmanázár przyiechawszy záłożył grunty kościołá Páńskiego w Jeruzálem/ ktory ieszcze y do tego czásu budzia/ á nie iest dokończony.

21 A dla tegoż ieśli sie to tobie ták zdá o krolu/ káż pátrzáć miedzy księgámi krolá Cyrusá/ kthore sa w Babilonie/ á ieśliże sie znaydźie iż zá iego dozwoleniem iest budowánie kościołá Páńskiego w Jeruzálem/ á tobie sie też ták zdá krolowi á panu nászemu/ odpiszże nam w tey rzeczy.

22 Tedy krol Dárius roskázał szukać miedzy wszytkimi księgámi krolewskimi/ y náleziono w Ekbatáne/ ktore miásteczko iest w ziemi Medskiey księgi niektore/ w ktorych ták było nápisano.

23 Roku pierwszego zá pánowánia swego/ Krol Cyrus roskázał budować kościoł Páński w Jeruzálem/ kdy bywały ofiary z wiecznym ogniem.

24 Kthorego wysokość była ná sześćidźiesiat łokiet/ á szerokość także.

25 A były kámienie trzema rzędámi ciosáne/ á ieden rzad drzewa nowego kthore sie thám rodźiło/ á iżby szedł náklad z skárbu krolá Cyrusá.

26 Aby też naczynia swiete z kościołá Páńskiego ták złote iáko y srebrne/ ktore był zábrał Nábuchodonozor z kościołá Jerozolimskiego/ á zániosł do Babilonu/ áby zás były wrocone do tego z kościołá Jerozolimskiego/ y posthawiono ie na thym mieścu skąd ie było zábrano.

27 Y roskázał Syseneszowi Stároście Syryiskiemu y Fenickiemu Satrábuzanowi y towárzyszom ich/ y inym vrzędnikom w Syriey y Fenicyey/ áby sie o tym stárali iáko by dáli pokoy mieścu onemu/ á iżby dopuścili Zorobábelowi słudze Páńskiemu/ y spráwcam ziemie Judskiey/ y stharszym Zydowskim żeby budowali on kościoł Páński ná mieścu swoim.

28 A ták iáko nászcznie roskázuie áby był budowan/ á iżby thy Zydy ktorzy sie wrocili z więźienia opátrzali y im pomagali/ áżby sie kościoł Páński dokończył.

29 Ktemu áby z dolney Syriey y Fenicicy dawano im dań ná ofiáry Páńskie przez Zorobábela sprawcę ná ofiáry Páńskie/ ná cielce/ ná skopy/ y ná bárany.

30 Thákże ná zboże/ ná pszenicę/ ná sol/ ná wino/ y ná oliwę vsthawicznie ná każdy rok/ ile okáżą kápłani w Jeruzálem że ták wiele wychodźi ná każdy dzień oprocz wszego omieszkánia.

31 Áby ták ofiáry były spráwowáne Bogu nawyższemu/ zá krolá/ y zá iego dzieci/ á iż by sie modlono zá ich zdrowie.

32 Nád to postánowilichmy/ iż ktokolwiek wystąpiłby co przeciw temu co iest powiedźiano y opisáno/ áby then był obieszon ná drzewie ktore by było wźiete z domu iego/ á iego dobrá áby zábrano do skárbu krolewskiego.

33 A thák proszę Páná tego/ ktorego imienia tám wzywáią/ áby potrácił ták krole-

iáko

iáko y ludzi z pospolstwá kthorzyby sie ie-
dno stárali/ iákoby co przekázić ábo czym
mogli vtrapić on kościol Jerozolimski.
34 A tociem ia Krol Darius pilnie roska-
zał áby tak było/á nie ináczey.

Kapitułá. 7.

1 Syseres y towárzysze iego wedle roskazánia Dá-
riuszowego pomagáia Zydom w budowániu ko-
ściotá. 5. Czás ktorego byt zbudowan 7. Poswiece
nie iego. 10 Obchodzenie wielkiey nocy/ w ktorym
sie Zydowie wesela przed Pánem.

1. EDy Syseres
stároszta dolney Sy-
ryey y Feniciey/ y Sá
trabuzanes z thowá-
rzyszmi swoimi/ czy-
niąc dosyć mánda-
tom krolá Dáriuszá.
2. Pilnie dogladali robot swietych pracu
iąc około nich z stárszymi y z przełożonymi
mieścá swiętego.
3. Kthore swiete roboty szczęściły sie gdy
prorokowali Aggeus y Zacháriasz proro
cy.
4. A ták dokończyli onego wszytkiego z ro
skazánia Páná Bogá Izráelskiego/ á zá
dozwoleniem Cyruszá/ Dáriuszá/ y Artá-
xerxesá krolow Perskich.
5. Tedy dom nász swiety dokonan byl trze
ciego y dwudziestego dniá miesiacá Adár/
roku szostego/ za Dariuszá krolá Perskie-
6. A synowie Izráelscy/ káplani/ Lewito
wie/ y ini wszytcy/ kthorzy byli z wieżienia
przyszli/ bedac ná iákimkolwiek vrzędzie/
spráwowáli sie wedle tego co ná pisano w
kśięgách Moiżeszowych.
7. Ofiáruiac w onym poswiceniu kościo
łá Páńskiego stho cielcow/ dwie ście sko-
pow/ y czterzy stá bránow.
8. Y kozlow dwánaście zá grzech wszego
Izráelá wedle liczby przednieyszych z ká-
żdego pokolenia Izráelskiego.
9. Przytym káplani y Lewitowie stali w
szátách swoich wedle káżdego pokolenia
przy wszytkich spráwach Páná Bogá Iz-
ráelskiego / wedle ksiąg Moiżeszowych:
Tákże y odzwierny v káżdey brany.
10 A synowie Izráelscy wespołek y z thymi
ktorzy byli przyszli z wieżienia / obchodzili
wielkanoc czternasthego dniá / miesiacá
pierwszego/ gdy iuż káplani y Lewitowie
byli poswieceni.
11. Ktemu wszytcy ktorzy sie iedno z więżie
nia wrocili/ zosobna wespoł poswieceni
byli/ tákże y Lewitowie wespołek.
21 Y ofiárowáli ofiare wielkonocna/ zá ty
wszytki ktorzy przed tym byli w wieżieniu/
y zá ich brácia káplany/ y sámi zá sie.
13 Tedy hoynie vżywali synowie Izráelscy
ktorzy byli z wieżienia przyszli/ mianowi-
cie wszytcy ktorzy nie byli vczestnikámi o-
nych obrzydlości pogáńskich/ owszem zá-
wsze Páná szukali.
14 A obchodzili świetho przaśnikow we-
selac sie przez siedm dni przed oblicznością
Páńską.
15 Przeto iż byl obrocił życzliwość krolá As
syryyskiego ku nim/ áby ich rece vmocnio-
ne były we wszytkich spráwách Páná Bo
gá Izráelskiego.

Kapitułá. 8.

1. Ezdrasz przyiechał z Babilonu do Jeruzalem.
10. Przepis roskázánia kthore dał Artáxerxes Ez-
drászowi. 28. Ezdrasz dzięki czyni Pánu. 32. Licz-
by cielesnych z ludu ktorzy z nim przyszli. 63. Dáry
y ofiáry ich. 75. Modlitwá y wyznánie Ezdrászo-
we.

1. TEdy sie ty rzeczy ták
dokończyły zá krolowá-
nia Artháxerxesá Krolá
Perskiego / byl Ezdrasz
syn Azáriego/ syná Hel-
kiego/ syná Selumowe-
go/ syná Sadokowego/ syná Achitobo-
wego/ syná Ameriego/ syná Azariego/ sy-
ná Meriothowego/ syná Záráchiaszowe-
go/ syná Sawiego/ syna Bokciego/ syná
Abisuego/ syná Fineesowego/ syná Elea-
zárowego / syna Aaronowego Káplaná
przednieyszego.
3. Thenże Ezdrasz przyszedł z Babilonu/
á byl maż bárzo biegły w zakonie Moize-
szowym/ ktory iest dan od Páná Bogá Iz-
ráelskiego.
4. Y byl krol dziwnie nań łáskaw/ y w ták
wielkiey go powadze miał / iż o cokolwiek
prosił otrzymał.
5. A z nim przyszli niektorzy z synow Izrá-
elskich/ z káplanow/ z Lewitow/ z śpiewa
kow kościelnych / z odźwiernych/ y z innych
ktorzy służyli w kościele.
6. Tedy roku siodmego zá krolestwá Artá
xerxesowego/ do Jeruzalem przyszli mie-
siacá piatego/ tegoż roku zá iego pánowá
nia: Abowiem wyiechawszy z Babilonu
na nowie miesiacá pierwszego.
7. Przyiechali do Jeruzalem ná nowie mie
siacá piatego/ gdyż im Pan szczęścił.
8. A Ezdrasz był thák vczony/ iż niczego
nie omieszkawał co iedno było w zakonie
w przykázániu Páńskim/ náuczaiąc wszyt
kich Izráelitow wszelákiey sprawiedliwo
ści y sądow.

y był ná pismie

9 Y był na pismie dan taki wyrok od Kro
lá Artáxerxesá zá Ezdraszem káplanem
y náuczycielem zakonu Páńskiego/ ktore
10 go iest przepis oto ten.
Krol Artáxerxes Ezdraszowi kápla
nowi/ y náuczycielowi Zakonu Bozego
11 zdrowia życzy.
Ja łáskaprzywiedziony iáko y przodko
wie moi, rozkázuie, aby Zydowie mieszká
iący w Krolestwie nászym/ thák pospol
stwo iáko y káplani/ także Lewitowie/ ie
sli sie im ták zda aby z toba iechali do Je
12 ruzálem.
Ktorzykolwiek tedy máia wola iechác/
niechay z toba iadą tak iáko sie mnie bedzie
zdało/ y siedmi panom z rady/ wiernie
13 nam milym.
Aby ogladali wszytko co sie dzieie w Iu
dzie/ y w Jeruzálem/ á zachowywali sie
wedle wszytkiego co iest nápisano w zako
14 nie Páńskim.
A niechay odniosą do Jeruzálem vpo
minki/ ktorem slubił Pánu Bogu Izrael
15 skiemu/ ták ia iáko y przyiaciele moi.
Przytym złoto y srebro/ ktoreby sie zná
lázło w krainie Babilońskiey/ naznáczone
16 Panu do Jeruzálem.
Oprocz thego co ludzie zdádzą ná ko
sciol Jerozolimski Páná Bogá swego/
ktore złoto y srebro niechay obrocą ná ciel
17 ce/ ná skopy/ ná báránv/ y ná ine potrzeby.
Aby sprawowali ofiáry Panu Bogu
18 swemu/ ná oltarzu ktory iest w Jeruzalem.
Wszytko co sie tobie bedzie zdálo czynić
z thym złothem y srebrem/ czyńże z wola
19 Bogá twoiego.
A naczynia Páńskie poświecone/ ktorec
są oddáne ku posłudze Pánu Bogu twe
mu do kosciołá Jerozolimskiego/ skłá
dziesz ie przed Pánem Bogiem twoim w
20 Jeruzálem.
Nad to ná wszytki ine potrzeby do kos
ciołá Páná Bogá twego/ bedziesz brał z
21 Krolewskiego skárbu.
A cokolwiek iedno bedziesz chciał czynić
z brácia twa z złotá y srebra/ czyńże to we
dle woley Páná twoiego.
22 Przy tym ieszcze ia Krol Artáxerxes/
przykázuie wszytkim Starostam w Sy
ryiey y w Fenicyey/ aby tho wszytko coby
po was chciał miec Ezdrasz káplan y ná
uczyciel zakonu Bogá Nawyższego/ aby
23 mu to było oddano bez omieszkánia.
Aż też y do stá tálentow srebrá y do sta
wielkich miar pszenice ze stem beczek winá
24 y inych potrzeb dostátek.
Co wszytko niechay bedzie oddano Bo
gu Nawyższemu według zakonu Bozego/
aby sie nie obrusżył w gniewie ná Krole
stwo/ na Krolá y ná syny iego.
25 Thez wam rozkázuie/ aby ná żadnego
káplana y Lewite/ abo spiewaka kościel
nego/ abo ná ktorego kolwiek w tym kos
ciele posługuiącego:
26 Podatkow żadnych y popláthkow nie
wkładano/ á iżby żaden nád nimi zwierz
chności sobie nie przywłaszczał.
27 A ty też Ezdraszu według tey mądro
ści ktoraćie Bog obdárzył/ postánow sę
dzie y vrzędniki ktorzyby we wszythkiey
Syryey y Fenicyey sądzili/ a ktorzyby byli
vczeni w zakonie Bogá twego/ á ci ktorzy
sa vmieietni/ abys ie sam vczył.
28 A kthorzyby przesthápili zakon Boży y
Krolewski/ aby byli pilnie karáni/ ták gar
dłem iáko y inym karániem/ ábo winá pie
niężna/ abo wywołániem z ziemie.
29 Tedy Ezdrasz pisarz rzekł/ Niechayżeć
sam Pan Bog oycow moich bedzie błogo
sławion/ ktory dał to serce Krolowi/ aby
ochędożył kosciol Jerozolimski.
30 A sprawił mi thę powagę przed Kro
lem y przed iego przyiácioły/ y przed iego
rádą y przed inymi pány wielkiemi/ A thák
ia wziawszy śmiałość zá pomocą Páná
Bogá mego/ zebrałem lud z Izráelczy
kow ktorzy by szli ze mną.
31 A cić są przednieyszy wedle domow
swych/ y wedle przednieyszych porządkow
swych/ ktorzyże mną wyiechali z Babilo
nu/ poki trwało Krolestwo Artáxerxe
sowe.
32 Z synow Finees owych/ Gersom/ z sy
now Ithámárowych Gámael/ á z synow
Dawidowych Athus.
33 Z synow Seheniaszowych kthory był z
synow Fáros/ Zácháryasz/ á z nim sto
y piędziesiąt mężow.
34 Z synow Páhátá Moábá y Elihoená
iego/ syn Zácháryaszow/ á z nim dwieście
mężow.
35 Z synow Zátoego/ Seheniasz syn Jezye
low/ á z nim trzy stá mężow/ Z synow Ady
nowych/ Obed syn Jonáthanow á z nim
mężow dwieście y piędziesiąt.
36 Z synow Elámowych/ Jezáiasz syn
Gotholiaszow/ á z nim siedmdziesiąt mę
żow.
37 Z synow Sáfátyaszowych/ Zárákus syn
Michaelow/ á z nim mężow osmdziesiąt.
38 Z synow Joábowych/ Obádiasz syn
Jehielow/ á z nim mężow dwieście y
dwánaście.
39 Z synow Bánidáchowych/ Sálomith
syn Jozáfiaszow/ á z nim mężow sto y
sześćdziesiąt.

Nnnn Z synow Ba

40 Z synow Bábiego/ Záchárya sz syn Be-
báte[o]/ á z nim dwádzieśćia y ośm mężow.
41 Z synow Azgádowych Johánán syn
Hákkátánow/ á z nim mężow sto y dzieśieć.
42 Z ostátnich synow Addonikámowych
ktorych tu sa imioná/ Elifalot/ Jeiel/ Se-
máiás/ y siedmdziesiat ludu z nim/ Z sy-
now też Bagoie[o] Vthy syn Isthákurow/
á z nim mężow siedmdziesiat.
43 Y zebrałem ie do rzeki Theram/ y tá-
my zmieszkáli przez trzy dni y polizyłem ie.
44 A gdym żadnego nie nálazł z káplanow
y z Lewitow/
45 Posłałem do Eleázárá/ y przyszliná-
tychmiast/ Náázman/ Aluáthán/ Sá-
maian/ Joryb/ Náthán/ Eluáthán/ Zá-
cháryász y Mozellam/ przednieyszy y vczeń
szy ludzie.
46 Ktorymem roskázał aby szli do Adde-
nszá stárosty ktory był w skárbie.
47 Aby z nim mowili y z brácia iego/ y z ty
mi ktorzy byli pobórcámi ná onym miey-
scu/ aby nam posłáli ty ktorzyby spráwo-
wáli vrzad káplański w kościele Páná
Bogá naszego.
48 Y przywiedli nam zá mocnym ráthun-
kiem Páná Bogá naszego ludzi vczone z
synow Moholiego/ syna Lewiego/ syná
Izráelowego/ to iest Seredyaszá z iego sy-
ny y z brácia/ ośmnaście mężow.
49 Hásebiaszá/ Anomá y Jesáiaszá brátá
z synow Chánáneyczykowych z syny ich/
á było synow ich dwádzieśćia mężow.
50 A z tych záśie ktorzy służyli w kościele
co ie był Dawid postánowił/ y ktorzy by-
li przednieyszymi w posłudze miásthо Le-
witow/ dwie ście y dwádzieśćia/ ktorych
imiona były ná reiestrze spisáne.
51 Támżem zápowiedział post mlodzień-
com przed Panem Bogiem nászym/ á-
bychmy prosili o szczęśliwa droge tak sá-
mym sobie/ iáko y tym co byli z námi/ dzie-
ćiam nászym/ y bydlu nászemu.
52 Bom sie wstydał prosić Krolá o ty co-
by nas prowádzili/ iezdne y pieszе/ ktorzy
by nas bronili od nieprzyiaciol nászych.
53 Abowiemechmy byli powiedzieli Kro-
lowi/ iż moc Páńska miáłá bronić thych
ktorzy go szukáia/ á iż sie im wszytko szczę-
śliwie wodzić miało.
54 A przetożesmy sie powtore modlili o to
Pánu Bogu nászemu/ ktory nam też był
miłośćiw/ y otrzymálichmy tho o cosmy
go prosili.
55 Obrałem tedy dwánaście mężow przed
nieyszych z pokolenia káżdego/ tákże y z ká-
płanow/ Serebiaszá/ y Házábiaszá z dzie
siáćia bráćiey.
56 Y oddałem złotho/ śrebro/ y naczynia
Páńskie poswięcone domu Bogá nász-
go/ y co był dał Krol/ rádá y pánowie ie-
go/ y wszytek Izráel.
57 Tymem ia oddał odważywszy szesć set
y piećdziesiat tálentow śrebrá/ y naczynia
śrebrnego/ ktore ważyły sto talentow/ y
złota sto tálentow.
58 Naczynia złotego dwádzieśćiá/ á mie-
dźiánego dwánaśćie z miedźi czystey lśnia
cey sie iáko złoto.
59 Pothymem im rzekł/ Wyście thez sa
poswięceni Pánu/ y naczynia śrebrne/ y
to złoto y śrebro iesth poślubione Pánu
Bogu oycow nászych.
60 Czuyćiez około niego á strzeżćie go/ áż
ie oddácie Ksiażetham káplańskim/ y Le-
witam y przednieyszym z domow Izráel-
skich w Jeruzálem w skárbnicách domu
Páná Bogá naszego.
61 A tak káplani y Lewitowie ktorzy wźieli
śrebro y naczynia odniesli ie do Jeruzá-
lem do kościoła Páńskiego.
62 Y odszedszy od rzeki Therá/ dwunaste[o]
dniá miesiacá pierwszego/ przyszlichmy
do Jeruzálem/ á gdychmy tám przyszli zá
można pomoca Páná nászego/ y máiąc o
brone w drodze od káżdego nieprzyiaciel
lá/ ażechmy przyszli do Jeruzálem.
63 A gdy wyszły trzy dni/ czwartego od
ważono złoto y śrebro/ y oddáno w kośćie
le Páná Bogá nászego Márymotowi ká
płanowi/ synowi Vryaszowemu.
64 A z nim społu Eleázárowi synowi Fi-
neesowemu/ z ktoremi był Jozábád syn Je
zusow/ y Noedia syn Bánuiego Lewito-
wie/ á wszythko pod liczbą y pod wagą/
y thámże zárázem spisano wszythke wage
ich.
65 Pothym oni ktorzy sie wrocili z poimá-
nia sprawowali ofiáry Pánu Bogu Iz-
ráelskiemu/ cielcow dwánaście zá wszytek
Izráel/ á dziewiećdziesiat y sześć skopow.
66 Siedmdziesiat y dwá bránow/ dwá-
naście kozłow zá grzech/ y dwánaście iá-
lowic dlá wybáwienia/ co wszytko porzą-
zano ku ofierze Pánu.
67 Y oddano mándaty Krolewskie pobor-
cam Krolewskim y stárostam dolney Sy-
ryey y Fenicyey/ ktorzy zacznie vćcili on
ludy kościoł Boży.
68 To gdy sie stáło zeszli sie do mnie przeło-
żeni mowiąc/ Narod Izráelitow/ Książe
tá káplani/ y Lewitowie/ nie oddzielili od
siebie postronnych narodow ziemie/ ámi o
brzydłości pogáńskich/ to iest Chánaney-
czykow/ Hetteyczykow/ Ferezeyczykow/
Jebuzeyczykow/ Moábczykow/ Egiptcyá
now/ y Edomczykow.

Abo-

69 Abowiem sthowárzyszyli sie z corkami ich/á oni theż z dźiećmi ich/ y pomieszało sie swiete potomstwo z postronnymi narody ziemie/ thákże przednieyszy y názacnieyszy stali sie vczestniki tey złości/ ieszcze od tad iakoż sie tá rzecz poczęła.

70 To iákom skoro vsłyszał/ tedym rozdárł odźienie swe y poswiecona szatę/ á targáiąc włosy zgłowy y z brody swey/ siadłem zámysliwszy sie y zátroskawszy.

71. Tedy oni kthorzy byli wzrúszeni słowy Páná Bogá Izráelskiego przyszli wespołek ku mnie gdym płakał nád ona złością/ álem siedźiał bedąc smuthny áż do ofiary wieczorney.

72. Tedy wstawszy od postu máiąc odźienie zdárte y szátę swiętą potleknawszy na kolána/ á podnioższy ręce ku Pánu.

73. Rzekłem/ Panie iestem zawstydzon/ á srom mie oblicznosći twoiey.

74 Abowiem grzechy nasze przewyższáią głowy násze/ występki áż do nieba doryká ią/ á to od wieku przodkow naszych/ y ieszcze do tego czásu iesthechmy w wielkim grzechu.

75 A dla grzechow nászych/ y przodkow nászych iesthechmy poddáni z bráćią nászą/ z Krolmi y Káplany nászymi Krolom ziemie/ pod miecz/ w niewolstwo/ ná łup/ y ná pohánbienie/ áż y do dniá dźisieyszego.

76 Aczćiechmy ná ten czás vzyli nieiákiego miłosierdźia Panie/ poki nam ieszcze zostáwnesz potomstwá/ y imienia ná mieyscu Swiętym twoim.

77 Y obiáwiasz nam swiátłości w Domu Páná Bogá nászego/ dawaiąc nam żywnosć czásu więźienia nászego.

78 Gdysmy byli w niewoli/ nie bylichmy opuszczeni od Páná Bogá nászego/ ktory nam tákową łáskę iedną v Krolow Perskich/ że nam dawaią żywnosć.

79 Y przyszedł dożáia Kośćiol Páná Bogá nászego/ y oprawnią Syon spustoszone/ aby nam ieszcze zostáła nieiáka moc w Judźiey w Jeruzálem.

80 A theraz cożwżdy rzeczemy Pánie gdy sie to tak dźieie/ Abowiemćiechmy czynili przeciw roskázániu twemu/ ktores podał przez służebniki twe Proroki/ mowiąc.

81 Iż ziemią tą do ktorey idźiecie abyscie ią otrzymali dźiedźicznie/ iest ziemia pomázana sprosnością postronnych narodow/ ktorzy ią nápełnili swemi obrzydłościámi.

82 A przetoż teraz nie bedźiecie brać w towárzystwo corek ich synom wászym/ ani bedźiecie dáwáć corek wászych zá syny ich.

83 Ani ná wieki bedźiecie sie stárać o pokoy z nimi/ abyście tak bedąc zmocnieni/ vżywáli dobr tey ziemie/ á iżbyście ią zostháwili dźiatećzkam swym ku wiecznemu dźiedźictwu.

84 A przetoż to wszytko co sie nam przydáło/ thо sie stáło dla nászych złośćiwych vczynkow/ y dla wielkich grzechow nászych.

85. Abowiem vłożyłes nam grzechow nászych Pánie.

86 A zostawiłes nam to potomstwo/ álechmy my zá sie odstąpili przestępuiąc zakon twoy/ thowárzyszac sie z obrzydłościámi narodow ziemie.

87 Izażes sie tak nie mogł ná nas gniewáć ábys nas wytrácił/ tak iżby áni narodu/ áni pothomstwá/ áni imienia nászego nie zostało.

88 Prawdźiwyś ty iest o Pánie Boże Izráelski/ gdy oto ieszcze potomstwo nasze pozostało áż do dniá dźisieyszego.

89 Otosmy teraz sa przed oblicznosćią twoią y z złościami nászymi/ á nie możemy sie ostać przed tobą w tey rzeczy.

90 To gdy Ezdrasz modlac sie y płáczac/ á ná ziemi leżąc przed Kośćiołem wyznawał/ tedy sie kniemu wielkie mnostwo ludu zebrało/ mężow/ niewiast/ y dźiatek/ abowiem był wielki płácz miedzy onym ludem.

91 Tedy Jeheniasz syn Jehielow wołáiąc rzekł/ Ezdraszu/ myćiechmy przećiw Pánu Bogu zgrzeszyli/ wziawszy zá żony niewiasty z pogańskich narodow ziemie/ á teraz iuż watpi o sobie wszytek lud Izráelski.

92 A przetoż teraz przysiężmy na to Pánu/ iż odrzućimy wszytki żony nasze ktoresmy spoymowali z narodow obcych/ społu y z dźiećmi ich/ ieśliże sie thо zda tobie y tym wszytkim ktorzy sa posłuszni zakonowi Bożemu: Wstańże tedy á vczyń temu dosyć.

93 Abowiem to ná cie należy/ á my też tobie tego pomożemy/ iedno sobie w tym mężnie poczynay.

94 Wstał tedy Ezdrasz/ y obowiązał przysiega Ksiażęta káplańskie y Lewity/ y wszytek lud Izráelski/ aby temu dosyć vczynili.

Kapitułá. 9.

1. Ezdraß sie frásuie dla grzechu ludzkiego. 3. Roskázuie sie zeydź tym ktorzy sie wrocili z więźienia do Jeruzálem. 10. Obiecuią opuścić żony obce. 19. Tákże też y Lewitowie ktorzy poymowáli niewiásty postronne. 41. Czyta zakon ludowi. 52. Nápomina ie ku weselu.

1. EDy Ezdraſz wſtawſzy od przyſionka Kośćielnego/ wſzedł do komory Johánnana ſyná Eliaſybowego / y thám mieſzkał.
2. A nie vżywał żadnego pokármu/áni pił żadney wody/ płácząc dla bárzo wielkich grzechow wſzytkiego ludu onego.
3. Y oznaymiono to po wſzytkim Judźie y Jeruzalem/wſzytkim tym ktorzy ſie wrocili z wieżienia/aby ſie wſzyſcy zeſzli do Jeruzalem.
4. A ktorybykolwiek tám nie przyſzedł po trzeciem abo po czwartym dniu/ według roſkazánia przełożonych/aby bydlá ich pobrano ná kośćiol/á on ſam aby był wyrzucon z zebrania tych ktorzy ſie z wieżienia wrocili.
5. Y tákże ſie wſzyſcy oni ktorzy byli z pokolenia Juda y z Beniámin zá trzy dni zebrali do Jeruzalem/ktory dzień był dwunaſty: Mieſiaca dziewiątego.
6 Wſzytká tedy ona wielkość ſiedźiálá ná onym plácu Kośćielnym/ drżąc od zimná ktore naſtawało.
7. Tedy Ezdraſz ſthánawſzy mowił do nich/Wyśćie zle vczynili żeście poymowáli żony obce/ abowiemeście tak rozmnożyli grzechy w Izráelu.
8. A przeto teraz wyznawaycie to/y dayćie chwałe Pánu Bogu oycow naſzych.
9. Bądźćież poſłuſzni roſkazániu iego/wypowiedźiawſzy ſie z towárzyſtwá poſtronnym narodom/y niewiáſtam obcym.
10 Wſzythek tedy on lud krzyknął głoſem wielkim/mowiąc/Vczyniemy iákoś nam roſkazał.
11. Ale iż nas ieſt wielkie mnoſtwo/ á zimá nádchodźi/ y niemożem ſie oſtáć ná dworze/ gdyż thá ſprawá nie odprawi ſie zá dzień áni za dwá/ bośćiechmy wielce w tey rzeczy zgrzeſzyli.
12. A dla tegoż niechay thu zoſtáną przedniey ſzy z ludu/y ći ktorzy z nas poymowáli żony obce.
13. Niechayżeć ſie thež zeydą ze wſzytkich mieyſc Kápłani y ſędźiowie ná dzień náznáczony/ áby tym ſpoſobem vbłagan był gniew Páński.
14. Tedy Jonathán ſyn Azáelow/ y Jáchzyaſz ſyn Tekuego wyſádzeni ſą ná te ſpráwę/á knim przydano Moſoláma/ Lewiego/y Sabarhaiego.
15. Przythymże ći ktorzy ſie z wieżienia wrocili/vczynili temu wſzytkiemu doſyć.
16. Y obrał ſobie Ezdraſz Kápłan kilká mężow przednieyſzych z pokolenia ſwego/ káżdego z nich mianowićie ktorzy ſie zeſzli w rádę / dniá pierwſzego mieſiáca dźieſiątego / ku rozbierániu wſzytkiey they ſprawy.
17. Przetoczyłá ſie tedy ſpráwá tych ktorzy mieli żony obce/pierwſzego dnia pierwſzego mieſiáca.
18. A nálazło ſie miedzy Kápłany tych ktorzy byli nápoymowali żon obcych.
19 Naprzod z ſynow Jezuſowych/ſynowie Jozedekowi / a z bráćiey iego Mázeiaſz/ Eleazár/Joryb/y Joádáy.
20 Kthorzy napierwey żony ſwe porzucáli poczęli/á dla oczyśćienia ſwoiego ofiárowáli ſkopy/áby mieli przeiednánie.
21. Z ſynow Emerowych náleżiono Aná niego/ Zábiego/Eáneſá/ Sámeiaſzá/ Jereelá y Azáryaſzá.
22 Z ſynow Feſſurowych náleźli ſie/ Elionái/Maáżyaſz/Jeymáel/Náthanáel/Odrydel/y Alaſách.
23 Z Lewitow też/Jozábád/Semei/Koliaſz/ktorego też zowa Kálitas/ Páthyaſz/ Jobudaſz/y Jonás.
24 Z ſpiewakow kośćielnych/ Eliázyb/y Bachur.
25 Z odźwiernych/Sállum/ y Tolbánes.
26 A zá ſie z poſpolſtwá Izráelithow/z ſynow Fárośowych / Remiaſz/ Eddraſz/ Melchiaſz/ Máelus/ Eleazár/Aſybiaſz y Bánáiaſz.
27 Z ſynow Elámowych/ Mátániaſz/Zácharyaſz/Jehiel/Jeremot/y Heliaſz.
28 Z ſynow Záthoego/Eliádas/ Elizyb/ Motoniaſz/Járymoth/ Zábád/ y Sardáiuſz.
29 Z ſynow Bebáiego/Johánán/Hánániaſz/Jozábáth/y Emáteis.
30 Z ſynow Bánáiego/Olámus/Máluch/ Jedvaſz/Jáſub/Jaſáel/y Jeremot.
31. Z ſynow Addynowych/Naáthus/Mooſyaſz/Lákkunus/Bánáiaſz/Máthániaſz/Bezelel/Bánnui/y Mánaſſes.
32 Z ſynow Amiaſzowych/Elionas/Aſeaſz/Melchiaſz/Sámmáiaſz/ Symon/y Choſáminuſz.
33 Z ſynow Háſámowych/ Máthániaſz/ Mátátyaſz/Bánnáiaſz/Elifaláth/Mánáſes/y Semei.
34 Z Synow Banniego/Jeremiaſz/Modády/Amrám/Juel/Bánáiaſz/ Bedyaſz/ Joniaſz/Marymor/Eliáſyb/Mátniaſz/ Máthánái/ Eliáſys/Bánnui/Elialei/ Sámei/Selemiáſz/y Náthaniaſz.
35 Z Synow Ozoráowych/Sezy/Ezrel/ Azáel/ Samáros/Zámbis/y Joſef/ Azſynow Nobowych/ Mátytyaſz/ Zabad/ Joey/.

Idey/Juel/y Bánáiasz.
36 Cić wszytcy nápoymowali byli żon ob-
cych/y opuścili ie z dźiećmi ich.
37 Tedy kápłani y Lewitowie ktorzy byli z
Jzráel/mieszkali w Jeruzalem y indźiey w
oney żiemi/ na początku miesiącá siodme-
á trzymali domy swe synowie Jzráelscy.
38 A ták wszytko zgromádzenie ludu zebrá
to sie społu ná on plác przed kościołem ku
wschodu słońcá.
39 I rzekli Ezdraszowi káplanowi y náu-
czycielowi/ áby przyniosł zakon Moize-
szow podány od pána Bogá Jzráelskiego
40 Przyniosł thedy Ezdrasz przednieyszy
káplan zakon ku wszytkiemu zgromádze-
niu/ ták przed męże iáko y przed niewiásty
y przed wszytki káplany ktorzyby słuchali
zakonu.
41 A ták pierwszego dniá miesiącá siodme-
go/ czythał w sieni kościelney/ począwszy
od poránku áż do południá przed wszytki
mi mężmi y niewiástámi/ á wszytek lud z
pilnością słuchał.
42 Tedy Ezdrasz káplan y náuczyciel zako
nu/ dał sobie spráwić y wystawić stholec
drzewiány.
43 Około niego stali Máthátiasz/Sá-
musz/Anániasz/Azáryasz/Vryasz/Eze/
chiasz/y Balásámusz po práwey rece.
44 Po lewey záśie stronie stali Fádáiasz/
Misáel/Málachiasz/Aotásufus/y Ná-
báriasz.
45 Thedy Ezdrasz wźiął kśiegi przed
wszytkim zgromádzeniem/ bo siedźiał ná
mieścu nawyższem nád ludem.
46 A ná then czás gdy wykládano zakon
wszytcy prosto stali/ á Ezdrasz błogosła-
wił Páná Bogá nawyższego/Bogá zaste
pow wszechmocnego.
47 Ná co lud wszytek odpowiedźiał/Niech
żeć sie ták stánie.
48 A podnoszac ku niebu rece swe/ y pádá
iąc ná żiemi przed pánem/ dawáli mu
chwałe Lewitowie/Jezus/Báni/Sáre-
biasz/Jaminusz/Akub/Sábátái/Hudá
iasz/Máásyasz/Kálitá/Azáriasz/Joza-
bad/Hánán/y Filáiasz.
49 Y náuczáli zakonu Páńskiego zgromá
dzenia/iáśniey im to wykládáiąc.
50 Tedy Hátársátes mowił ku Ezdraszo
wi nawyższemu káplanowi/ y náuczyciе-
lowi/y do wszech Lewitow ktho rzyludu y
czyli.
51 Oto dźień ten iestći poświecony Pánu/
bo wszytcy słuchaiąc zakonu płákáli.
52 Tedy rzekł Ezdrasz/Teraz wy odszed-
szy vżywayćież hoynych pokármow/y piy
cie rzeczy słodkie/posyłáiąc potraw swych
vboższym.
53 Abowiemći then dźień iest poświecony
Pánu/ á nie mácie sie weń smućić/ abo-
wiemći was Pan zacnie ozdobi.
54 Tákże y Lewitowie toż też ludowi opo-
wiedáli/mowiąc/Tenći oto dźień iest po-
świecony Pánu/nie frásuyćież sie.
55 A ták sie wszytcy rozeszli ieść/pić/y we-
selić sie/posyłáiąc potraw swoich niedoste-
cżnieyszym.
56 Abowiem ieszcże było w nich pełno o-
nych słow/ ktho rych ie náuczano gdy byli
dłużey zátrzymáni w zgromádzeniu.
57 A zebrawszy sie wszythcy w Jeruzálem
weselili sie wedle testámentu Páná Bogá
Jzráelskiego.

Czwarte Księgi Ezdraszowe/ktore inssy Wtoremi názywáią.

Kapitulá. 1

1. Ezdraß prorok od Bogá postány. 5. Oznáymuie Zydom grzechy ich. 14. Wymiátuie im niewdzięczność ich przeciwko Pánu Bogu.

1. Tore księgi Ezdraszá proroká/ syná Saraiego/ syna Azariego/ syná Helkiego/ syna Sádáni-ego/ syna Sádokowego/ syna Achitobowego.

2. Syna Achiego/ syná Fineesowego/ syná Heliego/ syná Ameriego/ syna Asieigo syna Marymothowego/ syna Arnaowego/ synáOzyego/ syna Borithowego/ syná Abiseiego/ syna Finceszowego/ syna Eleázárowego.

3. Syna Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory był poimanym w ziemi Medskiey/ w krolestwie Artaxerxesá krolá Perskiego.

4. Słowo Páńskie oznaymiono mi iesth tymi slowy.

5. Idź á powiedz ludowi memu spráwy ich/ a synom ich złości ktorych sie przeciwko mnie dopuścili.

6. Aby ie opowiedali wnukom swoim/ iż grzechy rodźicow ich rozmnożyły sie w nich/ gdyż oni mnie zápomniawszy ofiárowali Bogom cudzym.

7. Izalim nie ia wywiodł ie z ziemie Egipthskiey z domu niewoley? á wżdy oni wzruszyli mie ku gniewu/ y wzgárdzili rády moie.

8. A przetoż ty ostrzyż włosy z głowy twoiey/ á wrzuć ná nie wszytki mieszcześćia/ á bowiemći nie byli posłuszni zakonu mego/ ále byli ludem odpornym.

9. Y dokądże ćierpieć będę tym ktorym em okázował tákowe dobrodźieystwa?

10 Podwroćilem dla nich wiele krolow/ á porażiłem *Fáráona z ludem iego/ y ze wszytkimi woyski iego.

*2.Mo. 14.v.28.

†4.Mo. 21.v.24. Jozu.8. v.12.

11 †Wszytki pogány wytrácilem przed nimi/ á ná wschod słońcá we dwu ziemiach lud Tyriyski/ y Sydoński rozproszyłem/ á pomordowałem wszytki ich nieprzyiáciole.

12 A przetoż ty mow do nich tymi slowy/ Otoć ták powieda Pan.

*2.Mo. 14.v.29. 2.Mo. 3.v.10.

13 *Iaćiem was przeprawił przez morze/ á zgotowałem wam droge nabespieczniey szą od początku/ dałem też wam *Moiżeszá hetmánem/ y Aarona kapłanem.

14 Dałem wam swiátłość w słupie ogniá/ stym/ y czynilem miedzy wámi cudá wielkie/ aleście wy mnie zápámiethali/ mowi Pan.

15 Ták mowi Pan wszechmogący/ *przepiorki były wam w podźiwienie/ á dalem wam namiothy ku obronie/ á wżdyście ie tám szemrali. *2.Mo. 16.v.13. Psal. 104. v.40.

16 A nieście sie weselili z imieniem moim z powrázki nieprzyiaciol wászych/ aleście szemrali áż ieszcze y dotad.

17 Y gdźież są dobrodźieystwá ktorem wam okázował? Izali nie ná puszczy gdyście ták nac do mnie wołáli/ mowiąc.

18 †Przeczżeś nas tu wywiodł ná puszczą/ ábyś nas pobił? lepiey ći nam było służyć Egiptcyánom/ á niż tu pozdychać na tey puszczy. †4.Mo. 14.v.2.

19 Izalim sie nie vżalił płáczu waszego/ á dałem wam mánne ku pokármowi/ y iedliście chleb Anielski?

20 *Ták że gdyście prágnęli izalim nie roścżpił opoki/ á wypłynął wam dosth hátecznie wod/ liściem ná drzewie zakrywałem was od goracości/ á dałem wam w dział ziemie obfite. *2.Mo. 16.v.14. 4.Mo. 20.v.11.

21 Wyrzućilem przed wámi Chánáney czyki y Ferezey czyki á Filistyńczyki/ *y cożv 4. iuż dáley wam czynić mam? mowi Pan. *Ezdr.5.

22 Ták mowi Pan wszechmogący/ †Gdyś ćie byli ná puszczy v rzeki Amorreyskiey prágnąc á bluźniąc imie moie. †2.Mo. 15.v.24. 1.Ber. 10.v.4.

23 A wżdym wam nieplácił ogniem zá wászе bluźnierstwo/ ále włożywszy drzewo w wodę/ vczynilem wam rzekę słodką.

24 Cożći tedy dáley czynić mam o Jakobie? Niechćiałeś słuchać Judá/ Przenioseś sie tedy do inych narodow ktorym porucze imie moie/ áby zachowywáli práwá moie/

25 A gdyżeście wy mnie opuścili/ tedy ia was opuszczę/ gdy mie będźiecie prosić o odpuszczenie/ nie dam go wam.

26 *Gdy mie będźiecie wzywać/ nie wysłucham was/ ábowiem ręce wásze splugáwiliście krwią/ á nogi wásze prędkie są ku mężoboystwu. *Esa.1. v.15.

27 A chociażeście nie mnie opuścili/ ále was sámych/ mowi Pan/

28 Ale thák Pan wszechmocny powieda/ Izalim ia was nieprosił iáko ociec synow/ iáko mátká corek/ ábo iáko mamká dźiatek swych?

29 Abyście byli ludem moim/ á ia Bogiem wászym/ á izbyście mi byli miásto synow/ á ia wam miásto oycá.

30 *Zbieralem was iáko kokosz kurczątká swoie *Mat.23. v.37.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

swoie pod skrzydłá swe / á teras coż wam czynić mam?

31 Odrzuce was od oblicżá mego / á gdy mi przyniesiećie ofiárę / odwroce od was oblicże moie / ábowiemem odrzućił dni wásze świete y odnowienia miesiacow wászych / y obrzezowánia wásze.

32 Posylalem do was sługi moie Proroki ktoreśćie wy poimawszy pomordowáli / y ciáłá ich ná sztuki rościnali / á thych ći sieia krwie mścić bede / mowi Pan.

33 A toć mowi Pan wszechmogacy / dom wász spustoszony iest / y wyrzuce was iáko wiátr rospraszа plewy.

34 Ani synowie wászy rozmnoża pothomstwá / ábowiem opuścili roskazanie moie á czynili to com ia miał w nienawiści.

35 Podam domy wásze ludowi przyszłemu / ktorzy chociaż o mnie słyszeć nie beda / wwierzą / á chociażem przed nimi cudow nie czynił / beda temu dosyć czynić com ia roskazał / á choć nie widzieli prorokow moich / przedsie sie brzydzili złościámi swemi.

36 A przetoż theras chce oznaymić chwałę ludu przyszłego / ktorego sie dziatki wesełá z rádością.

37 Kthoryż chociaż mie cielesnymi oczymá nie widzą / ále duchem wierzą com ia im powiedział.

38 A przetoż teraz obácż bráćie iákowa to iesth chwałá / á obacż lud przychodzący od wschodu słońcá.

39 Ktoremu ia dam Hetmány / Abrahámá / Izaáká / Jakobá / Ozeaszá / Amosá / Micheaszá / Joela / Abdiaszá / Jonaszа.

40 Nahumá / Abakuká / Sofomiaszа / Aggeuszá / Zácháriaszá / y Málachiaszá / ktory tez iest názwan y Aniołem Páńskim.

Kápitulá 2.

1. Opowieda niewdzięczność Zydow. 8. Mieszkaiące Assyriánow. 10. Krolestwo kościołá. 31. Powołánie pogánow. 34. Opowieda przyście Krystusowe.

1 Oć mowi Pan / Jam wywiodł lud ten z niewoley / y podałem mu roskazánie przez sługi moie proroki ktorych oni słuchać nie chćieli / ále odrzućili rády moie.

2 Matká ktora ie porodziłá / mowiłá im / Idźćież precż synowie / bociem ia iest wdowa y opuszczona.

3 Wychowálám was z weselem / á vtrácilám was z żałośćia / ábowiemeśćie zgrzeszyli przeciw pánu Bogu wászemu / / czyniąc to co sie iemu nie podobało.

4 A przetoż teraz coż z wámi czynić mam? Jaciem iest wdowa y opuszczona / idźćież synowie / á prośćie Páná o odpuszczenie.

5 A iać sie oswiádczam tobą oycze ná má tkę synow twych / ktorzy przymierzá mego strzedz nie chćieli.

6 Abys ty ie podał ná pohánbienie / á mátkę ich na łup / żeby sie nie rozmnożył narod ich.

7 Imioná ich niech beda rosproszone miedzy pogány / á niechay beda wygładzeni z ziemie gdyż wzgárdzili przymierzem mym

8 Biádá thobie Assyria / iż wsobie kryiesz niesprawiedliwe / przypomniesz sobie ozły narodzie / com vczynił z Sodomą y z Gomorrhą. *1. Mo. 19. v. 14.

9 Kthorych ziemiá leży miedzy smolnymi brylami / y miedzy kupámi popiołow / takżeć y ty pokarzе ktorzy mie nie słuchali / mowi Pan wszechmogacy.

10 Thák mowi Pan do Ezdraszá / Opowiedz ludowi moiemu / iż im dam krolestwo Jerozolimskie / ktorem był miał dać Izraelitom.

11 Y sprawie sobie miedzy nimi chwałę / od dawszy im wieczne przybytki / ktorem był onym nágotował.

12 Drzewo żywothá beda mieć woniáiące wdzięczną wonnością / nie beda robić ani sie spracuia.

13 Idźćież á otrzymaycie / prośćie áby sie wam tych dni skrocilo ktore sie przedłużáia / czuyćież / ábowiemći wam iuż krolestwo iest zgotowáne.

14 Oswiadcz sie niebem y ziemia / ábowiem zgładziwszy złość stworzylem to co iesth dobrego / gdyż ia żywę / mowi Pan.

15 Oblap syny twe mátko / wychoway ie z weselem / zmocńże nogi twoie iako słup / ábowiemem cie obrał / mowi Pan.

16 Y wzbudzę vmárłe z mieysc swoich / á wywiodę ie z grobow ich / bom poznał imie moie w Izraelu.

17 O mátko synow tych nie boyże sie nic / bociem ia ciebie obrał / mowi Pan.

18 Posłeć ná pomoc służebniki moie / Ezáiaszá y Jeremiaszá / zá kthorych rádá poswięcilem y zgothowalemći dwánaśćie drzew ociążonych rozmáitemi owocmi.

19 Y tyleż theż zrzodł opływáiących mlekiem / y miodem y siedm gor bárzo wielkich rodzących rożę y lilie / ktoremi rozweselę syny twoie.

20 Czyń spráwiedliwość wdowie / á zástáwuy sie o sierotkę / wspomagay niedostátecznego / á broń osierocialego / y przyodźiey nágiego.

21 Staray sie o niedołężnego y o niemocnego / á nienáśmieway sie zchromego / broń iednorękiego / á slepego wywiedź ná świátło moie.

22 Záchoway młodzieńcá y stárcá miedzy mury twemi. Annn iiij Gdźie

* Tobi. 10.

23 * Gdzieżbyś też nalazł vmárłego po-
grzeb go / á dam tobie pierwszą stolicę w
zmartwychwstániu moim.

24 Potrwayże o moy ludu á vpokoy sie/boć
przydzie odpoczynienie twoie.

25 O dobra mámko wychowayże syny two
ie/á zmocni nogi ich.

26 Żadenći z tych sług ktoremći dał mie zgi
nie/bo ia z pocztu twoich bede sie o nich do
wiedował.

27 Nie vstawayże/bo gdy przydzie dzień v-
trapienia y trudności/ tedyć drudzy beda
plákać y frásować sie/ á thy sie rozweselisz
y bedzieśz mieć wszego dostátek.

28 Bedać zayżreć pogáni/ alećnic przećiw
tobie nie beda mogli/mowi Pan.

29 Zásłonia cie ręce moie/áby synowie twoi
wieczney męki nie ogladali.

30 Weselże sie máthko z syny twoimi/ábo-
wiemći ia bede wybawićielem twoim/mo
wi Pan.

31 Rospomni ná syny twe spiące/ábowiem
ia ie wywiodę z stron ziemie/y łáskawie sie
z nimi obchodzić bede/ábowiemem iest mi-
łosierny/ mowi Pan wszechmogący.

32 Obłápże syny twe áż ia przyide/á zmilu-
ie sie nád nimi/ábowiem źrodłá moie obfi
tuią/á łáská moia nie vstánie.

33 Ja Ezdrasz wźiałem roskázanie od Pá-
ná ná gorze Oreb ábych szedł do Izraeli-
tow/do ktorych gdym przyszedł/odrzućili
mie/y wzgárdzili roskázanie Páńskie.

34 A przetoż wam mowie narodowie kto-
rzy słuchacie y rozumiećie/ czekayćie pásty
rzá wászego/ktheory wam da odpoczynie-
nie wieczne/ ábowiemći on iuż blisko iesth
ktory ma przyść ná skończenie swiátá.

35 Bądźćież gothowi ku nagrodzie krole-
stwá/ábowiem swiatłość wieczna roziá-
śni sie nad wami wiecznie.

36 Chrońćie sie ćienia tego swiátá/á vży-
wayćie wesela chwały wászey / Jáć sie o-
swiadczam iawnie zbáwićielem moim.

37 Wezmićie dar wam zalecony á weselćie
sie/ dziękuiąc temu ktory was wezwał do
krolestwá niebieskiego.

38 Powstańćież á storćież/ y obáczćie licz-
be náznáczonych na gody Páńskie / ktorzy
sie náwrocili od ćienia swiátá tego/á wźie
li slicżne száty od Páná.

39 Przyimi liczbe twa Syonie/ á przygár
ni twe vbráue w bieli/ktorzy wypełnili za
kon Páński.

40 Zupełnać iest liczbá synow twoich kto-
rychześ pozadałá/ prosże mocy Bożey ábY
był poświecony lud twoy ktory iest we-
zwan od początku.

41 † Ja Ezdrasz/ widźiałem ná gorze nie † Gliń. 7. wy.
zliczony tłum ludu/ ktorzy wszyscy śpie-
wáiąc chwalili Páná.

42 A w posrodku ich był młodźieniec wyż
szy wzrostem nád wszytki ine/co kładł wie
ńce ná głowę kázdemu / á sam był wyższy
nád ine/á temu sie ia bárzo dźiwował.

43 Tedym pytał Anyołá/mowiąc/ Páńie
á ći co zacz są/á on mi odpowiedźiał/

44 Cić są/ ktorzy zwłokszy z siebie suknia
śmiertelna/ wźięli ná sie niesmiertelna/á
wyznawali imie Páńskie/ćić oto theraz są
vkoronowáni/y pálmy biorą.

45 Powtorem pytał Anyołá/ A ten mło-
dźieniec co zacz iest/ktory ná nie wkłáda
korony/á dawa im pálmy w ręce?

46 Tedy mnie on odpowiedźiał/ Tenći iest
syn Boży/ktorego wyznawali ná thym
świećie.

47 Y począłem ia ie sobie wielce ważyć/kto
rzy sie mocnie zástáwowali o imie Páń-
skie.

48 A ták mi Anyoł rzekł/ Idźże á opowiedź
to ludowi moiemu / iákie y iáko wielkieś
widźiał cudá Páńskie.

Kapitułá. 3.

1. Ezdraß z poduśczenia ducha świętego/opowie
da ßczeście Babilonu y vtrapienie ludu Bożego
4. Krotkie przypomnienie ksiąg Rodzáiu kędy
przewrotność y złość ludzka przypominá. 32. Lud
Izráelski od Páná wybrány.

1. Gdy od zborze-
nia miásta trzydźie-
stego/gdym był w Bá
bilonie/ a leżałem na
łożu mym frásuiąc sie
przychodźiły ná mie
myśli.

2. Jżem widźiał zborzenie Syonu/á mno-
stwo wielkie mieszczan Bábilońskich/ z
czegom był bárzo zátrwożon ná sercu.

3. Tedym począł nabożnymi słowy mowić
ku Nawyższemu/ rzekąc.

4. O Páńie nád pány/tyś od początku po
wiedźiał zákładaiąc sam grunty ziemie/ y
roskázowałeś ludowi.

5. * Gdyś dał Adamowi ciało bez dusze * 1. Mo.
ktory był spráwa rąk twych / y nátchnąłeś 1. v. 7.
go duchem żywotá/ thák iż sie stał żywym
przed toba.

6. Potymeś go wwiodł do ráiu práwica
twa násádzonego pierwey niżli sie co z zie-
mie zrodźiło.

Tedyś

7. Thedyś mu roskazał aby sie rozmilował drogi twey/ale on ia przestąpił: A przeto/ 25
żeś nátychmiast dopuścił nań śmierć y ná
naród iego/ skąd sie nam nożyło wiele ro/ 26
dzáiow/narodow/ludźi/y potomstwá nie
zliczonego.
8. * Gdy thedy każdy narod náśládował 27
pożądliwości swoiey/á dopuszczali sie dźi/
wnych rzeczy przed toba/ gárdzac przyká/
zániem twoim.
9. † Tedyś ná nie dopuścił potop ná then
záś/á wygładźiłeś mieszkáiące na świećie 29
10 A co przyszło przez śmierć ná Adamá/
to ná ty wszytki przez potop.
11. * A wszákożeś zostáwił tylko iednego
Noego z domem iego/z ktorego sie zrodźi/ 30
li wszyscy sprawiedliwi.
12. Y stáło sie potym gdy sie poczęli rozmná
żáć ná źiemi mieszkáiący/ á rozrodźiłá sie
liczbá dźiatek/z ktorych lud y wielkie naro
dy poszły/thedy złość tych posledniey szych 31
przewyższyłá niepráwość onych pierwszych
13. A chociaż byli ták niepobożnymi przed
toba/wszákżeś thy sobie z nich obrał mężá 32
ktorego * zwano Abrahámem.
14 Ktoregoś vmiłował/ á sámemus tylko
oznaymił wolá twoie. 33
15. Postánowiłeś z nim przymierze wiecz/
ne/obiecuiąc mu iżeś nie miał nigdy opu/
ścić potomstwá iego.
16. Potym gdyś mu dał Izáákà/á Izááko
wiś dał Jakobá y Ezau/ * tedyś sobie Ja 34
kobá obrał/á Ezaus odrzućił/y rozrodźił
sie Jakob bárzo w wielki poczet.
17. † Potym wywiodłszy z Egiptu potom/
stwo iego/przywiodłeś ie ná gore Synái. 35
18. Nákłoniłeś niebá / á znizyłeś źiemie/
wzruszyłeś okrąg iey/zatrzasnąłeś głebo/
kości/y zátrwożyłeś świát. 36
19. Máiestat twoy przemknął przez cztery
brany ogniste/z trzesieniem źiemie/z wiá/
trem/y z mrozem/ ábyś dał zakon potom/
stwu Jakobowemu/ y narodowi Izrael/
skiemu aby go z pilnością strzegli.
20 A wszákożeś im nie odiął vmysłu złego/iż
by był zakon twoy vczynił w nich pożytek.
21. Abowiem Adam naprzod będąc vmysłu
złośćiwego/wystąpił y zwyćiężon iest/ták
że y wszyscy ktorzy sie z niego zrodźili.
22 Y byłá záwżdy młodość złączona z zako/
nem w sercách ludzkich / dla skażonego
korzenia/ták iż to co było dobre/vstało/ á
co było złe/zostało.
23 Záthym przeszły cżásy/ á dokończyły sie
látá/ażeś wzbudźił służebniká twego * i/ 3.
mieniem Dawidá.
24 Ktoremuś roskazał budowáć miástho
imieniowi twoiemu/ w ktorym by ie wzy/
wano z kádźidłem y z ofiárą.
Co gdy sie przez wiele lat dźiało/mieszká/ 25
iący w onym mieśćie odstąpili.
Y náśláduiąc przewrotnego vmysłu Á/ 26
dámowego/y wszytkiego potomstwa ie/
przeto iż też sámi byli złośćiwego vmysłu.
A dla tegożeś miásto twe podał w ręce 27
nieprzyiaćioł twoich.
Ale y ći co mieszkáią w Bábilonie/ iżaż 28
co lepszego czyniąc/á dla tego pánuią nad
Syonem.
Záiśtheiákom tu przyszedł/widźiałem 29
niezliczone złości/ták iżem práwie omdle/
wał/bo tu mieszkáiąc ia od trzech dźieśiąt
lat/widzę wiele występnych.
Y widźiałem iákoś im cierpiał chociaż 30
grzeszyli/y przepuszczałeś tym co sie złości
wie spráwowali/Aleś wytrácił lud twoy
záchowawszy nieprzyiaćioły twoie/ nie o/
znáymuiąc tego nikomu.
Záiśtećktemu przyidź nie mogę iákobych 31
temu zrozumieć mogł: Izaż są lepsze spra/
wy Bábilońskie niż Syońskie?
Izażćie iny narod poznał oprocz Izrá/ * Jere. 10. vers. 1.
elitow? Abo ktorez narody vwierzyły
świádectwom twoim iáko Jakobowe?
Tychći sie nagrodá nie okázuie/áni pra/ 33
cá ich czyni pożytku/ abowiem mieszkáiąc
á chodząc miedzy pogány/ widźiałem ie
kwitnącymi/ á cożgdy nie pámiętháli ná
roskazánia twoie.
A przetoż teraz zważ ná wadze złości 34
nász z złościámi inych mieszkáiących ná
źiemi/ á nigdźieyći sie nie znáydźie imie two
ie iedno miedzy Izráelczyki.
Y kiedyż nie zgrzeszyli przed toba ći kto/ 35
rzy mieszkáią ná źiemi? ábo izali ktory na/
rod strzegł ták pilnie roskázánia twego?
Záiśtećznaydźiesz żećći tylko miánowi/ 36
cie záchowywáli roskázánia twoie/ á nie
pogáni.

Kapitułá. 4.

1. Aniol winuie Ezdraszá/zágádáiąc go trzemi niepodobnymi rzeczámi. 11. Sprawy Boże są nieo/gárnione. 27. Y to co obiecał spráwiedliwym.

1. Edy Aniol imie/ niem Vryel/ ktory do mnie był posłan/ rzekł ku mnie/
2. Serce twe wychodźi z miáry ná thym świećie/ gdyż mniemasz żebyś ogárnąć miał spra/ wy Nawyższego.
3. A iam powiedźiał/Thákći iest moy Pá/ nie: Tedy on ku mnie rzekł tymi słowy/ Po słanem iesth ábychći okazał trzy rzeczy/ á przełożyłći trzy podobieństwá.

Z ktorych

4. Z ktorych ieśli mi iedne wyprawiśz/ro-
dyć ia okaże droge ktorey chceśz doyzreć/A
náucze cie z kąd zły vmyśł przychodźi.
5. Tedym rzekł/Powiedzże moy Panie/A
on rzekł/Idź á zważ mi ogień iako ieśt cie-
żki/abo rozmierz mi wiátr/ abo wroć ná
zad dźień przeszły.
6. Na tom ia odpowiedźiał iemu/Y zaż to
ktory człowiek vczynić może co thy chceśz
mieć po mnie?
7. A on mi rzekł/A ieślibych cie spytał iá-
ko wiele ieśt mieszkánia w posrzodku mo-
rzá/ abo iako ieśth wiele zrzodł gdzie śie
przepáść poczyna/ abo zdroiow na okre-
gu niebieśkim/ abo co sa za granice rain?
8. Tedybyś mi snadź rzekł/Jżeś nie zśtepo
wał do przepáśći ani w niśkośći/á iżeś też
nigdy nie wśtepował do nieba.
9. A teraz oto nie pythałem cie iedno o o-
gień/ á o wiátr/ á o dźień przez ktheorys
przeminął/ bez ktthorych rzeczy być nie
możeśz/ á wzdyś mi o nich nic nie odpo-
wiedźiał.
10 Nádto ku mnie rzekł/Ty co ieśt twego y
co z toba zrośło/poznáć nie możeśz.
11. Y iákoż to náczynie twoie może ogárnąć
śpráwy Nawyższego? abo świat z wierz-
chu zepśowány? iáko ma zrozumieć zepśo-
wánie ktore ia widzę?
12. Tedym ia rzekł kniemu Lepiey ábychmy
nie byli/ á niżli być żywiąc w złośćiach/ á
cierpieć nie wiedząc dla czego.
13. Ná toć on mnie odpowiedźiał mowiąc/
* Przyśzedłem do niektorey puśzczey/kie-
dy drzewá rádę vczyniły/mowiąc.
14 Podźmy á ruśzmy woyne przećiw mo-
rzu/iżby nam vśthapiło/ á iżbychmy śobie
náczynily inych láśow.
15. Tákże thež y náwálnośći morśkie rádę
vczyniły mowiąc/Podźmy á ruśzmy woy
ne przećiw láśom polnym/ abyśmy też tam
poborzywśzy ie otrzymali śobie ine mieśce.
16. Ale myśl láśow byłá prozna/ abowiem
przyśzedł ogień ktory ie popalił/tákże y ná
wálnośći morśkich/ abowiem zebrawśzy
śie piaśek/przekáźił im.
17 A ták ieślibyś ty był śędźia ich/kogożbyś
tu z nich práwym ábo winnym vczynił?
18. Ná tom ia ták odpowiedźiał/Zápraw
dę śie w prozna rádę wdały/ abowiemći
źiemiá daná ieśt láśom/ á morzu mieyśce
ktoreby znaszáło náwálnośći iego.
19. Zátym on rzekł ku mnie/ Dobrześ roz-
śądźił/ále przeczże śam o śobie tego rozśąd
ku nie czyniśz.
20 Abowiem iáko źiemiá láśom/ á morze
náwálnośćiam śwym ieśt dáne/ták ći kto
rzy mieśzkáią ná źiemi/thylko rzeczy źiem-
śkie zrozumiewáć mogą/á tym ktorzy mie-
śzkáią w niebie/tho co ieśt ná wyśokośći
niebieśkiey.
21 Odpowiedźiałem tedy tymi śłowy/ Pro
śze cie moy Panie dayże mi zmyśł ku zro-
zumieniu.
22 Abowiemćiem nie chćiał pythać o onych
rzeczách wyższych/ale o tych ktore vśtáwi-
cznie miedzy námi bywáią: Przeczże wźdy
Izrael podan ieśt ná pohánbienie pogá-
nom? A przecz lud tobie miły poddan ieśt
narodom niepobożnym? Przeczże zakon
przodkow náśzych ieśt zgładzon? á vśtaw
ná piśmie podanych nigdźie nie máśz?
23 Przeczże śie wśzedy po świáthu mieśza-
my iáko śzarańcze/żywąc w wielkim śtrá-
chu y lękániu/á posadzáią nas żechmy nie
śą godni miłośierdźia?
24 Cóż tedy vczyni z imieniem śwoim kto-
rym śie my ozywamy? á thoć ieśt/ o czym śie
ia pytam.
25 Ale mnie odpowiedźiał mowiąc/Im śie
wiecey pytáć będźieśz/ thym wiecey śie dźi-
wować musiśz/ abowiemći śie pilnie śpie
śzy świát przeminąć.
26 Ani może poiąć co ieśt śpráwiedliwym
obiecano ná pothomne czaśy/ abowiem
świat ten pełen ieśt nieśprawiedliwośći/
y mdłośći.
27 A oto otz pytaśz/ powiemći/ Náśiáłoć
śie złośći/á ieśzcze nie przyśzło zginienie iey.
28 Gdźie ieśli nie będźie wywrocono to co
śie náśiało/á nie będźieli zátracone mie-
śce gdźie náśiano złośći/ tedy nie przyidźie
to gdźie co dobrego śiano.
29 Abowiem źiárno náśienia złego/ ktore
wśiane ieśt w śerce Adámowe od począt-
ku/iáko wiele złośći národźiło y po tąd/y
rodźić będźie áż do żniwá?
30 Rozwáż śam v śiebie/iáko wiele námno
żyło owocu złośći źiárno náśienia złego.
31. A gdźie będą niezliczone złośći pośiecz
ne/iáko wielkie żniwo będźie zgotowáne?
32 Y odpowiedźiałem mu mowiąc/ Jákoż
wźdy y kiedy śie to ztánie? A przecz śą krot-
kie y nieszcześne láta náśze?
33 A on mi ná to ták powiedźiał/ Nie śkwá
piay śie to nád Nawyższego/ abowiem pro
żno śie ztáraśz abyś go przewyższyć miał/ y
wykraczaśz miáry.
34 Jżali nie pytáły duśze śpráwiedliwych o
tákich rzeczách w zámknieniu śwym/ mo-
wiąc/ Y dokądże ták nadźieia śie cieszyć bę
dźiem? Abo kiedyż nam przyidźie pożythki
żniwá náśzego brać zá nagrodę náśze?
35 Tedy Archániol Jeremiel odpowiedźiał
mi ná to/ Gdy śie wypełni liczba náśienia
w nas/ boć on iuż odważył na wadze wieki
A pomiarem

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White
3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

36 A pomiárem rozmierzył czásy / Rozli-
czył wieki ktore sie nie zátrzasna áni wzru-
sza/áż sie wypełni oná miárá.
37 A ták odpowiedziawszy rzekłem/ O pá-
nuiący Panie/Myćiechmy wszyscy sa peł-
ni niepobożności.
38 A snadź dla nas nie przyidzie żniwo
sprawiedliwych/y dla grzechow tych/kto-
rzy mieszkaia na ziemi.
39 Thedy on mnie opowiedział thymi sło-
wy/Idź á pytay brzemienney ieśli wytr-
wawszy dziewięć miesiecy swych/może ży-
wot iey w sobie zátrzymáć płod.
40 A iam rzekł / Koniecznie nie może Pá-
nie. A on mi powiedział/ W niskosciach
mieszkánia duszá sa podobne żywothowi/
Abowiem iáko brzemienna śpieszy sie/iá-
koby zbyć potrzeby w rodzeniu/ takżeć też
y ony spieszą sie aby oddały to co im zleco-
no.
41 Od początku tedy okażeć to czego prá-
gniesz widzieć.
42 Y odpowiedziałem mu thák / Jeśliż co
mam łáski v ciebie/y ieśli może być / á iam
tego iest godnym / okażże mi / Jeśliż iesth
wiecey czásu przyszłego niż przeszłego.
43 Abo przeszłego wiecey niż przyszłego.
44 Wiemći o tym co przeszło/ale thego nie
wiem co przyść ma.
45 Tedy on rzekł/Stańże mi po práwey ru-
ce/á ia to tobie okażę podobieństwem.
46 Y stanawszy weyzrałem/A oto piec pa-
láiący szedł przede mną/gdy płomień prze-
stał/tedy dym ieszcze pozostawał.
47 Potym przedemna szedł obłok pełny wo
dy/z ktorego sie puścił deszcz gwałtowny/
á gdy przeszły ony gwałthowne dżdże po
nich szły kropki.
48 Tedy on rzekł ku mnie/ Także też ty ro-
zmyślay sam w sobie/ iáko dżdż przewyż-
sza kropki/á ogień dym/ Thákći wiecższa
iest miárá/ktorá przeszłá.
49 A gdy iescze pozostawało bárzo wiele
kropli y dymu /tedym sie ták modlił.
50 Y tuszyłżże abych ia miał ták długo żyć:
ábo co ma przyść w tych tám czásiech:
51 A on mi odpowiedział/mowiąc/Znáki
tych rzeczy o ktorych ty mnie pytasz/ po-
cześćić ie powiedzieć mogę. Alem nie iesth
posłan ábrchći powiedział o twym żywo-
cie/ áni też o tym wiem.

Kapitułá. V.

1 W ostátecznych czásiech będzie zákryta práw-
dá. 6. Niesprawiedliwość y wszelkie złości opá-
nuią świát. 23. Izráel lud wybrány odrzucon od
Bogá. Ktory wybáwia lud swoy. 35. Wszythko
co kolwiek czyni/czásu swego czyni.

ACo sie dotycże znákow/
przyidzie czás/iż ći ktorzy mie-
szkáią ná ziemi/ będą ścisnieni
wielkiemi podátki/y będzie zá-
kryta drogá prawdy/ á świát będzie nie
płodny w wierze.
2 *Y rozmnoży sie niesprawiedliwość wie- * Mat.
cey niż teraz widzisz/ánizlis kiedy słychał. 24. v. 4.
3 Tá też ziemiá do ktorey wnidziesz á kto
rą widzisz iż theraz Kroluie / vyzrá ia iá-
ko będzie spustoszona.
4 A ieśliż ći Nawyższy da długo żyć / vyz
ryszsz po trzećiey trąbie iż sie prędko słońce
rozjáśni w nocy/ á mieśiąc trzy kroć przez
dzień.
5 Popłynie krew z drzewá/ á kámień wy-
da głos swoy/ y wzrusza sie narodowie.
6 Y będzie krolował on ktorego sie nie
nádziewáią mieszkáiący ná ziemi/ á ptacy
przeprowádzą sie z mieysca swego.
7 Morze Sodomskie będzie z siebie wy-
miatować ryby/ á wyda ták iszum w no-
cy / iákiego wiele ich nie znali/á wszyscy
vsłyszą głos iego.
8 Otworzy sie ziemiá ná wielu mieyscách/
ognie częste będą/Zwierzętá sobie odmie-
nią mieysca. Niewiásty chore dźiwy rodzić
będą.
9 W wodách słodkich znayda sie słone / á
przyiaciele społu sie wadzić będą. Thedy
sie zátáią zmysły/ á rozum vstąpi do zám-
knienia swego.
10 Wiele ich szukać go będą/ále go nie zna-
dą / Niesprawiedliwość y niepowśćiegli-
wość rozmnoży sie ná ziemi.
11 A iedna kráiná drugiey pytać będzie/ Je
śliż w niey iest sprawiedliwość vsprawie-
dliwiáiąca / ále powie iż iey niemász.
12 Ná ten czásći ludzie cże° sie spodziewáć
będą/nie otrzymáią/Prácować będą/ ale
sie roboty ich niepofortunia.
13 Tychći znákow dopuszczono mi opowie
dzieć tobie/A ieśliż powthore z płáczem sie
modlić będziesz ták iáko y teraz/ á będzieśz
sie pośćił przez siedm dni / thedy ieszcze
wieczsze rzeczy niż ty vsłyszysz.
14 A takem sie ia ocućił/y bárzo ná mnie ciá
ło drżało/á dusza moiá thák sie frásowálá
iż prawie vstawálá.
15 Ale Aniol ktory przyszedł do mnie/á mo
wił zemnie / vchwycił mie y vtwierdził á
postáwił ná nogi.
16 Thedy nocy wtorey/ przyszedł do mnie
Salatyel Hetman ludu / y rzekł ku mnie/
Gdzieżeś był/á przeczżeś ták zfrásowány
ná twarzy:
17 Izaż nie wiesz że thobie zwierzono Izy-
ráelczykow w tey kráinie gościny ich:

18 A przetoż wstań/á naiedz sie/ y nie opu/
ſzczay nas iáko páſterz trzody ſwoiey mie/
dzy wilki okrutnymi.
19 Ktoremum ia rzekł/Odſtęp ode mnie/á
nie przyſtępuy ſie ku mnie bliſko/Co gdy
vſłyſzał odſzedł ode mnie.
20 Tedym ia przez ſiedm dni pościł nárze/
káiący płacżąc ták iáko mi roſkazał Anioł
Vryel.
21 A gdy ſiedm dni przeminęło/Znowu my
ſli moie ſerce me bárzo frąſowáły.
22 Tedy záſie zmyſł moy przyſzedł w dziw
ne rozmyſłánie/A thák powtore vczyni/
łem rzecż do Nawyższego tymi ſłowy.
23 O pánuiący Pánie/ze wſzythkich láſow
ná ziemi y ze wſzytkich drzew ich iednes ſo
bie obrał winnicę/ze wſzytkiey ziemie ná
świecie/obrałeś ſobie iedne doline/á ze
wſzytkich kwiatkow ná świecie/obrałeś
iedne lilia.
24 Ze wſzythkich głębokośći morſkich/ná/
pełniłeś ſobie ieden ſtrumień/á ze wſzyt/
kich miaſt pobudowánych/ſámemu ſobie
poświęćiłeś Syon.
25 Ze wſzytkich ptakow ſtworzonych/ie/
dnes ſobie mianował gołębicę/á ze wſzyt
kich bydł ſtworzonych náznáczyłeś ſobie ie
dne owieczkę.
26 Ze wſzythkiey wielkośći narodow/ie/
denes ſobie lud ſprawił/á zakon od wſzyt
kich pochwalony/temuś wdzięcznemu na
rodowi podał.
27 Ale Pánie/przeczżeś lud iedyny podał
miedzy wiele ich/á nad iednym korzeniem
poſtáwiłeś drugie/rozproſzyłeś iedynacż
ká twego/miedzy wiele ich?
28 Podeptali go ci ktorzy ſie przećiwia o/
bietnicam twoim/y kthorzy nie wierzą
świádectwam twoim.
29 A ieſlibyś lud twoy tak bárzo miał v ſie
bie w nienawiśći/tedyś miał gi káráć re/
kámi twemi.
30 Tego gdym ſie thák ſłowy domawiał/
poſłan ieſt do mnie Anioł ten kthory był v
mnie przeſzłey nocy.
31 Y mowił thák ku mnie/Słuchay mie/á
rozwiodę cię/bądźże pilen/á náucżę cię
ſzerzey.
32 Thedym ia rzekł/Powiedayże moy pá/
nie.
33 Y rzekł on ku mnie/Názbyt ſie frąſuieſz
w vmyśle twoim dla Izráelitthow/Izali
tobie ieſt miłſzy niż ſtworzyćielowi ſwe/
mu?
34 Ktoremum ia odpowiedźiał/Nie pá/
nie/ále tho mowię od żáłośći/Abowiem
wnętrznośći moie vſtáwicznie mię frąſu/
ią/gdy ſię ſtáram iákobych mogł ogárnąć
rádę Nawyższego/y doścignąć po cżęśći
ſądu iego.
35 Tedy mnie on odpowiedźiał/Nie mo/
żeſz/A iam rzekł/Cżemu pánie? Y przecż
żem ſię národźił? á przecż mi żywot mątki
mey nie był grobem? ábych był nie ogłądał
vtrapienia Iákobowego y żáłośći náro/
du Izráelſkiego.
36 A on rzekł ku mnie powtore/Obráchuy
mi to co ſię ieſzcże nie ſtáło/Abo zbierz mi
kropie rozpierzchnione/ábo vczyń mi z
zwiędłych kwiątkow zielone.
37 Otworz mi záwárte zámknienia/á wy
puść z nich wiátry zámknione/Vkaż mi
obraz głoſu/á ia thęż powiem ocż ſię py/
taſz/á ſtáraſz ſię ižbyś tego doſzedł.
38 Ná com ia mu odpowiedźiał/O pánu
iący Pánie/Y kthoż to widźieć może iedno
ten ktory z ludźmi nie mieſzka?
39 Ale gdyżem ia ieſt głupi/iákoż o thym
mowić mogę/cżego ſie ode mnie pytaſz?
40 A on mi odpowiedźiał/Jako ſię thy nie
możeſz z iednego z tych wyprawić/thákże
też nie możeſz doścignąć ſądow moich/á/
ni oſtátecżnieyſzey łáſki kthoram obiecał
ludowi memu.
41 Tedym ia rzekł powtore/Y cożſie ſtá/
nie z tymi ktorzy byli przed námi ábo z ná/
mi/ábo też y z tymi ktorzy po nas będa.
42 Y rzekł mi/Sąd moy może być przyro/
wnan krągowi/ktorego przodek przedzey
á zadłżey iść nie może.
43 Ná thom ia odpowiedźiał iemu mo/
wiąc/A zażeś nie mogł ták tych ktorzy by/
li y ktorzy ſą y ktorzy náſtáią ſpotu ſtwo/
rzyć? ábyś tym rychley okázał ſąd swoy.
44 Ná co on mnie odpowiedźiał/Nie mo
że rzecz ſtworzona vprzedźić ſtworzyćie/
łá ſwego/ani świát rázem ogárnąć wſzyt
kich ktorzy mieli być ſtworżeni.
45 A iam mu ná to rzekł/Tákiżeś mi to
powiedźiał ſłudze ſwemu/iż ty kthory ie/
ſteś ſprawcą wſzech rzeczy iákoś dał ſpotu
żywot káżdey ſprawie od ćiebie ſtworzo/
ney/y zátrzymałeś ią/thákże y teráźniey/
ſze mogłbyś wſzytki ſpołu znieść.
46 Żátymże on rzekł/Sprytaż żywothá
niewieśćiego temi ſłowy/Cżemuż przedłu
żaſz cżáſu ſwego ku rodzeniu/ábo proś
tegoż/áby rázem dźieſięć vrodźił.
47 A iam odpowiedźiał/Żáden ſtąd nie może/
iedno wedle ſwych cżáſow.
48 Potym on rzekł ku mnie/Y iáćiem thęż
rozdźielił cżáſy żywothowi ziemie gdy ią
potrząśniono naſieniem.
49 Gdyż iáko w niemowniątkách to ſię o/
kázáć nie może co w ſtárym/tákżećiem ią
też rozrządźił cżáſ przez mię ſtworzony.

Potymem

50 Potymem zás pytal mowiac / Gdyżeś mi iuż podal droge / tedy ieszcze ku thobie mowić bede / Mátká nászá o kthoreieś mi powiedźial ieszczeli iest mloda: czyli sie iuż ma ku stárości:

51 A on mi odpowiedźial mowiac / Pytay sie tey ktora rodźi / á ona tobie powie.

52 Ábedźieszźiey mowił / Przeczże ći ktores teraz porodźilá / nie sa podobni tym ktorzy sie przed thoba zrodźili / ale sa mnieyszego wzrostu:

53 A oná odpowie tobie / iż sie iedni zrodźili w czerstwey młodości / á drudzy w leciech podstárzałych gdy był mdleyszy żywot.

54 A przetoż y ty obacz iżeście wy sa niższego wzrostu á nizli ći ktorzy przed wámi byli / á zásie potomkowie wászy ieszcze mnieszy beda nizli wy / iáko to w ostarzałych rzeczach stworzonych w ktorych przemiia tzerstwość młodości.

55 A ták ia rzekłem / Proszę moi Pánie ieżeli ználazł łaskę przed oblicznością twoią / oznaymże służebnikowi twemu przez kogo nawiedzasz stworzenie twoie.

Kapit. 6.

1. Bog wszytko przeyzrzał w wieczney swey rádźie. 25. Szczęście przyszłego wieká. 38. Przypomnánie rzeczy przez sześć dni stworzonych.

1 Potym on rzekł ku mnie / Od początku okręgu ziemie y przed thym niż sa założone gránice iey pierwey niż poczely dać wiátry schadzáiące sie.

2 Tákże nizli zahuczały głosy gromow / á przed tym niż sie błyskawice okazały / y przed tym niż sa założone grunty w Ráiu.

3 Pierwey nizli sie okazały kwiatki nadobne / y pierwey niż były vtwierdzone ruchá iące sie mocy / przed thym nizli sa zgromádzone niezliczone woyská Aniołow.

4 Przed tym nizli sie podniosły wysokości powiethrza / á nizli były miánowáne pomiáry niebieskie / nizli sie zagrzały kominy w Syonie.

5 Pierwey niż doścignięno lat terázniejszych / á nizli sie skázily obyczáie tych ktorzy teraz grzeszą / á byli náznáczeni oni ktorzy sobie dostali wiary.

6 Iużem o tym myślił / á odemnie sa samego vczynione nie od kogo inego / ktorych też koniec bedźie przez mie á nie przez kogo inego.

7 Tedym ia odpowiedźiawszy rzekł / Y ktoreż bedźie rozdźielenie czásow: ábo kiedy bedźie koniec pierwszego / y początek poslednieyszego:

8 A on mi odpowiedźiał / Od Abrahámá áż do Jzáaká * gdy sie mu národźili Jákob y Ezau: á Jákob naprzod trzymał sie piety Ezauowey. * w 1. Moiże. 25. v. 25

9 Abowiem koniec wieku tego iestći Ezau á Jákob iestći początkiem poslednieyszego.

10 Ręká człowiecza iest miedzy pięta y ręką / nie pytayże sie o więcey Ezdraszu.

11 A iam rzekł powtore / O pánniacy Páni ieślizem iest w iákiey łáscze v ciebie /

12 Proszę oznaymże do końca służebnikowi twemu znáki twoie ktoryches mie iuż pocześci náuczył przeszłey nocy.

13 A on mi odpowiedźiawszy rzekł / Wstań ná twe nogi / á słuchay głosu bárzo głosnego.

14 Bedźieć sie zdało iákoby sie ziemiá trzesłá / á wszákoż sie nie ruszy mieysce ná ktorym stoisz.

15 A dla thegoż sie nie lękay gdy mowić bedźie: ábowiem powieść tá o skończeniu y o fundamencie ziemie sie rozumie.

16 A przetoż gdy o nich iest thá powieść / tedy drży á trzesie sie / ábowiem wie iż sie potym ma odmienić.

17 To vsłyszawszy gdym powstał ná nogi moie / vsłyszałem á otho głos mowił / ktorego szum był iáko wody wielkie. Amowił /

18 Otho przychodzą czásy / y sthánie sie że przyide ku náwiedzeniu mieszkáiących ná ziemi.

19 Gdy tedy poczne náwiedzać od thych / ktorzy nie sprawiedliwością swa ineręiskali / á gdy sie wypełni vtrapienie Syonu.

20 Y bedzie náznáczony wiek ku zginieniu / tedyć thy známioná vczynie / Ksiegi beda otworzone / ná co wszytki niebiosá pátrzać beda.

21 Niemowiathká w iednym roku mowić beda / Niewiásty brzemienne płod niedoszły w trzećim y w czwartym miesiącu rodźić beda / ktore ożywa zmartwych wstawáiąc.

22 Thedy polá osiáne nasieniem / okażą sie prętko spustoszone / á spiżarnie pełne prętko beda wyprożnione.

23 Y zátrabia w trabe / ktora gdy vsłysza / wnet sie wszyscy polękaią.

24 Y ſtánie ſie czásu onego / iż przyiaciele z przyiaciołmi ſwemi bedą walczyć iako z nieprzyiacioły y zátrwoży ſie ſpołu z nimi ziemiá / á vſtáną y záſtánowią ſie źrzodłá przez trzy godziny.

25 Ale káżdy ktory tych wſzytkich rzeczy vydźie ktorem opowiedał / bedźie zbáwion y oglada zbáwienie moie y koniec wieku wáſzego.

26 Y vyzra oni ludźie ktorzy ſa wźięci / ktorzy iáko ſie ſkoro národźili nie vkuſili śmierći / Tedy ſie ſerce mieſzkáiacych odmieni w inákſzy zmyſł.

27 Abowiem złość bedźie záthráconá / á zdrádá zagáſzoná.

28 Záćwitnie wiárá / á zepſowánie poleże y vkaże ſie prawdá / Ktora przez ták długi cżás byłá bez pożytku.

29 A gdy mi to powiedał / otom pomálu ku pogladał ná tego co przed nim ſtał.

30 Ktory tak rzekł ku mnie / Podźże abych ći vkázał cżás nocy przyſzłey.

31 A ieſliż bedźieſz ſie z nowu modlił / á ieſzcze przez ſiedm dni poſćić bedźieſz / tedyć ieſzcze wiełſze rzeczy oznaymię niżliś we dnie ſłyſzał.

32 Abowiem wyſłuchány ieſt twoy głos od Nawyżſzego / á on ktory ieſt mocny vzrał prawdźiwe twe ſprawy / vznał y wſtyd ktoryś záchował od młodoſći.

33 A dla tegoś mie poſłał ábychći to wſzytko oznaymił y opowiedźiał bądźże dobrey myſli á nic ſie nie lękay.

34 Nie wdáwayże ſie w rozmyſłánie prożne pierwſzych wiekow / ábyś ſkwápliwie nie miał wzgledu ná poſledniey ſze cżáſy.

35 Potymem znowu płákał y poſćiłem ſie przez ſiedm dni ábych wypełnił trzy thego dnie ſobie zamierzone.

36 Y przydáło ſie oſmey nocy iż vmyſł moy był znowu zfráſowány / y poczałem mowić ku Nawyżſzemu.

37 Abowiem był zapálon wielce duch moy á myſl moiá była ſćiśnioná.

38 Mowiłem tedy / O Panie tyś iáśnie mowił ná początku ſtworzenia dnia pierwſzego / * Niechayże ſie ſtánie niebo y ziemiá / á zá twym roſkazániem ſtałá ſie tá ſprawá

*1. Mo. 1. v. 1.

39 A ná ten cżás był duch / y wſzedy ciemnoſći milczenie / á ieſzcze dźwiek głoſu cżłowieczego od ciebie ſtworzon nie był.

40 Tedyś z komor ſwych roſkazał wynidź iáſney świátłoſći / ktora obiaſniłá ſprawe twoie.

41 Dniá wtorego ſtworzyłeś powietrze niebieſkie / y roſkazałeś ábы wyſtąpiło miedzy wody / y ták ie rozdźieliło ábы iedny zoſtáły wzgore / á drugie ná dole.

42 Záſie dniá trzećiego roſkazałeś ſie zbiedź wodam ná ſiodmą cześć ziemie / á ſześć cześći oſuſzywſzy záchowałeś / ábы niektore z nich tobie ſłużyły wſadzone y ochrzodzone mocą Boſką.

43 Bo iáko ſkoro wyſzło ſłowo twoie / nátychmiaſt wſzytká ſprawá ſie dokończyłá.

44 Y nátychmiaſt wyſzła wielka obfitość owocow y rozliczne przyſmáki vſtham / y kwiatki bárwy iákowa vczyniona być nie może z bárzo wdźięcznemi wonnoſćiámi / ktore wſzythki rzeczy trzećiego dniá ſa ſtworzone.

45 Czwartego też dniá iáſna świáthłość ſłońcá y mieſiacá y porzadek gwiazd roſkazániem twym ſtworzyłeś.

14. Eccl. 43. v. 16.

46 A nátychmiaſtes im roſkazał ábы t były poſłuſzne cżłowiekowi ktory miał być ſtworzon.

47 Potym dniá piątego roſkazałeś ſiodmey cześći gdźie były wody zgromádzone aby zwierzętá ptáki y ryby zrodźiłá / co ſie ták ſtało.

04. Eccl. 1. v. 21.

48 Tedy wodá niemá y bez duſze ná roſkazánie Boſkie zrodźiłá zwierzętá / aby národowie mieli z thad opowiedáć cudá twoie.

49 Zgotowałeś tez dwoie zwierząt z ktorych ieden názwał Behemoth / á drugie Lewiatán / y rozdźieliłeś ieden od drugiego.

50 Abowiem oná ſiodma cześć gdźie ſie były wody zebrały nie mogłá ich ogárnáć.

51 Y náznáczyłeś iedne cześć Behemotowi ktora trzećiego dniá oſuſzoná ieſt ábы mieſzkał w niey / kedy ia obthoczyło tyſiąc gor.

52 Lewiátánowi záſie dałeś ſiodmą cześć mokrą / ktora beſtya ſtworzyłeś ábы pożrałá kogo ty chceſz / y kiedy chceſz.

53 Potym dniá ſzoſtego roſkazałeś ziemi ábы przed toba zrodźiłá / bydłá / zwierzętá / y gadźiny.

54 Krolu też y Adáma ktoregoś poſtáwił Pánem nád wſzytkimi ſprawámi od ciebie ſtworzonemi.

55 Od ktoregoś my ſie wſzyſcy poczęli / y ten też lud ktoryś ſobie obrał.

56 Tom wſzytko przed toba przypominał Pánie / gdyżeś ty dla nas świát ſtworzył / á záſie ine narody ktore poſzły z Adáma thák lekce ważyſz práwie iáko ſline.

57 A bogáctwá ich przyrownałeś ku ktopi ktora vpada z naczynia.

A teraz

58 A teraz Pánie oto narody ty ktore były
zá nic poczytáne / poczęły nas opánowá-
niem swym vciążáć y pożerać / á my ktorzy
ieſteſmy ludem twoim / ktorys ty ſobie ná-
zwał pierworodnym / iednorodnym / y na-
milſzym twoim / podánichmy ſa w ręce ich.
59 Jeſliż tedy świát dla nas ieſt ſtworzon /
przeczże nie mamy ná nim oſiadłości / abo
długoli to ćierpieć będźiemy?

Kapitułá. 7.

5. Do wiecznego błogoſtáwieńſtwá żaden nie wnidźie bez trudności / A wſzytki Bog nápomina do tego doſyć godnie. 28. Przyście y śmierć Krystuſowá. 32. Zmartwychwſtánie y ſąd. 43. Potym vſtánie wſzytko zepſowánie. 48. W Adámie wſzyſcy vpadamy. 59. Żywot prawdźiwy / A iáko Żydowie wierzyć nie chćieli Moiżeſowi y Prorokom. 66. Miłoſierdźie y dobroć Páńſka.

1. Gdym dokończył tych ſłow / otho do mnie poſłan ieſt Aniol ktory był y pierwſzych nocy.
2. Y tak ku mnie rzekł / Wſtań Ezdraſzu / á ſłuchay tych ſłow ktoremći przyſzedł opowiedáć.
3. A iam rzekł / Mowże moy Boże / á on mi powiedźiał / Morze ieſt położone ná thák przeſtronym mieyſcu / iż ieſt głębokie y ſzerokie.
4. Ale pozwol mi tego iżby weśćie iego było ná mieyſcu ćiáſnym / y podobne rzekam.
5. Y możeſz kthokolwnidź w morze áby ie ogładał: ábo ie podbił pod ſwą moc: y ktoż może przyidźć ná ſzerokość iego / ieſli ćieśni nie przeydźie?
6. Przytym ieſt nieco drugiego: Miáſto niektore ieſt zbudowáne w rowni y w polu / máiąc w ſobie pełno wſzego dobrego.
7. Weśćie do niego ieſt ćiáſne / w mieyſcu niebeſpiecznym y przykrym / ták iż po prawey ſtronie ogień / á po lewey woda głęboka.
8. A tylko máluczka ścieszká miedzy ogniem á woda / kthora ledwo ieſt na ſtopie nogi człowieczey.
9. Jeſliż tedy miáſto to byłoby komu wdźiedźictwo dáne / iákoż on może przyidźć kudźiedźictwu ſwoiemu: ieſliby pierwey nie przeſzedł przez ono niebeſpieczeńſtwo?
10. Y rzekłem / Ták ći ieſt moy Pánie / Alem
on powiedźiał / Thákować ieſt czáſtká Izráelſka.
11. Záprawdęmći dla nich świát ſtworzył / Ale gdy Adam przeſtąpił roſkázánie moie / tedyć ſie táka ſpráwá ſtałá.
12. Iż weśćia tego świátá ſtały ſie ćiáſne / będąc pełne bolesći y pracey / máluczkie w liczbie y bárzo źle / niebeſpieczne y bárzo troſkliwe.
13. Abowiem weśćia wieku pierwſzego / były przeſtrone y przeſpieczne / podawáiące owoce niesmiertelności.
14. Jeſliż ſie tedy ći ktorzy żywa nieſtáráią iákoby mieli wnidź przez thy ćiáſne y nietrwáłe rzeczy / tedy niemogą doſtąpić onych ſkrytych rzeczy.
15. A ták pytam ćie przeczſie ták ſam w ſobie dręczyſz gdyżeś ieſt nietrwały: przeczże ſoba trwożyſz będąc śmiertelnym?
16. Przeczże w ſercu twoim nie rozważaſz rzeczy przyſzłych ráduſzey niż tych ktore ſą teráźnieyſze?
17. Alem ia odpowiedźiał / O páńmiacy Páńie / * oroś ty poſtánowił zakonem twoim / iżby rzeczy ty poſiedli ſpráwiedliwi / á złośnicy żeby poginęli. * W.ś. Moi. & v.l.
18. Izali ſpráwiedliwi będą znośić rzeczy ćiáſne nádźiewáiąc ſie przeſtrzeńſtwá? Abowiem ći ktorzy złośćiwie czynią / też ći ćierpieli rzeczy ćiáſne / á wżdy przeſtrzeńſzych nie ogládáią.
19. Tedy mi on odpowiedźiał / Nie máſzći żadnego ſędźiego ſpráwiedliwſzego nad Bogá / áni żaden ieſt mędrſzym nád Náwyższego.
20. Abowiem wiele ich ginie w tym żywoćie / iż odſtąpili od zákonu co im ieſt dan.
21. Gdyż Bog pilnie roſkázował przychodzącym / ile kroć iedno przyſzli coby czynić mieli / áby doſtáli żywothá / y czegoby ſie mieli trzymáć áby vſzli karánia.
22. Ale oni nie byli poſłuſzni nápominániu / y ſprzećiwili ſie iemu / y párali ſie przećiw iemu myſlami próżnymi.
23. A złośćiwym ſwym żywothem ſámi ſie zdrádźili / záprzeli ſie mocy Náwyższego / áni záchowywali drog iego.
24. Wzgárdźili zakon iego / á odrzućili obiernice iego / zdrádliwie vſtáwy iego przeſtępowáli / á nie czynili doſyć ſpráwam od niego poſtánowionym.
25. A dla tegoż o Ezdraſzu rzeczy próżne ſą zá próżne / á pełne za pełne.
26. Oto czás przychodźi iż ſie wypełnią thy známioná ktoremći opowiedźiał / y okaże ſie oblubienicá / á tá ktora ſie theraz kryie pod ziemią / okaże ſie w ſwoich przypráwách.

27 A ktokolwiek te⁹ vydźie przerzeczonego nieszcześcia/oglada cuda moie.
28 Abowiem sie okaże syn moy Jezus/z tymi ktorzy go nasladnia/ybeda sie weselić ci ktorzy pozostana przez cztery stá lat.
29 A po tych leciech/vmrze syn moy Krystus/y wszyscy ludzie duchem ozdobieni.
30 Y obroci sie świat w stare milczenie przez siedm dni/iako y zá pierwszych sadow/aż żaden nie zostánie.
31. A gdy bedźie po siedmi dniech/ocuci sie wiek ktory zasnal/á to co iest skażonego/zginie.
32 Tedy ziemiá wroci ty rzeczy ktore w niey zásnęły/á proch ty rzeczy ktore w nim są w milczeniu/á zamknienia wypuszcza z siebie dusze ktore w nim były schowáne.
33 Y okáże sie Nawyższy siedzac na stolicy/przemina nedze/á bedźie koniec cierpliwości.
34 Samá sprawiedliwość trwać bedźie/prawdá zostánie/wiará sie zmocni.
35 Nagrodá zostánie/y zaplátá bedźie/á dobre sprawy zostáną w swey mocy/y złości iuż wiecey pánować nie beda.
36 Thedym ia rzekł/*Abrahám pierwszy modlił sie zá Sodomczyki/potym †Moiżesz zá oyce ktorzy zgrzeszyli.
37 *Także ci ktorzy po nim byli zá narod Izraelski/czásow Achasá y Sámuela.
38 ‖Dawid zá porażke/ᵍ Salomon zá ty ktorzy przychodźili do mieyscá świetego.
39 Eliasz zá ty ktorzy dezdż otrzymali/yzá vmarłego áby ożył.
40 Także Ezechiasz zá ludem czásu Sennácherybá/y także wiele inych zá inymi.
41 Takżeć y teraz gdy sie złości rozmnożyły/á niesprawiedliwość obfithuie/iesliby sie sprawiedliwi modlili zá niepobożnymi/przeczżeby też toż doydź nie miało?
42 Ale on mnie odpowiedźiał tymi słowy/Żywot ninieyszy nie iuż ći iest ostáthek/á czesthokroć ná nim mieysce bywa łaski/y dla tegoż bywa modlitwá zá krewkimi.
43 Alećdźień sadu iest skończeniem wieku/y początkiem przyszłey niesmierthelności/w ktory czás iuż vsthánie wszytko zepsowánie.
44 Zginie niemierność/niewiárá odcietá bedźie/rozrodźi sie sprawiedliwość/á prawdá wznidźie.
45 Aná ten czás żaden nie bedźie mogł wybawić zginęłego/áni potłumić zwyćiężce.
46 Ná tom ia ták odpowiedźiał/Toć iest y początek y koniec rozmowy moiey/lepiey

*1. Mo. 18. v. 23. 32. Mo. 12. v. 11. *2. Sá. 24. v. 17. ‖2 Krol. 6. v. 14. ᵍ1 Krol. 17. v. 21. y. 18. v. 36. *2 Krol 19. v. 15.

byłó nie dawáć ziemie Adámowi/ábo gdy mu byłá daná/záwściągnąć go áby nie zgrzeszył.
47 Abowiem coż zá pożythek człowiekowi wieść ten żywot w frasunku/y ieszcze po śmierći obawiáć sie potępienia?
48 Ach Adamie cożeś to vczynił? †Bo iżeś zgrzeszył/nie tylko tho przyszło ná vpadek ćiebie sámego/ále też y ná nas ktorzyśmy z ćiebie poszli. †Rzym. 5. v. 12.
49 Abowiem coż nam zá pożytek z tego/iż nam obiecan iest żywot niesmiertelny/ieśliż my sie spráwámi smierthelnymi páramy?
50 Coż nám do nádźieie wieczności/ieśliżechmy sa zarázliwa trudnością ogárnieni?
51. Coż nam pothym iż nam náznáczono zdrowie y bespieczne mieszkánie/ieśliżechmy złościwie żyli?
52 Coż po tey chwale ktora Nawyższy zostáwił ku záchowániu tych ktorzy chodźili w cierpliwości/ieśliżechmy chodźili drogámi złościwemi?
53 Coż po otworzonym ráiu w ktorym są owoce nie náruszone/á w ktorym iest bespieczeństwo y zdrowie/ieśliże tham nie wnidźiemy?
54 Abowiemechmy mieszkáli ná mieyscách niewdźięcznych.
55 Co za pożytek nam to przyniesie/iż oblicza tych ktorzy skromnie żyli/iásne beda iáko gwiazdy/ieśliż twarzy nasze beda czernieysze niż ciemności?
56 Abowiem gdychmy tu żyli/nie myślilichmy zle czyniąc/ábysmy po śmierći mieli być karáni.
57 Ná to on mnie odpowiedźiał mowiąc/Tenći iest obyczay wielki/iż człowiek ná rodzony ná ziemi walczyć musi.
58 A ieśliż zwyćiężon bedźie/vćierpi to coż ty powiedźiał/ieśliż też zwyćiężył/dostapi tego co ia powiedam.
59 Abowiem tenći iest żywot/o ktorym Moiżesz powiedał ludowi poki thu żył byl/Obierz sobie żywot chcesźli żyć. 5. Mo. 30. v. 19.
60 Ale oni nie vwierzyli iemu/áni też prorokom ktorzy po nim byli/thákże ani mnie ktorym ie vpominał.
61 Iż śmietek nie miał im przyidź ku vpadkowi/ále wesele miało przyidź ná ty ktorzy są pewni zbáwienia swego.
62 Tedym ia odpowiedźiał thymi słowy/Wiemći Pánie moy iż Nawyższego zowa dla tey rzeczy miłosiernym/iż iest litościw nád tymi ktorzy ieszcze nie doszli wieku onego.

A iż

63 A iż okázuie miłosierdzie nad tymi ktoż
rzy sie obieraią około zakonu iego.
64 Jest też miłosiernym/ *iż długo czeka o
nych ktorzy zgrzeszyli/ iako tych ktorzy
sa od niego stworzeni.
65 A iest szczodrobliwym/ bo chce dawać ile
każdemu iest potrzebá.
66 Jest wielce miłosierny/ abowiem oká
zuie wielkie dobrodzieystwá/ tak nad ty
mi ktorzy przed tym byli/ iako y nad tymi
ktorzy terázsa/ y ktorzy potym bedą.
67 Abowiem gdy by był nie vżywał wielkie
go miłosierdzia/ swiát by sie ostać niemogł
ani ci ktorzy máia osiadłość na nim.
68 Odpuszcza też abowiem gdy by nie odpu
szczał dla dobroći swoiey/ aby grzesznicy by
li wolni od grzechow/ tedyby żaden y z dzie
siaci tysięci ludu nie pozostał.
69 A gdyż iest sędzia/ iesli że by nieodpuścił
tym ktorzy sa vzdrowieni słowem iego/ á
nie zgładzył wielkości grzechow ich/
70 Podobno z wielkiego poczthu bárzoby
ich mało pozostáło.

Kapitułá. 8.

Spráwy Páńskie sá bárzo zácne. 20. Módlitwá Ezdrászowá ták zá sámego siebie iáko y zá lud. 39. Obietnicá zbáwienia spráwiedliwym.

1. Edy on mnie od
powiedział tymi sło
wy/ Then wiek stwo
rzył Naywyższy dla
wiela ich/ ale przyszły
dla mała ludzi.
2. A powiemći thego
podobienstwo Ezdraszu/ iako gdybys
ziemie spythał/ á onáchby odpowiedziała/
iż wiele gliny rodzi tu naczyniu gárnczár
skiemu/ á zasie mało ziemie z ktoreyby było
złoto.
3. Takaż ci iest rownie spráwá wieku ni
nieyszego iż chociaż ich *iest wiele stworzo
nych/ ale mało bedzie zbawionych.
4. Alem ia odpowiedziawszy rzekł/ Nuż ež
duszo moiá/ pożrzy zrozumienie/ á polkni
mądrość.
5. Abowiem przyrzekłás słuchać/ á iuż
chcesz prorokować/ gdyżci niedano wiecey
czásu/ iedno pokić stawa żywotá.
6. Ach moy páne iesliż nie pozwolisz mnie
służebnikowi twemu abych sie modlił to
bie/ żeby s dał nasienie sercu naszemu y ro
zumowi naszemu dowcip/ zkądby sie oká
zał owoc/ z ktorego by żyć mogł wszelki
człowiek skażony/ Kthoż sie zástawi zá
człowieká?
7. Abowiemeś ty sam iest iedno/ á mychmy
sa sprawa rąk twoich iakoś to sam powie
dział.
8. Bo gdy w żywocie iuż iest stworzone ciá
ło/ á iużeś mu też sprawił członki/ tedy o
na spráwá twoia ogniem y woda bywa zá
chowaná/ á ona sprawa przez cie wykształ
thowána przez dziewięć miesięcy cierpi w
sobie one stworzoná spráwę twa.
9. A ono co zachowywa/ y co bywa zácho
wano/ oboie w calez ostawa/ potym gdy
czas przydzie/ tedy żywot wypuszcza z sie
bie ono co w nim zrosło.
10 Abowiemes postánowił/ iż z członkow
tho iest z piersi mleko bywa podawane
dzieciątku zsacemu.
11 Aby to co iest stworzone/ było do czásu
wychowane/ żebyś im potym szafował wę
dług miłosierdzia twego.
12 Chowaszgo w sprawiedliwości twoiey
y ćwiczysz w zakonie twoim/ á karzesz sá
dem twoim.
13 Zabijaszgo iáko stworzenie twoie/ y ie
mu dawasz żywot iáko sprawie twoiey.
14 A przetoż ieśli gubisz tego ktory z thaká
praca iest wykształtowan/ tedyć łacno iest
roskázać aby to było zachowane/ co przez
cie iest vczynione.
15 A ták/ Páne/ bede teraz mowił/ Co sie
tknie wszech ludzi w obec/ maż ie sam ná
piecżv/ ale ia dla ludu twego/ dla ktore
go boleie/
16 Y dla dziedzictwá twe / dla ktorego m
iest w żalobie/ á dla Izraelczykow/ dla
ktorych sie smucę/ á dla Jakoba/ dla kto
rego boleię.
17 Dla tychći czynie ku tobie modlitwę ták
za sámego siebie/ iáko y za nie/ bo widzę v
padki nasze ktorzy tu mieszkamy ná ziemi.
18 Alem vsłyszał prędkie przyście sędziego.
19 A przetoż wysłuchay głosu mę/ á przyv
mi słowá moie ktore mowię przed toba.
Początek słow Ezdraszowych pierwey
niż iesth wźięt.
20 Y rzekłem/ O Páne ktory wiecznie ży
wiesz/ a ktory z wysoká vpátrnieszwszyt
ko co iest ná niebie y ná powietrzu.
21 Ktorego stolica iest niezrozumiána/ á
máiestat nie ogárniony/ przed ktorym stoi
huf Aniołow z drżeniem.
22 Ktorych straż iesth nad wiátrem y nad
ogniem/ ktorego słowo iest prawdźiwe/ y
powieści trwáiące/ á ktorego roskázanie
iest prędkie/ á porządek straszliwy.

23 Ktore" oblicżność wysusza głębokości/ á rozgniewánie obala gory/iáko sie to znácznie okázuie.

24 Wysłuchayże modlitwy służebniká twoiego/ á przyimi wyszy twe prosbe stworzenia twego

25 Bo bede mowił poki iedno żyw bede/ á pokad sie bede czuł/ głos swoy bede wypuszczał.

26 Niebacż że ná złość ludu twe"/ ale rádszey ná ty ktorzy tobie wiernie służa.

27 Niepogladay ná serce ludzkie złośćiwe/ ále radszey ná ty ktorzy w vtrapieniu swoiem strzegli swiádectw twych.

28 Nie miey wzgledu ná ty ktorzy sie przed toba niesprawiedliwie záchowywáia / ále pámietáy ná ty ktorzy sie báli woley twey.

29 Nie zátracáy tych ktorzy sie przed thoba zdiádliwie záchowywáia/ále pámietay ná ty ktorzy iáśnie náuczáia zakonu twego.

30 Niegniewaiże sie ná ty ktorzy okazali sie tobie gorszy niż bydło/ále ty miłui ktho rzy záwżdy dufáia w sprawiedliwości twoiey w máiestacie twoim.

31 Abowiem my z oycy nászemi iesthechmy wrákowych że chorobách/ wszákże cie zowa miłosiernym dla nas ludzi złośćiwych.

32 Jesliż thedy chcesz sie nád ná mi zmiłować/ tedy tak bedziesz názwan miłosiernym/ chociáż w sobie niemamy vczynkow sprawiedliwych.

32 Abowiem sprawiedliwi ktho rzy máia wiele dobrych vczynkow/ wezma zaplathe zá swe własne sprawy.

34 Cożthedy iest człowiek iż sie nań gniewasz? ábo narod śmiertelny/ żecie tak czyni frásowliwym?

35 Záprawdeć żaden nie iesth národzony ktoryby nie miał źle czynić/ † á żaden cie nie wyznał ktoryby nie miał wystepić.

11. krol. 8. v. 46. 2. kron. 6. v. 36. Eccle. 7. v. 13.

36 Abowiem w thym bedzie opowiedaná sprawiedliwość y dobroć twa Pánie/ gdy odpuścisz tym ktorzy nie máia mocy ku dobrze czynieniu.

37 Tedy on mnie odpowiedziawszy rzekł/ Sać niektore słowá dobre ktores powiedział/ á wedle tych powieści twych tak sie stánie.

38 Abowiem nie bede baczył ná sprawy złośnikow przed śmiercia / przed sadem / y przed zginieniem.

39 Ale sie bede kochał w spráwách ludzi spráwiedliwych/ y bede pámietał iż thu sa gośćmi/ áby byli záchowáni y odniesli zapłate.

40 A iákom powiedział tak iest.

41 Abowiem iáko oracż siewa wiele nasteb nia w ziemie/ y dosyć szczepia rozsadza/ á wszákoż nie wszytko co iest wsiano wzeydzie czásu swego/ áni wszytko co iest wsádzono przyimuie sie/ Takżeć też nie wszytcy beda zbáwieni ktorzy sie ná swiat zrodzili.

42 A iam tak ná tho odpowiedział/ Jesliż mam v ciebie łáske/ niechayżeć mowie.

43 Abowiem iáko nasienie oraczowe iesli nie wzmidzie / ábo nie vpádnie ná nie w czás deżdż twoy / ábo iesliby było wielkości dżdżow napsowáne/ tedy ginie.

44 Takżeć y człowiek kthory iest stworzon rekámi twymi/ ktoregos ty iest wykształtowaniem/ gdyż iesth stworzon ná wyobráżenie twoie/ á dla kthoregos wszytko stworzył/ przyrownawszy go nasieniu oráckiemu.

45 Nie gniewayże sie ná nas/ ále odpuść ludowi twoiemu/ y zmiłuy sie nád dziedzictwem twoiem/ ty ktorys iest litościw przeciw stworzeniu twemu.

46 Ale on mnie odpowiedział mowiac/ Rzeczy theraznieysze sa zá teraznieysze/ á rzeczy przyszłe zá przyszłe.

47 Záprawde daleko iesthes od tego/ abys wiecey mogł miłować stworzenie moie niżli ia sam/ á przy tobie y przy nim często ia bywam/ ale przy złośćiwych nigdy.

48 Przetoż zacny iestes w tym v Nawyższego/ iż sie ty vnizasz tak iáko przysthoi/ áni sie zá tego masz abys sie wielce chwalił miedzy spráwiedliwemi.

49 Abowiemci wiele nedze y thrudności przypádnie ná ty ktorzy żyć beda w osthatecznych czásiech/ bo beda pełni wielkiey chluby.

50 Vczże sie tedy/ á pytay sie o chwale sobie rownych.

51 Abowiemci wam otworzon iest raj/ y drzewo żywotá wsádzone/ zgotowan przyszły wiek/ á nágotowána obfitość/ zbudowáne iest miásto/ á doswiádczone odpoczynienie/ doskonała dobroć y zupełna madrość.

52 Korzeń złości z ktorym wy nic czynić nie macie/ á niemoc y mol odiet iest od was/ á skażenie rzieklo do piekłá ná zapámietánie.

53 Bolesći przeszły/ á ná ostátek okazał sie skarb niesmiertelności.

54 Nie pytayże sie tedy wiecey o wielkości tych ktorzy poginać máia.

Abowiem

55 Abowiem też y oni dostąpiwszy wolności/wzgárdżili Nawyższego y lekce poważyli zakon iego/á opuścili drogi iego.

56 Nád to potłoczywszy sprawiedliwe iego/ * wsercu swem záprzeli sie Bogá/chociaż wiedzą iż pomrzeć maią.

57 Abowiem iáko was podkáia rzeczy wyższey opowiedżiane/ták ie podka prágnienie y dreczenie ktore im iest zgotowane.

58 Bo niechciał Bog áby człowiek zginął.

59 Ale oni gdy sa stworzeni/splugáwili imie stworzyciela swego okázuiąc niewdzięczność przeciw temu ktory im żywot spráwił.

60 A dla tegoż sie teraz sądy moie przybliżały.

61 Ktorychem nie wszytkim okázał/iedno tobie/y niektorym tobie podobnym.

62 A ná tom ia ták odpowiedżiał mowiąc/ Otho teraz Pánie okazales mi wiele cudow/ktores nágotował ná czásy ostátecżne/wszakoześmi nie oznaymił kiedy to być ma.

Kapitułá. Y.

S. Wßytki rzeczy máia początek y koniec. 10. Przestępcowie zakonu beda karáni po tym żywocie. 15. Ktorych więtßa iest liczbá niż wiernych. 29. Żydowie wźiąwßy ták wiele dobrodżieystw od Bogá/odstąpili od niego. 36. Y dla tegoż poginęli. 38. Wdzięczne niektorey niewiásty.

1. Edy on mnie odpowiedżiał tymi słowy/Rozmierzże czás sámym czásem/á gdy ogladaszi iż bedżie przemiiáć część niektorá znamion opowiedżiánych/

2. Tedy zrozumiesz iż to iest then czás w ktory pocznie Nawyższy náwiedzáć swiat przezeń stworzony.

3. * Gdy sie tedy ná swiecie okaże trzesienie ziemie/y zámieszánie miedzy ludźmi.

4. Thedy zrozumiesz żeć o tym Nawyższy opowiedżiał ieszcze od onych dni ktore były przed toba od początku.

5. Abowiem iáko wszytko tho co iesth ná swiecie stworzono/ma swoy początek y dokończenie/y iáwny iest koniec ich.

6. Takżeć y czásy Nawyższego máia znáczne początki z iáwnymi cudy/á przesthawaią z skutecznymi dźiwy.

7. Kthokolwiek tedy wydzie bespiecznie/á przez vczynki swe y wiárę ktoraśćie wy vwierzyli/może sie vchronić/

8. Ten wynidzie z tych przerzeczonych niebespieczeństw/a wybawienie moie oglada w ziemi moiey/y w grániecách moich/ábowiem ia bedąc swiethy/wytaczyłem sie od swiátá.

9. Ná ten czás nedznymi beda kthorzy źle vzywáli vsthaw moich/ á zostáną w mękách ktorzy ie gárdzac odmiátnią.

10 Abowiem ći co za żywotá swego vżywáiąc dobrodżieystw mych nie chćieli mie poznać/

11 A brzydżili sie zakonem moim/ gdżiesześcże mieli mieisce ku pokućie/ niezrozumieli/ále tym wzgárdżili.

12 Ći muszą tho posmierci w mękách poznać.

13 Nie pytayże sie thy tedy nazbyt w iakich mękách máia być niepobożni/ ále sie pytay iáko spráwiedliwi máią być wybawieni ktorych iest swiát/y dla ktorych bedżie swiát/y kiedy.

14 Ná tom ia ták odpowiedżiał/Dawnoćiem ia to mowił/y theraz mowie/y bede mowił.

15 Iż wiecey iest tych co giną/niż tych co beda wybáwieni.

16 Gdyż wietsza iesth nawálność niż kropla/ á on mnie odpowiedżiał thymi słowy.

17 Jákać iest rola/thákież tez sa y nasienia/iákie kwiatki tákie thez bárwy/iáki spráwcá/táka tez y sprawá/a iáki oracz/tákie tez oránie/ábowiem był czás swiátá.

18 Záprawde gdym gotował swiat ktory ieszcze nie był stworzon/ dla tych ktorzy teraz ná nim mieszkaią/tedy mi sie żaden nie sprzeciwił.

19 Bo ná then czás káżdy był posłusznym/ále teraz obwężaie tych ktorzy sa stworzeni ná tym swiecie po stworzeniu iego/skázeni sa sadem wiecznym/y zakonem z ktorego sie żaden wywikłać nie może.

20 A ták obaczyłem swiát/ á oto był niebespieczny dla pożadliwości ktore sie dźiały ná nim.

21 Co widzac wielem mu odpuszczał/ á zachowałem sobie z iágody grono/ y moy szczep z ták wielkiego narodu.

22 Niechayże tedy zginie wielkość kthora iest prożno stworzoná/á niechay zostánie grono y moy szczep około ktoregom z wielka praca robił.

23 Thy tedy ieślibyś ieszcze trwał przez siedm dni/tedy iuż pośćić nie będźiesz.
24 Ale poydźiesz ná zielone pole kędy żadnego domu nie budowano/á tám nic nie będźiesz ieść iedno kwiatki polne/á nie będźiesz iadł miesá/áni pił winá/tylko kwiećie.
25 Będźiesz tedy modlił bez przestánku Nawyższemu/á tedyć ia przyide/y będę mowił z toba.
26 A tákem ia szedł iákomi roskazał ná pole ktore zwano Ardath/á tám siedząc miedzy kwiathki iadłem źiolá polne/ y náiadłem sie bárzo dobrze.
27 A gdy wyszło siedm dni/ thedy siedząc miedzy trawą/ począłem sie frásować ná vmyśle iáko y przed tym.
28 A ták otworzywszy vstá swe/począłem mowić przed Nawyższym tymi słowy.
29 O Pánie gdyś sie nam vkázać miał/tedyś sie dał widźieć oycom naszym idącz Egiptu ná puszczy płoney y gdźie nikt nie postał.
30 A miánowićieś im mowił tymi słowy/ Ty Izráelu słuchay mie/á potomstwo Iakobowe bądź pilne słow moich.
31 Abowiem oto sieie w was zakon moy/áby w was czynił pożythek/ z kądby wam przyszłá chwałá wieczna.
32 Aleć oycowie nászy wźiawszy zakon twoy nie zachowywáli go/áni byli pilni praw twoich/á też sie nie okazał pożythek zakonu/áni mogł gdyż go nie było.
33 A przetoż ći ktorzy gi przyieli/á nie strzegli tego co w nich było wsiano/poginęli.
34 A oto tákowy iest zwyczay/gdy ziemiá bierze wsie iákie násienie/ abo morze łodź iáka/ abo naczynie pokarm iáki abo picie/ to gdy zginie w co sieia/ abo to w co włoża/
35 Tedyć też y to zginie co iest wsiano/abo wpuszczono/abo włożono/ták iż tego nie mamy co w nich było.
36 Aleć sie známi nie thák dźieie/abowiem my ktorzysmy zakon przyieli/grzeszącz zginęlismy/á spolu y serce nász ktore gi przyięło.
37 Aleć zakon niezginął/y owszem został w mocy swey.
38 A przetoż gdym to ták rozmyślał w sercu swym/á oczym swe obrocił/ vyźrałem niewiáste po prawey stronie/ktorá płákáłá nárzekáiąc głosem wielkim/ frásuiąc sie bárzo ná vmyśle/y rozdárszy száty swoie/á posypawszy głowę swą popiołem.
39 A ták opuściwszy myśli ty ktoremim sie był zábáwił/y obroćiwszy sie ku niey/ rzekłem.
40 Przecżże płáczesz/á przecż ták smethnie iest serce twoie? A ona mi odpowiedźiáłá.
41 Day mi pokoy miły pánie/ ábych stan swoy opłákáłá/á iżbym sie do woley nászłowáłá/ ábowiem mam wielką gorzkość na sercu/y bárzo iestem vtrapiona.
42 A iam rzekł/Coż ćierpisz powiedz mi? A oná mi odpowiedźiáłá.
43 Byłam niepłodna służebnicá twoiá/á nierodźiłám mieszkáiąc z mężem przez trzydźieści lat.
44 Przez kthore trzydźieści gdym sie Nawyższemu modlilá we dnie y wnocy.
45 Y przydáło sie po trzechdźieśiat láth/iż Bog wysłuchał mnie służebnice twoie/y obaczywszy vtrápienie moie/y żałość moie/dał mi synaczká/zkąd ia y mąż moy bárzosmy sie weselili/y wszyscy mieszczánie nászy/y chwálilismy wielce Wszechmocnego.
46 Wychowywałam go z wielką pracą.
47 A gdy doroślá/á przyszedł ku tym látom iż sie miał ożenić/sprawiłám mu wesele.

Kapitułá. 10.

Prowádźi przed sie wyktad widzenia onego.

1. EE gdy syn moy wszedł do łożnice swoiey/ padszy vmárł/kiedy iuż było swiece pogászono.
2. Tedy przyszli wszytcy mieszczánie ćieszyć mie/y tákżem sie vspokoiła/ áż do drugiey nocy.
3. A gdy mie wszytcy ćieszyć przestáli/y snełam/ ále wstawszy w nocy vćiekłám/á przyszłám iáko oto bączyłz ná to pole.
4. Y myśle iuż niewrácáć sie do miástá/ále tu mieszkać nie iedząc áni piiąc/ iedno płáczac bez przestánku/y ták sie postem trapić ázbych vmárłá.
5. A ták ia opuściwszy ony słowá ktorem mowić vmyślił/odpowiedźiałem iey z gniewem.
6. O naszaleńsza miedzy wszemi niewiástami/Izaż niewidźisz żałości nászey/y co my też cierpiemy.
7. Abowiem Syon mátká nászá iest pełná wszego smetku/y bárzo iestw vtrapiona/á w ćieszkiey iest żałości.

A przetoż

8. A przeto żteraz gdychmy wszyscy żałośćiwi/ y smętni dla nieszczęścia ktore ná nas przypádáia: Y zaż na cie przysłuszszy tak sie smęćić nád iednym synem?
9. Pytay sie ziemie a onáć powie/ iż oná iest ktorá ma żałowáć śmierći wiela stworzenia/ ktore sie ná niey rodzą.
10. Abowiem wszyscy ktorzy sie zrodzili od początku/ z niey poszli/ y drudzy sie z niey národzą/ y widzisz iż mało nie wszyscy idą ná zginienie/ á wielkość ich iest iakoby zginieniu poddána.
11. Ktoż thedy z was dwu wiecey ma płákáć? czyli oná ktorá tákowa wielkość stracila? czyli ty ktora nárzekasz nád iednym?
12. Ale mi rzeczesz/ Nárzekánie moie nie iesći podobne ziemi/ ábowiem ia vtráciłám plod żywotá mego/ ktorym porodziłá z boleścią y z nędzą.
13. Ale ziemia iako ziemiá/ á teráz nieysza wielkość obrácá sie do niey iako zwykłá.
14. A iá tobie záśie odpowiedam/ Jakoś ty z cieszkością rodziłá/ tákżeć też y ziemia dawa owoc swoy człowiekowi/ kthory ią od początku dobrze oprawował.
15. Wszákoż záwścięgnij żal swoy/ á státecznie znos przypadki ktore ná cie przychodzą.
16. Abowiem ieśli thák mniemasz iż dekret Páński iest sprawiedliwy/ á w czás przyniesz rádę ie/ tedy w tym dostapisz chwały
17. A przetoż idź do miástá ku mężowi twoiemu.
18. Tedy oná rzekłá/ Nie vczynię/ áni poydę do miástá/ ale tu vmrę.
19. Y począłem do niey záś mowić thymi słowy.
20. Nie czyńże tego/ ále słuchay tego ktoryć rádzi/ ábowiem ileć iest nędznego nieszczęścia Syonowi niechayże cie wżdy vcieszy bol Jerozolimski.
21. Abowiem widzisz mieysce násze świete iako przyszło w spustoszenie/ Oltharz nasz rozwalony/ á Kościoł nászzborzony.
22. Przypráwy wesela nászego vstawáia pieśni násze vmilknęły/ wesele nasze zginęło/ á swiece w Lichtarzu nászym pogászone/ Skrzynią przymierza naszego rozebráná/ rzeczy poswiecone sa splugáwione/ á záledwie ieszcze imie ktorem sie ozywamy nie iest splugáwione/ dziatki násze sa w posromoceniu/ Káplani popaleni/ Lewitowie w niewolą pobráni/ panienki pogwałcone/ y żony násze/ dobrzy ludzie pobrani/ dziateczki nasze potracone/ młodzieńcy nászy sa w cieszkim niewolstwie/ á siły nasze zemdlone sa.
23. A co ieszcze więtszego nád nieszczęscie nasze? Syon naprzednieysze násze ochędostwo stracilo swa chwałę iż stracilo pieczęć swa ktora sie pieczętowało/ ábowiem przyszło w ręce tych ktorzy nas mieli w nienawiśći.
24. Odrzućże tedy ná zad ten wielki frásunek/ á odeym od siebie wielkość boleści/ á bądź zaśie ten ktory iest mocny był miłościwa Nawyższy ábyć dał vlzenie y odpocznienie w boleściach twoich.
25. A gdym tákż nia mowił/ oto náthychmiast twarz iey w pięknośći rozia śmiłá sie á weyzrzenie iey błysłalo sie tak iżem sie iey barzo lękał.
26. Y gdym myślił coby to było/ nátychmiast wydała tak straszny głos/ a od huku oney to niewiásty wzruszyła sie ziemia.
27. Potym em patrzał/ á nie było wiecey widać niewiásty oney/ ale miasto budowane było/ y widać było mieysce wielkie dla gruntow/ y zlękłem sie/ á zawołałem wielkim głosem mowiąc.
28. Gdzież sie podział Aniol Vryel ktory był napierwey do mnie przyszedł? Abowiem on przywiodł mie w tákowe odeście od rozumu/ a koniec moy obrocił sie we zpsowánie/ á mowá moiá w pohánbienie.
29. Ty słowa gdym mowił/ otho do mnie przyszedł.
30. Y gdy mie vzrał leżącego zá martwe/ á iżem odszedł od rozumu/ viawszy mie za rękę práwa posilił mie/ á podniosł mie ná nogi/ mowiąc ták ku mnie.
31. Cożći sie dzieie/ á przecz ták serce twoie iest strwożone y myśl serca twego? co cię frasuiesz?
32. A iam rzekł/ Przeto iżeś mie opuścił gdyżem ia vczynił wszytko według powieści thwoiey przyszedłem ná pole kędym widział y ieszcze widzę czego wypowiedzieć nie mogę.
33. Tedy mi rzekł/ Mężnież sobie począynay/ á ia ciebie będę vpominał.
34. A iam rzekł/ Panie mow ku mnie/ á nie chciey mie opuszczać ábych snadź nie vmarł z iákiego nieobaczenia.
35. Abowiemeć ći widział tho czegom nie wiedział/ á słyszałem to czemum nie zrozumiał.
36. Aboć mie omyla zmysł moy/ ábo sie śni duszy moiey.
37. A przetoż theraz proszę cie oznaymi słudze twemu: ten dziw.
38. Na to mnie on odpowiedział/ Słuchay mie ábych cie nauczył y rozmowił sie z tobą o tym.

Czego

czego ſie ty boiſz/ábowiem Nawyższy ob-
tawił tobie wielkie táiemnice.

39 Vyzrał vmyſł twoy dobry/ iż ſie bez prze-
ſtánku frásuieſz dlalu'dv twego/á ieſtes
bárzo żałośćiw dla Syonu.

40 A przeto ż tákowoć ieſt zrozumienie wi-
dzenia tego/ kthores widżiał máło przed
tym.

41 Tá ktoras widżiał płáczaca/ á kthoras
chćial ćieſzyć.

42 Theraz iuż oto nie widżiſz oblicza mie-
wieſćiego/ áleć ſie zda iákoby miáſto było
zbudowáne.

43 A iżći oná powiedżiáłá o śmierći ſyná
ſwego/ tedy oto ten maſz wyklad.

44 Tá niewiáſtá ktoras widżiał ieſtći Sy-
on/ á ta ktora z toba mowiłá co ia theraz
widżiſz iákoby miáſto budowáne.

45 A to coć powiedáłá/ że przez trzydźieſći
lat była niepłodna/ toć ſie o tym rozumie/
iż iuż ieſt trzydźieſći lat iáko w nim ofia-
rá nie byłá ſprawowaná.

46 Ale po trzechdźieſiat lat gdy Sálomon
zbudował miáſto y ſprawował ofiáry/ te-
dyć ieſt czás w ktory tá niepłodna ſyná po
rodżiłá.

47 To też coć powiedáłá iż go wychowáłá
z wielką boleśćia/ toć było mieszkánie Je-
rozolimſkie.

48. Potym coć thęż powiedáłá/ iż ſyn iey
wſzedſzy do łożnice ſwey z przygody pad-
ſzy/ vmárł/ tedyć to ieſt vpadek Jerozolim
ſki ktory ſie im przydał.

49 Otoż toć známionuie widzenie to kto-
reś widżiał/ á te kthoraś ćieſzył w żałośći
po ſynu iey/ Tákże y o tym co ſie przydáło
tobie miałeśći oznaymić.

50 Teraz tedy Nawyższy widząc żeś ieſt bár
zo vſráſowánego vmyſłu/ á żáł nieſz przy-
gody iego cálem ſercem/ okazałći iáſność
chwały iego/ y piękność ochędoſtwá.

51. A dla thegoż roſkazałemći tu mieszkáć
ná polu/ gdżie żaden dom nie ieſth zbudo-
wány.

52 Abowiem widżiałem iż Nawyższy vmy
ſlići to okazáć.

53 A przetoż roſkazałemći wynidź ná po-
le/ gdżie nie poſtáło żadnego grunthu bu-
dowánie.

54 Abowiem też żadna ſpráwá áni budo-
wánie ludzkie nie mogło ſie oſtáć ná miey-
ſcu tym/ gdżie miáło okazáne być miáſtho
Nawyższego.

55 A ták ty nie boy ſie/ áni bądź ſercá lekli-
wego/ ale wſzedſzy ogláday iáſność y prze
ſtrzeńſtwo budowánia/ ile możeſz przey-
rzeć oczymá twoimi.

56 Potym vſłyſzyſz ile będźieſz mogł poiąć
vſzymá twemi.

57 Abowiemeś ty ieſt błogoſłáwiony mie-
dzy wielem innych/ á ieſtes policzon miedzy
máłym poczтem v Nawyższego.

58 Zoſtańże tu ieſzcze ná iutrzeyſzą noc/ á
Nawyższy okażeć widzenia zacne/ ktore
onże okázáć ma nád tymi ktorzy máią mie
ſzkáć ná ziemi czáſow oſtátecznych.

KApitułá. II.

1. Widzenie Orłá wychodzącego z morzá. 57. A
Lwá wychodzącego z láſá.

1. Thák ia przez one
noc y przez druga támem
ſpał iáko on mnie roſká-
zał/ y widżiałem przez ſen
á oto Orzeł wychodził z
morzá/ ktory miał ſtrzydł
dwánaśćie pierzyſtych y trzy głowy.

2. Ktoregom widżiał á on ſtrzydłá ſwe
roſćiągał ná wſzytek świát/ á wſzytki wiá
try niebieſkie zebrawſzy ſie/ dały nań.

3. Potymem widżiał áno z iego ſtrzydł wy
raſtáło drugie pierze przećiwne/ z ktorych
ſie czyniły máluczkie y drobne ſtrzydełká.

4. Ale głowy iego ſtały z pokoiem/ wſzá-
koż ſrzednia głowá była wiecżſza niż ine/
lecz też y ona z nimi z pokoiem ſtałá.

5. Tego Orłá widżiałem gdy latał w ſwo-
im pierzu/ á Krolował nád ziemią/ y nád
tymi ktorzy mieſzkáią ná niey.

6. Y widżiałem że wſzyth ko cokolwiek ieſt
pod niebem/ było w poddáńſtwie iego/ żad-
den ſie mu nie ſprzećiwił/ áni thęż y iedno
ſtworzenie ná ziemi.

7. Potym gdym patrzał/ tedy Orzeł wſtał
ná páznokćie ſwoie/ y mowił thák do pie-
rzá ſwego.

8. Nie wſzytki ſpołu czuyćie/ záśnićie káż-
de ná mieyſcu ſwym/ á iedny po drugich
czuyćie.

9. A głowy niechay będą záchowáne ku o-
ſtátkowi.

10 Y obaczyłem że głos nie wychodźił z głow
iego/ ale z poſrzodku ciáłá.

11. Rozliczyłem tedy ſprzećiwne pierze ie-
go/ á nálazłem ich oſm.

12. Potymem widżiał gdy po práwey ſtro-
nie wſthawało iedno pioro/ y pánowało
wſzytkiemu światu.

A gdy

18 A gdy krolowało tedy przyszedł koniec iego tak iż go y znáku nie zostało/ zathym drugie nástało/ kthore pánowało przez długi czás.

14 Za ktorego pánowánia/ przyszedł koniec iego/ thák iż go nic nie zostało iáko y pierwszego.

15 16 Y stał sie głos do niego mowiąc.

Słuchay thy kthores długo trzymało świat. Toć ia oznáymuie tobie przed tym niż poczniesz niszczeć.

17 Żaden po tobie nie będzie trzymał thák długo iáko ty/ áni połowice tego czasu.

18 Potym nástało trzecie ktore gdy otrzymało państwo iáko y pierwsze/ y sámo też zginęło.

19 A tákież sie y inem káżdemu z nich z osobna stawało iż pánowały á potym vstáwały.

20 Gdym potym pátrzał/ widżiałem iż tego to owego czasu drugie pierza podnosiły sie po prawey stronie/ áby ony trzymały pánowánie/ á z nich niektore otrzymały ie/ wszákoż prędko ginęły.

21 Niektore sie też z nich podnosiły ále nie pánowały.

22 Potymem obaczył iż iuż nie zostało ovnych dwu naśćie piorán i dwu skrzydeł.

23 Ani też zostało nic przyćiele orłowym/ iedno dwie głowie w pokoiu stoiące y szesc piorek.

24 Zátym sámych szesći piorek widziałem iż sie dwie oddzielały y zostawały pod głową ktora była z práwey strony.

25 A czterzy ich zostawały ná swym mieyscu/ Zátymem widział gdy ony podskrzydlne pierza chćiały sie podnosić y othrzymáć opánowánie.

26 Z ktorych ácz sie iedno podniosło ále náthychmiast vstáło.

27 Także y drugie przedzey vstáły niż pierwsze.

28 Potymem widżiał dwie ktore były pozostáły iż sie stáráły o opánowánie.

29 O czym gdy sie stáráły ná ten czás iedná głowa spokoiem stoiąca/ ktora była w pośrodku/ ocućiła sie kthora głowá była wiecższa niż drugie dwie.

30 Tedym vyzrał gdy sie dwie głowie spoluzrastáły.

31 A oto oná głowá obrocićá sie z drugiemi ktore z nia były/ y ziádłá one dwie podskrzydlne piorá/ ktore sie stáráły o opánowánie.

32 A thác głowá przestrászyłá wszythek świát/ á panowálá nád tymy/ ktorzy ná nim mieszkáią/ z wielkim vćiskiem/ dżierżąc państwo wszego świáta dłużey niż ine skrzydłá ktore przed tym były.

33 Potym widżiał srzednia głowe iż prędko vstáłá iáko y skrzydłá.

34 Ale dwie głowie pozostáły/ ktore miáły pánowánie nád świátem y nád mieszkáiącemi ná nim.

35 Y vyzrałem potym iż głową tá co byłá po prawey stronie pozárłá one co była z lewey strony.

36 A słyszałem głos mowiący ku mnie/ poyżry przedsie á obácż co widzisz.

37 Tedym widżiał iákoby lwá prędko bieżącego z lásá y ryczącego/ ktory ták mowił do orłá głosem człowieczym.

38 Słuchay ty gdy ia do ćiebie mowię z rozkázánia Nawyższego.

39 Izażeś nie ty pozostał z onych cżterzech zwierząt ktorem postánowił aby krolowáły ná tym moim swiećie/ áby przez nie przyszedł koniec czásow ich?

40 Ktores powstawszy ná cżwartym mieyscu/ zwyćiężyłoś ine wszytki pierwsze zwierzętá/ á z straszliwą mocą otrzymałoś wszytek świát/ á wszytke ziemie z vćiskiem wielkim/ mieszkáiąc zdradliwie przez tak długi czás ná swiećie.

41 A bowiem niesprawiedliwies sądźił ziemie.

42 Gdyżeś ćiche trapił/ á spokoyne obrażał/ kochałes sie w kłamcoch/ a psowałes mieszkánia ludźi dobrych/ obálałes mury tych ktorzyć nic nieszkodźili.

43 A przetoż hárdość twa przyszłá áż do Nawyższego/ á pychá twa do Namocnieyszego.

44 Weyzrał Nawyższy ná czásy pyszne ktore sie oto dokończyły á ich złości są wypełnione.

45 A dla thegoż thy orle zgiń z grożnemi skrzydły twemi/ y z złośćiwem twym pierzem/ z głowami zlemi/ z páznokty nagorszemi/ á ktemu y z tym twoim nieużytecznym ćiałem.

46 Aby był odchłodzon wszythek świáth á wolen był od gwałthu twego/ á iżby przyszedł ktemu/ áby vfał w spráwiedliwości y w łasce stworzyćielá swego.

Kapitułá. 12.

1. Oznáymienie thego dwoygá widzenia wyżey námienionego.

Tám ná

1. Am ná ten czás gdy Lew mowił ku Orłowi ty słowá / przydáło mi sie iákoś weyzreć.

2. A oto głowá ktora pozostáłá / y ony cztery skrzydła ktore k niey przystáły á powstáły ku pánowániu/zginęły/ krtorych pánowánie małuczkie było / á zámieszánia pełne.

3. A gdym thák oto pátrzał/ widźiałem iż zginęły / á wszytko ciało Orłowe gorzáło/ z czego sie wszytká ziemia vstrászyłá/á przetoż po they trwodze ocuciwszy sie /y z onego odeścia od pámięci/á po takim strách/ winowałem rozum swoy mowiąc.

4. Otoś ty mnie iest przyczyna tey rzeczy / iż sie chcesz pytáć drog Nawyższego.

5. Gdyżem tedy iest tak spracowany ná vmyśle y rozumie mi nie zsthawa/ iż iuż we mnie máło mocy przed thákim strachem ktory mie tey nocy przeraził/

6. Będę sie tedy modlił Nawyższemu áby mie vmocnił áż do końcá.

7. A przetożem rzekł/ O pánuiący Pánie/ Jeślizem znalazł łáskę przed thoba/ á ieśli mie masz zá spráwiedliwego miedzy wielem inych/ abo ieśliż przyimuiesz modlitwy me przed obliczność twoią.

8. Pothwierdźże mie/ á oznaymi mi słudze twemu wykład y rozdźiał rego tak strasznego widzenia/ abys zupełnie vcieszył vmyśł moy.

9. Gdyż mie masz zá godnego ktoremu ostátecżne czásy chcesz okázać.

10 Zátym że on rzekł ku mnie/ Otoć ten iest wykład widźenia tego.

11 Orzeł ktoregoś widźiał wychodzącego z morzá/ iest Krolestwo ktore *Danielowi bráciu twemu w widzeniu iest okázáne

12 Ale iż mu go nie wykładano przetoż ia go tobie teraz wykładam.

13 Oto przyidźie czás iż nástánie Krolestwo ná ziemi/ kthorego strách będźie sroższy nad ine wszythki Krolestwá / kthore przed nim były.

14 A w nim Krolować będą dwánaśćie Krolow iedenpo drugim.

15 Z ktorych wtory dostąpiwszy krolestwá dłużey ie trzymáć będzie niż kthory iny ze dwunaśćie.

16 A tenći iest wykład dwunaśćie skrzydeł ktoreś widźiał.

17 Ten záśie głos ktorys słyszał mowiący/ á co nie wychodźił z głow iedno z posrod ciáłá iego/ tenći iest wykład iego.

18 Iż po czásie Krolestwá onego/ záczną sie zwády wielkie/ ták bárzo/ iż będźie blisko vpádku/ wszákże w ten czás nie vpádnie/ Ale z nowu przyidźie ku pierwszemu stanowi.

19 Coś záśie widźiał piorá podskrzydłne tkwiące z skrzydeł iego / thenći iest wykład tego.

20 Iż nástáną w nim ośm Krolow ktorych czásy krotkie będą y látá nie długie/ A zginą dwá z nich.

21 A gdy sie srzedni czás przybliżáć będźie/ záchowáne będą cztery do czásu/ áż poczśnie czás przychodźić káżdego áby wźięli swoy koniec / aleć dwoie záchowáne będą do końcá.

22 Coś thez widźiał trzy głowy w pokoiu stoiące/ tenći tego iest wykład.

23 Nawyższy wzbudźi trzy krolestwá w ostháteczne czásy / y wroći do nich wiele/ á będą pánować ná ziemi y nad thymi ktorzy mieszkáią ná niey.

24 Z wielthszym vciskiem niż kthory z onych co byli przed nimi/ á przetoż ie nazową głowámi Orlemi.

25 Abowiem oni dokończą spráw ich złośćiwych y przywiodą ie ku ostháteczńemu skończeniu.

26 To też ieszcze coś widźiał iż oná nawiększa głowá zginęłá/ tho znáczy iż ieden z nich ma vmrzeć ná łożu swym z boleśćią.

27 Bo ći dwá ktorzy pozostáną od miecżá poginą.

28 Gdyż ieden drugiego zátráci mieczem swym/ á wszákoż y sam od miecżá zginie.

29 Także tho coś widźiał iż dwie piorze podskrzydłne przeszły do głowy po práwey stronie.

30 Tenći iest tego wykład iż to ći są kthore záchował Nawyższy ku końcowi swemu/ ktorych krolestwo iest máluczkie y zámieszáne iákoś widźiał.

31 Potym Lew ten ktoregoś widźiał z lásá wychodzącego/ y ryczącego/ á ktory do Orłá mowił/ karzac słowy swemi wszytki złości iego ták iákoś słyszał.

32 Tenći iest wiátr ktory Nawyższy záchowywa ku końcowi przeciw im y przeciw złośćiwym spráwam ich/ ktory ie káráć będźie / á zárzući ná nie drapiesthwá ich.

33 Abowiem ie posthámi żywo ná sądźie/ á gdy ie zwyćiężу pokarze ie.

34 Y wybáwi ostátek ludu mego przez trapienie / Kthorzy vyda w gránicách moich á rozweseli ie áż przyidźie koniec / ktory iest ostáteczny dźień sądu o kthorymem ći naprzod powiedźiał.

Toć iest

* Dáni. 7. v. 7.

35 Toć iest ten sen ktorys widżiał / y tyć sa wykłády iego.
36 A tys sie też sam stał godnym / ábys wiedżiał táiemnice Nawyższego.
37 A przetoż wszytko to coś widżiał / napisz w kśiegi / á schoway ie ná osobne mieysce.
38 Náuczayże medrsze z ludu thwego / ktorych serca znasz iż mogą zrozumieć y strzedz tych táiemnic.
39 Ale tu ieszcze potrway przez siedm dni / ábyć okázano co by sie zdało Nawyższemu okázác tobie.
40 Potym odszedł odemnie / á wtym czásie gdy lud wszytek vsłyszał / żem sie po siedmi dniech nie wrocił do miásta / zeszli sie wszyscy od namnieyszego do nawieczszego / á przyszedszy mowili ku mnie / tymi słowy /
41 Wczymechmy cie obrażili / ábo cociechmy zá krzywde vczynili? Iże nas opusciwszy siedzisz tu sam ná tym mieyscu.
42 Abowiem ze wszytkiego ludu iednoześ ty sam pozostał nam / nie inaczey iedno iáko grono z winnice / á iáko pochodnia ná mieyscu ciemnym / y iáko port / abo okret zá chowany od niebespieczeństwá morskie.
43 A máloż tego nieszczescia ktore nas potykáł?
44 Jesliż nas thedy opuszczasz / tedyć nam było lepiey zgorzeć w popaleniu Syońskiem.
45 Abowiemćiechmy my iśćie nie sa szczęśliwszemi nád ty ktorzy tam pomárli / y płákáli głosem wielkiem / álem ia im ták odpowiedział.
46 Bądź serca dobrego Izráelu / A ty domie Jakobow nie troszcz sie.
47 Boć Nawyższy pamieta ná was / á ten ktoryć iest mocny nie zápomniałći was w pokuszeniu wászym.
48 A iaciem was nie opuścił ánim sie od was oddalił / álem tu przyszedł ná to mieysce ábych sie modlił zá spustoszeniem Syonu / á iżbych vprosił miłosierdzie swiatemu mieyscu wászemu ktore iest spustoszone
49 A przetoż teraz káżdy z was wroć sie do domu swego / á iać do was przyide ledá kiedy.
50 A thák lud odszedł do miásta iákom im roskázał.
51 Alem ia sam ná polu przez siedm dni został ták iáko mi roskázano / iedzác thylko kwiatki polne / á przez ony siedm dni niczem inego nie iadł iedno ziołká.

Kapit. 13.

1 Widzenie wiátru wychodzącego z morzá. 3. Z ktorego sie vczynił człowiek. 23. Wykład widzenia tego.

1. Stáło sie po siedmi dniech / snilo mi sie w nocy.
2. A oto powstáwał wiátr z morzá / ktory wzruszał wszytki náwálności ie.
3. A gdym sie przypátrował / oto sie z niego stawał człowiek z thysiacmi niebieskiemi / á gdy obrocił twarz swa ku weyźrzeniu / tedy sie wszythko trzesło co było pod nim widáć.
4. A gdziekolwiek głos z vst iego dochodźił / zapalili sie wszyscy ktorzy słyszeli głos iego / ták iáko ziemia gdy spusthoszeie od ognia.
5. Widżiałem potym / á otho sie zgromadzał wielki lud ktoremu liczby nie było / od cztherzech wiátrow niebieskich / walczyć przećiwko człowiekowi onemu ktory był wyszedł z morzá.
6. A gdym pátrzał tedy ten vlećiał ná wielką gorę ktora był wykował.
7. Alem ia prágnął widżieć kráine y mieysce z ktorego oná gorá była wykowána / y niemoglem.
8. Gdym sie potym przypátrował / otho ći wszyscy ktorzy przyszli walczyć nań / bárzo sie bali / á wszakoż sie z nim śmieli potykáć.
9. Ale gdy on widżiał gwałt przychodzącey wielkośći / nie podnoszac ręki swey / áni máiac miecza / áni żadney broni woienney.
10 Tylko wypuścił iákoby páre ognistha z vst swych / á z warg swoich dech płomienisty / á z iezyká mu pierzchały iskry y niepogody.
11 A tak to wszytko spolu zmieszawszy / to iest páre ognistha / y dech płomienisthy / y gwałtowna niepogodę / oborzyli sie gwałtem áby porażili wielkość one ku bitwie gotowa / y popalili ony wszytki / thák iż z trzaskiem z oney nie zliczoney wielkośći nic nie zostało / iedno proch thylko / á dym śmierdzący / á to widzac lękiem sie bárzo.
12 Potymem widżiał człowieká onego / iż zgory zstępował / á wzywał ku sobie drugiey wielkośći spokoyney.
13 A przychodźili k niemu ludźie / iedni z wesołą twarzą / drudzy z smethną / drudzy związani / á niektorzy wiodac ty ktorzy sie im nágadzáli.
14 A począłem być chor przed gwałthownym strá-

nym ſtrachem / á ocuciwſzy ſie rzekłem.
15 Ty od początku oznáymiłeś mi ſłużebni
kowi twemu cudá thákowe / á vczyniłeś
mie godnym przyymuiąc modlitwę moie.
16 A przethoż teraz wypráw mi wykład
ſnu tego.
17 Abowiem ile ia bacże ná vmyśle moim/
iż biáda bedzie onym ktorzy na on czás po
zoſtáną/ Ale daleko wieczſza biada thym
ktorzy nie pozoſtáną.
18 Abowiem ktorzy pozoſtáli/ ſmethnemi
byli.
19 A ták terazći rozumiem ktore rzeczy zá//
chowáne ſa ná oſtátecżne czáſy/ y co ſie ma
przydáć/ ták onym iáko y tym ktorzy pozo//
ſtáną/ dla tego iż przyſzli w wielkie niebeś
pieczeńſtwá y w wiele trudnośći/ iáko oto
ſiły ty známionuią.
20 A wſzákoż znośnieyſza rzecż ieſth czło//
wiekowi niebeſpieczńemu w to vpáść/ á
teraz przeyżrzeć co ma być ná potym/ á niż
ták przeminąć z świátá iáko oblok.
21 Thedy on mnie odpowiedżiał tymi ſło//
wy/ To widzenie bedźie wykładał/ á tho o
czym ſie pytaſz iáśniey wypráwie.
22 Gdyżeś vczynił wzmiánke o tych ktho//
rzy pozoſtáną/ tenći ieſt wykład.
23 Ten ktory bedźie nioſł ná on czás niebe//
ſpieczeńſtwo/ ten bedźie záchowan/ á kto
rzy przyſzli w niebeſpieczeńſthwo / ći ſą
kthorzy vczynki ſwe y wiárę znaſzáią ná
Nawyżſzego.
24 A ták wiedz / iż ſzczęśliwſzy beda żywi
niż vmárli.
25 A tyć ſą wykłády widzenia tego/ Tho
też coś widżiał człowieká wychodzącego
z pośrod morzá/
26 Tenći ieſt ktorego Nawyżſzy chowa od
wiela czáſow/ á ktory ſam przez ſie wybá//
wi ſtworzenie ſwoie/ á on ſam bedzie miał
praca o tych ktorzy pozoſtáną.
27 A iżeś widżiał/ że z vſth iego pochodżił
iákoby duch z ogniem y z niepogodą.
28 A iż też nie miał w ręku áni miecżá / áni
żadney broniey woienney / ále iż popędli//
wośćią ſwoią potracił wielkość one kto//
ra ſie zbiegłá walczyć przećiwko niemu /
tedyć ſie to ták wykłáda.
29 Oto czáſy przychodzą / gdy Nawyżſzy
przyidżie aby wybawił ty ktorzy mieſzkáią
ná żiemi.
30 A przyśćiem ſwym przeſthráſzy ſercá
mieſzkáiących ná świećie.
* Mát. 24. v. 7. 31 * Beda wſzczynáć walki iedni przećiw//
ko drugim/ miáſto przećiw miáſtu/ miey//
ſce przećiw mieyſcu / narod przećiw naro//
dowi/ y krolеſtwo przećiwko krolеſtwu.
32 A gdy ſie to dziáć bedźie/ Tedy tez przyi
da y ty cudá ktoremći oznáymił / Thedyć
ſie też okaże Syn moy ktoregoś widżiał iá
ko męża wychodzącego.
33 Ktorego głos gdy vſłyſza wſzyſcy naro
dowie/ ſtánie ſie/ iż opuſzczą walki / ktore
w krainách ſwych wioda ſámi z ſobą.
34 A wielkość niezliczona zbieży ſie ná
tymże mieyſcu / rádząc ſie áby zwiedli bi//
twę miedzy ſobą.
35 Ale on ſtánie ná wierzchu gory Syoń//
ſkiey.
36 A Syon ſie okaże wſzytkim zbudowá//
ney y ſprawione / thák iákoś widżiał gorę
wykowána bez rąk.
37 A then Syn moy bedźie karał złośći y
zdrády ludzkie / Ktorzy ſwym złośćiwym
żywotem vpadli w niepogodę.
38 Y w vdręczenia podobne płomieniom
kthoremi máią być vdręczeni/ á potrácie
bez prace przez zakon ſwoy ktory ieſt po//
dobny ogniowi.
39 A iżeś też widżiał / iż ku ſobie zbierał i//
ny lud ſpokoyny.
40 Tedyć ty ſą dżieſięcioro pokolenia † kto// † w 2.
re ſą zawiedzione do wiezienia z żiemie Krole.
ſwey za czaſow Krolá Ozeaſzá/ kthorego 17. v. 3
Salmanazár Krol Aſſyryiſki wiodł w
poimánie / ktory ie też záprowadżił zá rze
kę do żiemie obcey.
41 A onić zácżeli rádę/ áby opuśćiwſzy wiel
kość narodow záſzli w dálsza krainę kędy
żaden nigdy człowiek nie mieſzkał.
42 Aby wżdy thám mogli ſtrzedz zakonu
swego ktorego zániedbáwali w oyczyźnie
ſwoiey.
43 Przeſzli przez ćiáſne przebycia rzeki Eu
frátes.
44 * Abowiem ná ten czás okazał im cudá * Jáſn.
Nawyżſzy/ á zátrzymał odchliſká rzek áż 3. v. 15.
przeſzli.
45 Bo bárzo długa droga była ktorą mie//
li idż przez one kráine / przez pułtorá lá//
tá/ ktorą kráine zwano Arſáreth.
46 Y thamże mieſzkáli áż do oſtátecżnego
czáſu/ ż kąd gdy ſie wynidż gotowáli/
47 Thedy zaſie Nawyżſzy z nowu zátrzy//
mał odchliſká wod/ áby mieli wolne prze//
ście / á dla tegoż eś widżiał thę ſpokoyną
wielkość.
48 Ale ći kthorzy pozoſtáli z ludu twego/
ći ſą kthore znależiono w gránicách mo//
ich.
49 Gdy tedy bedzie chćiał one wielkość ze//
brana narodow zátrácić / thedy on obro//
ni ty ktorzy pozoſtáną z ludu/ á tedy mi oká
że wiele cudow.

Zátymem

50 Zátymem ia rzekł/O panuiacy Panie/ oznayműże mi tho/ przeczem widźiał człowieká wychodzącego z morzá.
51 A on mi odpowiedźiał/Ták iáko sie żaden nie może dowiedźieć áni wiedźieć co iest w głębokości morskiey/thák żaden nie może widźieć ná źiemi synà mego/áni tych ktorzy go náśladuią/iedno czásu dniá ońego.
52 Tenći iest wykład snu ktorys widźiał/ á dla ktoregos tu sam iest oświecon.
53 Abowiem opuściwszy zakon thwoy/ báwiłes sie zakonem moim/y byłes go pilen.
54 Gdyżes żywoth twoy mądrze spráwował/ á rozum názwałes mátką twoią/ á dla tegoż vkázałem ći zapłáty v Nawyższego.
55 Potym gdy wynidą drugie trzy dni/ opowiemći drugie rzeczy/ á powáżnieysze y dźiwnieysze.
56 A tak szedłem ná pole chwałąc y wysłáwiáiąc bárzo Nawyższego dla onych rzeczy dźiwnych/ kthore miał czásu swego spráwić.
57 Ktory on sam wszytko rozrządza/ y ty rzeczy ktore z czásem swym przychodzą/ A tákżem tám siedźiał przez trzy dni.

Kapitułá. 14.

Jako Bog mowił do Moiżeszá ze krzá. 30. Wszytki rzeczy sie stárzeią. 35. Ciásy ostátecźne gorszenił pierwsze. 29. Niewdźięczność Izráelská. 35. Zmárłych wstánie y ostáteczny sąd.

1. MOtym trzecie° dniá gdym siedźiał pod debem oto mowił głos ku mnie ze krzá/ wołáiąc ná mie Ezdraszu/Ezdraszu.
2. A iam rzekł/Otho mie mász Pánie/y wstałem zarázem ná nogi moie.
3. * Tedy to rzekł ku mnie. Jaćiem sie dał iáwnie widźieć we krzu/á mowiłem do Moiżeszá/ná ten czás gdy lud moy służył w Egiptćie.
4. Y posłałem go/á z tegoż Egipthu wywiodłem lud moy/ y przywiodłem go ná gorę Synai/ á przez niemały czás zátrzymałem go v siebie.
5. Opowiedźiałem mu wiele dźiwow/ y tháiemnice czásow y koniec oznáymiłem mu/roskázuiąc mu tak.
6. Ty słowá iáwnie opowieśz/ a thych záśz.
7. A przetoż ći teraz powiedam/ábys thy známioná ktoreciem okázał/ y ty sny ktoreś widźiał/y wykłady ich ktoreś słyszał/ záchował w sercu swoiem.
8. Abowiem ty bedźiesz wyłączon ze wszytkich/ á ná pothym bedźiesz przyłączon w rádę moię/z tymi ktorzy są tobie rownemi/ áż sie czásy dokończą.
9. Gdyż ten wiek vtrácił młodość swoię/á czásy chyla sie ku stárości.
10. Abowiem wiek rozdźielon iest ná dwánaśćie częśći/ á iuż ich minęło dźieśięć/ y połowicá dźieśiątey.
11. A iuż nic nie zostáwa/iedno co iest po połowicy dźieśiątey części.
12. Przethoż teraz rádź o twym domu/ á kárz lud twoy/ á ćieśz vtrapione miedzy nimi/ odrzecźże sie iuż złości.
13. Opuść myśli śmierthelne/ á odrzuć od siebie frásunki około spráw ludzkich/ potym z siebie zwlecz krewkie przyrodzenie/á odłożywszy ná stronę przykre myślenia/ śpieszsie wynidź z tego świátá.
14. Abowiem ty kłopoty kthores widźiał/ iż sie stały/ tedyć ieszcze po nich nástáną gorsze.
15. Bo im więcey świáth przez stárością mdleć będźie/ tym więcey będźie kłopotow nad tymi ktorzy ná nim mieszkáią.
16. Gdyż záwżdy więcey á więcey odstępnie prawdá/ á przystępnie fałsz/ y iuż to blisko iż sie to stánie cos ty widźiał.
17. Thedym ia odpowiedźiał/ y rzekł przed toba Pánie.
18. Oto ia iuż poydę ták iákos mi roskázał/ á teraźnieyszy lud kárać będę/ á wszakoż tych ktorzy sie po nich zrodzą/ ktoż nápomináć będźie?
19. Abowiem świát położon iest w ćiemnościách/ á ći kthorzy ná nim mieszkáią nie máią świátłości.
20. Zgorzáłći zakon twoy/ á dla tegoż żadnemu nie są wiádome spráwy twoie/ áni ty vczynki ktore przyść máią.
21. Jeśliż tedy znalazłem łáskę przed thoba/ nápełńże mie Duchem swiethym/ ábych wypisał wszytko to co sie dźiało od początku świátá/ y to co było nápisano w zakonie twoim/ áby ludźie mogli ználeść drogę/ y áby żyli ći ktorzy ná potym żyć chcą.
22. Tedy on mnie odpowiedźiawszy rzekł/ Przyzow k sobie ludu/ á zápowiedz im áby sie o tobie nie pytáli przez czterdźieści dni.
23. A ty sobie ná gotuy wiele tablic Bukszpanowych/á weźmi k sobie Sáreaszá/Dábry aszá/ Sálemiaszá/ Echáma/ y Azyelá/ tych pisći ktorzy prędko piszą/y wroć sie tu.
24. A ia zápalę w sercu twoiem świátłość zrozumienia/ ktora nie bedźie zgászoná áż sie wszytko odprawi co pocznieśz pisáć.
25. Ty rzeczy gdy sie dokończą/ Tedy iedny

iáwnie opowieſz/ á drugie potháiemnie madrym podaſz.

26 A ták iutro o tey godźinie poczniesz pi-
ſáć.

27 Tedy odszedszy iákom miał roſkázánie zebrałem ku sobie lud/ y mowiłem.

* w 1. Moiże. 47. v. 4. 28 Sluchay Izráelu coć powiem/* Przod kowie náſzy od początku byli gośćmi w Egiptćie/ á z támtąd byli wybáwieni.

† w 5. Moiże. 4. v. 6. y w 5. v 6. 29 † Porym wziawſzy zakon żywotha/ nie záchowáli go/ á wyśćie też thákże po nich zgwałcili go.

30 A gdy wam loſem była podźielona thá kráiná y ziemia Syońſka/ á oycowie wáſzy y wy dopuścili ſie złości/ nie ſtoiac ná drogách ktore wam poſtánowił Náwyższy.

31 Kthory iáko ſędźia ſprawiedliwy odiął wam teraz wſzytko co był dał wam.

32 A przetoż gdyżeśćie wy teraz thu ſa y z wáſzymi powinowátymi.

33 Jeſli bedźiećie hámować pożadliwośći ſwe/ y vmyſł ſwoy rządźić bedźiećie iákoś-ćie powinni/ tedy ſie wam dobrze ſtánie w tym żywoćie/ á po śmierći doſtąpićie miłoſierdźia.

34 Abowiem po śmierći przyidźie ná nas ſąd gdy z nowu ożywiemy/ tedy iáwne imiona beda ſprawiedliwych/ á ſprawy złośnikow okáżą ſie.

25 A przetoż niechay teraz żaden nie chodźi ku mnie áni ſie o mnie pytha/ áż ſie dokończa czterdźieści dni.

36 Tedy wźiawſzy z ſoba pięć mężow thák iákom miał roſkázanie/ ſzliſmy ná pole/ y támeſmy zoſtali.

37 A oto názáiutrz záwołał głos ku mnie/ mowiąc/ Ezdraſzu/ Otworz vſtá twoie/ á pij to co ia tobie podawam.

38 Y gdym otworzył vſtá ſwe/ oto mi dan ieſth kubek pełny iákoby wody/ á wſákoż bárwy ogniſtey.

39 Cowźiawſzy pitem/ á gdym wypił/ ſerce moie fráſowało ſie wmyśleniu/ á ſerce moie rozraſtało ſie mądrośćia/ ábowiem vmyſł moy vmocnion był pámięćia.

40 Tedy ſie otworzyły vſtá moie/ á potym nie były zámknione.

41 A Náwyższy dał rozum piąći mężom/ ktorzy piſáli ony rzeczy dźiwne co im wnocy powiedano/ o ktorych nie wiedźieli.

42 Potym w nocy iedli/ á iam mowił we dnie á nie milczałem w nocy.

43 A thák przez czterdźieści dni nápiſáli dwie ście y czworo kſiąg.

44 Pothym po czterdźieści dniech/ rzekł ku mnie Náwyższy tymi ſłowy.

45 Pierwſze thy kſięgi ktores piſał/ poday ku czytániu thák godnym iáko y niegodnym: ale ty siedmdźieſiąt poſledniey-ſzych záchowaſz ábys ie podał mądrym z ludu twego.

46 Abowiemći w tych ieſt źrzodło zrozumienia/ y zdroy mądrośći/ y rzeká vmiejętnośći. A tákem to vczynił.

Capitu. 15.

1. Pewne proroctwo Ezdraſſowe. 5. Káránia do puſczone ná świát dla złości. 9. Pan ſie mści krwie niewinney. 12. Nieſczęśćia ktore miały przyść ná Egipt. 16. Niesnaſki. 20. Kárania ná Krole ziemſkie. 24. Nieſczęśliwy ſtan grzeſznikow 29. Zámieſzania y walki po wſzyſtkiey ziemi. Bog ſie mści zá wybráne ſwoie.

TEdy rzekł Pan/ Ozdraſzu/ idź powiedz memu ludu moiego/ ſłowá Prorockie/ ktorem podał do vſt twoich.

1. A ſtáray ſie aby były w kſięgi nápiſáne/ gdyż ſa wierne y prawdźiwe.

2. Nie boy ſie ſtárania przeciwnikow/ áni ſie fraſuy dla niedowiárſtwá złorzeczących tobie.

3. Abowiem káżdy niewierny vmrze w niedowiárſtwie ſwoiem.

4. Oto mowi Pan/ Ja przywiodę ná okrąg tey ziemie nieſzczęśćia/ miecz/ głod/ y śmierć y zginienie.

5. A to przeto iż złość ſplugawiłá wſzyſtke ziemie/ á złe vczynki tych ktorzy mieſzkáią ná ziemi wźięły moc.

6. A dla tegoż mowi Pan.

7. Już daley nie bede folgował złośliwym ſprawam ich/ ktorych ſie niepobożnie dopuſczáią/ áni zácierpie ich vczynkow niepráwiedliwych/ * Oto krew niewinna y ſprawiedliwa ſmethne wołánie podnośi ku mnie/ á dusze ſprawiedliwych wołáią bez przeſtánku.

8. Pomſzcze ſie ich ſrodze/ mowi Pan/ á krew ich niewinna przyime ku ſobie.

9. Otho lud moy wioda ku pomordowániu iáko ſthádo/ á nie dopuſczę mu iuż wiecey mieſzkáć w ziemi Egiptſkiey.

10. Ale ie wywiodę reka mocna/ y rámieniem wyćiągnionem/ á ná one wſzythke ziemie dopuſczę porażke/ y zborze ia iáko y pierwey.

11. Bedźie nárzekáć Egipth/ á grunty iego przyida w vpádek y w ſkaránie ktore Bog nánie dopuśći.

12. Beda nárzekáć oracze ktorzy oprawuią ziemie. Abowiem pogina náſienia ich od goracośći/ od gradu y záráżenia ſrogiego.

* w 1. Moiże. 4. v. 10. y 19. v. 2.

14 Biádá świátu y tym kthorzy mieszkáią
ná nim.
15 Abowiem miecz yzginienie zawisnęło
nád nimi/ a powsthánie ku bitwie narod
przećiwko narodowi / kthorych ręce sa
zbroyne.
16 Bo sie niesnaski weszczna miedzy ludź
mi/a beda czynić náiazdy iedni na drugie/
nie dbáiąc nic ná krola swoiego/ a prze
dnieyszy spraw swych dokazowáć beda we
17 dle mocy swoicy.
A gdy kto będzie chćiał wnidź do miástá
nie będzie mogł/ abowiem miástá beda za
mieszáne.
18 A to dla ich pychy domy beda sprzewrá
cáne/ták iż ludzie drżeć beda.
19 Nie będzie miał lithości ieden nád dru
giem/ aż domy wszytkich beda wygládzo
ne mieczem / a dobrá ich beda rozchwytá
ne dla niedostátku chlebá/y dla ich wielkie
20 go vćisnienia.
Otho/ mowi Pan/ ia wzywam społa
wszytkich krolow ziemie áby sie mnie bali/
od wschodu słońcá/od południá/od zacho
du/y od Libanu/ aby sie to ná nie obroci
ło/ y tym sie im tho nagrodzilo/ co ná nie
21 wniesli.
A iáko sie też ieszcze y dźis obchodzą z wy
bránymi moimi thoż im też vczynie y od
22 dam ná ich zanadrze/ to mowi pan Bog.
Práwicá moiá nie przepuści złośni
kom/ a miecz moy nie záwćiągnie sie od
tych kthorzy wylewáią krew niewinną ná
23 ziemi.
Wyrwał sie ogień przed gniewem iego/
á pochłanał grunty ziemie/a złośniki iáko
24 stome popalona.
Biádá grzeszącym/y tym ktorzy nie strze
gą przykázánia mego / mowi Pan/ abo
25 wiem im nieodpuszcze.
Stąpcież z mocy swey o synowie/ á nie
26 pługawćie miescá mego świętego.
Gdyż Pan zna wszytki ktorzy występu
ią przećiw niemu / a dla thegoż ie poda w
27 śmierć y ná zábićie.
Abowiem iuż złośći ogárnęły wszythkę
ziemię/ w kthorych vwiąznięcie/ boć was
niewybáwi Bog przetho iżeście zgrzeszyli
28 przećiw niemu.
Otoć oblicze iego iest strászliwe/á twarz
29 iego przychodzi od wschodu słońcá.
Wielki narod smokow Arabskich wyni
dzie z wielkośćią wozow/ kthorych liczbá
przyidzie ná ziemię iáko wiátr / iż sie ich
wszytcy bać y przed nimi drżeć beda/ kto
30 rzy sie osłysza o nich.
Wynida potym Kármończycy popędli
wi w gniewie/ / ktorzy sie wyrwa iako dzi
cy wieprzowie z lásá/ á obroszywszy sie wiel
ką mocą/ zwioda z nimi bithwę/ y pober
31 rzą część ziemie Assyryiskiey.
Pothym zásie smokowie wspomniawszy
ná swe przyrodzenie pokrzepcza sie/ á ze
brawszy sie moca wielka vdadzą sie w po
gonią zá nimi.
32 Ták iż oni przed ich mocą beda zátrwo
żeni y okroceni/ że przed nimi vćiekać beda.
33 Walecznik obleże ie od pierwszych grá
nic Assyryiskich/ ták iż iedni z nich beda o
kroceni/ á ná drugie woysko ich przyidzie
strachy y boiaźń/ á ná krole ich niezgodá.
34 Oto ie popędza obloki od wschodu y od
zachodu áż ná południe obliczności á bár
zo strászliwa/ popędliwa y gwałtowna.
35 Kthore sie miedzy soba potykáią/ wiele
gwiazd zrzuca na ziemię/ y owszem ich ná
wyższa gwiazdę/ ták iż w oney bitwie beda
we krwi brodzić áż do brzucha / á gnoy
człowieczy áż do popręgu wielbłądzego
bedzie.
36 Strachy y lękánie wielkie przydzie ná zie
mię/ ták iż ći co vyżra ono okrucieństwo/
beda sie lękáć y przed tym drżeć.
37 Porym sie wzruszą gwałtowne á częste
dżdże od południá y od północy// á dru
ga część od zachodu.
38 Y ruszą sie też wiátry od wschodu słoń
cá/ kthorzy one część rospędzą/ y on obłok
gwałtownie wzruszony/ á gwiazdá ktorá
wznidźie ku vstrászeniu wiátru zewscho
dniego/ y zachodniego.
39 Y przyidą wielkie y gwałtowne obłoki
y gwiazdy / áby strászyli wszytkę ziemię y
ty kthorzy mieszkáią na niey/ á każde mie
sce wydáley y wysokie obleią strászliwa nie
pogodá.
40 Ogniem/ grádem/ mieczmi latáiącymi/
á moc wod wzbierze po wszytkich polách/
y strumieniach.
41 Ktemu miástá/ mury/ gory/ pagorki/
drzewá/ lásy/ siano z łąk/ y zbożá rozmieca
42 Y zá iednym pędem przyidą ku Bábilo
nu/ y podwroca ie/ á tham sie zebrawszy/
obtoczą ie.
43 Y záleią ie niepogodámi swemi y gnie
wem swoim / wzruszy sie proch y dym áż
ku niebu/ á beda nad nimi wszytcy okoliczni
e płákáć.
44 Ci zásie ktorzy w nim pozostháną/ beda
służyć tym ktorzy ie zborzą.
45 Thákże y ty Azya / ktoraś też vczáłá w
towárzystwie Babilońskiem/ á ktoraś by
łá chłuba osoby iego.
46 Biadaż tobie nędznico dla thego iżeś
go náśladowałá/ y vbierałaś corki twoie
w vbior cudzołożny/ aby sie vpodobały

przed gámraty swoimi / ktorrzy zawżdy prágnely cudzołożyć sie z toba.

48 Tys naśládowała we wszytkim tey ktora iesth godna nienawiśći we wszytkich śprawách y wynalaskoch swoich / A dla tegoż mowi Bog/

49 Puszczę ná cie nieszczęśćie/wdowstwo/ vbosthwo/ miecż/ głod/y powietrze/aby domy twoie bylyzborzone/gwałtem y mordem/y chwała mocy twoiey.

50 Thák iáko schnie kwiát gdy go doydzie goracość ktora cie poráżi.

51 Rozchorzeiesz sie iáko vbożuchna/karániem vtrapiona/y zrániona od niewiast/ tak iż cie nie ratuia mocarze áni twoi miłośnicy.

52 Jzaliżbych sie ia thák nád thoba śrożył: mowi Pan.

53 Bys była nie mordowáłá po wszythek czás wybránych moich / wywyższaiąc sie z bićiem rąk twoich/ á mowiąc nád śmiercią ich gdyś sie opiiáła.

54 Musze ochędożyć piękność twarzy swey.

55 A dla tegoż weźmiesz nagrodę cudzołostwá twego ná zánadrá twoie.

56 Y iákoś sie zwykłá obchodzić z wybránymi moimi/mowi Pan/ thák sie też Bog z thoba obchodzić będzie/ á poda cie w nieszczęśćie.

57 Synowie twoi pozdychaią od głodu/á ty też vpádniesz przez miecz/ y beda wyśćiony miásta twoie.

58 Kthorzykolwiek z twych beda ná polu/ pogina od miecżá/ á ći co zasie beda ná górách/od głodu zginą iedząc ciáłá swe/z niedoskątku chlebá/á piiąc krew swoię z niedostątku wody.

59 Nieszczęśliwie sie będziesz przeprawowáć przez morzá/á kłopoty cie potkáią.

60 Rostraca miásto wymordowáne/á zborza niektora część ziemie/y zgłádza część chwały thwoiey/ á wywrocone Bábilon z nowu podwroca.

61 A ty będąc zborzone/ stánieśz sie im iáko śćierń/á oni tobie iako ogień.

62 Y pożrą cie społu y miásthá twoie/ ziemie twa/gory/y wszytkie lasy palac/y drzewa rodzáyne.

63 Syny twe záwioda do wieżienia/dochody twe rozchwyca/ á zacnośc oblicża twego wygłádza.

Kapitu. 16.

1. Proroctwo przećiw Bábilonowi/Azyey/Egiptowi y Syriey. 18. O przyszłych ćieżkośćiách ná ziemi / Nápominánie iáko sie mamy spráwowáć czásu złych przygod. 54. Mamy vznawáć grzechy porućiáiąc sie Bogu. 55. Ktorego mocy/opátrznośći/y spráwiedliwośći bać sie mamy.

1. Jáda tobie Bábilon y Azya/ biadá thobie Egiptćie y Syria.

2. Opászćie sie wormi y włosienicámi/ nárzekaycie nad syny wászymi y żáluycie ich/ abowiemći iest blisko zginienie wásze.

3. Puszczon ći iest ná was miecż/ y ktoż go zawśćiągnie?

4 Puszczon ći iest ná was ogień/ y ktoż go zágáśi?

5. Puszczonećsa ná was nieszczęśćia/ y ktoż ie odpędzi?

6. Jzali ktho może odpędzić w lesie lwá zgłodniałego? abo zagásić ogień w ćiernin? kiedy sie raz zaymie?

7. Jzali kto może zawśćiągnąć strzały wypuszczona od mocnego strzelca?

8. Thákże gdy on Pan mocny puśći nieszczęśćia/ y ktoż ie zawśćiągnie?

9. Ogień ktory sie wyrwie od gniewu iego y ktoż gi zágáśi?

10 Gdy puśći błyskáwice/ y ktoż sie báć nie będzie? gdy zágrzmi/y ktoż sie nie vlęknie?

11. Gdy ten Pan grozić będzie/ y kthoż nie zginie z gruntu przed obliczność iego?

12 Ziemiá drży y z grunty swymi / á morze sie z głębokośći wzrusza z nawálnośćia/ ták iż wody iego społu y z rybámi trwożą sie przed obliczność Páńską/ á przed chwałą mocy iego.

13 Abowiem práwicá iego ktora náćiągnął łuk/ iest mocna/á strzały kthoremi strzela/ są ostre/ á nie postábieią kędy raz beda puszczone ná gránice ziemie.

14 Oto nieszczęśćia puszczone są kthorych nikt niezawśćiągnie gdy spádną ná ziemie

15 Zápalił sie ogień nigdy nie vgászony/ktory wypali grunty ziemie.

16 Ták iáko sie ná zad nie vmie wrocić strzáłá od mocnego strzelcá wystrzelona/ tákże y ty nieszczęśćia puszczone ná ziemie nie beda zawśćiągnione.

17 Biádá mnie/ biadá mnie/ y ktoż mie wábi w tych tám czásiech?

18 Przypadáią boleśći y wielki płácż nádchodzi/ głody wielkie vpadki nádchodzą/ walki/ á drżą mocy/ przypádáią nieszczęśćia/y wszytcy drżą przed nimi.

19 W tych kłopoćiech gdy przyida/y coż będą czynić?

20 Oto głod/vpadek/kłopot/ vćisk/y vtrapienie postáne są/ kthore są biczmi ku polepszeniu.

21 A wszákoż w tym wszytkim żaden sie nie vymie od złośći swoich / ám będzie baczył ná tákowe karánia.

22 Otoć będzie thánia żywność ná ziemi/

thák iż sie im zdáć będzie iákoby przyszły szczęśne czásy/ áleć ná ten czás przyida ná świát/klopot/miecz/głod/vpadki/y wielkie zámieszánie.

23 Abowiem wiele z tych ktorzy mieszkáia nád nimi/ od głodu pogina/ á ktorzy zás po głodzie pozostáná/wytráci ie miecz.

24 I będa leżeć kupy iáko gnoy/á nie będzie ktoby sie zmiłował nád nimi/ gdyż ziemiá będzie spustoszona/ á miástá iey będa poborzone.

25 Nie zostánie ktoryby miał ziemie orać/y ktoryby na niey siać miał.

26 Drzewa podadzą owoce/ále ktoż będzie co by ie zbierał?

27 Wino ieśli sie dostoi/ktoż ie tłoczyć będzie?

28 Abowiem będzie wielkie spustłoszenie mieysc/ thak iż człowiek człowieká będzie prágnął/ y nasłuchać sie głosu iego.

29 Zostánali z miástá dzieśięć/ á dwáz roli/ á dwa z pola ktorzy sie vtáili w gęstych gáiach/y w iáskiniách skáliśtych.

30 Ták iáko bywáia w sádu oliwnym/ábo iákich inych drzew pozostáwione trzy ábo cztery oliwy.

31 Abo iáko ná winnicy zebráney od pilnych robotnikow/ pozostána gronká.

32 Takżeć w onych czásiech po thych ktorzy miecżem do my spłądzuią/ nie pozostána ie dno trzey ábo cztery.

33 Zostánie tedy ziemiá spustoszoná/ zároślha polá iey/ á po drogach y ścieszkách iey zrodźi sie ćiernie/ gdyż żaden człowiek tám tedy nie przeydzie.

34 Nárzekać będa pánienki nie máiąc oblubieńcow/ będa narzekáć niewiásty vtráciwszy męże/ y będa też nárzekáć corki ich nie máiąc rátunku.

35 Oblubieńcy ich pogina ná walce/ á mężowie od głodu pozdychaią.

36 Słuchayćież tego słudzy Páńscy á zrozumieyćie to.

37 Oto słowo Páńskie/ przyimićież ie/ nie wierząc bogom o ktorych Pan mowi.

38 Otoć nádchodzą kłopoty/ a nie omieszkáia.

39 Ták práwie iáko niewiástá brzemienna/ gdy dźiewiątego mieśiacá syna swego porodźić ma / á gdy nádchodźi rodzenie przed dwiemá ábo trzemi godźinámi gdy żywoth iey boleści ogárna/á gdy iuż płod wychodźi/ thedy y ná ten czás namniey nie przestawaią.

40 Takżeć y ty kłopothy nie zmieszkáią/ iż ná świat przypadną w frásunku iego/y w boleściach ktore go ogarnęły.

41 Słuchayże słowá tego ludu moy / zgotuyćie sie ku walce/ á sprawuyćie sie w tych waszych kłopotiech iáko goście ná ziemi.

42 Ten ktory przedawá/niech sie stánie iákoby miał vciekać/a ten ktory kupuie niechay będzie iákoby miał vtracić.

43 Ten ktory kupczy niechay tak będzie iákoby ztąd nie miał wźiąć żadnego pożytku/ á ktory budnie/iákoby w tym nie miał mieszkać.

44 Ktory sieie iákoby nie miał żąć/ á ktory sádźi winnice/ iákoby iey nie miał zbierać.

45 Ktorzy żony poymuią / iákoby nie mieli doczekać plodu / á ci ktorzy bez małżeństwá żywa/iáko wdowcowie.

46 Bo ktorzy robia/ dármo robić będą.

47 Gdyż ich zboża żąć będą cudzoźiemcy/ á dobrá ich rozchwyca/domy ich poborzą/ á syny ich w niewolą zawiodą/ abowiem ku poimaniu y ku głodowi zrodzą dźieći swe.

48 Tákże y ći ktorzy kupczą z łupieństwem/ im oni dłużey ochędożaią miástá swe/ domy swe/y máietności swe/y osoby swe/

49 Thym sie wiecey oborzą ná grzechy ich/ mowi Pan.

50 Jáko niewiástá niewstydliwa ma w nienawiści vczciwą y cnotliwą białą głowę/

51 Tak sprawiedliwość weźmie serce przeciwko niesprawiedliwości gdy sie ochędoża/y będzie iawnie ná nie skarżyć/ gdy przyidźie ten ktory ma zawściągnąć tego/ ktory iest powodem wszythkich grzechow ná ziemi.

52 A dla tegoż nie náśláduyćie áni iey/ áni spraw iey.

53 Abowiem przyidźie to w rychle / iż gdy złości zginą z świátá/ będźie w was pánowáłá sprawiedliwość.

54 Niechayżeć grzesznik nie powieda aby grzeszyć nie miał/ abowiem wągle ogniste będźie spálone ná głowie tego ktory to powieda iżem nie zgrzeszył przed Pánem Bogiem/ áni przed máiestátem iego.

55 *Otoć Pan zna wszytki sprawy ludzkie/ wynálazki ich/ myśli ich/ spolu y serca ich.

56 Abowiem iáko skoro rzekł/ Niechay sie zstánie ziemiá/ tedy sie zstałá/ Niechay sie zstánie niebo/á wnet iest stworzone.

57 ‖ Na iego słowo vtwierdzone są gwiázdy/á on sam zna liczbę ich.

58 Ktory wie przepáści y vchody ich/ktory rozmierzył morze y płáć iego.

59 Ktory zámknął morze w posrodku wod á słowem swym záwiesił ziemię nád wodámi.

60 Ktory rozpostárł niebo iáko śtlep/ á nád wodámi ie vgruntował.

61 Ktory postáwił ná puszczy źrodłá wod/ á ieziorá na wierzchu gor/ aby z wysokich skał wypuszczały z siebie rzeki ku odwilżeniu.

* Łuk. 16. v. 15. ‖ psał. 143. v. 4

62 Ktory ſtworzył człowieká / y położył w pośrodku ciáłá iego ſerce/ á dał mu tchnienie/ żywot/ rozum/ y duszę Bożka.

63 Oncí ieſt wszechmocny kthory ſtworzył wszytko/ y ktory świadom ieſt wszytkich miesc ſkrytych ná ziemi.

64 Oncí wie wynálaſki wáſze / y to co myſlicie w ſercách wáſzych gdy zgrzeſzyćie chcąc zákryć grzechy waſze.

65 A dla tegoż Pan ktory ieſt doſtátecznie świadom wſzytkich ſpraw wáſzych/ roz-ſławi was.

66 Y bedźiećie ſie wſtydáć zá ſwe grzechy iáwnie przed ludźmi / bo złości wáſze beda ná was ſkárżyć dniá onego.

67 Coż bedźiećie czynić/ abo iáko bedźiećie pokrywáć grzechy wáſze przed Bogiem y przed Anioły iego?

68 Otoć Bog ieſth ſędźia/ boyćież ſie go/ á przeſtańćie od grzechow wáſzych.

69 Zápámiętayćież ná wieki niesprawiedliwych ſpraw wáſzych / á wywiedźieć was Bog y wybáwi ze wſzythkich kłopotow y trudności wáſzych.

70 Abowiem oto zápálczywość wielkiego ludu zápaliłá ſie przećiwko wam/ kthorzy pochwyćiwſzy niekthore z was/ zábiia ku pokármowi bálwánom.

71 Ci zá ſie ktorzyby im ná to pozwolili/ beda w nich w pośmiewiſku/ w pohánbieniu/ y w vćiśnieniu.

72 Abowiem ná wſzech mieſcách y w mieśćiech okolicznych powſtawáć beda często przećiwko tym ktorzy ſie boia Páná/ rzuca ſie iáko ſzaleni ku lupowi/ żadnemu nie przepuſzczáiąc ku dokończeniu tych ktorzy ſie ieſzcze Páná boia.

73 Y rozchwyca ich máietności/ á z ich domow ie wyrzuca.

74 Tedyć ſie okaże doświádczenie wybránych moich iáko złoto ktore probuia w ogniu.

75 Słuchayćież namilſzi moi/ mowi Pan/ Otoć bliſko ſa czáſy vtrapienia/ z ktorych ia was wybáwie.

76 Nie lękayćież ſie áni wątpćie/ boć ieſth Bog wodzem waſzym.

77 Tákże y wy ktorzy ſtrzeżećie mándatow y roſkázánia mego / mowi Pan / niechay was nie obćiążáia grzechy wáſze/ áni ná was náſtępuią złości wáſze.

78 Biádaż tym ktorzy ſa związáni grzechy ſwemi/ á ktore okryły złości ich/ iáko pole zároſłe drzewina/ á ścieżká zaroſłá ciernim/ kedy nikt nie przeſzedł/ y tak zároſłá iż ſie ni nacz nie godźi/ icdno áby była ogniem popaloná.

Księgi Tobiaſzowe.

Kápitułá. 1.

1 Narod Tobithow. 3. Pobożność. 6. Sprawiedliwość. 8. Miłość y ſzcześćie iego. 23. Gdy vćiekł/ máietność iego zábrano. 25. Potym mu wrocono.

1. HY ſą Kśięgi ſpráw Tobita ſyná Tobielowego / ſyná Ananielowego/ ſyná Adnelowego / ktory poſzedł z Gábáelá / z rodu Aſaelowego/ z pokolenia Neftalim.

2. *Ktory zá czáſow Enemeſárá krola Aſſyryiſkiego był wywiedźion w poimánie z Thezbet ktore ieſt po prawey ſtronie Kádes/ y Neftali w Galileiey/ lezac po wyſzey ſtronie Aſer.

*2. krol. 17. v. 36.

3. Ja Tobit po wſzytek czás żywotha mego chodźilem drogámi ſzczerości y niewinności/ á wielem dobrego czynił dla bráciey moiey z narodu mego/ kthorzy byli ze mną przyſzli do Niniwe ktore ieſt w Aſyryey.

4. Abowiem gdym ieſzcze był młodźieńſzkiem w oyczyźnie ſwey / w ziemi Izrael-ſkiey/ á wſzytko moie pokolenie oycowſkie Neftáli/ odſthapiło od domu Jerozolimſkiego ktory był ze wſzytkiego pokolenia Izráelſkiego obran áby thám wſzytcy ofiáry ſpráwowáli/ gdźie tám był poświęcon koſćioł y mieſzkanie Nawyższego / á był náwiecznoſć zbudowány.

5. Potym gdy wſzytki pokolenia odſtáły á czynił ofiáry ćielicy Báalowey/ y także też y dom Neftáli oyca mego. Tedym

6. Thedym ia iedno sam często chadzał do Jeruzálem ná świętá vroczyste / ták iáko iesth wieczнem roskázániem zámierzono wszytkiemu ludowi Izráelskiemu / y odnaszałem pierworodztwá y dziesięćiny od bydlá y pierwsze welny / ktorem dáwał káplanom synom Aaronowym / oddawáiac ie przed oltarzem.

7. Dawałem pierwsze dziesięćiny od wszytkiego bydlá synom Aaronowym ktorzy służyli w Jeruzálem / a drugiem przedawał / A gdym przychadzał do Jeruzálem / przedawałem wtore / odpráwuiac imi potrzeby swe na káżdy rok.

8. Trzećiem záśie rozdawał tym kthorym należało / ták iáko mi była roskázálá Debora mátká oycá mego / ábowiemem był został sierotka po oycu.

9. Ale gdym dorosł poiałem sobie żonę z narodu oycá mego imieniem Anne.

10 Z ktoram miał syna imieniem Tobiaszа.

11 A gdychmy byli záwiedzieni do wiezienia w Niniwe.

12 Tedy wszyscy bráćia moi / y kthorzykolwiek poszli z narodu mego vżywáli chlebá pogáńskiego / álem sie ia chronił te iedlá.

13 Pámietáiac ná Bogá ze wszytkiego serca moiego. Y ziednał mi Nawyższy łáskę y przystęp v Enemezárá.

14 Ták izem był szafárzem iego.

15 Potymem iechał do Medyey / gdziem zostáwił Gábáelowi brathu Gabryszowemu dziesięć thálentow srebrá w Ráges kráinie Medskiey.

16 Tedy po smierći Enemezárowey / krolował Sennácheryb iego syn ná mieyscu iego. A gdy było drogi Medskie záwárto / iużem nie mogł tám ieździć.

17 Ale zá czásu Enemezárowego czynilem wiele dobrego bráćiey swoiey.

18 Y hoyniem vdzielał zgłodniałym chlebá mego / a szat moich nágim. A ieślim też widział ktorego z narodu mego vmárłego / á wyrzuconego za mury Niniwe / tedym go pogrzebał.

19 *Jeśliż też Krol Sennácheryb dał ktorego zábić gdy przyszedł vciekáiac z ziemie Judskiey / tedym go pothájemnie pogrzebał: ábowiem wiele ich w gniewie swym pomordował / kthorych ciał zmárłych gdy od Krolá szukano / nie ználeziono.

20 Tedy niektory mieszczánin z Niniwe oznaymił Krolowi iżem ia im pogrzeby czynił.

21 A przethoż skrylem sie / y gdym zrozumiał iż mie szukano ábych był zámordowan / vleknąwszy sie vszedłem precz. A ták máietnośći moie zábrano / á nic mi nie zostáwiono iedno Annie żonie moiey á synu Tobiaszu.

22 Ale ledwie wyszło pięćdziesiąt y pięć dni gdy był zábit od dwu synow swoich / ktorzy vciekáli ná gory Ararát / á Sárcheddon syn iego krolował po nim / Ktory potym vczynił dozorcą nád wszemi dochody oycá swego y wszytkimi skárby Achiachárá syná Anáelowego brátá mego. Y przyczynił sie zá nim Achiachar.

23 Tedym sie wrocił do Niniwe / ábowiem Achiachár był Podczászym y Kánclerzem y Podskarbim / A choćiaż był synowcem moim / iednák był wtorym po Krolu.

Kápitułá. 2.

1. Tobith náprożsił wiernych y vbogich bráthow do domu swego / zániechawszy y pokármow śpieszy sie grzesc vmárłego. 10. Oślnąt. 13. Przymowki ktore miał od żony swey.

1. Dym sie thedy wrocił do domu swego / á wrocono mi żonę ma Anne / y Tobiaszá syná mego / w dzień świątheczny / ktore świeto iest vroczyste przez siedm niedziel / sprawiłem zacną vczte / y siadłem ieść.

2. A gdym widział potraw wiele / rzekłem synowi memu / Idź / á znaydźieszli ktorego vbogiego z bráćiey nászey ktoryby pámiętał ná Páná / przywiedźże go / bo cie bede czekał.

3. Tedy gdy sie wrocił / rzekł ku mnie / Oycze moy / iesth niektory z narodu nászego / ktorego zádawiwszy wyrzucono ná vlice A ták pierwey niżlim począł ieść / nátych miastem wstał.

4. Y przyniosłem go do domu swego / y miałem go v siebie aż do zachodu słońcá / á ták nawrociwszy sie vmyłem sie y iadłem bedąc żáłosciw.

5. Przypomináiac sobie proroctwo Amosowe / kedy mowi.

6. *Dni wásze świete obroca sie w płácz / á wszythki wásze wesela w nárzekánia / Y ták żem płákał. *Amos 8. v. 10. Mách 1. v. 4.

7. Pothym gdy słońce zászło wykopałem dol / y pochowałem go.

Tedy sá-

8. Tedy sąsiedzi moi náśmiewáli sie ze mnie mowiąc/ y nie boić sie ten áby zá tho gárdłá nie dał:

9. Vćiekł był przedtym/ á przedsiey theraz pogrzeba vmárłe.

10 Potym teyże nocy wroćiwszy sie od pogrzebu/ vkładłem sie przy murze podle domu mego/ ábowiemem był nieczysthym/ á odkrywszy sobie twarz nie obaczyłem wroblow na ścienie.

11 Ktorych gnoy gorący vpádł ná oczy moie/ bo były otwárte/ zkąd mi bielmo vrosło.

12 Zátymem szedł do lekárzow/ ále mi nic nie pomogli. Tedy mie na ten czás Archiáchar chował/ ążem szedł do Elimedy.

13 A Anná żoná moiá prácowałá około robot niewieścich/ ktore słałá pánom.

14 A ći gdy iey płáćili zá robotę/ posłali iey tegy kozłątko.

15 Ktore będąc przy mnie poczęło wrzeszczeć/ y rzekłem iey/ Zkąd to kozłę: á nie krádzionej: wroć ie czyie iesth/ boć sie nam nie godźi ieść rzeczy krádzioney. Ale mi oná rzekłá/ Danoć mi to przydátku nád moy zarobek. Alem ia iey nie wierzył. Y roskázałem iey wroćić temu czyie było. A sromałem sie zá nie.

*Job 2. v. 9. 16 A oná mi odpowiedźiáłá/ mowiąc/ Y *gdzie są iálmużny y dobrodźieystwa twoie: Oto teraz ná tobie są znáczne.

Kápitułá 3.

1. Modlitwá Tobithowá. 7. Sárá corká Raguelowá. 12. Wysłuchána modlitwá iey. 19. Aniot Ráfáel posłan.

1. Tym tedy był ták vtrapion/ záwołałem/ y modliłem sie z jáłością mowiąc.

2. Pánie tocies iest spráwiedliwy/ á wszytki twoie sprawy y vczynki są miłosierdźiey prawdá/ á czynisz sąd spráwiedliwy y prawdźiwy ná wieki.

3. Rospomnij ná mie á weyźrzyś/ á nie karz mie według grzechow y niedbáłości moich/ y oycow moich/ ktorzy zgrzeszyli przed toba.

4. Abowiemći zátkáli vszy swe przed roskázániem twoim/ á przetożeś nas dał wlup/ w niewolstwo/ ná śmierć/ y w sromotyne obmowiskà/ onym wszytkim miedzy ktoremi iesteśmy rozproszeni.

5. A teraz máś wiele przyczyn prawdźiwych/ ábyś sie ze mną obchodźił wedle grzechow moich y przodkow moich/ ábowiemesmy nie byli posłuszni roskázániu twemu/ ánichmy sie szczyrze z thoba obchodźili.

6. A przeto teraz zemną poczynay iákoć sie nalepiey podoba/ á roskáż ábych był wniwecz obrocony w proch sie rozsypał: ábowiem lepsza mi iest śmierć niż żywot/ gdy żem sie nasłuchał fałszywych potwarzy/ á strapionem iest wielka boleścią. Roskáż że ábych mogł być przeniesion z tych frasunkow na mieysce wieczne/ á nie odwracay odemnie oblicza twego.

7. Y stało sie thegoż dniá/ iż Sará corká Ráguelowa będąc w Ekbatánie mieście Medskim cierpiáłá zelżywość od służebnic oycá swego.

8. Abowiem była wydána zá siedmi mężow/ á niekthory zły duch Azmodeus pomordował ie niż sie z nią zeszli iáko zżonáte.

9. A przetoż iey ták mowiły/ Izaż nie wiesz iżeś meże swe podawiłá: Jużeś ich siedmi miałá/ áni cie żadnego imieniem nazywáno ia/ á przeczże nas biiesz dlá nich: Jesliżeć pomarli/ idźże zá nimi.

10 Bodaryżechmy z ćiebie ani synà áni corki nie ogladały ná wieki.

11 Co oná słyszac/ ták w wielkiey żałości było/ iż sie samá vdawić chciáłá y mowiłá/ Jestem iedyna dźiewká y oycá swego/ tho ieślibych vczynił/ byłoby to ku zhańbieniu iego/ á sthárość iego wprowadźiłábych z bolesćia do grobu.

12 Tedy obroćiwszy sie ku oknu/ modliłá sie tymi słowy.

13 Pánie Boże moy/ tys iest błogosłáwiony/ y błogosłáwione iest imie twoie/ chwálebne y świete/ y wszelákiey ćći godne áż ná wieki/ Niechayże ćie wysławiáią wszytki twe spráwy áż ná wieki.

14 A teraz moy Pánie vdałam ku tobie oblicze moie/ y rzekłam.

15 Zdeymże mie proszę z ziemie/ ábych iuż wiecey nie słychałá tych obmowisk.

16 Tyś nasz Pánie iżem iest czysthá od wszelkiego grzechu męszczyńskiego.

17 Nie splugawiłám sławy mey/ áni sławy oycá mego w ziemi tey niewolstwá mego. Jesthem iedynaczkà y oycá mego/ á nie ma synà ktoryby po nim dźiedźiczył/ Ani iest żaden z bráćicy nászey bliski/ ábo syn iego ktoremu bych miałá być zá żonę dochowana/ iuż mi ich siedm vmárło/ A przeczże tedy ia mam żywa zostáć: A ieślizeć sie nie zdá ábys mie zábił/ niechayżeć máia wzgląd ná mie/ ábych iuż wiecey tych przymowisk nie słychałá.

18 Tedy modlitwá tych oboygá była wysłuchána przed máiestatem Boga Nawyższego.

19 A posłan iest obiemá Ráfáel ku vleczeniu/ to iest

niu/to iest áby Tobitowi zial bielmo z oczu iego/á żeby Sare corke Ráguelowe dal zá żonę Tobiaszowi synowi Tobitowemu/związawszy Asmodeuszá złego ducha/ gdyż do niey miał práwo krewności Tobiasz/Tegoż czásu wrocił sie Tobit do domu swego/A Sará też corká Ráguełowá wyszłá z komory swey.

Kapitulá. 4.

1. Rozmáite nápominánie y náuki Tobithowe ku synowi swemu.

1 Náá onego wspomniał Tobit o srebrze/ ktore był dał do wierney reki Gábáelowi w Ráges mieście Medskim/ y 14 ták mowił sam v siebie/ Prágnąłem śmierći.

2 Y czemuż nie wzowe do siebie Tobiaszá 15 synáá mego/ ábych mu nieco powiedział pierwey niż vmrę? Potym záwoławszy synáá mowił ták do niego.

3 Synu moy ieśli vmrę/ pogrzeb mie/á nie waż sobie lekce matki swoiey/ Miey ią w vczciwości poki żywá będzie/ Czyńże tho co sie iey podoba/ niwczym sie iey nie przykrzyc.

4 Pámiętay synu moy iáko cie oná w żywocie nosiłá/ á przychodziłá dla ciebie w wielkie niebespieczeństwá.

5 Gdy vmrze pogrzeb ią podle mnie w iednym grobie.

6 Synu moy/ pamiętay záwżdy ná Páná Bogá naszego/ á nie grzeszy áni przestępuy rozkazánia iego/ Sprawuy sie pobożnie po wszytek czás żywotá twego/ á nie postáway na drodze niesprawiedliwości: ábowiem gdy w prawdzie chodzić będziesz/ będąc sie szczęśćić wszytki twe sprawy/ tak iáko tym ktorzy żywa sprawiedliwie.

7 *Czyń iálmużne z máietności twoich/ á nie chay nie będzie oko twe nie ochotne gdy iálmużne czyniisz. Nie odwrácay oblicża twego od człowieka vbogiego/ á oblicże Páńskie nie będzie odwrocone od ciebie.

8 Według máietności twoich czyń iálmużne.

9 A ieśli máłą maszmáiethność/ nie boyże sie dáwać iálmużny z oney twey trochy.

10 Abowiem ten zacny klenot chowaszsobie do skárbu ná dzień potrzeby.

11 †Bo iálmużna wybáwia od śmierći/ á ni dopuszcza wnidź do ciemności.

12 Abowiem iálmużná iesth zacny vpomiánek wszytkich tych ktorzy ią dawáią przed Naywyższym.

13 Strzeżże sie synu moy wszelákiego cudzołostwá/ á naprzod sobie weźmi żonę z narodu przodkow twoich/ y nie poymuy sobie żony obcey ktoraby nie była z potomstwá oycá twoiego/ bociechmy my są synowie Proroccy/ Noe/ Abráám/ Izaak y Jakob są zdawná oycy naszemi. Pomnij ná to o moy synu/ żeć ci wszyscy poymowali żony z narodu swego/ á szczęściło sie im w dźiateczkach ich/ y potomstwo ich otrzyma w osiádłość źiemie. Theraz synu moy rozmiłuy sie bráćiey swey/ áni imi gardź w sercu twym/ tákże áni syny áni corkámi ludu twego/ żebys niemiał z nich żony poiáć/ Abowiem vpadek przychodźi zá pychę/ y wielkie klopoty.

14 Z frogości przychodźi vniżenie y niedostátek wielki/ á nie ludzkość iest mathká głodu.

15 *Zapłáthy robotniká twego nie zátrzymaway/ale mu odday nátychmiast. A ieśliż będziesz Bogá chwalił/ tedyć sie thež stánie nagroda. Cokolwiek poczniesz miły synu/ bądź we wszythkim opatrzny/ á bądź dobrze wyćwiczony we wszythkim twoim żywocie.

16 *Czego sam nie rad widźisz nie czyńże tego drugiemu. Nie opiiay sie winem/ á niechay z toba nie chodzi w droge opilstwo.

17 Daway hoynie chlebá twego głodnemu/ á szat twoich nágiemu/ Daway iálmużne z dostáthku twego/ á oko twe niechay nie będzie zámarszczone przy dawániu iey.

18 Miec szczodrobliwie chleb twoy do grobu sprawiedliwych/ ale złośnikom nic nie dáy.

19 Szukay sobie rády v wszytkich ludźi mądrych/ á nie gardź ráda pożyteczna.

20 Dobrorzecz Pánu Bogu twemu ná káżdy czás/ á proś go áby wyprostował drogi twoie/ á iżby sie ścieszki twe ná wszem szczęściły/ ábowiemći żaden narod nie iest mądrością obdárzony/ ale tylko Pan sam wszytko dobre dawa/ á kogo chce złoży ták iáko vmyślił. A przethoż teraz synu moy pamiętay ná moie rozkazánia/ á niechay nigdy nie będą wygładzone z serca twego.

21 Nád tho oznáymuić teraz iżem dał ku wierney rece dźieśieć tálentow srebrá Gábáelowi bratu Gábryego w Ráges mieście Medskim.

22 Nie boy sie synu moy iżechmy sie stáli vbodzy/ dosyć maszmáietności ieśli sie boiszBogá/ á odwroćiwszy sie od grzechu káżdego/ będźiesztemu dosyć czynił co sie podoba iemu.

Kápitulá 5.

Tobiasz pow

1. Thobiaß postan do Ráges od oycá swego / Y potkał sie z Aniołem Ráfáelem ktory go prowá-dźi.

1. EDy Thobiaß odpowiedźiał temi słowy / Vczynie Oycze moy wszytko cośmi rozkazał.

2. Ale iákoż mogę przyść ku śrebru / gdy nie znam człowieká tego?

3. Thedy mu oddał Cyrográf mowiąc.

4. Szukay człowieká ktoryby z toba szedł / pokim ia ieszcze żyw / ktoremu ia záplácę / y idź po to tám śrebro.

5. Szedł tedy szukáć człowieká / y ználazł Rafáelá ktory był Aniołem.

6. Ale on o tym nie wiedźiał / Y rzekł kniemu.

7. Mogęli ia z thoba idź do Medyiey? á świadomesli tám tey kráiny?

8. Odpowiedźiał mu Aniol / Poydę z toba / y stawałem gospodá v Gabáelá bráthá nászego.

9. Tedy rzekł k niemu Tobiaß / Poczekay mie áż to oznáymię oycu / Y rzekł mu Aniol / Idź á nie mieszkay.

10 A wszedszy powiedźiał oycu swemu / O tom ználazł człowieká kthory zemna poydźie / A oćiec mu rzekł / Przywiedź go ku mnie / ábych sie dowiedźiał z ktorego iesth pokolenia / á iesli wierny iesth iżby szedł z toba.

11 Ktorego on wezwał / á przyszedł / y przywitáli sie społem.

12 Ku ktoremu rzekł Tobit / Bráćie / z ktoregoś pokolenia? á ktoregoś rodu? Powiedź mi. Y odpowiedźiał mu.

13 O czymże sie ty pytaß / o pokoleniu y o narodźie / czyli żeby ktho szedł z synem twym w droge?

14 Ku kthoremu rzekł Tobit / Bráćie / chcę wiedźieć y narod / y imie twoie.

15 A on mu odpowiedźiał / Jaćiem iesth z narodu Azáryaßowego y z zacnego Ananiaßá / á z bráćiey twoich.

16 Ktoremu rzekł Tobit / Bráćie / Niechayże będźie szczęśliwe twe przyśćie / Nie gniewayże sie iżem sie pytał o domu twym y o rodźinie twoiey / Záprawdeś mi iesth powinowáty / z poććiwego á dobrego narodu / Znalemći Ananiaßá y Jonatana ßyny onego zacnego Semeaßá / ktorzyśmy społu iecháli do Jeruzalem dla nabożeństhwá / niosąc z soba pierworodztwa y dźieśięciny z wżythkow naßych / á nie dali sie vwieść bledowi bratow naßych / Zaiste moy miły bráćie iesthes zacnego narodu. Ale powiedź mi / Coć mam dáć za nagrodę? Y dosyćli będźie ná káżdy dźień troyny grosz z inemi potrzebámi tak iako y synowi memu? Y ieszcześć dam ná twoy naiem / ieśliże sie wrocićie we zdrowiu / Y także miedzy soba postánowili.

17 Potym rzekł ku Tobiaßowi / Nágotuy że sie w droge / á Boże day aby sie wam szczęśćiłá.

18 Tedy syn iego zgotował potrzeby ná dróge / Y rzekł k niemu oćiec / Idź z tym człowiekiem / á Bog kthory mieszka na niebie niechay was prowadźi w drodze / á Aniol iego niechay przy was będźie.

19 Y wyszli obádwá w droge / y pies Tobiaßowz nimi / ale Anná mátka Tobiaßowá záwołálá mowiąc ku swemu mężowi / Czemus wysłał synáś naßego? Izaż on nie był laßka w reku naßych odchodzac y przychodzac?

20 Nie przyczyniaymy śrebrá ku śrebru / ále raczey niechay zginie synowi naßemu.

21 Abowiem co nam iest dano ku pożywieniu od Páná / mamy ná tym dosyć.

22 Tedy rzekł do niey Tobit / Nie frásuy sie mila sioßtro / wrocić sie we zdrowiu / y oglądáia go oczy twoie.

23 Abowiemći ma dobrego przewodniká Aniołá / a będźie fortunić drogi iego y wroći sie we zdrowiu.

Kapitulá 6.

2. Rybá sie rzućita ná Tobiaßá / od ktorey go Aniol rátował. 8. Ktory go náucźył lekarstw ktore były w oney rybie / ták dlá oycá iáko y dla Saryi. 11. Rádźi mu áby ią poiął zá żonę.

1. ATthym oná plácać przesthałá / á gdy byli w drodze / y przyszli podwieczor do rzeki Tygrys / y thám ná noc zostali.

Tedy Tobiaß szedł sie kapáć / á rybá wyskoczyła z rzeki chcąc go pożrzeć.

2. Y rzekł mu Aniol / Vchwyć thę rybę / A on ią vchwyćiwszy wyćiągnął ná brzeg.

3. A Aniol rzekł / Rozpłáthay thę rybę / á wyimi serce / wathrobę / y żołć / á schoway gdźie pilno.

4. Y vczynił ták Tobiaß iáko mu rozkazał Aniol / Y vpiekszy one rybę iedli / A thák obádwá idąc w drodze przyszli ku Ekbátane.

5. Tedy Tobiaß rzekł Aniołowi / Azáryaßu bráćie

6.

szu bráćie moy / coż po tym sercu / wątro-
bie y żołći rybiey?
7. Któremu on rzekł / Co się tknie sercá / y żoł
ći / ieśliby kogo czárth ábo zły duch gábał /
tedy tym przed nim kádzić / á choć maż bę-
dzie ábo niewiástá / thedy od niego odey-
dzie.
8. A ieśliby oczy bielmem poszły / á ona żoł-
ćia były pomázáne / będą vzdrowione. Te
dy przyszedszy ku Rages /
9. Rzekł Aniol ku Thobiaszowi / Bráćie
dźisia przyidźiemy do Ráguela powino-
wátego twego.
10 Ten ma corkę iedynáczkę imieniem Sa-
rę / á iáć go będę námawiał / áby ią dał zá
cię.
11 * Abowiem iego dźiedźictwo na cię przy
páda / á tyś też iedno sam iest z rodu iey / á
pánienká thá iest cudna y rostropna.
12 A przetoż teraz słuchay mię / á iáć iuż będę
zmawiał z oycem / y gdy się wrócimy z Rá
ges / odprawimy wesele / Bom thego pe-
wien żeć iey Ráguel nie da zá żadnego ine
go wedle zakonu Moiżeszowego / áni so-
bie vczyni they krzywdy godney śmierći /
ábowiem ná cię przychodźi prawem dzie-
dźicżnym mimo wszytki ine.
13 Tedy Tobiasz rzekł ku Aniołowi / Azá-
ryaszu bráćie moy / słyszałem iż tá pánien-
ká dána była siedmi mężom / á wszyscy po-
márli w łożnicy małżeńskiey.
14 Oćiec moy nie ma żadnego syná oprocż
mnie / y boię się że ieśli bych tám szedł / á
bych nie vmárł iáko y drudzy / Abowiem
iest thám zły duch ktory ią miłuie / á szko-
dźi tylko onym ktorzy się k niey máią / A
przetoż boię się bych nie vmárł / á iżbych nie
w wiódł dla siebie zdrowia rodźicow mo
ich z bolesćia do grobu / gdyż ine° niemász
syná ktoryby mu pogrzeb spráwić miał.
15 Zátym Aniol rzekł kniemu / Izaż nie pá
mietasz ná rostkázánie oyćá twego ábyś so
bie żonę poiął z narodu twego? á przetho
teraz słuchay mię bráćie moy / boć tá będzie
żoną twá / á nie frásuy się o złym duchu / á
bowiem tobie tey nocy będźie dana zá żo-
nę. A gdy wnidźiesz do łożnice / weźmiesz
z sobą węgla ku kádzeniu / á włożywszy
trochę sercá y wątroby rybiey zákurzysz /
czego gdy zawonia zły duch / vćiecze / á nie
wróći się ná wieki. A ták gdy do niey przyi
dźiesz / wstháńcie obádwá / y wzywayćie
Bogá miłosiernego ktory was zachowa /
y zmiłuie się nád wámi. Nie boyże się boć
tobie iest zdawná obiecaná / A będziesz ią
chował / y poiedzie z thoba / Y spodźiewam
się że z nią będźiesz miał dźiateczki / A rzły-
szawszy Tobiasz rozmiłował się iey / á bar
zo się iey chwyćiło serce iego.

* * * *

Kapitułá. 7.

1. Ráfáel y Tobiaß przyieći ſą w dźiećinie od Rá-
guelá. 15. Tobiaß poymuie corkę iego.

1. Edy gdy przyszli do
Ekbatane / weszli w dom
Ráguelow / á Sará wy-
szła przećiwko nim / y przy
witali się spolu / potym ie
w wiodła w dom.
Y rzekł Raguel Ednie żenie swey / Y iáż
koż iest podobien then młodźieniec Tobi-
towi siestrzeńcowi memu.
3. Tedy ich spytał Ráguel / Z kądeście wy
bráćia? A oni powiedźieli / Z synow Nef-
táli / ktorzy są w poimániu w Niniwe.
4. Zátym on rzekł / Znaćieli Tobitá brá-
tá nászego? Ktoremu oni rzekli / Znamy /
Y zátym ich spytał / Jákoż się wżdy ma?
5. A oni powiedźieli / Żyw iest y dobrze
zdrow. Tedy rzekł Tobiasz / Oći iest moy
ociec.
6. Tedy Ráguel przystąpiwszy / pocálo-
wał go z płáczem / á wielkim głosem win-
szował mu wszego szczęścia.
7. Mowiąc k niemu / Ty iestes syn dobrego
człowieká y rostropnego. A gdy vsłyszał
iż Tobit stráćił wzrok zafrásował się y plá
kał.
8. Tákże też Edná żoná iego / z Sarą cor-
ką swą płákały / y przyieli ie z ochotą.
9. Potym zábiwszy skopu z stádá swego /
dáli mu iesć dostátek.
10 Tedy Tobiasz rzekł Ráfáelowi / Azárya
szu moy bráćie / mowże ty w tey rzeczy / o
ktho reiechwá z soba w drodze mowiłá / á
niechay weźmie koniec tá spráwá. Ktory
wnet iął mowić z Ráguelem. Y rzekł Rá-
guel ku Tobiaszowi / Jedz / pij / á bądź do
brey myśli / ábowiem słuszno ábychći dał
dźiewkę swoię / á wszákoż ći powiem pra-
wdę / Jużem ią był dał siedmi mężom / á sko
ro k niey weszli / każdy z nich vmárł. A dla
tegoż teraz miey ná tym dosyć / Ale mu To
biasz rzekł / Nie ziem y kęsá chlebá / áż ią tu
przywiedźiećie / á mnie ią poślubićie. Te-
dy Ráguel rzekł / Wezmiż ią theraz we-
dług zwyczáiu / ábowiem iesteś iey powi-
nowáty / á ona też tobie / Ale Bog miłosier
ny niechay wam wszytko szczęśći ku lep-
szemu.

11 Thedy on záwolał Sary corki swey / á ona przyszłá do oyca swego / Ktory ią wźiawszy za rękę / dał za żonę Tobiaszowi / mowiąc/ Oto ią weźmi według zakonu Moiżeszowego / á wiedź ią do oycá swego/ Pothym im błogosławił. Y przyzwał Edny żony swey / á wźiawszy ksiegi spisał zmowę/ y zápieczętował ią/ záthym poczęli iesć.

12 Y rzekł Ráguel Ednie żenie swey/ Wychedoźćie ina komorę / á doprowadź ie tám/ á ona vczynila ták iáko iey roskázał. Y dowiodłá ią z płáczem.

13 Pothym ona otárłá łzy corki swoiey / y rzekłá iey/

14 Bądź dobrey nádźieie miła corko. Pan niebá y źiemie / niechay ćie rozweseli w tym smętku / Bądźże dobrey nádźieie miła corko.

Kapitułá 8.

2. Jáko Tobiaß odegnał duchá złego. 4. Modli sie ku Bogu y z żoną swoią. 11. Ráguel dał mu dot vkopáć mniemáiąc żeby miał iuż vmrzeć. 16. Chwali Páná dowiedziawßy sie iż został żyw.

1. Edy tedy wieczerzą odpráwili/ záprowádźili Tobiasza do niey.

2. Ktory gdy thám szedł pamiethaiąc ná słowá Ráfáelowe / wźiął z soba węgla ku kádzeniu. Potym włożył serce y watrobę rybią/ á tym zakurzył.

3. Tedy zły duch gdy poczuł one woń nośći vćiekł áż zá gránice Egipthskie/ á Aniol go związał.

4. Ktorych gdy iuż oboie zámknięto/ Tobiasz wstawszy z łożá rzekł/ Wstań siostro moiá y modlmy sie / aby sie Pan zmiłował nád námi.

5. O Boże oycow nászych / tyś iest błogosławiony/ y imie twe iest błogosławione y chwálebne áż ná wieki. Niechayże ćie wysławiáią niebiosá y wszytko stworzenie.

6. Tyś stworzył Adámá/ y dałeś mu Ewę żonę iego ku podpomożeniu y podpárciu/ od ktorych poszedł ludzki narod. Rzekłeś iż nie dobrze iesth człowiekowi być sámemu/ sprawmy mu podpomożenie iemu podobne.

7. A przetoż teraz Pánie nie poymnie siostry mey ktora tu iest dla iákiego wsztecżeństwá/ ale wszczerości. A przethoż zmiłuy sie ná demna ábym sie z nią stárzeć mogł.

8. A oná zá nim mowiłá/ Amen/ Potym oney nocy spali społu.

9. Tedy Ráguel wstawszy kazał dołek vkopáć/ mowiąc.

10 Podobnoć też y ten vmárł.

11 Zátym przyszedł Ráguel do domu swego/ y rzekł Ednie żenie swey.

12 Posli kthora służebnicę/ áby sie dowiedźiałá/ iesli żyw / á iesli nie żyw/ ábych go pogrzebł/ żeby sie nie dowiedźiano.

13 Thedy służebnicá otworzywszy drzwi/ weszłá/ y nálázłá ie społu spiąc.

14 A wyszedszy / oznaymiłá im iż sa żywi. A ták Ráguel chwalił Páná mowiąc.

15 O Boże iesthes błogosławiony we wszey chwale czystbey y świethey. Niechayże ćie wysławiáią świeći twoi / y wszytko twoie stworzenie / y wszyscy Aniołowie thwoi y wybráni twoi niechayżeć błogosławią. Tys iest błogosławiony / ábowiemes mie rozweselił/ áni mie thego potkáło czegom sie nádźiewał / ales sie z námi obchodźił w wielkiem miłosierdźiu.

16 Błogosławionym iesthes iżeś sie zmiłował nád dwoygiem iedynych / Używayże nád nimi miłosierdźia / áby dokończyli zdrowia swego w weselu y w miłosierdźiu.

17 Potym roskázał sługam swoim zámiotać on dol/ á sprawował ono wesele przez czternaśćie dni.

18 Abowiem Ráguel mowił / Obwiezuię ćie slubem ábys z thad nie wychodźił áż sie wesele dokończy/ tho iest przez czternaśćie dni poki beda gody.

19 Potym wźiawszy część máietności swey/ wrocisz sie do oycá twego w dobrym zdrowiu/ á ostátek weźmiesz gdy ia z żoną swą zemrzemy.

Kapitułá. 9.

Ráfáel prowádźi Gábáelá ná wesele Tobiaßowe.

1. Edy Thobiaß wezwał Ráfáelá mowiąc / Azáryaszu bráćie moy / Weźmi z soba sługę dwu Wielbłądow.

2. A idź do Rages miásta Medskiego ku Gábáelowi/ abyś mi przyniosł srebro / á przywiodł go ná wesele : ábowiem Ráguel przysiągł iż mię niechce z tąd puścić.

3. Ale ociec moy ráchuie sobie dni / gdzie ieśli dłużey zmieszkam / tedy będzie bárzo smućien.

4. A ták Ráfáel szedł/ y przyszedł do Gábáela/ y oddał mu Cyrograf/ kthory mu wnet przyniosł worki zápieczethowáne/ y oddał mu ie.

Potym

5. Potym wstawszy ráno obádwa przyie-
chali spolu ná wesele/á żoná Tobiaszowá
zástapilá dziatkámi.

Kapitulá. 10.

Tobith y żoná iego frásuia sie dla nierychtego
przyścia synáswego. 10. Jáko Ráguel odprawit
Tobiaßá y Sare.

1. A then czás Tobit
ociec iego káżdy dzień li-
czył/A gdy sie wypełniły
dni drogi/á oni sie nie
wrocili/tedy rzekł Tobit/
Nie podesztoli ich?

2. Podobno vmarł Gabael/y niewrocono
mu srebrá.

3. Y barzo sie frásował/ále mu mowiłá żo
ná iego/Syn moy vmárł/bo go dlugo nie
maßz.

4. Y począłá płákáć/mowiac/Niocz mi
wiecey nie idzie miły synu iedno izem cie inż
stráciłá/ktorys był swiáthłością oczu
moich.

5. Ale iey Tobit mowił/Milcz/nie frásuy
sie/zdrowći iest.

6. A oná mu odpowiedziáłá/Już mi wie-
cey nie powieday/áni mie oszukaway/boć
syn moy vmarł/

7. Y wychodziłá ná káżdy dzień zá miásto
ku drodze kedy byli wyszli/á nie iadłá nic
przez dzień bedac smetna/y przez cáłą noc
nie przestháwałá płákáć Tobiaszá synáá
swego/áż sie wypełniły czternaśćie dni we
sela/przez ktore przysiągł był Ráguel/iż
miał mieszkáć v niego.

8. Tedy Tobiasz rzekł Rágúelowi/Puść
cie mie iuż/boć ociec moy y mátká moiá nie
nádziewáia sie mnie daley oględáć.

9. Y rzekł mu swiekier iego/Mieszkayćie
v mnie/posle do oycá waszego/dawaiac
mu znáć iáko sie maćie.

10 Ale Tobiasz rzekł/Z tegoć nic/ále mie od
praw do oycá mego.

11 A ták Ráguel wstawszy/dał mu Sare
żonę iego/y polowice wszytkich máietno-
ści swoich/slug/bydłá/y srebrá/á błogo-
sławiac im/odprawił ie/mowiac.

12 Bog niebieski niechay wam szczęśćimo-
ie dziátki nizli vmrę/y rzekł corce swey/

13 Mieyże w vczćiwości świekrá twego y
świekrę twoie/ktorzyć teraz bedą oycem y
mátką/abychmy o tobie wszytko dobre sły-
szeli/y pocałował ie.

14 Tedy Edná rzekłá Tobiaszowi/Niech
że was Pan niebieski doprowádzi moy
namilerszy bráćie/á niechay mi da te láskę/
abych mogłá ogladáć syny twe z Sary cor-
ki moiey/żebym sie mogłá weselić przed
Pánem/Othoć dawam corke moie pod
twa straż iáko ku schowániu/nie obchodź
że sie z nia źle.

15 Pothym oná odeszłá/á Tobiasz czynił
dzięki Bogu/że mu szczęśćił droge iego/
potym pożegnał Ráguelá y Edne swie-
kre swa/á szedł w swa droge áż sie przybli
żył ku Niniwe.

Kapitu. 11.

1. Tobiasz sie wrocił do rodźicow swoich. 9. Jáko
go przyieli. 10. Ociec iego ozdrowiał ná oczy. 17. Y
błogosławi Páná.

1. Edy rzekł Rásá-
el Tobiaszowi/Wiesz
bráćie w iákimeś stá-
nie odszedł od oycá
twego.

2. Idźmyż thedy w
przod przed twa zona
á ochędożymy dom.

3. Weźmiż z sobą żołć rybia/y thákże szli
przed nia/á pies zá nimi szedł po máluczż-
ku.

4. A Anná siedziáłá wygladáiac y tu y o-
wdzie ku drodze zá synem swoim.

5. Ktorego vyżrawszy idącego/powiedźiá
łá oycu/Oto syn twoy idzie/y on człowiek
ktory był z niem szedł.

6. Y rzekł Rafáel Tobiászowi/Wiemći że
ociec twoy przyidzie ku wzrokowi pier-
wszemu.

7. Pomażże tedy żołćia oczy iego/ktory
gdyć poczunie kasánie żołći/bedzie thárł o-
czy/y zrzući z nich bielmo/á oglądá cie.

8. Thedy Anná wybieżawszy przeciw nie-
mu/vwieśiwszy sie synowi v szyie/mowi-
łá ták k niemu/Niechay iuż vmrę miły sy-
nu/gdym cie ogladáłá/y płákáli oboie.

9. Wyszedł y Tobit ku fortce/ále maluczż-
ko nie vpadł/á przethoż przybieżał syn ku
oycu aby go rátował.

Thedy począł mázać oczy oycá swoiego
gorzką żołćia/mowiac/Bądź dobrey myśli
miły oycże/ále gdy począła go w oczy kasáć/
tedy iął drápać/y opádło bielmo z oczu ie-
go/tedy vyżrawszy synáswego/vpadł ná szy-
ie iego y płákał mowiac.

10 Błogosławiony żes iesth o Boże/y niech
będzie błogosławione imie twe ná wieki/
niechay beda błogosławieni wszytcy Anio
łowie twoi/ábowiemeś mie pokarał twe
mi rozgámi/y zmiłowałeś sie nádemna/
oto widzę synámego Tobiaszá.

12 A ták wszedł w dom syn iego wesoły/y po-

wiedźiał oycu swemu ony wszytki rzeczy ktore go potkały w ziemi Medskiey.

13 Tedy Tobit wyszedł przeciw swoiey niewieście/ weselac sie y błogosławiac Boga w branie Niniwe/ A ci ktorzy go widzieli idacego/ dziwowáli sie iż wzroku dostał.

14 Ale Tobit iawnie przed wszytkimi wyznawał/ iż sie Pan Bog zmiłował nád nim.

15 Potym Tobit przystąpiwszy do Sary niewiastki swey/ pozdrowił ia/ mowiąc/ Bodayże zdrowa przyiezdżała miła corko Niechayże będzie błogosławiony Bog ktory cie do nas przywiodł/ y niech też będzie szczęśliwym oćiec twoy. Y było wielkie wesele po wszytkim Niniwe miedzy powinowátymi iego.

16 Przyszli też tám y wnukowie iego Achiácharowie/ y Nasbás.

17 A sprawował Tobiaszowi wdzięczne gody przez siedm dni.

Kapitułá. 12.

2. Tobiasz opowieda oycu dobrodźieystwá ktore wźiął od Ráfáelá. 5. Ktore iemu chce nágrádzáć. 11. 15. Oznáymuie sie być Aniołem postánym ku wybáwieniu ich.

1 Tedy Tobit wezwał syná swoiego y rzekł iemu/ Stáray sie mily synu iákobyś tho nágrodźił temu ktory chodźił z toba/ trzeba mu thež ieszcze co przydáć.

2 Y rzekł mu Tobiasz/ Mily oycze nie zdami sie to zá przykre/ że mu dam połowice tego com przyniosł/ przetho iż mie do was przyprowádźił zdrowego/ Onći sie sam stáral mnie o żonę/ y sam mi pieniądze przyniosł/ y onże cie vzdrowił/ Tedy stárzec rzekł/ Zaprawdeć to słusznie nań przynależy.

3 A iákże wezwał Anioká y rzekł mu/ Weź mi połowice wszythkiego cos przyniosł/ á odeydź w dobrym zdrowiu.

4 Ale on odwiodszy obu ná mieśce osobliwe/ rzekł do nich/ Chwalćie Bogá/ á wysławiayćie go/ y dawayćie iemu cześć/ chwalac go przed wszytkimi żywiącymi z tych wszytkich rzeczy ktore nád wámi okázał.

5 Dobrać iesth rzecz chwalić Páná y wywyszszáć imie iego/ opowiedaiac spráwy iego z vććiwośćia/ nie bądźćież leniwymi w wysławianiu chwały iego.

6 Dobrzeć iest táić táiemnice krolewskie/ ale poczciwsza rzecz iest oznáymowáć spráwy Bożе.

7 Czyńćież dobrze/ á nie przydać sie wam nic złego/ Dobrać iesth modlitwá z postem/ z iálmużna/ y z sprawiedliwośćia/ á lepiey mieć trochę z spráwiedliwośćia/ niżli wiele z niepráwośćia.

8 Lepieyći iest iálmużnę dawać/ niżlizbieráć złoto do skárbu.

9 Abowiem iálmużná wybáwia od śmierći/ y oczyśćia káżdy grzech/ á ci ktorzy czynia miłosierne vczynki y spráwiedliwość/ beda długo żywi.

10 Ale niepobożnie żywiący/ sa nieprzyiáciely zdrowiu swemu.

11 A przetoż nic przed wámi nie záthaię/ Powiedźiałem wam iuż iż dobrze iesth kryć táiemnice krolewskie/ á bárzo piękną rzecz oznáymowáć spráwy Páńskie.

12 A tak teraz ty modlitwy ktores ty y Sará niewiastká twoiá czyniłá/ thedym ia ie ofiárował przed Swietym.

13 Tákże gdyś ty pogrzebał vmárłe/ tedym bywał przy tobie/ á gdyć nie było przykro wstáwać/ á odchodźić od obiádu/ ábyś pogrzebł ktorego vmarłego/ tedym ia wiedźiał o káżdym twoim dobrodźieystwie/ y owszemem bywał z toba.

14 A dla tegoż teraz oto posłał mie Bog ku vzdrowieniu ćiebie/ y Sary niewiasthki twoiey.

15 Jaćiem iest Ráfáel ieden z onych siedmi Aniołow/ ktorzy donoszą modlitwy świętych/ á są posły onego máiestatu świętego.

16 Tedy sie obádwá vlekli/ y vpádli ná oblicza swoie/ ábowiem sie byli zdumieli.

17 Y rzekł im/ Nieboycie sie/ ábowiemći sie wam szczęśćić będźie/ chwalćież Bogá.

18 Abowiem nie z swey woley/ ále zá wolą Bogá wászego przyszedłem/ á dla thegoż go chwalćie ná wieki.

19 Bylem ia y was widzeniem záwżdy/ á nie iadłem ani pił/ áleć sie wam ták zdało/ á ták teraz daycie chwałę Bogu.

20 Abowiem záśie wstępuie do tego ktory mie posłał/ spiszćie wszytko to co sie przydáło/ w iedny ksiegi.

21 Tedy oni wstáli/ áni go wiecey widźieli.

22 Y poczęli wysławiać spráwy Páńskie wielkie y dźiwne/ y iáko sie im był vkazał Aniol Páński.

Kapitułá. 13.

1. Czynienie dźięk Tobitowe/ kedy nápomina wszytki wierne ku chwale Páńskiey.

Tedy

1. EDy Tobit napiſał modlitwę ku swoiey radości mowiąc/ Niechayżebędzie błogosławiony Bog ktory żywie náwieki y krolestwo iego.
2. Abowiem pokarawszy okazuie miłoſierdzie/ przywodźi do grobu y wywodźi/ á żaden nie iest ktoryby sie wydárł z rąk iego.
3. Wy synowie Izráelscy wyſławiayćie go przed wszytkiemi narody.
4. Abowiemći was rosproſzył miedzy nie/ Opowiedayćież wielmożność iego/ á wyſławiayćie go przed wszytkimi ludźmi/ á bowiemći on iest Pánem naszym/ Bogiem naszym/ y Oycem po wszytki wieki.
5. Pokarzeć nas dla złosći naszych/ ále sie zás zmiłuie nád námi/ á zgromádźi nas ze wszytkich narodow miedzy ktorechmy sa rosproszeni.
6. Jeſliże sie tedy ku niemu nawrocićie ze wszytkiego serca y ze wszytkiey duſze/ abyście chodzili przed nim w prawdzie/ thedy sie on też nawroći ku wam/ á nie zakryie od was oblicza swoiego y vyzrycie co zwámi vczyni.
7. A ták go wyznáwayćie wszytkimi vſty wáſzemi/ dobrorzeczćie Pánu ſprawiedliwośći/ á wyſławiayćie Krola wieczne.
8. Jáć go wyznawam w ziemi w ktorey iestem w poimániu/ á oznaymiam moc y zacność iego miedzy narodem złośćiwym.
9. Nawroććie sie grzeſznicy/ á żywćie przed nim ſprawiedliwie/ abowiem ktoż to wie ieſli mu bedźiećie wdźięcznymi/ ieſli sie nád wámi zmiłuie?
10. Bede wywyższał Bogá moiego/ á duſzá moia bedźie wynosić Krolá niebieſkiego/ y rozweseli sie w wielmożnośći iego.
11. Niechayżeć o thym wszyſcy mowia y chwala go w ſprawiedliwośći.
12. Jeruzalem miásto świete bedźieſz karáne zá wyſtępki ſynow twoich/ á pothym sie zmiłuie nád ſyny ludzi ſprawiedliwych
13. Dayże chwałe Pánu dobrotliwemu/ á błogoſław Krolowi wiecznemu áby záſie iego przybytek był w tobie zbudowan z weſelem.
14. A iżby sie rozrádowáli thobie wszyſcy ktorzy tu ſa w wieżieniu áby sie rozmiłował ná wieki dla ćiebie tych ktorzy ſa w vtrapieniu/ wiele narodow zbieży sie zdaleká ku imieniowi Páńſkiemu nioſąc dáry w rękách swych/ á by czynili ofiáry Krolowi niebieſkiemu.
15. Wszytki narody chwalić ćie beda/ y beda sie rádować w chwále twoiey.
16. Wszyſcy ći ktorzy ćie máia w nienawiśći beda przeklętymi/ ale ktorzy miłuia ćiebie beda wiecznie błogoſławionemi.
17. Weſel sie y raduy sie dla synow ſprawiedliwych/ abowiem zbiora sie y beda błogoſławić Pána ſprawiedliwych.
18. O błogoſławieniż ktorzy miłuia ćiebie/ bo sie rozrádua w pokoiu twoim.
19. Błogoſławieniż ſa ći ktorzy beda náwiedzeni karániem twoiem/ abowiem sie rozwesela gdy vyzra wszytke chwałe twoie y otrzymaia wesele ná wieki.
20. Duſzá moia niechay błogoſławi Bogá a Krolá wielkiego.
21. Abowiem pobuduie Jeruzálem z ſzáfirow y z ſzmarágdow/ á mury twoie drogiemi kámieńmi.
22. Wieże twoie y báſzty twoie beda z złotá ſzczyrego/ a burk po ulicach Jerozolimſkich bedźie z beryllow y z karbunkulusow y z kámienia Suf.
23. A krzyknat ták wſzythki vlice/ Chwalćie Pána/ á beda ſpiewać chwały thymi ſłowy/ Chwálebny iest Bog ktory ie ná wieki wywyższył.

Kapitułá 14.

4. Nápominánie Tobitowe ku ſynowi ſwemu. 5. Opowieda zburzenie Niniwe. 7. Naprawę Jeruzálem y kośćiotá/ śmierć Tobitowá y żony iego. 14. Żywot y zeście Tobiaſowe.

1. CEdy Thobit dokończył pioſnki swey.
2. Abył w piąći dźieſiąty y w ośmi lat gdy wzrok vtrácił/ á po ośmym roku przyſzedł ku wzrokowi.
3. Podpomagał vbogie iálmużna/ á im dáley thym wiecey trwał w boiáźni Pána swego chwaląc go vſtáwicznie.
4. A gdy iuż ku wielkiey ſtaroſći przyſzedł wezwawſzy ſyná swego y ſzeſći wnukow swych ktorzy ſie národźili z niego rzekł ku niemu/
5. Wezmiſz miły synu ſyny thwoie/ ábowiemćiem ſie iuż oto ſtárzał y ieſtem bliſki ześcia z tego świátá/ wyprowadź że ſie miły ſynu do Medyiey.
6. Abowiem ći mam zá rzecz pewną co prorokował Jonáſz Prorok o Niniwei że ma być zburzone/ á w Medyiey máia być do czáſu rzeczy ſpokoynieyſze/ Nad to brácia náſzy máia bryć z ziemie obfitey po świátu rosproszeni/ Jeruzálem też bedźie ſpuſtoſzoney y bedźie wnim popalon dom Boży a bedźie do czáſu opuſzczone.
7. Alećzáſie zmiłuie ſie Bog/ á przywroći ie do oyczyzny ich kędy pobuduią kośćiol/ á wſzákoż dáleko inákſzy niż pierwſzy/

A gdy się wypełni czás wieku onego/á gdy się dokończy/wroca się z więzienia ci ktorzy zacnie pobudnia Jeruzalem/ A gdy onego zacnego domu Bożego będźie budowanie oprawione ná wieczne czásy /iáko o nim prorokowali Prorocy/a to ná then czás gdy się nawroca wszytcy pogani do Páná aby go prawdźiwie chwalili /a zágrzebli bałwany swoie/ wyśławiáiąc wszyscy narodowie Páná

8. Na ten czas się lud rozrádnie Bogu /á Pan też wywyższy lud swoy / rozwesela się wszyscy ktorzy miluią Páná Bogá w prawdźie y w sprawiedliwości okázuiąc z weselem wdźięczność przeciwko bráciey swoiey.

9. A przeto teraz miły synu wynidź z Niniwe/ábowiem ci to pewnie ná nie przyidźie co opowiedał Jonas Prorok/ á thak ty strzeż zakonu y przykázania/á bądź miłosiernym y sprawiedliwym aby się z toba dobrze dźiało.

10. Pogrzebże mię vczciwie y mátkę twą ze mną/á nie mieszkárcie daley w Niniwe/ Przypomniż sobie iáko się obchodźił Aman z Achiachárem ktory go wychował/iáko go z swiátłości wwiodł do ciemności/ riá ko mu to wdźięcznością oddał/á wżdy Achiachár iest wybáwion/á iemu się to opłácilo/iż sam wstąpił do ciemności.

11. Máná sses też ktory czynił miłosierdźie/ wszedł z sidłá śmiertelnego ktore było nań zástáwiono/ale Amán vpadł w nie y zginął.

12. A przetoż teraz obacz miły synu co spráwuie miłosierdźie/á iáka się wybáwicielká okázuie sprawiedliwość.

13. Torzekszy wypuścił ducha swego ná lożu maiąc ná ten czás sto piećdźiesiąt y ośm lat/ Zátym mu on sprawił pogrzeb vczciwy/ tákże też y Annie gdy vmarłá położywszy ią w grobie spolu z oycem.

14. Potym sam y z żoną swą y z dźiatkámi wyprowadźił się do Raguelá świekrá swego/ y starzał się w zacności/á pogrzebszy świekry vmarłe vczciwie /został dźiedźicem wszytkich máietności ták ich iáko y oycowskich.

15. A mieszkał sto dwádźieścia y siedm lat w Ekbátane ktore iest miásto Medskie/ y tamże vmárł.

16. A pierwey niż vmárł słyszał o zburzeniu Niniwe ktore od Nabuchodonozorá y od Aswerusa było wźięte/y weselił się nad nim przed tym niż vmarł.

Księgi Judyth.

Kapitułá. 1.

4. Budowánie miástá Ekbátáne. 5: Nábuchodonozor walczy z Arfárádem. 12. Y zwyćiężyt go/ á grozi tym ktorzy go niechćieli ratowáć.

1. Roku dwunasthego zá pánowánia Nábuchodonozorá kthory Krolował w wielkim mieśćie Niniwe/trzymał też Arfárad krolestwo Medskie w Ekbátáne / w kthorym mieśćie zbudował w krąg mury z kwádrathu ciosánego/á káżdy kámień był ná trzy łokćie wszerz/á nasześci wzdłuż.

2. Z kthorego kámienia spráwił mur ná siedmi dźieśiat łokći ku gorze / á wszerz na piáći dźieśiath / y pobudował wieże podle bram na stu łokier wzwyż/a wszerz ná sześćdźieśiat łokiet/brany záśie iego po czterdźieśći łokieth ná szerzą / á wzwyż ná siedmi dźieśiat ku łácnieyszemu weśćiu mocnym woyskam swem y hufom ludu pieszemu.

3. Ná then czás Nábuchodonozor tuszył walkę przeciwko temu to krolowi Arfárádowi na onym polu wielkim ktore iest przy gránicach Ragáu.

4. Zieżdżali się też do niego ktorzy mieszkáli po gorach/y kthorzy mieszkali nád rzeką Eufrátes/y Tygrys/y Hidáspen/y na polach Aryocha Krola Elimeyskiego/y wiele ludźi z narodu Gelor woyská swe z nim złączyli.

5. A ták Nábuchodonozor krol Asyryiski obesłał wszytki mieszkáiące w Persyiey y w kráinach Zachodnych mieszkáiące/ktemu y ty ktorzy mieszkali w Cylicyey w Damaszku/w Libanie/w Antylibánie/ták że wszytki ktorzy mieszkali nád Morzem.

6. Ták że y do tych ktorzy mieszkali w Kármelu/w Galáad/y w wyższey Galileiey/y w wielkich polách Ezdrelon.

Przytym

7. Przytym wszytki ktorzy mieszkali w Samáryiey y w mieściech iey zá Jordanem áż do Jeruzálem/y Betánen/y Chelus/y Kádes áż do rzeki Egiptskiey/także do Efnes y Rámeses áż do wszytkich mieszkáiacych wżiemi Gesem/y zá Tánim/y do tych ktorzy byli w Memfim/ktemu wszytki mieszkáiące w Egiptcie aż do gránic Ethyopskich.

8. Ale oni wszyscy mieszkáiacy w tych żiemiách wzgárdżili roskázániem Nábuchodonozorá Krolá Assyryiskiego/áni mu przyiechali ná pomoc ku oney walce/przeto iż sie go nie bali/ale go wżgárdzili iáko inego czlowieká.

9. A dla tegoż y posły iego zniczym y z stromota od siebie odprawili.

10. A rozgniewal sie Nábuchodonozor bárzo przeciw onym wszythkim narodom/á przysiągł przez stolice krolestwá swego iż zápewne mial sie mścić nád wszythkiemi granicámi Cylicyiey/Dámászku/y Syryiey/á iż miał mieczem swym wymordowáć wszytki mieszkáiące w żiemi Moab/Ammonity y wszytki Żydy y Egiptcyány áż przeszedszy do granic dwoygá Morzá.

11. Walczył thedy z woyski swemi przeciw Arfaxadowi krolowi roku siodmegonastego/á wygrawszy nád nimi bitwy/y nád wszytkim woyskiem Arfaxadowym tak iż wszytka iezdá iego y wozy przed nim rcieckli/á pobrawszy miástá iego przyszedł áż ku Ekbatáne/Tedy wżiawszy moc a wieże mieśćie/y poborzywszy vlice slawna iego ochedoge odmienił w pohánbienie.

12. A dogoniwszy Arfáxádá ná gorách Rágán przestrzelił go/y goniąc go przez on cały dżień/ná glowę gi poráził.

13. Potym ze wszytkim swym woyskiem y z wielkośćia ludu walecznego wrocił sie do Niniwe/á odpoczywáiąc ze wszytkim swoim woyskiem sprawował biesiády przez sto y dwádżieśćia dni.

Kapitułá. 2.

1. Nábuchodonozor roskázuie z wielką pychą podbić pod moc swoię narody. 6. A áby pomordowano ty ktorzy sie mu sprzećiwili. 7. Spráwá żyku woyská Holofernowego.

1. W tym roku osmego nastego dniá dwudżieste go y wthorego/miesiacá pierwszego wszczęłá sie rzecz w domu Nábuchodonozorá krolá Assyryiskiego o pomśćie nád wszytką ziemią iáko byl sám powiedział.

2. Tedy wezwawszy ku sobie wszythkich swych vrzędnikow y pánow vczynił z nimi rádę potáiemną/á własnemi vsty swemi przekładał zlość wszytke oney żiemie.

3. A thák oni ná to sie zezwolili/áby wszytki ktorzy nie byli posłuszni roskázaniá iego wygubiono/y gdy ták Nábuchodonozor krol Assyryiski dokończył swey rády/wezwawszy k sobie Holofernà nawiecznego Hetmáná woyská swego ktory w państwie byl wtory po nim/

4. Rzekł mu/Tak roskázuie krol wielki á pan wszey żiemie/Oto ty wyszedszy odemnie weźmiesz ku sobie ludu rycerskiego/pieszych sto y dwádzieśćiá tysięcy/á iezdnych y konnych dwánaśćie tysięcy/á ruszywszy woynę w tárgnieśz do wszytkich narodow zachodnych ktore niechćiały być posłuszne roskázaniu memu/y oznaymisz im áby mi gotowali żiemie y wody/bo ia ná nie przyidę z popędliwośćia moią/á okryię żiemie nogámi woysk moich ktorym ia ie podam w łup/ták iż ránnemi nápełnią doliny y potoki/á rzeki wyleią z brzegow przed trupy ich/ktemu też wieźnie ich zápędzę áż do ostátecznych ziem.

5. A tyciągnąc przedemną posiędźiesz wszytki gránice ich/á ty ktorzyć sie będą poddáwáć zostáwisz do czásu do rospráwy moiey z nimi/ále odpornym nie zfolgnieśz áż ie w każdey żiemi twey wymordnieśz y podasz ku łupowi.

6. Abowiem ia przysięgam ná me zdrowie y ná moc krolestwá swego że themu com rzekł chcę dosyć vczynić rękáswą/á ty strzeż ábyś nie przestąpił namnieyszego roskázánia páná twego/ále iákomci roskázał spilnośćia sie stáray ábyś temu koniec vczynił bez wszego omieszkánia.

7. Thedy Holofernes odszedszy od páná swego/á zezwawszy wszytko rycerstwo y Hetmány nád woyski Assyryiskiemi meże ná wybor tak iáko miał roskázánie od páná swego wyprawił sie ná woynę ze stem y dwiemadzieśty tysięcy/á zdwiemanaśćie tysięcy strzelcow iezdnych.

8. A rozszykował ie wedle porzadku rycerskiego/potym z sobą nábrał wielbłądow y osłow ku noszeniu tłomokow/tákże owiec wolow y koż bez liczby ku żywnośći/tákże y iney spiże dla wszytkiego rycerstwá/przytym złotá y srebrá z domu krolewskiego bárżo wiele.

9. Z tymi wszytkimi woyski swemi ruszył sie w droge áby ciągnął przed krolem Nábuchodonozorem żeby wszytki ziemie zachodne wozmi/końmi/ y przebranym swym rycerstwem pieszym okrył.

10 Ciagnęło też przy nim wiele pospolstwá ktorych było tak wiele iáko szarańczey álbo piastu ná ziemi/tak iż oney wielkości iego liczby nie było/odciągnawszy od Niniwe zá trzy dni przeszedł ná polá Bektylet/ z ktorego mieyscá ruszył sie z obozem do gory kthorá leży po lewey stronie Cylicyiey wyższey.

11. Z támtąd obozruszywszy/y wszytki woyská pieszе y iezdne z wozmi ćiągnął przez gory.

12. Y poráził Fud y Lud/y poborzył wszytki ludźi z Kases y z Izmáel ktorzy leżą ku puszczy y ku południu od Cheleyczykow.

13. Potym sie przeprawiwszy przez Eufrátes/ćiągnął przez Mezopothámią/á wszytki miástá wysokie leżące nád potokiem Arbonai poborzywszy przyćiągnął áż ku Morzu/y podbił pod sie gory Cylicyiey poráziwszy wszytki ktorzy sie mu sprzećiwili.

14. Potym przyszedł ná gránice Jafet ktore leżą ku Południu od Arábiiey/á obszedszy wszytki Madyanity popalił wszytki mieszkánia ich/á chałupy ich popustoszył.

15. Zátym pyzyćiągnął ná polá Dámászku czásu żniwá/á założywszy ogień ná polách popalił wszytki zboża ich/á popuścił hoszt obory y stada/miásta połupił/á polá popustoszył/y wszytki młodzieńce pomordował mieczem.

Capitu. 3.

1. Narodowie sie podáwáią Olofernowi. 11. Bogi ich popsował á czyni dekret áby sámego Nábuchodonozorá chwalono zá Bogá.

1. Rzyszedł thedy strách á boiazń iego ná wszytki mieszkáiące nád Morzem/Sydończyki y Tyryiczyki/y ná wszytki mieszkáiące w Sur/w Ocyniiey/y w Gennáán/y mieszczánie w Azoth y w Aszkálon bárzo sie go vlękli.

2. Posłáli tedy posły do niego proszac o pokoy temi słowy.

3. Oto my słudzy Nabuchodonozorá Krolá wielkiego gotowi chmy przed toba ábys známi poczynał coć sie zda.

4. Oto mieszkánia nászе y wszytki polá nászе/y polе z zbożmi/tákże stádá y trzody/ stáynie y owczárnie nászе sa w mocy twey/ czyńże z nimi coć sie podoba.

5 Oto miástá nászе y mieszczanie w nich sa sługámi twemi.

6. A tak przyszedszy obchodź sie z nimi iákoć sie będźie podobáć.

7. Gdy tedy oni mężowie przyszli do Olofernа/a przełożyli mu to co im było rozkázano.

8. Tedy on z woyski swemi przyćiągnął ku onym krainam nád Morzem/á miásta ich przednieysze osádził służebnemi/á ze wszytkich obrał sobie ludźi na wybor ku posiłkowi.

9. Potym oni y wszytki kráiny okoliczne przyiely go z wieńcy z tańcy y z bebny.

10 Ale on przedsie wszytki gránice ich pobrzył/y gáie świete wyrębował.

11. Abowiem to miał v siebie áby był wytrácił wszytki Bogi oney ziemie/iżby tak wszyscy oni ludzie chwalili sámego Nabuchodonozorá á wszytki iezyki y narody wyznáwali go być za Bogá.

12. Zatym przyćiągnął ku Ezdrelom ktore leży nie daleko Dothaim ktore iesth przećiwko nawieczszemu prystępowi do ziemie Zydowskiey.

13. Y zátoczył oboz miedzy Gebá y Scytopolim/á tám z mieszkał cały miesiąc áż zebrał wszytki przypráwy potrzebne do woyská swego.

Capitulá. 4.

1. Izraelczycy vlęknawszy sie osádzili miástá swe. 5. Joachim Biskup pisse do mieszczan Betulicy áby opátrzyli miásto swe. 8. Wszyscy wołáią do Páná poruczáiąc sie iemu.

1. Edy Izráelczycy mieszkáiący w Iudeá vsłyszawszy co vczynił Olofernes Hetmán Nabuchodonozorá Krolá Assyryiskiego z inymi narody kupiąc y borzac Kościoły ich.

2. A dla tegoż sie bárzo vlękli przed nim/á zárroskali sie áby tákże nie vczynił kościołowi Páná Bogá ich/ábowiem sie byli niedawno wrocili z więzienia/y dopiero sie był wszytek lud zgromádził z Zydosthwá ku oczyszczaniu naczynia y oltarzá ktory był zgwałcon spolu z kościołem.

3. A przetoż rozesłali po wszytkich gránicach y miásteczkach Samaryiey/w Betoron/ Belmen/Jerycho/Chobá/y Esorá/ tákże y do doliny Sálē/aby osádzili wszytki wierzchy gor/á miásteczká mury zapráwowáli żeby spiże

żeby spiże dla walki przygothowali/ abo-
wiem ná ten czás v nich nie dawno bylo po-
żniwiech.

4. Nápisał też Joáchim wielki káplan kto-
ry był ná ten czas w Jeruzalem do mesz-
czan w Bethuliey/ y w Betomestám ktore
leży przeciwko Ezdrelom/ skąd widać pole
bliskie Dothaim.

5. Nápominaiąc ie áby osádzili przystępy
przez gory/ gdzieby możono łacno wnidź
do ziemie Zydowskiey/ gdyż łacno mogli
bronić nieprzyiaćiołom/ osádziwszy ony
przechody kędy wiecey nie mogło przeydź
iedno po dwoygu ludźi.

6. A przetoż synowie Izráelscy czynili te-
mu dosyć co im roskazał Joachim wielki
Káplan y z stárszemi ludu Izráelskiego
wszytkiego ktory był w Jeruzalem.

7. Tedy wszyscy Izráelithowie wołáli do
Páná z wielką chućią/ y podáli serca swe
w wielką pokorę.

8. A ták oni sámi iáko y żony/ dźiatki/ by-
dlá/ goście wszyscy/ naiemnicy/ niewolni
cy ich oblekli się w włosienice.

9. Y ták káżdy mężczyzná/ niewiásty dźie
ći/ y wszyscy mieszczánie Jerozolimscy w-
pádli ná ziemie przed kościołem/ posypu-
iąc głowy swe prochem/ okázuiąc przed Pá-
nem włosienice swe/ przytym ołtarz okryli
włosienicą/ á wszyscy zgodnie wołáli z
wielką chućią do Bogá Izráelskiego/ aby
nie dawał dźiathek ich w łup/ ani żon ich
w poimanie/ także miast dziedźictwa ich
w zburzenie/ przytym mieysca świętego
ná skáżenie y pohánbienie/ aby się z tego po
gáni nie weselili: A ták Pan wysłu-
chał modlithwy ich/ y weyzrał ná ich v-
trapienie/ ábowiem lud przez wiele dni
pośćił po wszytkiey Zydowskiey ziemi/ y w
Jeruzalem przed mieyscem świętym Pá-
ná wszechmocnego/ A Joáchim wielki Ká-
plan y wszyscy Káplani ktorzy służą przed
Panem y inszy Káplani Páńscy opásaw-
szy się w włosienice czynili vsthawicznie
palone ofiáry z modlitwámi y zdobrowol-
nemi ofiárámi ludu/ posypawszy prochem
czapki swoie/ á ták wołali ku Pánu że wszy
tkiey mocy swey áby te łáskę otrzymáli żeby
on łáskáwie weyzrał ná wszytek dom Izrá
elski.

Kapitułá. 5.

1 5. Achior Ammonitczyk oznáymuie co zaczęłá sy-
nowie Izráelscy. 9. Y wiárá ich. 11. Tákie dobro-
dźieystwá Bożе przeciwko nim. 25. A iáko go
chwalą, ták się z nimi obchodźi.

1. Gdy tym oznay-
miono Holoferno-
wi nawyższemu Het
mánowi woyská Ás-
syryiskiego iż syno-
wie Izráelscy goto-
wáli się ná walkę/ á
iż zámknęli przystępy przez gory/ á osádźili
wszytki wierzchy ich/ y polá opátrzyli iáko
by ich ku sobie nieprzypuszczali.

2. O co się on bárzo rozgniewał/ przetho
wezwawszy wszytkich Ksiąząt Moábskich
y Hetmánow Ammonitskich y wszythkich
stárość z train nád morzem leżących/

Rzekł do nich/ Powiedźcie mi wy Chá-
náneyczycy co to iest zá lud miedzy temi go
rámi mieszkaiący/ w iákich mieścách miesz
ká/ wiele woyská mieć może/ w czym záleżą
mocy siły ich/ co zá Krolá máią/ ábo kto
iest ich Hethmánem/ ábo dla czego wżdy
w przod nie wyiechali przeciwko mnie mię
li ine narody zachodne.

4. Tedy Achior Hetman wszytkich Ammo
nitow rzekł/ Panie moy słuchay coć po-
wiem ia służebnik twoy/ á powiem ci prá-
wdę o tych ludźioch ktorzy mieszkáią w
tey gorney kráinie/ á żadne słowo kłamli-
we nie wynidźie z vst służebniká twoiego/
5. Lud ten poszedł z narodu Chaldeyskiego
y mieszkali przed tym w Mezopotamiey/ á
bowiem nie chćieli stáć przy Bogoch oycow
swoich ktorzy byli w ziemi Chaldeyskiey.
6. A przetoż odstąpili tey drogi ktorey się
trzymáli oycowie ich.

7. Y chwalili Bogá niebieskiego ktorego
vználi/ á ták że są wygnáni od onych Bo-
gow/ y vciekli do Mezopotámiey kędy dłu
go mieszkali.

8. Ale Bog ich roskazał im áby wyszli z mie-
yscá onego kędy byli gośćmi/ á żeby przyszli
do ziemie Chanáán/ kędy mieszkali dosta
wszy sobie wiele złotá y srebrá y mnostwo
bydlá.

9. Tedy głod rosproszył ie po wszytkiey zie-
mi Chanáán/ a zaszli do Egiptu/ kędy mie
szkali áż się potym z tamtąd wrocili/ y ták
się rozmnożyli iż potomstwu ich liczby nie
było.

10 A ták powstawszy Krol Egiptsky zdrá
dnie się z nimi obchodźił/ trapiąc ie y vcią-
żáiąc robotą cegiel/ á zniewolił ie sobie. Te
dy wołáli do Páná swego ktory wszytkę
ziemię Egiptską chorobámi niezliczonemi
nawiedzał.

11. Przeto Egiptcyánie wygnáli ie precz
od siebie.

Potym

12 Pothym Bog osuszył morze czerwone przed niemi / y przeprowadził ie do gory Syná y Kádesbárne/wygnawszy wszytki mieszkáiace ná puszczy.

13 A także mieszkali w ziemi Amorreyskiey/ á moca swa wszytki Ezebończyki wytrácili.

14 Przepráwiwszy sie potym przez Jordan posiedli wszytki ty gorne krainy/ wygnawszy Chánáneyczyki/ Ferezeyczyki/ Jebuzeyczyki/ Sychemity/ y Gergezeyczyki/ á mieszkali w oney kráinie przez bárzo długi czás.

15 A poki nie grzeszyli przeciwko Bogu swemu/ wszytko sie im szczęściło/ Przetho iż Bog ktory ma w nienawiści nieprawość/ był z nimi.

16 Ale skoro sie vchylili z tey drogi ktora im zámierzył / dopuścił ná nie bárzo wiele walk ktoremi sa dźiwnie zniszczeni/ y byli záwiedzieni do cudzey ziemie w poimánie/ á kosciol Bogá ich iest zborzony y miástá ich pobráne od nieprzyiaciol.

17 Ale theraz gdy sie návrocili do Bogá swego/tedy sie wrocili z onych miesc gdzie byli rosprosżeni/ A otrzymawszy Jeruzálem miesce swiete/ z nowu osiedli miedzy gorami thy kráiny ktore były spustthoszone.

18 A przetoż pytaymy sie moy Pánie/ieslize w czym nie wystháplili przećiwko Bogu swemu/ Abowiem ieslize co złego zbroili/ thedy sie na nie oborzymy/y polegać/á my bitwy wygramy. Ale ieslizeć nic nie przewinili/ tedy ich zániechay Pánie moy/ bo ieslize Pan ich będzie walczył zá nimi/ á Bog ich będzie ná nie łáskaw/tedy my podeymiem wielka zelżywosć v wszytkich narodow.

✥ ✥ ✥ ✥

Kapitułá 6.

1. Holofernes bluźni Bogá / ktorego Achior wyznał. 7. Podan iesth w rece Izraelczykom. 14. Betuleyczycy wzywáią Páná. 16. Y cieszą Achiorá.

1 Gdy zsiekły swey dokończył Achior/ tedy lud wszytek ktory stał około namiotu / szemrał/a przedniey szi pánowie kthorzy byli z Holofernem/y wszytcy mieszkáiacy nad morzem/ y zkrá- in Moábskich mowili by był rozsiekan/ á bowiem sie nie boymy Izráelitow/ gdyż to iest lud niewaleczny / á iemu nie zsthawa mocy żadney przeciw thák wielkiemu woysku/ á przetoż ciągnimy przeciw nim/ aby byli podáni ná lup wszythkiemu woysku twemu pánie Holofernie / y gdy sie vspokoiło ono zámieszánie miedzy onym ludem stoiacym około oney rády.

2 Tedy Holofernes przedniejszy hetman woyská Asyryiskiego przed onymi wszytkimi narody postronnymi/ przed Moabitámi/ y przed ludem służebnym z Efráim/ mowił tak ku Achiorowi/ y cożeś thy iest zacz Achiorze/ ktorys sie dźis vczynił prorokiem miedzy námi/ opowiedáiac narod Jerozolimski być bárzo walecznym/ przeto iż ie Bog ich bronił: y ktoryż iest Bog oprocz Nábuchodonozora?

3 Ten poslawszy moc swoie wygládźi ie z ziemie / á nie wybawi ich Bog ich/ ále my sludzy iego wygládźimy ie iáko iednego człowieká / y nie ostoia sie przed moca koni naszych/ kthorymi ie podepcemy/ iż gory ich krwia oplywać beda/ á polá beda pełne trupow ich/ áni sie beda mogli przed námi ostáć/ále zginą/ták iáko rzekł krol Nábuchodonozor Pan wszytkiey ziemie.

4 Abowiem powiedźiał/ Żadne sie mieszczánie odmieni / á thy Achior żołnierzu Ammonitski/ gdyżes ty słowá powiedźiał złosciwe/ od tego czásu nie ogladaszobliczá mego/ áż sie pomszczę nád tymi ktorzy wyszli z Egiptu/ á tedy rycerstwo woyská mego boki twe przebodźie mieczem/ á polegesz miedzy ránnymi ich kiedy ie gonić będe. Abowiem cie zaprowadzą miedzy gory/ á zostáwia cie w ktorym mieście ná gorze/ á nie drzewiey vmrzesz áż spolu z nimi zginiesz.

5 A iesliż ták vfasz w sercu swoiem iż nie beda porażeni / nie frásuyże sie.

6 Powiedźialćiem żeć sie żadne słowo mo ie nie odmieni.

7 Y roskazał Holofernes slugam swoim záprowadźić go do Bethuliey/ á iżby go podali w rece synom Izraelskim.

8 A przetoż wziawszy go sludzy z obozu/ wywiedli ná pole.

9 A z támtad go wiedli ná gorę/ y przyszli do studzien ktore sa pod Betulią.

10 Tedy mieszczánie vyźrawszy ie z wierzchu gory wziawszy broń wyszli z miástá ná wierzch

wierzch gory/wszyscy z procámi y nie do-
puszczali im wnidz ciskaiac kámieńmi. A-
le oni zakrádáiac sie chodzili pod gorą/á
związawszy Achiora porzucili go po koń
cu gory/y wrocili sie do Páná swe°. Tedy
Izraelczycy wyszedszy z miastha swego/
przyszli ku Achiorowi/á rozwiązawszy go
przywiedli gi do Bethulíey/y podali go
przełożonym w mieście.

4 Acić thám ná ten czas byli/ Ozyasz syn
Michaszow z pokolenia Symeonowego/
y Chábrys syn Gothonielow/y Chármis
syn Melchielow.

12 A przyzwawszy wszytkiey rady mieysc-
kiey/zeszli sie wszyscy młodzi y z niewiá-
stami do zgromadzenia/y posthawili A-
chiora w posrodku ludu wszytkiego/á
tak go pytał Ozyasz coby sie mu przydało.
A on mu odpowiedziawszy oznaymił mu
słowá ktore były w radzie Holofernowey
y wszytki słowá ktore mowił miedzy Her-
many Assyryiskimi.

13 Y wszytko co hardzie mowił Holofer-
14 nes przeciw domowi Izraelskiemu.

A tak wszyscy vpadszy na ziemie/chwa-
17 lili Bogá/wołaiac do niego á mowiac.

Pánie Boże niebieski weyzryż ná pyche
ludzi thych/á zmiłuy sie nád vtrapieniem
narodu nászego/á weyzry ná ty ktorzy
16 dziś ią tobie poswięceni.

Porym cieszyli Achiorá chwalac go bár
17 30.

A odwiodszy go Ozyasz zzgromádzenia
18 do domu swego/sprawił ná wszytki rzecze.

Y wzywali ná pomoc Bogá Izráelskie-
go przez one cała noc.

Kapitułá 7.

1. Holofernes obległ Betulíá. 7. Rádá Edomczykow/Moábczykow/y Ammonithow przeciw Bethulíey. 12. Ktorzyż nie mieli wody powstáli przeciwko swym przełożonym. 20. Ozyasz ie ciesby y dáie im rádę.

1 Gthym názáiutrz Holofernes roskazał wszytkiemu woyskú swemu/y ludowi/tákże y tym kthorzy byli przyciągnęli ná pomoc/áby oboz ruszyli ku Bethulíe°/á iżby osiedli przysthępy gor á
2 woyne ruszyli przeciw Izráelitom.

Tedy sie ruszyło one° dniá wszytko rycerstwo/y woyská mężow walecznych sto y siedmdziesiat tysiecy pieszych/á iezdnych dwánaśćie tysiecy/oprocz innych woiennych przypraw/y ludu pieszego ktory był bez liczby około nich.

3 Y położyli sie z obozem w dolinie nie dáleko Bethulíey nád zrzodłem kthore wszerz bieży od Dothaim áż do Belmaim/á wzdłuż od Bethulíey áż do Cyámonu ktore iest przeciw Ezdrelowi.

4 A gdy Izráelczycy vyzreli tákowa wielkość/zátrwożyli sie bárzo/ mowiac ieden ku drugiemu/Cić teraz okryia wszytke ziemie/thák iż ani wierzchy gor/ani pagorki/ áni doliny nie zdzierzą wielkości ich.

5 A ták vbrawszy sie we zbroie/á zapaliwszy ognie przez one cała noc byli na straży na wieżách.

6 Názáiutrz tedy Holofernes wywiodszy wszytke iezdę przeciw Izráelczykom mieszkaiacym w Bethulíey/szukał przystępu ku miastu.

7 A obiechawszy rury ich/osádził straże ludzi rycerskich/á potym sie sam wrocił do ludu swego.

8 Tedy przedniejszy z synow Ezau y z Moábitow/y wszytki książęta z krain pomorskich zszedszy sie k niemu/ mowili/ Pánie nász słuchay coć powiemy/bys snadz nie wźiął kleski iakiey w woysce twym: ábowiemći ten lud Izráelski nie vsa w broni swey/ále w wysokości tych gor na ktorych mieszka/przeto iż iest trudny przystęp ná wierzchoch tych gor.

9 A przetoż nász Pánie/niechodź z szykowawszy huf przeciwko nim/ aby żaden z twych nie zginął/ále zostánieszthy sam ze wszythkim woyskiem swym w namiećiech swoich/á tylko kilkiem z twych osadz wody/ktore wioda z wierzchu gor.

10 Boć z tad wodę biorą wszyscy mieszczánie Bethuliyscy/á takći rychley bez wody beda wymorzeni/y podadzą miasthо/ A tym czásem my y nász rycerstwo wnidziemy ná gory bliskie/y położymy sie z woyski/aby żaden z miastá nie wyszedł. A tak wyzdychaia głodem wszyscy mieszczanie z żonami y z dziećmi swemi/á pierwey niż mieczem beda pomordowáni/polega po vlicách swoich. Y thák sie nád nimi pomścisz że byli odpornemi/á nie chćieli sie poddać dobrowolnie.

11 Tá rzecz bárzo sie podobáłá Holofernowi/y wszytkim iego vrzędnikom/y vmyślił vczynić tak iako mu oni rádzili. Tedy woysko Ammonitow ruszyło sie ztámtąd/á z nimi piec tysiecy Assyryanow/á położywszy sie w dolinie osiedli wody y strzodnie synow Izraelskich. Potym synowie Ezau y Ammonitowie wtárgnęli w kraine gorna

y położyli

y położyli sie obozem przećiwko Dothaim/ á posłáli kilku swych ku południu/ y ku wschodowi przećiwko Krebel kthore iest podle Chus/ á leży nád pothokiem Mochmur/ á ostátek woyská Assyryiskiego położyło sie obozem po polách/ y okrył wszytke ziemie. Táka też była wielkość na miotow y przypraw woiennych/ że wielkie mieysce zákroczyli. Tedy synowie Izraelscy wołáli do Páná Bogá swego/ z vni żona mysla/ iż byli ogárnieni od nieprzyiaćiol/ y nie było żadnego mieyscá/ gdzieby mieli vyść przed nimi.

12 A thák wszytká wielkość Assyryánow leżálá okolo nich przez trzydzieści y cztery dni/ iáko pieszy ták y wozy/ y iezdni/ thák iż mieszczánie Betuliyscy vsthawali/ ábowiem naczynia ich wodne y cystherny iuż były wyprożnione/ iż nie mogli mieć dosthátku wody y ná ieden dzień/ bo im iuż miárka wody vdzielano/ á przetoż dziatki ich były bárzo vtrapione/ á młodzieńcy ich y niewiásty omdlewały od prágnienia/ y pádały po vlicách micyseckich/ y w weśćiu bran żadney mocy w sobie nie máiąc.

13 Tedy wszytek lud/ młodzieńcy społu z dziathkámi y z niewiásthámi zeszli sie do Ozyászá y do przedniey szych w mieśćie/ wołáiąc głosem wielkiem przed wszytkiemi sthárszymi/ themi słowy/ Niechay Bog rozezna miedzy wámi y miedzy námi/ że nam czyniście wielką krzywdę/ niechcąc sie przyiacielskie obyć z Assyryány: ábowiem teraz nie mász tego ktoby nas rátował/ áleć nas Bog zá przedał w ręce ich/ ábysmy przed nimi w prágnieniu y wielką porażką zginęli.

14 A przetoż teraz wzowćie ich/ á wszytko miásto ludowi Holofernowemu y wszytkiemu woysku iego podayćie ná łup.

15 Bo lepiey iż nas złupią/ niżlibysmy mieli zginąć od prágnienia/ wżdy będąc słudgámi ich zachowamy zdrowie/ á nie będziem pátrzyć ná smierć niemowniątek/ żon/ y dziatek nászych konáiących.

16 Oświádczamy sie niebem y ziemią/ á Bogiem y Pánem oycow nászych/ ktory sie mści grzechow nászych y oycow nászych/ ábysmy dziś ná nas tego wszytkiego nie obrocił.

17 Potym sie wielki y iednáki płácz wszczął miedzy zgromádzeniem/ á wielkiem głosem wzywáli Páná Bogá.

18 Y rzekł do nich Ozyasz/ Bądźćie brácia dobrey nádziei á ieszcze potrwaymy przez pięć dni/ áż Pan Bog nász obroći ná nas miłosierdzie swoie/ ábowiemći nas do końcá nie opuści.

19 A ieśliż wynidą dni ty/ á rátunku żadnego mieć nie będziemy/ thedy sie stánie dosyć prośbie wászey. A rozpuściwszy lud swoy ná mieysce ich odszedł káżdy ná mury y ná wieże mieyscie/ odesławszy żony swe/ y dzieći do domow/ á byli z nimi bárzo vtrápieni w mieśćie.

Capitułá 8.

1. Národ/ żywoth/ y spráwá Judyty. 9. Karze stársze w mieśćie. 11. Okázuiąc iż Bogá kusić nie mamy. 28. Rádá Judythy przeciw nieprzyiaciołom.

1 A ten czás to vsłyszálá Judyth corká Merary/ syna Ozi/ syná Jozefowego/ syná Ozyelowego/ syná Helcyego/ syna Aná/ niego/ syna Jedeoniego/ syna Achitowego/ syna Rafáimowego/ syna Achitobowego/ syna Eliego/ syna Eliabowego/ syna Nátánáelowego/ syná Sámáliego/ syná Sálátsádáiego/ syna Izraelowego.

2 Tey maż był Mánásses z tegoż pokolenia y z thegoż domu/ ktory był vmarł gdy iecźmiony żęto.

3 Abowiem gdy stał ná polu nád tymi co snopki wiązáli/ vderzyłá gorącość ná głowę iego/ y vkłádł sie ná łożu swoiem/ á vmarł w mieśćie Bethuliey/ y pogrzebiono iest miedzy przodki swemi ná polu ktore leży miedzy Dothaim y Bálámo.

4 Y była wdowa w domu swym przez trzy látá y przez cztery miesiące.

5 A zbudowawszy sobie komorę ná wierzchu domu przepasałá biodrá swe włosienicą/ chodząc w szátách wdowskich przez wszytek czás poki była wdowa/ y pościłá sie vsthawicznie/ oprocż pierwszych dni przed Szabátem/ á w Szábáth y przed swietem nowego miesiąca/ tákże y w vroczyste y wesołe świętá narodu Izráelskiego.

6 A byłá piękna ná weyzrenin y bárzo ná dobna ná twarzy/ Ktemu Mánásses maż iey zostáwił iey dosyć złotá y srebrá/ sług y służebnic/ bydłá y pol ktore trzymała.

7 A żaden nie był ktoryby iey miał w czym przygánić/ gdyż żyłá w wielkiey boiaźni Bożey.

8 A przetoż tá vsłyszawszy ony złe powieśći ktore lud miał ku Ksiażęciu/ iż rsthawał przed niedostátkiem wod/ Zrozumiawszy też słowá ktore k niem mowił Ozyász/ iż po piathym dniu przysiągł im dáć miásto Assyryánom/ posłáłá służebnicę swą/ ktora

swa ktora w domu iey wszytkim wladnie/ lá/aby wezwała Ozyaszá/Chábrego/y Chármiego przednieysze w mieście.

9. Ktorzy gdy przyszli tedy ták mowilá do nich/Sluchaycie wy mię przednieyszy spráwce mieszczan Betuliyskich/Slowa ktore ście dźis mowili do ludu nie sa dobre/oprzysiedze ktorascie vczynili miedzy Bogiem y miedzy soba/iżescie powiedźieli że chcecie dáć miásto naszym nieprzyiaciołom ieslize by nas Pan nie rátował po piáci dniech.

10. Y cożescie wy sazacz iżescie dźis kusili Pana/á chcecie być miásto Bogá miedzy ludźmi:á teraz sie pytacie o Panu wszech mogacym/á nic o nim nigdy rozumieć nie bedźiecie: Abowiem gdy wy skrytosci serca ludzkiego nie możecie z rozumieć/áni ogárnać mysli y rozumu iego/iakoż macie zrozumieć Bogá ktory to wszytko spráwił/á iako poznacie mysl iego/y ogárnie cie rade iego: Niechaycie bráciá moi nie wzruszaycie ku gniewu Páná Bogá nászego: Abowiem ieśli nas nie bedźie chciał rátować w tych piáci dniách może nas obronić kiedy chce y ná wieki/ábo thez nas poborzyć przed naszymi nieprzyiaciołmi/ A przetoż wy nie obowiezuycie rad Páná Bogá nászego.

11. Abowiemći Bog nie iest táki iáko człowiek áby miał być vstrászon grozbámi/á bo iżby miał być przyćiągnion przed sąd iáko człowiek.

12. A przetoż oczekáwáiąc wspomożenia iego wzywaymy go ná rátunek nász/á wysłucha głosu nászego ieśliż sie mu podobáć bedźie: Abowiem dźis w narodźie nászym niemasz żadnego pokolenia/áni domu áni ludu/áni miásta ktthoreby miało chwalić Bogi ręka vrobione iako to przed tym bywało/á dla tegoż oycowie nasz byli podáni pod miecz y ná łup/á polegli przed nieprzyiacioły swemi w srogiey porazce.

13. Ale my nieznamy inego Bogá oprocz niego/á przetoż mieymy nádźieie że námi nie wzgárdźi/áni żadnym z narodu nászego: Slawy Zydowskie° narodu nie obroniemy bedąc wpoimániu/á kościoł nász bedźie złupion/ktoregoć splugáwienia bedźie Bog pátrzał z vsth nászych/á boiaźń bráciey nászey obroći ná głowę nászę tákże też y niewolstwo tey krainy/y spustoszenie dźiedźictwá nászego gdzie iedno w niewoli bedźiem/á przyidźiem w pohánbienie y w posromocenie v tych ktorzy beda pánować nád námi/gdyż tákie niewolstwo nász nie przyidźie nam z łáski/y owszem tho spráwi Pan Bog nász iż sie nam obroći w nieslawę.

14. A przetoż theraz bráćia dáymy z siebię przykład bráciey nászey ktthorych mysl ná nas zawisnęlá/mieyscec świete/kościoł y oltarz ná nas stoi/Nad to dźiękuymy Pánu Bogu naszemu ktory nas doświádcza iako y przodkow nászych.

15. Pámietaycie ná to iako sie z Abrahámem obchodźił/y iako rozmaicie doświádczał Izáaka/y na to co sie przydawało Jákobowi w Mezopotámiey Syryiskiey/ná on czás gdy pasał owce Łábana wuiá swego.

16. Abowiem iáko ich doświádczał aby widźial spráwę serca ich/

17. Tákżeć sie niemści nad námi/ale Pan karze dla náprawy tych ktorzy sie maią ku niemu.

18. Tedy Ozyasz rzekł do niey/Cos kolwiek powiedźiała/wszytko z dobrego y mysłu/á żadnego niemász ktthory by sie powieści twey przeciwić mial/ Abowiem nie dopiero dźis znać mądrość twoię/ale wnet w pierwszych leciech twoich wszyscy ználi rostropność twa gdyżes iest dobrego serca/ Jedno iż ludźie sa strapieni wielkim prágnieniem/przetosmy im mysieli ná to powzwolić ocz nas żądali/á obowiązali nas przysięga ktorey my zgwałcić nie możemy.

19. A przetoż teraz modl sie zá námi abowiem es ty iest niewiástá bogoboyna/áby nam Pan Bog spuścił dżdżá ku nápełnieniu czystern nászych/abychmy nie vsthali w prágnieniu.

20 Tedy im rzekła Judyth/Posłuchaycie mie á iać dokaże tákiego vczynku ktory ná wieki pámietny bedźie miedzy narodem nászym.

21. Stoycież wy tey nocy v brany/á ia wynidę z służebnicą swoią/á Pan rátuie Izráelitow przez mię w tych dniech w ktorych chęście miásto podáć ślubowáli.

22. Ale sie niepytaycie co czynić mam/ábowiem wam tego nie oznaymie/aż vczynię temu dosyć com vmyśliła.

23. Tedy Ozyasz y inszy stárszy rzekli do niey Idź fortunnie/á Pan Bog niechay bedźie z toba ku pomśćieniu nieprzyiacioł nászych/to rzekszy wyszli z oney komory/á rozeszli sie káżdy do vrzędu swego.

Kapitulá. 9.

1. Judyth sie vpokorza przed Pánem/á modli sie do niego o wybáwienie ludu swego. 6. Przeciwko pysze Assyryánow.

1. EDy Judyth vpadszy na oblicze swe posypawszy prochem głowę swoie zwłokła włosienicę swą they godzinę gdy pod wieczor w Jeruzalem w Kościele Pánskim kádzono/ mowiła wielkim głosem tymi słowy.

2. Pánie Boże oyca mego Symeoná/ któremus podał miecz ku pomśćie na cudzoziemce/ktorzy byli zgwałcili panienkę szkárádzie obnázywszy nogi iey/ y żywot iey hániebnie splugáwili czyniąc to nád twoie roskázánie/ dla czegoś ty ich książętá podał pod takowy mord/ iż pościel ich krwią oplynęłá gdy byli oszukani/ á redys sługy książęta ná ich stolicách pomordował.

3. Żony ich podałeś ná łup/ á corki ich w niewolą/ á wszytki łupy ich w dział miłym synom twoim/ ktorzy miłością thy woią wzruszeni brzydzili się zgwałceniem krwie swoey/ á wzywáiąc cię sobie ku pomocy/ O Boże moy Boże moy wysłuchayże mię wdowę/

4. Abowiemeś ty tak spráwił ty rzeczy ktore przed tym były/ y ony y ty ktore były potym y ktore teraz są/ y przyszłe rzeczy vmysłił: To cos thy vradził iest przed thoba/ á wnet iest pogotowiu.

5. Abowiem wszytki twe drogi są łatwie/ á opátrzne sądy twe.

6. Oto Assyrvamie zebrali się z wielką mocą chlubiąc się w koniech y w iezdnych/ y pysznią się w mocy pieszych.

7. Vfáią swym tarczam y drzewam/ łukom y procam swoim/ á nie vznáwáią cię bie Pánie ktory walki rozsypuiesz ktorego imię iest Pan.

8. Ty moc swą pokruszysz śiły ich/ á w gniewie twym potłocz moc ich/ ábowiemći vmyślili zgwałćić mieysce thwe swiete/ á splugáwić przybytek w ktorym mieszka chwalebne imię twoie/ y rog ołtarzá twego żelázem połamáć.

9. Weyzrysz ná ich pychę/ á puść gniew twoy ná głowy ich/ dayże moc wrece mnie wdowie ktorąm vmyślilá/

10. A poraź przez me omylne wárgi/ ták sługę iáko y páná/ tak też páná iako y sługę.

11. Złámże ich srogość ręka niewieścia.

12. Abowiemći nie w wielkości należy moc twoia/ áni siły twe w mocarzoch.

13. Ales ty iest pokornych Panem/ wspomożeniem vniżonych/ obrona mdłych/ obroncą stráconych/ y wybáwicielem rospaczáiących/ O Boże oyca moiego/ O Boże dziedzictwa Izráelskiego/ Panie nieba y ziemie/ Sthworzyćielu wod/ y Krolu wszech rzeczy stworzonych od ciebie.

14. Spraw aby byli słowy memi zdrádzeni/ aby byli porażeni z wielką swą szkodą/ ći ktorzy przećiw twemu Testamenthowi przećiw domowi świetemu przećiw wierzchowi gory Syon/ y przećiw domowi wktorym mieszkáią synowie twoi zácząli srogie rády.

15. Okażże iáwnie miedzy wszytkim twym ludem/ y miedzy pokoleniem thwoim iżes ty iest Bog wszelkiey mocy y możności/ á niemász nád ćię inego obrońce narodu Izráelskiego.

Kapitułá. 10.

1. Judyth vbrawszy się w száty swe. 6. Odziez Bożą. 11. Potrzebna. 17. Potrzebna od straży Assyryiskiey. 19. Odwiedziona do Holoferna.

1. OTym gdy przestáłá wołáć do Boga Izráelskiego/ á dokończyłá wszythkich tych słow.

2. Tedy wstawszy záwołáłá swey służebnicy ce/ y weszłá do domu w ktorym mieszkáłá w Sábbaty y wedni świete/ á ziawszy z siebie włosienicę w ktorey chodziłá y zwłokłszy száty wdowskie/

3. Vmyłá woda ciało swe/ y pomázáłá ie oleykiem/ á roszczesawszy włosy záwiłá się w rabek/ á oblokłá się w száthy wesela y w ktorych chadzáłá poki był żyw maż iey Ma násses.

4. Obułá też pánthofle/ y wźiełá mánile/ przytym rękáwiczki/ pierzćionki/ y náuszńice/ nádto wszytkie swe ochędogi/ owa bárzo się pięknie przybrałá/ áby tak przyłudźiłá oczy wszytkich ktorzyby na nię pátrzáli.

5. Potym dáłá służebnicy swey flászę winá/ y bánkę oliwy/ przytym pełen worek máki/ suchych fig/ y chlebow czystych/ á zawinawszy ty wszytki nászynia pospołu wożyłá ná nię.

Tákże

6. Także przyszły do brany miásta Berhu
liiey/ y támże nalazły Ozyaszá/ y stárszez miásta/ Chábrego y Charmis.
7. Ktorzy vyźrawszy oblicże iey tak odmiennione/ y vbior iey rozmáity/ barzo sie zdumieli widzac piękność iey/ y rzekli ku niey/
8. Niechayżeć Pan Bog oycow nászych da thakowa wdzięczność/ a niechay sam przywiedźie rády twe ku sławie narodu Izraelskiego/ y ku wywyższeniu Jeruzálem/ A przytym ieli chwálić Bogá. A ona im rzekła/ Rozkážćie aby mi otworzono brane/ iżbych szłá/ ábym dokończyłá tego o czymem z wámi mowiłá.
9. Roskazali tedy młodzieńcom áby iey otworzyli iáko prosiłá/ ktorzy tak vczynili.
10. Wyszła tedy Judyth y służebnica iey z nia/ y patrzeli zá nia mieszczánie/ áż zeszłá z gory/ y áż przeszłá zá doline.
11. A thakże ony przeszedszy przez doline trafiły ná Assyryniany ktorzy byli na straży przed obozem/ ktorzy poimawszy ią pytali iey mowiac/ Cos iesth zacż? á zkądy do kąd idziesz?
12 Tedy im odpowiedźiáłá/ Jam iest z narodu Ebreyskiego/ á vciekam od nich/ wiedzac że maią być wam podani na łup.
13 Y idę ábych sie poddałá Holofernowi przednieyszemu Hetmanowi woyská wászego/ á iżbych mu prawdźiwe rzeczy oznáymiłá/ K temu ábych mu droge okazałá/ ktoredyby mogł wnidź do tey gorney krainy/ tak iż żaden nie bedzie mogł zginąć z ludu iego.
14 Thakie słowá vsłyszawszy oni ludźie/ przypátrowáli sie iey obliczu/ á dziwowáli sie bárzo piękności iey/ y rzekli.
15 Dobrześ zdrowiu swemu porádziłá/ iżes sie wczás pospieszyłá do Páná nászego. Podźże teraz do namiotu iego/ á kilká nas poprowádźi cie áż cie oddamy w rece iego.
16 Przed ktorego gdy przyidźiesz/ nie bądź że serca lekliwego/ ále mu opowiedz słowá twe/ á on cie wdzięcznie przyymie.
17 Obrali tedy miedzy soba sto mezow/ ktorzy dla niey y dla służebnice iey woz nagotowali/ y odprowadźili ią do namiothu Holofernowego. Gdy tedy sława o przyścin iey gruchnęłá po woysce/ zbieżeli sie ze wszad/ tak iż ią wielka moc ludźi obstąpiłá. Na ten czás gdy stała czekaiac przed namiotem Holofernowym/ gdy mu o niey opowiedano/ thedy sie każdy dziwował piękności iey/ á dla niey sie barzo dziwowáli synom Izráelskim/ thák iż ieden ku drugiemu mowił/
18 y ktożby gárdźił tym ludem/ ktory ma takowe białe głowy? Zaisteby nie dobrze zostáł. Niemeżá z nich ktorego/ bo ieślizby z nich [illegible]zy pozostali/ tacwieby mogli oszukáć wszytek swiat.
19 Zátym wyszłá wszytká straż Holofernowá z namiotu iego/ á wwiedli ią do namiotu iego.
20 A ná then czas Holofernes spał ná łożu swoiem pod namiotem ktory był rtkan z iedwabiu/ ze złotá/ y osádzon smárágdy y perłámi. Ten gdy mu o niey przyszło posel sthwo/ wyszedł przeciw niey ku drzwiam namiotu/ á przed nim niesiono lámpy srebrne.
21 A gdy Judyth przyszłá przedeń/ y przed ty ktorzy okolo niego byli/ gdy sie wszyscy dźiwowáli osobliwey piękności iey/ vpadłá na oblicże/ y cześć mu wyrzadźiłá.

Kapitułá. II.

1. Holofernes cieszy Judythę. 3. Y pyta iey przecz by przyszłá/ á ona go zdrádzá pięknemi słowy. 9. Radzac mu iákoby mogł tácno wziąć Betulią.

1. OGtym ią podnieśli służebnicy Holofernowi/ á on do niey tak iął mowić. Bądź dobre° serca niewiásto/ á nie bądź vmysłu lękliwego/ Abowiem ćiem ia ni nád kim sie nie srożył/ ktory sie dobrowolnie poddał Nabuchodonozorowi Krolowi wszey ziemie.
2. A tak by mi był teraz lud twoy ktory mieszká w gorách/ lekce nie poważył/ nie podniosł bym był drzewá mego przeciwko nim/ ále oni sámi sobie w tym winni.
3. A przeto powiedz mi/ dla czegoś od nich do nas vciekłá? á przecześ tu przyszłá? abowiemeś przyszłá ku zdrowiu/ Bądź że dobrey mysli/ ábowiem zostánieszż żywa przez te noc y ná potym/ á żaden ci krzywdy nie vczyni/ ále sie ná wszem dobrze miey/ tak iákoy ini służebnicy Nabuchodonozora Páná moiego.
4. Tedy Judyt rzekłá kniemu/ Posłuchay mie teraz służebnice twoiey/ á niechay mi wolno bedźie mowić przed thoba. Gdyż tey nocy nie powiem nic kłamliwe° przed panem moim/ Gdźie ieśli mie bedźiesz służebnice twey słuchać/ tedy do końcá Bog

poſzczęśći ſpráwe twoie / á nie omyliſz ſie
ná ſwey rádźie.

5. Abowiemći ſie oświádczam przez zdro
wie Nabuchodonozorá K[illegible]zey źie/ 15
mie/y przez iego moc ktory cie po[illegible]al ku po
karaniu wſzytkich ludźi/iż przez cie nie tyl
ko mu ludźie poddáni beda/ale też źwierze
tá/ bydlá y ptaſthwá pod opánowániem
Nabuchodonozorowem y potomſtwá ie/
go zá twa moca życ beda.

6. Bowiem v nas ieſt wielka ſlawá o ma/
drośći twey y ozacnym rozumie twoim/á 16
rozgłoſzono tho ieſt po wſzythkiey źiemi
iżeś ty ſam we wſzem krolestwie iego ieſt
nálepſzy / w roſtropnośći nazacnieyſzy/y 17
w rzeczách rycerſkich nadźiwnieyſzy.

7. A tákechmy to zrozumieli co Achior w
rádźie twey mowił / abowiem bedąc poi/ 18
man od Bethulityczyków / opowiedźiał
im wſzytko co mowił przed toba.

8. A przetoż moy pánie/nie lekce ſobie waż
ſłow iego/ ále ie miey na pámięci / abo/ 19
wiemći ſa prawdźiwe. Boć zápewne na/
rod náſz nie może być zwyćiężon/ áni bron
mogą im co vczynić/chybáby zgrzeſzyli prze
ćiw Bogu ſwemu. Ale iuż żebys moy pan
nie odieżożal zrzecża nic pewna á po proż 20
nicy/

9. Wiedz żeć śmierć tuż ieſt zá nimi / abo/
wiem tháki grzech przyſzedł ná nie/kthó/
rym przećiw ſobie wzruſza Bogá ſwego/
dopuſzczáiąc ſie rzeczy nieſłuſzney.

10 Abowiem iż im nie zſthaie żywnośći / á
wody też dośtatku niemáia.

11 A thak vmyſlili bić bydlá ſwoie/ á to co
im Bog zakonem zákazał to wſzytko ieść
vmyſlili.

12 Ktemu pierworodztwá zzboż/ y dźieſie
ćin z win/y z oliwy/ktore chowali á obiecá
li káplanom mieſzkaiącym w Jeruzálem
ktorzy ſłużą Bogu náſzemu / vmyſlili ie
ſtrawić / chociaż ſie te[illegible] nie godźi żadnemu
człowiekowi z pośpolſtwá ręka dotknąć.
Ktemu poſłali do Jeruzalem z tym / gdyż
iuż y oni tákże vczynili/aby im przynieſio/
no moc od przełożonych. Gdy im tedy tho
dozwolenie przyniosą / á tego ſie dopuſz/
cża/tedy tegoż dniá w moc twoie przyda.

13 A tak ja ſłużebnicá twoiá zrozumiaw/
ſzy to wſzytko/ vćieklam od nich/ á ieſtem
poſłána od Bogá/abychći takowa ſpráwe
oznaymiłá / tak iż kto iedno to vſłyſzy z lu
dźi/zdumieie ſie.

14 Abowiem ia ſłużebnicá twoiá boie ſie
Bogá niebieſkiego chwalac go we dnie y
w nocy/A przetoż przez ten czás mieſzká/
iąc przy tobie pánie / bede ſie chodźiłá mo/
dlić na doline w nocy/ á bede prośić Bogá
ktory gdy mi oznaymi o tych ich złośćiách
ktorych ſie dopuſzcża/tedyć to przyſzedſzy
opowiem.

A ná then czás thy ze wſzytkimi woyſki
twemi wtárgnieſz miedzy nie/tak iżći żá/
den nie odeprze / á poprowadzę cie przez
posrodek Zydoſtwá aż ku Jeruzalem / á
ſtholice twa poſtawie w posrod ſámego
miástá/ thák iż ie popędźiſz iáko owce bez
páſterzá/że wiec ani pies bedźie śmiał roz
dźiewić geby ſwey przed toba.

Abowiem mnie ty rzeczy ſą opowiedźiá/
ne y oznaymione / á poſłanám ieſt abychći
ie też opowiedźiáłá.

Tá powieść iey bárzo ſie podobáłá Ho/
lofernowi/y wſzytkim ktthorzy byli około
niego/á dźiwuiąc ſie mądrośći iey/

Mowili/ Niemaſz takiey niewiaſty po/
wſzytkiey źiemi/ ktoraby tak w pięknośći
iáko y w roſtropnych powieśćiách poro/
wnáć z nią mogłá.

A ták ná to powiedźiał Holofernes/ Do
brześć to vczynił Bog ktory cie poſłał przed
tym ludem/ábyś y nas ráthowałá/ á iżby
też zginienie przyſzło ná ty ktorzy wzgar/
dźili páuem moim.

Gdźie wiec ty bedąc piękna y w ſłowiech
wymowna/ieſlibyś themu doſyć vczynilá
coś powiedźiałá/ thedy Bog twoy bedźie
Bogiem moim/ á ty bedźieſz ſiedźieć w do
mu Krolá Nabuchodonozorá/ bedąc ná/
ſławnieyſza po wſzytkim świecie.

Capitu. 12.

1. Judyth niechcąc ſie pyſzkáć pokármy pogáń/
ſkiemi. 5. Proſi Holofernà áby iey dopuſcił w no
cy chodźić ná modlitwy / tho co oná otrzymáłá/ 10.
Dá tym iey wzywa ná ſwą vczte.

1. Atym rozkazał ſie
doprowadzić / thám
gdie byłá iego ſłużbá
śrebrna / áby iey dáli
ſłużebnicy potraw ie/
go/y winá iego.

2. Ale Judyt odpowie
dźiáłá/ Nie bede ieść tego/bych ſnadź nie
zgrzeſzyła/ ále ſobie nágotuie tho coż ſo/
ba mam.

3. Tedy iey rzekł Holofernes/ A gdyć tego
nie doſtánie to co z ſoba maſz / gdźież tego
nábędźiemy cobychmy tobie dáć mieli? A
bowiem żaden z nás nie ieſth z narodu
twego.

Ale my

4 Ale mu Judyt odpowiedźiała/Jáko to iest prawdá żes ty iest żyw pánie moy/ták to iest rzecz pewna iż ia nie wytrawie thego co z sobą mam/ aż pierwey Pan dokończy rádź swey przez mie. A przeto sługy Holofernowi wiedli ią do namiotu. Gdźie gdy áż do pulnocy spáłá/ráno wstáwszy/ 17
5. posłała do Holofernā mowiąc/
Niechayżeć iuż pan moy każe służebnice swą wypuścić ná modlitwę.
6. A ták Holofernes rostázał swey strázy ktora byłá okolo niego áby iey nie wśćiągali/y tákże byłá przez trzy dni w obożie.
7. Y wychodźiłá w nocy ná doline Bethuliey/y vmywałá sie w nieiákiem źrzodle ktore było w obożie.
8. A ták ona wyszedszy modliłá sie Bogu Izráelskiemu/ áby poszczęśćił rade iey/ku ratowániu synow ludu swoiego.
9. Zátym sie wroćiwszy do obozu/mieszkáłá w namiecie bedąc czysta/áż pod wieczor iádłá potrawy swoie.
10 Thedy czwarthego dniá Holofernes sprawił vczte tylko ná swe sługi/á żadnego nie wezwał ná one biesiádę z tych ktorzy pilnowali vrzędow swych. Y rzekł Bagoásowi Komornikowi ktory był przedniewszym w domu iego/ Idź á námow the niewiáste Ebreyską ktora iest przy tobie/ áby do nas przyszłá/ á iżby z námi iádłá y piła.
11 Abowiemći by to byłá bárzo rzecz śmieszna przed nászą osobą/bychmy takowa biała głowę opuścić mieli/nie miawszy z niąkiey społeczności/ A ieśliże iey prosić nie 2.
12 bedźiemy/ bedzie z nas szydźiłá.
Tedy Bágoás wyszedszy od Holofernā/ 3. przyszedł do niey mowiąc/ Niechći nie bedźie cieszko niewiásto nadobna idź do Pá 4.
ná mego/ábyś v niego byłá tym w wiecz/szey vćciwości/y pić z námi vżywaiąc dobrey myśli/y spráwować sie dźis thak iáko białe głowy Assyryiskie/ ktore są w domu Nabuchodonozorowym.
13 Tedy mu Judyth odpowiedźiałá/ Cożem ia iest zacz/ ábych sie czego miałá odmáwiać panu moiemu?
14 Tho co sie iemu podobać bedźie/ vczynie rádá/ Co mnie bedźie ku pocćiwości áż 6.
15 do śmierći moiey.
A ták wstawszy vbrałá sie w száty swe 7. y w ochędostwa niewieśćie. Y przyszłá służebnicá iey/aby iey posłałá kobierzec na źiemi przed Holofernem/ ktory byłá wźiełá ku swey potrzebie od Bagoaszá/ aby ná nim siedząc iádłá.
16 Gdy tedy przyszłá Judyth/á siádłá/tedy serce Holofernowe zápaliło sie ku niey/ y vmysł iego wzruszył sie żądaiąc bárzo iáko by sie z nią zeydź co rychley/ Abowiem od onego dniá iáko ią vźrał/ szukał czásu iakoby iey dostáć mogł.
17 Tamże kniey rzekł Holofernes/ Proszę piiże z námi/á bądź dobrey myśli.
18 Tedy Judyt rzekłá/ Bede pić moy pánie/ábowiem dźiś zá żywotá mego dostáłam wielkiey zacności/ iákiemem nigdy nie miáłá od porodzenia mego.
19 Potym począłá przed nim pić y iesć thо co iey byłá nágotowałá służebnicá iey.
A ták Holofernes weseląc sie dla niey/ ták wiele winá pił/iáko nigdy od národzenia swego nie piiał.

Capitułá. 13.

9. Judyth sie modli Pánu/ áby iey dał dobre serce. 8. Scieta głowę Holofernowi. 10. Pothym sie wroćiłá do Bethuliey. 11. Napomina swe ku chwale Páńskiey. 21. Dźiękuie iey lud bárzo. 23. Ozyąż błogosławi Paná.

Gdy sie tedy iuż zmierzkło/rozeszli sie wneth służebnicy iego/ á Bágoasz zamknął drzwi z dworu v namiotu iego/ rozkázawszy wszytkim wynidź ktorzy tám ná ten czás byli.
Y rozeszli sie wszyscy spáć/ ábowiem sie byli wszyscy bárzo spili.
Sáma tylko Judyt pozostáłá w namiećie iego.
A Holofernes leżał ná łożu swoiem/ábowiem sie był bárzo opił.
Y roskázała Judyth stáć służebnicy swoiey przed namiotem/ áby iey thám czekałá ażby oná wyszłá wedle zwyczáiu swego/ ábowiem powiedźiałá że miałá wynidź ná modlitwy swoie/ y tákże też Bágoaszowi temi słowy powiedźiałá. Tedy sie wszyscy rozeszli od niey/ á nie zostáło żadnego ni wielkiego ni małego.
Thedy Judyth przystąpiwszy ku łożu iego stoiąc mowiłá sámá w sobie.
O Pánie Boże wszelkiey mocy/ weyzry tey godźiny ná spráwy rąk moich/ ku wywyższeniu Jerozolimskiemu: ábowiemći teraz iuż czás ábyś ratował dźiedzictwá twego/ y ábych dokończyłá tego com vmyślił/ ku pothłoczeniu nieprzyiaćioł ktorzy powstáli ná nas.

8 Potym przystapiwszy do slupu ktory stal przy glowach Holoferna/

9. Zielá z niego miecz iego/ á przystapiwszy bliżey ku łożu/ vciela go zá wierzch głowy/ y rzekłá/ Zmocńże mię theraz Panie Boże moy Izraelski/ A ták dwá kroć mocá ciela w szyie iego/ ták iż vciela głowę iego/ pothym zepchnela z łoża ciało iego/ y zrzucila z slupkow namiotek iego.

10 Potym pomaluczku wyszlá oddawszy głowę służebnicy swoiey/ ktora ona włożyla w sumki swe.

11 A ták obiedwie wyszły ták iáko były zwykły ná modlitwy.

12 Wyszedszy pothym z obozu/ obeszli one doline/ á wszedszy na gorę Bethuliiey/ przyszli áż do sámych bram.

13 A ták Judyt z dalekà począla wołáć ná straż ktora była ná bránách/ Otworzcie co rychlei/ otworzcie/ boć iest Bog z námi/ Bog on nász ktory ieszcze moc swą okázuie nad Jeruzalem y możność swą przeciw nieprzyiaciołom/ ták iáko to dźis vczynił.

14 Then głos iey mieszczánie vsłyszawszy/ zbiegli sie wnet ku bramie miástá swego/ y wezwali ku temu stárszych z miástá.

15 Zeszli sie tedy wszyscy społu od namniejszego áż do nawiecszego/ ábowiem sie nie nádziewali żeby sie wrocić miáłá/ y rozświeciwszy świece/ othworzyli bramy/ á przyiawszy ie/ stánęli okolo nich.

16 Thedy oná wielkim głosem záwołálá/ Chwalćie Pana y wysławiayćie go: ábowiemći nie odiął miłosierdzia swego od domu Izraelskiego.

17 Aleć porłoczył nieprzyiaciely násze ręka swą nocy dzisieyszey.

18 A wziawszy głowę z sumek/ vkázowálá im mowiąc/ Otho głowá Holofernowá nawyższego Hethmana woysk Assyryiskich/ Oto namiotek w ktorym spał piiány/ gdy go Pan niewieścia ręka zamordował.

19 Oświádczam sie Pánem ktory mie strzegł w tey drodze kędym chodźiłá/ Abowiem oblicze moie przywiodło go ku zgiemieniu/ á nie popełnił zemną żadney sprosney ani obrzydley złości.

20 Thedy lud wszytek bárzo sie zdumiał/ á wszyscy społu klęknawszy chwálili Bogá mowiąc społu.

21 O Boże nasz bądź pochwálon/ ktoryś dniá dzisieyszego wniwecz obrocił nieprzyiacioły ludu twego.

22 Zátym k niey rzekł Ozyasz/ Omiła corkotoś ty i szczęśliwa nád wszytki niewiásty ná ziemi za łáską Bogá Nawyższego.

23 A chwálebny iest Pan Bog stworzyciel nieba y ziemie/ ktory cie obrocił ku potłoczeniu głowy Hetmana nieprzyiacioł naszych.

24 Abowiem nigdy nie wyidźie z pámięci nadźieią twa/ w tych ktorzy sobie przypominaią możność Pańską.

25 A przetoż to niechay Bog tobie obroci ku wieczney sławie/ á niechay cie Pan Bog wszem dobrem vbogáci iżeś nie litowała zdrowia twoiego dla vthrapienia narodu naszego/ ales znalázła táka drogę przed Bogiem naszym/ pomágaiąc vpadkowi nászemu.

26 A zátym lud wszythek rzekł/ Niech że sie ták stánie.

Rapitu. 14.

1. Judyth roskázuie głowę Holofernową záwiesić z muru. 5. Achior przystawa do ludu Izráelskiego. 8. Lud wtárgnął miedzy Assyryány. 16. Przyszedł ná wszytki strách okrutny dla śmierci Holofernowey.

1. Gothym mowiłá do nich Judyth/ Słuchaycie mię bracia/ Wezmicie te głowę/ a zawieśćie ią gdźie iesth nawyższy mur/ A gdy sie dobrze rozednieie iż słońce wznidźie nad ziemią/ tedy káżdy z was wziawszy broń swą/ á comężnieyszi ludzie wynidźiecie z miástá obrawszy sobie Hethmaná. A wynidźiecie ku pierwszemu stánowisku Assyryanow/ wszákoż z gory nie zeydźiecie.

2. Thedy theż oni wszyscy wziawszy broń swą pobieżą do obozu swego/ aby wzbudźili Hetmany woysk Assyriyskich/ á pobieżą prosto do namiotu Holofernowego/ Ale gdy go nie nayda/ pezyidźie ná nie strách y vcieka przed wámi.

3. A ták wy gonić ie bedziecie/ ze wszytkimi ktorzy mieszkaią na grámicach Izráelskich/ á porażicie ie na drogách ich.

A wszákoż

4. A wszakoż niż sie to stánie / záwołayćie do mnie Achiorá Ammonitę ktory był do was posłan iáko by na zginienie / aby poznał tego ktoby gardźił domem Izráelskim.

5. Zawołano tedy Achiorá z domu Ozyaszowego / ktory przyszedszy vyzrał głowę Holofernowe w ręku człowieká niektorego miedzy zgromádzeniem ludu / y vpadł ná oblicze swoie / á prawie odszedł od pámięci.

6. A gdy był podniesion vpadł v nog Judyty / czyniąc iey wielką poczćiwość / á mowiąc / Godnáś ty iest sławy miedzy wszemi przybytki Judskiemi / y po wszytkich narodźiech / ktore sie wzruszyć muszą dla sławy imienia twego / A przetoż mi powiedz coś po ty czásy czynila.

7. Tedy mu Judyt powiedziała przed wszytkiem zgromádzeniem cokolwiek czyniła / począwszy od onego dniá pierwszego ktorego wyszła aż do thego czásu gdy mowiła v nich / A gdy ona przestała mowić / tedy lud krzyknął głosem wielkim / á wszędy było słyszeć wesoły głos po mieście.

8. Widząc tedy Achior wszytko co vczynił Bog Izraelski / bárzo vfał Bogu / y dawszy obrzezáć ciało swe przyłączył sie do domu Izraelskiego / aż y do tego czásu.

9. Gdy sie tedy rozeszło / wynieśli głowę Holofernowę z muru / á wszythek lud wziąwszy broń / szykował sie / y obszedszy ku ześcia z gory / weszli / ktore vrzawszy Assyriánie / rozesłali posły do Rotmistrzow / oni záśie rozesłali do Hethmanow y do woyskich / y do wszytkich swych ksiązat.

10. Ci potym przyszedszy do namiotu Holofernowego / mowili ku márszałkowi iego / Obudź páná nászego / abowiem niewolnicy ci śmieli wynidz walczyć przeciwko nam / aby byli do gruntu wygładzeni. Thedy Bagoasz przyszedszy do drzwi namiotu kołatał / mniemáiąc aby spał z Judytha.

11. Ale gdy mu sie żaden nie ozwał / vchyliwszy drzwi / wszedł do łożnice / A gdy go nalazł porzuconego na pościeli / y vmarłego bez głowy / zawoławszy głosem wielkiem z płaczem y z nárzekaniem / y z wielkiem krzykiem / rozdárł odzienie swoie.

12. Potym biężał do namiotu kędy zwykł álegać Judyth / á gdy thám wszedszy nie nalazł iey / wybiężał do ludu wołáiąc / Ci niewolnicy inżći zbroili / Jedná niewiástá Hebreyska wniosłá pohánbienie na dom Krola Nábuchodonozorá / ábowiem oto Holofernes leży ścięty na ziemi.

13. Tyslowá vslyszawszy książęthá morstá Assyryiskiego / rozdárli na sobie szathy swe / á bedąc bárzo zátrwożeni / poczęli w obozie wołáć y krzyczeć głosem wielkiem.

Kapitulá 15.

1. Assyryánie bedąc przestrászeni / vciekáią. 3. Izráelczycy zá nimi idą w pogonią. 6. Betulyczycy pobrali tupy w obozie Assyryiskiem. 8. Joachim káptan przyszedł do Bethulicy náwiedzáć Judythe. 9. A błogosłáwił iey.

1. TEdy ktorzy byli w namiecie / vsłyszawszy tho zdumieli sie / á przyszedł na nie bojáźń y strách / thák iż sie wiec ieden przed drugiem estháć nie mogł.

2. Ale wszyscy bedąc przestrászeni vciekali po wszytkich drogách tak po polách iako y po gorách onych / także y ci ktorzy sie byli podszańcowali ná gorze pod Betulią vciekali.

3. Thedy sie zá nimi wytoczyło rycerstwo Izraelskie / á Ozyasz posłał do Bethomástam / Bebái / Chobái y Kolá / y po wszytkich granicach Izráelskich / oznaymuiąc im co sie stało / á wszyscy bieżeli w pogonią mordując nieprzyiacioły.

4. Co vslyszawszy Izraelczycy / wszyscy spotkawszy nimi bieżeli mordując ie á gonąc aż do Choba.

5. Przybieżeli záthym y Jerozolimczycy / y wszyscy z gornych krain / do ktorych thego thego poselstwo było przyszło co sie stało w obozie nieprzyiacielskim / Także też Galádczycy / y Galileiczycy ktorzy ie bárzo porázili od Damászku aż do gránic iego.

6. A drudzy mieszczánie Bethulirscy wtárgneli w oboz Assyryiskí / y dostali wielkich bogactw z łupow ich.

7. Synowie potym Izráelscy wrociwszy sie z oney bitwy / ostátek pobrali / wsi także y miástecżka ktore były miedzy gorami y ná polách / pobrały wielkie łupy / ktorych było bárzo wiele.

8. Przyiechał też Joáchim káplan nawyż-
szy / y rádá synow Izráelskich mieszkáia-
cych w Jeruzálem / áby potwierdźili do-
brodźieyſtwá ktoremi Bog obdarzył Iz-
ráelity / aby też nawiedźili y Judyth e y lá-
skawie sie z nią przywitáli.

9. A gdy do niey weszli / iednoſthágynie ią
witáli / mowiąc / Tyś ieſth zacnością Je-
rozolimſka / tyś ieſt wielkiem weselem Iz-
ráelskiem / tyś ieſt známienitá chwałá ná-
rodu nászego / tyś wszythko thoręką swą
sprawiłá / á tyś Izráelczykom ty dobro-
dźieyſthwa okazałá / á Pán Bog ći ie po-
szczęścił / Bądźże błogosłáwiona v Boga
wszechmogącego ná wieki.

10 Ná co wszytek lud rzekł / Niech thák bę-
dźie.

11 A ták lud przez trzydzieści dni / bráli łu
py z obozu / á namiot Holofernow y wszyt
ko srebro / łoże / miednice / y wszytki kleno-
ty iego oddali Judźcie / ktore ona wziáw-
szy wkłádłá ná muły swe / y kázawszy zá-
prządź w wozy / wkłádłá ie ná nie.

12 Pothym sie zbieżały wszytki niewiásthy
Izráelskie widzieć ią / y błogosłáwiły ią
táńcząc przed nią / A oná nábrawszy gá-
łązek zielonych / rozdałá niewiástam ktore
z nią były. A włożywszy ná sieby ná towá-
rzyszkę swą wieńce oliwne / szłá wprzod w
taniec przed wszytkim ludem y przed wszy
tkimi niewiástámi / á zá nią szedł wszytek
lud zbroyny Izráelski z wieńcy y z pieśniá
mi ktore spiewali.

Kapitułá. 16.

1. Judyth nadobna pieśnią chwali Páná. 3. Zá
iego zacne spráwy spotu y z ludem. 23. Ofiárnie
Pánu przyprawy woienne Holofernowe. 24
Lud sie weseli. 25. Czyſtość / żywot / y śmierć Ju-
dythy. 28 Zátnie iey wszytek lud Izráelski.

1. ACzynálá tedy
Judyth the pieśń w-
dzięczną przed wszyt
kiemi Izraelity / á lud
wszytek te chwałę zá-
cną głosem spiewał.

2. Poczńćiez ná bę-
bniech ku chwale Bogu moiemu / á spie-
wayćie Pánu memu z cymbały / spieway-
ćież mu piosnki wdzięczne / wywyższáiąc
chwałę iego / y wzywáiąc imienia iego.

3. Abowiem Bog ieſt ktory wygrawa bi-
twy / á ktory namioty swe postawił w pośr
rod ludu swego / á wydárł mię z rąk tych
ktorzy mię prześládowáli.

4. Przyszedł Assyryánin z gor od pułno-
cy z tysiącámi woysk swoich / ktorych wiel-
kość wysuszyłá pothoki / á iezdni przykryli
doliny.

5. Mowił iż miał popálić ogniem grá-
ce moie / á mieczem wymordować mło-
dzieńce moie / dźiateczki zsáce miał potłuc
o ziemię / á niemowniątka podáć ná łup /
y rozchwytać pánienki moie.

6. Ale Pan wszechmogący omylił go przez
rękę niewieścią.

7. Abowiem mocarz nie poległ przez spra
wę młodzieńcá iákiego / ani go zábili sy-
nowie obrzymow. Nie oborzyli sie nań
wielcy obrzymowie / ále Judyth corká Me
rary rozproszyłá ie piękność thwarzy
swey.

8. Abowiem zwłokszy swe wdowskie szá-
ty áby ratowálá vtrapione Izraelity /

9. Pomázawszy oblicze swe oleykiem / á zá
winawszy włosy swe rabeczkiem / oblokłá
száte lnianą / áby go ták zdrádźiłá.

10 Pátynki iey chwyćiły sie oczu człowieká
onego / á poimánie ieſt serce iego piękno-
ścią iey / mieczem przeniknął żyie iego.

11 Vlękli sie Persowie śmiałości iey / á Me-
dowie zdumieli sie mestwu iey.

12 Tedy pokorni wykrzykáli / á mdli záwo
łáli / Oni tedy vstrászeni będąc z wielkim
głosem vciekali.

13 Synowie młodych niewiast z przebiiali
ie / á porąnili ie iáko niewolniki rćiekáią-
ce / á poginęli w bitwie Páná Bogá mego.

14 Będźia tedy Pánu memu spiewáć pio-
snkę y chwałę.

15 Panie tyś ieſt wielki y chwálebny / y dziw
ny á nie zwyćiężony w mocy swey.

16 Wszytko stworzenie niechay tobie służy /
ábowiemeś ty rozkazał y tak sie stało / Po
słałeś ducha twego / á spráwione są / y nie
maſz nic coby sie sprzećiwić miało głosowi
twemu.

17 Abowiem gory y wody ruszą sie z grun
thu / á opoki rozpłyną sie iáko wosk przed
oblicznością twoią / gdyżeś ty ieſt thym
miłosierny ktorzy sie boią ćiebie.

Boć ná

18 Boć namnieyszá iest v ciebie káżda ofiá-
rá wdzięczney wonności / y namnieysze
iest káżde palenie tłustości / ale ten iesth
nawięcższy ktory sie Páná boi.
19 Biedaż pogánom ktorzy powsthawáią
przeciw narodowi memu / bo wszechmoc-
ny Pan pomści sie nád nimi czásu sądu.
20 Puszczáiąc ná ciáłá ich ogień y robác-
twa / ktore ná wieki czuiąc będą nárzekáć.
21 Pothym gdy sie wrocili do Jeruzálem /
chwalili Páná / á odprawiwszy lud palo-
ne swe ofiáry y dobrowolne / oddáli przy-
tym y dary.
22 Judyt też oddáłá wszytki woienne przy
prawy Holofernowe ktthore iey był dał
lud / y namiotek ktory była wźiełá od łożá
iego / á ten dar Pánu ofiárowáłá.
23 A ták lud weselac sie w Jeruzálem przed
mieyscem świętem mieszkał przez trzy mie
siące / gdzie też była y Judyt.
24 Gdy sie potym ty dni dokończyły wro-
cił sie káżdy do domu swego / Judyth
także wrocíłá sie do Betuliiey / y mieszká-
la w swem imieniu / á poki iedno była zy-
wá / zacnie słynełá po wszytkiey ziemi.
25 Było ich tedy wiele ktorzy iey w małżeń-
stwo chćieli / á wszákoż żadny człowiek nie
mogł kniey przyść po wszytek czás iey / od
tego czásu iáko vmárł Manasses máż iey /
á pogrzebion iest od ludu swego.
26 Y była bárzo zacna / á zstárzałá sie w do
mu męża swego będąc we stu y w piáci le-
ciech.
27 Potym odprawiwszy służebnice swoie
vmárłá w Bethuliiey / y położoná iest w
grobie Mánásseśá męża swego.
28 A płákał iey wszytek dom Izráelski przez
siedm dni. A przed tym niż vmárłá / dobrá
swe podźielilá miedzy męża swego powi-
nowáte / y miedzy swoie.
29 Żaden tedy nie był zá żywotá Judyty /
ktoryby miał być ná postrách Izraelitom /
áni po śmierći iey przez długi czás.

Mądrość Sálomonowá / kthorych ksiąg niemasz po Zydowsku iedno po Grecku.

Kapitułá 1.

1. Mamy szukáć Bogá y sprawiedliwości iego. 2. Ktorzy go nárzuca á ktorzy nie. 5. O Duchu świętym. 8. Mow złych wiárować sie mamy. 11. Rzemránia. 12. Zkąd śmierć pochodźi. 15. Sprawiedliwość y niesprawiedliwość.

Rozmiłuy-

* Ezái. 56. v. 2. 1. Kor. 3. v. 3.

1. Ozmiłuyćie* sie sprawiedliwości wy sprawcowie ziemie/ pytharćie sie z pilnośći o Panu/ a szukayćie go w prostości sercá.

† w 2. Moi. 4. v 24. 2 Kron. 15. v. 4.

2 † Gdyż iedno od tych bywa należion ktorzy go nie kusza/ á tym sie oznaymuie ktorzy w nim nie watpia.

3. Abowiem przewrotne mysli odłaczáia od Bogá/ á moc iego kuszona karze głupie.

4. Boć w złośćiwa duszę nie wnidzie madrość/ á w ćiele grzechom poddanemu nie zmieszka.

4 Jere. 43 v. 2. 1

5. * Duch kárności świety chroni sie obłudności/ y odstepuie od mysli szalonych/ á ná ten czas bywa doznan gdy przychodzi nieprawość.

6. Abowiem duch mądrości iest dobrotliwy/ wszakoż thego ktory złośćiwie mowi nie opuści bez karánia/ gdyż Bog iesth świádom wnetrznośći iego/ y słuchácziem iezyka iego.

7. Duchći Páński nápełnia okrąg ziemie/ á ten ktory wszytko zátrzymawa/ zrozumiewa cokto mowi.

8. A przetoż ktory nie spráwiedliwie mowi/ nie skryie sie/ áni gominie sądy karánie.

9. Abowiem o rádách złośnikowych bádáć sie beda/ á sława o powieśćiach iego przyidzie przed Pana/ aby były pokaráne złośći iego.

10 Vcho gniewliwe słucha wszythkiego: á ni sie zákryie krzyk szemrania.

11 A przetoż wystrzeżćie sie od nárzekánia niepożytecznego/ á wećiągayćie iezyka od obmowisk/ abowiem mowy pokathne nie wydá karánia/ á vsta kłamliwe zabiiaią dusze.

12 Ale żądayćie śmierći w błędzie żywotá waszego/ ani na sie przywodźćie zginienia spráwámi rąk waszych.

2 w 2. Moi 4. v. 13.

* Ezech 18. v. 32.

13 * Gdyżći Bog nie iest powodem śmierći/ áni sie kocha w zginieniu ludzkiem.

14 Bo on stworzył wszytko aby było/ y poczęći świata były zdrowe/ w ktorych nie było żadnego iadu szkodliwego/ á nie miało pieklo krolestwá ná ziemi.

15 Abowiemći sprawiedliwość iesth nie śmiertelna.

16 Ale złośnicy spráwámi y powieśćiámi swemi przywabili ia/ á mniemaiąc ia bráć swa przyiaćiołia/ wywiedli/ y wzięli z nią przymierze/ gdyż sa godni być ześćiánki iey.

Kapitułá. 2.

1. Rozmyslánie złośćiwych o skończeniu człowieczym. 6. O ludziách swowolnie świátá vżywaiących. 10. Spiknienie złośnikow przeciw sprawiedliwym. 14. Kthorzy nie chcą wycierpieć karánia. 18. Bluźnierstwo Zydowskie przeciw Krystusowi. 23. Człowiek w swoiem stworzeniu nie ráńbony.

1. Kthorzy źle rozumieli tak mowili/ sámi z soba/ Krotkie iest á barzo testliwy żywoth nasz/ áni mamy lekarstwa przeciwko śmierći człowieczey/ y nieznamy nikogo coby sie wrocił z grobu.

2. Abowiem iako chmy sie z trafunku národzili/ także sie też nápotym stánie z námi iakobychmy nigdy nie byli/ á to dla tego/ iż duch w nozdrzách naszych iest iako dym/ á mowá nasza iest iako iskrá rozżárzona z sercá nászego.

3. Ktora iako skoro zgáśnie/ tedy sie ciało nasze w popiol obroci/ á duch nasz rozynie sie iako powietrze prożne.

4. Imie nasze przyidzie z czasem swym w zápamiętánie áni żaden vczyni pámiątki ná potym o sprawach naszych y przeminie żywot nasz iako slad obłoku/ á práwie iako mgłá rozpędzona promieńmi słonecznemi/ y rozrywa sie będąc ścieniená gorącością iego.

5. Abowiem wiek nasz iest iako cień przemiiaiący/ áni sie możemy wrocić od skończenia żywotá/ gdyż iest zápieczętowane/ á żaden sie z tamtąd nie wroći.

6. A przetoż zeydźćie sie/ á vżywarmy tych niniejszych dobr/ á rzeczy stworzonych vżywarmy ochotnie zá młodości.

7. Napełniaymy sie winem kosztownem y máściami/ á kwitnącego wieku nie zánie chawaymy.

8. Poczyńmy sobie wieńce z pakoria rożánego pierwey niż zwidnie.

9. Niechay żaden z nas nie opuszcza rozpusty naszey/ zostáwuymy wszędy znáki wesela/ abowiemći to iest dział nasz y czástká nasza.

10 Vczyśmy vbogiego spráwiedliwego á nie przepuszczaymy wdowie/ áni sie thż wstydaymy szedziwości starcá w leciech podeszłego.

11 Moc nasza niechay będźie zá práwo spráwiedliwe/ abowiem tho co mocy nie ma/ náyduie sie nie pożytecznem.

12 A ták sie zasádźmy ná sprawiedliwego/ ábowiem iest nam ná przeszkodźie/ á przeciwi sie spráwam naszym wymiathuiąc nam

nam grzechy náſze dopuſzczone przećiw zakonowi/á gáni nas dla zlośći życia náſze.
13. *Opowieda ſie iż ma poznánie Boże/á ſámego ſiebie názywa ſynem Bożym.
14 †Sthat ſie nam ku ſztrofowániu myſli náſzych.
15 *Ciężko nam nań pátrzac/ábowiem rozny ieſt żywot iego od inych y inákſze poſtępki iego.
16 Ma nas ſobie zá podeyzrzáne/y ſtrzeże ſie od towárzyſtwá náſzego iákoby od iákich plugaſtw/ſkończenie ſprawiedliwych opowieda być ſzczeſliwym/chlubiac ſie iż Bogá ma oycem.
17 Aprzeto ż ſpatrzaymy prawdáli to co powieda/a doświádczmy ieſliże go to potka
18 *Bo ieſlić ieſt ſprawiedliwym ſynem Bożym/wzoymieć ſie zá nim/á wybawi go z rąk nieprzyiaćiel ſkich.
19 *Potwarzą y męczeniem doświádczymy go ábychmy doznali ſkromności iego/y vczynili rozſądek o cierpliwoſći iego.
20 Skażmy go ná hániebną śmierć/bo nań bedzie wzglad wedle powieſći iego.
21. To myſlac pobłądźili/ábowiem ie zaſlepiłá ich złość.
22. †Ani poználi táiemnic Bożych/áni ſie nadźiewáli zapłáty świątoſći/áni vważáli v ſiebie iáka ma być nagroda duſzam nienágánionym.
23. *Abowiem Bog ſtworzył człowieká ku niesmiertelnoſći/á ſprawił go wlaſnym wyobráżeniem przyrodzenia ſwego.
24. *Ale z nienawiſći Diabelſkiey przyſzłá śmierć ná świát/á cić iey doświádczaią ktorzy ſą z ſtrony iego.

Kápitułá. 3.

1. Duſze ſprawiedliwych ſą w ręku Bożych. 4. Tá dźieći ich. 8. Sa ſędźimi narodow. 9. Bog ma práca o nich. 10. Niewiernych karánie. 11. Na kogo przyſtuſzy ſzczęśćie ábo nieſzczęśćie.

1. *Vſze ſprawiedliwych ſą w rece Bożey/áni ſie ich tknie żadna męká.
2. †Zdało ſie ſzalonym iż vmierá li/á dokończenie ich mniemáli być nędzne
3. Y zeſćie ich od nas ná zátrácenie/gdyż oni ſą w pokoiu.
4. A choć przed ludźmi ſą męczeni/wſzakże nadźieia ich pełna ieſt nieśmiertelnoſći.
5. Y máluczko będąc ſkaráni wezmą wielkie dobrodźieyſtwá/* Abowiem ich Bog doświádczał/y nálazł ie ſobie godnemi.
6. Probował ich iáko złotá w piecu/á przyiął ie iáko zupełna ofiárę.
7. *A przeto ż czáſu náwiedzenia ich roziáśnią ſie/y iáko iſkry będą biegáć miedzy trzćina.
8. †Będą sądźić narody y pánować nád ludźmi/á Pan wnich wiecznie będźie krolował
9. Ci ktorzy máią w nim ſwe vfánie zrozumienia prawdę/á wierni zoſtáną przy nim w miłoſći/gdyż łáſká y miłoſierdźie potká świętę iego/á będźie ſtáránie o wybránych iego.
10 Alećzłośnicy odnioſą ſłuſzne karánie zá ſwe myſli iż zániedbawali ſprawiedliwego/á odſtawáli od Páná.
11. Abowiem ktory mądrość y kárność zá nic ſobie ma nędzny ieſt/á próżna ieſt nadźieia tákowych/y práca ich nie pożyteczna/y ſpráwy ich nieżemne.
12. Żony ich ſzalone ſą/á dźieći ich niecnotliwe/y potomſtwo ich przeklęte.
13. *Abowiem ſzczęśliwa ieſt niepłodna/ktora nie ieſt ſplugawioną/á ktora nie zná łożá złośćiwego/á tá weźmie pożytek czáſu náwiedzenia duſz.
14. Przytym trzebieniec ktory ręką ſwą nie dopuśćił ſie złośći/áni myſlił nic złego przećiwko Pánu/ábowiem temu będźie dan zacny dar wiáry/y czáſtká wieczna w kośćiele Páńſkim.
15. Abowiem chwálebny ieſth pożytek dobrych prac/áni vſtánie korzeń roſtropnoſći
16. Ale ſynowie cudzołoźnikow od rzeczy świętych zábronieni będą/á potomſtwo łożá złośćiwego będźie wygładzone.
17. Gdźie wiec ieſliby dłużey żywi byli nizacz nie będą miani/á ſthároſć ich áż do końcá będźie znieſława.
18. A ieſli też zeyda precey z świátá/żadney nádźieie niemáią áni pociechy czaſu náwiedzenia ſwego/ábowiem złośćiwego narodu ſrogie będźie dokończenie.

Kápitułá. 4.

1. Oczyſtym narodźie wiernych. 5. Stároſć nie ma być wedle lat poczytaną. 16. Potępienie złośnikow y śmierć ſprawiedliwych.

1. Cnotę mieć/ gdyż Pámiątka iey ieſt nieśmiertelna/á znáczna ieſt ták v Bogá iáko y v ludźi.
2. Tey náśladuią kiedy ieſt/á gdy iey niemáſz/tedy iey ſzukáią ktora vtoronowáná ná tym świecie weſeli ſie doſtawſzy zwygráney bitwy zapłát nieśmiertelnych.
3. Ale ć wielkość złośnikow rozmnażaiąca ſie nie przyidźie ku pożytkowi áni zlaroſli cudzołożnych rozkorzeni ſie głęboko áni założу mocnego gruntu.
4. Bo chociáż ſie do czáſu rozrodzą w gałęźi/wſzákoż nie mocnie założeni będą od wiátru wzruſzeni/y od wichrow gwałtownych będą wykorzenieni.
5. Połamią ſie niedoſzłe gałęźi okolo/á owoc ich będźie niczemny y niedoźrały ku iedzeniu/á ku żadney rzeczy niegodny.

6. Abowiem dźieci národzone z nierzadnego łożá sá świádki złości przećiwko rodźicom gdy sie o nich wypytawaia.
7. Ale sprawiedliwy chocia śmiercią rychley sza zeydźie / iednák w pokoiu zostánie.
8. Abowiem starość poczćiwa nie ma być rozmierzoná długością czásu ani liczbá lat.
9. Ale rostropność iest szedziwością ludzką/ á wiek stárości żywot bez wszelkiey zmázy.
10. *Bo iż sie Bogu podobał / był mu miłym á gdy miedzy grzesznikí żył przeniesion iest
*1. Mo. 5. v. 24. Eccle. 44. v. 16. Zyd. 11. v. 5.
11. Pochwycon iest áby złość nie odmieniłá vmysłu iego/ abo chytrość áby nie zdrádźiłá dusze iego.
12. Abowiem zmamienie złości zácimia tho co iest poczćiwego/ á pożądliwość obledna podwraca vmysł szczyry.
13. Ten ktory rychło vmárł dosyć długo żył.
14. Abowiem dusza iego podobałá sie Bogu/ á dla thegoż prędko wyszedł z posrod złości.
15. Ale ludźie widzac to nie zrozumieli/ á ni ná to baczyli iáka iest łáská y miłosierdźie przećiw świethym iego/ iáki wzglad ma ná wybráne swoie.
16. Nád to sprawiedliwy vmárły będźie sądźił żywe niepobożne / á młodość prędko zeszła z świátá długa stárość nie sprawiedliwego.
17. Abowiem widźieć będą zeście mądrego / ále co Pan o nim postánowił / y dla czego bespiecznie go zachował nie zrozumieią.
18. Oglądáiąc/ále go wzgárdzą / wszákoż Pan násmieie sie z nich.
19. Potym sromotnie vpadszy zostáną wwieczným pohánbieniu miedzy vmárlemi.
20. Abowiem ony szalone zepchnie z gory/ y potłucze ie/ á z gruntu ie wzruszy/ y będą do końca zborzeni/ y bolescią strapieni/ á pámiątká ich zginie.
21. Y poydą strwożeni rozmyslaiąc grzechy swoie/ á złości ich osadzą ie oblicznie.

Kapitułá. 5.

1. Státeczność pobożnych przećiwko prześlądowcom ich/ nárzekánie/ y pokusá. 9. Nádźieią ludźi niepobożnych prożna. 18. Swiętych błogosławieństwo zbroią Krystusową ná on przyszły sąd.

1. TEdy stánie sprawiedliwy w wielkiey śmiałości przed tymi ktorzy go dręczyli á ktorzy pracą iego odmiątowali.
2. Co widzac będą strachem wielkim zátrwożeni/ á zdumieią sie iż iest wybáwion nád ich mniemánie.
3. Tedy będą mowić ruszeni żałością/ á będą wzdychać ścisnieni w duchu/ Othożći ten iest z ktoregochmy sie przed tym smiáli/ y gádki szyderskie czynili.
4. Głupichmy my iżesmy żywot ie° mniemáli być szalony/ á sromotne dokończenie iego
5. Jákożći iest oto policzon miedzy syny Bożе/ á otrzymał czástkę miedzy świętemi?
6. Zbładźiliciechmy z drogi prawdy / áni nam swiecilá iásność sprawiedliwości/ y słońce nie wschodźiło nád námi.
7. Dosyćiechmy sie trudźili drogámi nieprawości y zátrácenia tuláiąc sie po puszczách bez drogi Páńskiey.
8. Coż nam pomogłá pychá? á bogáctwá y z chluba coż nam przyniosły?
9. Wszytko to przeszło iáko ćień y posel prędko biezący.
10. Jáko okręt płynący przez náwałności wod/ ktorego gdźie przeydźie śládu żaden nie znaydźie/ áni miedzy náwałnościámi prześcia iego.
11. Abo iáko ptak ktory przeleci przez powietrze/ ták iż żaden nie pozna kędy przeleciał/ á rozbiiáiąc lekkie powietrze ktore dźieli y rospadza szumem gwałtownym / ruchá niem skrzydł ták przebieży po wietrze/ iż po tym ná nim nie znać żadnego znáku przelotu iego.
12. Abo gdy strzałá będźie wypuszczoná do celu rozbia powietrze ktore sie zá sie prędko samo wsobie z chodźi/ iż áni wiedźieć kędy przebieży.
13. Tákżećy my iákochmy sie skoro národźili tákechmy vstali/ á żadnego znáku cnoty po sobiechmy podáć nie mogli / álechmy práwie w złościách nászych zniszczeli.
14. Abowiem nádźieią niepobożnego iáko mech od wiátru porwány/ y iáko lekka piná od wichru rospędzoná/ abo iáko dym od wiátru rosypány/ á przemiia iáko pámiątká gościá ktory iednego dniá przechodźi.
15. Ale sprawiedliwi będą żyć ná wieki / á zapłatá ich v Páná/ á nawyższy bierze ná sie stáranie o nich.
16. A dla tegoż dostapią Krolestwá zacnego y piękney korony z ręki Páńskiey / abowiem ich ręka swą bronić będźie y szczyćić rámieniem swoim.
17. Zapálczywość swą weźmie zá zupełną swą zbroie/ á stworzone rzeczy oblecze we zbroie ná pomstę nieprzyiaciol.
18. Miásto páncerzá oblecze sprawiedliwość/ á prawdźiwy sąd włoży ná sie miásto przylbice.
19. Weźmie z soba świętobliwość miásto tarczey niezwyćiężoney.
20. A srogi gniew swoy záostrzy miásto miecza á sam świát znim przeciw szalonym walczyć będźie.
21. Proste strzały łyskáwic poleca/ á zobłokow iáko z łuku tego nápietego do celu y godzą.

22 A z popędliwości iego grady gwałtownie będą miothane iáko kámienie/ zásroży się też przeciwko nim wodá morská/ y rzeki gwałtownie zbiorą.

23 Wiátr mocny będzie im sprzeciwny/ á iáko wicher rozmiece ie/ nieprawość spustoszy wszytke ziemie/ á złoczyństwo podwroci stolice mocarzow.

Kapitulá 6.

1. Nápomina mocarze ku spráwiedliwości y ku mądrości. 14. Ktho ßuka mądrości náyduie ią. 26. Krol mądry iest podpárciem ludu swego.

1. Słuchayćie thedy krolowie y zrozumiećie/ y náucżćie się sędziowie końcżyn ziemie.

2. Pilno sluchayćie ktorzy pánuiećie nád ludem/ y chlubićie się z wielkości narodow.

3. * Abowiem dáne iest wam państhwo od Páná/ y moc od Nawyższego ktory się dowie o spráwách wászych/ y wybáda się o rádach wászych.

4. Gdyż wy będąc slużby krolestwá iego/ nie sądżiliśćie spráwiedliwie/ ániśćie się záchowáli wedle zakonu/ ániśćie też chodżili wedle woley Bożey.

5. Oborzy się ná was srodze y prędko/ y na stroższy sąd będzie ná przełożone.

6. Abowiem nanižszy godni są miłosierdżia/ ale mocarze sroga pomstę poniosą.

7. Gdyż Pan wszythkich nie będżie się bał osoby/ áni się vlęknie wielkości.

8. † Przeto iż on sam ták mále iáko y wielkie spráwił/ y rownie się o wszytkich stára.

9. Ale nád mocarzmi sroga pomstá wisi.

10. Do was tedy mowię o okrutnicy/ ábyście się náucżyli mądrości/ á nie wysthępowáli.

11. Abowiem kthorzy świętobliwie się záchowáć będą/ zostáną świętemi/ á ktorzy się świathości náucżą/ będą się mieć czym bronić.

12. A przeto przychylćie się ku słowam moim/ pożądayćie ich/ á będżiecie náucżeni.

13. Jácna iest mądrość/ á nigdy nie zwiędnie/ y łátwie bywa obácżona od tych ktorzy się w niey kochaią/ á nálezioná od tych ktorzy iey szukáią.

14. Dobrowolnie się tym podáie kthorzy się o niey dowiáduią.

15. A kto do niey rano wstánie/ nie będżie prácował/ gdyż ią naydżie siedzącą v drzwi swoich.

16. Abowiem y myślić o niey/ iesth zupełna rostropność/ y ktho dla niey czuć będżie/ wnet bespieczným zostánie.

17. Bo ktorzy iey godni są/ tych oná wszędy około szuka/ á im się łáskáwie okázuie w drogách/ y sthawi się im w káżdym pomyśleniu.

18. Początek iey iest nayprawdżiwsza chuć ku ćwiczeniu/ á stáránie o niey iesth miłość.

19. A miłość iesth záchowánie praw iey/ á stáránie około práwá iest vpewnienie nie śmiertelności.

20. Lecż niesmiertelność czyni nas bliskie Bogu.

21. A thák chćiwość mądrości przywiedżie do krolestwá.

22. * Przeto wy krolowie narodow/ kthorzy miłuiećie stholice y sceptrá Krolewskie/ mieyćie w vczćiwości mądrość/ ábyście ná wieki krolowáli. * Licz. 17. v. 16. 2. Sam 14. v. 11. 1. Krol. 3. v. 9.

23 A co iesth mądrość/ y iáko się począłá/ opowiem/ á nie zátáię przed wámi táiemnic/ y wywiem się iáko się z początku národżiłá/ y poznánie iey iásnie pokażę á nie opuszczę prawdy.

24 Ani też przebywáć będę z tym ktory od zazdrości wysechł/ ábowiem táki nie iesth rzeźnikiem mądrości.

25 A wielkość mądrych ludżi iest záchowánie świátá/ y Krol rostropny iesth podpárcie ludu.

26 Przeto náucżćie się slow moich/ á thowam będżie pożyteczno.

Kapitu. 7.

1. Jednáki iest stan wszytkich. 6. Wystáwianie mądrości.

1. Jesthemći thež y ia śmiertelny człowiek/ podobny wszytkim/ á národzony od tego ktory iesth napierwszym stworzon.

2. * Y w żywocie mátki bylem kształtowan w ciele przez dziesięć miesięcy/ z siádáiąc się we krwi z násienia męszczyńskiego/ z roskosza ktora iest we śnie. * Job. 1 v. 11

3. Thež národżiwszy się wziąłem w się oddech pospolity/ y wypadłem ná ziemię tegoż przyrodzenia/ á pierwszy głos thenże iáko y wszyscy wypuściłem płácżąc.

4. Wychowanem iesth w pieluchách y w prącách.

5. Abowiem żaden Krol niemiał inszego początku rodzenia.

6. † Ale iednożći iest wszythkim weście do żywotá/ y iednákie zeście. † Job 14 v. 21. 1 Tim. 6. v. 7.

& Job 1. 7. ℣ A dla tegożem żądał / y dana mi iesth
v. 21. rostropność / modlilem sie / á duch mądro
1. Tym. ści przyszedł ku mnie.
6. v. 6. 8. Przekładałem ia sobie nád sceptrá y nád
stolice / á bogáctwá zá nicem sobie pokła
dał dla niey.
* Job. 9. *Nie przyrownywałem iey też y drogie°
28. v. 15. kámienia / ábowiem wszytko złotho przy
niey iáko trochá piásku / á srebro przyrow
náne ku niey / zda sie iáko błoto.
10 Kochałem sie w niey nád zdrowiey nád
osobliwa piękność / y wolałem ia niżli
świátłość / ktorey iásność nie może być
zásłonioná.
Kr. Król 11 *Y przyszły mi społu z nia wszytki dobrá /
3. v. 13. á niezliczone bogáctwá przyszły mi z rękú
iey.
12 Y rozrádowałem sie we wszytkich / ábo
wiem ich powodem iesth mądrość / á iam
nie wiedźiał iż ona iest mátká ich.
13 Teiem sie náuczył nie obłudnie / y hoynie
iey vżyczam / á nie kryie bogactw iey.
14 Abowiem to ludźiom iest skarb nieprze
brány / ktorego ci co vżywáią / z Bogiem
sie sprzyiáźniáią / záleceni dla dárow v
mieiętności.
15 Dał mi tho Bog iż mowie powáżnie / y
myśle godnie o tych rzeczách ktore mi sá
dáne / abowiem on sam iest y wodzem ma
drości y sprawcá mądrych.
16 A w ręce iego iesthechmy thák my sámi
iáko y mowy nasze / tákże wszytká rostro
pność y vmieiętność rzemiosł.
17 Abowiem mnie dał Bog prawdźiwe
poznánie rzeczy ktore sá / abych zrozumiał
postánowienie świátá y moc żywiołow.
18 Początek / dokończenie / y środek cżá
sow / y odmiány biegow niebieskich / y prze
miány cżásow.
19 Okrąg lat / y porzádek gwiazd.
20 Przyrodzenie źwierzat / y srogości be
styi / moc wiátrow / y myśli ludzkich / roz
ności źiół / y mocy korzenia.
21 Nád to poznałem wszytki rzeczy skryte y
odkryte / abowiem mądrość sprawcá w
szytkich rzeczy náuczyłá mie.
22 Gdyż w niey iest duch dowcipny / świę
ty / á iednorodny / rozmáity / subthylny /
prędki / iásny / nie splugáwiony / iáwny /
nie szkodliwy / w dobrym sie kochaiący / o
stry / nieprzekażáiący / dobrotliwy.
23 Ludzki / státeczny / pewny / bespieczny /
wszechmocny / y wszytko przepátruiący /
y przez wszythki duchy rozumne / czysthe
y subtylne przenikáiący.
24 Abowiem nie iest żadne ruszenie thák
prędkie / ktoregoby mądrość swa prędkoś
cia nie vprzedziłá / ktorá dlá swey czystoś
ci / przez wszytko przenika y przebiia.
25 Bo iest párá mocy Bożey / y szczyrowy
płynienie chwały wszechmocnego / á dla te
goż ná nie nic plugáwego nie przypádnie.
26 Gdyż iest iásnością wiecznev świátłość
ci / y zwierzćiádłem nie pokálánym mocy
Bożey / y wyobrażeniem dobroci iego.
27 A ták gdyż iest iedyna / tedy wszythko
może / y sámá w sobie trwaiąc odnáwia
wszytko / á po wszytki czásy przechodząc w
dusze święte / czyni z nich przyiaćioły Bo
że y Proroki.
28 Abowiem Bog żadnego nie miłuie / ie
dno tego ktory sie ztowárzyszy z mądrość
cia.
29 Gdyż oná iest slicznieysza niż słońce / y
posthánowioná nád wszythek porzadek
gwiazd / á przyrownána świáthłości /
przednieysza bywa znaleźioná.
30 Abowiem po tey nástáwa noc / ále mą
drości nie przemoże złość.

Kápitulá 8.

1. Przedsie wystawia mądrość. 2). Czystholcimi
skąd iedno od Bogá.

1. Dosiega mocnie od końcá áż do końcá / á wszytko porządnie spráwnie.
2. Them ci ia vmiłował / y szukałem od młodości mojey / stáráiąc sie abych ia sobie wźiął zá máłżonkę / á rozmiłowałem sie cudności iey.
3. Y toć ieszcze obiásnia slachetność iey iż ży wie społu z Bogiem / á Pan wszythkiego kocha sie w niey.
4. Abowiem oná vczy vmieiethności Bo żey / á obiera sprawy iego.
5. Bo iesliż iest wdźięczna rzecz w żywocie bogactwo / ázaż nie dalekobogatsza iest mądrość ktorá wszytko spráwnie?
6. A iesliż mądrość wszytki rzeczy spráwu ie / izaż nád nie iest gdzie lepszy rzemieśnik w tych rzeczách ktore sá?
7. Jesli ktho miłuie spráwiedliwość / ie go prace sá cnotliwe / abowiem vczy mier ności y rostropności / spráwiedliwości y mocy / nád ktore rzeczy nic nie iest ludziom zá żywotá pożyteczniejszego.
8. Nád tho ieśli kto pożáda doświádczo nia wiela rzeczy / tedy ć thá wie rzeczy dá wne / y przyszłe przepátruie / chytre mowy y wypráwowánie gadek rozumie / znáki y cudá przed tym obacza / y przypádki cżá sow y wiekow.
9. A przetożem vmyślił przyłączyć ia sobie w thowárzystwo / wiedząc pewnie iż oná mnie miłá rádźić ku dobremu / á iż mie miłá cieszyć w pracách y wcieszkościach.

Dla niey

10 Dla niey othrzymam chwałe w pospol-
stwie / a ćći v sthárszych / chociażem mło-
dzieńcem.
11 Jestem przy sądzie dowćipnym / á przed
mocarzmi w podziw.
12 Beda oczekáwác gdy milczeć bede / á z
pilnośćia słuchać beda gdy mowić bede / y
gdy bede dłużey rozmawiał / zátkną sobie
vstá swe reká.
13 Dla niey otrzymam nieśmiertelność / á
zostáwie potomstwu wieczną pámiątkę.
14 Bede rządził lud / y narody bedą mi pod
dánemi.
15 Strászliwi krolowie słysząc o mnie be-
dą sie mnie lękać / á miedzy wielkością be-
de widzian dobrym / y ná woynie mężnym.
16 W they szedszy do domu mego vspokoie
sie gdyż towárzystwo iey niema w sobie ża
dney przykrośći / á spolne życie z nią nie v-
czyni smethku żadnego / owszem rádośćy
wesele.
17 To v siebie rozmyśláiąc / y z wielką pilno
ścią vważáiąc iż gdy sie spowinowáćiemy
z mądrośćia / stawamy sie niesmiertelne-
mi.
18 A w przyiaćielstwie iey nawdzięczniey-
sze kochánie / á nie przebráne bogáctwá w
pracách rąk iey / tákże w schadzce y w roz-
mowie iey rostropność / á w spolnych roz-
mowách zacna sława. Chodząc tedy oko-
ło szukałem / ábych ią przyiął ku sobie.
19 A byłem dzieciątkiem zácnym rozumem
w młodości ozdobiony / y dobrym przyro
dzeniem opátrzony.
20 Y owszem gdym był dobrym / miałem
ciáło nie splugáwione.
21 A thák zrozumiawszy żem iey ináczey
doydź nie mogł / iedno z dáru Bożego / y
owszem tho była mądrość / iżem zrozu-
miał że tho iest iego dobrodzieystwo / sze-
dłem tedy ku Pánu / á modlilem sie do nie-
go / mowiąc thák ze wszytkiego serca mo-
iego.

Kapitułá 9.

Modlitwá Sálomonowá w ktorey prosi o mą-
drość.

1 O Boże oycow / y Pánie
miłosierdzia / ktorys wszythko
2 stworzył słowem twoiem.
A mądrośćią twoią spráwi-
łeś człowieká ábym pánował wszythkiem
rzeczam od ciebie stworzonym.
3 Aby rządził świát w świątości y w spra-
wiedliwości / á czynił sąd w szczerości
serca.
4 Dayże mi mądrość siedzącą ná stholicy
twoiey / á nie wyłączay mie z poczту sług
bnikow twoich.
5 † Abowiem ia iest służebnik twoy / y syn † 1 psał.
służebnice twoiey / człowiek mdły / y krot- 116. v 16
kiego żywotá / á mnieyszy niżlibych mogł
zrozumieć sąd y práwá.
6 Bo chocżeby też kto był doskonálym mie
dzy syny ludzkiemi / wszákoż iesliby nie
miał mądrości twey / zá nic nie będzie po-
czytan.
7 * Tys mnie obrał Krolem ludowi twe- * 1 Kron
mu / y sędzim synom y corkam twoim. 28. v. 5.
8 Roskázałes mi budować kościoł ná 2. Kron
świethey gorze twoiey / á w mieście mie 1. v. 9.
szkánia twego oltarz ná kształt przybytku
ktorys sobie zgotował od początku.
9 ‡ Z tobąć spolu iest mądrość ktora zna ‡ Przy:
sprawy twoie / y ktora była przy thobie 8. v. 22.
gdys świat sprawował / á ktora wie co Jan 1.
iest przed oczyma twemi wdzięcznego / y v. 9.
co iest prostego w roskázániach twoich.
10 Też zeslij z swietych niebios / á spuść ią
z stolice chwały twoiey / ábym ze mną obec-
nie prácowała / iżbych zrozumiał tho co
iest przyiemno przed toba.
11 Abowiemći ona zna y rozumie wszytko /
á poprowádzi mie skromnie w spráwách
moich / á w chwale swey strzedz mie będzie.
12 Y będąc przyiemne sprawy moie / á spra-
wiedliwie lud twoy rządzić bede / będąc
też godnym stolice oyca moiego.
13 * Abowiem ktoryż wżdy człowiek rozu- * Ezai.
mie rade Bożą? ábo ktoż rozumem ogar- 40. v. 13.
nie czegoby Bog chćiał? Rzym.
14 Gdyż myśli ludzkie są lekliwe / á mniema 11. v. 34.
nia nasze omylne. 1. Kor.
15 Bo ciało skażeniu poddáne / ociąża du- 2. v. 16.
sze / á tho ziemskie mieszkánie vmysł pełny
stárania tłumi.
16 A zaledwie tych rzeczy ktore są ná ziemi
vmysłem dochodzimy / á to co przed reko-
má mamy / z práca nábywamy / ale thych
rzeczy ktore są w niebie / y ktoż wżdy do-
ścignął?
17 Ktoż tedy doścignie rzeczy niebieskich?
ábo kto dozna rad twoich / iedno komu ty
dasz mądrość / á spuściss mu swiethego
duchá twego z wysokości?
18 Abowiem drogi tych ktorzy mieszkáią
ná swiećie / ták będą wyprostowane / á ná
uczą sie tego ludzie co sie podobało tobie.
19 A ćiż są mądrością twoią záchowáni.

Kapitu. 10.

Wystawianie mądrości / ábo wybáwianie onych /
ktorzy od początku áż do tego czásu byli y są zá-
chowani.

1. Ác pierwszego oycá narodu ludzkie° wykształtowánego/y sámego stworzonego od Boga zachowálá/y od iego vpadku wyzwolilá.

*1 Moi 2.v.20. 2. *Y dálá mu tákowa moc áby mogł wszytko zwyćiężyć.

3. Od they gdy niesprawiedliwy odsthał w gniewie swoim zginął †w nienawiśći ktora przypędzon iest ku zámordowániu brátá swego.

†1 Moi. 4.v.8.

4. *Dla ktorego/ ziemie potopem zátopiona/ mądrość powthore záchowálá/ gdy sprawiedliwego przeprowadźiłá kęsem drzewá.

*1 Moi 7.v.21.

5. ‡Tác też sprawiedliwe° miedzy narody złośćiwie sprzysiężonemi ználazłá y zachowálá Bogu niewinnem/á byłá mu życzliwa iako synowi.

‡1 Moi 11.v.4.

*1 Moi 19.v.17. 6. *Thá wybáwilá sprawiedliwego gdy źli zginęli/kazawszy mu vćiec z ogniá ktory był spuszczon ná pięć miast.

7. Ktorych y dźis ieszcze złośći zostháto świádectwo/ ziemiá kurzaca sie/y szczepy owoc podawáiace ktore nigdy nie doyzrewáia/ktemu y solny słup dusze niewierney ku pámiątce postawiony.

8. Abowiem ći ktorzy wzgárdzáia mądrośćia nie thylko te szkodę odniosą iż o rzeczach dobrych nie wiedzą/ ále też y ná potym pámiątkę głupstwá swego zostáwuią/ iż w tym w czym vpádli záthaić sie nie mogli.

9. Alećmądrość chwálce swoie wybáwiłá od klopotu.

†1 Moi 28.v.22. 10 †Tá sprawiedliwego gdy vćiekał przed brátem swoim prostemi drogami prowádźiłá/y vkazałá mu krolestwo Boże/ y dálá mu poznánie świętych/ szczęśćiłá go w frásunkách iego/ á prace iego wszythkim dobrem nágrodźiłá.

11 Gdy był vćisnion przez łákomstwo była przy nim y zbogáćiłá go.

12 Záchowálá od nieprzyiaćiół/ á bronilá go od tych ktorzy nań czyhali/ w ćieszkim boiu dálá mu zwyćiestwo/ áby poznał iż w káżdey rzeczy iesth mocnieysza pobożność.

4 Moi 37:v.28. Dziey. 7 v. 10. *Tác nie opuśćiłá sprawiedliwego záprzedánego/ owszem go wybáwiłá od grzechu/ á społu z nim wstąpiłá do sthudniey.

14 Ani go opuśćiłá w więźieniu/ áż mu przyniosłá sceptrum Krolewskie/ á dálá mu moc nád tymi ktorzy go vćiskáli/ á okázałá ty klamce ktorzy go potwarzáli/ y ziednałá mu sławę wieczną.

15 ‡Tác lud świety á niewinne potomstwo wybáwilá od narodu ktory ie trapił.

16 *Weszłá w dusze sługi Bożego/ á zastáwił sie srogim Krolom przez żnámioná y cudá.

17 Nágrodźiłá świętym praca ich/ á prowádźiłá ie dźiwna droga/ thák iż im we dnie byłá miásto zasłony/ á w nocy miásto świátłośći.

18 †Przeprawilá ie przez morze czerwone/á przeprowádźiłá ie przez wiele wod.

19 Ale nieprzyiaćioły ich potopilá/ á ie wywiodłá z głębokich przepáśći.

20 *A przethoż sprawiedliwi zebrali łupy niepobożnych/á twoie imie święte o Páne wysławiáli/y ręke twoie nie zwyćięzoną wychwalali iednostáynemi vsty.

21 Abowiem mądrość otworzyłá vstá niemych/á ięzyki niemowiątek sprawiłá wymowne.

Capitułá. II.

1. Bog miłosierny. 28. Niemáß w niem nic niedoskáteczńego.

1. *Szczęśćiłá spráwy ich przez ręke Proroká świętego.

‡2 Moi 18.v.6. ‡2 Moi 3.v.10.

2. Czynili droge po puszczy kędy nikt nie mieszkał/ á stawiali namiothy swe ná mieyscách kędy drog nie było.

3. Zastáwowali sie nieprzyiaćiołom swoim/y pomścili sie nad sprzećiwniki.

4. †Prágneli y wzywáli ćiebie/ á z wysokiey skáły daná im iest wodá/ y z twárdego kámienia vśmierzyli prágnienie.

†2 Moi 20. v.11. Psálm. 78.v.15. 1. Kor. 10.v.4.

5. 6. Abowiem to przez co byli karani nieprzyiaćiele ich/ przez toż też ći dobrodźieystwá wzieli gdy w niedostátku byli.

7. 8. Bo miásto źrzodła rzeki vstáwićznie płynącey záthrwożyli sie zágnilą krwią przećiwko wyrokowi ktory był vczynion ná mordowánie dźiatek/ y dałes im wodę obfitą nád nádźieię.

9. Okázuiąc przez ono prágnienie/ iakoś był pokárał sprzećiwniki ich.

10 Abowiem gdy bywáli doświádczáni/ á z miłosierdźiem karani bywáli/ poznali iákie złośnicy miewáią męki/ gdy bywáią sądzeni w gniewie twoim.

11 Bos tych iáko oćiec karzac doświádczał/ á nád onemi osądzonemi pomścileś sie iáko Krol srogi.

12 Gdyż ći ktorzy byli y ktorzy nie byli/ iednáko byli trapieni.

13 Abowiem dwoiákiem frásunkiem byli zięći/y nárzekali wspominaiąc rzeczy prze(Bo
szłe.

14 Bo gdy ſłyſzeli iż przez ich męki dobrze
ſie im ſtało/ tedy poczuli Páná.
15 Abowiem ktorego ſobie mieli przed tym
zá oſadzonego/ odrzuconego/ y zá ſtráco-
nego/ śmieiąc ſie z niego/ them uż ſie zás
dźiwowáli ná oſtátek/ widząc co ſie z nimi
działo/ gdyż oni dáleko ináżſze prágnie-
nie mieli niż ſprawiedliwi.
16 A przethoż zá ſzalone myſli złośći ich/
ktheremi zwiedźieni węże bezrozumne y
inſze beſtyie niczemne chwalili/ thyś ná
nie przepuśćił wielkość źwierząt bezro-
zumnych/ abyś ſie tak pomśćił nád nimi.
17 Aby zrozumieli/ iż przez co ktho grzeſzy
przez toż też bywa karan.
18 *Abowiem możney ręce twoiey/ ktora
ſtworzyłá świát z niekſztałtowney máte-
ryey/ łacno było puśćić wielkość niedź-
wiedźi y śmiałych Lwow ná nie.
19 Abo iákie nieznáiome á nowonárodzo-
ne beſtye pełne ſrogośći/ ktore z ſiebie wy-
puſzczały tchnienie ogniſthe palące/ ábo
wydawały z ſiebie ſzum dymu kurzącego
ſie/ y wypuſzczały z oczu ſwych ſtraſzliwe
iſkry błyſkáiące ſie.
20 Ktore nie tylko záráżeniem ſwoiem mo-
gły ie zátráćić/ ale też y ſtráſzliwym wcyz-
reniem ſwoim mogły ie zágubić.
21 Ależ też y oprocz tych ná iedno tchnienie
mogli upáść/ będąc ſcisnieni ſądem two-
im/ á roſproſzeni duchem mocy twoiey/
lecześ thy wſzytko porządnie pod miárą y
pod wagą rozrządźił.
22 Abowiem ty kiedy chceſz możeſz záwż-
dy okázáć wielką moc twoię/ á mocy rá-
mienia twego y kthoż ſie ſprzećiwić może?
23 Świát też wſzytek ieſt przed tobą iáko
ruſzenie wagi/ á iáko kropiá roſy porán-
nieyſzey gdy upádnie ná ziemię.
24 †Ale thy maſz lithość nád wſzytkiemi/
gdyż wſzythko możeſz/ á rzkomo nie ba-
czyſz grzechow ludzkich áby ſie vználi.
25 Abowiem wſzytko co ieſt miłuieſz/ á ni
czym ſie nie brzydźiſz coś iedno ſam ſtwo-
rził/ bo byś ich był nie ſtworzył gdy byś
ie miał mieć w nienáwiśći.
26 Y iákożby to mogło trwáć czegobyś thy
nie chćiał? ábo coby miáło być záchowane
czego byś ty nie roſkázał?
27 Ale ty folguieſz wſzytkiemu/ gdyż two-
ie ſą duſze ktore ty miłuieſz Pánie.

Kápitułá 12.

1. Jáko ieſt Pan we wßytkim dobrothliwy. 12. Niemamy ſie z Bogiem ſwárzyć. 20. Bog dawa mieyſce pokutowánia.

1 BOwiem we wſzytkich nie náruſzony ieſth
duch twoy.
2 A przetoż vpádle po le-
guczku karzeſz/ á napo-
minaſz ie przywodząc
im ná pámięć to w czym grzeſzą/ aby odſta
piwſzy złośći ſwey/ vſánie pokłádali w to
bie Pánie.
3 *Miáleś w nienáwiśći ony ktorzy z ſtá- *w 5.
rádawná mieſzkáli w ziemi twey świętey Moiże.
4 Dlathego iż ſie parali czárnokſięſtwem 9.v.5.
obrzydłem/ y ofiárámi złośćiwemi.
5 Nie miłoſiernie mordowáli dźiatki ſwe/
á pożyrali wnętrznośći ciał ludzkich ná
ſwoich bieſiádách/ ná ktorych krew obrzy-
dle wylewáná byłá przez ręce ich ſzalonych
kápłanow.
6 A ſámi byli morderzmi duſz tych ktore
żadnego ratunku nie miały/ przethożeś ie
chćiał wytráćić przez ręce oycow náſzych.
7 Aby ziemiá ktora ieſt v ćiebie ze wſzech
nákoſztowniey ſza byłá oſadzoná nowem
á godnem ludem/ á ſłużebniki Bożemi.
8 Aleś też y tym przepuśćił iáko ludźiom/
á poſłałeś przed woyſkiem twym ſierſze-
nie miáſto gońcá/ ktore ie po lekku wytrá
ćili.
9 Nie przeto żebyś nie mógł złośnikow po
dáć w moc ſprawiedliwym przez bitwę/
ábo przez ſrogie beſtye/ ábo theż ſrogiem
ſłowem záraz wytráćić.
10 †Ale gdyś ie z lekká karał/ tedyś im dá- †w 2.
wał mieyſce polepſzenia/ wiedząc iż oni ſą Moiże.
złośćiwym narodem/ y máiąc wrodzoną 23.v.23.
złość/ nigdy tho być nie mogło/ áby ſie ich Moi.
myſl odmienić mogłá. 7.v.22.
11 Gdyż było z początku przeklętem náſze-
niem/ á tak nie boiąc ſie ni kogo/ dawałeś
im grzechom odpuſzczenie ktorych ſie do-
puśćili.
12 *Abowiem ktoż tobie rzecże/ Cożeś vczy- *Rzym
nił? ábo kto ſie zaſtáwi ſądowi twoiemu? 9.v.20.
Y ktoż o zginłe narody ktoreś ty ſtworzył
winowáć ćie będźie? ábo ktho ſie zaſtáwi
tobie gdy ſie będźieſz mśćił nád ludźmi nie
ſprawiedliwemi?
13 Gdyż nie ieſt nád ćie iny Bog/ *ktho ry *Piot
ſam maſz práca o wſzytkich/ w czym ſie o- 5.v.7.
kázuieſz iż nie ſądziſz niеſprawiedliwie.
14 A nie ieſt żaden Krol/ ni okrutnik/ kto-
ryby przeciw tobie śmiał poyzreć za temi
ktore ty karzeſz.
15 Ale gdyś ieſt ſprawiedliwym wſzythko
ſprawiedliwie ſprawnieſz/ á mniemaſz że
ſie to nie godźi mocy twey ſądźić tego kto-
ry żadnego nie záſłużył karánia.

16 Abowiem moc twoiá ieſth początkiem
ſprawiedliwości/ á to cię przywodźi k te-
mu iż wſzytkim przepuſzczaſz / gdyż nád
wſzytkimi pánuieſz.
17 Bo kthorzy wiáry nie dodawáia żebyś
nie byl mocy doſkonáley/ thedy okázuieſz
iákoś ieſt możnym / á śmiałość mędrkow
karzeſz.
18 Ale ty iednák Pánie mocy/ſądźiſz ſprá-
wiedliwie/á z wielką folgą nas rządźiſz/ á
bowiem gdy iedno chceſz/ możeſz/ á wnet
ieſt wſzytko v ćiebie.
19 A ták przez ty ſprawy náuczyłeś lud twoy
iż ſprawiedliwemu potrzebá być ludzkim/
á przywiodłeś ſyny twe w dobrą nádźieię/
iż w grzechach dawaſz myeyſce pokuty.
20 Bo ieſliż nieprzyiáćioły ſług twych kto-
rzy záſłużyli śmierć / z tákową pilnością
y oświádczániem karałeś / dawáiąc im
cżás y mieyſce żeby od złości ſwey odſtha-
pili/
21 Iákąż thedy folgą będźieſz ſądźił ſyny
twoie/ ktorych oycom przyſięgi y przymie-
rza podałeś dobrych obietnic?
22 A przetoż gdy nas karzeſz / tedy niezli-
czonemi obyczáymi ćiężey chłuſthaſz nie-
przyiáćioły naſze / iż z pilnością dobroć
twoię rozważamy/á rozważywſzy ią/ te-
dy miłoſierdźia twoiego oczekawamy.
23 A dla tegoż też y niеſprawiedliwe ludźi
kthorzy żyli ſzalenie / v drecżyłeś przez ich
odludności.
24 Abowiem obładźiwſzy ſię dáley zá dro-
gámi nie pewnemi/á będąc zwiedźieni iá-
ko głupie dźieći/ niekthore zwierzętá v be-
zecnych nieprzyiáćioł zá bogi mieli.
25 A przethoż puśćiwſzy ná nie ſąd twoy
karałeś ie iáko dźieći rozumu nie máiące.
26 Ale oni nie polepſzywſzy ſię tymi poś-
miewiſki ſromotnymi poczuia godny ſąd
Boży.
27 Abowiem gdy ſię gniewáli że cierpieli
á byli karáni dla tych ktore ſobie mieli zá
Bogi / thedy obaczyli onego kthorego ſię
przed thym przęli y poczuli go prawdźi-
wym Bogiem á przetoż też ná nie przyſzło
oſtáteczne potępienie.

Kápitułá 13.

1. Okázuie ty ludźie być niczemne / ktorzy Bogá z iego ſpráw poznáć nie mogą. 5. Stworzyćiel przez ſtworzenie ma być poznan. 10. Nieſzczęśliwi bálwochwálcy. 17. Sproſność bálwánow y tych ktorzy ie chwalą.

1. ABowiem nikczemni ſą
ludźie wſzyſcy z przyrodzenia/ ktorzy nie znáią Boga * á ktho-
rzy z tych rzeczy dobrych kthore
widzą tego ktory ieſt zrozumieć niemogą/
y áni z ſpraw thych ktore widzą ſprawcę
sámego poznáwáią.
2. † Ale ábo ogień/ábo wiátr/ábo prędkie powietrze/ábo okrąg gwiazd / ábo wodę gwałthowną / ábo świátłá niebieſkie zá bogi y zá ſprawce świátha być mnie-
máią.
3. Z ktorych piękności kochaiąc ſię ieśli ie Bogi być mniemáli/ tedy mieli rozumieć/ iákoż ieſt zacnieyſzy Pan tych rzeczy / gdyż ie ſtworzył ſprawcá piękności.
4. Jeſliż ſię też mocy ich ábo cżerſtwości dźiwowali/tedyć też z nich obaczyć mieli iáko ieſt mocnieyſzy ten ktory ie ſprawił.
5. Gdyż z piękności y z zacności rzeczy ſtworzonych będąc zrownany / ſprawcá ich obaczon być może.
6. A wſzákoż iednák ći máłe w tym záſłu-
żyli nágánienie/ktho-rzy ſtáráiąc ſię a ſzu-
kaiąc ábY ználeść mogli Bogá / ſnadź ſię obładźili.
7. * Abowiem ſię obieráią w ſpráwach ie-
go chcąc ich doścignąć/á dodawáiąc wią-
ry oczom vwodzą ſię/ bo to ſą rzeczy zacne
ktore im przed oczy przychodzą.
8. Ależ iednák y tym ſpoſobem nie ſą god-
ni odpuſzczenią.
9. Abowiem ieſli táki dowćip mieli zrozu-
mienia/ iż świat z domyſłu ogárnąć mo-
gli / y iákoż rádſzey Páná tych rzeczy nie
ználezli?
10. Ależ ći ſą nieſzczęśliwi / vmárłá ieſt ná-
dźieią ich ktorzy bogi nazwali ſprawy rąk
ludzkich/ złotho y śrebro/ przez rzemieś-
niká miſternie vrobione / y kſztałty zwie-
rząt/ábo kámień niepożyteczny robotą rą-
ki ſtárodawney.
11. ‡ Abo ieſli ktory rzemieśnik wyćiáwſzy
drzewo ku robocie/á wſzytkę ſkorę z niego miſternie oberznął/ y vrobił z niego nacży-
nie pożyteczne ku vżywániu.
12. A ony ſtrużyny ſpaliwſzy zgotował ſo-
bie potrawy/ y náiadł ſię.
13. A zá ſię vćinek ktory ſię ni nácz nie godźił/
y pień záwiły/á dla gałęzi ſękowáty/ wzią-
wſzy z pilnością/á nie máiąc co cżynić/ wy-
ſtrugał/ y wedle ſwego dowćipu miſternie wy-
kſztałtował ná podobieńſtwo wyobráże-
nia człowieczego.
14. Abo też podobieńſtwo zwierzęcia iákie-
nicżemnego wyráził/ potym go poſtrychą-
wſzy minią y fárbą/ vczynił bárwę iego
cżerwoną/ záthárſzy w nim ony wſzythki
chropáwości.
15. Potym mu ſprawiwſzy kośćiołek pote-
mu/przyprawił go do ściány przytwier-
dźiwſzy żelazem.
16. A opátrzywſzy iákoby ono nie vpádło/
gdyż

* Rzym 1. v. 19.

‡ Ezech. 44. v. 12. Jerem 10. v. 3.

† W. 4 Mądr. 4. v. 19 y 17. 20

gdyż wie że ſobie pomoc nic niemoże/ á bedac bálwánem pomocy potrzebuie.

17 Ná oſthátek zá máiętność/ o weſele/ zá dźiatkami czyniąc modlitwy /nie wſtyda ſie mowić ku temu co ieſt bez duſze.

18 A thák niemocnego proſi o zdrowie/ martwemu modli ſie o żywoth /á ni náczmu nie pożytecznemu o wſpomożenie.

19 Kiedy ma iść w drogę wzywa tego ktory ani poſtąpić może/ku zyſkowi/ku ſpráwam/y ku poſzczęśćieniu rąk od thego ktory ſoba ruſzyć nie może żada rękam ſwym miſterſtwá.

Kápitułá 14.

1. Nieśmiałość bałwochwálcow. 3. Opátrzność Boża. 28. Bałwochwálſtwo ieſt przyczyną wſzego złego.

1. GOtym drugi gotuiąc ſobie okręth/ aby ſie woził po ſrogich nawałnościach /poruczá ſie drzewu ſprochniálſzemu niż to ná ktorym pływa.

2. Abowiem tho wymyſlił á chćiwość zyſku/ á rzemieśnik gi mądrze zbudował.

3. *Ale to oyczę opátrzność twoiá rządźi/ gdyżeś thęż ty przez morzá drogę/ á przez ſrogie náwałności otworzył bespieczną ścieżkę.

4. Okázuiąc iż ná káżdym mieyſcu możeſz zdrowo záchować/ chociażby ſie też ktho tám puścił oprocż wſzelákie° miſterſtwá.

5. A wſzákoż nie chceſz aby ſpráwy mądrośći twoiey miały być prożne/ á przetoż ludźie bárzo málemu keſowi drzewá zdrowia ſwego zwierzáia/ á pływáiąc po náwálnym morzu w okręćie bywáia záchowáni.

6. † Abowiem od początku gdy poginęli pyſzni obrzymowie/ nadźieią ſwiátá nálazſzy vćiecżke do okretu/ y bedąc prowadzoná ręká twoiá/ zoſtawiálá naſienie ku rodzeniu.

7. Gdyż błogoſłáwione ieſt drzewo przez ktore ſie ſtáwa ſpráwiedliwość.

8. *Ale to co w ręku vrobia/ ieſt przeklete thák ſámo iáko y rzemieśnik iego/ on iż ie vrobił/ á ono gdyż ſie ma w niwecz obrocić iż ie zowa Bogiem.

9. ♀ Abowiem zárowno ſą w nienáwiśći v Bogá/ ták złośnik iáko y złość iego.

10 Bo y robotá ſpołu z rzemieśnikiem odniesie pomſtę.

11 Y dla tegoż ná bálwány pogáńſkie przyidźie karánie/ ábowiem w ſtworzeniu Bożym ſą wykſztałtowáne ku obrzydłośći/ y y ku obráżeniu duſz ludzkich/ y ku vśidleniu nog ludźi głupich.

12 Abowiem wymyſlenie bálwánow ieſth początkiem zcudzołożenia/ á wynálazek ich ſkáżenie żywotá.

13 Gdyż áni od począthku były áni beda trwáć ná wieki.

14 Bo iż ſą ná świát wprowádzone dla próżney chwały ludzkiey/ á przetoż też zamierzon ieſt prędki koniec ich.

15 Abowiem niektory oćiec ciężko żáłuiąc ſyná prędko z świáta zeſzłego/ ſprawiwſzy obraz iuż przed tym vmárłego człowieká/ theraz go iáko Bogá począł chwálić z poddanemi ſwemi/ á obchody y ceremonie mu poſtánowił.

16 Záthym pomáłuczku wſzedſzy złośći wy zwyczay/ miáſto zakonu ieſt chowan/ á zá roſkázániem okrutnikow/ ſthało ſie iż ryte obrázy z nábożeńſtwem chwálić poczęto.

17 A kthorych oblicżnie ludźie chwálić nie mogli/ iáko ći co dáleko mieſzkáli/ dálekie oblicże ich gdy wyrázili / zacny obráz ku vćciwości Krolewſkiey ſprawili/ áby w iego niebytności iákoby oblicżnie iemu ſie przyſługowáli.

18 A ktemu ku wiecżſzem zábobonom chlubá ſámego rzemieśnika przywiodłá ludźi głupie do tego.

19 Abowiem ten ſnadź chcąc ſie przypodobáć Kſiążęciu iáko mogł napiękniey/ wyráził obráz iego miſterny.

20 A poſpolſtwo przywiedźione pięknośćia roboty / thego ktorego przed tym iáko człowieká w vćciwości mieli/ wnet go iáko Bogá być mniemáli.

21 A toć było ſzkodliwe żywotowi ludzkiemu/ iż ludźie będąc niewolą ściśnieni/ á okrućieńſtwem przypędzeni/ imie to ktoreżadney rzeczy przywłaſzczono być niema/ dáli ie kámieniom y drzewam.

22 Y nie doſyć ná thym mieli / iż pobłądźili około znáiomośći Bożey / ále też żywąc w wielkim boiu nieymieietności/ tákowe złe rzeczy pokoiem názywáia.

23 Abowiem gdy ofiáry czynią morduiąc dźiatki / ábo ſprawuiąc obchody táiemne/ ábo iákie rozpuſty ſzalone broiąc/ ná ſłáduiąc nieiákich zwyczáiow.

24 Iuż áni poćciwego życia / áni czyſthego małżeńſtwá ſtanu záchowywáią/ ale ábo ieden drugiego zdrádliwie zábiia/ ábo frá ſuje cudzołoſtwem.

25 Nádto wſzędy poſpolićie pełno krwie/ mordow/ złodźieyſtwá/ zdrády/ ſkáżenia/ niewiáry/ záburzenia/ y krzywoprzyſięſtwá

26 Trwogá miedzy dobrymi / zápámiętánie dobrodźieyſtw/ ſplugáwienie duſz/ odmienianie porhomſtwa / nieporządek w małżeńſtwie/ cudzołoſtwo y niewſtydánie

27 Abowiem bezecne bálwochwálſthwo ieſt początkiem/y przyczyną/y dokończeniem wſzego złego.

28 Gdyż ći będąc dobrey myſli ſzaleią/ ábo kłamſtwá prorokuią/ ábo nieſprawiedliwie żywa/ábo ſkwapliwie krzywo przyſiegáią.

29 Abowiem vfáiąc w bálwániech duſze nie máiących/ choć złe przyſięgáią nie nádźiewáią ſie aby ie iákie nieſzczęśćie pothkác miało.

30 A przetoż z obudwu przyczyn ſprawiedliwa pomſtę odnioſą/ iż podawſzy ſie bálwánom złe o Bogu rozumieli/ y zgárdźiwſzy świętobliwość nieſprawiedliwie przez zdrádę przyſięgáli.

31 Abowiem nie tych moc przez ktore przyſięgáią/ ále ſprawiedliwa pomſtá złośnikow záwżdy kárze przeſtępſtwa ludźi niepobożnych.

Kapitu. 15.

1. Nawyższa ſprawiedliwość ieſt vznánie Bogá. 11. Bálwochwálſtwo pochodźi z niewiádomośći o Bogu.

1 Ale ty o Boże náſz ieſt dobrotliwy/prawdźiwy/y ćierpliwy/ á ktory wſzytko rządźiſz w miłoſierdźiu.

2 Abowiem chociażbyſmy theż zgrzeſzyli przedſiębiorą ſa thwoi/ poznawáiąc moc twoie/ale nie zgrzeſzymy/ wiedząc iż ſchmy ſa z początku twoiego.

3 Gdyż nadoſkonálſza ieſth ſprawiedliwość poznáć ćiebie/ á twoie moc zrozumieć ieſt korzeń nieśmiertelności.

4 Bo złośćiwy wynálazek ludzki nie záwiodł nas w błąd/ áni pracá niepożytecż na málárżow/áni obraz rozmáitemi fárbámi wyſtrychniony.

5 Ktore widząc ludźie ſzaleni/ vwodzą ſie w te chćiwość/ iż ſie zá kſztałtem obrázu vmárłe° y bez duſze będące° vdawáią.

6 Ale miłośnicy thych rzeczy złych godni ſą aby táka nádźieie mieli/ y ći kthorzy ie czynią/ y ći kthorzy ich prágną/ y ktorzy ie w rácźiwości máią.

Rzym 7. 9.21. 7 *Abowiem gárnczárz z pracą gniothąc miękką ziemię/ káżde naczynie robi ku pożytkowi náſzemu/ ále z teyże gliny vczyni ku czyſthym ſpráwám naczynia godne/ tákże też ine ná co inego/ále oboygá one° v żywánie ieſt w rozſądku gárnczárzowym.

8 Nád to tenże pracą ſwą złe obrácáiąc/ z tegoż błotá lepi próżnego bogá/ktory máło przed tym będąc z ziemie národzony/ná tychmiaſt ſie zás do niey wráca/ z kthorey wźięt ieſt/ gdy od niego będą ſie vpominać duſze iáko długu.

9 Ale on nie dba iákie przed ſobą ma prácę/ ábo iáko krothki ieſt żywot iego/ ále ſie ſwarzy z złotniki y z probierzmi/ á náśladuiąc kotlárzow chlubi ſie iż lepi rzeczy obłudne.

10 Serce iego ieſt prochem/ á nádźieią iego ieſt podleyſza niż ziemią/ á żywot iego ieſt niczem nieyſzy niż błoto.

11 Abowiem o onym nie wie ktory go vlepił y ktory weń cżerſtwą duſzę y ducha żywotá nátchnął.

12 Ale ći poczytáli ſobie błázeńſtwem żywoth náſz/ á wiek człowieczy zá iármárk pożyteczny/ że wiec mowią/ iż z kąd iedno możem/ chociaż z złego/ zyſk ſobie czynić mamy.

13 A wżdy on nalepiey zna iż nád wſzytki ine grzeſzy/ że z materyey ziemie watle náczynie y obrázy czyni.

14 Ale ć wſzyſcy nieprzyiáćiele ludu twego/ ktorzy go gwáltem ſwym vćiſkáią/ ſą nád ſzaleńſzemi/ y nędznieyſzemi nád rozumy ſzalonych.

15 Przeto iż wſzythki bálwány pogáńſkie † mniemáią być Bogi † ktorzy ani oczu ma ku widzeniu/ ani nozdrzy ku brániu w ſie wiátru/ áni vſzu ku ſłuchániu/ áni pálcow rąk ku dotykániu/ áni nog godnych ku chodzeniu.

16 Gdyż ie człowiek vczynił/ á ktory z inád ma vżyczonego ducha vlepił ie/ ábowiem ći nie maſz żádnego człowieká ktoryby Bogá ſobie podobnego mogł wykſztałtować.

17 Ale śmiertelny złośćiwemi rękámá vlepił vmárłego/ gdyż ieſt zacnieyſzym nád one rzeczy ktore chwali/ dla thego iż ſam doſtał żywotá/ á oni nigdy.

18 Nád to ieſzcże chwalą y źwierzętá/ ktore nawiecey máią w nienáwiśći/ á ktore ku inym przyrownawſzy gorſze ſą przeto iż rozumu niemáią.

19 Ktore áni ſámym źwierzętam nie widzą ſie być ták cudnemi iżby ich prágnąć miały/ y owſzem niemáią chwały Bożey áni błogoſłáwieńſtwá iego.

Kapitulá 16.

1. Okázuie iż bálwochwáley ſłuſżne ná ſobie pomſty odnaſżáią.

1 Dla thegoż słuſżnie ſą themiż rzeczámi pokárani/ á vdręczeni przez wielkość źwierząt.

2 *Ták ktore vdręczenie okázałeś łáſkę nád lu- *Zátym vdem

dem twoim/gdyś ich chćiwey pożadliwości nowego smáku pokarm przepiorki nágotował/ ábys dosyc vczynił pożadliwości ich.

18 Iż gdy byli vćiśnieni głodem/obrzydźili thęż sobie przyrodzona chuć swoię y potrzebna/ dla rzeczy im od ćiebie dánych y okázanych. Á ći ktorzy ná máły czás nie-
19 dostátek ćierpieli ábi wzięli pokarm nowego smáku.

Abowiem potrzebá było tym ktorzy vżywáli okrućieństwá vpáść w niedostátek/ ktorego vyść nie mogli/ á tym to tylko okázáć/iáko sprzećiwnicy ich byli dręczeni.

5. *Bo gdy sie oborzyła ná nie sroga popedliwość beſtyi/á ginęli od kąsánia wężow
21 szkodliwych.

6. Ale do końcá nie trwał gniew twoy/ iedno dla napominania ná máły czás byli zátrwożeni/máiąc znák ᴬ zbawienia/ aby pámiętáli roskázanie zakonu twego.

7. Abowiem ten ktory nań patrzał/ nie był vzdrowion że nań páthrzał/ ale dla ćiebie zbáwićielá wszytkich.

8. A w tymes okazał wszytkim nászym nie
23 przyiaćielom/ iżeś ty iest tym ktory wybáwiáſz ze wszytkiego nieszczęścia.

9. † Bo ony ktores zabijał kąsániem szárańczey y much/ták iż żadne lekárstwo nie mogło być ználeżione zdrowia ich / gdyż godni byli takiey pomsty.

10 Ale synow twych nie przemogły áni zęby smokow iádowitych / gdy przyszło twe
25 miłosierdźie dla vzdrowienia im.

11 Abowiemći byli popychani ku pámiątce słow twoich / y byli nátychmiast zachowywáni/ by snadź nie przyszedszy w dálsze zápámiętánie / nie mogli być wyrwáni twoim dobrodźieystwem.

12 Gdyż áni ziołá ani plásthry vzdrowić ich mogły/ ale słowo twoie o Pánie ktore
26 wszytko vzdrawia.

13 *Bo thy maſz w mocy swey żywoth y śmierć / á do bram niskości przywodźiſz y wywodziſz.

14 Acżći człowiek złością swą przyprawi
27 kogo o śmierć / z kąd wyszedszy duch nie wroći sie/ wszákoż dusze wziętey żadnym sposobem nie odeymie.

15 Aleć nie iest rzecz podobna áby miał rękí twey vydź.

16 ♀ Abowiem złośnicy niechcąc znáć ćiebie / moca rámienia twego byli chlustháni / niezwyklemi dżdżámi/ grády/ niepogodámi / y nieuwiárowánem przesłádowániem y ogniem byli niszczeni.

17 A co ieszcże dźiwniey/ iż ogień miał ták
28 wielką moc nád wodámi ktore wszytko gásza/ gdyż świát iest ten/ ktory ſie mści za sprawiedliwe.

Abowiem niekiedy vćiszał ſie płomień áby niepalił zwierząt / ktore były ná złośniki puszczone/ owszem aby oni iáwnie widźieli/ iż sądem Bożym docisnieni.

Niekiedy też ogień rozpalał ſie gwałtownie miedzy wodámi / áby vrodzáie ziemie złośćiwey wniwecz obrocił.

* Zá ktore rzeczy ochłodźiles lud twoy pokarmem Anielskim/zesławszy im z niebá bez pracey chleb gotowy / máiąc w sobie wszytki roskoszy y wszelaki smak. *2 Moi 16.v.14. 4 Moi. 11.v.7. Psalm. 78.v.4. Jan 6. v.31.

A thy dáry twoie okázowały wożieczność twoie przećiwko synom/ktore służąc dćiwości tego ktory ich vżywał/ stáwały ſie na wolą kázdego.

† Nád to snieg y lod ták moc ogniowa zádźierżywały/ że ſie nie rozthapiały/ áby zrozumieli że ogień goraiący błyskáiąc ſie przez grády y dżdże popsował vżytki nieprzyiaćielskie. † 2 Moi. 9.v.23.

Thenże zaſie áby ſie mieli sprawiedliwi czym żywić zapominał mocy swoiey.

Abowiem stworzenie tobie stworzyćielowi vsługuiąc bierze moc ku pomśćie ná niesprawiedliwe/ á zaſie ſie vćisza ku okázowániu dobrodźieystw nád tymi/ktorzy tobie vfáią.

A dla tegoż ſie też do wszytkiego odmieniáiąc służy twey hoyności/ ktora wszytko obżywia kwoli tym / ktorzy tego potrzebuią.

Aby zrozumieli synowie twoi ktores ty vmiłował Pánie / iż dochody owocow niezachowywáią człowieká / ale słowo twe ktore zachowywa ty ktorzy vfáią tobie.

Abowiem co od ogniá nie mogło być sprawiono/to od máluczkiego promieniá słonecznego zágrzawszy ſie roztopiło.

Iżby z thąd było znáczno / że niż słońce wzmiędzie potrzebá aby tobie dźięki czynione były / á przed wześciem swiátłości ábyć ſie modlono.

Abowiem nadźieią człowieká niewdźięcznego roztopi ſie iáko mroz zimie/ á rozpłynie ſie iáko wodá niczemna.

Rapitu. 17.

1. O srogich sądźiech Bożych/ ktory dźiwnemi pomstámi trapił ludźi nie pobożne.

Abowiem

BOwiem dźiwne sa sądy twoie/y trudne ku wypowiedzeniu/á dla tegoż dusze nie vmieiętne pobładźiły.

Bo złośnicy gdy mniemali żeby pánować mieli nád narodem świętym/ thedy sa vięźi w zwiastkiećiemności y w pętá długiey nocy/ y zámknieni pod dachy/od wieczney opáthrznośći wygnáni będąc polegli.

Abowiem mniemaiąc żeby sie w táiemnych grzechach vtháić mieli/ iákoby pod ćiemna zasłoną zápámiętánia rozproszeni byli/ ćieszko przestraszeni y pokusami zátrwożeni.

Ależ áni w pochronkách w ktorych sie kryli nie byli bespiecznemi/ owszem y od szumu strászliwego byli ogárnieni/á oblicdy straszliwe srogiego weyzrenia okázowáły sie im.

Ani żadna moc ogniá świátłości im okázáć mogłá/ áni iasne promienie gwiazd mogły oświećić oney tak strászney nocy.

Ale tylko sie im iakies sámy z siebie ogromne ognie okazowały/z ktorego widzenia nie znaiomego vstrászeni/tho co widźieli ieszcze cos gorszego być mniemali.

Były też iákies zmámienia nauki cżárnokśięskiey z wielkiem záwstydzeniem ich hardey mądrośći.

Abowiem ći ktorzy obiecowali strách y trwogi odegnáć od dusze schorzáley/ tedy sámi smiesznem lękániem boleli.

Iż chociaż ich też nic strászngo nie trwożyło/á wszákoż prześćiem bestyi y kszyką/niem wężow przestraszeni ginęli z drżeniem/ przez sie iż nie widźieli powietrza/ ktorego żadnym obyczáiem nikt vydź nie może.

Abowiem straszliwa rzecż iest złość osądzoná przez własnego świadka/á ktora iest ścisniona od sumnienia/záwżdy sobie źle tuszy.

Gdyż boiaźń nic inego nie iest/ iedno odstąpienie pomocy od rozumu pochodzących.

A gdy ieszcze mniey sza iesth nádźieią wewnątrz/ wiecey sie domniemawa dla niewiádomośći przyczyny ktora go trapi.

A przetoż oni przez one noc nieznośną/ y ktora pochodźi z głębokośći piekła niezznośnego/ tymże snem sa vśpieni.

Częścią bywali trwożeni widzeniem pokus/ częścią omdlewali iákoby ich dusze odstąpiły/ábowiem przedki á niespodźiewány strách ná nie przypadł.

A tak tym obyczáiem kto kolwiek iedno tam vpadł/iákoby był żadźierżan w więzieniu/nie będąc żelázem okowany.

Abowiem chociaż kthory oracż/ chociaż pásterz/ chociaż robothnik na puszczy robiący był záchwycony/ cierpiał niewolą krorey vydź nie mogł.

Gdyż wszyscy iednymże łáncuchem ćiemności byli związáni/ chociaż wiatr szumiący/ chociaż miedzy gesthem gałęźiem wdźięczny głos pthászy/ ábo szum wod gwáłtownie bieżących.

Chociaż ogromny trzask wálących sie skał chociaż bieg źwierząt thák prędkich iż nie było ich doyzreć/chociaż głos srogich źwierząt ryczących/ chociaż też głos odbiiáiący sie od iáskiń gornych/to wszytko ie strácham przerażało.

Abomiem wszytek świát oświecon był iásną świátłośćia/ będąc pełen nie przekázonych robot.

Ależ onym sámym náśthawałá ćieszka noc/ y nieiáki obraz onych ćiemności do ktorych sie mieli dostáć/ Nád to oni sámi byli sobie ćięższemi/ niżli ćiemności.

Kápitułá 18.

1. O świátłości Izráelitow/ ktora ſtá przed nimi. 5. Vtrapienie złośćiwych Egipthcyanow. 20. Zginienie ludu Izraelskiego/ zá ktherym sie modlił Aaron.

Ale przy świętych twoich była wielka świátłość/ ktherych głos oni słyszac/ ále osoby ich nie widzac/ iż też oni thego nie ćierpieli/ szczęśliwemi ie opowiedali. 1. Mdr. 12. 10. v. 17.

A iż theż dotknieni krzywda nie zászkodzali/zá to im dźiękowano/ y proszono o odpuszczenie nieprzyiaćielstwá. 2.

† Dla tych rzeczy dałeś im zá przewodni słup ognisty w niewiádomey ścieszce/ y nieszkodliwe słońce w oney zacney drodze. 3. † Exod. 13. v. 21. Psal. 28. v. 14.

Abowiem oni godni byli ktorym odiętho świátłość/być pod strażą ćiemności/á kthorzy syny twe w zámknieniu chowali/ przez ktore wieczna świátłość zakonu miała być podána świátu. 4.

Ktemu

5. Ktemu ieſzcze gdy one rádę záczęli/áby niemowiątka świętych twoich mordowáli/á ieden z tych ktorzy byli wyrzuceni záchowan ieſt ku ich karaniu/tedyś ty ie pozbáwił obfitości dziątek/ á w gwałtowney wodzie ſpolus ie potrácił.

6. Atác noc przodkom náſzym byłá przedtym oznaymioná/ áby wiedząc o tych przyſięgách pewnie ktorym wwierzyli/ byli dobrey y bespieczney myſli.

7. A thák lud twoy doſtał y wybáwienia ſprawiedliwych y zginienia nieprzyiaćioł.

8. Abowiem iákoś ſie pomścił nád nieprzyiáćiolmi náſzymi/ takżeś nas pryzwawſzy chwałą obiaſnił.

9. Przetoż potáiemnie ofiáry ſprawowáli ſynowie ludzi ſwiethych/ y zgodnie zakon Boſki poſtánowili/ czyniąc zárowne vczeſtniki tych dobr y tych niebespieczeńſtw ludzi ſwiete/ gdźie oycowie pierwſzy ſpiewáli chwały.

10 A záſie brzmiał niezgodliwy krzyk nieprzyiaćioł/ y ſmętne nárzekanie nád dźiątkámi rozchodźiło ſie ktorych opłákiwano.

11 *Y iednákaż pomſtá przychodźiłá ná ſługę iáko y ná páná / á zárowno ćierpieli/ ták człowiek poſpolity iáko y Krol.

12 A także wſzyſcy ſpołu iednákaż ſmiercią mieli niezliczoną liczbę vmárłych / ábowiem oni ktorzy zoſtawáli żywi/ niemogli wyſtarczyć pogrzebáiąc ie / bo w iednym okámgnieniu zacne ich potomſtwo pogineło.

13 A ták ktorzy nie nie wierzyli dla czárow/ w onym vpadku pierworodnych/ wyznali iż on lud był ſynem Bożym.

14 Abowiem gdy wſzytko było w ſpokoynym milczeniu / á noc iuż dokończyłá połowice biegu ſwego.

15 Thedy ſłowo twoie wſzechmocne iáko ſrogi waleczník przyſkoczyło z ſtolicc krolewſkiey z nieba w pośrodek zgineley źiemie.

16 Niośąc iáko oſtry miecz roſkazánie twoie iáwnie/ á ſtoiąc cześćią nieba doſięgáło/ cześćią ná ziemi chodźiło/ wſzytko śmiercia nápełniáiąc.

17 Tedy nátychmiaſt gdy ſrogie widzenia ſnow bárzo imi trwożyły/ zátymże y ſtráchy niespodźiewáne náſtały.

18 A ieden od drugiego odrzucony/ oznáymował będąc nápoły mártwym dla czego vmieráł.

19. Abowiem to przed tym im oznáymiły ſny ich ktore imi trwożyły / áby nie pogineli nie wiedząc przecż te nieſzczęścia ćierpieli.

20 Nád to też y ſprawiedliwe podkáło doświadczenie śmierći / y ſtháła ſie w oney wielkości porażka ná puſzczy / ále then gniew nie długo trwał.

21 *Abowiem nátychmiaſt człowiek niewinny walczył zá nie / wziąwſzy ná ſie zbroie poſługi ſwoiey/ modlitwę y kádzenie ku vbłaganiu/ á zaſtáwił ſie onemu rozgniewániu/ á oznáymniąc ſie ſługa twoim vczynił koniec nieſzczęściu. *4 Mo. 16. v. 16.

22 A zwyćiężył one zámieſzke nie moca ciáłá/ áni moca zbroie / ále ſłowy zwyćiężył onego ktory karał przywodząc przyſięgi y przymierza vczynione oycom.

23 Bo gdy iuż kupámi pádali vmárli iedni ná drugie / ten ſie w pośrodku zaſtháwił/ y zawśćiągnął gniew á zámknął mu droge do żywych.

24 Abowiem ná długiey ſzáćie było wſzytko chędoſthwo y zacności oycow na kámieniu wyryte/ á cztermi rzędy rozdźielone / á w koronie ktora była na głowie iego był maieſtat twoy.

25 Tymći rſtąpił ten ktory borzył / á thych ſie rzeczy vlękł / ábowiem doſyć na tym było iż doświadczyli gniewu.

Kapitułá. 19.

1. O zginieniu Egipthcyánow y o wybáwieniu Żydow.

Ale złośniki gniew oprocz miłoſierdźia aż do końcá prześladował/ábowiem on przeyźrał co ná pothym miały być zá vczynki ich.

2. Iż onych ktorym odeydz dopuśćili/ y z pilnośćia ie przed ſobą puśćili / potym mieli żałować y zá nimi gonić.

3. Abowiem gdy ieſzcze zá świeżey żałoby narzekali przy grobiech vmárłych / inа rádę pełna ſzaleńſtwa záczęli/ iż ty ktore z prozbą od ſiebie wypchnęli / zá temiż záſie iáko za zbiegi gonili.

4. Bo ſłuſzna potrzebá ku temu ie końcowi ciągnęłá/ y przywiodła ie w zápámiętánie onych rzeczy ktore ſie z nimi dźiały/ áby ná ſobie odnieſli pomſty oſthátecznego karania.

5. A chociaż lud thwoy kuſił ſie dźiwnym ſpoſobem o drogę/ ále thež oni nowy obyczay śmierći wynáydowáli.

6. Bo wſzythki rzeczy ſtworzone każda w ſwym rodzáiu ſłużyłá własnym vrzędom od ćiebie roſkazánym/ áby ſynowie twoi oproczż każdego nieſzczęścia byli záchowáni/ y w cále záſie ina odmiana przyobleczeni byli.

Obłok